

## **Żydzi szczecińscy**

w świetle „Tygodnika Informacyjnego”  
– organu WKŻP w Szczecinie



Janusz Mieczkowski  
Dorota Kowalewska

## **Żydzi szczecińscy**

w świetle „Tygodnika Informacyjnego”  
– organu WKŻP w Szczecinie

Szczecin 2021

Współwydawca:  
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce Oddział w Szczecinie  
ul. Juliana Ursyna Niemcewicza 1, 71-553 Szczecin

ISBN 978-83-909673-8-7

Współwydawca:  
Wydawnictwo Naukowe Instytutu Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie  
Uniwersytetu Szczecińskiego  
ul. Krakowska 71-79, 71-003 Szczecin

ISBN 978-83-941889-4-8

W pracy wykorzystano egzemplarze „Tygodnika Informacyjnego” znajdujące się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Recenzent:  
dr hab. Anita Adamczyk, prof. UAM

© Copyright by *Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce Oddział w Szczecinie*,  
Szczecin 2021

Druk:  
printshop.szczecin.pl

Publikację dofinansowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego



## Spis treści

Słowo od wydawcy .....	7
Początki nowego życia? Żydzi – Szczecin – „Tygodnik Informacyjny” ...	9
Tygodnik Informacyjny – reprint .....	25
Indeks nazwisk .....	135



## Słowo od wydawcy

Szanowny Czytelniku,

Publikacja ta jest efektem realizacji przez szczeciński Oddział Towarzystwa Społeczno- Kulturalnego Żydów w Polsce projektu pod nazwą *Żydzi na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. w świetle „Tygodnika Informacyjnego. Organu Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie”*. Przedsięwzięcie stanowi kontynuację wcześniejszych projektów – szczeciński oddział TSKŻ od lat angażuje się w przywracanie pamięci o żydowskich mieszkańcach Pomorza Zachodniego, tych, którzy zamieszkiwali Pomorze Przednie do końca II wojny światowej, jak i tych, którzy budowali tu nowe życie po jej zakończeniu.

Część powojennych żydowskich osadników wyemigrowała z Polski, część związała się na zawsze ze Szczecinem i Pomorzem Zachodnim. „Tygodnik Informacyjny” stanowi unikalne źródło informacji o życiu społeczności żydowskiej w pierwszym, powojennym „najgorętszym okresie”. Publikacja przywołuje nazwiska – w większości już nieżyjących – osób, które dzięki opracowanemu indeksowi staną się nam bliższe i, jak wierzymy, nie zostaną zapomniane.

Dziękujemy naukowcom z Uniwersytetu Szczecińskiego za włączenie się w realizację tego projektu.

W tym miejscu chcę gorąco podziękować pracownikom Wydziału Współpracy Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego za zainteresowanie, pomoc i wsparcie na wszystkich etapach realizacji projektu, którego efektem jest niniejsza publikacja, ale także projekty, które realizujemy od 2016 roku, przy pełnym wsparciu przywołanego Wydziału.

Róża Król

Przewodnicząca szczecińskiego Oddziału

Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce



## Początki nowego życia? Żydzi – Szczecin – „Tygodnik Informacyjny”

Chcemy Państwa zaprosić do podróży w czasie, dającej możliwość poznania losów Żydów w powojennym Szczecinie. Będziemy im towarzyszyć w poszukiwaniu normalności odbywającej się pośród zdziesiątkowanej społeczności żydowskiej po Zagładzie, w zmienionych warunkach politycznych i społecznych, wśród których nadal widoczny był antysemityzm znacznej części większościowego otoczenia. Miejscem naszej obserwacji stał się Szczecin. Wybór tego nadodrzańskiego miasta podyktowany został kilkoma przesłankami, wśród których najważniejsza wskazywała na wielkość ośrodka, lokując go pośród najliczniejszych środowisk żydowskich w kraju w tamtym okresie.

Wehikułem czasu stała się dla nas lektura „Tygodnika Informacyjnego. Organu Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie”. Wybór tytułu prasowego do tego typu czytelniczej podróży nie był przypadkowy. Prasę często charakteryzuje się jako wspólną płaszczyznę umożliwiającą ludziom łączenie się z innymi i angażowanie się w sprawy publiczne, z którymi stykają się w codziennym życiu, podkreśla się jej rolę w reprodukcji i ustalaniu porządku społecznego [Szymańska, Hess, 2014, s. 14]. Warto zwrócić uwagę, na opinię wskazującą, iż przekształcenia jakim podlegały żydowskie periodyki w pierwszych latach powojennej Polski „doskonale odzwierciedlają przemiany zachodzące w społeczności polskich Żydów” [Kozłowska-Frejlik, 2012, s. 211]. „Tygodnik Informacyjny” będąc lokalnym pismem żydowskim, stanowi niezastąpione źródło informacji o zjawiskach i procesach zaistniałych wśród szczecińskich Żydów. Było to jedyne pismo żydowskie wydawane w tym mieście. Periodyk ukazywał się w latach 1946-1947, czyli w czasie istnienia największego środowiska żydowskiego w stolicy województwa. Okres ten jest także charakterystyczny w dziejach wydawcy czasopisma – Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, jako czas relatywnej różnorodności, także politycznej, czego potwierdzeniem było funkcjonowanie w pracach komitetu kilku różnych ideowo partii żydowskich. Kolejne lata 1948-1950, charakteryzowały się usztywnieniem polityki komitetu i coraz większą rolą komunistów w jego pracach, określanych niekiedy jako „kręgosłup komitetów żydowskich” [Fuks, 1979, s. 23].

Na ponad stu stronach, zawartych w szesnastu numerach „Tygodnika Informacyjnego. Organu WKŻP”, opisywano życie codzienne szczecińskich Żydów. Historia i treści zawarte w piśmie były kilkakrotnie obiektem zainteresowania badaczy. Pierwszym z nich był Izrael Białostocki, który w swej częściowo publikowanej [Białostocki, 1969] pracy magisterskiej, obronionej pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku, dokonał charakterystyki historii czasopisma i pojawiających się w nim treści. Akurat ta część pracy nie została wydrukowana, ale jest dostępna w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie [Żydowski Instytut Historyczny, 347/65]. Izrael Białostocki będąc działaczem żydowskim, wieloletnim sekretarzem szczecińskiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów, dysponował wiedzą opartą nie tylko na dokumentach, ale i odzwierciedlającą stan emocji ówczesnych żydowskich mieszkańców Szczecina [Mieczkowski, 2007]. Opracowanie to jest do dzisiaj inspiracją dla badań nad szczecińską społecznością żydowską, czy szerzej traktując, nad przemianami jakie zaistniały po II wojnie światowej na terenie Pomorza Zachodniego [Białecki 1978; Mieczkowski 1998, 2007a; Semczyszyn 2020]. Problematyka „Tygodnika” pojawiała się także w opracowaniach dotyczących przeobrażeń prasy żydowskiej w Polsce [Cała, 2005; Koźmińska-Frejłak, 2012].

### **O osadnictwie żydowskim w Szczecinie na tle innych ośrodków**

Szczecin był znaczącym miejscem w powojennym osadnictwie żydowskim. Przy formułowaniu charakterystyk procesów demograficznych zaistniałych po 1945 roku wskazywano na skupienie ludności żydowskiej na Ziemiach Zachodnich (54,6%) jako cechę jej rozmieszczenia. Jak zauważano, prawie połowa osiedliła się na Dolnym Śląsku, kolejnymi miejscami była Łódź, Szczecin, Kraków, Warszawa, Katowice [Hurwic-Nowakowska, 1996, s.26]. W czerwcu 1946 roku (podczas kulminacji akcji osadnictwa żydowskiego w Szczecinie), w komitetach żydowskich w poszczególnych miastach zarejestrowano: we Wrocławiu 70 tys. osób, w Łodzi 56,8 tys. osób, w Szczecinie 31 tys. osób, w Katowicach 25,8 tys., w Warszawie 23,4 tys., w Krakowie 18,3 tys., w Lublinie 6,7 tys. osób [Rykała, 2020, s. 76]. Porównując lata 1946 i 1947, czyli czas wydawania pisma przez Komitet Żydowski w Szczecinie, zauważmy, że szczecińscy Żydzi stanowili w 1946 roku około 12,9% ogółu społeczności żydowskiej w Polsce. W 1947 roku odsetek ten znacząco zmniejszył się do 6,9%.

Szczecin z racji swego wielkomiejskiego charakteru oraz tego że był stacją końcową w sieci kolei, a także (co istotne) przygranicznego położenia, stał się głównym ośrodkiem skupiającym Żydów na Pomorzu Zachodnim. W stolicy województwa tworzyli znaczne skupisko, ale jego wielkość zmniejszała się w kolejnych latach<sup>1</sup>. W czerwcu 1946 roku notuje się szczyt liczby ludności żydowskiej w Szczecinie – 30 951 osób. Jed-

---

<sup>1</sup> Pamiętajmy także o tym, że dane dotyczące wielkości środowiska zmieniały się na skutek przemieszczeń ludności żydowskiej.

nak już od lipca tego samego roku można obserwować proces gwałtownego zmniejszenia się tej społeczności. Będzie to trwało, z różnym natężeniem, przez cały okres lat czterdziestych. Jesienią 1946 roku notowano około 15 tysięcy żydowskich mieszkańców Pomorza Zachodniego. Początek 1947 roku znamionuje niewielki przyrost do 16 tysięcy w marcu, a dosłownie miesiąc później gwałtowny spadek do około 6 tysięcy osób. Późniejszy okres – od drugiej połowy 1947 roku do początku 1950 roku – cechuje w miarę stabilna liczba ponad 6 tysięcy. Przy różnych jej wahaniach nie przekroczy ona jednak wielkości 7 tysięcy osób do 1949 roku.

W niektórych opracowaniach pojawia się pytanie o zasadność wizji i praktyki funkcjonowania szczecińskiego ośrodka. Józef Adelson wskazywał na mankamenty w koncepcji osadniczej, zbyt późne podjęcie decyzji o skierowaniu transportów z żydowskimi przesiedleńcami ze Związku Radzieckiego do Szczecina. Jak zaznaczał „Wybranie tego miasta [Szczecina] na miejsce osiedlenia dla ponad 30 tys. Żydów w sytuacji pierwszej połowy 1946 r. było błędem”. Wśród uchybień wyliczał zbyt dużą odległość do innych ośrodków żydowskich. Wskazywał, że Szczecin późno zaistniał na mapie osadnictwa żydowskiego Polsce, stanowiąc w pierwszych powojennym okresie jedynie punkt w żydowskich przerzutach do obozów przesiedleńców w Niemczech. Stosunkowo późno zorganizowano tu struktury organizacyjne nowego życia społeczności<sup>2</sup>, które były, jak zauważa, „bez żadnego zaplecza”. Według niego kolejnymi czynnikami negatywnie wpływającymi na proces osadniczy były problemy z zatrudnieniem, zniszczenie przemysłu, braki żywności i odzieży. Jak dopowiadał: „Trudności w transporcie i ociążałość organizacyjna Komitetu Żydowskiego powodowały brak dostaw podstawowych artykułów. Działacze w Szczecinie zostali w wielu wypadkach zdani wyłącznie na własne siły, a to odbiło się w sposób zdecydowanie negatywny na nastrojach wśród repatriantów” [Adelson 1993, s. 397].

Podsumowując, zauważmy zatem, że sytuacja szczecińskiego skupiska była specyficzna. Charakteryzowała ją zarówno koncentracja w jednym miejscu, duża odległość od innych ośrodków żydowskich w kraju, jak i brak infrastruktury osadniczej w terenie. Pozostałe próby osadnicze Żydów na Pomorzu Zachodnim miały niewielki, często tylko czasowy charakter (przykładem osadnictwo wiejskie Żydów) [zob. Mieczkowski, 1998].

## **Wokół kondycji społeczności żydowskiej w Szczecinie**

Rozpatrując kondycję społeczności żydowskiej w Szczecinie należy zwrócić uwagę na wpływ doświadczeń Zagłady. Ewa Koźmińska-Frejlik analizując procesy adaptacyjne ocalałych Żydów pisała „Niewyobrażalne straty ludnościowe, unicestwienie całych rodzin, społeczności i działających w nich ramach instytucji, wywłaszczenie, głębokie przemiany społeczne, w tym zmiana struktury demograficznej określały tuż powojenną

---

<sup>2</sup> Komitet żydowski został uruchomiony 24 lutego 1946 roku.

sytuację tych nielicznych, którym udało się przetrwać wojnę” [Kozłmińska-Frejłak, 2013, s. 239].

Taka forma traumy, dookreślona wojennymi, bądź tuż powojennymi doświadczeniami relacji z polskim otoczeniem, kształtowała postrzeganie rzeczywistości społecznej przez żydowskie rodziny w powojennej Polsce, także w Szczecinie. Wpływała na kształtowanie osądu przeszłości, ale i współczesności.

W badaniach wspomina się o kategorii „traumy kulturowej”, której zaznali polscy Żydzi w pierwszych latach powojennych [Kozłmińska-Frejłak, 2011]. Charakteryzowała się ona rozpadem, bądź znaczną redukcją i redefinicją tradycyjnych elementów integrujących wspólnotę żydowską. Zmiany te wyrażały się w słabej więzi językowej, polegającej na znacznym ograniczeniu roli języka jidysz w komunikacji, oraz osłabieniu więzi religijnej. Warto pamiętać, o tym, że po wojnie nie odbudowano gmin żydowskich (brak zgody władz), akcent położono na nową, świecką strukturę, jaką był Centralny Komitet Żydów Polskich i jego agendy w terenie. Postawiono na żydowskość rozumianą w kategoriach sekularnej kultury żydowskiej [Schatz, 2020].

Jednym z efektów zmian wojennych było podniesienie znaczenia akulturacji i sekularyzacji, jako warunków koniecznych do ocalenia w sytuacjach zagrożenia (np. do szukania pomocy po „aryjskiej stronie” w czasie wojny), zatem upodobnienie do otaczającej większości i wtopienie się w nią jako warunki zwiększające szanse ratunku w czasie niebezpieczeństwa [Kozłmińska-Frejłak, 2013, s. 241].

Kolejna kwestia związana była z poparciem dla nowego systemu politycznego przez część społeczności żydowskiej. W pierwszym numerze „Tygodnika Informacyjnego” ze Szczecina pisano: „Niedobitki żydostwa polskiego, ocalałe z rzezi hitlerowskiej, rozpoczynają nowe życie w nowych warunkach demokratycznej rzeczywistości” [„Tygodnik Informacyjny”, dalej TI, 10.07.46, nr 1]. Nowy system jawił się dla wielu Żydów jako gwarantujący działania związane z przeciwdziałaniem antysemityzmowi i zapewniający równouprawnienie Żydów [Schatz, 2020].

Istotnym elementem więzi społecznej ludności żydowskiej w Polsce stała się dążność do zwartości zamieszkiwania, przejawiająca się w pragnieniu życia w skupisku żydowskim. Dlaczego? Na pierwszy plan wysuwano kwestię bezpieczeństwa, szczególnie akcentowaną po pogromie kieleckim [Hurwic-Nowakowska, 1996, s. 27]. Potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa realizowano poprzez koncentrację w aglomeracjach miejskich, w szczególności w pobliżu innych osób ze swojej grupy narodowej. Żydowskie osadnictwo w szczecińskiej dzielnicy Niebuszewo było klasycznym potwierdzeniem tej tendencji. Na podstawie doniesień z pierwszego numeru „Tygodnika Informacyjnego”, możemy skonstruować mapę rozlokowania żydowskich osadników z 39 transportów kolejowych, które przybyły wiosną 1946 roku ze Związku Radzieckiego do tego miasta. W notatce prasowej informowano o 22,5 tys. osadnikach w Szczecinie (rozumianym przede wszystkim w kategoriach dzielnicy Niebuszewo) oraz kolejnych osobach rozlo-



kowanych w innych dzielnicach miasta: 2,5 tys. na Stołecznie, 1,3 tys. na Żelechowie, 0,3 tys. na Gumieńcach i 0,1 tys. na Gołęczynie. Do tego doliczyć należy Żydów osiedlonych na wsi, w powiatach stargardzkim i choszczeńskim, np. 320 osób osiedlonych w Chlebowie, wsi w okolicach Stargardu [TI 10.07.46, nr 1]. Struktura przestrzenna skupiska żydowskiego na Niebuszewie wpływała na stopień jego spistości. Gros powstających stowarzyszeń i instytucji żydowskich ulokowało się właśnie w tej dzielnicy.

## **O Tygodniku Informacyjnym**

W charakterystykach historii prasy żydowskiej wskazuje się na fakt ożywionego odrodzenia żydowskiego rynku prasowego. Działo się tak, nawet mimo niesprzyjających powojennych warunków [Kozłmińska-Frejłak, 2012, s. 211; Nalewajko-Kulikow, 2012, s. 22]. Jak zauważano „rozwój prasy w okresie tuż powojennym wpisywał się w trud odbudowy życia żydowskiego, podejmowany przez tych, którzy przejściowo przynajmniej – swe miejsce widzieli w Polsce” [Kozłmińska-Frejłak, 2012, s. 211]. Nie powinna zatem zaskakiwać znaczna liczba ukazujących się tytułów prasowych. Według Józefa Korzeniowskiego w latach 1944-1950 w Polsce wychodziło 78 pism żydowskich. Wśród nich było 37 gazet i 41 biuletynów lub pism ukazujących się nieregularnie [Korzeniowski, 1986, s. 139-140]. Największy rozwój powojennego czasopiśmiennictwa żydowskiego miał miejsce w latach 1946-1947. Badający tą problematykę Marian Fuks wskazywał, że w 1945 roku w Polsce ukazywały się 3 tytuły, w 1946 roku 25 tytułów (w tym 5 młodzieżowych), w 1947 – 27 tytułów, w 1948 roku – 20 tytułów. W 1949 roku: 17 tytułów, w 1950 – 7 tytułów i w 1951 – 5 tytułów [Fuks, 1979, s. 24]. Wydawcami prasy żydowskiej były zarówno struktury CKŻP, jak i partie i organizacje żydowskie [Włodarczyk, 2020, s. 29].

Podczas lektury poszczególnych tytułów powojennej prasy żydowskiej można odnaleźć ślady różnego rodzaju napięć występujących w tamtych czasach w środowisku żydowskim. Podstawowym stawał się spór co do przyszłości skupiska żydowskiego w Polsce. Syjoniści byli za wyjazdem z kraju, przedstawiciele „Bundu” i komuniści pragnęli „odbudowy i zreformowania społeczności żydowskiej w duchu socjalistycznym” [Nalewajko-Kulikow, 2012, s. 22].

Przykład powojennej inicjatywy wydawniczej możemy odnaleźć także w Szczecinie. W maju 1946 roku w Komitecie Żydów Polskich podjęto uchwałę o konieczności wydawania własnego pisma. Pierwszy numer „Tygodnika Informacyjnego. Organu WKŻP w Szczecinie”, bo tak nazwano pismo, pojawił się 5 lipca 1946 roku. Redakcję periodyku tworzyli Adam Asnes, Dawid Borensztajn, Dawid Dines, Erna Gordon, Dawid Perczuk i Wiktor Rotsztajn.

Czasopismo z założenia i nazwy miało być tygodnikiem, jednak od początku pojawiały się przeszkody stające na drodze realizacji tego pomysłu. Pierwszą z nich, jak zauważał Izrael Białostocki, była panika wyjazdowa wśród ludności żydowskiej po pogromie kieleckim. Drugi numer pisma ukazał się 25 lipca 1946 roku. Kolejne miesiące,

sierpień i wrzesień, przynosiły po dwa numery. W październiku na skutek awarii maszyny drukarskiej „Tygodnik Informacyjny” nie ukazał się. Odrobiono to w listopadzie pojawieniem się 4 numerów czasopisma. Z kolei w grudniu ograniczono się do jednego numeru. Podobnie rzecz się miała w czterech miesiącach 1947 roku. Ostatni numer ukazał się z datą 28.04.1947 roku. Po tym czasie „Tygodnik Informacyjny” przestano wydawać<sup>3</sup>. Dlaczego tak się stało? Izrael Białostocki w swej narracji o piśmie pisał, że działo się tak „z powodu redukcji pracowników WKŻP oraz trudności w zaopatrzeniu w papier” [Żydowski Instytut Historyczny, 347/65, k. 98]. Magdalena Semczyszyn wskazuje także na kwestie zmniejszenia liczby potencjalnych odbiorców pisma na skutek wyjazdów [Semczyszyn, 2020, s. 24]. Sądzymy, iż można podać jeszcze jeden z powodów – były nim zmiany polityczne i przejęcie kontroli nad, jak wtedy mówiono, „żydowską ulicą” przez komunistów. Coraz bardziej widoczne staje się to po wyborach ze stycznia 1947 roku, a finalizuje w latach 1948-1949. Reorganizacja komitetów, zapewniająca komunistom większość w ich składzie, usuwanie wpływów konkurencyjnych ugrupowań politycznych, powodowało, że nikła potrzeba „bezsronnego i wyczerpującego informowania ludności żydowskiej”, jak głoszono we wstępniku z pierwszego numeru „Tygodnika Informacyjnego”. Zmieniały się możliwości oddziaływania na lokalne społeczeństwo żydowskie i niektóre instrumenty okazywały się już niepotrzebne dla decydentów politycznych.

Wróćmy jednak do stanu sprzed likwidacji. Przyglądając się nakładom, zwróćmy uwagę na pierwszy, największy numer liczący 5000 egzemplarzy, późniejsze były już mniejsze. Odpowiednio: 3000 egzemplarzy, kolejne po 2000 egzemplarzy. Przyczynę zmiany nakładu należy zapewne wiązać ze zmniejszającym się środowiskiem żydowskim Szczecina. Mimo to możemy założyć, że te wielkości zaspakajały potrzeby rynku czytelniczego Szczecina. Potwierdza to Izrael Białostocki wskazując, że „Pismo docierało do przeważającej części ludności żydowskiej w Szczecinie” [Żydowski Instytut Historyczny, 347/65].

„Tygodnik Informacyjny” był efektem działań komitetu i prezentował jego linię. Wyraźnie podkreślał to podtytuł głoszący, że jest to „organ Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich”. W pierwszym numerze gazety składano deklarację dotyczącą celu i roli periodyku: „chcemy, aby pismo nasze odzwierciedlało bilans prac i osiągnięć Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich, jak i nasze bolączki i braki na różnych odcinakach życia żydowskiego w Szczecinie. Pragniemy bezstronnie, wyczerpująco informować ludność żydowską zarówno w Polsce, jak i zagranicą o życiu i potrzebach Żydów w Szczecinie” [TI, 10.07.46, nr 1]. Czasopismo tworzone było przede wszystkim przez urzędników komitetu, redakcja nie posiadała w swoim gronie zawodowych dzien-

---

<sup>3</sup> Ogółem opublikowano 16 numerów pisma, część z nich była podwójna w praktyce zatem wydano 11 edycji pisma: nr 1 z 10.07.1946, 2 z 28.07.1946, 3-4 z 20.08.1946, 5-6 z 20.09.1946, 7-8 z 30.10.1946, 9-10 z 30.11.1946, 11-12 z 28.12.1946, 1(13) z 15.01.1947, 2(14) z 10.02.1947, 3(15) z 25.03.1947, 4(16) z 28.04.1947.

nikarzy<sup>4</sup>. Można powiedzieć, że nawet tytuł „Tygodnik Informacyjny. Organ WKŻP” był w swej wymowie „administracyjny”, podobnie zresztą jak i inne tytuły periodyków wydawanych pod auspicjami CKŻP. Odmienne wyglądała sprawa z nazwami pism wydawanych przez partie polityczne, tytułem przykładu: „Opinia” – Ichud, „Przełom” – Poalej Syjon lewica, „Mosty” – Haszomer Hacair, „Głos Bundu” – Bund, „Nowe Słowo” – Poalej Syjon Zjednoczona, „Fołksztyme” – Polska Partia Robotnicza.

Przy lekturze czasopisma pojawia się pytanie na ile ono odzwierciedlało pełnię życia żydowskiego w Szczecinie? W pierwszym numerze zaznaczano „pragniemy aby trybuna ta [„Tygodnik Informacyjny” – JM] była prawdziwym obrazem naszej rzeczywistości, naszych osiągnięć i postulatów, mamy nadzieję, że jako taka spełni swe przeznaczenie” [TI, 10.07.46, nr 1]. Czy osiągnięto ten stan? Mimo, że „Tygodnik” koncentrował się na sprawach komitetu żydowskiego (podtytuł informował wręcz, iż jest to organ tej struktury) prezentując relacje z pracy poszczególnych wydziałów (takich jak wydziały repatriacji, opieki społecznej, produktywizacji, opieki nad dzieckiem, młodzieżowy, prawny, ewidencji i statystyki, korespondencji, kultury i propagandy, szkolnictwa, gospodarczy i aprowizacji), jak i różnych instytucji i stowarzyszeń żydowskich (przykładowo Ziomkostw, Organizacji Rozwoju Twórczości Przemysłowej Rzemieślniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej w Polsce – ORT-u, czy Towarzystwa Ochrony Zdrowia), to jednak nie wszystkie tematy są w nim poruszane. Skład komitetu dobierany był według klucza partyjnego, ustalonego w maju 1946 roku. Pokłosem tego były pojawiające się na łamach czasopisma informacje dotyczące działalności partii żydowskich, ale tylko tych reprezentowanych w komitecie. Nie znajdziemy w periodyku odniesień do pracy wydziałów emigracji, czy komisji specjalnej – wydziału powołanego w ramach samoobrony żydowskiej przeciwdziałającej aktom antysemitki, zwłaszcza zaś fizycznej napaści na Żydów [zob. szerzej Cała, 2014; Rykała, 2020]. Podobnie rzecz ma się z tematyką dotyczącą życia religijnego. W niewielkim stopniu informowano o kwestiach dotyczących emigracji, jeśli już to w kontekście wskazania, iż nie należy ulegać, jak to wówczas określano, „panice wyjazdowej”. Tematy niewygodne w oficjalnej wykładni komitetu żydowskiego pomijano.

W ocenie Izraela Białostockiego pismo zbyt rzadko i krótko się ukazywało, aby przypisać mu „specjalną rolę w życiu środowiska”. Według niego większe znaczenie miały periodyki ogólnokrajowe, zarówno wydawane w języku polskim, jak i żydowskim [Żydowski Instytut Historyczny, 347/65]. W nich jednak z kolei tematyka „szczecińska” pojawiała się incydentalnie i nie w takim wyborze jak w „Tygodniku Informacyjnym”.

Mimo wskazanych ograniczeń, pozostajemy w zgodzie z przytoczonym wcześniej poglądem Ewy Koźmińskiej-Frejłak o znaczącej roli pism żydowskich w poznawaniu procesów przeobrażeń zachodzących wśród skupisk powojennych Żydów polskich

---

4 Mimo, że w Szczecinie w tym czasie zarejestrowano 12 dziennikarzy i literatów [Białostocki, 1969, s. 85].

[Koźmińska-Frejłak, 2012, s. 211]. Uzupełnijmy ją opinią Magdaleny Semczyszyn odnoszącą się bezpośrednio do „Tygodnika Informacyjnego”, która wskazuje, że „lektura pisma stała się cenniejsza po latach, niż w chwili gdy realnie pełniło swoją informacyjną funkcję”. Jak zauważa ta autorka „Zachowane w archiwum i bibliotece egzemplarze są unikatowym świadectwem pewnej krótkiej, ale obfitującej w szereg wydarzeń epoki, gdy w Szczecinie próbowano stworzyć „najmłodsze żydowskie osiedle w powojennej Polsce” [Semczyszyn, 2020, s. 24].

Współczesna lektura pisma umożliwia wyodrębnienie kilku kręgów tematycznych wpływających na życie Żydów w pomorskim mieście nad Odrą. Pierwszym z nich jest bez wątpienia kwestia Zagłady. Na łamach „Tygodnika” możemy odnotować licznie pojawiające się materiały upamiętniające tragiczne wydarzenia z czasów wojny. Kulturowano pamięć o ofiarach wojny. Przykładowo przy obchodach 4 rocznicy początku likwidacji getta warszawskiego pisano m.in.: „Jest to rocznica największej i najkrwawszej zbrodni w dziejach świata, zbrodni nikczemnej i ohydnej, bezprzykładnej” [TI 20.08.46 nr 3-4]. Podnosząc kwestie udziału Żydów w powstaniu warszawskim zaznaczano „w drugą rocznicę bohaterskiej walki narodu polskiego o swą wolność, niech wraz z polskimi bohaterami wspomniana będzie święta krew żydowskich bojowników, którzy padli na barykadach” [TI 20.08.46 nr 3-4]. Zamieszczano informacje o różnych uroczystościach upamiętniających ofiary tragicznej historii wojny, takie jak informacja o zainicjowaniu akcji sadzenia drzew upamiętniających ofiary, czy akademii poświęcona likwidacji getta w Stanisławowie.

Nie tylko kwestia upamiętnienia, ale i odpowiedzialności za popełnione zbrodnie pojawiała się na stronach „Tygodnika Informacyjnego”. Domagano się jednoznacznie kary śmierci dla wszystkich oprawców. Wykazywano i relacjonowano oburzenie związane z wyrokiem międzynarodowego trybunału w Norymberdze, w którym niektórych ze zbrodniarzy skazano na więzienie, bądź uniewinniono. Domagano się także postawienia przed polskim sądem Jürgena Stroopa, SS-Gruppenführera, odpowiedzialnego m.in. za krwawe stłumienie powstania w getcie warszawskim<sup>5</sup>.

Drugim kręgiem tematycznym były sprawy związane z bezpieczeństwem. Szczecin na tle innych ośrodków miejskich jawił się jako teren o średnim stopniu bezpieczeństwa. Według badań Juliana Kwieka, analizującego okres lat 1944-1947, w Polsce w 1945 roku zginęło 624-653 Żydów, z czego w 1946 roku 321 – 327 a w 1947 – 12. Najbardziej niebezpiecznymi obszarami dla Żydów w powojennej Polsce były obszary 5 województw: lubelskiego (24,7% zamordowanych i zabitych), kieleckiego (17,1%), rzeszowskiego (16,2%), krakowskiego (10,9%) i białostockiego (9,3%) [Kwiek, 2021, s. 214-215]. W województwie szczecińskim notowano w 1945 roku zabójstwo 1 osoby narodowości żydow-

---

<sup>5</sup> Po przekazaniu przez Amerykanów, był sądzony w Warszawie i po otrzymaniu wyroku śmierci został stracony 6 marca 1952.

skiej (czyli dawałoby to 0,153%), w 1946 – 12 osób (3,7%), zaś w 1947 roku nie odnotowywano tego typu wydarzeń (0%). W całym badanym przez J. Kwieka okresie: 1944-1947 szczeciński odsetek zabitych wyniósł 1,2% (czyli na 1121 ogółem zabitych 13 osób było z województwa szczecińskiego).

Na łamach „Tygodnika Informacyjnego” pojawiały się kilkakrotnie odniesienia do spraw bezpieczeństwa. Dotyczyły one kwestii bezpieczeństwa w wymiarze ogólnopolskim, jak i lokalnym. W kategorii ogólnokrajowej na pierwszym miejscu pojawia się sprawa pogromu kieleckiego, najkrwawszej akcji antysemitycznej w powojennej Polsce, w której zginęło 37 Żydów i 3 Polaków, zaś 35 osób zostało rannych. Pierwszy numer pisma zawiera tekst odnoszący się do pogromu: „Hiobowa wieść doszła do nas w chwili zamknięcia naszego numeru. Jeszcze kilkadziesiąt niewinnych ofiar padło z rąk rozwydrzonych zbirów reakcji – NSZ” [TI 10.07.46 nr 1]. Zastosowana retoryka dookreślała sprawców mordu jako „agentów Andersa i Bora-Komorowskiego” (tego typu narracja pojawiać się będzie przy innych materiałach dotyczących zagrożeń) W kolejnym numerze TI zamieszczono nekrolog „W imieniu społeczeństwa żydowskiego Pomorza Zachodniego składamy hołd zamordowanym bestialsko przez bandy reakcji Ofiarom zbrodni kieleckiej. Część ich pamięci! Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie” [TI 28.07.46, nr 2]. Informowano o różnego rodzaju głosach potępiających pogrom.

Innym przykładem doniesień o zbrodniach motywowanych antysemityzmem jest informacja o zabójstwie w Łodzi. Nekrolog zamieszczony w „Tygodniku Informacyjnym” zawiadamiał o zamordowaniu Feliksa Najmana podporucznika W.P. i „płomiennego antyfaszystę” przez „bandy NSZ” [TI 10.07.46 nr 1]. W piśmie przedrukowywano także tekst z „Robotnika” Kazimierza Rusinka o Adolfie Nichtbergerze, byłym więźniu Mauthausen, który został zamordowany po wojnie w Krakowie [TI 20.08.46, nr 3-4].

Incydentalnie pojawiają się wiadomości o stanie bezpieczeństwa w Szczecinie. We wrześniowym numerze pisma zamieszczono opis sprawy milicjanta Karola Dobrzańskiego, oskarżonego o postrzelenie dwójki dzieci żydowskich. W notatce prasowej możemy przeczytać jak „Przed wieczorem Dobrzański „dla święta” wypił i uzbrojony w automat służbowy poszedł na spacer (...) Karol Dobrzański „nie mógł ścierpieć” by trochę nastraszyć spacerowiczów, wystrzelił w górę; potem skierował lufę w stronę bawiących się dzieci żydowskich i oddał dwa strzały, ciężko raniąc jedno w nogę a drugie w stopę. Na rozprawie sądowej Dobrzański tłumaczył się, że rażą go Żydzi i dlatego strzelał” [TI 20.09.46 nr 5-6]. Inkryminowany milicjant za swój czyn został skazany na karę dożywotniego więzienia, złagodzoną mocą ustawy amnestyjnej do 15 lat [Kwiek, 2021, s. 505]. Nie odnajdziemy natomiast na łamach pisma informacji dotyczących zabójstw dokonanych na Żydach w Szczecinie. Podobnie rzecz ma się z innymi zachowaniami o charakterze antysemitycznym. Redakcja wystrzegająca się tego typu doniesień. Niekiedy pojawiały się one jakby w tle podstawowej informacji. Przykładem na powyższe jest notatka dotycząca Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, w której informowano: „Za

każdy wyczyn skierowany przeciwko Żydom, urzędnik będzie zdjęty z pracy i pociągnięty do odpowiedzialności”.

Na łamach pisma, obok relacji poświęconych traumatycznym doświadczeniom wojny i kwestii bezpieczeństwa powojennego, pojawiały się także teksty reagujące na wyzwania związane z kolejnymi problemami życia codziennego. Procesy adaptacyjne do nowej rzeczywistości wymagały uruchomienia szeregu instytucji i procedur wspierających zarówno jednostki, jak i rodziny żydowskie w krytycznych sytuacjach życiowych. Redaktorzy „Tygodnika” informowali: „Bezużyteczne wystawanie po całych dniach przed siedzibą komitetu, pchanie się w kolejkach po zasiłek wtedy gdy nie jest się jeszcze na liście, powoduje utratę cennego czasu i nie produktywne marnowanie własnej energii”. Jednocześnie jednak zaznaczano, że „pomoc ta jest niewystarczająca, aby zaspokoić wszystkich aczkolwiek poczyniliśmy już kroki aby pomoc tę zwiększyć i rozszerzyć” [TI 10.07.46 nr 1].

Jedną z podstawowych stawała się kwestia pozyskania środków do życia i zatrudnienia. W pierwszych latach powojennych wśród społeczności żydowskiej propagowano idee produktywizacji, czyli zmiany struktury zawodowej [zob. szerzej Kendziorek, 2016]. Uważano, iż przedwojenna struktura zawodowa ludności żydowskiej, a zwłaszcza jej koncentracja w niektórych dziedzinach zatrudnienia, sprzyjała pojawianiu się antysemitycznych stereotypów. Przełom miała inicjować zmiana struktury zatrudnienia. Ze strony władz państwowych kwestie te koordynowała Irena Szydłowska, pełniąca w latach 1946-1947 funkcję Wojewódzkiego Komisarza do spraw produktywizacji ludności żydowskiej [o Szydłowskiej zob. Szajda, 2017, s. 560-561, 566-570]. Jej działania wspierała Kasa do spraw produktywizacji udzielająca pożyczek na różnego rodzaju działalność gospodarczą. Na łamach pisma pojawiały się wywiady z Szydłowską oraz teksty przez nią napisane. Stałym elementem stały się sprawozdania wydziału produktywizacji, teksty o aktywizacji Żydów w różnych zawodach, które do tej pory nie były przez nich wykonywane – np. informacja o wyjeździe grupy Żydów ze Szczecina na Śląsk, aby zostać górnikami. W tym ostatnim tekście pisano; „W dni hańby kieleckiej, kiedy andersowscy faszyci mordowali Żydów (li tylko dlatego, że są Żydami) wyjechała ze Szczecina grupa Żydów górników do pracy w kopalniach Śląska, by zadokumentować swą ofiarną, energiczną pracę swoje stanowisko lojalnych obywateli, współbudowniczych odrodzonej, demokratycznej Polski” [TI 28.07.46, nr 2].

Szczególną rolę w upatrywano w budowie struktur żydowskich spółdzielni pracy. Stanowiły one w ówczesnym ruchu spółdzielczości pracy ponad osiemdziesiąt procent wszystkich tego rodzaju spółdzielni na Pomorzu Zachodnim. W większości przypadków były to zakłady o specjalizacji krawieckiej, budowlanej i szewskiej. Istniały także spółdzielnie malarskie, transportowe, piekarskie, fryzjerskie, zegarmistrzowskie, rybacka i rolnicze.

Dużym zainteresowaniem darzono sprawę osadnictwa wiejskiego. Osadnictwo wiejskie było jednym z motywów przewijających się przez idee produktywizacji. W „Tygodniku Informacyjnym” pisano: „Ludzie chętnie wyjeżdżają na rolę. Pracą swoją i energią wykazują, że mit o niezdolności Żydów do pracy rolnej jest fikcją” [TI 28.07.46, nr 2]. Emocjonalny stosunek do zachodzących przemian dobrze ilustruje korespondencja z Chlebową, w której jej autorka, nauczycielka z tej miejscowości, pisze: „Żniwa! Ileż mieści się w tym krótkim wyrazie. Wysilek mięśni, pot kroplisty, cała gorączka pracy. Robotnicy i robotnice żydowskie pracują ochoczo. Wyścig pracy. Każdy stara się zrobić jak najwięcej i jak najlepiej”.

Innym z ważkich problemów, które pojawiały się na drodze do normalnego życia, dotyczyły dzieci i młodzieży. Traumatyczne doświadczenia wojenne, trudy pierwszych lat powojennych wpłynęły na złą kondycję zarówno fizyczną, jak i psychiczną widoczną zwłaszcza w pokoleniu najmłodszych. Pojawiały się także nowe wyzwania. Irena Hurwic -Nowakowska wskazywała w swej analizie więzi społecznej ludności żydowskiej, na zjawisko dużej wśród Żydów liczby urodzeń po wojnie. Zaznaczała, że „Dzieci urodzone w 1946 roku i w pierwszych miesiącach 1947 roku stanowią blisko 5% ogółu ludności żydowskiej, podczas gdy przed wojną stanowiły przeciętnie około 2%” [Hurwic-Nowakowska, 1996]. Wszystko to powodowało, że sprawy opieki nad dziećmi stawały się jedną z istotnych kwestii z jakimi przyszło się zmierzyć w działaniach instytucji żydowskich [zob. szerzej Datner, 2016]. Podejmowane przedsięwzięcia omawiano na forum „Tygodnika Informacyjnego”. Wśród materiałów możemy zauważyć relacje dotyczące pracy agend Towarzystwa Ochrony Zdrowia przeznaczonych dla dzieci, w szczególności pijalni mleka, żłobka i przedszkola. Tam obok działań zmierzających do poprawy zdrowia fizycznego (kwestie wyżywieniowe), próbowano także wpłynąć na samopoczucie psychiczne. Jak pisała jedna z badaczek „Dzieci uczono patrzeć optymistycznie w przyszłość, prowadzono pogadanki o „wspólnym domu”, „świecie szczęśliwości” i „solidarności wszystkich ludów świata”. Na akademiach, uroczystościach państwowych i miejscowych, dzieci w nowych i czystych ubrankach śpiewały o tym, jak się wybuduje nowe domy, fabryki i huty” [Kowalska, 1995-96, s. 98]. Charakterystyczny dla pierwszego okresu po przyjeździe jest zapis, w którym redaktor „Tygodnika Informacyjnego” relacjonując o imprezie w przedszkolu na Żelechowie odnotował: „nieprzyjemne wrażenie robiło tylko to, że dużo dzieci przyszło na uroczystość boso. Wydział Opieki Społecznej winien natychmiast zająć się tą sprawą, aby ani jedno dziecko nie było bez obuwia” [TI 20.08.46 nr 3-4].

Ważnym elementem troski o dzieci były sprawy szkolnictwa. W powojennym Szczecinie funkcjonowały szkoły podległe WKŻP. Była to szkoła powszechna im. I. L. Perca przy ówczesnej ul. Roosevelta 60/61 (dziś Wyzwolenia) oraz jej filie w dzielnicach Stołczyn i Żelechowo. Reporter „Tygodnika” informował: „Do szkoły uczęszcza 184 uczniów, chłopców i dziewcząt. Dzieci otrzymują na miejscu śniadanie i obiad, co ma

wielkie znaczenie, gdyż większość dzieci potrzebuje dożywiania”. Przy opisie lekcji piśmienniczy zwracał uwagę na posługiwanie językiem. Stwierdzał: „Większość dzieci mówi po polsku zupełnie poprawnie(...) ale jednak w klasie znajduje się kilku uczniów, którzy nie znają języka polskiego. Są to przeważnie dzieci, które chodziły w Rosji do szkół rosyjskich (...) Nauczycielka twierdzi, że różnica w postępach dzieci zmniejsza się” [TI 20.08.46 nr 3-4].

Wśród materiałów dotyczących szkolnictwa zamieszczanych w „Tygodniku Informacyjnym” znajdziemy różnego rodzaju relacje z wydarzeń organizowanych przez placówki szkolne, np. z imprezy chanukowej w szkole I. L. Pereca w Szczecinie czy występu chóru szkolnego w audycji radiowej.

Istotnym wkładem szkół w życie żydowskich rodzin, obok realizacji funkcji kształcenia, było wsparcie ekonomiczne. Na łamach Tygodnika pisano: „Te (...) instytucje zapewniają dzieciom nie tylko naukę i umożliwiają pracę matkom, ale zarazem – karmiąc dzieci w szkole 2 razy dziennie, a w przedszkolu 3 razy dziennie, – odciążają materialnie rodziców” [TI 10.07.46 nr 1].

Obok szkół podległych Komitetowi Żydów, działały także szkoły związane z ruchem syjonistycznym. W „Tygodniku” jednak nie mamy zbyt wielu informacji o nich. Występuje tylko jedna notatka prasowa o szkole prowadzonej przez syjonistyczną organizację oświatową Tarbut, przy ul. Podgórznej (160 uczniów). Szkoła ta posiadała swoje filie w dzielnicach na Żelechowie i Stołczynie. Redaktor pisma zaznaczał „Szkoła ta postawiła sobie za zadanie wychować dzieci w duchu żydowskim i dać im możliwość poznania maksimum z nauk judaistycznych i języka hebrajskiego” [TI 20.09.46 nr 5-6]. Przy szkole istniało także przedszkole „Gan-jeladim” w którym „dzieci drogą zabaw i rozrywek poznają język hebrajski”. Szkolne działania na rzecz języka hebrajskiego obejmowały także prowadzenie kursów dla dorosłych.

Kilkakrotnie na łamach „Tygodnika Informacyjnego” pisano o pracy Żydowskiego Klubu Sportowego. To funkcjonujące w powojennym Szczecinie stowarzyszenie skupiało siedem sekcji, w tym trzy sekcje piłki nożnej oraz sekcje piłki siatkowej, bokserską, ping-ponga i szachową. W periodyku możemy odnaleźć szereg informacji o imprezach organizowanych przez ŻKS w Szczecinie, osiągnięciach i porażkach szczecińskich sportowców podczas kontaktów z innymi żydowskimi zawodnikami (zwłaszcza z terenu Dolnego Śląska (Bielawy, Wałbrzycha).

Powracający z wojennej tułaczki żydowscy osadnicy wymagali często pomocy lekarskiej i aprowizacyjnej. W tym celu w Szczecinie założono oddział Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ). Budynek TOZ mieścił się przy ul. Unisławskiej organizacja miała swoje delegatury w dzielnicach: Gołęcino, Stołczyn i Żelechowa. Prezesami towarzystwa byli lekarze: dr Albert Wasserstein (1946) i dr Edward Licht (1947-1948). Poważnym problemem w pierwszych latach powojennych stanowiła gruźlica. „Tygodnik” donosił „największy odsetek chorych stanowią dzieci (...) 70% dzieci żydowskich choruje, względnie



zagrożonych jest gruźlicą”. W planach rozwoju organizacji pojawiła się także sprawa organizacji własnych struktur leczniczych, motywowano to sytuacją, kiedy „Chorzy Żydzi i położnice z pewnych względów niechętnie korzystają ze szpitali ogólnych” [TI 10.07.46, nr 1]. W materiałach „Tygodnika Informacyjnego” kilkakrotnie odnoszono się do pracy TOZ, szczegółowo informując o podejmowanych inicjatywach i ich realizacji.

Sporo miejsca poświęca się życiu kulturalnemu, między innymi informacjom prezentującym ideę stworzenia ośrodka teatralnego w mieście. W piśmie odnajdziemy opis pomysłu łańcucha prasowego na rzecz teatru żydowskiego w Szczecinie. Niestety idea sformalizowania instytucjonalnego życia teatralnego nie do końca została zrealizowana. Artyści przenieśli się na Dolny Śląsk i tam zasilili tamtejszy ośrodek teatralny. W kolejnych numerach mamy za to informacje o odwiedzinach Szczecina przez grupy teatralne z Polski. Najważniejsza z tych wiadomości dotyczy wizyty Idy Kamińskiej, znakomitej aktorki, która w 1947 roku wróciła z ZSRR, była organizatorką i pierwszą dyrektorką Teatru Żydowskiego w Łodzi a później w Warszawie.

Kolejną grupą szczególnych informacji są te dotyczące audycji radiowych przeznaczonych dla ludności żydowskiej i emitowanych przez szczecińską rozgłośnię radiową. Jak się zauważyło było to przedsięwzięcie wyjątkowe w skali kraju [Semczyszyn, 2020]. Nadawanie rozpoczęło 15 grudnia 1946 roku. Adam Asnes występujący w programie mówił: „Głos żydowski w eterze! Zdawało się, że nie usłyszy się go w Polsce już nigdy, że już tylko historia uwieczni dzieje i martyrologię naszą na polskiej ziemi. Ale stało się inaczej, na przekór naszym wrogom, na przekór planom i obliczeniom oprawców hitlerowskich, którzy myśleli, że można zlikwidować naród żydowski, tak aby śladu nawet po nim nie zostało” [TI 28.12.46 nr 11-12].

Tematyka kulturalna dotycząca różnego rodzaju inicjatyw, które miały na celu popularyzowanie żydowskiej historii, czy informowanie o bieżących wydarzeniach społeczno-politycznych, pojawia się w licznych doniesieniach z działalności poszczególnych struktur partyjnych w mieście.

Starano się odbudowywać więzi lokalne, związane z poprzednimi miejscami zamieszkania. Służyły temu ziomkostwa, stowarzyszenia zrzeszające przedwojennych mieszkańców poszczególnych miast, np. zrzeszenia łomżan, warszawiaków czy białostoczan [Hurwic-Nowakowska, 1996, s. 29]. Łamy „Tygodnika Informacyjnego” zawierają materiały zachęcające do członkostwa, informujące o zasadach rejestracji czy funkcjonowaniu referatu ziomkostw w WKŻP. W zamieszczanych notatkach możemy także odnaleźć zapisy o kontaktach ziomkostw w Szczecinie, ze swymi odpowiednikami za granicą, np. ogłoszenie o zainteresowaniu ziomkostw w Ameryce.

Ważnym źródłem informacji, ukazującym kontrapunkt procesów zachodzących wśród szczecińskich Żydów, jest lektura ogłoszeń drobnych. Drobne anonse są często stałym elementem pism, cieszącym się znacznym zainteresowaniem czytelników i stanowiącym niepowtarzalne źródło informacji o zjawiskach, które w innych materia-

łach są zazwyczaj marginalizowane [Piątkowski, 2013, s. 23]. Publikowane w dużych ilościach w kolejnych wydaniach „Tygodnika Informacyjnego” ogłoszenia drobne odzwierciedlały wyzwania i potrzeby przed jakimi stawali żydowscy mieszkańcy Szczecina. Podstawową z nich były próby skompletowania rodzin, rozdartych wojennymi losami. Ogłoszenia o poszukiwaniu krewnych stanowiły istotny element w próbach powrotu do normalności w powojennym Szczecinie. Były jednym z najczęściej występujących materiałów w kolejnych wydaniach gazety. Część z nich miała rozbudowaną stronę informacyjną dotyczącą nie tylko kto kogo szuka, ale i wskazanie okoliczności dotyczące pobytu przed wojną, lub w jej trakcie, określenie pełnionych ról i funkcji zawodowych. Tytułem ilustracji kilka przykładów. Informacje o przeżyciu i miejscu zamieszkania: „Mendel Grynszpan z Warszawy (syn Hersz-Lejba) znajduje się w Szczecinie, Komitet Żydowski” [TI 10.07.46 nr 1]. Pojawiają się też anonse wskazujące poszukiwanie: „Naturkrejt Szymon i Franka z Rosenstrauchów-Brandwajnow poszukuje rodziny. Szczecin, Komitet Żydowski” [TI 20.08.46 nr 3-4].

Dramatyzm poszukiwań uwidacznia się ze szczegółowością podczas konstruowania listy poszukiwanych: „Roth Izak, znany jako Bittermann, urodzony w Bełżcu. Do wojny zamieszkały we Lwowie, z zawodu krawiec. Poszukuje: Żony Brükner Reginy, córki Felicji Brükner, brata Pinkasa Bittermanna urodz. 1912 w Bełżcu. Pisać Szczecin ul. Miedziana nr 18” [TI 28.12.46 nr 11-12].

Niekiedy prośba wzmocniona była postulatem dotyczącym udzielenia jakiegokolwiek informacji o losie poszukiwanej osoby: „Asnes Adam z Warszawy poszukuje siostry Asnes Zofii, byłej pracowniczki szpitala im. Bersonów i Baumanów, później przełożonej Głównego Domu Schronienia, Wolska 18. Ktokolwiek wie o jej losie proszony jest pisać: Szczecin Komitet Żydowski, dla Redakcji” [TI 10.07.46 nr 1].

Ogłoszenia drobne tworzyły swoisty przewodnik po miejscach, które powinien odwiedzić żydowski osadnik w Szczecinie. Widoczne jest to zwłaszcza w pierwszych numerach pisma<sup>6</sup>, w których liczne anonse dotyczą lokalizacji poszczególnych lokali gastronomicznych, np. „Uwaga Robotnicy! Kuchnia przy Gospodzie Robotniczej i w lokalu „BUND-u” ul. Lutniana 29 – wydaje codziennie świeże, smaczne obiady – CENY NISKIE” . Pojawiają się ogłoszenia sklepów z ich ofertą handlową, np. „Sklep spożywczy i Delikatesy Słowackiego 11 w suterynie (koło Żydowskiego Komitetu) Tanie ceny – dobra obsługa”. Reklamują się zakłady rzemieślnicze i spółdzielnie pracy, np. Spółdzielnia „Jedność” przyjmuje wszelkie roboty krawieckie: męskie, damskie i wojskowe. Lutniana 29. (koło 5 oddz. pocztowego przy ul. Roosewelta – dojazd tramw. Nr 3. Solidne wykonanie – ceny przystępne”. Z ogłoszeń korzystają także specjaliści, zwłaszcza medycy, np. „Dr. H. Einhorn choroby wewnętrzne i płucne (odma) przyjmuje od 4 do 6 p.p. [po południu – JM] ul. Bol. Śmiałego 20” czy „Akuszerka dyplomowana wykonuje zabiegi ginekologicz-

---

6 Zachowano oryginalną pisownię.

ne Anna Szrajbaum Szczecin ul. Słowackiego 7 m. 10". Pojawiają się także propozycje zatrudnienia i kursów zawodowych. Niekiedy ogłoszenia zawierają życzenia, z okazji ślubu lub narodzin dziecka. Należy jednak zwrócić uwagę, iż redaktorom „Tygodnika” nie udało się wyjść w adresatach tych wiadomości poza krąg redakcji i działaczy komitetu. Nieliczne są nekrologi. Świat drobnych ogłoszeń „Tygodnika Informacyjnego” jak żadne inne źródło odsłania infrastrukturę życia społeczności żydowskiej Szczecina poprzez wskazanie konkretnych inicjatyw, osób i zakresu ich działania.

W tym miejscu kończymy naszą podróż w czasie. Zaprezentowaliśmy Państwu tylko kilka wybranych wątków pojawiających się na szpaltach „Tygodnika Informacyjnego. Organu WKŻP w Szczecinie”. Wiele z nich czeka jeszcze na swych odkrywców. Zachęcamy do własnych eksploracji przeszłości z „Tygodnikiem” jako bedekerem po czasach minionych. Pomocnym w tej podróży będzie także indeks, który zamyka naszą publikację.

Ktoś mógłby zapytać - po co nam dzisiaj ta publikacja? I chyba najmniejszy kłopot z udzieleniem odpowiedzi na to pytanie mają naukowcy – dla terażniejszych i przyszłych pokoleń badaczy „Tygodnik Informacyjny” to niezastąpione źródło wiedzy historycznej, oczywiście przy zastrzeżeniu, że gazeta nie tylko odtwarzała rzeczywistość, ale również ją kreowała.

Ale praca ta powstała nie tylko z myślą o świecie nauki. Dla osób szukających historii własnej rodziny będzie szansą na odtworzenie pamięci o bliskich. Dla szczecinian będzie przypomnieniem bogactwa: instytucji, miejsc i aktywności mieszkańców żydowskiego pochodzenia. Nawet pobieżna lektura „Tygodnika Informacyjnego” pokazuje, w jak wielu miejscach miasta i regionu osiedlający się tutaj Żydzi organizowali swoje życie zawodowe i społeczne. Jak wiele organizacji politycznych i społecznych, kulturalnych, sportowych tworzyli. Jak bardzo angażowali się w odbudowę miasta i państwa po zniszczeniach wojennych. To oczywiście opowieść o Szczecinie, którego już nie ma. Tamto miasto zniknęło, wraz z miejscami, które zmieniły swoją funkcję, rozwiązanymi instytucjami, wreszcie ludźmi zmuszonymi do wyjazdu. Ślady tego bogactwa pozostały – w materialnych śladach, w dokumentach, we wspomnieniach, w pamięci nielicznych.

Dokładamy swoją cegiełkę do upamiętnienia dorobku szczecińskich Żydów, w tym miejscu chcemy podziękować p. Róży Król, za jej niestrudzoną działalność. Bez jej determinacji, gotowości do realizacji kolejnych przedsięwzięć i nade wszystko – bez tej szczególnej troski o zachowanie żydowskiego dziedzictwa w Szczecinie, bylibyśmy wszyscy pozbawieni czegoś niezwykle istotnego.

## Bibliografia

- J. Adelson (1993), W Polsce zwanej ludową, w: Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku), red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa.
- T. Białecki (1978), Prasa Pomorza Szczecińskiego w latach 1945-1975, Szczecin.
- I. Białostocki (1969), Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie (1946-1950), „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” nr 71-72.
- A. Cała (2014), Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej. Komisje specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce, Warszawa.
- A. Cała (2005), Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim. Bibliografia, Warszawa.
- H. Datner (2016), Po Zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, Warszawa.
- M. Fuks (1979), Prasa PPR i PZPR w języku żydowskim („Folks-Sztyme” 1946-1956), „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” nr 3 (111).
- I. Hurwic-Nowakowska (1996), Żydzi polscy (1947-1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej, Warszawa.
- J. Korzeniowski (1986), Bibliografia czasopism żydowskich wychodzących w PRL (1944-1950), „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” nr 3-4.
- I. Kowalska (1995-1996), Kartoteka TOZ z lat 1946-1947 (Żydowskie dzieci uratowane z Holocaustu), „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” nr 3/95-2/96 (175-178).
- E. Koźmińska-Frejłak (2013), Asymilacja do polskości jako strategia adaptacyjna ocalałych z Zagłady polskich Żydów, „Kwartalnik Historii Żydów” nr 2 (246).
- E. Koźmińska-Frejłak (2011), Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944-1949), w: Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944-2010. Red. F. Tych, M. Adamczyk-Grabowska, Lublin.
- E. Koźmińska-Frejłak (2012), Powojenna prasa żydowska w języku polskim (1944-1950), w: Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.), red. J. Nalewajko-Kulikow, współpraca G. P. Babiak i A. J. Cieślíkowa, Warszawa.
- P. Kendziorek (2016), Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP, Warszawa.
- J. Kwiek (2021), Nie chcemy Żydów u siebie. Przejawy wrogości wobec Żydów w latach 1944-1947, Warszawa.
- J. Mieczkowski (2007), Izrael Białostocki jako działacz i historyk społeczności żydowskiej – przyczynek do studium powojennych elit żydowskich w Polsce, w: Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodni w XIX i XX wieku, red. M. Jaroszewicz i W. Stępiński, Warszawa.
- J. Mieczkowski (1998), Między emigracją a asymilacją. Szkice o szczecińskich Żydach w latach 1945-1997, Szczecin.
- J. Mieczkowski (2007a), Prasa mniejszości narodowych i etnicznych w polityce państwa polskiego od 1989 roku, Szczecin.
- J. Nalewajko-Kulikow (2012), Prasa żydowska na ziemiach polskich: historia, stan badań, perspektywy badawcze, w: Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.), red. J. Nalewajko-Kulikow, współpraca G. P. Babiak i A. J. Cieślíkowa, Warszawa.
- S. Piątkowski (2013) Codziennosc początków okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych „Gońca Krakowskiego” (październik 1939 – czerwiec 1940), „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 12/1 (21).
- A. Rykała (2020), W reakcji na powojenną przemoc antysemicką. Samoobrona Żydów w Łodzi – uwarunkowania społeczno-polityczne i przestrzenne, Łódź.
- J. Schatz (2020), Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów, Warszawa.
- M. Semczyszyn (2020), „Tygodnik Informacyjny” (1946-1947) – organ prasowy Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, w: Mniejszości narodowe, etniczne i religijne na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Perspektywa interdyscyplinarna, red. P.J. Krzyżanowski, B.A. Ostrowska, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski.
- M. Szajda (2017), Osadnictwo żydowskie we wspomnieniach Pionierów tzw. Ziemi Odzyskanych. Fragmenty pamiętników z Kamiennej Góry i Szczecina, Rocznik Ziemi Zachodnich, nr 1, DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.185>.
- A. Szymańska, A. Hess (2014), Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów. Metodologia międzynarodowych badań porównawczych, Kraków.
- „Tygodnik Informacyjny. Organ WKŻP w Szczecinie” 1946-1947.
- T. Włodarczyk (2020), Działalność Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolnym Śląsku w świetle czasopisma „Nowe Życie”, w: Mniejszości narodowe, etniczne i religijne na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Perspektywa interdyscyplinarna, red. P.J. Krzyżanowski, B.A. Ostrowska, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski.
- Żydowski Instytut Historyczny, sygnat. 347/65, I. Białostocki, Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie 1946-1950 (Formowanie się środowiska, praca gospodarcza, społeczna, kulturalna, oświatowa i sportowa), maszynopis pracy magisterskiej.

# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

reprint

Lata 1946-1947



# TYGODNIK INFORMACYJNY

**ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE**

ROK I

SZCZECIN, 10 LIPCA 1946 R.

NR I

## Od Redakcji

Szczecin stanowi w chwili obecnej jedno z największych skupisk Żydostwa w Polsce. Na różnych odcinkach życia żydowskiego zachodzą z każdym dniem doniosłe zmiany.

W celu informowania ludności w kraju o życiu żydowskim na Pomorzu Zachodnim, Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie postanowił wydać „Tygodnik Informacyjny”.

Chcemy, aby pismo nasze odzwierciedlało bilans pracy i osiągnięć Woj. Kom. Żyd. Polskich, jak i nasze bolączki i braki na różnych odcinkach życia

żydowskiego w Szczecinie. Pragniemy bezstronnie, wyczerpująco informować ludność żydowską zarówno w Polsce jak i za granicą o życiu i potrzebach Żydów w Szczecinie.

Wierzymy, że pismo nasze znajdzie poparcie mas Żydostwa w kraju bez różnicy zapatrywań politycznych, lub przynależności partyjnej. Jesteśmy tygodnikiem bezpartyjnym i jako łącznik między Woj. Kom. Żyd. Pol. a społeczeństwem żydowskim w Szczecinie, postaramy się spełnić uczciwie swój obowiązek.

## Do Ludności Żydowskiej

Niedobitki żydostwa polskiego, ocalale z rzezi hitlerowskiej, rozpoczynają nowe życie w nowych warunkach demokratycznej rzeczywistości polskiej. Wróciliśmy do kraju różnymi drogami. Jedni, ci najpierwsi, z orężem w ręku walczyli ramię przy ramieniu z żołnierzem Polakiem i krwią swoją i inwalidztwem przypieczętowali swoją wierność dla Polski. Polsko-Radziecka umowa o repatriacji dała możliwość żydostwu polskiemu powrotu do kraju. Niestety, na miejscu nie znaleźliśmy naszych najbliższych, o których tragicznym losie w okresie okupacji dochodziły do nas wieści i co do których każdy z nas żywił na dzień duszy iskierkę nadziei, jak również nie znaleźliśmy niczego z naszego dorobku materialnego z lat przedwojennych. Rzeczywistość jednak postawiła nas wobec nieubłaganego faktu. Tak, stara księga, księga naszej przeszłości jest dla nas zamknięta. Musimy wszystko budować od nowa, musimy organizować sobie nowe życie w nowej, demokratycznej Polsce. Fundamentem naszego nowego życia winno być założenie trwałych podstaw egzystencji. Wróciliśmy do kraju nie wszyscy w jednakowym stanie. Jedni nabyli lub udoskonalili swoje kwalifikacje w Związku Radzieckim i ci mogą już odrazu przystąpić do produkttywnej pracy w odbudowującej się Polsce. Nie wszyscy, jednak potrafili na emigracji kontynuować pracę w swoim zawodzie. Żyliśmy w Związku Radzieckim w okresie najcięższym, w okresie wojny i w tych warunkach nie zawsze można było pracować według swoich uzdolnień i kwalifikacji. Pracowaliśmy tam gdzie zachodziła tego doraźna po-

trzeba — jak i cały naród radziecki. I dlatego wielu spośród nas, chcąc wrócić do pracy wykonywanej przed wojną, do swojego właściwego zawodu, napotyka na pewne trudności o charakterze czysto kwalifikacyjnym.

Co jest w danym momencie dla nas nakazem chwili? Najważniejszym, dominującym nade wszystko zagadnieniem w danym momencie jest produktywizacja mas żydowskich. Wiemy, że wielu spośród was znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, dla których natychmiastowa pomoc jest konieczna. Pomoc, jaką otrzymujemy dla tych celów z zagranicy jest często niewspółmierną dla ogromu naszych potrzeb i dlatego, mimo naszych wysiłków, pomoc ta nie może zaspokoić nawet w części tych, którzy tej pomocy potrzebują. Dlatego przy uwzględnianiu podań o pomoc musimy uwzględniać najpotrzebniejsze, doraźne.

Ale nie wolno nam bazować swojej egzystencji na tej pomocy. Wielu, niestety nawet bardzo wiele wiąże swoje plany na najbliższą przyszłość z wysokości otrzymanej pomocy, co jest podejściem z gruntu błędnym i szkodliwym. Pomoc, w jakiegokolwiek byłaby ona udzielana wysokości nosi zawsze charakter doraźny, zasiłkowy, nie gwarantujący w żadnym wypadku podstaw trwałej egzystencji. Nie negując konieczności udzielania tej pomocy, pomocy zasiłkowej, stoimy na stanowisku, że tylko na własnej pracy, na własnym wysiłku powinniśmy opierać i budować swoje plany na



przyszłość. Bezużyteczne wystawanie po całych dniach przed siedzibą Komitetu, pchanie się w kolejkach po zasiłek wtedy gdy nie jest się jeszcze na liście, powoduje utratę cennego czasu i nieproduktywne marnowanie własnej energii. Nasz Wydział Produktywizacji powinien zyskać wielką popularność wśród mas społeczeństwa żydowskiego, jako ostoja koncentrująca naszą efektywną wartość, naszą zdolność do produktywnej pracy. A gdy stanimy o własnej sile na mocnym gruncie trwałej, stworzonej dzięki naszemu wysiłkowi, dzięki naszej pracy, egzystencji, zrozumiemy jak znikomą jest rola pomocy doraźnej, zasiłkowej.

Apelujemy do Was w imię poczucia godności, honoru i etyki abyście sami wśród siebie przeprowadzili selekcję tych, którzy powinni u nas otrzymać pomoc zasiłkową. Jak już zaznaczyliśmy pomoc ta jest nie wystarczająca, aby zaspokoić wszystkich, aczkolwiek poczyniliśmy już kroki aby pomoc tę zwiększyć i rozszerzyć. W tym celu zaalarmowaliśmy zarówno Komitet Centralny w Warszawie jak i zagraniczne, głównie amerykańskie instytucje charytatywne. Ale wierzymy, że ci spośród Was, którzy tej pomocy może i potrzebują, ale mogą się bez niej doraźnie obejść, niech ustąpią miejsca innym, bardziej potrzebującym: starcom, chorym, dzieciom, teraz kiedy pomoc ta jest w tak ograniczonej ilości. A gdy nadejdą, czego się spodziewamy w najbliższym czasie, większe transporty, wtedy już będziemy tę pomoc w skali rozleglejszej udzielać może nawet wszystkim.

Niemniej żywością dla nas sprawą jest zagadnienie naszego życia kulturalnego. Musimy je organizować niemal od podstaw. Wraz z naszym dobrokiem materialnym pogrzebane zostały niemal doszczętnie wszystkie nasze osiągnięcia w dziedzinie kulturalnej i społecznej. Objawy tego spustoszenia obserwujemy niemal na każdym kroku. Nie mamy jeszcze szkół ani internatów dla dzieci, nie mamy domów dla starców i inwalidów, nie mamy świetlic dla młodzieży.

Jednakże Komitet w Szczecinie może się już na dzień dzisiejszy wykazać pewnymi osiągnięciami. Pracuje intensywnie „TOZ” na polu niesienia pomocy chorym Żydom, w stadium organizacji znajduje się szkoła, w dniach najbliższych zostanie otwarty internat dla dzieci, są już pierwsze jaskółki teatru żydowskiego. Ale wiele, bardzo wiele pozostaje nam jeszcze do odrobienia i nie od razu uda nam się usunąć luki i braki w naszym życiu społecznym.

Mamy obecnie trybunę, z której możemy przemawiać, będziemy Was informować o wszystkich naszych osiągnięciach i zamiarach, będziemy omawiali wspólnie z Wami najaktualniejsze dla Was zagadnienia. I pragniemy aby trybuna ta była prawdziwym obrazem naszej rzeczywistości, naszych osiągnięć i postulatów i mamy nadzieję, że jako taka spełni swoje przeznaczenie.

Wojewódzki Komitet  
Żydów Polskich w Szczecinie

## KIELCE

Hiobowa wieść doszła nas w chwili zamknięcia naszego numeru. Jeszcze kilkadziesiąt niewinnych ofiar padło z rąk rozwyrzonych żbirów reakcji — NSZ. Do 6-milionowej liczby wymordowanych braci i siostr, matek i ojców dochodzą codziennie nowe ofiary.

Niechne ciemne elementy, korzystające z wolności osobistej, bandyci i szabrownicy, nienasyceńni krwio pijcy, spadkobiercy Greiserów i Franków, chcąc splamić dobre imię Polski demokratycznej,

mordują ludność żydowską. Czara krwi jednak jest już przepelniona.

**D O Ś Ć !** Razem z Rządem i jego organami bezpieczeństwa wypowiadamy walkę agentom Andersa i Bora-Komorowskiego!

W tej świętej walce o nasze prawa obywatelskie, o prawo do życia i pracę w Odrodzonej Polsce, mamy poparcie lwiej części narodu polskiego, polskiego robotnika i chłopca.

Chylimy czoła nad świeżą mogiłą naszych Braci i Siostr w Kielcach.

## Wywiad

z b. prezesem W.K.Z.P. Dr. Wassersteinem i v. prez. ob. Cukiermanem

Chcąc poinformować naszych czytelników o pracy Komitetu Wojewódzkiego do chwili jego reorganizacji, zwróciliśmy się do b. prezesa Zarządu W.K.Z.P. dr. W. Wasersztein oraz do v. prezesa ob. Cukiermana, (który i obecnie piastuje tę funkcję) z prośbą o udzielenie nam szeregu informacji dotyczących powstania i prac Komitetu. Oto ich odpowiedzi:

**Pytanie:** Kiedy powstał Wojew. Komitet i w jakich warunkach?

**Odpowiedź (dr. W.):** W lutym b.r. przybył do Szczecina działacz społeczny i dziennikarz Cincinnati. Z jego to inicjatywy zostało zwołane zebranie zamieszkujących w Szczecinie Żydów, na którym zostałem wybrany prezesem. W tym czasie

było w Szczecinie zaledwie kilkuset Żydów, gdyż repatriantów Żydów kierowano wówczas na Dolny Śląsk.

**Pytanie:** Czy Komitet był przygotowany na przyjęcie większej ilości repatriantów?

**Odpowiedź (dr. W.):** Z początkiem maja zaczęły napływać fale repatriantów. Skierowanie tak wielkiej ilości transportów do Szczecina było dla nas niespodzianką. Środki pomocy, jakimi dysponował Komitet były nie tylko niewystarczające, ale nawet w części nie mogły zabezpieczyć potrzebujących. Sytuacja była bardzo ciężka. Oczywiście zaalarmowaliśmy natychmiast Centralny Komitet w Warszawie.



**Pytanie:** Czy praca Komitetu w dniu dzisiejszym jest według Panów zadawalająca?

**Odpowiedź (ob. C.):** Praca się normalizuje. Staramy się objąć pomocą wszystkich bez wyjątku, czynimy również starania zabezpieczyć pracą specjalistów i rzemieślników, a także ludzi bez zawodu. Dużą pomoc w tym kierunku okazuje nam wojewoda Borkowicz. Jednak niektóre instytucje samorządowe, państwowe i nawet prywatne wprowadzają nas w błąd, obiecują prace dziesiątkom a przyjmują jednostki. — Wydział Produktywizacji rozwinął też ostatnio żywą działalność, dzięki której już setki Żydów jest zabezpieczonych pracą. Wydz. Opieki Społ. wykazuje aktywność, a na niedostatki w jej pracy Komitet natychmiast reaguje. Utworzyliśmy Wydział Apropowizacji, który ma na celu zabezpieczenie ludności żydowskiej w otrzymaniu przydziałów żywnościowych. Byli tacy, którzy chcieli wprowadzić chaos w wydawaniu przez PUR repatriantom — Żydom pomocy pieniężnej, oświadczając, że Żydom pieniądze powinien wypłacić Komitet Żydowski. Dzięki jednak naszej interwencji przykry ten incydent został załatwiony pozytywnie i w dniu dzisiejszym repatrianci Żydzi otrzymują pieniężną pomoc z PUR'u na równi z innymi repatriantami.

**Pytanie:** Czy prócz Komitetu Żydowskiego jeszcze ktoś przyczynił się do urządzenia repatriantów?

**Odpowiedź (ob. C.):** W dużym stopniu działalność niektórych organizacji żydowskich ulżyła niedoli setkom repatriantów. Ośrodki produktywizacji takich organizacji jak: Poalej Sion (C. S.), Ichud, Hitachtud, Haszomer Ha'air, Gordonia, Poalej Sion (lewica) i inne skoncentrowały w kibucach około 5000 młodzieży, zabezpieczając ich mieszkaniem, pracą i utrzymaniem. W kibucach pracują różne warsztaty, jak: malarskie, elektrotechniczne, budowlane, stolarskie, szewskie, krawieckie i inne. Nie można pominąć milczeniem faktu, otwarcia kuchni ludowej przez Poalej Sion (c. s.) i „Bund”, co świadczy o wysokim poczuciu obywatelskim ich założycieli. Cała jednak praca wszystkich, mających na celu dobro ogółu repatriantów-Żydów, jest ściśle skoordynowana z pracą Wydziału Produktywizacji przy Wojew. Kom. Żyd w Szczecinie.

Powtarzam: Życie się normalizuje i mamy nadzieję, że wkrótce potrafimy opanować sytuację ku ogólnemu zadowoleniu ludności żydowskiej. Mamy też nadzieję, że w tym wysiłku czeka nam jaknajdalej idące poparcie i pomoc Centralny Komitet w Warszawie.

## Z działalności wydziału repatriacji

Wydział repatriacji został utworzony przez Woj. Kom. Żyd. Pol. dnia 2. IV. 1946 r. Działalnością swoją wydział ten obejmuje:

rejestrację przybywających transportów, rozmieszczenie transportów w Szczecinie i jego okolicy i stały kontakt z PUR'em z ramienia W. K. Z. P. w sprawach, dotyczących repatriantów Żydów i opieki nad nimi.

Do dnia 25 czerwca b. r. przybyło do Szczecina 39 transportów z Z. S. R. R. w tym Żydów 25.321. Transporty przybyły z:

Pawłodaru, Tiumienia, Stalinska, Kirgizji, Krasnojarskiego Kraju, Andizanu, Dżambuła, Turkestanu, Czkałowa, Kizyl-Kija, Oszu, Czelabińska, Czymkentu, Dżałalabadu, Leniabadu, Altajskiego Kraju (Bijsk), Czu, Groźnieńska, Alma-Ata, Turkmenii, Buchary, Taszkientu, rejonów Alma-Ata, Stalınabadu, Kazakstanu, Zmierinki, Fergany, Katamdżaj (Kirgizja), Dżambuła II, Ustkamienogorska, Kokandy (Uzbekistan), Kustanajska (Kazakstan), Mołotowa, Barnaula, rejonów Barnaula, Magnitogorska, Charkowa, Semipałatińska, Prunze (Kigizja), Nowosybiraska i Irkucka.

Prócz wyżej ukazanych transportów przybyło do Szczecina około 1.500 repatriantów Żydów indywidualnie lub też w pojedynczych wagonach, przyczepionych do pociągów towarowych. W okresie największego nasilenia repatriacji (t. j. z końcem maja) wydział repatriacji zmobilizował do swego aparatu szereg energicznych pracowników z Komitetu Żydowskiego, kierował ich na przyjęcie przybywających repatriantów Żydów, okazując nawet w niektórych wypadkach doraźną pomoc

w produktach. Duże zasługi trzeba przypisać dyscyplinie samych repatriantów Żydów, którzy natychmiast po przybyciu transportu na miejsce, wyznaczali delegacje obywatelskie, które w ich imieniu występowały tak w Komitecie i Purze, jak i w urzędach państwowych lub komisariatach miejscowych, co w znacznej mierze ułatwiało pracę Wydziału Repatriacyjnego.

Transporty zostały rozmieszczone w Szczecinie i jego okolicy następująco:

Szczecin (miasto)	22.500
Stołczyn	2.500
Golecin	400
Żelechowo	1.300
Ćmienie	300

Na szczególną uwagę zasługuje grupa 320 Żydów rolników, którzy osiedlili się w dobrach państwowych, w majątku Chlebowo, p. Starogród, w odległości 38 km od Szczecina. Osiedleńcy na roli mieli — zrozumiała rzecz — największe poparcie ze strony Komitetu i byli otoczeni szczególną opieką. Wydział repatriacji w wielkiej mierze ułatwiał i ułatwia nadal repatriantom Żydom bezpłatne wyjazdy ze Szczecina do swoich krewnych w kraju przez odpowiednie skierowanie do PUR'u. Trzeba przyznać, że PUR wykazuje wielkie zrozumienie dla tych repatriantów (udziela im pomocy w produktach na czas podróży) i jak dotychczas nie zanotowano jeszcze wypadku negatywnego załatwienia skierowania na bezpłatny przejazd na miejsce stałego pobytu, przy czym wydział repatriacji wydawał też na własną rękę zaświadczenia, umożliwiające przewóz przywiezionego ze sobą bagażu.

W przeciwieństwie do innych miejscowości, gdzie znajdują się większe skupiska Żydów, tu w Szczecinie i jego okolicy większość repatriantów Żydów otrzymała dobre mieszkania, częściowo urządzone, w rzadkich wypadkach wymagające remontu. Na przedmieściach niektórzy repatrianci otrzymali nawet oddzielne domki z pełnym inwentarzem. Czasem jednak i Wydział repatriacji interweniował w sprawach poszczególnych repatriantów, którzy mieli trudności przy utrzymaniu mieszkania.

Wydział Repatriacji utrzymuje stały kontakt z PUR'em w sprawach dotyczących pomocy i urzadzania repatriantów Żydów. Dba, aby z funduszy państwowych, przeznaczonych dla repatriantów, a wydawanych przez PUR, ludność żydowska korzystała w równej mierze z innymi repatriantami. Reakcja Wydz. Repatriacji na zdarzające się pojedyncze wypadki eksmitowania repatrianta Żyda z zajmowanego przez niego mieszkania, daje zawsze pozytywne rezultaty.

W związku z faktami udzielania porad prawnych przez osoby do tego nie powołane i nie mające w tym kierunku żadnych kwalifikacji, a wprowadzające ludność żydowską w błąd,—Woj. Kom. Żyd. Pol. z inicjatywy kier. wydziału repatr. ob. inż. Gindelmana postanowił stworzyć przy wydziale repatriacyjnym referat prawny. W referacie prawnym pracują dwaj prawnicy, mający za sobą długoletnią praktykę zawodową; znany już

na terenie miasta referent mgr. Szwalbendorf i gr. Szapiro. Powstanie tego referatu spotkało się z wielkim zadowoleniem ze strony mas żydowskich, które z zaufaniem powierzają swoje sprawy adwokatom. Nie będzie przesadą jeśli zaznaczymy, że mecenas Szwalbendorf z poświęceniem i energią oddaje się sprawie obrony interesów repatriantów Żydów, za co zasłużenie otrzymuje wyrazy wdzięczności.

Dzięki inicjatywie mec. Szwalbendorfa utworzono też przy W. K. Z. P. wydział meldunkowy, celem ułatwienia ludności żydowskiej zameldowania się w odpowiednim Komisariacie, co też umożliwiła otrzymanie kartek żywnościowych. O sprawności tego wydziału świadczy fakt, że w ciągu 14 dni ich działalności objęli oni meldunkiem 8 tysięcy Żydów.

Przy sposobności należy podkreślić pozytywne stanowisko do repatriantów Żydów ze strony Wojewody szczecińskiego ob. Borkowicza, który wykazał dużo zrozumienia dla niedoli repatriantów. Dzięki jego pomocy i inicjatywie udało się urządzić większą ilość repatriantów.

Jak nas informują, na skutek interwencji C.K.Z.P. w Warszawie u min. Wolskiego, dalsze skierowanie transportów do Szczecina zostało wstrzymane. Umożliwi to w dużym stopniu opanowanie przez Woj. Komitet sytuacji i chaosu, wywołanego masowym napływem repatriantów Żydów.

D. D.

## Działalność wydziału produktywizacji

Wydział Produktywizacji rozpoczął swoją pracę w maju b. r. Wydział ten ma na celu zatrudnienie wielkich mas repatriantów-Żydów, przybyłych do Szczecina. Ze względu na słabe tempo odbudowy przemysłu szczecińskiego, mało jest placówek pracy.

Wydział Produktywizacji interweniował u odpowiednich władz i odbył konferencję z Wojewodą szczecińskim. Do połowy czerwca zarejestrowano 6557 osób najrozmaitszych zawodów, poszukujących pracy. Wydz. Produktywizacji skierował do różnych instytucji 2.495 osób, z nich zatrudnienie znalazło około 2.000 osób.

Przy okazji należy zaznaczyć, że niektóre instytucje (Zakłady Tramwajowe, Państwowa Fabryka Konfekcji) z pewnych względów nie przyjmują do pracy Żydów (sprawa Bojmana i 3-ch krawców Żydów).

Wydz. Produktywizacji rozpoczął kampanię, mającą na celu osiedlić Żydów na roli. Ma to wielkie znaczenie moralne, zwalczając przesąd, jakoby Żyd nie może być rolnikiem. W tym celu związane się z Zarządem Państwowym Nieruchomości Ziemi. Dotychczas umieszczono w majątkach państwowych pow. starogrodzkiego i choszczońskiego 339 osób. Przy okazji należy zaznaczyć, że przetransportowanie tych rolników do miejsca pracy napotkało na ogromne trudności.

Od osób osiedlonych na roli nadchodzą bardzo dobre wiadomości, świadczące, że ci ludzie, którzy nic wspólnego z rolą nie mieli, szybko zaaklimatyzowali się i są pełni entuzjazmu dla swej nowej produktywnej pracy.

Wydz. Produktywizacji założył dwie spółdzielnie pracy („Wspólny Trud”, „Przyszłość”), zrzeszające liczne grupy kwalifikowanych rzemieślników (szewców, krawców, piekarzy, malarzy, fryzjerów i t. d.).

W Stołeczynie założono spółdzielnię malarską, organizują się spółdzielnie: piekarska, krawiecka, szczecińska. Ta ostatnia będzie miała wielkie znaczenie dla przemysłu polskiego.

Wydz. Produktywizacji wydatnie pomaga rzemieślnikom w zakładaniu własnych warsztatów pracy. Wydział ułatwia zainteresowanym utrzymanie kart rzemieślniczych, interweniuje w ich sprawach w Izbie Rzemieślniczej, ułatwia zdobywanie potrzebnych narzędzi pracy i udziela długoterminowych pożyczek; dotychczas udzielono takich pożyczek na sumę 1 miliona złotych.

Jak nas informował kierownik Wydziału ob. Fruchtman, wkrótce ma powstać w Szczecinie Bank Spółdzielczy, który będzie dysponował odpowiednimi sumami.

Wydatną pomoc w pracy wydziału okazywali ob. ob. Kamas i inż. Robinow, którzy jako wysłannicy C. K. Z. P. w Warszawie bawią w Szczecinie od dłuższego czasu.

Poza tym wydział interweniuje w Wydziale Opieki Społecznej w sprawie wydawania pomocy pieniężnej i odzieżowej dla pracujących repatriantów.

W. R.

# Praca Opieki Społecznej

Począwszy od drugiej połowy maja zaczęły napływać do Szczecina liczne transporty z Z.S.R.R., przywożące tysiące repatriantów Żydów. W ciągu kilku tygodni liczba przybyłych doszła do pokaźnej cyfry 26.000. Większość nowo przybyłych zwróciła się do Opieki Społecznej W. K. Z. P. o pomoc. Napływ repatriantów Żydów nastąpił tak nagle i niespodziewanie, że W. K. Z. P. nie będąc zawnazszo poinformowanym o tym i nie mając z tego powodu dostatecznych funduszy, znalazł się w bardzo kłopotliwym położeniu. Fundusze i zapasy magazynowe dalece odbiegały od potrzeb tak ogromnej masy ludzi, zwracających się o pomoc do wydziału.

Jak nam oświadczył ówczesny kierownik tego wydziału ob. ob. Hamburger, w takich warunkach trudno było przeprowadzić selekcję i obdzielić najbardziej potrzebujących. Zdarzały się nawet wypadki kilkakrotnego wykorzystywania Opieki Społecznej przez niektóre nieuczciwe jednostki, co zostało wykryte dopiero później.

## NORMALIZACJA PRACY WYDZIAŁU

Dopiero po przejęciu kierownictwa tego wydziału przez ob. ob. Hamburgera i Ellenboga, nastąpiła normalizacja pracy. Przede wszystkim zrobiono kilkudniową przerwę w pracy w celu założenia kartoteki, która dałaby możliwość kontrolowania pomocy, udzielanej każdemu petentowi. Położyło to raz i na zawsze kres nieuczciwemu korzystaniu z pomocy wydziału. Obaj kierownicy, pracując z początku w warunkach prawie niemożliwych, dołożyli wszelkich starań by załatwić jak najwięcej petentów. Podczas gdy w ciągu maja załatwiono wszystkiego 430 podań o pomoc odzieżową i 760 o pomoc żywnościową, po unormowaniu pracy załatwiono w ciągu kilkunastu dni czerwca około 3000 podań. Podanie zostaje obecnie załatwione według numerów rejestracyjnych W. K. Z. P., przy czym określa się z góry na dzień następny ilość i kolejność numerów. Taki system pracy daje możliwość bardziej uporządkowanego udzielania pomocy i nie skupia codziennie tysiące ludzi około Wydziału Opieki Społecznej, co uniemożliwiałoby dotychczas pracę wydziału. Powoduje to, że każdy petent wie w jakim dniu będzie jego kolej i nie przeszkadza innym w otrzymaniu pomocy. Przy tym systemie pracy każdy zarejestrowany w W. K. Z. P. ma możliwość otrzymania przydziału Komitetu.

## NIE BĘDZIE POMINIĘTYCH PRZY WYDAWANIU POMOCY

Jak nam oświadczyli obaj kierownicy nikt nie zostanie pominięty, gdyż przychodzi coraz więcej pomocy. Obecnie idzie do Szczecina 7 wagonów odzieży.

Oprócz pomocy odzieżowej i żywnościowej udzielono w maju 569 zapomóg na ogólną sumę 67.280 złotych. Kierownik Wydz. Opieki Społecznej ob. Ellenbogen oświadczył nam, że szczególną opieką byli otoczeni inwalidzi wojenni. Otrzymali oni wraz z rodzinami 92 przydziały odzieżowe. Wydz. Opieki Społecznej zwrócił też szczególną uwagę na udzielanie pomocy konstruktywnej.

W ciągu kwietnia i maja udzielono w 104 wypadkach pomocy na urządzenie warsztatów rzemieślniczych, zaś w czerwcu wydział dopomógł osiedleńcom żydowskim, którzy poszli do pracy na roli w państwowym majątku ziemskim w ilości 320 osób.

W połowie kwietnia była również zorganizowana kuchnia ludowa, która miała za zadanie bezpłatne udzielanie wyżywienia chlebem biednym, chorym, niezdolnym do pracy, dzieciom i starcom. Niekiedy bywały przerwy w pracy kuchni ze względu na brak funduszy, nie przesłanych w czasie z Warszawy. Kierownik Wydz. Gospodarczego ob. Bubes, mający kuchnię pod swoją opieką, nie raz musiał własną inicjatywą umożliwić dostarczanie produktów dla kuchni, nie bacząc na trudności finansowe. Kuchnia ludowa wraz z czynnikami PUR-u zaopatrywała pierwsze transporty w gorącą strawę i chleb, które były dostarczane do wagonów. W kwietniu korzystało codziennie z kuchni 400 osób, w maju 800—1000 osób. Wydawanie 1000 obiadów dziennie trwa po dzień dzisiejszy. W drugiej połowie maja i w czerwcu nastąpiła selekcja przy wydawaniu obiadów przez kuchnię ludową, w związku z otrzymaniem przydziału produktów przez Wojewódzki Wydział Apropowizacji i Handlu. Przy tej selekcji bierze się pod uwagę przede wszystkim starców, chronicznie chorych, niezdolnych do pracy, dzieci i inteligencję pracującą, czasowo niezatrudnioną. — Zamierzenia kierownictwa idą w kierunku rozszerzenia kuchni, oraz otwarcia jeszcze jednej kuchni ludowej z tym, by dopomóc większej ilości chwilowo niezatrudnionych.

Ob. ob. Hamburger i Ellenbogen oświadczyli nam, że zdają sobie doskonale sprawę z tego, że pomoc dotychczasowa była niewystarczająca. Duża ilość starców, chorych, dzieci i kobiet w ciąży wymaga bardziej efektywnej pomocy. Zamierzenia Wydziału idą w kierunku otwarcia domów starców, gdzie będą oni mogli korzystać ze szczególnej opieki i kulturalnych warunków życiowych. — Opieka nad kobietami w ciąży i karniymi matkami będzie obecnie stała i systematyczna. Przy wydawaniu przydziałów będzie się w pierwszym rzędzie uwzględniać pracujących oraz poszukujących pracy. Praktycznie będzie to przeprowadzone w ten sposób, że pracujący będą dostawali talony z Wydziału Produktywizacji przy W.K.Z.P., uprawniające ich do korzystania z pomocy w pierwszym rzędzie. Zarejestrowani w wydz. produktywizacji będą również korzystać z zapomóg, w pierwszym rzędzie na podstawie talonów, ważnych 10 dni od chwili wydania.

Po czerwcowej rekonstrukcji W. K. Z. P. było wstrzymane wydawanie wszelkiego rodzaju zapomóg, spowodowane kontrolą magazynów odzieżowego i produktowego.

W celu bardziej sprawiedliwego rozdziału zapomóg będą przeprowadzone społeczne wywiady. Aby usprawnić prace Wydz. Opieki Społecznej będą czynne dwie komisje oraz 2 magazyny w Miejskowym Komitecie.

Per.



## WYDZIAŁ APROWIZACJI

Wydział aprowizacji został zorganizowany 30 maja b. r. Celem jego jest uzyskanie odpowiednich przydziałów żywnościowych dla repatriantów i rozdział ich. Po nawiązaniu kontaktu z Wojewódzkim Wydziałem Aproprowizacji otrzymano dla 20 tysięcy repatriantów następujące produkty:

mąki żytniej	26 t.
mąki pszennej	23 t.
oleju	1.254 kg.
smalcu	3.500 kg.
konserw mięsnych	20 tys. puszek a 340 gramów

cukru	5 t.
soli	7 t.
herbaty	200 kg.
mleka w proszku	6.000 kg.
mleka pełnotłustego (w proszku)	795 puszek po 2,27 kg.
konserw mięsnych dla stołówek	3.000 puszek po 2,62 kg.
konserw mięsnych	10.000 kg.

Prócz tego uzyskano od Centralnego Komitetu Żydowskiego w Warszawie 3.000 puszek soku owocowego dla dzieci.

Z powyższych przydziałów, każdy repatriant przybyły do Szczecina po 1 maja otrzyma (na kartki rozdzielcze wydane przez Komitet):

chleba	6 kg.
oleju albo smalcu	0,1 kg.
mąki pszennej	1 kg.
konserw mięsnych	1 puszkę (340 gramów)

cukru	0,2 kg.
soli	0,3 kg.
herbaty	10 gramów
mleka w proszku	0,3 kg.

Dodatkowo dla dzieci wydaje się:

mleka pełnotłustego, sproszkowanego	0,3 kg
soku owocowego	1/2 puszeki

Z przyznaných przydziałów wydaje się kuchniom ludowym na każdego stołownika miesięcznie:

smalcu	0,5 kg
cukru	0,2 "
konserw mięsnych	1,5 "
mąki pszennej	0,8 "
soli	0,2 "

Prócz otrzymanych już przydziałów, przewidziane jest jeszcze dla repatriantów otrzymanie dodatkowych:

mąki żytniej	94 ton
mąki pszennej	1 ton
kaszy (dla stołówek)	5 ton

Czynione są starania (już sfinalizowane), żeby zwiększyć przydziały produktów dla repatriantów.

Wydział aprowizacji zaopatruje w produkty kuchnie ludowe w Szczecinie, kuchnię ludową w Żelechowie-Golecinie. Kuchnia szczecińska wydaje 1.200 obiadów, golęcinska 1.640 obiadów, stołczyńska 800 obiadów. Gumienie na 300 repatriantów Żydów kuchni nie posiadają.

Staraniem Wydziału Aproprowizacyjnego uruchomiono trzy punkty rozdzielcze. Z powodu trudności w odnalezieniu odpowiedniego lokalu, dotychczas czynny był tylko jeden, lecz od pierwszego lipca czynny jest drugi punkt rozdzielczy przy ul.

Kraśińskiego 95, uruchomienie 3-go punktu przewidziane jest w najbliższych dniach.

Wydział Aproprowizacji umożliwił pracującym repatriantom otrzymanie kartek rozdzielczych bez szwanku dla ich pracy zawodowej. Dla repatriantów robotników fabrycznych i rzemieślników, przewidziana jest pomoc żywnościowa na okres trzech miesięcy.

W. R.

## DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU SZKOLNEGO

Wydział szkolny jest „najmłodszym” wydziałem W.K.Z.P. w Szczecinie. Podczas gdy inne wydziały powstały w kwietniu b. r. jako samodzielne jednostki, wydział szkolny był w ciągu dwóch miesięcy połączony z Wydziałem opieki nad dzieckiem. Wyodrębnienie tego wydziału jako samoistnej jednostki nastąpiło dopiero 5 czerwca. Stało się to koniecznym z powodu coraz większego napływu dzieci żydowskich w wieku szkolnym z Z. S. R. R. Zadaniem wydziału jest organizacja sieci szkolnej dla dzieci żydowskich w wieku od 7 do 14 lat. Według statystyki W.K.Z.P. ilość tych dzieci w Szczecinie i przedmieściach osiągnęła w dniu 15 czerwca liczbę 3000.

Działalność wydziału obejmuje Szczecin oraz przedmieścia: Golęcin, Żelechowo i Stolczyn.

Referent wydziału ob. Dreszerowa zapoznała nas z zamierzeniami tego wydziału na najbliższą przyszłość. W Szczecinie ma być zorganizowana jedna duża, reprezentacyjna szkoła na 600 dzieci oraz po jednej szkole w każdym przedmieściu, z których każda ma objąć około 100 dzieci. Językiem wykładowym będzie język żydowski. Począwszy od drugiej klasy będą wykładane języki hebrajski i polski. Program dla tego typu szkół został opracowany przez Konferencję Nauczycielską, zorganizowaną przez Wydział Szkolny CKZP w Warszawie dnia 14 maja 1946 r. Zajęcia w okresie wakacyjnym będą miały charakter dokształcający dla nabycia i ewentualnego uzupełnienia przez dzieci wiadomości z języka polskiego, żydowskiego i hebrajskiego. Wziąwszy pod uwagę zły stan zdrowotny dzieci przewidziane jest dożywianie w szkole. Dzieci będą dostawać dwa posiłki dziennie, a mianowicie śniadanie i obiad. Szkoła szczecińska zatrudni 15 nauczycieli, z których większość ma specjalne wykształcenie pedagogiczne. Kierownikiem szkoły będzie ob. Grynberg, mający 17 lat praktyki pedagogicznej. Nauczycielstwo przystępuje do pracy w Polsce demokratycznej z wielkim entuzjazmem, tymbardziej że wznawia pracę po długiej przerwie. Dla czynnych nauczycieli zostaje zorganizowany przez Wydz. szkolny W.K.Z.P. kurs doształcający z języka żydowskiego. W celu uzupełnienia wiadomości pedagogicznych nauczycieli, zaprenumerowano wszystkie pisma pedagogiczne w języku pol-

**ŻADAMY WYDANIA POLSCE LIKWIDATORA  
GHETTA WARSZAWSKIEGO — STROPPA!**

kim, żydowskim i rosyjskim. W celu umożliwienia nauczycielstwu korzystania z literatury pedagogicznej i politycznej, zostaje założona przy Wydz. Szkolnym świetlica dla nauczycieli.

Bardzo wielki wpływ na uaktywienie pracy wydziału miał przyjazd do Szczecina referenta Wydziału Szkolnego C.K.Z.P. ob. Dancygowej. Celem jej przyjazdu było zorganizowanie szkolnictwa żydowskiego na terenie województwa szczecińskiego. Ob. Dancygowa zabrała się bardzo energicznie do pracy organizacyjnej i dzięki jej inicjatywie sprawa ruszyła z miejsca. Po wyodrębnieniu wydziału szkolnego został wyznaczony przez nią referent szkolny W.K.Z.P. Z inicjatywy ob. Dancygowej została również zwołana konferencja nauczycielska, na której omówiono dokładnie ważność jaknajruchlejszego utworzenia szkół oraz zadania nauczycielstwa tych szkół. Otrzymała również szereg konferencji z członkami zarządów rejonowych w sprawie organizacji szkół na przedmieściach. Na konferencji, odbytej z inspektorem szkolnym ob. Dancygowa omówiła sprawy zatwierdzenia nauczycieli, lokalów szkolnych dla szkół Komitetu żydowskiego oraz warunki pracy i płacy nauczycielskiej. Przyrzekła również przysłać podręczniki szkolne w języku żydowskim, polskim i hebrajskim oraz czasopisma i książki do czytania dla młodzieży. Z przesłanych książek zostanie utworzona biblioteka. Wydział szkolny przy W.K.Z.P. ma również zamiar przeprowadzić zbiórkę książek do czytania wśród społeczeństwa w celu uzupełnienia mającej powstać biblioteki dla dzieci i młodzieży. Przy szkole projektuje się również utworzenie świetlicy dla dzieci.

W zależności od stanu liczebnego mieszkańców przewidziane jest założenie jeszcze jednej szkoły powszechnej oraz gimnazjum z językiem wykładowym żydowskim.

Per.

## Wydział Opieki nad Dzieckiem

Wydział opieki nad dzieckiem został zorganizowany w połowie kwietnia b. r. Zadaniem tego wydziału jest roztoczenie opieki nad dziećmi w wieku do 14 lat, pod względem wychowawczym, zdrowotnym, odżywiania i ubierania.

Do 15 czerwca b. r. zarejestrowano w Szczecinie i przedmieściach około 600 dzieci w tym wieku. Narazie była udzielana tylko pomoc doraźna. W maju 2940 dzieci otrzymało przydziały żywnościowe. Dotychczas nie uruchomiono żadnych zakładów dla dzieci z powodu braku funduszy. Z końcem czerwca zaczęła pracować przedszkola dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat w Szczecinie, Gołęczynie i Żelechowie. Ilość tych dzieci zarejestrowa-

nych w Wydz. Opieki nad dzieckiem wynosiła 15 czerwca 1028. Otwarcie przedszkola w Szczecinie było zahamowane brakiem funduszy na remont budynku. Referent wydziału ob. Rubin poinformowała nas, że w najbliższym czasie będą objęte przedszkolem w Szczecinie 300 dzieci i pozatym duża ilość dzieci na przedmieściach.

Praca wydziału została uaktywniona dzięki przyjazdowi instruktora C.K.Z.P. ob. Erlich, która również zaważyła na otwarciu przedszkola. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi naszego pisma ob. Erlich opowiedziała o osiągnięciach Wydz. Opieki nad dzieckiem przy C.K.Z.P. na terenie całego kraju i podkreśliła, że obecnie szczególna uwaga będzie zwrócona na województwo szczecińskie. W miarę możliwości będą otwierane coraz to nowe przedszkola, by wkońcu objąć nimi wszystkie dzieci żydowskie w wieku od 3 do 7 lat.

Hasłem Wydziału opieki nad dzieckiem jest: żadnego dziecka w wieku od 3 do 7 lat poza przedszkolem.

Per.

## O pracy Wydziału Kultury

Wydział Kultury przy Komitecie Żydowskim w Szczecinie (referent ob. Storch) ma przed sobą wielkie i doniosłe zadania. Po długich latach rządzenia współczesnych krzyżaków na ziemi Piastów, po latach systematycznego eliminowania kultury żydowskiej w Niemczech i po strasznej, niewidzianej w historii wojnie niszczycielskiej, rozpoczętej przez hordy niemieckie, musimy budować nowe życie kultury żydowskiej na Ziemiach Zachodnich. I oto przystąpiliśmy do założenia kamienia węgielnego pod budowę żydowskiego życia kulturalnego w Szczecinie.

Ukazuje się „Tygodnik Informacyjny” organ Wojew. Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie.

W stadium organizacji jest stały teatr żydowski w Szczecinie, we własnym budynku. Pierwszą próbą artystyczną jest wystawienie w „Teatrze Małym” sztuki Gordina „Chasie di Jisojme”. Artyści brali też udział w akcji agitacyjno-propagandowej na rzecz referendum, dając szereg artystycznych występów na zgromadzeniach publicznych.

Wydział kulturalny organizuje również zbiórkę i zakup książek we wszystkich językach, ze specjalnym uwzględnieniem książek w języku żydowskim, hebrajskim i polskim — w celu przygotowania podwalin przyszłej biblioteki żydowskiej.

Projektowany jest również Dom Kultury Żydowskiej w Szczecinie.

Sobol

Kierownik Wydz. Kultury

# T. O. Z.

W marcu b. r. do Szczecina zaczęły przywać pierwsze transporty repatriantów Żydów. Wśród repatriantów było wielu chorych, którym potrzebna była pomoc lekarska i... samotnie rodzi się załóżek TOZ-u.

Dr. Wasserstein, w jedynej osobie, w swoim prywatnym mieszkaniu udziela porad, wykonuje zabiegi, rozdaje lekarstwa, przyjmuje niekiedy do 100 chorych dziennie. Po pewnym czasie przybywają dwaj nowi lekarze (dr. Gotfrid i dr. Pomirski). Lokują się już we własnym lokalu przy ul. Słowackiego 12. Pierwszymi funduszami powstającego TOZ-u są ofiary zebrane podczas Wielkanocnych modłów — w wysokości 50.000 zł.

W końcu kwietnia b. r. odbywa się pierwsze walne zebranie, na którym zostaje wybrany zarząd w składzie: dr. dr. Wasserstein, Pomirski, Dreksler i ob. ob. Dubin, Bubes i Liberman. Zarząd ukonstytuował się: prezes dr. Wasserstein, wiceprezes ob. Dubin, sekretarz ob. Liberman, skarbnik ob. Bubes.

Tymczasem do Szczecina zaczynają masowo przybywać transporty repatriantów ze Wschodu; liczba chorych wzrasta, lokal przy ul. Słowackiego nie może sprostać zadaniu. Trzeba znaleźć odpowiednie locum. Wybór padł na gmach przy ul. Unisławy. W centrum osiedla żydowskiego, w pobliżu Komitetu gmach ten doskonale nadaje się dla TOZ-u.

W maju TOZ obejmuje dom przy ul. Unisławy 23. Dom ten był w kiepskim stanie. Wystarczy powiedzieć, że wywieziono zeń 5 ton gruzu. Dachy nie było, drzwi i okien również. Ob. Dubin zabiera się energicznie do pracy. Należy zaznaczyć, że władze idą na rękę w organizowaniu ośrodka wśród Żydów w Szczecinie. Robią wszystko możliwe w przekazaniu samego budynku, przyczyniają się do uzyskania niezbędnych materiałów budowlanych (D.O.S.) i w ciągu dwóch tygodni gmach zostaje doprowadzony do użytku. Odremontowano pokoje, pokryto dach papą, wstawiono szyby do okien. Na remont i urządzenie gabinetów lekarskich wydatkowano 100 tys. zł. W tej chwili czynnych jest 8 gabinetów lekarskich, gabinet dentystyczny, apteka. Pracuje 13 lekarzy, prawie wszystkich specjalności, młodszy personel medyczny liczy 32 osoby. W aptece pracują 3 osoby. Personel administracyjny składa się z 8 osób.

Przez gabinety lekarskie przechodzi codziennie około 300 chorych, prócz tego lekarze odwiedzają codziennie około 30 chorych w domu.

Od czasu rozpoczęcia swej działalności TOZ w Szczecinie udzielił około 8 tysięcy porad lekarskich.

Największy odsetek chorych stanowią dzieci. Jak nas informowała dr. Chamaldes, stan zdrowotny dzieci jest zaskakujący. 70% dzie-

ci żydowskich choruje, względnie zagrożone jest guzlicą. A środki walki z tą okropną klęską społeczną są naraźnie nikłe, trzeba ratować dzieci żydowskie póki czas, potrzebne są środki lecznicze, potrzebne jest dożywianie, a funduszy nie ma.

Prócz leczenia TOZ wydaje zasiłki pieniężne. Z tych zasiłków korzystają w pierwszym rzędzie chorzy na gruźlicę, chore dzieci w wieku do lat 14-tu, kobiety w ciąży. Do połowy czerwca wydano 507 zasiłków doraźnych na ogólną sumę 515 tys. zł.

Przy okazji należy podkreślić, że Centralny Zarząd TOZ-u w Łodzi zatwierdził szczecińskiemu oddziałowi na miesiąc czerwiec sumę 3,5 miliona złotych na zasiłki doraźne, a faktycznie do 20 czerwca wypłacił tylko 400 tys. złotych.

Jak nas informował w. prezes ob. Dubin, Centralny Zarząd TOZ-u przekazał na ten cel w ostatnich dniach czerwca jeszcze jeden milion złotych, tak że ogółem otrzymano na zasiłki doraźne dla chorych 1,4 mil. złotych, to znaczy 35% prelimitowanej sumy. Na przyszłość Zarząd Centralny zapowiedział całkowite wstrzymanie wypłat na zasiłki doraźne z powodu braku funduszy.

Przy TOZ-e czynne jest laboratorium analityczne, które wykonuje dziennie około 10 różnych analiz z polecenia lekarzy.

Chorzy Żydzi i położnice z pewnych względów niechętnie korzystają ze szpitali ogólnych. Z tego względu TOZ zamierza w najbliższym czasie zorganizować izbę chorych na 60 łóżek, ze szczególnym uwzględnieniem zakładu położniczego. Przeznaczono na ten cel odpowiedni lokal, wyremontowano go już, chodzi tylko o uzyskanie łóżek i innych utensylii szpitalnych, które prawdopodobnie w krótkim czasie się znajdą i izba chorych zostanie uruchomiona. Szczeciński TOZ zamierza też w najbliższym czasie zorganizować kuchnię mleczną dla niemowląt i chorych dzieci. Projektowane jest również przeprowadzenie leczenia profilaktycznego. Na przeszkodzie stoi tylko brak odpowiednich preparatów i surowic. Przy TOZ-e uruchomiona została też apteka, która biedniejszym chorym wydaje leki bezpłatnie. Szkoda tylko, że nie jest ona odpowiednio zaopatrzona w niezbędne lekarstwa, brak wielu lekarstw, a szczególnie materiałów opatrunkowych.

Na zakończenie należy podkreślić ofiarną pracę personelu zarówno lekarskiego jak i medycznego, który pracuje z zamilowaniem i poświęceniem, nie licząc się z czasem i porą dnia i nie zważając na żadne trudności.

Szczeciński TOZ utworzył trzy delegatury: w Stołżynie (dr. Roller), w Gołęczynie i Zelechowie (dr. Kiwelewicz). Znajdują się tam gabinety lekarskie, które przyjmują chorych Żydów na tych samych zasadach, co i w Szczecinie.

W. R.



## Korespondencja ze Stołeczyna

Stołczyn, miejscowość portowa, oddalona od Szczecina o 12 km, można raczej nazwać przedmieściem Szczecina. Tu też, w tym pięknym zakątku ujścia Odry wylądowały się 3 transporty repatriantów (w większości Żydów). W pierwszych dniach czerwca liczba ich doszła do 3 tysięcy. Zasobniejsi z nich wyjechali do Szczecina, względnie do rodzin w innych dzielnicach Polski. Pozostało 2000 Żydów źle usytuowanych, dla których kwestia pracy jest sprawą palącą.

Kiedy wreszcie po 3 tygodniowych staraniach aktywniejszej części ludności, powstał 11 czerwca br. Komitet Żydów Polskich w Stołeczynie, jednym z najważniejszych jego działów okazał się Wydział Produktywizacji. Zaczął on swą działalność od organizowania spółdzielni oraz badania możliwości pracy na okolicznych placówkach fabrycznych. Efektem tej pracy jest powstanie spółdzielni krawieckiej, złożonej z 30 osób, która z dniem 27 czerwca zaczęła swą pracę. W stadium organizacji jest spółdzielnia piekarzy oraz szwaczów. Poza tym za pośrednictwem, lub wskutek interwencji Wydz. Produktywizacji dano pracę: na hucie 50 ludziom, w porcie 24, w cegielni 15, w papierni 7, przy czym w najbliższych dniach w papierni zatrudniona zostanie dorywczo większą ilość robotników. Oprócz tego do pracy na roli w majątkach państwowych wysłano 42 ludzi. Charakterystyczną cechą naszego skupiska jest intensywny ruch ludności. Najbardziej płynna jest ilość członków kibuców, która z dnia na dzień może zwiększyć lub zmniejszyć się o połowę. Poważnym powodem tych wędrówek jest poszukiwanie rodzin lub pracy, która zmusza nieraz do przemierzania całej Polski wzdłuż i wszerz.

Największą a raczej najaktualniejszą bolączką jest fakt, że perspektywy na pracę stały obecnie są bardzo słabe. Hutę żelaza obiecują puścić w ruch dopiero za dwa, trzy miesiące, a na drugich placówkach pracy są jeszcze mniejsze szanse na ich uruchomienie.

Jedynie spółdzielnie rzemieślnicze mogłyby zabezpieczyć pracę Żydom - repatriantom pracujące na zamówienie rządowe lub wojskowe. W tym kierunku idą starania Komitetu Żydów Polskich w Stołeczynie. Palącym również problemem była sprawa opieki lekarskiej, zwłaszcza z uwagi na duży procent kobiet ciężarnych oraz noworodków.

To też z prawdziwą ulgą powitała ludność żydowska Stołeczyna powstanie TOZ-u dnia 13 czerwca br. Należy zaznaczyć, że lekarz kierujący tą placówką — dr Roller — napotyka w pracy dużo przeszkód, wynikających raczej z braku zrozumienia u odpowiednich czynników, aniżeli z braku możliwości; i tak udzielono najkonieczniejszych lekarstw w minimalnej ilości, która absolutnie nie może wystar-

czyć na 2 tysięczną ludność. Sprawa pomocy pieniężnej dla chorych została natomiast utrudniona tylu formalnościami i tak skomplikowaną procedurą wniosków, że to w praktyce opóźnia a nawet nieraz przekreśla efekt pomocy. Należałoby raczej poprzeć starania młodego, pełnego inicjatywy kierownika - lekarza, który planuje otworzenie izby chorych na 20 łóżek oraz oddziału dla położnic; zwłaszcza to ostatnie zasługuje na specjalną uwagę i poparcie wobec dużej ilości wypadków gorączki porodowej, wywołanej nieodpowiednimi warunkami higienicznymi porodów w mieszkaniach prywatnych.

Bardzo poważne funkcje i odpowiedzialną pracę ma Wydział Opieki Społecznej, ze względu na wielką ilość niezdolnych do pracy — chorych, starców i dzieci. Duży również procent stanowią inwalidzi, a zwłaszcza wdowy i sieroty po poległych na froncie lub ofiarach faszyzmu. W zrozumieniu tego stanu rzeczy, by choć trochę ulżyć niedoli ludzkiej, Komitet — jeszcze nieistniejący oficjalnie — wszedł w kontakt z PUR-em i uzyskał najpierw 400 a potem 600 talonów dziennie na chleb i zupę dla najbiedniejszych. Pomoc tę wydawano od 12 — 20-go włącznie, to znaczy do chwili pierwszego przydziału z Wojew. Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie. Kuchnia Ludowa codziennie wydaje 800 obiadów i 300 porcyj chleba najbardziej potrzebującej części ludności. W toku jest również praca nad rozdziałem kartek żywnościowych jednorazowych dla wszystkich repatriantów.

Poza tym Wydz. Opieki Społecznej wydał 26 przydziałów dla ciężarnych kobiet oraz pewne kwoty pieniężne jako pomoc doraźną.

Dobrze pracują również Wydziały Opieki nad dzieckiem i szkolnictwa. Wydano już dla dzieci do lat 13-tu 300 przydziałów żywnościowych.

Na uwagę zasługuje również fakt organizacji 7-klasowej szkoły powszechnej i przedszkola. Te dwie instytucje zapewnią dzieciom nie tylko naukę i umożliwią pracę matkom, ale zarazem — karmiąc dzieci w szkole 2 razy dziennie, a w przedszkolu 3 razy dziennie, — odciążą materialnie rodziców.

Komitet Żydów Polskich w Stołeczynie nie zajmuje się wyłącznie poprawą bytu materialnego rzesz żydowskich. Bierze również czynny udział w najbardziej dziś aktualnej i bliskiej nam wszystkim akcji przygotowawczej do referendum. Odbyły się dwa wiece dnia 17. 6. oraz 21. 6. br. z udziałem przedstawiciela CKŻP ob. Kamerasa, na których wyjaśniono licznie zebranyemu obywatelom znaczenie każdego głosu, jako jednej z cegiełek fundamentu zaufania ludności dla Rządu Jedności Narodowej, budującego silną i niezależną, demokratyczną Polskę.

Oprócz tego rejonowy Komitet w Stołecznym zaofiarował swą pomoc w technicznej pracy przygotowawczej do referendum. Uzyskawszy zgodę odnośnych władz, wysłał 50 obywateli dla sporządzania spisów kontrolnych, co bardzo się przydało ze względu na dużą płynność mieszkańców. Ludzie ci pomagali już do 30. 6. włącznie w technicznej i propagandowej pracy.

Wobec krótkiego czasu, który dzieli nas od chwili powstania Rejonowego Komitetu (3 tygodnie), można powiedzieć, że zrobiono wszystko, co leżało w ramach możliwości. Ze swej strony dołożymy wszystkich sił i starań, by wyjść z impasu, lecz od pomocy Woj. Komitetu Żyd. Polskich w Szczecinie zależą dalsze pozytywne rezultaty naszej pracy.

D. D.

## Wiec protestacyjny Żydów w Szczecinie

przeciw polityce angielskiej w Palestynie

Centralny Komitet Żydów w Polsce uchwalił wyznaczyć dzień 5 lipca b. r. jako dzień protestu przeciw polityce angielskiej w Palestynie, wzywając wszystkie instytucje podlegające C. K. Z. P. by w dniu tym o godz. 11-ej przerwały jako znak protestu wszelką pracę.

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, w dniu tym o godz. 2-iej po południu odbył się wielki wiec protestacyjny, w którym udział brała cała ludność żydowska miasta Szczecina.

Wiec zagał Prezes W. K. Z. P. ob. Borensztejn, który w krótkich słowach omówił tragedię narodu żydowskiego. „Nie minęły jeszcze echa drugiej wojny światowej — powiedział mówca — kiedy na polach walki, w gheftach i hitlerowskich obozach śmierci ginęły dziesiątki tysięcy Żydów — dziś, w chwili gdy wolne narody całą swoją pracę i energię poświęcają odbudowie swoich państw, Żydzi w dalszym ciągu przelewają swoją krew dla świętej sprawy.

Następnie przemawiali przedstawiciele wszystkich partii i organizacji żydowskich. W imieniu „Hitachtud'u" przemawiał ob. Dubin. Potępiając w ostrych słowach zachłanność perfidnego lwa brytyjskiego, nawołuje do podjęcia ostrej walki przeciw Anglii, jej uciskowi i panowaniu w Palestynie. Przesyłając serdeczne braterskie pozdrowienia Żydom w Erec, zapewnia ich, że nie są oni odosobieni w tej walce, że Żydostwo całego świata jest z nimi. Gdy mówca zakończył swą mowę okrzykiem: „Niech żyje „Haganah"! burza niemilkących oklasków dała wyraz swej solidarności za walczącą Palestyną.

Następnie przemawiał ob. dr. Haber („Poalej-Syjon" c. s.). Przeprowadzając analizę rządów angielskich w Palestynie od roku 1917 do chwili obecnej, mówca dokazuje zebranyemu cały fałsz i brudy jakimi kierują się Anglicy w swej polityce kolonialnej. Oddając hołd poległym Żydom w nierównej walce z wrogiem, mówca wzywa świat demokratyczny do podjęcia kroków dyplomatycznych o otwarcie bram Palestyny dla Żydów europejskich.

Mówca P. P. R.'u ob. Klajman w swoim przemówieniu stwierdza, że Palestyna jest tylko jedynym ogniwem łańcucha wielu narodów walczących przeciw uciskowi angielskiemu. „Od zawsze siły rewolucyjne popierały ruchy wolnościowe — i teraz wyrażamy swą solidarność z walczącą przeciw imperializmowi angielskiemu ludnością żydowską i popieramy ruch narodowo-wyzwoleńczy mas żydowskich w Palestynie”.

Ob. Gedalie z „Ichud'u" nawołuje zebranych do uaktywnienia tak politycznej jak i fizycznej walki przeciw Anglii. Stwierdza, że masy żydowskie w Palestynie nie walczą tylko o swoją wolność, ale i o wolność naszą i przyszłość naszych pokoleń.

Przedstawiciel „Bund'u" ob. Rajs w swym przemówieniu oświadcza, że żadna różnica ideologiczna nie będzie stała na przeszkodzie Żydom na drodze do ich spojenia w ogólnej walce przeciw reakcji, przeciw aktom gwałtu skierowanym na szkodę Żydów gdzieby się oni nie znajdowali.

Z „Haszomer Hacair" wystąpił ob. Reznik. Mówca podkreślił że Anglia w obecnej chwili hołduje tym samym zasadom co hitlerizm i krew żydowska w Palestynie jest dla p. p. Bevina i Churchilla preludium do podjęcia walki przeciw ruchom wolnościowym w krajach Bliskiego Wschodu. „Tylko przyjaźń Żydów i Arabów może zapewnić zwycięstwo nad dalszym panowaniem Anglii w Palestynie.

Przewodniczący „Mizrachi" ob. Barer cytując z Tanachu opisuje zebranyemu martyrologię Żydów w Palestynie. Żadna przemoc — powiada mówca — nie doprowadzi nas do rozpaczy. Religijne Żydostwo razem z pionierami ruchu syjonistycznego — chalucim, ramie przy ramieniu walczyć będzie o prawa Żydów do Palestyny.

Głos zabiera przedstawiciel „Poalej-Syjon (le-wica) ob. Majzler. Mówca żąda natychmiastowego przejęcia mandatu nad Palestyną przez Organizację Narodów Zjednoczonych, podkreślając przy tym, że tylko ci, którzy dali wolność narodom Europy — cztery wielkie mocarstwa, mają prawo decydować o losie Palestyny, a nie Anglia sama.

Następnie w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie wice-prezes ob. Cukierman przeczytał rezolucję

Rezolucja została przyjęta z entuzjazmem przez zebranych.

Dalej ob. Cukierman oświadczył zebranyemu, że rezolucja ta zostanie w dniu 6 lipca r. b. wręczona Rządowi Polskiemu za pośrednictwem Wojewody Szczecińskiego pułk. Borkowicza oraz Rządowi Angielskiemu, Stanów Zjed. Am. P., Francuskiemu, i Związku Radzieckiego za pośrednictwem ich przedstawicieli dyplomatycznych.

Po odśpiewaniu przez zebranych hymnów narodowych „Hatikwa" i „Techzakna" wiec został zakończony.

W tymże dniu odbyły się wielkie wiece protestacyjne w Stołeczynie, Gołęczynie i Żelechowie przy udziale wielotysięcznych tłumów ludności żydowskiej.

**ZBRODNIARZ STROPP MUSI BYĆ SADZONY PRZEZ POLSKĘ!**



## KĄCIK MŁODZIEŻY

**U W A G A!** Młodzież ucząca się w szkołach średnich i wyższych otrzymuje 1000 zł. miesięcznie. Wydział Młodzieżowy przeprowadza rejestrację młodzieży pracującej i uczącej się w wieku od lat 14 do 25.

Za miesiąc czerwiec Wydział Młodzieżowy wypłacił 14.000 zł. młodzieży pracującej i uczącej się.

### Ważne dla studentów!

Studenci, którzy pragną kontynuować swoje studia, mają możliwości wyjazdu do wyższych szkół w Krakowie. Bursa i stypendia zapewnione. Zapisy przyjmuje Wydział Młodzieżowy przy Woj. Kom. Żyd. Pol.

### Ważne dla młodzieży bez zawodu!

Kurs szkoły włókienniczej w Bielsku. Bursa z pełnym utrzymaniem i stypendium zapewnione. Zapisy w Wydziale Młodzieżowym.

### Dla młodych górników!

Młodzi górnicy, którzy pragną wyjechać do pracy do Bytomia. Bursa i stypendium 1000 zł. miesięcznie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Młodzieżowy.

**Wydział Młodzieżowy zorganizował:** szkołę zawodowo-rzemieślniczą dla młodzieży w wieku od lat 14—25. Szkoła obejmuje następujące działy: stolarski, ślusarsko-mechaniczny, budowa łódek motorowych, kajakowych, statków. Przy szkole będzie otwarta bursa z pełnym utrzymaniem. Zapisy przyjmuje Wydział Młodzieżowy przy Woj. Kom. Żyd. Pol. w Szczecinie.

**Wydział Młodzieżowy organizuje:** kurs języka polskiego dla młodzieży, która na skutek kilkoletniego pobytu w Związku Radzieckim słabo włada językiem polskim, — i kurs nauki pisania na maszynie. Zapisy przyjmuje Wydział Młodzieżowy przy Woj. Kom. Żyd. Pol. w Szczecinie.

### AKADEMIA MŁODZIEŻOWA

W piątek dnia 21 bm. odbyła się w sali Teatru Małego uroczysta akademii, zorganizowana przez Wydział Młodzieżowy przy Woj. Kom. Żyd. Polskich w Szczecinie. W imprezie tej brały udział wszystkie organizacje młodzieżowe. Zaproszeni byli przedstawiciele polskich młodzieżowych organizacji demokratycznych. Poraz pierwszy w wolnym Szczecinie zebrała się młodzież wszystkich ugrupowań politycznych, aby zadokumentować swoje zgodne stanowisko, wobec tak wielkiego wydarzenia politycznego, jak Referendum Ludowe. Wśród zebranej młodzieży znajdowała się znaczna część takich, którzy przeżyli całą gehennę okupacji hitlerowskiej począwszy od getta poprzez Oświęcim, Mathausen, Bergen-Belsen. Ci ostatni szczególnie silnie przeżywali ten moment spotkania z młodzieżą, która wróciła ze Związku Radzieckiego.

Na długo przed rozpoczęciem sala była pełniona po brzegi. Młodzież przybyła w mundu-

rach organizacyjnych. Szczególnie ładnie reprezentowała się młodzież Związku Młodych, Gordonii i Haszomer Hacair. Trybuna była wspaniale udekorowana biało-czerwonymi sztandarami.

W imieniu Wyd. Młodzieżowego zebranie zainaugurował Fryderyk Maria i w gorących słowach pozdrowił młodzież — budowniczych lepszego jutra. Podkreślił decydujący wpływ młodzieży na bieg wypadków w obecnym okresie i wzywa do najaktywniejszego udziału młodzieży w głosowaniu ludowym za trzykrotnym TAK.

Następnie w imieniu ZWM zabrał głos kol. Głowacki, który sięgnął pamięcią do okresu przedwrześniowego, kiedy rząd sanacyjny celowo wytworzył antagonizmy między polską a żydowską młodzieżą, następnie wykazał ich cel i znaczenie. Kol. Głowacki nawoływał do współpracy wszystkie organizacje demokratyczne polskie i żydowskie dla walki z reakcją i antysemityzmem.

W imieniu „Cukunftu” przemówił do zebranych kol. Szpichler. W imieniu „Gordonii” kol. Tajtelbaum. Wszyscy jednogłośnie zwracali się do młodzieży z apelem, aby masowo szła do urn wyborczych i swoim stanowczym TAK jasno zadokumentowała swoje stanowisko wobec dzisiejszej Polski.

Z ramienia Wydziału Młodzieżowego wygłosił referat polityczny kol. Kwaterko. Omówił polityczną sytuację w kraju, wyjaśnił wagę głosowania ludowego i podkreślił znaczenie masowego udziału Żydów w Referendum z odpowiedzią TAK na wszystkie trzy pytania.

Po części oficjalnej wystąpiło koło dramatyczne „Ichud”, które wystawiło fragment Szaloma Alejchemy „Rozsiani i rozproszeni”. Chór „Gordonii” pod kierownictwem kol. Goldfajna odśpiewał kilka pieśni robotniczych i ludowych. Kol. Kuśnir i Hartenberg z Z.W.M. odśpiewali kilka pieśni, kol. Rajchsztajn z Z. W. M. przedstawił karykaturę „Horst Wessel”.

Młodzież bardzo żywo reagowała na wystąpienia artystyczne, niemniej wyczuwało się, iż część oficjalna wywarła głębokie i niezatarte wrażenie.

## U nauczycieli

Dnia 27.VI b. r. odbyło się zebranie nauczycieli. Obecni byli wszyscy nauczyciele zamieszkałi w Szczecinie.

Zebranie zainaugurowała informacja w sprawie szkolnictwa udzielona referentem szkolnictwa przy Centralnym Komitecie Żydowskim w Warszawie ob. Welcher-Dancygowa.

Ob. Welcher-Dancygowa w swoim referacie przedstawiła drogę rozwoju szkolnictwa żydowskiego w Polsce i stan obecny szkolnictwa.

Tworzenie szkoły żydowskiej natrafiało na wielkie trudności. Brak środków i kadrow nauczycielskich hamował organizację szkół. Poza tym kwestia języka wykładowego była przedmiotem dyskusji sfer nauczycielskich.

Drogą porozumienia między różnymi poglądami sfer społecznych postanowiono organizować szkołę żydowską, z językiem wykładowym żydowskim, z szerokim uwzględnieniem języka polskiego i hebrajskiego. Społeczeństwo żydowskie w Szczecinie powinno w jaknajkrótszym czasie stworzyć szkoły dla dzieci żydowskich. Dziecko żydowskie, które tyle przecierpiało, musi znaleźć odpowiednią opiekę materialną i pedagogiczną. Kadry nauczycielskie w Szczecinie są zupełnie wystarczające dla stworzenia szkół żydowskich.

Ze strony Centr. Komit. w W-wie i Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, szkoły będą cieszyć się największym poparciem. W toku dyskusji ob. Welcher-Dancygowa dokładnie poinformowała zebranych nauczycieli o metodzie organizacji szkół, warunkach pracy i płacy w szkole żydowskiej. W czasie praktycznej pracy nad organizacją szkoły znaleziono już odpowiedni lokal, pozatym został zaangażowany kierownik szkoły w osobie doświadczonego pedagoga ob. Grinberga, którego zadaniem będzie w jaknajkrótszym czasie udostępnić dzieciom naukę. Następnie głos zabrał referent szkolnictwa przy Wojew. Komitecie Żyd. ob. Szczęśliwy, który w swoim przemówieniu podkreślił rolę języka żydowskiego w szkole żydowskiej i kwestię opieki nad dzieckiem żydowskim, a także ważność wychowania w duchu narodowo-żydowskim.

X.

## SCENA ŻYDOWSKA

Teatr Mały — Gordin: „Chasie die Jesojme” reż. Litwina

Omylili się ci, którzy uważali, że kulturalne życie żydowskie w Polsce nie odrodzi się już nigdy, że pozostała przy życiu ludność żydowska ani nie potrafi, ani też nie wykaże dążności do odrodzenia ducha żydowskiego, że sztuka żydowska w Polsce należy już do przeszłości. Jeszcze nie zdążyliśmy się otrząsnąć po naszej wielkiej tragedii, jeszcze wciąż jesteśmy w poszukiwaniu grobów naszych najbliższych, jeszcze nie zdążyliśmy rozpakować naszych walizek po powrocie, a już promienie wkradają się tu i ówdzie do naszej wielkiej żałoby narodowej.

Jednym z takich promieni jest inscenizacja sztuki Gordina „Chasie die Jesojme” w Teatrze Małym w Szczecinie. Słyszałem wśród publiczności głos, że sztuka Gordina nie jest aktualna, że problemy poruszane przez autora jak i sentencja moralna sztuki nie mogą zainteresować widza współczesnego. Ale kiedy podniosła się kurtyna i padły ze sceny pierwsze słowa, które jak drogą stara melodia przeniosły nas w świat dawnych wzruszeń i wspomnień, napewno nikt już nie zastanawiał się nad tym czy sztuka jest aktualna. Tak, to geniusz przemówił do nas językiem wielkiego ducha żydowskiego, ducha wiecznego i niezłomnego, jak sam naród żydowski. W ramach szczupłych możliwości technicznych garstka utalentowanych entuzjastów, w większości amatorów, dała nam prawdziwą ucztę artystyczną. Emocjonująca gra już od pierwszej chwili spowodowała bezpośrednią odczucia i przeży-

## ZAMIAST FELIETONU

### Z notatnika referenta repatriacji

Dzisiaj mam gorący dzień. Przybyły dwa transporty repatriantów. Zostawiam wszystko i idę na dworzec Niebuszewo. Na kilka kroków przed rampą wyladunkową spotykam grupki repatriantów, zdążające do miasta. Z trudem zawracam je z powrotem. Już po drodze zasypują mnie pytaniami:

Skąd Pan jesteś?

Czy przed wojną nie miał Pan bławatnego interesu w Pacanowie?

Jakimi funduszami rozporządza Komitet Żydowski?

Kto wybrał Komitet Żydowski?

Dlaczego PUR dawał nam po drodze tylko czarną kawę?

Czy Żydzi w Ameryce wiedzą, że zbyt długie postoje naszego transportu były wywołane antysemityzmem poszczególnych kolejarzy?

Jak się nazywa prezes Komitetu?

Czy będzie można dostać bezpłatny bilet, aby rozejrzeć się po Polsce?

Czy Centralny Komitet Żydowski jest poinformowany co „wyprawiał” w Rosji ZPP?

Na taki grad pytań staram się dawać prawdziwe, wyczerpujące odpowiedzi i to w to-

po przybyciu na miejscu, upływa co najmniej 15 minut, zanim dochodzę do głosu. Słychać: „Cicho! Sza! Sza! przyszedł przedstawiciel Komitetu Żydowskiego!” „Mamo, idź prędko, zapytaj się jak można się dowiedzieć, jaki jest adres naszego wujka z Ameryki” pisikliwie woła jakaś panienka. Inny głos z wagonu: „Zapytajcie się go, czy są kibuce i który jest najlepszy?”

Dookoła mnie zebrała się pokaźna ilość repatriantów. Szum nie ustaje. Na moje pytanie, gdzie jest kierownik transportu, posypał się grad obelg pod adresem kierownictwa transportu. „Nasi kierownicy transportu — informują mnie — w Rosji ciągle tylko mówili, żeby po drodze nikt nie wysiadał, żeby jechać „do końca”, że na „miejscu” każdy otrzyma mieszkanie wraz z komfortowym urządzeniem, odzież i pełne wyżywienie na cały miesiąc, że na każdej stacji oczekiwać nas będzie przedstawiciel Komitetu Żydowskiego i każdy bez różnicy otrzyma „pomoc”. Tymczasem — ciągną dalej z żalem — jesteś Pan pierwszym przedstawicielem Komitetu Żydowskiego, którego widzimy.

wania przez widza wzruszeń artystycznych. Doskonała reżyseria zasłużonej artystki i ceny żydowskiej Litwinej uwydatniła szereg przyszłych talentów aktorskich.

Na specjalne wyróżnienie zasługują pp.: Tolapiej w roli bohaterki sztuki Chasi, Achtung w roli niefortunnego małżonka Władimira, Goldner w roli ojca Chasi i Landsman w roli Trecchtenberga. Reszta zespołu na poziomie.

Jak mi zakomunikowano zespół szykuje w najbliższym czasie szereg nowych inscenizacji. Należy przypuszczać, że przeobrazi się on w krótkim czasie w stały teatr żydowski i stanie się jedną z poważniejszych placówek żydowskiego życia kulturalnego w Szczecinie.

Dr. A. Asnes

## CO DONOSZA

### WSZYSTKIEGO 20% ŻYDÓW W POLSCE ZATRUDNIONYCH

Według danych statystycznych w Polsce zatrudnionych jest 40.304 Żydów, z nich:

1. W państwowych i samorządowych instytucjach i przemyśle państwowym 13.500
2. Prywatne fabryki, instytucje i inne warsztaty pracy 19.500
3. Indywidualne przedsiębiorstwa i wolne zawody

Razem: 40.304

co stanowi około 20% ludności żydowskiej w Polsce. (Biul. C.K.Z.P.)

### AUDYCJE RADIOWE DLA ŻYDÓW

Organizowane przez C. K. Z. P. w Warszawie audycje radiowe dla żydowskiej ludności odbywały się co tydzień w soboty, niedziele, wtorki i czwartki o godz. 11 wieczór według czasu środk. europejskiego na krótkich falach Warszawa 3-49.06 mtr. (Biul. C.K.Z.P.)

### — POGRZEB ŻYDÓW - BOHATERÓW

W Białymstoku ekshumowano zwłoki 70 Żydów-powstańców z ghetta i 55 kobiet i dzieci. Ciało poległych pochowano na cmentarzu żydowskim. Wpogrzebie brała udział tak ludność żydowska jak i polska. Nad braterską mogiłą, prócz przedstawicieli wszystkich organizacji żydowskich przemawiali również Wojewoda białostocki, Prezydent miasta i przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych. (Biul. C.K.Z.P.)

### UWADZE TYCH, KTÓRZY MAJA WYJECHAĆ ZAGRANICĘ.

Komunikat Wydziału Emigracyjnego przy C.K. Z. P. w Warszawie:

„Wydział emigracyjny przy C.K.Z.P. zawiadamia, że na podstawie nowego o zarządzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych wszyscy, którzy czynią starania o wyjazd za granicę powinni wiedzieć co następuje:

Aby otrzymać paszport zagraniczny należy dołączyć do podania do Min. Spr. Zagr. oryginał i kopie zezwolenia na wyjazd (affidavit, permit, listy z konsulatów i inne). Zarządzenie to weszło w życie z dniem 14.VI.1946 r.

Przy odbiorze paszportu zagranicznego urzesłany oryginał zostaje petentowi zwrócony.

(Biul. C.K.Z.P.)

Przepraszam — przerywa inny — w Krakowie był także przedstawiciel i dawał pieniądze, ale tylko bogatym. Biedni, którzy naprawdę potrzebują nic nie dostali.

Nie zdołałem w tej sprawie zabrać głosu, sdy jeden z repatriantów żywo gestykulując, z oburzeniem opowiada: — „Jeszcze na jednej stacji był przedstawiciel, który przyniósł dla transportu macę oraz dla dzieci mleko i kakao, ale kierownictwo naszego transportu zebrało najpierw komendantów wagonów na naradę, celem „sprawiedliwego” podziału tych produktów. Pociąg stał wtedy w Koziej Wólce, narada odbywała się na łące. Do miejsca obrad nikogo nie dopuszczono. Byli jednak ciekawscy, którzy przecież coś niecoś słyszeli z odległości nawet 200 metrów. Narada była bowiem dość głośna, silnie reprezentowana: 52 komendantów wagonów, komisja opieki społecznej w liczbie 6 osób, kilku pracowników sanitarnych (ze wzięciem na dobro dzieci, chorych i starców), kilku doradców kierownika transportu i sam kierownik. Najmniej słyhać było tego ostatniego, bo miał chrypkę i trzeci dzień gorączkę (38°C). Kierownik ten już kilka razy chciał ustąpić z zajmowanego stanowiska, jednak jedni błagali go by nie robił tego ze względu na dobro transportu, irni zaś grozili mu, że oddadzą go w ręce Milicji, aby najpierw rozliczył się z

pieniędzy, które nabrał w Komitetach i nikomu nic nie dał. — Produkty znajdowały się w wagonie kierownika transportu. Mieszkańcy tego wagonu nie wychodzili, bo musieli pilnować tych podarków, zaś obok tego wagonu spacerowali dyskretnie mieszkańcy innych wagonów. Tymczasem dzieci całego transportu rozpoczęły „koncert”, czuły bowiem ze starszyzna naradza się, jakby sprawiedliwie rozdzielić dla nich kakao i mleko.

Ostatecznie narada ta nie skończyła się, bo parowóz gwizdnął i wszyscy rzucili się do wagonów, a nasz kierownik byłby może chętnie się „spóźnił”, gdyby nie to, że miał żonę w wagonie”.

Mniejsza o to — powiada inny — proszę mi powiedzieć, — kiedy można pomówić z Waszym prezesem, bo powiadają, że do niego dostać się nie można. „Panie przedstawicielu — przerywa jakiś poważny mężczyzna — chodź Pan do naszego transportu, bo tu Pana zamęczą” — i przemocą zabiera mnie wśród ogólnego oburzenia pozostałych.

A tam... zaczęło się wszystko od początku.

Jakub Schwalbendorf

**MORDERCA SETEK TYSIECY ŻYDÓW STROPP  
NAM MUSI ZDAĆ RACHUNEK ZA SWOJE  
PRZESTĘPSTWA!**



## KRONIKA

### REORGANIZACJA WOJ. KOM. ŻYD. POL. w SZCZECINIE.

W związku z napływem wielkiej ilości repatriantów Żydów do Szczecina nastąpiła reorganizacja W. K. Z. P. Dotychczasowy Zarząd z prezesem ob. Dr. Wassersteinem ustąpił i na międzypartyjnym posiedzeniu wszystkich partii i organizacji naszego miasta, wyłoniony został nowy Zarząd z prezesem ob. Borensztejnem na czele.

### ZEBRANIE PRACOWNIKÓW W. K. Z. P.

W niedzielę, dnia 23 czerwca odbyło się zebranie pracowników W. K. Z. P. poświęcone sprawie referendum. Wyłoniono komisję, której zadaniem jest wyznaczenie pracownikom dzielnic dla przeprowadzenia akcji uświadamiającej i agitacyjnej. Przyjęto jednomyślnie uchwałę zwrócenia się z wezwaniem do ludności żydowskiej w Szczecinie, aby w dniu 30 czerwca nie brakło ani jednego Żyda uprawnionego do głosowania.

Na tymże zebraniu pracownicy W.K.Z.P. żegnali ustępującego prezesa ob. dra Wassersteina. W gorących i serdecznych słowach pracownicy wyrazili swoje uznanie i wdzięczność dr. Wassersteinowi za jego pełną poświęcenia pracę dla społeczeństwa i niezwykle życzliwy stosunek do personelu Komitetu.

Następnie w imieniu Międzypartyjnego Komitetu wystąpił w. prezes ob. Cukiernan, dziękując dr. Waserszteinowi za jego dotychczasową bezinteresowną i szczerą współpracę, w czasie której wykazywał dużo zrozumienia dla niedoli powracających repatriantów — Żydów, życząc mu owocnej pracy w TOZ'e.

W swoim wystąpieniu dr. Wasersztein podziękował pracownikom za ich ofiarną pomoc w organizowaniu Woj. Kom. Żyd. Pol. w Szczecinie i godną pochwały pracę w najcięższych chwilach masowego napływu repatriantów — Żydów do Szczecina, nawołując ich do kontynuowania pracy dla dobra ogółu.

## EGHA REFERENDUM

### ŻYDZI ZDALI EGZAMIN OBYWATELSKI

Od wczesnego rana, na długo do otwarcia lokali Komisji obwodowych, tłumy Żydów w dyscyplinowanym porządku zajmowali już kolejki. W zrozumieniu doniosłości chwili ludność żydowska gromadnie spieszy do urn, by spełnić obowiązek obywatelski.

W Stołczynie, Golencinie i Żelechowie (przedmieściach Szczecina) już o godzinie 14-ej 85% Żydów oddało swe głosy. W samym Szczecinie, z braku dostatecznej ilości lokali wyborczych, ludność żydowska cierpliwie oczekiwała po dwie a nawet trzy godziny (XV—XVII obwody) możliwości wzięcia udziału w głosowaniu.

Szereg organizacji żydowskich okazało wydatną pomoc przy kontrolowaniu udziału wszystkich mieszkańców Żydów w referendum.

Z zadowoleniem stwierdzamy fakt 100% udziału Żydów w tak doniosłym akcie państwowym jak referendum.

## UWAGA WARSZAWIACY!

Dnia 29 czerwca b. r. odbyło się w lokalu Wojew. Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, ogólne zebranie Żydów Warszawskich, zamieszkałych w Szczecinie. Po obszernej dyskusji przyjęto uchwałę zorganizowania Zrzeszenia Żydów Warszawskich w Szczecinie. Zrzeszenie postawiło sobie za cel nawiązanie kontaktu z organizacjami Żydów warszawskich zagranicą dla otrzymania od nich funduszy i wszelkiej możliwej pomocy, której następnie będą konstruktywnie udzielać Żydom warszawskim, zamieszkałym w Szczecinie. Wybrany został Zarząd w skład którego weszli: ob. ob. Gingold, Bocko, Furman, Czarke, Słowik, Kozak, Wachocki, Jedwab. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: ob. ob. Winograd, Szperman i Rajchsztajn.

Z dniem 2 lipca lokal Zrzeszenia Żydów Warszawskich w Szczecinie mieści się przy ul. Żupańskiego 10.

Za Zarząd Zrzeszenia  
Żydów Warszawskich

Gingold, Furman

## Godny pochwały postępек lekarza

29 ub. m. ambulans sanitarny P.C.K. przejechał dziecko żydowskie L. Zorman (zam. ul. P. Skargi Nr. 4, m. 13). Stan był poważny i potrzebna była natychmiastowa operacja. Gdy dziecko przywieziono do szpitala Miejskiego dyrektor szpitala dr. Pawłowski, mimo że sam był w tym czasie chory, — zorganizował natychmiastową pomoc, umieścił dziecko w szpitalu i roztoczył prawdziwie ojcowską opiekę nad dzieckiem.

Na uznanie zasługuje również serdeczne i ciepłe przyjęcie dziewczynki ze strony siostry operacyjnej ob. Karoliny Mańczuk.

W przeciwieństwie do sposobu przyjmowania chorego dziecka przez szpital Miejski, należy napiętnować fakt niewłaściwego potraktowania ze strony szpitala Kolejowego. Gdy z tymże dzieckiem przyjechali wpiery do szpitala Kolejowego, jako najbliższej położonego od miejsca wypadku, — odmówiono przyjęcia dziecka, a za okazaną pomoc (zastrzyk) zażądali opłaty 150 zł.

Świadek.

## UWAGA! Wydział Kultury

przy Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich w Szczecinie, przeprowadza zbiórkę książek o treści naukowej, beletrystycznej, politycznej, we wszystkich językach.

### OBYWATELE ŻYDZI!

Dołączcie cegiełkę do założenia żydowskiej  
BIBLIOTEKI LUDOWEJ!

MENDELSON LEON (drukarz)

z siostrą LONIA MENDELSON

daw. Warszawa, Grzybowska 5.

Poszukują krewnych i znajomych.

obec. zam. Szczecin, Książńskiego 90 m. 10.

## Delegacja W.K.Z.P. u Wojewody Szczecińskiego

Dnia 6 lipca 1946 r. została przyjęta przez wice-wojewodę szczecińskiego w zastępstwie nieobec-  
nego Wojewody, delegacja Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich, z vice-prezesem Komitetu ob. Cukiermanem na czele, w osobach: Grynberga, Klarrajcha, Mińskiego i Rotkopfa, która złożyła na ręce wice-wojewody rezolucję, — celem przesłania jej Rządowi Polskiemu, — uchwaloną na wiecu Żydów Polskich w Szczecinie, odbytym dnia 5 lipca b. r., protestującą przeciwko postępowaniu brytyjskich władz mandatowych w Palestynie wobec ludności żydowskiej.

W tym samym dniu wspomniana delegacja odwiedziła konsula Republiki Francuskiej w Szczeci-

nie i wręczyła mu identyczną notę w języku francuskim dla przekazania jej Rządowi Francuskiemu. Pan konsul okazał żywe zainteresowanie dla tej sprawy i przy okazji informował się szczegółowo o liczebności Żydów w Szczecinie i ich zatrudnieniu.

Równocześnie wobec nieistnienia Konsulatów Stanów Zjednoczonych i Z. S. R. R. w Szczecinie, takie same noty zostały przesłane do Warszawy Konsulatom Stanów Zjednoczonych i Z. S. R. R.

W dniach najbliższych zostanie złożona nota tej samej treści Konsulowi Angielskiemu w Szczecinie, wobec czasowej jego nieobecności.

## POSZUKIWANIA RODZIN

**Rozenberg** Salomon z Wolożyna poszukuje w Baltimore (U. S. A.) swych braci **Rozenberga** Józefa i **Rozenberga** Nachmana. Mój adres: Szczecin, ul. Kołataja 26 m. 26 (1/1)

**Ostrogorski** Aron żona Bronka (Hartman) poszukuje **Rechtmana** Dawida, Australia, Brisbane, rodzinę w Ameryce, Palestynie Francji. Adres: Żydowski Komitet Szczecin. Zagraniczną prasę prosimy przedrukować. (2/1)

**Ukralczyk** Sara, Tamara poszukują **Lewtonów**, **Ukralczyków** z Zambrowa i **Krubicza** z Wilna. Adres: Komitet Żydowski, Szczecin. (3/1)

**Ukralczyk** Sara, Szczecin podaje adres **Wajnb-berga** Henryka z Wilna: ZSRR Kłowska obszar, Wołosnica, Kajski rajon, P/J. 231/5. (4/1)

**Goldman** Szoel i Elias z Kielc poszukują **Goldszmita** Leona z Pińska. Adres: Szczecin, Komitet Żydowski. ez.ż.ż. a.ż. n. v.

Poszukuję **Rojssów**, **Kindów**, brata **Leona Rojs-za** z Niemiec, **Tryncher** Dora z Rojsów, Szczecin, Krasieńskiego 85. (7/1)

**Milchman** Jakób poszukuje rodaków z Ilzy. Żydowski Komitet, Szczecin. (8/1)

**Gelbart** valse **Auerbach** ze Skalała uprasza krewnych pisać na adres: Rybak Majer, Szczecin, Kołataja 18 m. 1. (4/2)

**Rozmarin** Jakób z Zwolenia z żoną Helą z domu Dębowska z Warszawy-Pragi poszukuje rodziny: **Rozmarin**, **Debowski**, **Lange** i **Bomsztyk**. Pisać Szczecin, Królowej Jadwigi 18 m. 2. (6/2)

**Mozes Erlich** szuka braci **Mechla** i **Josia Erlichów** z Grabowca w Sant Luis (U. S. A.) Pisać: Szczecin, Niemcewicz 37. (6/2)

**Mendel Grynszpan** z Warszawy (syn **Hersz-Lejba**) znajduje się w Szczecinie, Komitet Żydowski. (10/2)

**Szegurt** Estera poszukuje synów **Dawida** i **Henryka** ze Lwowa zdemobilizowanych w kwietniu. Szczecin, Reja 6 m. 9. (11/2)

**Rozenwajg** Chaim Miedzyrzec poszukuje swoją rodzinę, **Stodzina** z Kaluszyńska. Szczecin, Niemcewicz 10, m. 8. (12/2)

**Asnes** Adam z Warszawy poszukuje siostry **Asnes** Zofii, byłej pracowniczką szpitala im. **Bersonów** i **Baumanów**, później przelożonej Głównego Domu Schronienia, Wolska 18. Ktokolwiek wie o jej losie i proszony jest pisać: Szczecin, Komitet Żydowski, dla Redakcji.

**Fligelman** Majer z Warszawy poszukuje w Palestynie i Francji **Nuchema**, **Małkę** i **Sarę Kac**. Szczecin, Długosza 21 m. 21. (14/2)

**Jungman** Fajga z Łodzi poszukuje brata **Icie Jungmana**. Szczecin, Długosza 21 m. 21. (15/2)

**Klajman** Moszek i **Kon Chanka** z Ostrowca Kiel. obecnie Szczecin, Wojew. Komitet Żydowski, poszukują krewnych i znajomych. (18/2)

**Nortman** Mojżesz z Łosyc (pow. Siedlce) poszukuje córki **Ajzenberg Małki** (z domu Felatycka). Szczecin, Wiszesława 6 m. 10. (10/1)

**Halpern** Zygmunt i **Hellweil** Genia ze Lwowa poszukują krewnych, siostr **Wittman** **Pepi**, **Halpern** **Berty**, do 1939 zamieszkałych Paryż. Adres: Szczecin, Komitet Żydowski. (11/1)

**Krybus** Jakub z Przysuchy i **Jakobson** Rywka z Żyrardowa mieszkają Szczecin, Słowackiego 8 m. 16. (12/1)

**M. Kirszenblat**, Szczecin, Komitet Żydowski, poszukuje z Warszawy: **Pola kirszenblat**, **Izaak Rajzberg**; **Józef Raabe**; **Dwojra Mark**; **Bunim** i **Rozza Lewin**; **Moszek**, **Miriam Web**; **Szyja**, **Sabina Szynek**; **Regina**, **Szumł**, **Sala**, **Cesła**, **Hela Lewin**. — **Z Mołodeczna**: **Niona Lewin**; **Bencjon Elterman**. (13/1)

**Kirszenweig** Leon, Warszawa poszukuje brata **Arona**, siostry **Loni** i krewnych. Szczecin, Emilii Plater 82b, m. 1. (17/2)

**Mizucz** Dora, córka **Izaka**, z Równego poszukuje brata **Toblasza** i krewnych. Szczecin, Emilii Plater 82b, m. 1. (18/2)

**Borensztein** Dawid i żona **Hanka** z domu **Ferberg** z Warszawy mieszkają obecnie w Szczecinie, Bronisławy 16 m. 1.

Kto wie o losie **Marty** i **Bobusia Seiger** z Katowic; inż. **Józefa Waldmana** ze Lwowa; **Leizora Gordona** z Hrubieszowa, proszony jest o wiadomość: Szczecin, Komitet Żydowski, Gordon Erna.

### Uwaga Brooklyn (N. Y.)

**Senderowicz** Chaim Lajb ze Zduńskiej Woli poszukuje rodzinę **Sendera** **Icia** urodz. w Osjakowie, pow. Wielun. Pisać: Poland, Szczecin, Komitet Żydowski. (21/1)

**Goldberg** Balcia urodz. **Kazimierz** n/Wisła, zamieszkała do 1938 r. Sao-Paulo (Brazylia) jest proszona skomunikować się z bratem swoim **Goldbergiem** **Chaimem**, Szczecin, Poland; Komitet Żydowski. (20/1)

**Finkelman** Sara z Dżisny poszukuje swego syna **Abrama**. Cała rodzina znajduje się w Szczecinie. Szczecin, Komitet Żydowski. (9/1)

**Mgr. Tannenzapf Meier** i **Markiewicz Sara** proszeni są podać swój adres! Szuka ich **Dienes Dawid**, Szczecin, ul. Słowackiego 7 m. 29.

**Licht Hela** z Krasnobrodu Lubelsk. poszukuje męża **Licht Szyję**. Adres: Szczecin, Lenartowicza 5 m. 4. (16/1)

**Dajczner Markus** z Krystynopola szuka syna **Dajczera Abrama**. Adres: Szczecin, M. Reja 23 m. 3. (17/1)

**Spiereira Emsla** z Horodenki pozdrawia siostra **Hoffmana Abrahama** (z Horodenki) obecnie Łódź, Pomorska 3 m. 12. (18/1)

**Goldberg Chaim** z Kazimierza n/Wisłą art. malarz, poszukuje braci **Abrahama** i **Izraela** i siostry **Broni Goldberg**, **Miry Wasserman**, **Justyny Szulman** i **Goldy Rotenberg**. Szczecin, Komitet Żydowski. (19/1)

**Rotsztejn-Halski Wiktor** z Warszawy poszukuje siostrzenicy **Feldmanowej Ireny** z domu **Trepmann**. Adres: Szczecin, Roosevelta 56/6.

## OGŁOSZENIA RÓŻNE

Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza — Poale-Sjon (C. S.) w Szczecinie:

W naszych partyjnych spółdzielniach Lenartowicza 20 i przy naszych kibucach:

„HAOWED” — Król Jadwigi 35  
Wiszesława 23 — Żelecho wo.  
„DROR” — Król Jadwigi 34,  
Łokietka 7, 18, 23,  
Stołczyn.

Czynne są następujące warsztaty, przyjmujące prywatne zamówienia:

ślusarski, stolarski, krawiecki,  
szewski; elektrotechniczny, fryzjerski i piekarnia. (14/1)

### U W A G A

**ŻYDZI z TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO**

**Z A G R A N I C A I**

Repatrianci z Z. S. R. R. pochodzący z Tomaszowa Mazowieckiego, zamieszkali obecnie w Szczecinie proszą swoich złomków zagranicą nawłazać z nimi kontakt. Adres: Komitet Żydowski, Tenenbaum M. Szczecin (13/2)

Z okazji zaślubin

p. **A. ROZENBAUM** (Lublin)

z p. **L. WAKS** (Zamość)

najserdeczniejsze życzenia składa  
Rodzina M. Cukierman Szczecin.

**SKLEP SPOŻYWCZY I DELIKATESY**

Słowackiego 11

w suterynie (koło Żydowskiego Komitetu)

Tanie ceny — Dobra obsługa

Spółdzielnia krawiecka „Jedność” przyjmuje wszelkie roboty krawieckie: męskie, damskie, i wojskowe. Lutniana 29 (koło 5 oddz. pocztowego przy ul. Roosevelta — dojazd tramw. Nr. 3)

Solidne wykonanie — Cen yprzystępne. (8/2)

**Uwaga robotnicy!**

Kuchnia przy Gospodzie Robotniczej i w lokalu „Bund'u” ul. Lutniana 29 wydaje codziennie świeże, smaczne obiady. Ceny niskie. (9/2)

Spółdzielnia szewska „Wolność” wykonuje na zamówienie wszelkiego rodzaju obuwie. Specjalny dział reparacji. Solidne wykonanie. Ceny przystępne. Adres: Szczecin, Lutniana 29. (8/2)

**Dr. LICHT EDWARD**

przyjmuje: ul. Słowackiego 8 m. 18.  
lekarz

**Dr. CHAMAJDES OLGA**

przyjmuje od 5—6. Czesława 9a, m. 18  
lekarz chorób dziecięcych

**Dr. SZNICER Ire**

przyjmuje 3—5 Boguchwały 18 m. 10  
obok st. Niebuszewo.

**Dr. GLASS ZOFIA**

Lekarz-Dentysta

Choroby jamy ustnej — leczenie zębów.  
Przyjmuje w TOZ'ie od 12—3-ej.

**Dr. UNGER A**

Lekarz-Dentysta

Choroby jamy ustnej — leczenie zębów.  
Przyjmuje w TOZ'ie od 8—13-ej.

**SZPILER ARIE**

Technik Dentystyczny

Protezy — mostki — korony  
Przyjmuje w TOZ'ie od 8—12-ej.

(16/2)

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „WSPÓLNY TRUD”**

Szczecin, ul. Niemcewicza 4.

Zakłady Krawieckie (męskie i damskie) przyjmują wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące.

Pracownia szewska przyjmuje zamówienia i reparacje.

Zakłady Fryzjerskie

ul. Słowackiego 10,

ul. Niemcewicza 18.

CZYNNE CAŁY DZIEŃ.

W Łodzi został zamordowany przez bandy NSZ

**FELIKS NAJMAN**

podporucznik W. P. płomienny bojownik antyfaszystowski.

**Cześć Jego pamięci!**

Komitet „Bund'u” w Szczecinie.  
Związek Młodzieży „Cukunff” w Szczecinie.



# TYGODNIK INFORMACYJNY

**ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE**

ROK I

SZCZECIN, 28 LIPCA 1946 R.

NR 2

## PO REFERENDUM

Wyniki referendum stanowią pierwsze oficjalne podsumowanie układu sił politycznych w Polsce. O ile bowiem dotychczas wszelkiego rodzaju dyskusje i polemiki na ten temat opierały się tylko na domysłach i przypuszczeniach i stanowiły dla człowieka z ulicy abstrakcję — to głosowanie ludowe z 30 czerwca dało nam prawdziwy obraz rzeczywistości polskiej. Demokracja polska poraz pierwszy przemówiła do nas cyframi. Cyfry te, to dzwonek ostrzegawczy dla tych, którzy wszelkimi środkami chcieliby zahamować progres społeczny w Polsce, sprowadzić naród polski na drogę ciemnoty i upodlenia.

Dla nas demokratów wyniki referendum nie stanowią żadnej niespodzianki. Nie bagatelizując bynajmniej sił reakcji, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że dla torpedowania bloku partii demokratycznych nie pogardzi ona żadnymi metodami, wierzyliśmy niezachwianie, że ogromna większość społeczeństwa polskiego jest z nami. Nie zapominaliśmy nigdy o tym, że nie Targowica lecz Konstytucja 3-go Maja była prawdziwym wykładnikiem polskiej myśli politycznej. Insurekcja Kościuszkowska, powstanie listopadowe i styczniowe, rok 1905 — oto główne etapy wielkiej drogi demokracji polskiej. I nie zdołały sprowadzić tej drogi na manowce ani liberum-veto w dawnej Polsce, ani ugodowość szlachty wobec zaborcy, ani stałe,

systematyczne ignorowanie postulatów ludu polskiego.

Mylą się ci, którzy twierdzą, że demokracja polska znajduje się jeszcze w powijakach. Polska myśl demokratyczna, koncepcja demokracji, dojrzała już dawno w masach narodu polskiego. Podczas gdy rodzima reakcja jeszcze u schyłku XVIII stulecia a później w okresie okupacji czyniła, wszystko, aby tę myśl zdławić, zdusić w zarodku, naród polski sam zakładał zręby i wykuwał w ogniu powstań i rewolucji swoją ludową demokrację. Nie była ona widoczna tylko dla tych, którzy jej widzieć albo nie chcieli, albo celowo odwracali rzeczywistość polską do góry nogami. Dlatego możemy śmiało powiedzieć, że demokracja polska nie rodzi się dopiero — ale krystalizuje się na powierzchni naszego życia społecznego właśnie teraz, w warunkach umożliwiających jej istnienie.

Cyfry krakowskie stanowią pod tym względem groźne memento. Dlatego przed demokracją polską leży wielkie zadanie, zadanie przeniknięcia jej tam, gdzie jeszcze nie dotarła. Byłoby błędem zaprzeczanie lub niedocenywanie sił reakcji. Nie ludziśmy się ani przez chwilę, że odniesiemy pełne zwycięstwo. Jakkolwiek blok partii demokratycznych posiadał znaczną przewagę w głosowaniu ludowym, niemniej faktem jest, że wrogie narodowi polskiemu siły posiadają jeszcze znaczny wpływ w pewnych warsztatach społeczeństwa.

### W imieniu społeczeństwa żydowskiego

POMORZA ZACHODNIEGO SKŁADAMY HOŁD ZAMORDOWANYM  
BESTIALSKO PRZEZ BANDY REAKCJI

### Ofiarom zbrodni kieleckiej

Cześć ich pamięci!

Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie

My, Żydzi polscy przekonaliśmy się dostatecznie, mieliśmy wystarczające dowody tego w latach 1918—1939 że nie ma dla nas innej drogi niż demokracja. Podczas gdy niezależna myśl demokratyczna w Polsce przedwojennej rzadko kiedy dochodziła do głosu, kiedy przebliski demokracji polskiej znajdowały odbicie w liberalnych ustawach, stawiających Żydów na tej samej płaszczyźnie co innych obywateli, reakcja przez swoją agenturę — senat — albo obalała samą ustawę, albo też zmieniała ich treść. W przeciwieństwie do magnaterii, obszarnictwa, przemysłowców i kapitalistów polskich, obierających sobie konika żydowskiego dla zamaskowania własnych ukrytych celów, dla których „problem żydowski” stanowił kluczowe podejście do wszystkich zagadnień — masy ludu polskiego, robotnicy polscy, pracująca inteligencja, ci prawdziwi ojcowie polskiej demokracji zawsze z sympatią i współczuciem odnosili się do równouprawnienia Żydów. I jeżeli w

Polsce przedwojennej ustawodawstwo polskie wykazywało wyraźną inklinację w kierunku antysemityzmu, jeżeli nawet liberalne ustawy pozostawały dla Żydów ustawami papierowymi, to działo się to wbrew woli narodu polskiego, który sam był skuty w okowy.

Dla Żydostwa polskiego nadszedł właściwy moment zadokumentowania, że interesy pracującej masy żydowskiej w Polsce nie tylko nie krzyżują się z interesem polskiego świata pracy, ale przeciwnie, wzajemnie się uzupełniają. Teraz, kiedy demokratyczny Rząd Polski nie jest zdany na łaskę i niełaskę sejmu i senatu, mogącego w każdej chwili wypowiedzieć mu dla obrony prywaty wotum nieufności, celem Żydostwa polskiego winien być jaknajwiększy wkład w to, aby wybory do przyszłego Sejmu Ustawodawczego przyniosły prawdziwe zwycięstwo demokracji polskiej, z losami której jest ściśle związany i nasz los, los Żydów w Polsce.

Dr. A. ASNES.

## Dyrektor Jointu w Szczecinie

W ostatnich dniach bawił w Szczecinie dyrektor JOINT'u na Polskę ob. Bein oraz członek C. K. Z. P. ob. Falk. Redakcja „Tygodnika Informacyjnego” przeprowadziła wywiad z kier. Joint'u.

Dyr. Bein zakomunikował nam co następuje:

„Przybyłem do Szczecina celem zapoznania się z sytuacją masy repatriantów-Żydów ostatnio osiadłych na tutejszym terenie. Stwierdzam, że wiedzieliśmy w Warszawie o szczególnie trudnej sytuacji tej masy Żydostwa i dlatego przyjechałem by tu na miejscu sprawdzić co się da zrobić dla ulżenia doli tej wielkiej rzeszy repatriantów - Żydów. Mimo krótkiego pobytu zdażyłem odwiedzić niemal wszystkie placówki żydowskie na tutejszym terenie. Odwiedziłem prawie wszystkie wydziały wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów w Szczecinie. Byłem w Gołgocinie, Żelechowie, przyrzekałem się pracy TOZ'u. Odbyłem szereg konferencji ze wszystkimi stronnictwami żydowskimi, przeprowadziłem rozmowy z tutejszymi działaczami a szczególnie z prezesem WKZP ob. Borenszteinem. Na zakończenie przeprowadzono wielogodzinną konferencję w lokalu TOZ'u. Na konferencji tej szeroko omówiono całokształt zagadnień dotyczących się Żydostwa szczecińskiego. Poruszono sprawy produktywizacji, szkolnictwa, opieki nad dzieckiem, sprawę ochrony zdrowia; inwestycji oraz sprawę natychmiastowej pomocy doraźnej. Konferencja ta miała charakter bardzo poważny. Do najważniejszych uchwał należą:

- 1) otwarcie domu starców,
- 2) udzielenie pomocy inwalidom,
- 3) zwiększenie liczby obiadów wydawanych przez kuchnię ludową z 4-ch do 6-ciu tysięcy.

Stoję na stanowisku; że aczkolwiek najważniejszym zadaniem Joint'u jest pomoc konstruktywna, to jednak ze względu na trudną sytuację Żydów szczecińskich tylko im będzie okazana pomoc doraźna w postaci zasiłków pieniężnych, prócz tego pomoc odzieżowa i produktowa.

Zagwarantowaliśmy WKZP realny budżet na lipiec — sierpień, przydział gotówki, produktów i odzieży na ten okres jest całkowicie zapewniony, tak że Komitet może spokojnie pracować. Będzie jednak musiał usprawnić swój aparat roz-

dzielczy. Pomoc musi dotrzeć do wszystkich bez wyjątku i jednocześnie niedopuszczalne jest aby ludzie całymi dniami wystawali w kolejkach dla otrzymania pomocy.

Co się tyczy TOZ'u to ze względu na opłakany stan zdrowia dzieci żydowskich należy natychmiast zorganizować dożywianie tych dzieci, otworzona będzie pijalnia mleka dla 2.000 dzieci słabych i gruźliczych, prócz mleka każde dziecko otrzyma bułkę z masłem. Muszę jeszcze jednak wyjaśnić pewną kwestię: istnieje pewien odsetek Żydów w Polsce, którzy uważają że powinni być stale utrzymywani przez amerykańskich współpracowników. Tak nie jest i nie powinno być, każdy obywatel w Polsce musi być pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Na zakończenie muszę przyznać, że zarówno WKZP w Szczecinie jak i TOZ dużo zdziałali za krótki okres swej działalności i nadal czynią wszystko, żeby ulżyć doli potrzebujących Żydów. Ja ze swej strony dodaję, że sytuacja napewno będzie opanowana”.

Jak się dowiadujemy dyr. Bein opracował szczegółowe sprawozdanie o sytuacji Żydów w Szczecinie. Sprawozdanie to będzie miało decydujące znaczenie dla okazania dalszej pomocy.

W. R.

### Łańcuch prasowy na rzecz teatru żydowskiego w Szczecinie

W zrozumieniu doniosłości teatru żydowskiego w Szczecinie Wydział Kultury W. K. Z. P. utworzył łańcuch pomocy dla sceny żydowskiej.

Pierwsi złożyli sumę zł. 300 ob. ob. Sobol Sztorch i Szperman i wzywają członków Prezydium W. K. Z. P. ob. ob. Borensztein, Cukiermana, Hamburgera, Rotkopfa i Goldmana, oraz członków Prezydium M. K. Z. P. ob. ob. Grynberga, Mińskiego, Bretsznajder, Grynspana, Dr. Habera, Jedwaba, Bermiana a także członków Prezydium TOZ'u dr. Wasersztein, ob. ob. Dubina, Bubes, Liebermana, dr. Drekslera



## Echa zajęć kieleckich

Woj. Wydział Informatyki i Propagandy nadesłał Redakcji następującą rezulucję:

Zbrodnia kielecka wstrząsnęła całym krajem. Nie może być uczciwego człowieka w Polsce, któryby nie potępił metod, jakie usiłuje reakcja na wzór hitlerowski stosować w wolnej Ojczyźnie. Kolegium propagandowe w Szczecinie w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji mających związek z pracami kulturalnymi, oświatowymi i propagandowymi na terenie Województwa szczecińskiego, daje wyraz swemu oburzeniu na inspiratorów i sprawców zbrodni kieleckiej. Kolegium propagandowe stwierdza, że społeczeństwo m. Szczecina, jak również całego województwa, które dało niejednokrotnie dowód wysokiego wyrobienia obywatelskiego — odgradza się od wszelkich najmniejszych prób zmierzających do wywołania zamętu przez czynniki wrogie Polsce. Szczecin jest miastem prawdziwie polskim i zachowa prawdziwie polską tradycję tolerancji i swobód obywatelskich dla wszystkich bez względu na wyznawaną religię.

Podpisali przedstawiciele następujących partii politycznych, instytucji i organizacji wchodzących w skład Kolegium Propagandowego:

Polska Partia Socjalistyczna  
Polska Partia Robotnicza  
Stronnictwo Ludowe  
Stronnictwo Demokratyczne  
Stronnictwo Pracy  
Wojsko Polskie  
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych  
Izba Rzemieślnicza  
Kuratorium Szkolne  
Okręgowy Zarząd KIN  
Wojewódzki Urząd Informatyki i Propagandy  
Polskie Radio  
Miejski Oddział Informatyki i Propagandy  
Wojewódzkie Biuro Kontroli Prasy  
Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki  
Redakcja „Kuriera Szczecińskiego”  
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”  
Wojewódzki Urząd W. F. i P. W.  
Polska Agencja Prasowa  
Zachodnia Agencja Prasowa  
Polski Związek Zachodni  
Komisja Porozumiewawcza organizacji młodzieżowych.

Szczecin, dnia 17. VII. 1946 r.

## Konferencja TOZ'u w Szczecinie

27 i 28 czerwca odbyła się konferencja TOZ'u przy udziale dyrektora Centrali TOZ'u na Polskę d-ra Chajna i inspektora centr. TOZ'u d-ra Lesera. Poziom dwudniowych obrad był bardzo wysoki. Brali w nich udział wszyscy lekarze-Żydzi z terenu Szczecina i jego okolicy. Miłą niespodzianką było pojawienie się na konferencji Żydów—lekarzy wojskowych.

Po zagajeniu konferencji przez prezesa TOZ'u d-ra Wassersztejna, głos zabiera dr. Chajn. Podkreśla on

**zasługi pionierskiej lekarzy-Żydów w Szczecinie** na polu organizacji TOZ'u i jego rozbudowy; mówi o trudnościach finansowych, na jakie centrala TOZ'u napotyka tak w kraju jak i zagranicą, i wyraża nadzieję, że konferencja ta określi drogę, jaką kroczyć mają lekarze-Żydzi w swej pracy dla polepszenia zdrowia ludności żydowskiej.

### W dyskusji brali udział wszyscy lekarze

Stwierdzili oni potrzebę utworzenia w Szczecinie izby chorych na kilkadziesiąt łóżek, jako też oddziału dla położnic. W Szczecinie odczuwa się silny brak lekarstw. Za recepty wypisywane chorym, ci ostatni płać horrendalne ceny w aptekach, co uniemożliwia im korzystanie z okazanej pomocy lekarskiej.

Sanatoria i kolonie dla dzieci są bezwzględnie potrzebne. Brak własnego roentgenu, urządzenia laboratoryjnego do analiz, transportu dla udzielenia nagłej pomocy, najniezbędniejszych lekarstw, koordynacji w pracy z lekarzami miejskimi, dostatecznej ilości medycznego inwentarza, pjalni mleka dla dzieci i matek karmiących, uszczuplony budżet TOZ'u — oto luki, które trzeba wypełnić. Zastraszająca gruźlica panująca wśród ludności żydowskiej wymaga bezwzględnej izolacji chociażby dzieci od prądkujących rodziców.

Młodzi lekarze mówią o ważności otwarcia izby chorych dla dobra społeczeństwa żydowskiego, jakoteż celem umożliwienia im — młodym lekarzom — podwyższenia kwalifikacji lekarskiej, przez praktykę wśród starszych specjalistów lekarzy-Żydów.

Lekarze mówią, też o niedociągnięciach w organizacji TOZ'u szczecińskiego i o braku pomocy ze strony Wojew. Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie.

**Przedstawiciel lekarzy wojskowych dr. Sommerman** konkretnie określa zadania TOZ'u w obecnej chwili: regularna pomoc lekarska, szpital, ośrodki zdrowia (polikliniki), komory dezynfekcyjne, punkty dożywiania dzieci, bezpłatne lekarstwa. Ze swej strony i w imieniu Żydów-lekarzy wojskowych obiecuje bezinteresowną współpracę z TOZ'em i udzielenie pomocy lekarskiej miejscowej ludności żydowskiej.

**Ob. Dubin** (wiceprezes szczecińskiego oddziału) mówi o potrzebach

### zwiększenia doraźnej pomocy pieniężnej dla chorych

bez różnicy wieku oraz żąda uwzględnienia przez Centralę TOZ'u przedstawionego na najbliższe trzy miesiące budżetu, który obejmuje otwarcie 2-ch żłobków dziecięcych, izby chorych, oddziału położniczego, rozszerzenia gabinetów lekarskich, zakup inwentarza i inne.

Po reasumcji przez prezesa szczecińskiego TOZ'u d-ra Wassersztejna wszystkich postulatów, wysunętych przez lekarzy i Zarząd TOZ'u, zabiera ponownie głos dr. Chajn. W swym końcowym przemówieniu jeszcze raz stwierdza, że tutejszy TOZ swoją ofiarą dotychczasową pracą nie tylko stanął na wysokości zadania pod względem okazania pomocy lekarskiej, lecz w wielkiej mierze

### instytucja ta ma też rolę wychowawczą wśród społeczeństwa żydowskiego

Ścisła współpraca z Woj. Komitetem Żydów Polskich w Szczecinie jest sprawą nie tylko lokalną, ale została ona uzgodniona przez Centralę TOZ'u z Centr. Kom. Żyd. Pol. Produkty dla chorych dzieci TOZ powinien otrzymywać z Komitetu Żydowskiego. Pracownicy TOZ'u będą traktowani na równi z pracownikami Komitetu Żydowskiego. Dla lekarzy chcących otworzyć sobie gabinety lekarskie, udzielone będą pożyczki przez Kasę Spółdzielczą w wysokości do 30 tys. złotych. Należy rozszerzyć działalność lekarzy i siostr na polu profilaktyki. Wszystkie osiedla żydowskie, kibuce i organizacje powinny być odwiedane przez lekarzy TOZ'u, gdzie mają być przeprowadzane odczyty o higienie i środkach zapobiegawczych w walce z chorobami infekcyjnymi.

Należy skoordynować pracę TOZ'u z miejskim ośrodkiem zdrowia i kierować do nich chorych wenerycznie i malaryków, ponieważ, Centrala TOZ'u nie jest w posiadaniu dostatecznej ilości lekarstw niezbędnych dla leczenia wymienionych chorych. Ścisła współpraca z czynnikami państwowymi i samorządowymi umożliwi TOZ'owi otrzymanie pomocy ze strony władz.

Dr. Chajn oświadcza dalej, że ostatnia konferencja jego z ministrem zdrowia, daje mu prawo mówić

### o pozytywnym stosunku władz do TOZ'u

dowodem czego było otrzymanie subwencji, różnych materiałów i leków. Dlatego też Wojewódzkie Wydziały Zdrowia zobowiązane są udzielać wszelką pomoc Oddziałom TOZ'u a jeśli napotka się na trudności w tym kierunku, prosi o natychmiastowe poinformowanie o tym Centrali TOZ'u.

„Szpitale są ideą piękną — mówi dr. Chajn — lecz niestety nie realną, gdyż Centrala nie posiada materialnych podstaw do otwierania szpitali na terenie kraju” i dlatego rekomendujemy ograniczyć się do otwarcia izby chorych oraz zakładu położniczego w mniejszym zakresie i korzystania z pomocy miejskich zakładów leczniczych. Ważnym momentem w dniu dzisiejszym jest również jaknajrychlejsze uruchomienie żłobków dziecięcych, pijalni mleka i kolonii dla dzieci.

Na zakończenie dr. Chajn wyraża nadzieję, że lekarze Żydzi, którzy dotychczas tyle dali społeczeństwu żydowskiemu, nadal będą stać na wysokości zadania, obiecując okazać im w ich ofiarnej pracy jaknajdalej idące poparcie.

D. D.

## Z działalności Wydziału Produktywizacji

Produktywizacja Żydów polskich — wyrażona przez ostatnią wojnę w okrutny sposób ze swych starych siedzib i pozycji gospodarczych — jest bez wątpienia jednym z najbardziej palących nakazów chwili. To też zagadnienie to absorbuje poważnie prawie wszystkie organizacje żydowskie. Na tę sprawę skierowane jest maksimum uwagi i wysiłku. Wydz. Produktywizacji W. K. Ż. P. w Szczecinie również poświęca temu zagadnieniu należyte miejsce. Ponieważ stare placówki gospodarcze z różnych powodów nie dadzą się odzyskać, wyłoniła się poważna kwestia przewarstwienia repatriantów Żydów, znalezienie nowych placówek pracy, nowych zawodów, w których Żydzi przed wojną nie byli reprezentowani.

Do takich należy n. p. górnictwo. Wydział Produktywizacji wysłał na Dolny Śląsk swego przedstawiciela, który badał na miejscu warunki i możliwości zatrudnienia robotników-Żydów w dolnośląskim przemyśle węglowym i metalowym. Przed kilku dniami do Wałbrzycha i Nowej Rudy wysłano pierwsze partie robotników Żydów w liczbie stukilkudziesięciu osób. Następna partia pojedzie w najbliższych dniach.

Należy nadmienić, że pracujący dawniej już tam robotnicy Żydzi dobrze wywiązują się ze swych zadań, częstokroć wypełniają dzienne normy pracy na 120 — 130 proc.

Duży nacisk Wydz. Produktywizacji kładzie również na osiedlenie Żydów na roli. Jak już podaliśmy w 1-m numerze naszego pisma, osiedlono dotychczas około 500 Żydów w majątkach państwowych w powiatach starogrodzkim i choszczeńskim.

Pierwsze próby dały bardzo dobre rezultaty. Administracje tych majątków z uznaniem piszą o sumiennej i owocnej pracy nowych osadników na roli.

Luźnie chętnie wyjeżdżają na rolę. Pracą swoją i energią wykazują, że mit o niezdolności Żydów do pracy rolnej jest fikcją. Dotychczas możliwości produktywizacji Żydów były niewielkie

z powodu małej ilości placówek pracy w Szczecinie. Ostatnio sytuacja radykalnie się zmieniła i w obecnej chwili Wydz. Produktywizacji dysponuje wielką ilością placówek pracy, ale niestety nie może wykorzystać wszystkich zapotrzebowań. Winę w tym wypadku ponoszą niektórzy repatrianci, których należy napiętnować, gdyż pozornie ubiegają się o pracę, lecz faktycznie pracy przyjmować nie chcą. Przy okazji należy wspomnieć, że duża ilość matek drobnych dzieci nie może być zatrudniona z powodu braku żłobka. Żłobek taki organizuje się podobno od 2-ch miesięcy przy TOZ'ie, lecz jak dotychczas bez rezultatu. Dlaczego?

W. R.

## Dzieci żydowskie wołają...

Dopiero rok minął od końca drugiej wojny światowej.

Zawierucha wojenna pozostawiła po sobie ruiny i zgłiszczą. Miliony ludzi straciło dach nad głową i koczuje po Europie; miliony ludzi straciło zdrowie w niemieckich obozach koncentracyjnych. Miliony ludzi wraca po długich latach tułaczki do swolch rodzinnych ognisk i stwierdzają z goryczą, że ogniska te zostały zniszczone przez hitlerowskich siepaczy.

Niema jeszcze w języku ludzkim tych słów, którymi można byłoby odzwierciedlić tragedie narodów i krajów Europy. Najbardziej jednak ucierpiał w zawierusze wojennej naród żydowski. To, nie ulega wątpliwości. O tym mówią czynniki oficjalne wszystkich państw. O tym mówi się na procesie w Norymberdze.

Sześć milionów Żydów zamęczonych w obozach niemieckich spalonych w piecach Majdanka, Oświęcimia i Tremblinki — oto nasz bilans powojenny.

Największe straty ponieśli jednak Żydzi polscy. Z trzech i pół miliona Żydów zamieszkujących

# Więcej serca dla inwalidów

## (W Zrzeszeniu żydowskich Inwalidów Wojennych w Szczecinie)

Jest ich w Szczecinie 180, Żydów - inwalidów ostatniej wojny. Większość z nich to zdemobilizowani z Armii Czerwonej i Armii Polskiej. Mają w Szczecinie swoje zrzeszenie. Wszyscy bez wyjątku posiadają prawo do inwalidztwa. Jednak do dnia dzisiejszego nie korzystają z przywilejów przysługujących inwalidom wojny. Dlaczego?

Warunkiem decydującym o inwalidztwie jest orzeczenie Wojskowej Komisji Lekarskiej nadające również stopień inwalidztwa. Jednak inwalidzi żydowscy już od wielu tygodni bezskutecznie dobijają się o to, aby stanąć przed komisją. Konieczna jest w tej sprawie interwencja Komitetu u odpowiednich czynników celem przyspieszenia sprawy. Niezależnie od tego inwalidzi domagają się od Komitetu Żydowskiego aby wzorem Komitetu Iódzkiego i Komitetów innych miast o większym skupieniu Żydów wyznaczył swoją własną komisję lekarską, w której kompetencji będzie orzekanie o prawach do otrzymania renty inwalidzkiej w Komitecie Żydowskim.

Jak nam oświadczone w Zrzeszeniu Inwalidów Żydowskich w Szczecinie szereg postulatów, z którymi zwracali się do Komitetu inwalidzi dotychczas nie uwzględniono. Mimo, że Zrzeszenie Inwalidów proponowało zatrudnienie swoich członków w nowo zorganizowanym Komitecie Miejskim, ani jeden inwalida nie został zatrudniony. Wśród inwalidów są ludzie o różnych zawodach, są pracownicy fizyczni i umysłowi. Mogą oni pracować, oczywiście w zależności od stopnia inwalidztwa. Uważamy ten postulat inwalidów za słuszny — naszym moralnym obowiązkiem jest zabezpieczenie egzystencji tym ludziom — i mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie przychylnie załatwiona. Potrzebna jest również inwalidom pomoc pieniędzy

na na koszty związane z orzeczeniem o inwalidztwie. Prawie wszyscy inwalidzi posiadają dokumenty stwierdzające inwalidztwo, t. zw. karty choroby, w języku rosyjskim. Z przetłumaczeniem ich na język polski poradzili już sobie we własnym zakresie. Natomiast poświadczenie tłumaczenia u notariusza kosztuje 100 zł. od dokumentu, na co wielu nie może się zdobyć, apelują więc do Komitetu o wyasygnowanie na ten cel funduszy.

Sprawa inwalidów to sprawa naszego honoru. Apelujemy do odpowiednich czynników w Komitecie aby natychmiast zajęto się losem tych najbardziej pokrzywdzonych przez wojnę naszych braci. Niech nie będzie w Szczecinie ani jednego inwalidy żydowskiego, wobec którego społeczeństwo nie spełniło najelementarniejszego obowiązku — zabezpieczenia mu egzystencji. Inwalida żydowski musi wyczuć troskliwą dłoń społeczeństwa, w którego obronie przelewał swoją krew. I nie wątpimy, że to nastąpi.

A. A.

Według zebranych przez nas informacji Miejski Komitet Żydów Polskich w Szczecinie wydzielił dla inwalidów wojennych sumę 70.000 zł. Również inwalidom wydano odzież uwzględniając ich rodziny, przy czym pomoc w produktach wydano już 92 inwalidom. — M. K. Ż. P. na nasze zapytanie w sprawie zatrudnienia inwalidów oświadczył, że na ostatnim posiedzeniu Prezydium uchwalono przyjęcie do pracy 3-ch inwalidów wojennych. Red.

w Polsce przed wojną, pozostała zaledwie niska garstka dwustu tysięcy.

Jeśli się zważy, że naród żydowski poniósł stratę równającą się 35 proc. ogółu Żydów na świecie i to, że Żydzi polscy ponieśli stratę równającą się 85 proc. ogółu ludności żydowskiej w Polsce, to takie cyfry muszą przemówić do najbardziej nieuczulych.

Nad losami pozostałej garstki Żydów toczą się dyskusje w parlamentach mocarstw światowych. Mamy dużo przyjaciół, lecz niemniej mamy wrogów — wśród sfer rządzących tych mocarstw. Lecz jakiegokolwiek będą wyniki tych dyskusji, to jedno jest pewne, należy uratować resztki Żydów od zagłady i stworzyć dla nich znośne warunki życiowe.

Szczególną jednak opieką należy otoczyć dzieci. Opieką materialną i moralną muszą być otoczone te maleństwa, których ojcowie, matki lub najbliżsi krewni zginęli z ręki niemieckich siepaczy, lub stali się ofiarami pożogi wojennej. Dziesiątki tysięcy dziecięcych oczu zwraca się ku nam z milczącą prośbą: Nie dajcie nam zginąć! Dość naszych rówieśników skończyło życie w strasznych męczarniach. Jeśli siepacz niemiecki nie zdołał

nam rozbić głowy o mury lub postrzelić ku naszej swej rodzinie, to dajcie nam możliwość spokojnie żyć i uczyć się.

Czy macie przyjemność słuchając płaczu głodnych dzieci żydowskich?

Czy sprawiają wam przyjemność blade twarze wynędzniałych dzieci żydowskich?

Ojcowie nasi zginęli na wojnie, matki nasze zabito, kto nami się zaopiekuje?

I dlatego głodne dziecko żydowskie to plama na naszym sumieniu, to plama na sumieniu całego świata. Każde dziecko żydowskie nie objęte przedszkolem lub szkołą, to nasza zbrodnia. Codziennie powinniśmy pytać się siebie samych: Co zrobiliśmy dla tych Moszków, Jošków i Srułów, o których Dr. Janusz Korczak dbał z takim poświęceniem i z którymi wyjechał w ostatnią podróż. W szczególności powinni uczynić to ci, którym sprawę opieki nad dziećmi żydowskimi powierzono, tj. kierownicy wydziału opieki nad dzieckiem.

Pamiętajmy, że dzieci to przyszłość narodu, tym bardziej narodu, którego szeregi zostały w tak straszny sposób przerzedzone.

PERCZUK.



## Z działalności Komitetów Rejonowych

### Gumieńce

Punkt rozdzielczy w Gumieńcach został utworzony przez Wojewódzki Komitet Żydów Polskich 8 czerwca 1946 r. Zadaniem Komisji Punktu Rozdzielczego w Gumieńcach jest rozdawanie zamieszkującym tam 300 Żydom przyznanej im pomocy w odzieży i produktach.

**W czerwcu pomoc ta była minimalna.**

Prócz przydziału dla dzieci do lat 14-tu rozdano wszystkiego 145 szt. odzieży, w tym około 100 sztuk dziecięcych. Niczym nie wytłumaczone krzywdzenie „starszyny” w czerwcu spotkało się z silną reakcją pokrzywdzonych.

**Już w lipcu nastąpiło uspokojenie**

W ciągu kilku pierwszych dni tego miesiąca udało się „wyrwać” dla Gumieńców 550 szt. odzieży i obuwia. Uwzględniono w pierwszym rzędzie najmniej zamożnych i pracujących. Podań nie załatwionych nie było. Ale, ponieważ komitet nie może pracować bez wyrządzenia komuś krzywdy, więc tym razem pokrzywdzeni byli... mężczyźni.

Podział produktów na kartki żywnościowe na czerwiec został już zakończony.

**Gumieńce mają jednak bolączki**

bardziej poważne. Brak punktu sanitarnego TOZ-u uniemożliwia ludności żydowskiej Gumieńców korzystania z opieki lekarskiej. Obiecanki prezesa Wojew. Oddz. TOZ-u dra Wasersztejna „na przyszłość” są niestety słabo działającym lekarstwem dla chorych. Wskazaniem jest natychmiastowe otwarcie punktu sanitarnego gdzie codziennie w ciągu kilku godzin przyjmowałby lekarz i siostra. Byłoby grzechem pominąć milczeniem fakt; że jest cały szereg dzieci źle odżywionych. Im trzeba natychmiast udzielić pomocy!

Poważnym zagadnieniem jest również brak pracy. Niestety tu „Punkt rozdzielczy” jest bezsilny. Wojewódzki Wydział Produktywizacji po-

winien zainteresować się położeniem tego niewielkiego ośrodka Żydów i dać zatrudnienie mogącym i chcącym pracować.

D. D.

### Zelechów - Gołecin

Na przedmieściach Szczecina, Zelechowo - Gołecin, powstał Komitet Żydowski, którego zadaniem jest odciążenie Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów w Szczecinie w akcji produktywizacji, opieki społecznej i kulturalno - oświatowej, Żydów.

Został on zorganizowany sześć tygodni temu na zasadach obowiązujących Komitety Żydowskie w Polsce. Komitet posiada swój Zarząd i szereg wydziałów, które obejmują całość kształt życia żydowskiego na tych przedmieściach, a więc: wydział produktywizacji, opieki społecznej, opieki nad dzieckiem, szkolnictwa, młodzieżowy i inne. Staraniem Komitetu uruchomiono kuchnie ludowe w Zelechowie i Gołecinie. W ubiegłym tygodniu otwarto w Zelechowie przedszkole na 100 dzieci i obecnie otwiera się również przedszkole w Gołecinie, obliczone na 80 dzieci. Akcją dożywiania objęte są kobiety ciężarne i dzieci. Ilicz Żydów w Zelechowie obecnie wynosi 3.000, w Gołecinie 1.200. Pracujących w Gołecinie jest ok. 200 osób. Jak nam zakomunikowano kierownik Wydz. Produktywizacji ob. Lipszyc nie wykazuje należytej inicjatywy w sprawie zatrudniania Żydów, co na przyszłość nie powinno być tolerowane. Uwzględniając okoliczność, że przedmieścia te są zamieszkałe przeważnie przez ludność uboższą, konieczne jest zwiększenie przez Wojew. Komitet Żyd. Pol. przydziałów odzieży i produktów dla ludności zamieszkałej na tym terenie.

Ze względu na brak miejsca w numerze obszernej korespondencji z Zelechowa i Gołecina zamieścimy w najbliższym numerze.

A. A.

## Z działalności Wydziału Opieki Społecznej

Na początku lipca Wydział Opieki Społecznej przy Woj. Kom. Żydów Polskich w Szczecinie został zreorganizowany. Obecnie zadaniem Woj. Wydz. Opieki Społecznej jest rozdział przybywających transportów odzieży między rejonowe Komitety Opieki Społecznej. Natomiast ludności żydowskiej m. Szczecina pomocy pieniężnej i odzieżowej udziela obecnie wyłącznie Komitet Miejski.

Miejska Opieka Społeczna zamieniła się przede wszystkim z areny sporów politycznych na placówkę wyłącznie społeczną i zorganizowała swoją pracę w sposób następujący:

W pierwszym rzędzie załatwia się petentów pracujących, bez kolejki. Przyczyną znane. Niech społeczeństwo wie, że pracującemu poświęca się jak najwięcej uwagi, że pracujący będą otoczeni wszelką opieką i im udzielana będzie jaknajszersza pomoc. Jeśli znajdują się pokrzywdzeni, to wi-

nę przypisać należy niedostatkowi rzeczy na składzie, w szczególności odzieży i obuwia męskiego (obuwie stare, niezdatne do użytku).

Starcy, kobiety ciężarne i chorzy zostają załatwieni bez kolejki.

Dla wszystkich innych wydawane są porządkowe numery w ilości 1000 sztuk dziennie, w/g kolejności numerów rejestracyjnych, tak że niema już potrzeby całodziennego wystawiania w kolejce. Petent w ciągu pół godziny zostaje załatwiony i otrzymuje asygnatę do magazynu.

Czynne są 3 magazyny do wydawania rzeczy, tak że praca Opieki Społecznej nie zostaje zahamowana trudnościami wydawania rzeczy przez skład. Magazyny pracują od 8-ej rano do 8-ej wieczór, uwzględniając pracujących, którzy nie mogą w ciągu dnia otrzymywać przydziałów.

Ludność oceniła te ulepszenia Komitetu i stała się bardziej dyscyplinowana tak, że praca powoli normalizuje się.

R.

## Mimochodem...

W lipcowym numerze (7) „Arbeiter Zeitung” (organ Poale-Syjon lewica) niejaki p. Sz. Stryjer zamieścił artykuł o życiu Żydów w Szczecinie. Aplodujemy wszystkim, którzy zamieszczając podobne notatki, mają jedno na myśli — dobro społeczeństwa żydowskiego. Tacy operują faktami prawdziwymi, żyją wśród nas, cierpią z nami i biorą udział w naszych radosnych chwilach.

Zacytujemy kilka wierszy z artykułu p. Stryjera: „Po długich staraniach, konferencjach i interwencji u władz udało się urządzić około 1500 Żydów na pracy”. W innym miejscu: „procedura wydawania kredytów dla spółdzielni jest biurokratyczna i powolna. Nim grupa jakaś doczeka się pożyczki, rozpływa się ona . . . z głodu” (?)

Skąd bierze p. Stryjer takie cyfry? Czy „Arbeiter Zeitung” nie ma możliwości wglądu w działalność Wydziału Produktywizacji W. K. Z. P. w Szczecinie? Znalazłaby tam bardziej prawdziwe cyfry. Oto one: w pierwszych dniach już zatrudnionych było ponad 3000 ludzi, otwarto osiem spółdzielni („Wspólny Trud”, (Przyszłość), (Szczecina), (Wolność), (Jedność), (Stołczyn), (Piekarz) i (Fryzjer) — ostatnie trzy na przedmieściach). Spółdzielnie te zatrudniają 400 osób. P. Stryjer zebrał chyba informacje nie w Szczecinie a w — Stryju, jeśli nie wie nawet, że do końca czerwca wydano milion złotych pożyczek dla ośmiu wyżej wymienionych spółdzielni i 30 warsztatów indywidualnych, że dziesiątkom rzemieślnikom, Wydz. Produkt. załatwił karty rzemieślnicze i przemysłowe.

We śnie zapewne widział p. Stryjer 20 tysięcy Żydów stołających nocą przy Wydz. Opieki Społecznej (życie Szczecina zamiera o godz 8 — 9ej wieczór — przyp. Red.). Omijając fakt, że Opieka Społeczna przy W. K. Z. P. załatwiła do 1 lipca b. r. 5000 podań, nowo utworzony Miejski Komitet do 15 lipca ma za sobą już załatwionych 3000 podań.

Bzdury p. Stryjera idą jeszcze dalej, gdy pisze: „Ani jeden internat, ani półinternat, ani dom dziecięcy ani szkoła, ani przedszkola — oto działalność Komitetu szczecińskiego”. W przeciwieństwie do tego „społecznika” my operować będziemy cyframi: w Szczecinie otwarto 2 przedszkola (trzecie uruchamia się w najbliższych dniach), na przedmieściach, Gołecinie, Żelechowie i Stołczynie otwarto trzy przedszkola; razem wszystkie przedszkola obejmują 600 dzieci. Do 8-mio klasowej szkoły w Szczecinie uczęszcza 250 dzieci. D dniach najbliższych otwiera się 2 żłobki dziecięce.

Poco więc zajmuje się p. Stryjer kłamstwami i w jakim celu „Arbeiter Zeitung” je zamieszcza? I na to znajdujemy odpowiedź w tymże artykule. Gdy p. Stryjer pisze o „wesołym kąciku” w życiu Żydów szczecińskich, mówiąc o działalności kibuców, szydło wylazło z worka. Nie widzi on prócz kibucu na ul. Miedzianej 18 żadnego innego kibuc

cu w Szczecinie; 3 piętra na Miedzianej 18 zastąpiła mu widok na inne osiągnięcia niewspółideowców. I te właśnie trzy piętra rzucają niestety cień na działalność społeczną p. Stryjera i charakter jego informacji.

D. D.

## Żydzi - górnicy

W dni hańby kieleckiej, kiedy andersowscy fałszyści mordowali Żydów (li tylko dlatego, że są Żydami) wyjechała ze Szczecina grupa Żydów górników do pracy w kopalniach śląska, by zadokumentować swą ofiarną, energiczną pracą swoje stanowisko lojalnych obywateli i współbudowniczych odrodzonej, demokratycznej Polski.

Górników żegnali przedstawiciele Wojew. Kom. Żydów Polskich i organizacji polskich i żydowskich w Szczecinie. W swoich przemówieniach podkreślili oni ogromną rolę przemysłu węglowego w odbudowie Państwa i znaczenie udziału górników-Żydów w walce o wydobycie jaknajwiększej ilości węgla.

W imieniu wyjeżdżających górników wystąpił ob. Wajner, który oświadczył: „Pomimo wszelkich trudności jedziemy na Śląsk, by na przykład wszystkim wrogom dokazać, że Żyd-górnik narówni z Żydem-rolnikiem, Żydem-robotnikiem fabrycznym swą ciężką pracą przyczyni się do wzmocnienia suwerenności ekonomicznej kraju i staje w szeregach współzawodnictwa przy odbudowie Demokratycznej Ludowej Polski. Nie odstrasza nas żadne pogromy ani ofiary, gdyż kroczymy razem z demokracją polską, gdyż reakcja w Polsce musi być wytopiona doszczętnie!”

Ostatnią przemawia ob. Bretsznajder, kierowniczka wyjeżdżającej grupy: „Przyjechaliśmy pracować na polskiej ziemi, gdzie urodziliśmy się i wychowaliśmy. Pracą swą przyczynimy się do rozwoju i potęgi Polski. Niema siły, która potrafiłaby sprowadzić nas z drogi walki o taką Polskę, która będzie matką dla wszystkich jej dzieci; której codzienna, mozolna praca, a nie przelewem krwi braterskiej budują Jej przyszłość”.

### RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEGO I MIEJSKIEGO KOMITETÓW ŻYDÓW POLSKICH w Szczecinie

z żalem zawiadamiają o nagłej śmierci  
współpracownika Wojewódzk. Komitetu  
**IZAKA GELIBTERA**

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kole-  
gę i szczerze oddanego pracownika na  
polu pracy społecznej

**Cześć jego pamięci!**

**Rada Zakładowa i Pracownicy  
Wojewódzkiego i Miejskiego  
Komitetów Żydów Polskich  
w Szczecinie.**

## KĄCIK MŁODZIEŻY

### ZŁOT ZW. WALKI MŁODYCH

W dniach 21 i 22 lipca odbył się w Warszawie ogólnokrajowy zlot młodzieży Związku Walki Młodych. Wydział Młodzieżowy przy C. K. Z. P. otrzymał z Zarządu Głównego Z. W. M. w Warszawie zaproszenie na zlot dla żydowskiej młodzieży pracującej, niezrzeszonego Wydz. Młodzieżowy w Szczecinie otrzymał 10 zaproszeń.

Wyjechali przedstawiciele młodzieży pracującej w porcie, P. K. P., Spółdzielniach i Państwowych Zakładach Konfekcyjnych.

### OTWARCIE LOKALU DLA MŁODZIEŻY

Po długich wysiłkach i pracy otwarty został w ubiegłym tygodniu lokal młodzieżowy. Przy lokalu mieści się klub sportowy, biblioteka młodzieżowa, świetlica, w której znajduje się cała prasa krajowa i zagraniczna, żurnale, miesięczniki. W lokalu mieści się również sala imprez, wspinał udekorowana. Wydział młodzieżowy stara się, by lokal ten stał się prawdziwym Domem Młodzieży.

### MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA BIERZE AKTYWNY UDZIAŁ W AKCJI ŻNIWNEJ

Młodzież żydowska w Szczecinie zdając sobie doskonale sprawę z ważności akcji żniwnej dla kraju, postanowiła wziąć aktywny udział w rozwiązaniu tak ciężkiego problemu. Żniwa w tym roku to ogólne społeczno - polityczne zagadnienie. Od sprawności naszej pracy podczas żniw zależy suwerenność ekonomiczna Polski.

**„Ani jeden kłos nie powinien zostać w polu”**  
oto hasło dnia.

Wydział Młodzieżowy przy W. K. Z. P. w porozumieniu z wszystkimi organizacjami młodzieżowymi organizuje brygady do pracy na roli. Pierwsza brygada młodzieżowa — 4 grupy po 50 osób — wyjeżdża w dniu 22. 7. b. r.

Dla zbadania terenu pracy na miejscu t. j. w majątkach państwowych pow. Starogrodzkiego, wyjechała w dniu 10 b. m. delegacja w osobach ob. Stanisławskiej (Wydz. Młodz. C. K. Z. P. w W-wie) i ob. ob. Frydrych i Makowera (Wydz. Młodz. przy W. K. Z. P. w Szczecinie). Zarządca majątków państwowych w Starogrodzie udzielił naszej delegacji wyczerpujących informacji. Pełen podziwu dla naszej inicjatywy stwierdza, że ułatwi im to w dużej mierze rozwiązanie problemu, który ich oddawna niepokoi i przyrzekł dołożyć wszelkich starań aby młodzież czuła się tutaj jak najlepiej, aby otrzymała mieszkanie, pełne utrzymanie i wynagrodzenie. Robotnicy Polacy zatrudnieni w majątku informowali naszą delegację o stosunkach panujących wśród ludności okolicznych wsi. Na pytanie del. ob. Stanisławskiej jak przyjęty będzie przez okoliczną ludność przyjazd młodzieży żydowskiej, jeden z robotników oświadczył: „W naszej okolicy stosunki między mieszkańcami są naogół zdrowe”, po czym dodał: „Ci którzy Was nie lubią, nas także nie lubią”. Słowa te potwierdzili wszyscy zebrani dookoła delegatów robotnicy.

Te słowa robotników rolnych wskazują nam, że uczeni Polacy zdają sobie w zupełności sprawę z tego **kto i dlaczego** nienawidzi Żydów.

M. FRYDRYCH.

## Nasza młodzież

W dniu 22. VII. kończy się rok szkolny w Państwowym Gimnazjum i Liceum dla dorosłych. W związku z tym przedstawicielka Wydziału Młodzieżowego przy W. K. Z. P. w Szczecinie przeprowadziła wywiad z dwiema uczennicami tejże szkoły.

Oto co nam opowiedziały:

Okres sześciu lat wojny był dla nas niezwykle ciężki już od pierwszej chwili. Utworzone zostało wówczas w Łodzi ghetto gdzie zapoznaliśmy się po raz pierwszy z niemiecką sztuką tępienia Żydów. Po likwidacji ghetta która nastąpiła w 1944 roku, wywieźli nas nasi „opiekunowie” do Oświęcimia. Tu rozpoczął się okropny łańcuch piekieł, obozów koncentracyjnych. Poprzez Birkenau, Gross rosen, Mathausen i Stutthof przybyliśmy do Belzen. W chwili, gdy wycieńczenie nasze doszło już do tego stopnia, że odległość śmierci od nas liczyła się na pojedyncze dni, wyzwoływały nas zwycięskie wojska alianckie. Przebywaliśmy tam pod angielską okupacją aż do listopada ubiegłego roku. Przybyliśmy wówczas do kraju i zamieszkałyśmy w Szczecinie. Po krótkich staraniach, otrzymałyśmy zatrudnienie i obecnie pracujemy jedną w Zarządzie Miejskim, druga w Państwowych Zakładach Konfekcyjnych. Do szkoły uczęszczamy już od początku roku szkolnego. Jest nas tam ogółem 7 Żydów, w tym 2 w kl. I, 3 w kl. II, 2 w liceum. My kończymy teraz klasę II.

Jaki jest stosunek profesorów i kolegów do was?

Ze strony profesorów nie wyczuwamy żadnej różnicy w traktowaniu nas. Co do kolegów zaś, to ich stosunek do nas jest bardzo życzliwy, zwłaszcza że uczymy się dobrze. Czujemy się w szkole zupełnie swobodnie.

— Jakie macie zamiary na przyszłość?

— Najbliższym naszym celem jest uzyskanie matury. Potem będziemy się dalej kształcić, każda w kierunku odpowiadającym jej zamiłowaniu. Demokratyczna Polska daje nam szerokie możliwości uczenia się, więc staramy się je wykorzystać, zdobywać jaknajwięcej wiedzy i bogacić swój umysł, aby następnie tym owocniej móc pracować dla dobra społeczeństwa.

— Czy łatwo wam połączyć pracę z nauką?

— Jest nawet dość ciężko. Bardzo często wypada odrabiać lekcje późnym wieczorem. Lecz nie zrażamy się tym — przyzwyczailiśmy się do tak ciężkich warunków, że konieczność tego wysiłku nie może dla nas stanowić przeszkody, dla której musiałibyśmy przerwać naukę, tak przez nas uciążliwa. Jesteśmy zadowolone z tego, że możemy się nie liczyć z takimi przeszkodami, zwłaszcza, że znajdujemy jeszcze dość wolnych chwil na przeczytanie książki, lub pójście do kina.

Zegnamy się serdecznie, gdyż dziewczęta mają ogromny nawał pracy w związku ze zbliżającymi się egzaminami.

Życzymy im jaknajlepszych wyników oraz owocnej pracy i całkowitego osiągnięcia swych celów w przyszłości.

M. P.



## Konferencja Międzywojewódzka prezesów K. Ż. P. w Centralnym Komitecie Żydów Polskich w Warszawie

W dniach 13 i 14-go lipca b. r. odbyła się w Warszawie wielka narada, zwołana przez Centralny Komitet Żydów Polskich ze współudziałem wszystkich Wojewódzkich Komitetów w kraju. Na naradzie zabrakło niestety jednego przewodniczącego, bp. dra **Kahane**, który padł na posterunku w czasie pogromu kieleckiego.

Po uczczeniu pamięci męczenników Kielc, z referatem wystąpił dr. A. Berman. Po zobrazowaniu okoliczności wypadków kieleckich, mówca przechodzi do omawiania ostatniej politycznej działalności Centralnego Komitetu i wskazuje na olbrzymią falę protestów przeciw atakom angielskiego imperializmu na interesy Żydostwa w Palestynie. Następnie porusza sprawę udziału mas żydowskich w referendum ludowym, sprawę szerokiej akcji uświadamiającej, przeprowadzonej wśród mas żydowskich o najaktywniejszy udział w walce przedwyborczej, toczącej się między demokracją i reakcją. W końcu poseł Berman wzywa do podjęcia akcji przeciw tym odłamom społeczeństwa amerykańskiego i angielskiego, które zgottały tak serdeczne przyjęcie faszystów polskiemu Bór-Komarowskiemu.

Pierwszy w dyskusji zabiera głos adw. Rogoziński (Łódź), który wykazuje, że i w Łodzi powinny być podjęte kroki celem zabezpieczenia życia ludności żydowskiej. Mówca wskazuje, że Centralny Komitet powinien dołożyć wszelkich starań, celem otrzymania od Władz Państwowych przedwojennych majątków organizacji i instytucji żydowskich jak szkoły, internaty i t.p., a także jeśli możliwe dać możliwość zapewnienia Żydom-emigrantom, że majątki ich pozostawione w kraju nie pozostaną bez opieki. Dr. Horowitz (Kraków) mówi o stanowisku kleru wobec hecy antyżydowskiej i wspomina, że gdy po wypadkach krakowskich odwiedził z delegacją kardynała Sapię, ten wysłuchał uważnie delegację, przyznał rację Żydom, lecz ze swej strony niczego nie przedsięwziął, by przeciwdziałać nastrojom i hecom antysemitycznym pewnej części ludności polskiej.

Ob. Egit (Dolny Śląsk) ostro potępia „panikierów”, którzy demoralizują ludność żydowską, twierdząc że panika wprowadza tylko dezorganizację i nie daje nam nic pozytywnego w naszym życiu. Dolny Śląsk — według mówcy — może jeszcze przyjąć wielką ilość repatriantów Żydów.

Mgr. Turek (Białystok) żąda od Centralnego Komitetu by więcej zajmował się sprawą emigracji Żydów.

Mgr. Rostał (Katowice) mówiąc o sytuacji w kraju wskazuje na niewłaściwe postępowanie Władz Bezpieczeństwa w Bytomiu na drugi dzień po wypadkach kieleckich, kiedy Milicja Obywatelska urządziła obławę na handlujących na rynku Żydów.

Mgr. Korn (Tarnów) opowiada, że w środę 1-go lipca 5 bandytów faszystowskich wyciągnęło z mieszkania 26 letniego Henryka Błata, partyzanta i zamordowali go. To już ósma ofiara żydowska od czasu wyzwolenia Tarnowa z pod okupacji.

Ob. **Hamburger** (Szczecin) daje szeroką relację o działalności W. K. Ż. P. w Szczecinie. Jako najmłodsze skupisko Żydów, Szczecin — mimo wielkich trudności — może się już poszczycić osiągnięciami na polu produktywizacji, opieki na dzieckiem i szkolnictwa. Wskazuje na bezczynność Centralnego Komitetu w czasie masowej repatriacji ze Związku Radzieckiego, co było powodem dezorganizacji w pracy Wojewódzkiego Komitetu w pierwszych dniach czerwca. Wzywa Komitet do podjęcia kroków w sprawie bezpieczeństwa ludności żydowskiej w kraju.

W dyskusji brali jeszcze udział członkowie C.K. ob. ob. **Fiszgrund** i dr. **Parnas**, jak również ob. **Grinbaum** (Włocławek).

Na drugi dzień obrad dr. **Berman** daje sprawozdanie z audyencji u Prezydenta Bieruta.

W dalszej dyskusji brali udział ob. ob. **Brener** (Częstochowa), **Lewin** (Gdańsk), dr. **Datner** (Białystok), **Sztokfisz** (Warszawa).

Z ramienia Centralnego Komitetu przemawia ob. **Zachariasz**. Podkreśla on pozytywne wyniki dwóch akcji politycznych — w sprawie referendum ludowego i polityce angielskiej w Palestynie. W swej dalszej pracy Centr. Komitet powinien kłaść nacisk na produktywizację Żydów w Polsce.

Gen. Sekretarz Centr. Komitetu **Zelicki** apeluje do prezesów Wojewódzkich Komitetów, by dołożyli wszelkich starań celem opanowania sytuacji i zmobilizowali aktyw do codziennej intensywnej pracy.

Po przyjęciu szeregu rezolucji w. prezes dr. **Berman** zamyka konferencję i wzywa ogół społeczeństwa do produktywnej pracy dla ich własnego dobra i dobra państwa.

### CHYLIMY CZOŁA

Nad świeżą mogiłą bestialsko zamordowanych przez krwawych zbirów reakcji

### Ofiar pogromu w Kielcach

Cześć pamięci męczenników!

Zrzeszenie Żydów Warszawskich  
w Szczecinie

Prezydium:

Boćko, Furman, Słowik, Jedwab, Kozak

**UWAGA!** Grynpland Arczyk i Anka, Mendelson Abram Chaja i Genia! Szuka was Mendelson Leon i Lonia z Warszawy Grzybowska 5. zam. Szczecin ul. Krasitńskiego 90 m. 10.

## Dział porad prawnych

Od redakcji.

Wobec wielkiego zainteresowania naszych obywateli szeregiem bezpośrednio ich dotyczących zagadnień prawnych, wprowadzamy stały Dział Porad Prawnych pod kierownictwem Rady Prawnego Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, ob. adwokata Dawida Draznina.

### O majątkach pozostałych w poprzednich miejscach zamieszkania

Prawo własności do wszelkiego rodzaju majątku ruchomego i nieruchomego, pozostawionego w poprzednich miejscach zamieszkania, może być dochodzone przez właściciela i jego prawnych spadkobierców. Niezależnie od dochodzenia prawa własności w drodze normalnego postępowania spadkowego, możliwe jest przywrócenie posiadania majątku osobom uprawnionym, w uproszczonym, specjalnie prowadzonym trybie. Przywrócenie posiadania daje osobie wprowadzonej w posiadanie prawo zarządu i użytkowania majątku, a jeżeli w posiadanie wprowadzono właściciela względnie zatwierdzonego już spadkobiercę, również prawo rozporządzenia, czyli pełne prawo własności, a więc i prawo zbycia. Przywrócenia posiadania mogą żądać właściciele, a w razie jego śmierci lub nieobecności — dzieci, wnukowie, inni zastępcy, rodzice i inni wstępni, bracia, siostry oraz małżonkowie. Wniosek o przywrócenie posiadania należy składać do Sądu Grodzkiego w miejscach położenia majątku. Postępowanie dowodowe jest uproszczone i w braku dokumentów wymagane przez obowiązujące przepisy prawne, jak n. p. metryki i t. p. Sąd dopuszcza wszelkie dowody, jak n. p. dowód ze świadków oraz przesłuchania stron. Wnioski o przywrócenie posiadania mogą być składane nie później niż 31 grudnia 1946 r. Należy zaznaczyć, że prawny właściciel wzgl. jego spadkobiercy mogą zwrócić się do władzy, zarządzającej majątkiem (przeważnie Okręgowy Urząd Likwidacyjny wzgl. przy nieruchomościach ziemskich Powiatowy Urząd Ziemiński) o przywrócenie

posiadania majątku. Przy uwzględnieniu tego wniosku przez władzę zarządzającą majątkiem, o postępowanie sądowe jest już rzecz jasna — niepotrzebne. Wszczęcie postępowania o przywrócenie posiadania nie wyklucza jednoczesnego prowadzenia postępowania spadkowego i odwrotnie.

### O powrocie do dotychczasowych imion i nazwisk

W okresie okupacji szereg osób, celem uchronienia się przed aktami gwałtu ze strony morderców hitlerowskich, przyjmowało imiona i nazwiska „aryjskie”. Nieduża co prawda ilość osób dzięki przyjęciu takich nazwisk (pseudonimów ocalających) ocalała.

Obecnie przed tymi wszystkimi osobami staje kwestia, czy mają nadal używać przybranych nazwisk osłaniających pseudonimów), czy też krócić do swego rzeczywistego nazwiska i imienia żydowskiego. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że obywatele polscy narodowości żydowskiej, resztki trzeci i półmilionowego żydostwa polskiego, chcą bezwzględnie nosić swoje prawdziwe nazwiska, tym bardziej, że w większości wypadków są jedynymi ocalałymi członkami rodzin.

(Demokratyczne prawodawstwo polskie uwzględniając te okoliczności ustaliło łatwy i dostępny dla wszystkich tryb powrotu do poprzednich nazwisk). Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. wymaga dla powrotu do dotychczasowego nazwiska złożenie władzy administracyjnej i Instytucji oświadczenie o powrocie do dotychczasowych imienia i nazwiska i udowodnienie swojej tożsamości. Udowodnienie tożsamości może być dokonane wszelkiego rodzaju dowodami, więc również i świadkami. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego władza administracyjna wydaje odpowiednią decyzję. Osoby, które zechcą używać w przyszłości osłaniającego pseudonimu, winne natomiast do 30 grudnia 1947 r. złożyć wyjaśnienie należyte uzasadnione i udowodnione. W razie zmiany nazwiska dotychczasowe nazwisko może na wniosek osoby zainteresowanej być pozostawione na pierwszym lub na drugim miejscu obok nowego.

## Scena żydowska

### „Amcho mir lebn”

Rewia w 2-ch częściach

Znany już publiczności żydowskiej Szczecina zespół dramatyczny pod kierownictwem ob. B. Litwiny po krótkiej przerwie znów przypomniał się publiczności. Tym razem dali nam widowisko rewiiowe. Ten mieszany program był jak gdyby przeglądem sił artystycznych zespołu.

Monolog ze sztuki Szolem Alejchema „Tewie der milchiker” oraz fragment poematu historycznego Halkina „Bar Kochba” z prawdziwym talentem zagraли Gutmark i Rogow. Pieśni ludowe pięknie wykonała M. Haber, której materiał głosowy przy odpowiedniej szkole uturjuje jej niewątpliwie drogę do kariery śpiewaczki. Achtung z powodze-

niem wywiązywał się ze swych ról. W części koncertowej usłyszeliśmy utwory Bacha i Szopena w prawdziwie wirtuozowskim wykonaniu pianisty Sznajdera.

Należałoby życzyć zespołowi aby na przyszłość zbytnio nie rozpraszał się w mieszanym programie i obrał sobie pewną stałą linię rozwoju, po której konsekwentnie zamierza kroczyć w przyszłości. Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia poziomu artystycznego zarówno całego zespołu jak i do pogłębienia talentu poszczególnych jego członków.

R.



## Listy od czytelników

**Wydział Aproprowizacji nie stoi na wysokości zadania.**

Otrzymanie produktów na kartki żywnościowe jest prawie niemożliwe. Gdy w sobotę, dnia 29 czerwca b. r. chciałem odebrać produkty zastałem przed sklepem tłum ludzi. Krzyki i przekleństwa pod adresem Bogu ducha winnego sprzedawcy, krzyżowały się wzajemnie.

Gdy w tej sprawie zwróciłem się do Wydziału Aproprowizacji W. K. Z. P., kierownik wydziału tłumaczył się brakiem lokali i przyrzekł, że po 1-szym lipca będą uruchomione jeszcze 3 sklepy. Przeszło jednak kilka dni, minął tydzień a sklepów niema. Powiększyły się natomiast kolejki przed sklepem, a ja mojej kartki żywnościowej tak i nie zrealizuję.

Czas skończyć z tym nienormalnym stanem — produktów jest dosyć, lokali jest dosyć — brak tylko dobrej woli i zdolności organizacyjnej Wydziału Aproprowizacji.

Marek M - n.

Do  
Redakcji „Tygodnika Informacyjnego”  
w Szczecinie

Proszę umieścić w Waszym poczytnym piśmie poniższą notatkę:

Na ostatnim zebraniu pracowników PUR'u Nr. 1 naczelnik ob. Kropidłowski oświadczył w swoim wystąpieniu, że w stosunku do ludności żydowskiej wszyscy urzędnicy powinni się odnosić z bezwzględą szczerością i wyrozumieniem.

Za każdy wyczyn skierowany przeciwko Żydom, urzędnik będzie zdjęty z pracy i pociągnięty do odpowiedzialności.

Nie można pominąć milczeniem faktu, że od chwili objęcia stanowiska naczelnego przez ob. Kropidłowskiego oraz kier. etapu ob. Stankiewicza, stosunki w PUR'rze w ogóle uległy zmianie w stosunku do Żydów.

W. D.

## Wyjazd Żydów niemieckich ze Szczecina

Grupa żydowskich uciekinierów z Niemiec w ilości 110 osób, która po siedmioletniej tułaczce wraca do domu, ma zaszczyt niniejszym serdecznie podziękować Władzom Polskim, w szczególności p. Wojewodzie Szczecińskiemu, p. Dyrektorowi Wojewódzkiego Urzędu Repatriacyjnego w Szczecinie oraz wszystkim urzędnikom i funkcjonariuszom Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Nr. 3, a także polskiej eskorcie pociągu za okazaną gościnność i pomoc oraz przychylnie załatwienie normalnego powrotu do domu.

Jednocześnie składamy podziękowanie Wojewódzkiemu Komitetowi Żydów Polskich w Szczecinie w osobach prezesa ob. Borensztejna i radcy prawnego mgr. Szwalbendorfa.

Za grupę

Elsa Eigenfeld

## Listy z roli

Do Redakcji naszej ciągle napływają listy od rolników - Żydów osiedlonych w maj. państwowym pow. starogrodzkiego. Niżej umieszczamy jeden z nich.  
Red.

Minął miesiąc, od czasu, jak my grupa 58 ludzi wyjechaliśmy ze Szczecina do majątku państwowego Chlebowo pow. Starogrodzkiego. Pierwsze dni były ciężkie — ustosunkowali się do nas z ironią — były nawet wypadki, kiedy obrażali naszą dumę, mówiąc, że „praca na roli to nie dla Żydów”. Niektórzy chcieli w pierwszej chwili wracać z powrotem do Szczecina, dzięki jednak energicznej postawie większości, wszyscy zakasaliśmy rękawy i zabraliśmy się do pracy.

Są wśród nas tacy, którzy swoim zachowaniem się i intensywną, szczerą pracą wywołują podziw wśród starych rolników. Ustosunkowanie się do nas uległo zmianie, znikła ironia. Robotnicy polscy traktują nas jak równych, a jeśli jeszcze ktoś odnosi się do nas z rezerwą, to my swoją produktywną pracą dokażemy, że są w błędzie.

Za naszą pracę dobrze nam płacą, a chleb jemy do syta. Również Wojew. Komitet Żydów Polskich okazuje nam w pierwszym rzędzie pomoc tak pieniężną jak i w produktach, oraz odzieży. Lojalny, dobry stosunek administracji majątku państwowego do nas — Żydów, daje nam prawo wyrazić nasze pełne zadowolenie z wyboru pracy i zajęcia.

Miejsca dla pracy jest tu dość i ci, którzy chcą uczciwie zarabiać na chleb i utrzymanie, niech przyjdą do nas — będą chętnie widziani przez administrację majątku państwowego — a my im też dopomożemy.  
A. Weksman

## Jak pracuje Wydział Ewidencji w Wałbrzychu?

W odpowiedzi na moje zapytanie co do osoby Bruckenstein Teresy — otrzymałam po sześciu tygodniach odpowiedź, że takowa w spisach ludności żydowskiej nie figuruje, podczas gdy ja w tym okresie otrzymałam od niej z Wałbrzychu list i telegram.

Gajcman - Bruckenstein

pracownik Komitetu w Szczecinie.

(Czy to prawda? Oczekujemy wyjaśnienia. Red.)

## Komunikat Miejskiego Komitetu Ż. P.

Podaje się do wiadomości ludności żydowskiej że ci, którzy z różnych względów nie zdążyli przejść powtórnej rejestracji, mają zgłosić się w Wydziale Ewidencji przy Miejskim Komitecie Żydów Polskich, ul. Krasieńskiego 11, 1 p. do dnia 3 sierpnia 1946 r.

Nie zarejestrowani nie korzystają z pomocy Opieki Społecznej.

Wydział Ewidencji i Statystyki przy  
Miejskim Komitecie Ż. P.

w Szczecinie.

**Ze zlotu Z. W. M.****Julian Tuwim u Młodzieży Żydowskiej**

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Przed uroczystym zamknięciem zlotu Związku Walki Młodych w Warszawie, na plac Mokotowski, do miasteczka zlotowego przybył znany poeta polski Julian Tuwim.

Wiść o przybyciu poety lotem błyskawicy rozeszła się wśród kilkudziesięciotysięcznej rzeszy młodzieży, uczestników zlotu. Cały teren zlotu zabrzmiał radosnymi okrzykami na cześć milego gościa. Tuwim w pierwszym rzędzie prosi o skierowanie go do namiotów, gdzie znajdują się przedstawiciele młodzieży żydowskiej, która go już z niecierpliwością oczekuje. Auto otacza grupa żydowskich młodzieńców i dziewcząt, która zgotowała pocie gorącą owację. Tuwim wita każdego z nich mocnym uściskiem dłoni. „Jestem mocno wzruszony — zwraca się do zebranych poeta — widząc Was tu po długich, ciężkich 7-miu latach włości i okupacji”. Chce mówić dalej, lecz wzruszenie odbiera mu głos, po minucie milczenia opanowuje się i drżącym głosem kontynuuje: „Chciałbym Wam jeszcze wiele, wiele powiedzieć ale łyż dławia mnie”, — i zwracając się do

swej żony, powiada: „O mało nie rozbeczałem się, tylko moje siwe włosy mi na to nie pozwalają...”. I dalej do młodzieży: „Nie chcę zwracać się do Was z pustymi frazesami, jedno mogę tylko powiedzieć, że oglądając dzisiejszy potężny zlot młodzieży w odbudowującej się stolicy, jestem przekonany, że **musi być dobrze! Musi być dobrze i będzie dobrze!**” Chciałbym jeszcze z Wami serdeczniej porozmawiać, lecz jestem zależny od mego „szefa” Borejszy, który już na mnie czeka...” I znowu głośnie okrzyki — to młodzież żydowska pozdrawia bliskiego i ukpchanego poetę — Niech żyje piewca narodu Julian Tuwim! Cała masa podtrzymuje trzykrotnym **Tuwim! Tuwim! Tuwim!** na które miły gość podnosząc rękę odpowiada: **Młodzież! Młodzież! Młodzież!** Zebrani uczestnicy zlotu są zachwyceni wzruszającym spotkaniem Tuwima z delegacją młodzieży żydowskiej, tłumnie odprowadzają poetę do oczekującego go samochodu, wznosząc okrzyki na cześć przyjaciela młodzieży, wielkiego poety Juliana Tuwima.

KWATERKO

**Z Centralnego Komitetu Żydów Polskich****Delegacja C. K. Z. P.  
u Prezydenta Bieruta**

Dnia 14 bm. delegacja C. K. Z. P. w składzie dr. A. Berman, S. Fiszgrund, Cukierman (Antek), Kossower, Zelicki została przyjęta przez Prezydenta Bieruta.

Delegacja zreferowała Prezydentowi przebieg pogromu w Kielcach, jak również wypadki innych wybryków antysemitycznych w kraju. Wysłunięto konkretne dezyderaty, które miałyby na przyszłość zagwarantować bezpieczeństwo ludności żydowskiej, wśród innych: wydanie specjalnej ustawy przeciw antysemityzmowi, przeprowadzenie czystki w organach bezpieczeństwa publicznego.

Poruszono również stanowisko duchowieństwa wobec wypadków antyżydowskich i zagadnienie bezpieczeństwa Żydów w kraju.

Prezydent z największym zainteresowaniem wysłuchał sprawozdania o sytuacji Żydów w Polsce i obiecał jaknajprzychylniej ustosunkować się do postulatów wysuniętych przez delegację.

**Delegacja C. K. Z. P.  
u Ministra Komunikacji**

Dnia 24 lipca b. r. delegacja C. K. Z. P. w składzie ob: ob: Fiszgrund i Szatański została przyjęta przez ministra Rabanowskiego.

Delegacja poinformowała ob. ministra o wypadkach zatrzymywania pociągów i mordowania pasażerów Żydów. Delegacja domagała się zabezpieczenia życia pasażerów żydowskich. Ob. minister przyrzekł delegacji podjąć odpowiednie kroki dla zabezpieczenia życia pasażerów i pociągnąć do surowej odpowiedzialności winnych z pośród straży kolejowej.

**Delegacja C.K.Z.P. u Komendanta M. O.**

Delegacja CKZP w składzie ob. ob. Falk i Zelicki odwiedziła Głównego Komendanta Milicji Obywatelskiej gen. Witolda.

Delegacja przedstawiła sytuację Żydów i omówiła kwestie bezpieczeństwa obywateli Żydów. General Witold zapewnił delegację, że już podjęto odpowiednie kroki celem usprawnienia działalności organów bezpieczeństwa i zapewnienia życia obywatelom Żydom.

**Rocznica początku likwidacji Ghetta  
w Warszawie**

Dnia 22 bm. w czwartą roczną początku likwidacji ghetta odbyło się posiedzenie Prezydium C. K. Z. P., na którym uchwalono ogłosić miesiąc zaczynając od 22 lipca do 22 sierpnia miesiącem „akademii ku czci pomorowanych Żydów w pierwszym okresie likwidacji ghetta.

Nadmienić należy, że ghetto warszawskie w owym czasie liczyło 450 tysięcy mieszkańców.

**OSOBISTE**

W dniach najbliższych opuszcza Szczecin Red. D. Dienes, członek kolegium redakcyjnego naszego pisma, który jako jeden z jego założycieli położył duże zasługi przy zorganizowaniu „Tygodnika Informacyjnego”.

Żegnając Red. Dienesa życzymy mu dalszej owocnej pracy na polu służby społecznej.

Redakcja

## Osiągnięcia Woj. Wydziału Szkolnego

W pierwszym numerze „Tygodnika Informacyjnego” zaznajomiliśmy opinię publiczną z planami Wojewódzkiego Referatu Szkolnego przy W. K. Ż. P. w Szczecinie.

Obecnie możemy wykazać się naszymi osiągnięciami w tej dziedzinie:

Przedewszystkim zakończyliśmy częściowo remont szkoły powszechnej im. Pereca w Szczecinie, mieszczącej się przy ul. Roosevelta Nr. 60/61, w dzielnicy zamieszkałej przez Żydów. Nie zważając na to, że na dokończenie kapitalnego remontu tego budynku potrzebny duży wkład pracy i pieniędzy — w dniu 8 lipca b. r. uruchomiliśmy szkołę. Wychodziliśmy z założenia, że dzieci które przybyły z ZSRR przerwali naukę w roku szkolnym 1945/46 i muszą uzupełnić nieprzerobiony materiał naukowy. Oprócz tego wzięliśmy pod uwagę to, że dzieci są wyczerpane fizycznie z powodu kilkutygodniowej podróży, koniecznym więc było urządzenie dla nich półinternatów, gdzie otrzymują dwa razy dziennie wartościowy posiłek. Produkty otrzymujemy zarówno w Wojewódzkim Komitecie Żyd. Pol. jak i z Miejskiego Wydziału Apropowizacji i Handlu.

Do 8-klasowej szkoły w Szczecinie uczeszcza przeciętnie dziennie około 230 dzieci. Personel nauczycielsko-wychowawczy składa się z 16 osób, posiadających pełne kwalifikacje. Należy podkreślić społeczne zasługi kierownika szkoły ob. Grinberga Jakóba, który nie licząc się z godzinami pracy, poświęca się całkowicie wychowaniu młodego pokolenia żydowskiego. Nie można pominąć miłością ofiarności w pracy sekretarza szkoły ob. Adlera. Na odbytej w dniu 15 lipca br. konferencji rady pedagogicznej podkreślono rolę i misję historyczne nauczycielstwa żydowskiego w wychowaniu dzieci żydowskich w dobie obecnej. Na walnym zebraniu, które odbyło się dnia 20 bm. rodzice wysłuchali 2 referaty: kierownika Wojew. Wvdz. Szkolnictwa ob. Szczęśliwego na temat: „Rola szkoły żydowskiej w dobie obecnej” oraz kierownika szkoły ob. Grinberga: „Współpraca domu ze szkołą”. Po referatach wyłonili się dyskusja, w której brali udział zarówno nauczyciele jak i rodzice, no czym wybrano tymczasowy Komitet Rodzicielski, którego zadaniem będzie współpraca rodziców z gronem nauczycielskim.

Na tych samych zasadach uruchomiliśmy 4-klasową szkołę w Stołczynie, do której uczeszcza 50 dzieci w wieku szkolnym.

Dotychczasowy referent Wojew. Wydziału Szkolnictwa ob. Dreszerowa ma wydatne zasługi na polu zorganizowania szkolnictwa na terenie województwa szczecińskiego. Dlatego też pozwolimy sobie podziękować jej za energiczną pracę w tej dziedzinie w związku z przejściem jej na inne pole działania. Przedstawicielem dla władz szkolnych jest obecnie ob. Rybak, który — mamy nadzieję — wywiąże się ze swego zadania nie gorzej od ustępującej referentki Dreszerowej.

Kierownik Wojewódzkiego  
Wydziału Szkolnictwa przy K. Ż. P.  
w Szczecinie

P. Szczęśliwy

## Z życia Społeczno - Politycznego Szczecina

### WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

Dnia 28 lipca, odbyło się zgromadzenie ludowe zwołane przez Woj. Kom. Żyd. Pol. w Szczecinie z udziałem członka Centr. Kom. ob. Fiszgrunda. Udział brali: Przedstawiciele wszystkich partii wchodzących w skład Komitetu jak również partii nie mających swoich przedstawicieli w Komitecie (Hitachtud" i „Mizrachi”). Wiece przeszedł pod hasłem „Społeczeństwo Żydowskie bierze aktywny udział w akcji żniwnej”.

Sprawozdanie o przebiegu zgromadzenia zamieścimy w następnym numerze.

### RED. CINCINATUS w SZCZECINIE

Inicjator i faktyczny założyciele Woj. Komitetu Żyd. Polskich w Szczecinie, Red. ŻAP-u, czł. C. K. „Hitachdutu” w Polsce ob. Cincinatus, bawi obecnie w naszym mieście. Dnia 28 b. m. Red. Cincinatus wystąpił na wielkim zgromadzeniu ludowym zwołanym przez koordynację wszystkich partii i org. sjonistycznych z odczytem na temat: „Żydzi w diasporze a Państwo Żydowskie”.

### REFERAT OB. FISZGRUNDA W „BUNDZIE”

W lokalach „Bundu” (Lutniana 29) odbyło się w sobotę 27 lipca zebranie członków i sympatyków „Bundu” na którym z większym referatem na temat: „Produktywizacja Żydów w Polsce” i „Akcja Żniwna” wystąpił członek C. K. Ż. P. w Warszawie ob. Fiszgrund.

### ODDZIAŁ CENTR. KASY DLA PRODUKTYWIZACJI ŻYDÓW W SZCZECINIE

(R) W Szczecinie został otwarty Oddział Centralnej Kasy dla popierania produktywizacji Żydów Polskich.

Celem tej kasy jest finansowanie wszelkich placówek gospodarczych zarówno spółdzielczych jak i indywidualnych. Kasa udziela dość wysokich pożyczek na otwieranie różnego rodzaju zakładów pracy.

Dyrektor Centralnej Kasy dla produktywizacji inż. Z. Baral, który ostatnio bawił w Szczecinie, zagwarantował nowo-otwartemu oddziałowi ogromne sumy pieniężne dla nowo powstających placówek gospodarczych w Szczecinie.

W skład zarządu Kasy wchodzi ob. ob. Hamburger, Gindelman, Sobol, Szwalbendorf, Szulim.

### STUDENCI ORGANIZUJĄ SIĘ

Przy wydziale Młodzieżowym Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich zostało dnia 27 lipca b. r. zorganizowane Koło Studentów. Wzywa się wszystkich byłych studentów wyższych uczelni oraz absolwentów szkół średnich, zamierzających kontynuować studia o zarejestrowanie się i przystąpieniu do Koła Studentów. Koło ma na celu rozwinięcia pracy kulturalnej wśród studentów, oraz okazanie studentom pomocy materialnej i organizacyjnej.

### ANI JEDNEGO STUDENTA POZA KOLEM

W poniedziałek dnia 5 sierpnia b. r. o godz. 5-ej po południu odbędzie się zebranie Koła Studentów w lokalu Wydziału Młodzieżowego przy ul. Słowackiego 4.



## NA MARGINESIE

### W czym imieniu mówi niepowołany przedstawiciel?

„Robotnik“ (Nr. 191 z 13. VII) donosi: „Rabin armii Andersa Reubner oświadczył korespondentowi dziennika „New York Post“: „Żydzi trzymają się w Polsce w ghettach, strzeżonych przez wojsko. Nie wolno im zajmować się handlem, a rewindykacja mienia zagrabanego przez Niemców grozi utratą życia. W rezultacie 70 proc. Żydów chce wyjechać z Polski do Palestyny“.

Kto upoważnił tego rabina mówić o nas? Człowiek, który znajduje się wśród inspiratorów zbrodni przeciwyżydowskich nie ma prawa nosić miana Żyda! Społeczeństwo żydowskie już dawno wyzwoleło się od zdrajców tak sprawy Odrodzonej Rzeczypospolitej jak i Narodu Żydowskiego. Takim jak rabin Reubner — powiadamy krótko: Precz od społeczeństwa żydowskiego!

## KRONIKA SZCZECINA

### Otwarcie przedszkola

Życie żydowskie w Polsce odradza się powoli, a jednak systematycznie. Prawie codziennie powstają nowe placówki: gospodarcze, oświatowe, kulturalne i inne.

W pierwszych dniach lipca b. r. w Szczecinie przy ul. Parkowej zostało otwarte Przedszkole Nr. 1. Lokal przedszkola składa się 6-ciu jasnych odremontowanych sal, oraz kilku pomieszczeń gospodarczych. Sale zajęć są wyposażone w odpowiednie urządzenia. Zgórą 100 dzieci w wieku od 3—7 lat znalazło schronienie w przedszkolu, gdzie pod troskliwą opieką wychowawczyń dzieci spędzają większą część dnia. Dzieci otrzymują w przedszkolu wyżywienie (trzy posiłki dziennie). Posiłki są obfite, smaczne, dobrze przyrządzone. Po obiedzie wszystkie dzieci układają się do snu na specjalnych łóżeczkach. Część dnia dzieci spędzają w pobliskim ogródku na zabawach i grach na wolnym powietrzu. Szkoda tylko, że przedszkole nie dysponuje odpowiednią ilością zabawek i gier dziecięcych. Kierowniczką przedszkola jest ob. B. Reiter.

W. R.

### Lola Folman w Szczecinie

Dnia 15-go lipca b. r. bawiła w Szczecinie znana artystka żydowska Lola Folman. Ludność żydowska Szczecina miała okazję usłyszeć śpiewaczkę i przenieść się wspomnieniami „w stare dobre czasy“. W repertuarze Loli Folman usłyszeliśmy żydowskie pieśni ludowe i narodowe pieśni wschodnie.

### Do wiadomości ludności żydowskiej

Wojewódzki Komitet Żydów Polskich mieści się w lokalu przy ul. Słowackiego 12 w Szczecinie.

W skład zarządu wchodzi:

ob. ob.  
Borensztejn — prezes  
Cukierman — vice-prezes  
Sobol — vice-prezes  
Pines — sekretarz generalny  
Hamburger — kier. wydziału finansowego  
Rotkopf — kier. wydz. ewid. i stat.  
Goldman  
Fruchtman — kier. wydz. produktywizacji  
Elenbogen — kier. wydz. Opieki Społ.  
Sztorch  
Klajnman  
Fiedotow — kier. wydz. opieki nad dzieckiem  
Czarke — kier. wydz. młodzież.  
Szczęśliwy — kier. wydz. szkolnego  
Klarrajch  
Lurie  
Szperman  
Rubinówna — kier. biura  
Żytomirska  
Majerewicz  
Miejski Komitet Żydów Polskich w Szczecinie mieści się przy ul. Krasieńskiego nr 11.

W skład Zarządu wchodzi:

ob. ob.  
Grynberg — prezes  
Bretsznajder — vice-prezes  
Miński — vice-prezes  
Grynszpan — sekretarz  
Dr. Haber  
Jedwab  
Berman  
Waksman  
Goldner  
Gesundheit  
Milman  
Sowa  
Zylber  
Klajnberg

## Zawiadomienie

W Szczecinie zostało zalegalizowane Zrzeszenie Żydów Warszawskich. Zrzeszenie liczy ponad 3.000 członków zarejestrowanych. Prosimy wszystkie organizacje warszawskie w kraju i zagranicą o nawiązanie z nami kontaktu, celem odzyskania rodzin byłych mieszkańców Warszawy.

Prezydium Zrzeszenia:  
Boćko, Furman, Słowik, Jedwab, Kozak.

Składamy ostatni hołd pamięci naszego  
serdecznego przyjaciela

### ppor. Feliksa Najmana

bojownika o Wolność i Demokrację,  
który padł od kul N. S. Z.  
Hanka i Dawid Borensztejn.

### Dział poszukiwania rodzin

**Pusz Aron** syn Dawida Hersza z Uscitugu (Wołyń) poszukuje krewnych w kraju — KOP i PUSZ i zagranicą — **Sztajenberg** Mała, Perlmutter Josie i PUSZ Szulima (New York). Prasa amerykańska poszona przedrukować. Adres: Szczecin, Długosza 11. m. 2.

**Pakman** Ber ur. Janów Podlaski, poszukuje brata Hersza mobilizowanego 1941 r. do Armii Polskiej w Tocku (Z.S.R.R.) Kto wie o jego losie proszony pisać. Również poszukuje krewnych **Pakman** Maksa (New-York). Adres: Szczecin, Komitet Żydowski.

**Nirenberg Samuel** z Warszawy poszukuje siostry **Dorę** i **Alę** (Szyfra), oraz krewnych i znajomych. Adres: Szczecin Żelechowo, ul. Żelazna 8 m. 4.

**Wermus Jakób** z Warszawy poszukuje rodziny i krewnych. Adres: Szczecin Żelechowo, Żelazna 8 m. 4.

**Maria** z Grzanków i **Henryk Ejdelmanowie** wrócili z ZSRR, poszukują krewnych, znajomych. Adres: Szczecin, Słowackiego 11 m. 14.

**Tabakman** Nisen, Żabce, woj. Lubelskie, prosi krewnych z Ameryki, Kanady o skomunikowanie się. Pisać: Szczecin, Komitet Żydowski.

**Zylbergajt** Sewek zamiesz. do 1939 r. w Warszawie, ul. Ciepła 28 poszukuje rodziny i krewnych. Pisać: Szczecin, Komitet Żydowski.

**Windicka** Eta z Mławy poszukuje brata **Listopada** Jakuba przebywającego ostatnio w Uzbekistanie, stacja Gołodnaja Step. Kto wie o nim, proszony jest pisać pod adresem: Szczecin, Komitet Żydowski.

**Dr. Kimmel** Alfred s. Fryderyka ze Lwowa poszukuje brata **Henryka Kimmla**. Pisać: Szczecin, Komitet Żydowski.

**Ruchlejmer** Brucha z Puław, Majer **Diament** z **Kazimierza** n/Wisła, poszukują **Izaka**, **Jojne** **Ruchlejmerów** i krewnych w Ameryce. Adres: Szczecin Komitet Żydowski.

**Totengraber** Józef z Warszawy szuka krewnych. Szczecin Emilii Piłater 14.

**Kohn** Roza z Warszawy, poszukuje w Buenos Aires brata **Alberto Conen**, siostry **Sare Libfeld** (z Kohnów) i **Helene Fiszelson**. Pisać na adres: Komitet Żydowski, Szczecin.

**Borensztajn** Ajzyk z Włoszczowa, ostat. Warszawa, Leszno 81, poszukuje krewnych i znajomych. Szczecin, Niemcewicz 29 m. 8.

**Frydrych** Maria z Łodzi poszukuje rodziny **Elinger** i **Szwarcman** z Łodzi. Moj adres: Komitet Żydowski, Szczecin.

**Najman** Dawid z Goworowa szuka syna **Chieła** i córki **Nechy**. Szczecin, Heleny 15 m. 6.

**Zukerberg** Samuel z Opatowa (k. Drohobycza) poszukuje brata **Zukerberga** **Israela**. Mieszkał w Rosji, Kirowskaja obłast, Petrowskij rejon. Pisać: Szczecin, Komitet Żydowski.

**Beczerman** Tonie, po mężu Szapiro, z Rokitna poszukuje brat **Beczerman** Maks — Szczecin, ul. Chodkiewicza 2 m. 11.

#### Uwaga Szwajcaria!

**Flanbaum** Bela poszukuje dra **Leona Goldbama** z Łodzi. Szczecin, Komitet Żydowski.

#### Uwaga Chicago!

**Goldberg** Bajla **Detroit — Chicago**, **Sendrowicz** Josef i **Frajdman** Jakow — Chicago, są poszukiwani przez **Kusmierska** Jente z domu **Sendrowicz**. Obecnie: Szczecin (Poland), Komitet Żydowski.

**Buchholz** Jakub Warszawa — Praga poszukuje rodziny, krewnych w kraju i zagranicą. Pisać: Szczecin, Słowackiego 11.

**Białower** Chaja z domu **Goldsztejn** z Warszawy poszukuje rodziny. Obecny adres: Szczecin, Słowackiego 11.

**Unger** Abraham z Tarnowa poszukuje swoich krewnych w kraju i zagranicą. Adres: Szczecin, Zupańskiego 14 m. 5.

**Arie Szpiler** z Hrubieszowa poszukuje brata **Elasza**. Adres: Szczecin, Zupańskiego 14 m. 9.

**Szklarowicz** Sara z Wilna szuka męża **Szklarowicza** **Ruwina**, który miał przyjechać transportem z Czelabińska. Proszę o wiadomości: Szczecin, Mosiężna 38 m. 3.

**Lonia Frenkiel -Sienicka** córka Nusyn - Dawida i Blimy z Warszawy, Stawki 73 szuka rodziny. Szczecin, Komitet Żydowski. Zagraniczną prasę **Ogłoszenia różne**.

prosimy przedrukować.

**Dienes** Dawid i rodzina wyjeżdżają ze Szczecina — proszą znajomych o wstrzymanie się z wysyłaniem do nich listów do podania nowego adresu.

Znaleziono torbę wojskową (zawartość: zdjęcia, ręcznik, mydło i inne). Do odebrania w Redakcji „Tygodnika Informacyjnego”.

**Dr. H. EINCHORN**

choroby wewnętrzne i płucne (odma)  
przyjmuje: od 4-6 p.p. ul. Bol. Śmiałego 20

**AKUSZERKA**

dplomowana, wykonuje zabiegi  
ginekologiczne

**Anna Szrajbaum**

Szczecin, ul. Słowackiego 7 m. 10

Wpisy na kursy języka angielskiego, pro-  
wadzone przez prof. **Klarreicha**, przyjmuje  
dyrektorszkoly przy ul. Roosevelta nr. 60

**— UWAGA —**

Kuchnia przy Żydowskiej Partii Robotn.  
Poalej-Syjon (lewica) ul. Krasieńskiego 10,  
wydaje od dnia 19 lipca 1946 r. codziennie  
**smaczne i świeże obiady**

**CENY NISKIE !**

**SKLEP SPOŻYWCZY I DELIKATESY**  
róg Krasieńskiego i Wilsona  
**Tanie ceny — dobra obsługa**

**Sklep spożywczy i delikatesy**  
Emilii Plater 8  
**TANIE CENY — DOBRA OBSŁUGA**

Z okazji zaślubin  
**p. Adeli Cukierman**  
z **p. Jehoszua Frankfurt**  
serdeczne życzenia składa  
Redakcja i Administracja  
„Tygodnika Informacyjnego”  
Szczecin, lipiec, 1946 r.

Serdeczne życzenia z okazji zaślubin  
**p. Adeli Cukierman**  
z **p. Jehoszua Frankfurt**  
składa  
Wiktor Rotsztejn z żoną

**UWAGA ŻYDZI LWOWSCY ZAGRANICĄ!**  
Żydzi Lwowscy zamieszkali obecnie w  
Szczecinie, proszą swoich ziomków zagranicą na-  
wiązać z nimi kontakt. Adres: Reiser; Komitet Ży-  
dowski, Szczecin.

**Dr. Asnes Adam** z Warszawy poszukuje siostry  
**Asnes Zofii**. Ktokolwiek wie o jej losie proszony  
jest pisać: Szczecin, Komitet Żydowski.

Ob. **A. Opocińskiego** wzywa się do zgłoszenia się  
w Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich w  
Szczecinie do ob. **Hamburgera**, celem podjęcia pie-  
niędzy, przesłanych mu z Ameryki.

Z okazji zaślubin  
**p. Adeli Cukierman**  
z **p. Jehoszua Frankfurt**  
serdeczne życzenia składa  
Prezydium Wojew. Kom. Żydów polskich  
w Szczecinie

Spółdzielnia krawiecka „**JEDNOŚĆ**”  
przyjmuje wszelkie roboty krawieckie:  
**męskie, damskie i wojskowe**  
Lutniana 29 (koło 5 oddz. pocztowego przy  
ul. Roosevelta, dojazd traw. Nr. 3)  
**SOLIDNE WYKONANIE —**  
**CENY PRZYSTĘPNE**

**UWAGA ROBOTNICY !**

Kuchnia przy Gospodzie Robotniczej i w  
lokalu „**BUND'u**” ul. Lutniana 29, wydaje  
— codziennie świeże, smaczne obiady —  
**CENY NISKIE**

Spółdzielnia szewska „**WOLNOŚĆ**” wy-  
konuje na zamówienie wszelkiego rodzaju  
**OBUWIE**  
Specjalny dział reparacji  
-o- Ceny przystępne -o-  
Adres: Szczecin, ulica Lutniana nr. 29

**SKLEP SPOŻYWCZY**  
(okolica Komitetu Żydowskiego)  
urządzony, z wyrobioną klientelą  
**POSZUKUJE WSPÓLNIKA**  
Informacje: ul. Krasieńskiego 1.

Adwokat  
**EDWARD HAUSKNECHT**  
Szczecin, ul. Sławomira 20/II p. m. 6

**ZAWIADOMIENIE**

Ośrodek Produktywizacji Sjonistów - Socjalistów  
**„HITACHDUT”**

Szczecin, Stoistawa 1. posiada warsztaty:  
**KRAWIECKI** (męski i damski)  
**BIELIŻNIARSKI**  
**SZEWCKI**  
**SZKLARSKI**  
**ŚLUSARSKI**  
**STOLARSKI**  
**ZEGARMISTRZOWSKI**

Przyjmuje wszelkie roboty budowlane

# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

ROK I

SZCZECIN, 20 SIERPNIA 1946 R.

NR 3-4

## Tragiczna rocznica

Dnia 22 lipca przypadła czwarta rocznica początku likwidacji ghetta warszawskiego. Jest to rocznica największej i najkrwawszej zbrodni w dziejach świata, zbrodni nikczemnej, ohydnej, bezprzykładnej; zbrodni wobec której bledna krwawe czyny wszelkich Neronów, Atyllów, Tamerlanów i Dżingischanów. Zbrodnia ta jest tym nikczemniejsza, bo wykonana na zimno, wedle dobrze przemyślanego planu z ściągniętą systematycznością, z wyrafinowaniem, sadyzmem i niespotykaną w dziejach okrutnością. Żaden język ludzki nie ma odpowiednich słów dla zobrazowania tej zbrodni. Kaci hitlerowscy, którzy omal nie opanowali całego świata, przystąpili do realizowania obłędnej szatańskiej myśli swego watażki nadkatedy Hitlera i jego pomocnika Himmlera. Rozpoczęli wówczas metodyczne tępienie całego narodu, którego winą było jedynie to, że był to naród żydowski.

Po kapitulacji i opanowaniu Warszawy w 1939 roku, Niemcy zaczynają szykany i represje przeciwko Żydom. Z początku są to jeszcze „niewinne igraszki”. Bicie przechodniów Żydów na ulicach, wyciąganie z mieszkań, łapanie do bezcelowych niepotrzebnych robót, ograbianie przechodniów żydowskich z gotówki, zegarków i kosztowności, ściąganie futer z Żydówek.

Ale oto na początku listopada 1939 roku zachodzi pierwszy wypadek zastrzelenia 50 Żydów w domu przy ul. Nalewki 9, rzekomo za pobicie granatowego policjanta. Był to pierwszy wypadek represji zbiorowej w Warszawie.

W połowie listopada 1939 r. zaczynają się usankcjonowane rozbojniczym „prawem” hitlerowskim prześladowania Żydów. Zostaje wydane zarządzenie wprowadzające obozy „wychowawcze” dla całej ludności żydowskiej, oraz drugie pozbawiające Żydów całego ich majątku powyżej 2000 złotych.

Pewnej nocy styczniowej 1940 roku Niemcy wywieją z mieszkań i mordują na ulicy przeszło 300 osób z pośród inteligencji żydowskiej. Podczas świąt Wielkanocnych 1940 roku hitlerowcy organizują kilkunastodniowy pogrom. Przez pierwsze trzy dni, męty polskie, zwerbowane przez Niemców za cenę czterech złotych za „dzień roboczy”, hulają bezkarnie. Czwartego dnia milicja

bandowska przeciwstawia się chuliganom i dochodzi do walk ulicznych w kilku punktach dzielnicy żydowskiej.

W listopadzie 1940 roku hitlerowcy tworzą w Warszawie ghetto. Cała ludność żydowska, która jeszcze dotychczas mieszkała poza dzielnicami żydowskimi zostaje przesiedlona do ciasnego terytorium północnej Warszawy. Ghetto zostaje okolonie murem i drutami kolczastymi. Żadnemu Żydowi nie wolno wychodzić poza granice tych murów. Ghetto żydowskie jest całkowicie odcięte od świata; żadna prasa, żadne wiadomości nie docierają tam.

W ghecie nie ma możliwości zarobkowania dla wielkiej masy żydowskiej stłoczonej na ciasnym terenie. (Do ghetta warszawskiego wsiedlono jeszcze tysiące Żydów z okolicznych miast i miasteczek).

Nędza jest wielka. Zaczyna się głód. „A głód rośnie z dnia na dzień, wydostaje się z ciemnych, natłoczonych mieszkań na ulice, wciska się w oczy widokiem karykaturalnie obrzękłych ciał — kłóców, owiniętych brudnymi szmatami zaropiałych nóg, pokrytych wrzodami i ranami z odmrożenia i niedożywienia. Głód przemawia przez usta żebrzących starców, młodych i dzieci. Dzieci żebrzą masowo. Żebrzą w ghecie, żebrzą po „stronie aryjskiej”. 6-cio letni malcy przekradają się przez druty tuż pod okiem żandarma, by po „tamtej stronie” zdobyć trochę żywności. W ten sposób utrzymują całe rodziny. Często strzał przy drucie zawiadamia przechodniów, że jeden mały szmugler zginął w walce z głodem.” (M. Edelman — Ghetto walczy).

Ludzie umierają z głodu na ulicach. Jednocześnie szaleje tyfus. Codziennie umiera około 300 osób.

Ale i na „zdrowych” i „sytych” śmierć czyha na każdym kroku: za nienoszenie lat, za opuszczenie ghetta, i temu podobne. Co pewien czas niemiecki komisarz ghetta Auerswald zawiadamia w specjalnych ogłoszeniach o wykonaniu masowych wyroków śmierci za podobne przewinienia.

Od pierwszych dni istnienia ghetta urządza Rada Żydowska „Judenrat”, „porządek” utrzymuje żydowska umundurowana policja. Teraz nie-



szkaficy ghetta mają potrójną „władzę”: Niemca, granatowego policjanta i żydowskiego milicjanta. Żydzi zgnębieni, zrezygnowani, apatyczni próbują jednak mimo wszystko przystosować się do wytworzonej sytuacji.

Tymczasem w ghecie zaczynają krążyć niejasne słuchy o gazowaniu tysięcy Żydów w Chełmie.

Ghetto nie wierzy jednak temu. Jesienią 1941 roku, po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej, do Warszawy przychodzą wiadomości o masowych mordach Żydów we Lwowie, Białymstoku, Wilnie i wielu innych miastach. Ale masy są zdezorientowane, apatyczne i ciągle jeszcze nie wierzą tym słuchom. Organizacje żydowskie starają się uświadomić masy o groźącym niebezpieczeństwie i wzywają do organizowania oporu.

Tymczasem terror wzrasta. Od kwietnia do lipca 1942 roku co noc hitlerowcy wyciągają z domów i mordują setki Żydów. „Ustabilizowane” jakby dotychczas życie w ghecie zaczyna się walić. Żydzi zaczynają rozumieć, zaczynają coś przeczuwać.

W międzyczasie dojrzał bestialski plan brunatnej kanalii. Hitlerowscy siepacze będąc pewni zwycięstwa (było to przed Stalingradem, gdy hitlerowska mafia była u szczytu potęgi i czuła się zupełnie bezkarna) pocichu przystąpili do realizowania swych ohydnych ludobójczych planów.

Budują i rozbudowują potworne obozy zagłady — fabryki śmierci — w Majdanku, Treblince, Oświęcimiu, Belzcu i t. d. Teren Polski zostaje przez hitlerowskich katów obrany za miejsce kaźni Żydów z całej niemal Europy.

W połowie lipca 1942 roku na ghetto pada śmiertelny lek. — Krają pogłoski o przyjeździe do Warszawy „Umsiedlungskommando”. Mówią, że wszyscy, nie pracujący mają być wywiezieni z Warszawy. Rozpoczynają się masowe aresztowania inteligencji żydowskiej i bardziej świadomych elementów wśród Żydów.

22 lipca 1942 r. o g. 10-ej rano przed dom Rady Żydowskiej, zajeżdżają auta niemieckiej „Umsiedlungsstabsu”. Krótkie oświadczenie: wszyscy „nieproduktywni” Żydzi zostają przesiedleni na wschód. Nazajutrz wielkie plakaty podyktowane przez Oberscharfueraera Hoefle, a podpisane przez Radę Żydowską zawiadamiają ludność żydowską, że wszyscy z wyjątkiem pracujących u Niemców oraz pracowników Rady Żydowskiej muszą opuścić Warszawę. Wysiedlanie będzie przeprowadzała policja żydowska w porozumieniu z Umsiedlungsstabsiem. Rada Żydowska podpisała wyrok śmierci na 350 tysięcy mieszkańców ghetta. Tegoż dnia popełnia samobójstwo prezes Judenratu Adam Czerniakow.

Rozpoczyna się potworna akcja eksterminacyjna. Zaczynają się blokady. W krótkim czasie zostaje zlikwidowane tak zwane całe „małe ghetto”. W szybkim tempie likwiduje się i właściwe ghetto. Autobusy gheutowe i wozy wywożą codziennie około 10 tysięcy Żydów.

„Każdy z nas musi wpaść — w taki czy inny sposób. Wywozili codziennie tysiące matek, żon, dzieci. Czemu nasza matka miałaby być wyjątkiem?” (Z „Ostatniego listu” Mordchaja Tenenbauma).

Nieszczęśliwi mieszkańcy ghetta uciekają z ulicy na ulicę, starają się ominąć przewidywany teren blokady.

„Zgodnie biorą w niej (w blokadzie) udział żandarmi, Ukraińcy i żydowska policja. Role są podzielone, składnie, porządnie: żandarmi otaczają ulicę, Ukraińcy przed nimi ciasnym łańcuchem oplatają domy, policja żydowska wchodzi na podwórza i zwoluje wszystkich mieszkańców. — „Wszyscy Żydzi schodzą na dół. 15 kg bagażu. Kto nie zejdzie, będzie rozstrzelany”... I jeszcze raz. Po kolei ze wszystkich klatek zbiegają ludzie. Nerwowo, w biegu narzucają na siebie co się da. Niektórzy idą tak, jak stali, czasem prosto z łózek, inni mają na sobie wszystko co możliwe, plecaki, tłumoki, garnki. Idąc rzucają trwożne spojrzenia wokół. Stało się. Drżący ustawiają się w grupy przed domem. Usiłują zyskać sobie policjantów. Mówić nie wolno. Z następnych domów wychodzą takie same grupy drżących, zrozpaczonych ludzi i dołączają się do pierwszej. Żandarm karabinem kiwa na przypadkowego przechodnia, który za późno ostrzeżony, nie zdołał uciec z nieszczęsnej ulicy. Policjant żydowski, ciągnąc za rękaw, czy kark, dołącza go do uformowanego przed domem szeregu. Jeżeli policjant jest przyzwyczajony, druga ręka odbiera skreślony w pośpiechu karteczkę z adresem rodziny. Zawiadomić... Opuszczone domy z przepiślowo otwartymi drzwiami mieszkań szybko przebiegają Ukraińcy. Zamknięte — wywalają jednym kopniem ciężkiego buta, jednym uderzeniem kolby. Dwa, trzy strzały — to koniec z tymi, co nie zeszli na wezwanie, co pozostali w mieszkaniach. Blokada jest skończona. Niedopita herbata na czymś stoliku stygnie powoli, nadgryziony kawałek chleba oblepiają muchy”. (M. Edelman — Ghetto walczy).

Schwytani Żydzi zostają odwiezieni na „Umschlag” na ul. Stawki, skąd dwa razy dziennie odchodzą transporty do Treblinki.

W połowie sierpnia pozostało w ghecie tylko 120 tys. osób. „Umsiedlungsstabs” wyjechał z Warszawy. Likwidują Żydów z Otwocka, Falenicy, Miedzeszyna.

Po tej krótkiej przerwie akcja eksterminacyjna rozpoczyna się na nowo i we wrześniu 1942 roku w Warszawie jest już tylko 60 tysięcy Żydów. Z nich powyżej 25 tysięcy ukrytych po piwnicach i schronach.

Po długich pertraktacjach i wspólnych obradach „Bund”, „Haszomer”, „Hechaluc” i PPR dochodzi nareszcie 20 października 1942 roku do stworzenia t. zw. Komisji Koordynacyjnej i Żydowskiej organizacji Bojowej, która później, w kwietniu i maju 1943 roku zapisała się złotymi literami w księdze dziejów Żydostwa i swym bohaterstwem ocaliła honor ghetta warszawskiego.

W. R.

## Wystawa Szaloma Alejchema w Szczecinie

W świetlicy wydziału młodzieżowego przy ul. Słowackiego 4, zorganizowano wystawę, poświęconą życiu i pracy wielkiego pisarza i klasyka literatury żydowskiej Szaloma Alejchema.

Na wystawie znajdują się fotografie i rękopisy wielkiego pisarza.



# Żydzi w powstaniu warszawskim

Autor niniejszego artykułu Towia Borzykowski jest uczestnikiem powstania warszawskiego. Wraz z innymi bojownikami ghetta był członkiem grupy bojowej Z. O. B., walczącej w szeregach Armii Ludowej.

W drugą rocznicę powstania warszawskiego nie można obejść milczeniem udziału żydowskiego w sierpniowych walkach na barykadach Warszawy. Kilku pozostałych przy życiu bojowników obu powstań w ghetcie warszawskim stworzyło natychmiast po wybuchu powstania grupę bojową Z.O.B. i wstąpiło w szeregi Armii Ludowej, 10 sierpnia 1944 roku ukazała się odezwa Z. O. B. przedrukowana w całej prasie polskiej. Odezwa wzywała pozostałą jeszcze przy życiu młodzież żydowską do wstępowania w szeregi powstańców i bicia wroga wspólnie z polskim Narodem i jako obywatele Polski i ze względu na nasze żydowskie niewyrównane rachunki z hitleryzmem. Na nasz zew setki młodzieży żydowskiej zasilily szeregi powstańcze i zadokumentowały łączność z Polską Demokracją w walce o Wolną, Niepodległą Polskę.

Poza tymi Żydami, którzy indywidualnie zaciagnęli się pod powstańcze sztandary, specjalne znaczenie miała nasza grupa Z.O.B., która jako całość, wstąpiła do Armii Ludowej, tworząc w niej drugi pluton trzeciej kompanii.

Dowództwo Armii Ludowej oświadczyło, że zapewni nam wszelkie prawa powstańców, żądając byśmy nie brali czynnego udziału w walce na barykadach. Motywowali swoje żądanie tym, że ostatni nieliczni mohikanie powstań w ghetcie warszawskim, jedynie pozostali przy życiu świadkowie żydowskiej martyrologii i uczestnicy walki żydowskiej nie mają prawa narażać swego życia. To szczerze, głęboko ludzkie i głęboko społeczne stanowisko towarzyszy z dowództwa A.L. wrzuciło nas do głębi. Żaden z nas jednak nie mógł zgodzić się na to, by stać biernie z bronią u nogi w chwili, gdy toczy się walka ze śmiertelnym wrogiem ludzkości.

Propozycję A.L. odrzuciliśmy, gdyż powstanie warszawskie było w naszych oczach dalszym ciągiem żydowskiego powstania w ghetcie. Tysiące młodzieży żydowskiej marzyły o tym, żeby prowadzić walkę z Hitlerem nie w murach ghetta, a wspólnie z polską demokracją, i chwili tej nie dożyło. My, przypadkowo ocalała grupa bojowców żydowskich, podjęliśmy walkę w imieniu milionów Żydów, których nie stają.

W szeregach A.L. wykuwało się braterstwo broni między żydowskimi i polskimi powstańcami. Pomoc wzajemna i koleżeńska troskliwość ze strony powstańców bez względu na narodowość była dla nas jeszcze jednym dowodem, że nienawiść rasowa to sztuczny twór reakcji wszystkich czasów. Świadomość tego braterstwa broni była nam siłą w czasie powstania i daje nam dzisiaj moralne prawo korzystania z pełni obywatelskich w Polsce Odrodzonej.

Nasza kompania walczyła na Starym Mieście, tym najbardziej krwawym odcinku walki z Niemcami. W czasie zawziętych starć trwalimy na barykadach nie gorzej od polskich towarzyszy. Gdy A.L. rozpoczęła już ewakuację Starego Miasta, nasi towarzysze bronili jeszcze barykady na Mostowej. Po czterech tygodniach walki pozostawiliśmy za sobą ruiny Starego Miasta i wycofaliśmy się kanałami na Żolibórz, gdzie znów staliśmy w ogniu walki ramię przy ramieniu z polskimi powstańcami. Aż do ostatniej chwili przed kapitulacją znajdowaliśmy się na Żoliborzu na barykadach i na wściekły ogień niemiecki odpowiadaliśmy burzą powstańczego ognia. Specyficzne uczucie przeżywał Żyd — Powstańiec, uczucie bojowca, który wie, że niema zwycięstwa mogącego go całkowicie zadowolić. Żydowski bojowiec niejednokrotnie myślał ze strachem o godzinie zwycięstwa, kiedy będzie mógł swobodnie się poruszać i oglądać ruiny swego zburzonego, opustoszałego domu.

Pragnienie zemsty było tu silniejsze niż wszystkie nadzieje związane ze zwycięstwem. Pragnienie zemsty było bodajże jedną z najważniejszych sił napędowych. Dzięki którym bojowiec żydowski potrafił przetrwać wewnątrz zmęczenie po latach życia w ghetcie, po przetrwanych niemieckich akcjach likwidacyjnych i wreszcie po dwóch powstaniach żydowskich w ghetcie, w których walczył w warunkach, o jakich nie śniło się żadnemu bojowcowi na świecie.

W drugą rocznicę bohaterskiej walki narodu polskiego o swą wolność, niech wraz z polskimi bohaterami wspomniana będzie święta krew żydowskich bojowników, którzy padli na barykadach. Ich ostatnie słowa były przekleństwem dla faszyzmu i modlitwą, by wyzwolona Niepodległa Polska stała się prawdziwym domem dla wszystkich jej obywateli bez różnicy rasy i wyznania.

Niech uczczeni będą żydowscy bojownicy, którzy i na warszawskich barykadach marzyli o całkowitym wyzwoleniu Narodu Żydowskiego.

T. Borzykowski

## Adolf Nichtberger

Na łamach „Robotnika” z dn. 9.8.46 r. ukazał się doskonały artykuł K. Rusinka. Dajemy go w całości.

Adolf Nichtberger nie należy do ludzi wielkich. Nie jest ani filozofem, ani historykiem, ani matematykiem i nie dowodził żadną ze zwycięskich armii. Nie bronił Leningradu, nie był pod Lenino i nie zdobywał Berlina. Był i jest Żydem. Był więźniem obozów koncentracyjnych w Płaszowie, Oświęcimiu i Mauthausen i dlatego o Adolfie Nichtbergerze musi wiedzieć cała Polska to nazwisko musi znać cały świat. A dlaczego opowiem.

W listopadzie 1944 r. przybył do Mauthausen duży transport Żydów z Płaszowa i Oświęcimia. Przybyli oj-

cowie i synowie, matki i dzieci. Tysiące, tysiące bitych i szcztanych psami. Całe tygodnie trwał ów transport śmierci. W drodze poddawano ich najokrutniejszym męczarniom. „Jechali bez kropli wody i bez kawałka chleba. W ciasnych wagonach odgrywały się dantejskie sceny. Wiedzieli, że jadą do najcięższego z obozów, mieli świadomość, że jadą po śmierć, a przecież walczyli o życie, walczyli nie o chleb, tylko o powietrze w dusznych wagonach. Mauthausen. Oboz koncentracyjny trzeciego stopnia. Z 6 tysięcy osób, dowlokło się żywych, nawpół żywych niespełna 4 tysiące. Trzy dni i trzy noce „wyladawano” zmarłych i zabitych. W tym samym czasie krematoria paliły codziennie setki zagazowanych. Adolf Nichtberger, jeden z jeszcze żywych,

został przydzielony do pracy w krematorium. Miał palić własnych braci, których kaci hitlerowscy w bestialski sposób mordowali i truli. Wszystkie zbrodnie jakie zna historia w okresie od roku 1198 do 1331, a w których brały udział takie miasta, jak Kolonia, Moguncja Strasburg, Norymberga, Augsburg, Frankfurt nad Menem, są niczym w porównaniu do zbrodni, jakich dopuściła się „Trzecia Rzesza” Hitlera w latach ostatniej wojny: w okresie okupacji. W tamtym okresie notują historycy prześladowania Żydów połączone z dzikim gwałtem. I wtedy prześladowano Żydów z powodu rasy, religii a często i majątku. I wtedy wypędzono Żydów, grabiono ich mienie, wyznaczano tak zwane „ghetta” a odzież oznaczano specjalnymi znakami dla odróżnienia od reszty ludzi i świata.

Ale wtedy nie znano obozów koncentracyjnych, nie szkolono specjalnych oddziałów SS w sztuce mordowania, nie palono żywych w krematoriach. Złodziejowi ucinano rękę, strajkującym obcinano uszy, ale nie było tak masowych mordów, nie było biologicznego niszczenia narodów i w takich rozmiarach, jakie widzieliśmy w obozach śmierci.

Któregoś dnia dostałem gryps. Przyniósł go Immerglik. Gryps od Dołka. Znałem go. Wychowywaliśmy się razem, chodziliśmy razem do szkoły powszechnej, mieszkaliśmy na jednej ulicy i graliśmy w „szmaciankę” na Krzemionkach. Dolek błaga o pomoc. Pisz: „Wiesz przecież, że wszyscy, którzy pracują w krematorium, będą paleni ostatni. Wykończą nas, żebyśmy nie świadczymy przeciwko nim. Wierzę w bliskie i zwycięskie zakończenie wojny. Skończy się niewola naszego narodu i skończą się nasze męczarnie. Ratuj! Chcę dożyć dnia wolności. Chcę wrócić do Krakowa, chcę żyć bodaj jeden dzień jako wolny i szczęśliwy człowiek, potem mogę umrzeć. Inni pomścą naszą krzywdę, upomną się o sprawiedliwy wyrok dla zdrajców własnej ojczyzny i dla wrogów ludzkości”.

Tak pisał Adolf Nichtberger w styczniu 1945 r. W obozie od trzech lat istniała tajna organizacja lewicy i kto wiedział o jej istnieniu, mógł liczyć na jej pomoc. Profesor dr. Józef Podlacha i prof. dr. Władysław Busek, Cześć, członkowie organizacji, dostają rozkaz. Adolf Nichtberger musi być uznany za chorego i przewieziony do szpitala (tak zwany Krankenlager), gdzie starszym lagru był komunista austriacki Alfred Sieblitz, a pisarzem (Lagersreiberem) Franuś Poprawka, ambasador wszystkich Polaków i całej Międzynarodówki. Ja pełniłem obowiązki drugiego lagerszreibera i w moim ręku koncentrowała się praktycznie cała władza techniki konspiracyjnej.

Prof Busek był „tajemnikiem” owej władzy. Robił „cuda”. Takim „cudem” było sprowadzenie Nichtbergera do szpitala z diagnozą zakaźnej choroby, której SS-mani bali się więcej jak buntu więźniów.

I Dolek przyszedł. Jest już na bloku 8-mym. Dolek żeby życie ocalić musi umrzeć. I Dolek „umiera”. Przenieśliśmy go na blok siódmy, do nieustraszonego „Marianka” (dziś pracownika CKW PPS) i Marian Bogusławski robi dokument śmierci. Jednemu ze zmarłych nadaje nazwisko Adolfa Nichtbergera, a „zmarły” Nichtberger otrzymuje nazwisko zmarłego i jego numer. Dr. Czaplinski, dziś adiunkt w Akademii Lekarskiej w Gdańsku stwierdza „zgon”. SS-man dr. Richter kładzie swój podpis. Nichtberger zostanie wpisany do tak zwanej „Totenbuch” i nikt nie wie, że nasz Dolek żyje, dla niepoznania ma zabandażowaną twarz, że zostawiono mu malenki otworek do karmienia.

I tak nasz Nichtberger leży cztery miesiące. Marianek odwiedza zmarłego, codziennie podaje komunikaty wołenne, uspokoja, że w obozie „dobre powietrze” i że koleżdy oplakują jego zgon.

I przyszedł dzień wyzwolenia, 5 maja 1945 r. wkraczają Amerykanie. Dolek zrzuca bandaż i wraca z „piekła” i znajduje się wśród żywych i wiwatujących na cześć naszych oswoobodzicieli. Chciał żyć i żyje. Chciał doczekać się wolności — i powitał ten dzień łzami i radością serdeczną.

Polska wolna i demokratyczna. Dolek wrócił do swojego Krakowa. Wrócił z wiarą, że będzie w nowej Polsce pełnoprawnym obywatelem, że już nigdy nie odrodzi się antysemityzm, że nie będzie świadkiem pogromów żydowskich, że Polska, nowa Polska nie będzie dzielić Polaków na Żydów i nie Żydów. Z taką wiarą wrócił Adolf Nichtberger do Polski. Z Nichtbergerem wróciło tysiące Żydów z taką, jak on wiarą, z tym samym, co on, przeżyciem, z taką jak on tęsknotą za lepszym, sprawiedliwszym światem, za lepszym i sprawiedliwym człowiekiem.

Wrócił . . . .

Oczom wierzyć nie chcę kiedy czytam. polską prasę, a w niej, jak dawniej: Kraków, Tarnów, Wierchowiny, Łódź, Kielce, sumuje ofiary, poznaje nazwiska tych, którzy przeszli przez Płaszów, Oświęcim, Mauthausen, wrócili do Polski, żeby w niej żyć jako wolni i szczęśliwi — i giną od kuli własnych braci, jako ofiary antysemickiej dzicy. Straszna była śmierć w obozach koncentracyjnych. O ile straszniejszą staje się ona w Polsce, o której mówimy: wolna, odrodzona i demokratyczna.

Kiedy piszę to wspomnienie, tak mi wstyd, tak wstyd, wobec Ciebie, Adolfe Nichtbergerze i wobec Was wszystkich bracia Żydzi.

Tak, tak . . . . .

Odbudowując zniszczony kraj, pamiętajmy o odbudowie moralnej człowieka i o przebudowie zbiorowej psychiki całego społeczeństwa.

Bo kto pragnie tworzyć nowe i wielkie wartości, kto nie chce być obojętnym widzem dziejów, lecz budowniczym nowego świata i lepszej przyszłości, ten musi wytworzyć jasną koncepcję swych obowiązków, musi czynić i działać bez słabości, i temu nie wolno poddać się nieczym nastrojom masy, lecz musi on być szermierzem humanitarnej i ogólnoludzkiej idei, której na imię Socjalizm.

Kazimierz Rusinek

## Delegacja CKZP u Ministra Spraw Zagranicznych

25 lipca udała się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych delegacja CKZP w następującym składzie: członek Prezydium Kossower M., sekretarz generalny Żelicki P., i kierownik Wydziału Emigracyjnego CKZP Rosenberg.

Delegacja była przyjęta przez dyrektora departamentu politycznego ministra pełnomocnego Olszewskiego, któremu przedstawiła dezyderaty ludności żydowskiej w sprawie przyspieszenia trybu załatwiania formalności przy otrzymaniu paszportów zagranicznych.

W chwili obecnej w Wydziale Emigracyjnym CKZP nagromadziło się 600 podań o paszporty zagraniczne, które czekają na pozytywne załatwienie.

Minister Olszewski zaznaczył, że jedynie przyczyny techniczne są powodem powolnego załatwienia formalności związanych z wydaniem paszportu zagranicznego.

Obywatel Minister poinformował delegację, że w najbliższym czasie zostaną przedsięwzięte kroki natury technicznej i organizacyjnej, które pozwolą znacznie skrócić okres, potrzebny dla załatwienia wszelkich formalności paszportowych.

## O działalności Wojewódzkiego Wydziału Produktywizacji

W lipcu br. ogólny dotychczasowy wydział produktywizacji został podzielony na wojewódzki, miejski i rejonowe wydziały produktywizacji. Wytoczne prace wydziały miejskie i rejonowe otrzymują od wojewódzkiego wydz. produktywizacji.

Celem wydziałów jest znalezienie odpowiedniej pracy dla rzeszy ludności żydowskiej, oraz uświadomienie mas, że tylko produktywna praca daje realne podstawy do egzystencji. Zadanie to realizuje się przez:

- a) szeroką akcją propagandową,
- b) ścisłą współpracę z wydz. opieki społecznej, w kierunku wyeliminowania osób, złośliwie uchylających się od pracy, od korzystania z pomocy materialnej,
- c) ścisły, codzienny kontakt z placówkami pracy i z pracującymi celem zaznajomienia się z sytuacją na danym terenie oraz z potrzebami pracujących,
- d) stały kontakt z kierownictwem przedsiębiorstw i urzędem zatrudnienia, celem wynajdywania nowych placówek pracy.

Główny nacisk kładzie się na uzyskanie nowych placówek pracy, jako też w kierunku rozszerzenia dawnych możliwości. Przelamano niechęć i pewnego rodzaju uprzedzenie do robotników - Żydów. Zostały uzyskane nieograniczone możliwości zatrudnienia w Państwowych Zakładach Przemysłu Motoryzacyjnego, Państw. Zakł. Przem. Konfekcyjnego, P.K.P. i innych. W Urzędzie Zatrudnienia odbywa się codziennie „godzina konferencyjna”, na której omawia się możliwości zatrudnienia, uwzględniając indywidualne wypadki. Przy wpływie zapotrzebowania na pracę, Urząd Zatrudnienia część wakansów rezerwuje dla pracowników - Żydów. Również dobre rezultaty dało wykorzystanie drobnych, indywidualnych możliwości urzędzenia ludzi na pracy. Poczynając od 8. 7. zostało skierowanych do pracy na terenie m. Szczecina — 469 osób. Od szeregu dni liczba wolnych placówek pracy przewyższa wielokrotnie ilość poszukujących pracy.

Obecnie Wydz. Produktywizacji dysponuje liczbą 1137 wolnych posad. Rozszerzony został kontakt z masą. Każda możliwość zatrudnienia zostaje natychmiast podana do wiadomości publicznej drogą anonsów, ogłoszeń i innej reklamy. Gdy ogłoszenia nie dawały pożądanego rezultatu, kierowano zawiadomienia bezpośrednio do osób zainteresowanych z wezwaniem do przyjęcia i objęcia pracy. Uznając powagę sytuacji Woj. Wydz. Produktywizacji zajął się sprawą uświadomienia Żydów o konieczności urzędzenia się na pracy. Akcję tę zapoczątkował W.K.Z.P. międzypartyjną konferencją, w wyniku czego zwołany został wiec na którym przemawiali między innymi członek C.K.Z.P. ob. Fiszgrund, znany dziennikarz Cyncynatus.

Za pośrednictwem Wydziału Produktywizacji zostaje udzielana pomoc pracującym tak pieniężna, jak odzieżowa i produktowa, co jest ogromnym ułatwieniem dla pracujących. Uniknięto bowiem w ten sposób niepotrzebnych kolejek i przetrzymywania dokumentów pracujących. Oprócz tego pracujący otrzymali w Wydz. Produktywizacji — z pominięciem Wydz. Opieki Społecznej — indywidualne zapomogi, zaś do większych o-

środków pracy (10 — 15 i więcej zatrudnionych Żydów) wysłano przedstawiciela, który wypłacał pracującym na miejscu. Suma wypłaconych zapomóg przez Wydz. Miejski wynosi 400,000 zł., przez Rejonowe Wydziały w Stołczynie i Zelechowiu - Gołecinie — 50.000 zł. Zostało załatwionych około 600 podań (łącznie około 1500 osób) o pomoc odzieżową. Dzięki interwencji Wydz. Produkt., Wydz. Opieki Społecznej udzielił ciężko pracującym pomocy w produktach. Przez utrzymywanie stałego kontaktu z pracującymi Wydział reaguje natychmiast na ich bolączki i potrzeby.

W dalszym ciągu są przyjmowane podania o pożyczki, za m.c. lipiec wpłynęło 41 podań w tym: 31 indywidualnych i 10 zbiorowych. Dzięki interwencji Wydz. Produktywizacji — Kasa dla Produkt. Żydów w Polsce udzieliła 1.100,000 zł. na pożyczki zbiorowe i 700,000 zł. na indywidualne.

Z utworzonych spółdzielni dobrze rozwijają się Sekcja Zbioru Odpadków i piekarnia przy Spółdz. „Wspólny Trud”, a także spółdz. „Jedność i Wolność. Spółdzielnia „Szczecinnarz” z powodu braku surowców nie została jeszcze uruchomiona. Nie pracuje również jeszcze spółdz. krawiecka „Repatriant” w Stołczynie. Spółdzielnia „Przyszłość” ma pewne trudności w otrzymywaniu zamówień ale kierownictwo przejawia dużo energii i inicjatywy. Spółdz. piekarska w Zelechowiu już wypieka chleb, niebawem rozpocznie prace spółdz. fryzjerska. Od dwóch miesięcy pracują na roli ludzie, (obecnie znajdują się tam 370 osób), którzy nigdy w rolnictwie nie zajmowali się, niemniej jednak wywiązują się doskonale ze swego zadania. Dowodem tego są liczne premie, które rolnicy - Żydzi otrzymali od administracji majątków państwowych w maj. Chlebowo i Łęczyno. Nie obchodzi się jednak i bez trudności, n. p. w maj. Schlossgut i Fuerstenau administracja nie odnosi się do rolników. Poza tym daje się odczuć brak żywego inwentarza, co w dużym stopniu utrudnia normalny rozwój pracy. Tak — w maj. Rytzik pow. Choszczno można osiedlić 60 rodzin (ok. 200 osób) gdyby był żywy inwentarz (4—5 krów). Wskazaniem byłoby, aby Kasa dla Produktywizacji wyasygnowała na ten cel pewną sumę, co umożliwiłoby zrealizowanie planu osiednictwa.

W majątkach rolnych odczuwa się silny brak opieki lekarskiej, gdyż TOZ, nie dysponuje odpowiednią ilością fachowych sił, które mogłyby tam pojechać. Przydałby się również żłóbek dziecięcy i przedszkole.

W chwili obecnej istnieje możliwość podciągnięcia do spraw pośrednictwa pracy z ściśle indywidualnego punktu widzenia, gdyż istnieje 100% możliwości urzędzenia każdego petenta przy pracy według zawodów. W tej chwili niema osoby, która zgłaszając się do pracy nie mogłaby jej otrzymać.

Wielką aktywność wykazuje w swej pracy miejski wydział produktywizacji w przeciwieństwie do rejon. wydz. w Stołczynie.

Dla uzyskania dokładnych cyfrowych danych o ruchu pracujących i bezrobotnych, zarządzona została nowa rejestracja osób poszukujących pracy. Liczba zgłoszeń jest minimalna i zgłaszający się są natychmiast kierowani na odpowiednie placówki pracy.

Maskaronowa

Sekr. Wojew. Wydz. Produkt.

## Praca wydziału Opieki nad Dzieckiem

Na początku lipca br. zarejestrowanych było w Opiece nad Dzieckiem 6,312 dzieci, (Szczecin i rejony). Na koniec lipca br. liczba zarejestrowanych wynosiła 6,426, co bynajmniej nie oznacza wzrostu stanu dzieci, naodwrot, daje się obserwować szybkie zmniejszenie stanu liczebnego dzieci. Ten ruch dzieci nie poddaje się kontroli i niepodobna ująć go w cyfry.

W lipcu otrzymaliśmy następujące produkty: makaronu 200 kg, sera 113 kg, cukru 700 kg, pasty mięs. 250 kg, mleka w prosz. 400 kg, mleka w puszk. 250 kg, margaryny 1100 kg, marg. szw. 400 kg, mydła 800 kaw., marmelady 800 kg, zupy jarz. 200 skrz., oleju 1200 kg, kons. mięs. 350 kg, czekolady 200 kg.

W ciągu lipca wydaliśmy:

- a) na Opiekę otwartą: kakao 68 kg, konserw mięsnych 232 kg, mydła 704 kaw., mleka kondens. 170 puszk., margaryny 280 kg, mleka w proszku 170 puszk., marmelady 473 kg, czekolady 22 kg, cukru 60 kg,  
b) na Opiekę zamkniętą: kakao 14,5 kg, margaryny 240 kg, marmelady 300 kg, mydła 50 kg, sera 64 kg, czekolady 53 kg, jajka w pr. 6 kg, oleju 21 kg, makaronu 200 kg, cukru 221 kg.

W ciągu lipca uruchomiliśmy 5 półinternatów Nr 1 — 2 VII, Nr. 2 — 13 VII, Nr. 4 — 13 VII, Nr. 5 — 16 VII. Obejmowały one do 420 dzieci, ale w ostatnich dniach, w związku z ruchem ludności żydowskiej, stan dzieci w półinternatach zmniejszył się do 375.

Ten ustawiczny ruch dzieci a także personelu (łącznie liczba zatrudnionych w półinternatach wynosi 60 osób) dezorganizuje w wysokim stopniu pracę.

Jeśli personel półinternatów naogół z entuzjazmem zabraj się do pracy przy otwarciu półinternatów, to obecnie stosunek do pracy jest mniej poważny. Zmniejsza się poczucie odpowiedzialności pracowników.

Odżywianie dzieci i stan sanitarny w półinternatach są dobre, natomiast praca pedagogiczna pozostawia wiele do życzenia.

Wydział Opieki nad Dzieckiem zamierza w sierpniu drogą organizowania częstych wspólnych narad pedagogicznych, referatów metodycznych, opracowań poszczególnych tematów podnieść stan wychowania w półinternatach.

### OPIEKA OTWARTA

W miesiącu sprawozdawczym wydaliśmy 1,400 przydziałów, z tego 568 wg. kolejności rejestracji (norma 10 dkg, kakao, 1/2 kg marmelady, 1/2 kaw. mydła) i 832 na podstawie wywiadu społecznego. Normy ostatnich przydziałów były różne, w zależności od każdorazowego stanu magazynu, ale zawsze o wiele wyższe, (np. ostatnia norma: 250 gr. mleka, 1/2 kg. margaryny, 20 dkg cukru, 5 dkg czekolady, 1/2 kaw. mydła).

Wydz. Opieki nad Dzieckiem wykorzystał ze swego budżetu lipcowego jedynie ok. 310,000 zł.

Ze względu na to, że pieniądze przysłyły w ostatnich dniach lipca, zapomóg pieniężnych w lipcu nie wydawaliśmy.

Odzież dziecięcą w lipcu nadal była wydawana przez Opiekę Społeczną i z tego powodu ani półinternaty, ani szkoła nie zostały zaopatrzone w odzież. Obecnie mamy już zgodę prezydium na wyłączne rozporządzenie odzieżą dziecięcą.

Maria Rubin.

# ECHA KIELECKIE

Prasa polska nie przestaje zajmować się sprawą kielecką.

W nr. 30 „Tygodnika Powszechnego” z dnia 28 lipca b. r. zamieszczono oświadczenie pisarzy katolickich, potępiające pogrom kielecki.

### OŚWIADCZENIE

Świadomi nieobliczalnej klęski moralnej, jaką stały się dla całej Polski tragiczne wypadki kieleckie z całym poczuciem odpowiedzialności za nasze słowa, potępiamy w sumieniu i publicznie ich sprawców pośrednich i bezpośrednich. Apelujemy do społeczeństwa polskiego, do tych wszystkich dla których godność i sumienie Polaka i katolika nie jest pustym dźwiękiem, by w imię moralności chrześcijańskiej, w imię wiekowej kultury obyczajowej naszego kraju i jego wielkich chlubnych tradycji, odcięli się w sumieniu i w czynie od zbrodni płynących z antysemityzmu, a na jednostki zaslepienie i otumanione starali się bez zwłoki wywrzeć wpływ przywołujący je do opamiętania. Opinia polska tam gdzie chodzi o zbrodnię musi być jednolita. Kto się ze zbrodniarzami solidaryzuje, stawia się poza nawiasem społeczności katolickiej i polskiej. Jako pisarze i publicyści katolicki oświadczamy, że żadne względy nie mogą usprawiedliwić podeptania prawa boskiego zhańbienia dobrego imienia Polski w świecie.

Aleksander Bocheński, Antoni Gołubiew, Maria Morstin - Górská, Dominik Horodyński, Paweł Jastenia, Wojciech Kostrzyński, Stefan Kisielski, Feliks Konopka, Tadeusz Kwiatkowski, Zygmunt Leńnodórski, Hanna Małewska, Zofia Starowiejska - Morstinowa, Wojciech Natanson, Jerzy Radkowski, Stanisław Rostworowski, Kazimierz Zenon Skierski, Stanisław Stomma, Alina

Świdarska, Anna Świrszczyńska, Jerzy Turowicz, Konstanty Turowski, Włodzimierz Wnuk, Jacek Woźniakowski, Jerzy Zagórski.

Do powyższego oświadczenia przyłączył się zespół redakcyjny tygodnika „Dziś i Jutro”.

### ZASP ostro piętnuje oprawców kieleckich

Obradujący w pierwszych dniach sierpnia b. r. w Warszawie Ogólnopolski Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku Artystów Scen Polskich uchwalili przez aklamację apel w sprawie wypadków kieleckich. Apel ten brzmiał:

„Wypadki, jakie rozegrały się w Kielcach są klęską moralną i muszą być potępione z całą bezwzględnością. Świadczą one, że opary krwi i barbarzyństwa pozostawione przez brutalnego okupanta tkwią jeszcze w części społeczeństwa i zdolne są wywołać odruchy, które nie dadzą się pogodzić ani z godnością narodu ani z sumieniem jednostki.

Aktorstwo polskie w wypadkach kieleckich widzi wyraźne dążenia rodzimej i międzynarodowej reakcji cofnięcia rozwoju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej z drogi wyraźnego postępu społecznego, usiłowanie zahamowania wysiłku budowania wolnej Ojczyzny człowieka pracy i podważenia zasad demokratycznych naszego Państwa.

Doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich z najwyższym oburzeniem piętnuje bezpośrednich i pośrednich sprawców wypadków kieleckich, wyrządzających odradzającą się demokracji polskiej szkody niepowetowane. Zjazd stoi na stanowisku, że rasa, pochodzenie, wyznanie, czy przekonanie, nie mogą być tytułem do jakichkolwiek prześladowań lub nienawiści. Równość człowieka wo-



bec prawa, brak przywilejów i bezpieczeństwo osobiste każdego obywatela są podwalinami demokracji. Muszą być z całą bezwzględnością wytypione objawy zezwierzczenia i nienawiści w stosunkach między ludźmi, oraz odrzucone metody mordu, okrucieństwa i pałki, prowadzące tylko do anarchii i spodenia społeczeństwa.

Wypadki kieleckie wskazują, że odbudowa moralna jest zagadnieniem conajmniej równorzędnym z odbudową materialną. Walny Zjazd wzywa wszystkich zrzeszonych w Z.A.S.P. artystów do największego wysiłku pracy nad utrzymaniem wysokiego poziomu etyki i moralności obywatelskiej i osobistej.

Walny Zjazd wzywa Teatry, by uczyniły najwyższy wysiłek, aby stać się szkołą wychowania moralno-społecznego mas pracujących.

\* \* \*

Znana działaczka robotnicza, była senatorka Dorota Kluszyńska zamieszcza w „Robotniku” z dnia 6 bm, artykuł p.t. „Winowajcy”, z którego wyjątki przedrukujemy.

„Czy mamy spaść do poziomu wzgardzonych, odsądzonych od czci Niemców, sądzonych w Norymberdze? Czy na Polskę mającą najświetniejszą kartę w historii, niesplamioną prześladowaniami religijnymi,

gdzie wolność i tolerancja były przysłowiowe, ma spaść hańba pogromów?

Nie ma dość mocnych słów, żeby dać wyraz bólowi jaki odczuwa każdy uczciwy człowiek w Polsce, za kieleckie pohańbienie.

Ze szpalt prasy światowej nie schodzi pogrom kielecki i sprawa żydowska w Polsce, oczywiście nie przynosi korzyści, w okresie, gdy w Paryżu zjechały się przedstawicielstwa 21 narodów.

Nie zamierzamy pomniejszać winy bezpośrednich sprawców pogromu, ale winowajcami są ci, co siali i sieją burzę, ze szkodą oczywiście dla państwa polskiego. Nie rzucili na wagę słów, które by mogły zawżyć na szali, bo przecież nie musi się być „rządowcem”, żeby bez ogródek wypowiedzieć się przeciwko agitacji pogromowej, żeby ją potępić.

Tak nakazywałby honor i sumienie”.

\* \* \*

Nowojorska gazeta „New York Daily Worker” omawiając zajścia kieleckie pisze:

„Głównymi winowajcami nie są ciemne tłumy, lecz doskonale orientujący się politycy, popierani finansowo i moralnie przez Londyn i Waszyngton. Kiedy gubernator Dewey ścisnął dłoń gen. Bora Komorowskiego, ścisnął on rękę morderców kieleckich”.

## Goście Amerykańscy w Szczecinie

Dnia 2-go sierpnia b. r. odbyło się uroczyste spotkanie gości amerykańskich F. Nowika i R. Zalcmana z społeczeństwem żydowskim w Szczecinie.



Przez megafon rozlega się głos prezesa ob. Borensztejna, przedstawiający gości, ich rolę i stanowiska w życiu społecznym żydostwa amerykańskiego. Dalej ob. Borensztejn wyjaśnia doniosłość reprezentowanej przez nich organizacji „Arbeter Orden” oraz redakcji dziennika nowojorskiego „Morgen Frajhajt” która okazuje

Obszerny dziedziniec Komitetu Miejskiego przy ul. Niemcewicza 2, jest po brzegi zapełniony. Tłumy wciąż napływają. Tysiące przybywają by odebrać żywe pozdrowienia od największego w świecie skupiska żydowskiego w U.S.A.

Na trybunie pojawiają się goście w otoczeniu członków prezydium Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, z prezesem L. Borensztejnem, A. Sobolem, Hamburgerem i Gindelmanem na czele.



nam tyle ciepła, współczucia i olbrzymią materialną pomoc.

Pierwszy przemawia R. Zalcman. Jego proste, serdeczne słowa od razu znajdują kontakt ze słuchaczami. Mówca maluje obraz życia amerykańskiego, rażący kon-

trast między przepychem a skrajną nędzą. — Na wielką tragedię żydostwa polskiego odczuwają się przede wszystkim organizacje robotnicze. Mówca wyraża też podziw dla jedności mas żydowskich w Polsce. Równocześnie, jako naoczny świadek życia emigrantów żydowskich w obozach stref okupacyjnych Niemiec ostrzega przed paniczną nielegalną emigracją. Obozy są przepelnione, w izbie obliczonej na 200 osób gnieździ się do 2500 osób. Naród żydowski przeżył i przeżywa obecnie wielką tragedię, ale należy być bardzo ostróżnym i nie dopuszczać do awanturniczych kroków.

Młody ośrodek żydowski w Polsce musimy otoczyć należytą opieką, tak samo odczuwamy się do obowiązku pomagać bohaterstwu „Jiszuwot” w Palestynie — mówi dalej Zalcman —, osłabienie ośrodka żydowskiego w Polsce — osłabia równocześnie siłę narodu żydowskiego w Palestynie. Wasza jedność i międzypartyjne porozumienie — wywołuje w nas szczerze uznanie, chcę o Was opowiedzieć braciom w Ameryce to, co tu widziałem — kończy swe przemówienie.

Drugi gość amerykański — F. Nowik opowiada o reakcji amerykańskich Żydów w okresie fizycznego tę-

plenia mas żydowskich w Polsce podczas okupacji. Alarm wielkiego pisarza żydowskiego Szaloma Asza nie mógł dotrzeć do amerykańskiej opinii. Po przeszło dwumiesięcznych próbach i wysiłkach, redaktor „New York Times” (Żyd) zgodził się wreszcie wydrukować na łamach swej gazety artykuł Szaloma Asza. „Ratujcie Żydów Polskich”. Ameryka i tak nie uwierzyła. Jeśliby w odpowiednim czasie, na wezwanie Związku Radzieckiego, został otwarty „drugi front”, można było — zdaniem red. Nowika — uratować jeszcze niejednego milion Żydów polskich. Społeczeństwu żydowskiemu całego świata nie wolno zapominać roli jaką odegrał Związek Radziecki wobec narodu żydowskiego. Odradzający się żydowski ośrodek w Polsce — kontynuuje gość — przez krótki czas swej egzystencji rozwinął się zadziwiająco. Szkoły, domy dziecka, teatry, gazety, ruch spółdzielczy. Podziwiamy odwagę i wysiłek.

W końcu ostrzega przed paniką i nawołuje do zdrowej pracy dla odbudowy życia żydowskiego w Polsce.

Wywody mówców przyjęte zostały oklaskami.

Na wiecu panował przykłądny spokój.

B.

## Szeroka akcja pomocy PURu

Z prawdziwą satysfakcją możemy zanotować obywatelskie stanowisko PUR-u Nr. 1 przy niesieniu pomocy repatriantom Żydom. O ile bowiem na początku repatriacji zdarzały się w PUR-ze sporadyczne wypadki niewłaściwego zachowania się wobec obywateli narodowości żydowskiej ze strony niższego personelu, były one natychmiast likwidowane przez kierownictwo. Jak nas poinformował przedstawiciel repatriantów w PUR-ze, inż. Weksler, naczelnik PUR-u nr. 1 ob. Kropidłowski, zast. nacz. ob. Stankiewicz, oraz kierownik wyd. zapo móg doraźnych ob. Płodowski z wielką wyrozumiałością odnoszą się do wszystkich zwracających się o pomoc Żydom. Nie było ostatnio ani jednego wypadku ażeby Żydom odmówiono w PUR-ze pomocy. Nie czyni się w PUR-ze absolutnie żadnej różnicy przy udzielaniu pomocy Polakom lub Żydom. Żydzi w równej mierze korzystają ze wszystkich zasiłków udzielanych przez PUR bądź pieniężnych bądź też produktowych czy o dzieżowych. Pracownicy PUR-u potępiają jednogłośnie wystąpienia antyżydowskie jakie ostatnio miały miejsce. Na jednym z zebrań zaprotestowano również przeciwko pogromowi w Kielcach, żądając surowej kary dla winowajców. Notujemy te fakty z prawdziwym zadowoleniem i wyrażamy tą drogą PUR-owi w Szczecinie uznanie za jego wysoce obywatelską pracę dla dobra wszystkich obywateli.

A. A.

## Oddział ORTU w Szczecinie

„Ort” szeroko był znany przed wojną w całej Polsce. W każdym większym mieście posiadał swoje oddziały. Zadaniem tej organizacji było szerzenie i popieranie wiedzy fachowej wśród Żydów w Polsce.

„Ort” organizował kursy dla fachowców różnych kwalifikacji. Kursy te miały swoją sławę. Słynne były kursy stolarzy meblowych, modystek, gorsciarek.

Organizacja ta obecnie wznowiła swoją działalność. Prezesem Ort'u w Warszawie jest płk. Muszkat, wiceprezes Sądu Najwyższego, Ort ostatnio przytąpił

do organizacji oddziałów w miastach o większych skupiskach żydowskich.

Również w Szczecinie ostatnio zorganizowano oddział Ort'u. Na zebraniu organizacyjnym obecni byli z ramienia Centr. Ort'u w Warszawie — inż. Poczymok, z miejscowych działaczy inż. Robinow, dr. Wasserstejn, ob. Sobol, Fruchtman, inż. Birman i inni.

Szczeciński oddział Ort'u postawił sobie za zadanie wykształcić w krótkim czasie różnych fachowców. W tym celu ORT w ścisłej współpracy z Wydziałami Produktywizacji i Młodzieżowym zakłada kursy zawodowe. Planowane są kursy: kroju, szycia, szoferów, czapników, spawaczy, kreślarzy, buchalterów, i inne. Zamierzają również założyć szkołę rzemieślniczą. Szkoła taka miałaby wielkie znaczenie, byłaby jedyną w kraju.

Przy odpowiedniej pracy Ort może poważnie przyczynić się do produktywizacji Żydów w Polsce, co miałoby wielkie znaczenie w obecnej chwili.

Do Zarządu ORT'u zostali wybrani: dr. Wasserstejn — prezes, ob. Fruchtman — wiceprezes, inż. Robinow — sekretarz, inż. Birman — skarbnik, ob. ob. Czarke, Waksman, Rotman.

Nowej placówce życzymy owocnej pracy.

W. R.

## Przedstawiciele CKZP u gen. Berensztejna

Do Polski przybył celem zapoznania się z sytuacją ludności żydowskiej Naczelny Rabin Wojsk Amerykańskich gen. mjr. dr. Berensztejn.

W dniu 24 lipca gen. mjr. dr. Berensztejn odwiedziła delegacja Centralnego Komitetu Żydów Polskich w składzie ob. ob. Kossower, Staszewski, Żelicki.

W ciągu półtoragodzinnej rozmowy delegacja zapoznała gen. mjr. dra Berensztejna z obecnym położeniem Żydów w Polsce. W rozmowie brali udział również dyr. JOINT'u — W. Bajn i sekretarz generalny — Gitler.

# Do Ludności Żydowskiej

Okrutny pogrom w Kielcach wstrząsnął całym krajem. Demokratyczne partie polskie w godny i stanowczy sposób odpowiedziały na te wydarzenia. Postępowa część społeczeństwa polskiego zdaje sobie sprawę, że propaganda antysemitki i wystąpienia antyżydowskie są bronią w rękach reakcyjnych spadkobierców Hitlera w jej walce z demokracją i postępem. Polska demokracja zdaje sobie sprawę, że niewinnie przelana krew żydowska podmywa fundamenty Odrodzonej Polski i stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla bytu Żydów, lecz i dla zasadniczych osiągnięć młodej Polski Ludowej. Opinia polska jednomyślnie i ostro wystąpiła przeciwko zbrodniarzom i żądała jak najsurowszej kary dla oprawców. Kara nastąpiła szybko i zdecydowana.

Rząd polski, polska opinia postępową w zupełności zgadza się z nami, że po okrutnych przeżyciach pod okupacją hitlerowską, po krwawej walce z barbarzyńskim najeźdźcą, do której i Żydzi wnieśli poważny wkład, my Żydzi polscy, szczątki dawnego wielkiego skupiska żydowskiego, mamy pełne prawo do spokojnego, bezpiecznego bytu w Polsce, do wzięcia udziału w odbudowie kraju. Demokracja polska przedsięwzięła wszelkie środki aby Kielce więcej nie powtórzyły się i by każda próba prowokacji została zdławiona w zarodku.

Obóz polskiej demokracji i Centralny Komitet Żydów Polskich nie chcą jednak zatajać faktu, że żydowskie masy w Polsce objawiają silne chęci do emigracji. Nadzwyczajna konferencja międzywojewódzka, która odbyła się w Warszawie bezpośrednio po wydarzeniach kieleckich, jednocześnie z uchwałą o produktywizacji Żydów w Polsce, przyjęła też rezolucję w sprawie pomocy tym wszystkim, którzy pragną i mają możliwość emigracji.

Znalazły się jednak nieodpowiedzialne elementy, które wykorzystują chęć emigracji ludności żydowskiej dla szerzenia paniki, trwogi i wątplenia. Szerzą przesadne pogłoski o rzekomych mordach i pogromach popełnianych na Żydach w różnych miastach Polski. I aby jeszcze bardziej przygnębić i tak już ciężki nastrój ludności żydowskiej rozpowszechniają fałszywe wia-

domości, że obecne ułatwienia emigracyjne są jakoby chwilowe i skończą się niespodziewanie, że sillery rządowe **kazaly** jakoby Żydom emigrować i t. d. Cel tej złośliwej roboty różnych reakcyjnych i uwodzicielskich elementów jest jasny:

Jeszcze bardziej pogłębić nastrój Żydów w Polsce, wprowadzić do naszego życia chaos i bezład. Ta szkodliwa robota doprowadziła do tego, że ludzie którzy urządzili się porzucają swoje placówki pracy, swoje przedsiębiorstwa, swoje warsztaty, przynosząc szkodę nie tylko sobie lecz i tym, którzy zostają na miejscu

Podkreślamy jeszcze raz:

Rząd i Centralny Komitet Żydów Polskich w zupełności rozumieją chęć do emigracji części społeczeństwa żydowskiego i dokładają wszelkich starań i użyją wszelkich możliwości, aby przyjąć tej części z pomocą. Starania będą stale kontynuowane, **nie są one ani chwilowe ani przypadkowe.**

Jednocześnie uważamy za swój obowiązek ostrzec przed panicznymi nastrojami, przed trwogą, gdyż to może tylko powiększyć mękę tych, którzy pragną wyemigrować, gdyż to godzi w samą emigrację i może doprowadzić do katastrofy.

Rząd Polski, który obecnie przedsięwziął odpowiednie środki dla zabezpieczenia spokoju, powołał do życia specjalny Urząd, którego zadaniem jest ułatwić Żydom urządzenie się w Polsce — jednocześnie dał zapewnienie, że Żydzi, pragnący emigrować i będą mieli dokąd, będą mogli wyjechać w każdym czasie.

Wzywamy wszystkie czynniki społeczne, by wzięły to pod uwagę i czyniły wszystko dla umożliwienia nieodpowiedzialnym czynnikom, by demoralizowały życie żydowskie, przynosząc nowe nieszczęścia dla Żydów polskich.

Obecna ciężka chwila wymaga od wszystkich Żydów jaknajwiększej osobistej i społecznej odpowiedzialności.

Panika i chaos przynoszą nieszczęście. Panika i apatia są wrogami narodu żydowskiego, Wzywamy Żydów polskich do bezkompromisowej walki przeciwko tego rodzaju objawom, które zagrażają naszemu bytowi narodowemu i naszej zorganizowanej sile narodowej.

**Centralny Komitet Żydów Polskich**

## KĄCIK MŁODZIEŻY

### MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA PRZY PRACY NA ROLI

W pełni poczucia praw i obowiązków młodzieży żydowskiej w dzisiejszej Demokratycznej Polsce, żydowska młodzież wyjechała na jeden z najbardziej zagrożonych odcinków naszej gospodarki państwowej.

Wyjechali przed żniwami, aby narówni z rolnikami polskimi dołożyć maksimum wysiłku i energii dla pracy przy żniwach, aby w ten sposób przyczynić się do ekonomicznego niezależnienia Polski od innych krajów. Żydowscy rolnicy pracują już prawie dwa miesiące. Do Wojewódzkiego Komitetu Ż. P. ciągle napływają ze strony władz podziękowania za pełną zrozumienia i ofiarną pracę robotników żydowskich.

Wydział Młodzieżowy przy W. K. Ż. P. postanowił wynagrodzić dobrze pracującą młodzież, wobec czego na miejsce pracy wyjechała przedstawicielka Wydz. Młodzieżowego, aby zorientować się o warunkach pracy i płacy młodzieży żydowskiej. W majątkach państwowych powiatu Choszczno pracuje około 50 osób w wieku od 15 do 25 lat. Są oni rozrzućeni po kilku majątkach jak Furstenau, Schlossgut, Lubanowo, Zylberberg, Neufless, Rohberg i Kalpin. Warunki pracy młodzieży naogół nie są złe. Czas pracy trwa 11 godzin na dobe. Jest to o tyle ułatwione, że w międzyczasie są trzy przerwy: na śniadanie, obiad i podwieczorek. Wynagrodzenie jest w przeważnej mierze zależne od sytuacji materialnej danego majątku. Robotnicy dostają zapłatę w naturze jak: kartofle, zboże, warzywa, owoce, mleko i częściowo w pieniądzu. Jedynie w majątkach Furstenau i Schlossgut sytuacja przedstawia się inaczej. Opłata dla robotników jest niższa niż w innych majątkach. Przyczyną tego jest zły stan danych majątków.

Wydział Młodzieżowy udzielając pomocy uwzględnił w pierwszym rzędzie młodzież pracującą w tych majątkach.

Zarówno Wydział Młodzieżowy jak i Opieka Spoeczna Woj. Kom. w Szczecinie przyrzekają zwrócić baczniejszą uwagę na pracujących robotników na roli. Wydział Młodzieżowy wspólnie z młodzieżą pracującą na wsi stara się stworzyć tam ogniska kulturalno-oświatowe.

Przedstawiciel Wydziału Młodzieżowego stwierdza, że nastroje panujące wśród młodzieży na roli naogół są zdrowe. Nie wyczuwa się tej paniki i atmosfery ucieczki jak w mieście. Większość z nich cechuje pełne zadowolenie i zrozumienie dla pracy.

### GOŚCIE Z AMERYKI U MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ W SZCZECINIE

Generalny sekretarz Międzynar. Arbeter Orden w Ameryce Zalcman i naczelny redaktor „Morgen Frajhajt” Nowik odwiedzili w dniu 28 46 r. żydowską młodzież pracującą. Zebrana była młodzież pracująca przeważnie w państwowych zakładach pracy fabrykach i biurach, która jednocześnie uczęszcza do szkół średnich w Szczecinie.

W imieniu młodzieży pracującej powitała gości koł. Frydrychówna Maria, która zapoznała delegatów z za oceanu ze straszliwymi przeżyciami, jakie przeszła podczas krwawych 6 lat

hitlerowskiej okupacji. Opowiedziała o gehennie jaką młodzież przeszła w ghettach, obozach koncentracyjnych, o potwornych katuszach fizycznych i moralnych, jakie ona i jej towarzysze przeszli w ghetcie łódzkim, Oświęcimiu, Gros-Rosen, Buchenwaldzie, Mathausen, Bergen Belsen. Faszyzm dążył do całkowitego fizycznego wytopienia Żydów a w pierwszym rzędzie młodzieży, tej najbardziej żywotnej siły w narodzie. Wskazała na to, iż faszyzmowi nie udało się moralnie złamać młodzieży, która wkrótce po wyzwoleniu jej przez wojska alianckie wstąpiła w szeregi związków demokratycznych. Młodzież ta wróciła z Niemiec do kraju, aby pracą w fabrykach i warsztatach pomóc przy odbudowie nowej demokratycznej Polski. Koł. Frydrych oświadcza, iż młodzież pracująca nie dała opanować się panice i mocno stoi na gruncie dzisiejszej polskiej rzeczywistości, która postanowiła na tej ziemi, gdzie walczyła z hitlerowskim okupantem, walczyć do całkowitego zwycięstwa demokracji nad reakcją i faszyzmem. W imieniu młodzieży pracującej i uczącej się zrzeszonej w demokratycznej organizacji młodzieżowej Z. W. M. zasyła serdeczne proletariackie pozdrowienia dla młodzieży demokratycznej w Ameryce.

Naczelny redaktor „Morgen Frajhajt” tow. Nowik w serdecznych słowach wita młodzież, jest wzruszony widokiem młodzieży, która na własnej skórze odczuła potworność hitlerowskiego barbarzyństwa. Wyraża podziw dla ich entuzjazmu, dla ich pełnego zrozumienia dzisiejszej rzeczywistości. Tow. Nowik robi krótki przegląd sytuacji politycznej w kraju i zagranicą. Kończy swoje krótkie przemówienie życząc młodzieży owocnej pracy w warsztatach i szkole.

Tow. Zalcman sekr. generalny Międzynar. „Arbeter Orden” oddał pozdrowienia od młodzieży robotniczej w Ameryce. Omówił on jakie zadania stoją przed młodzieżą, a w szczególności przed młodzieżą żydowską w obecnym momencie. Nawołuje młodzież do intensywnej pracy i nauki wskazując, iż jest to jedna z broni przeciwko antysemityzmowi i reakcji.

Tow. Zalcman w gorących słowach żegna młodzież, przyrzekając, że po powrocie do Stanów Zjednoczonych zapozna społeczeństwo amerykańskie z sytuacją żydowskiej młodzieży pracującej w Polsce.

M. F.

### KURSY PISANIA NA MASZYNIE.

Kursy maszynopisania pracują. Są one bardzo popularne wśród młodzieży. Na kursy uczęszcza również młodzież pracująca, z tego względu lekcje odbywają się w godzinach popołudniowych. Teoretycznym nauczaniem młodzieży maszynopisania zajmuje się osoba wykwalifikowana, gdyż zależy nam na tym, aby nasi uczniowie znali nie tylko praktykę pisania, ale również i teorię.

Młodzież zadowolona jest, iż w krótkim czasie zdobędzie zawód.

Oto co pisze jedna z uczennic:

Jestem repatriantka z Z. S. R. R. mam lat 18. W Szczecinie jestem od maja 1946 r. Od pierwszej chwili starałam się o pracę. W tej sprawie zwracałam się do Wydziału Młodzieżowego. Otrzymanie pracy było prawie niemożliwe, gdyż nie mam żadnej kwalifikacji zawodowej. Takich jak ja było więcej. Sytuacja nasza była rzeczy-



wicie ciężka. Rozwiązania tego trudnego problemu znalazł Wydział Młodzieżowy. Utworzone zostały kursy maszynopisania. W przeciągu krótkiego czasu będziemy miały możliwość opanować zawód, który zarówno mnie jak i reszcie uczennic w zupełności odpowiada. Mamy możliwości również zapoznać się z teorią zawodu, gdyż kierownikiem kursów jest człowiek doskonale zaznajomiony z teorią i praktyką zawodu.

Uczenice, które mają złe warunki materialne otrzymują pomoc z Wydz. Młodz.

W imieniu swoim i reszty uczennic serdecznie dziękuję Wydziałowi Młodzieżowemu za ich wysiłki w kierunku stworzenia nowych kursów.

P. Jakubowicz

...

Do

Wydziału Młodzieżowego przy W.K.Ż.P.  
w Szczecinie

W imieniu własnym i swoich Koleżanek szkolnych dziękuję serdecznie Wydziałowi Młodzieżowemu za pomoc materialną i moralną, jaką Wydział okazał nam w trudnym dla nas okresie, tj. przed egzaminami. Wydział Młodzieżowy jest jedynym dla nas miejscem, gdzie znajdujemy pełne zrozumienie dla naszych trudności jakie mamy do pokonania, gdyż ośmiogodzinna praca w fabryce czy biurze i szkole, to nie należy do spraw łatwych.

Dziękujemy Wam serdecznie za okazaną nam pomoc. Niechaj zapłata dla Was będą nasze świadectwa z promocją do następnej klasy.

A. W.

ucz. państw. gimn.

## PIJALNIA MLEKA w TOZ-ie



W lokalu TOZ-u uruchomiona została pijalnia mleka dla dzieci. Codziennie w godzinach przedpołudniowych słabowite dzieci żydowskie otrzymują w Tozie pełnowartościowe mleko. Z pijalni korzysta dziennie kilkaset dzieci. Mleko jest kontrolowane przez lekarza i rozdzielane przez specjalnie wyznaczony do tego personel.

Inicjatywa TOZ-u zasługuje na uznanie i należy przypuszczać, że przyczyni się do podniesienia się stanu zdrowotnego dzieci.

## PO KONFERENCJI KRAJOWEJ w C. K. Ż. P.

Porządek dzienny nadzwyczajnej narady z udziałem przewodniczących Komitetów Żydowskich całego kraju i członków Centralnego Komitetu Żydów Polskich obejmował dwie grupy zagadnień: obecną sytuację Żydów w Polsce oraz budżet i przyszłe praktyczne prace C. K.

Przebieg narady, referaty, wypowiedzi, rezolucje i dezyderaty wykazały, że oba punkty porządku dziennego łączą się w jedną logiczną całość.

Mówiono więc na naradzie o ciężkiej sytuacji ludności żydowskiej, która wytworzyła się obecnie w kraju. Mówiono z głębokim żalem i z bólem niezmiernym o Kielcach. Zastanawiano się nad kwestiami, które mają zaradzić złemu.

Narada wykazała, że żydowski działacz społeczny potrafił wyeliminować ze swoich rozważań nad pierwszym punktem porządku dziennego niebezpieczny dla żydowskiego życia publicznego moment paniki.

Delegaci, którzy obradowali w najtrudniejszej bodaj chwili dla żydostwa polskiego od lipca 1944 roku potrafil, mając na względzie dobro zmaltretowanego społeczeństwa żydowskiego, dać na tej naradzie demonstracyjnej, mimo dzielące ich różnice polityczne, przykład jedności i solidarności. Mówiąc o przyczynach nowego uderzenia zwyrodniałego antysemityzmu, zdobyto się na jaknajbardziej obiektywne i rzecz jasna jedynie prawdziwe, podejście do sprawy. Narada uczyniła odpowiedzialnymi za niewinnie przelaną krew żydowską NSZ-owskie - WIN-owskie podziemie inspirowane, kierowane i finansowane przez Bora, Andersa i Co. Także emigracyjne dążenia części społeczeństwa żydowskiego znalazło na konferencji swój wyraz.

Przedstawiciele żydostwa polskiego stwierdzili, że obowiązkiem Centralnego Komitetu jest przedsięwzięcie u Rządu Rzeczypospolitej odpowiednich kroków zmierzających do ułatwienia Żydom mającym możliwość wyjazdu otrzymanie paszportów zagranicznych, jak i ze swej strony otoczenie opieką Żydów emigrujących z kraju.

Po wysłuchaniu referatu i dyskusji toczącej się w sprawie tragicznych wypadków kieleckich i ich następstw narada przeszła do omówienia dalszych, konkretnych prac Komitetu, obejmujących wszystkie dziedziny życia żydowskiego w Polsce. Poddano dokładnej analizie pierwszy w działalności Komitetu budżet, przewidujący większe dotacje na Opiekę Społeczną, na szkolnictwo, na kulturę, a w pierwszym rzędzie na produktywizację.

To jest dobitnie wyrażona wiara w lepsze jutro, w piękniejszą przyszłość.

W dyskusji nad budżetem znowu zostało wysunięte hasło: przede wszystkim produktywizacja i jako broń do walki z antysemityzmem i jako podstawa naszego bytu materialnego.

Narada została zakończona. Delegaci rozjechali się na miejsca, uwożąc z sobą dobrze zrozumiany i pojęty nakaz chwili.

# Otwarcie żłobka TOZ'u w Szczecinie

Dnia 6 bm. otwarta została w Szczecinie instytucja, na którą z utęsknieniem czekały młode matki żydowskie. Z inicjatywy szczecińskiego TOZ'u zorganizowany został żłobek dziecięcy,



którego zadaniem jest opiekowanie się w ciągu dnia dziećmi, w wieku od 1 miesiąca do 3 lat.

Lokal żłobka przy ul. Herbowej 16 jest obszerny i higieniczny. Zajmuje on parter i dwa piętra. Sale są świeżo odremontowane i posiadają szereg praktycznych urządzeń dla naszych miłośników. Łśni czystością pokój dla niemowląt, małe łóżeczka wyposażone w niezbędną pościel oczekują na przyjęcie miłych gości. Dalej sale dla dzieci nieco starszych, próbujących już chodzić. Parkaniki dla stawiających pierwsze kroki służą jako opora nie mogącym jeszcze utrzymać równowagi obywatelom, dookoła porozstawiane są śliczne foteliki, krzeselka, ławeczki. Wszystko gustowne i pomysłowo zrobione i pomalowane. Wychowawczynie i piastunki opiekują się dziećmi z łącnie macierzyńską troskliwością. Dzieci otrzymują na miejscu pełnowartościowe obfite

odżywianie, gwarantujące rozwój młodemu organizmowi.

Na otwarcie żłobka przybyli przedstawiciele Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów Żydów Polskich w Szczecinie, z prezesem Borensztajnem i Grynbergiem na czele, zarząd TOZ'u reprezentował energiczny i pelen inicjatywy wiceprezes TOZ'u Dubin, inż. D. Bubes, w zastępstwie prezesa TOZ'u Wassersztajna dr. Chamajdes, lekarze dr. Licht i Unger, siostra przełożona TOZ'u Rot-szeja i szereg zaproszonych gości. Na skromnym bankiecie wygłoszono szereg przemówień, wyrażając uznanie dla inicjatywy TOZ'u, która tak ulży matce żydowskiej w obecnych ciężkich warunkach, gdy wszystko musimy budować od nowa. W odpowiedzi kierowniczka żłobka ob. Borensztajn podziękowała obecnym za słowa uzna-



nia i przyrzekła w imieniu własnym i personelu, że cały ich wysiłek będzie nastawiony na to, aby wychować zdrowe, dobrze rozwinięte dziecko żydowskie.

A. A.

## LISTY Z ROLI

### DZIEŃ PRACY ROLNIKÓW ŻYDÓW W CHLEBOWIE

6,30 dzwonek. Ostatni łyk, ostatni kęs i wychodzą przed stołówkę, gdzie gromadzą się już i robotnicy polscy. Wzajemne powitanie, wesołe okrzyki, żarty. Nadchodzą władarze i brygady udają się w pole

Żniwa! Ież mieści się w tym krótkim wyrazie. Wysiłek mięśni, pot kroplisty, cała gorączka pracy.

Robotnicy i robotnice żydowskie pracują ochoczo. Wyścig pracy. Każdy stara się zrobić jak najwięcej i jak najlepiej. Pracują z wytrwałością i gorliwością starych gospodarzy. Pracują dla siebie. Bardzo by się zdziwili, gdyby ktoś powiedział, że jest inaczej. Zbierają chleb dla państwa, które dało im pełne prawa, które uznało ich swych synów, a więc dla siebie:

Przerwa obiadowa. Posiłek, krótki odpoczynek i znowu praca.

Od czasu do czasu podchodzi rządca. Przypatruje się i uśmiecha zadowolony. Przyjeżdża również administrator. Kiwa głową z uznaniem szepce: „a to mają tempo” a ton, jakim wymawia świadczy o całym ogromie uznania.

Wieczór wracają zmęczeni lecz weseli.

Świadomość wypełnionego zadania daje im pełne zadowolenia.

J. Lewczycka

## Sprostowanie

W numerze 2-gim naszego Tygodnika do notatki p. t. „Delegacja C. K. Ż. P. u Ministra Komunikacji” wkradła się omyłka, zamiast nazwiska Szatański winno być Staszewski.

# PRZEDSZKOLE W ŻELECHOWIE

W Żelechowie czynne jest od miesiąca przedszkole (pólinternat) dla dzieci w wieku od 3—6 lat. Przedszkole obliczone jest na 100 dzieci.



Mieści się w wygodnym, obszernym lokalu, ma do dyspozycji duże podwórko z krytym tarasem, gdzie dzieci przebywają podczas deszczowej pogody.

W obecnej chwili w przedszkolu znajduje się 60 dzieci; dzieci podzielone są na 4 grupy, każda grupa ma swoją wychowawczynię. Dzieci otrzymują doskonale pożywienie, 3 razy dziennie.

6-go sierpnia w przedszkolu odbył się popis wychowanków. Dzieci popisały się tańcami solo-

wymi i grupowymi recytowały szereg wierszy oraz pokazywały inscenizacje dwóch wierszy. Młodzi „artyści” zbierali frenetyczne oklaski



Widać było, że kierowniczka (ob. Birenbaum) i wychowawczynie pracują rzetelnie ze swymi wychowankami.



Nieprzyjemne wrażenie robiło tylko to, że dużo dzieci przyszło na uroczystość boso. Wydział Opieki Społecznej winien natychmiast zająć się tą sprawą, aby ani jedno dziecko nie było bez obuwia. **W. R.**

## Z życia Szczecina

### CZŁONEK AMERYKAŃSKIEJ REPREZENTACJI „BUND’U” W SZCZECINIE

10 sierpnia br. przyjechał do Szczecina członek C. K. „Bund’u” w Polsce i członek amerykańskiej reprezentacji „Bund’u” ob. Abram.

Następnego dnia odbyło się zebranie członków organizacji na którym ob. Abram opowiadał o życiu żydowskich mas w Ameryce, omówił sytuację w kraju.

### ODCZYT O ROLI P. P. S.

W dniu 19 8. br. w lokalu „Bund’u” odbyło się zebranie, na którym lektor W. K. P. P. S.

tow. Gordon wygłosił referat p. t. „Rola P. P. S. dawniej i dziś”. W półtoragodzinnym referacie tow. Gordon opowiadał o rozwoju partii, mówił o walkach polskich i żydowskich mas w 1905 roku i do chwili pierwszej niepodległości. Charakteryzuje stosunki w kraju od 1918 do 1939 r. rolę i udział PPS w walce z hitleryzmem i budowie jedności robotniczej. Mówca podkreśla, że tylko na drodze jedności robotników, chłopów i mas ludowych uda się zbudować silną, wolną, i niezależną Polskę.

\*\*\*

W Szczecinie bawił ostatnio ob. Lewite — członek Agencji Żydowskiej i ob. Cukierman I. (Antek) — bohater ghetta warszawskiego. Dnia 18 b. m. ob. Lewite wygłosił w lokalu Poale-Syjon C. S. im. Borochowa referat o sytuacji w Palestynie.

## Szkoła żydowska im. Pereca w Szczecinie

Do końca wakacji jeszcze pozostało kilka tygodni a w szkole żydowskiej w Szczecinie odbywają się normalne lekcje. Przyczyną tego jest okoliczność, że dzieci uczęszczające do szkoły są w 100% dziećmi repatriantów. Część z nich to wychowankowie szkół polskich w Rosji, część zaś szkół rosyjskich. Obecnie zajęcia szkolne są kursem uzupełniającym gdyż repatriacja przeszkodziła w dokończeniu roku szkolnego. Aby otrzymać promocję do następnej klasy należy popracować nad wypełnieniem programu.

Szkoła żydowska w Szczecinie mieści się w obszernym budynku przy ul. Roosevelta 60. Budynek jest mocno zniszczony przez bombardowanie, i w tym stanie nie nadaje się do zimowania, chyba że przeprowadzony zostanie kapitalny remont. Kierownik szkoły ob. Grinberg udziela mi informacji o powstaniu szkoły, ilości wychowanków, uczęszczalności i o nauczycielach. Szkoła została zorganizowana przez Wydział Szkolny W. K. Z. P. w Szczecinie. Kolektyw nauczycielski składa się z 17 nauczycieli, w większości o pełnych kwalifikacjach nauczycielskich. Do szkoły uczęszcza 184 uczniów, chłopców i dziewcząt, szkoła bowiem posiada charakter koedukacyjny. Dzieci otrzymują na miejscu śniadanie i obiad, co ma wielkie znaczenie, gdyż większość dzieci

potrzebuje dożywiania. Kierownik szkoły ob. Grinberg proponuje mi asystować na jednej lekcji.

Wchodzimy do klasy trzeciej, gdzie nauczycielka ob. Kac ma lekcje języka polskiego. Większość dzieci mówi po polsku zupełnie poprawnie i doskonale orientuje się w przedmiocie. Nauczycielka tłumaczy rozbiór zdania. Po jednokrotnym objaśnieniu dzieci samodzielnie odnajdują w zdaniu podmiot, orzeczenie, dopełnienie, ilustrując przykładami. W klasie znajduje się kilku uczniów, którzy nie znają języka polskiego. Są to przeważnie dzieci które chodziły w Rosji do szkół rosyjskich.

Na te dzieci nauczycielka zwraca specjalną uwagę, starając się nie dopuścić do tego, aby dzieci posługiwały się rosyjskimi terminami grammatycznymi. Nauczycielka twierdzi, że różnica w postępie u dzieci stale zmniejsza się. Dzieci piszą czysto, bez błędów ortograficznych, w klasie panuje dyscyplina, uczniowie z uwagą przysłuchują się objaśnieniom nauczycielki.

Szkoła liczy 8 klas. Dzieci uczęszczają do niej na dwie zmiany. Językiem wykładowym narazie jest język polski. Język żydowski wykładany jest jako przedmiot. Obecny kurs wakacyjny ma na celu wyrównanie programu i uzgodnienie go z wymaganiami programu szkół polskich.

A.A.

### Przedstawiciele Agencji Żydowskiej u Bevina

PARYŻ. Brytyjski minister Spraw Zagranicznych Bevin, oraz minister Kolonii Hall przyjęli członków komitetu wykonawczego Agencji Żydowskiej Lockera, Goldmana i Wise'a. W rozmowach poruszano sprawę Palestyny, lecz nie ujawniono żadnych bliższych szczegółów.

### Powołanie komisarza rządu dla spraw żydowskich

WARSZAWA (PAP) Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowiła powołać Komisarza Rządu przy Prezydium Rady Ministrów dla spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce.

Komisarz Rządu będzie działał przez swoje biuro w Warszawie oraz inspektorów przy wojewodach, powoływanych przez niego w niektórych województwach.

Do zakresu zadań Komisarza Rządu między innymi należy: współdziałanie oraz ustalenie w porozumieniu z właściwymi ministrami zarządzeń, dotyczących zatrudnienia ludności żydowskiej, w sprawach: organizacji placówek gospodarczych, regulowania osiedlenia i przesiedlenia Żydów, związanych z emigracją i imigracją, nadzór nad działalnością żydowskich instytucji dobroczynnych, administracyjnych, kulturalnych, propagandowych itp. zmierzających do unormowania warunków życia ludności żydowskiej w Polsce.

Na Komisarza Rządu wyznaczony został ob. mjr. Ignacy Wrzos — odwołany do tej pracy z dotychczasowego stanowiska Naczelnego Dyrektora Państwowego Urzędu Samochodowego.

### Żydzi domagają się własnej ojczyzny

PARYŻ. Egzekutywa Agencji Żydowskiej opublikowała oświadczenie, w którym komentuje zamiar rządu brytyjskiego powstrzymania nielegalnej imigracji Żydów do Palestyny. Zdaniem Agencji Żydowskiej rząd brytyjski, ogłaszając sposoby jakimi zamierza położyć kres t. zw. nielegalnej imigracji do Palestyny, składa dowody, że broni reżimu opartego na niesprawiedliwości i gwałceniu zobowiązań międzynarodowych. Państwo, sprawujące mandat, powinno było ułatwić imigrację żydowską. Stosowanie polityki opartej na Białej Księdze z roku 1939, przyczyniło się do tego że wiele tysięcy Żydów nie mogło emigrować do Palestyny, co byłoby uratowało ich od eksterminacji z rąk hitlerowców.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej podkreśla dalej swój podziw dla bohaterskiej postawy Wielkiej Brytanii w czasie wojny, ale przypomina, że w walkach po stronie Narodów Zjednoczonych, brało również udział przeszło milion Żydów, a przeszło 30 tysięcy ochotników żydowskich z Palestyny walczyło w szeregach armii brytyjskiej na wszystkich frontach.

Wysiłki rządu brytyjskiego do rozbięcia społeczeństwa żydowskiego na umiarkowanych i ekstremistów nie udają się. 600 tysięcy Żydów w Palestynie i Żydzi na całym świecie, tak samo jak to miało miejsce w przeszłości, udziela wszelkiego poparcia każdemu Żydowi, pragnącemu wrócić do swej ojczyzny.



# Protokół

Rewizji Kasy i Działalności Zrzeszenia Żydów Warszawskich sporządzony dnia 4 sierpnia 1946 roku w Szczecinie w lokalu własnym przy ul. Zupańskiego 10.

Komisja Rewizyjna w składzie ob. ob. M. Szpermana, S. Rajchsztejna i P. Winograda w obecności buchaltera Zrzeszenia L. Kozaka, kasjera N. Furmana, po przeprowadzeniu rewizji kasy, dokumentów i działalności Zrzeszenia stwierdziła co następuje:

1. Zrzeszenie otrzymuje od Delegacji Amerykańskich Żydów w osobach Wohla, Drewnowicza i Frydmana zł 100.000,— na cele organizacyjne.

2. Delegacja Amerykańskich Żydów zaoferowała za pośrednictwem CKZP w Warszawie 1,5 miliona złotych dla Zrzeszenia Żydów Warszawskich w Szczecinie, celem udzielenia pomocy doraźnej (pieniężnej) i na produktywizację Żydów warszawskich zamieszkałych w Szczecinie.

Sumę zł. 1,5 miliona C.K.Z.P. w Warszawie przekazał czekiem przez Bank Gosp. Kraj. na adres W. K. Z. P. w Szczecinie na imię prezesa ob. Borensztejna.

4. Z danych funduszy Zrzeszenie Żydów Warszawskich w Szczecinie podjęło czekami na B.G.K. dnia 18. VII 46 r. zł. 300.000,—, dnia 23. VII, zł. 300.000,— i 31. VII, zł. 200.000,—.

Zgodnie z uchwałą, Zrzeszenie wypłaca po zł. 400,— na osobę zarejestrowaną w Zrzeszeniu. Dotychczas skorzystało 1960 osób.

6. Zrzeszenie interweniowało skutecznie w wielu wypadkach u odpowiednich czynników, celem udzielenia pomocy Żydom warszawskim.

7. Zrzeszenie zatrudnia sekretarza techn. — 1, buchaltera — 1, administratora lokalu i świetlicy — 1, sprzątaczkę — 1.

## PRZYCHÓD

otrzym. got. 27/VI.	zł. 100.000.—
„ „ 18/VII.	zł. 300.000.—
„ „ 23/VII.	zł. 300.000.—
„ „ 31/VII.	zł. 200.000.—

zł. 900.000.—

## ROZCHÓD

### Wydatki organizacyjne

Remont lokalu, koszty legalizacji i delegacja do Warszawy ogólnie zł. 20.100.—

### Doraźna pomoc

Wypł. 1960 obyw. x 400.— zł. 784.000.—  
„ wyjątk. pomocy 13 os. zł. 3.600.—

### Pensje dla pracown.

za okres od 27.V do 1.VIII zł. 21.100.—

### Wydatki administrac.

papier i t. p. ogólnie zł. 12.909.50  
S a l d o got. na 4.VIII zł. 58.290.50

zł. 900.000.—

Dokumentacja pod względem formalnym w porządku.

Za zgodność danego protokołu podpisujemy  
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Szperman  
Członkowie Rajchsztejn  
Winograd.

## Szkoła powszechna

im. I. L. Perea

przy W. K. Z. P. w Szczecinie

przyjmuje zapisy dzieci w wieku szkolnym do klas I—VIII.

Zapisy dzieci odbywają się w lokalu szkolnym przy ulicy Roosevelta nr. 60 od godz. 9 — 11.

## Spółdzielnia pracy malarskiej

### „PRZYSZŁOŚĆ“

wykonuje wszelkie prace:

malarskie  
pokojowe  
szklane  
artystyczno - dekoracyjne  
oraz

rzeźba i metaloplastyka  
Szczecin, Al. Pomorska 31

## OGŁOSZENIA RÓŻNE

ABRAHAM BERGER z SAMBORA PROSZONY JEST BEZZWŁOČZNIE PODAĆ WE WŁASNYM INTERESIE SVOJE MIEJSCE POBYTU NA ADRES: JAKUB SCHWALBENDORF, SZCZECIN, KOMITET ŻYDOWSKI. (29—2)

## O B Y W A T E L E !

ODWIEDZAJCIE ŚWIETLICĘ W. K. Ż. P:  
przy ulicy KRASIŃSKIEGO 10, pierwsze piętro  
ŚWIETLICA POSIADA :

GAZETY

CZASOPISMA

TYGODNIKI

KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Świetlica czynna codziennie od 10—13 i od 15—18

Z okazji zaślubin

p. PNINY BORNSTZEJN

z p. BECALEM LURIE

serdeczne życzenia składają

S. RUBINÓWNA

A. NUSMAN

Z okazji zaślubin prezesa W. K. Ż. P. w Szczecinie

ob. LEONA BORENSZTEJNA

z ob. IRENA EJLSZTAJN

SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADA

PREZYDIUM W. K. Ż. P.

w SZCZECINIE.

PREZESOWI W. K. Ż. P. w SZCZECINIE

ob. L. BORENSZTEJNOWI

Z OKAZJI ZAŚLUBIN z ob. IRENA EJLSZTAJN

SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

„TYGODNIKA INFORMACYJNEGO”

W SZCZECINIE

SERDECZNE ŻYCZENIA KOLEDZE PREZESOWI

W. K. Ż. P. LEONOWI BORENSZTEJNOWI

Z OKAZJI JEGO ZAŚLUBIN z ob. I. EJLSZTAJN

SKŁADA

SZ. HAMBURGER.

IRENIE EJLSZTAJNÓNIE

Z OKAZJI ZAŚLUBIN

z ob. LEONEM BORENSZTEJNEM

SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADAJA

HANKA I DAWID BORENSZTEJNÓWIE.

NATURKREJT SZYMON i FRANKA Z ROSENSTRAUCHÓW - BRANDWAJNÓW POSZUKUJE RODZINY. SZCZECIN, KOMITET ŻYDOWSKI. (50—1)

## Poszukiwania rodzin

Borensztajn Ajzyk, Włoszczowa ost, Warszawa, Leszno 81, poszukuje krewnych i znajomych, Szczecin, Niemcewicza 29 m, 8. (30/1)

Buchholz Jakub Warszawa - Praga poszukuje rodziny, krewnych w kraju, zagranicą. Pisać: Szczecin, Słowackiego 11. (23/2)

Białower Chaja z domu Goldsztejn z Warszawy poszukuje rodziny. Obecny adres: Szczecin, Słowackiego 11. (24/2)

Małżonkowie Digenfisz Dawid i Rachela (z Aragiarów) urodzeni w Warszawie, poszukują krewnych:

Mira Arágier, Bejla Arágier, Frenzel Zdzisław i Halina, Degenfisz Jakub i Józef, Walden Teofila, Frankfurtski Izydor, Pomeranc Akiwa, Arágier Rachmil, i dr. Arágier Janina, Meerzon Janina (Paryż).

Jeśliby ktokolwiek wiedział coś o losie poszukiwanych, proszony jest pisemnie donieść pod adresem: American Joint Distribution Committee, Warszawa, ul. Chocimska 18, dla dyrekcji.

Gazety proszone są o przedruk. (45/1)

Wiktor Rotsztejn - Halski z Warszawy poszukuje siostrzenicy Feldmanowej Ireny z domu Trepman oraz ob. Feldmana Michała. Adres: Szczecin, Roosevelta 56/6.

Bergman Salomon z Drohobycza poszukuje siostrzeńca Pawła Szerbera z Borysław'a i innych krewnych, Szczecin, Woj. Komitet Żydów Polsk. Słowackiego 12. (47/1)

Wecer Natan z Warszawy poszukuje krewnych i przyjaciół w Polsce i Ameryce. Pisać: Szczecin, Komitet Żydów Polskich, ul. Słowackiego 12. (48/2)

Redaktor: Wiktor Rotsztejn.

Adres Red. i Admin. — Szczecin, ul. Słowackiego 12. Odbito w drukarni Państw. Nr 1w Szczecinie. 01260

Wydawca: — Woj. Kom. Żyd. Pol. w Szczecinie.



# T Y G O D N I K

## I N F O R M A C Y J N Y

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

ROK I

SZCZECIN, 20 WRZEŚNIA 1946 R.

NR 5-6

## Szczecin był, jest i będzie polski!

Impozujący udział ludności żydowskiej w wiecu protestacyjnym w Szczecinie

10 września 1946 roku ludność Szczecina manifestowała swą postawę w odpowiedzi na nową amerykańską ministra Byrnesa w Stuttgarcie. Na długo przed godziną 15-tą przed gmachem Województwa zgromadziły się wieloletnie tłumy mieszkańców; przedstawiciele świata pracy, organizacje młodzieżowe oraz wojsko.

Z balkonów przemówił do zebranych Wojewoda Szczeciński ppłk. Leonard Borkowicz, stwierdzając w krótkich i dobitnych słowach że naszymi granicami zachodnimi wyznaczonymi krwią polskiego żołnierza przy pomocy bohaterkiej Armii Czerwonej bronić będziemy całą siłą naszego oręża.

Polacy cenią przyjaźń narodów anglosaskich, ale wobec nacisków pokoju mają tylko jedną odpowiedź: mocniej jeszcze zawnąć strzegąc, zwłaszcza tu na terenach Pomorza Zachodniego.

Z ramienia Komitetu Porozumiewawczej Stronicy Demokratycznej przemawiał i sekretarz WK PPS ów. Przemysław, podkreślając, że siła nasza, to jednolity front narodów słowiańskich, front przeciw zakusom Churchillów i Byrnesów oraz całego międzynarodowego kapitalizmu dążącego do odrodzenia imperialistycznych Niemiec.

Z kolei zabiera głos przedstawiciel Wojska Polskiego mjr. Kosiński, jeden z bohaterów uczestników walk o Szczecin. Mówca stwierdza, że Ziemię nadodrzańską to nie tylko nasze przastare dziedzictwo Piastów, ale są to obszary, gdzie żołnierz polski przelał krew walcząc z Niemcami aż do Berlina, łęgowska laszystwańskiej bestii.

Pięknie i imponująco wypadł udział ludności żydowskiej w ogólnej manifestacji protestacyjnej. Ponad 4 tysiące żydowskich rzemieślników, robotników i urzędników zebrano się na wielkim dziedzińcu Miejskiego Komitetu gdzie odbył się miting. Po zagaleniu przez preksa Borensztajna,

krótkie przemówienie wygłosił ob. Kameras. Po wiecu ulomował się pochód, który podążył na Plac Niezłomnych, gdzie odbywał się ogólny wiec protestacyjny. We wzorowym porządku i z wartych strażach maszerowała żydowska ludność Szczecina, by wziąć udział w ogólnym polskim proteście całego narodu polskiego przeciwko prowokacjom Byrnesów, przeciwko opiekunom hitlerowskich morderców.

Na przedzie pochodu szli inwalidzi wojenni ze swoim transparentem, za nimi dzieci miejscowej szkoły żydowskiej w liczbie 150. Ogólną uwagę zwraca napis na ich transparentach w języku polskim i żydowskim: „Przec z obrońcami dziełobójców!” Za nimi kilkadziesiąt pracowników spółdzielni żydowskich „Wspólny Trud”. „Przyrzłość”, „Jedność”. Następnie idą żydowskie partie polityczne ze strażnikami i transparentami: Poalej Syjon (lewica), „Band”, „Haszomer Haczair” Poalej Syjon (prawa), „Ichud”, Koło PPR przy W. K. Ż. P., „Hitachud”. Impozycyjnie reprezentowały się organizacje młodzieżowe: „Dror” Z.W.M., „Cukusif”, „Gordonia”, „Haszomer Haczair” „Jugend”. Z pochodu padają okrzyki: „Przec z obrońcami Niemców!” „Niech żyje demokratyczna Polska Ludowa!”

Śmiało i dąbiał maszerują uczestnicy żydowskiego pochodu, pełnoprawni obywatele Państwa Polskiego. Wszystkich zbliżyła jedna woła, wspólny protest przeciwko obrońcom i protektorom hitlerowskich zbrodni, przeciwko zmartwychstaniu imperialistycznych Niemiec.

Plany amerykańskich imperialistów godzą szczególnie w ludność żydowską, osiadłą na terenach zachodnich, gdzie rozpoczynają sowy był.

Ludność żydowska narówni z całą Polską, Demokratyczna protestuje przeciwko prowokacjom wszelkich reakcyjnych i imperialistycznych, przeciwko próbom odrodzenia krewiożerczego imperializmu niemieckiego.

## Rezolucja protestacyjna Centralnego Komitetu Żydów Polskich

Centralny Komitet Żydów Polskich, reprezentacja pozostałej przy życiu ludności żydowskiej wyraża swój niepokój w związku z przemówieniem Sekretarza Stanu Stanów Zjednoczonych, p. Byrnesa w Stuttgarcie.

Jeszcze nie zarosły trawą beatnie mogły sześćdziesiąt tysięcy żydowskich mężczyzn, kobiet i dzieci, wymordowanych przez niemiecko-faszystowskich barbarzyńców, umrzeć jeszcze w powietrzu pechowy milionów Żydów spalonych w Majdanku, Treblince i Oświęcimiu przez hitlerowskich łobuzów, nie zostały jeszcze zaleczone serdeczne rany pozostałych przy życiu nieszczęśliwych i osieroconych Żydów polskich—a już z ust oficjalnego przedstawiciela kraju, który tyle walczył w dach historycznej walki przeciwko hitlerowskiemu Niemcom rozlegają się słowa, które dodają otuchy winnym w naszym nieszczęściu narodowym, słowa, które obiecają mordercom odbudowy i pomoc, zamiast dobrej nashzonej kary. Nie można udzielić łaski tym, którzy posażą wrota na nasze narodowe nieszczęście i cierpienia wszystkich innych narodów, jakie znalazły się pod jarzmem hitlerowskich oprawców.

Protestujemy przeciwko odbudowie Niemiec, które stają się bardzo szybko groźne dla świata, a przede wszystkim groźne dla tak ciężko doświadczonych narodu żydowskiego.

W decydującej dal, gdy armie narodów sprzymierzonych, mścących wolność i pokój wspólnymi siłami rozbiły zbrodnicze hitlerowskie nity zbrojne, tysiące hitlerowskich synów narodu żydowskiego zdobyło swe życie w walce o zwycięstwo nad faszystem.

Nad Odrę i Niszę, nad oświęcimie polskie ziemie przyszły miliony obywateli naszego kraju, by ułożyć pola i zbudować nowe życie tam, gdzie panowała hitlerowska prawo zniszczenia i grabieży. Na tej ziemi zbudowały swój dom również dziesiątki tysięcy polskich Żydów, na tej ziemi wyrosły nasze szkoły i warsztaty pracy.

Wystąpienie Mra. Byrnesa przeciwko granicom Polski na Zachodzie sważył się za grzebie zniszczenia tego, co z takim trudem zbudowaliśmy i za zapowiedź odrodzenia się tam narowo hitlerowskich morderców.

Przeciwko tej grzebie podnosimy głos naszego protestu i oświadczamy:

Podobnie jak bohaterzy synowie naszego narodu — żołnierze Wielkiej Wojny stajemy i obecnie w jednym szeregu z Polską Demokracją, i wraz z nią w oparciu o silny mścący wolność ludzkości będziemy walczyć o to, by był pruskiego militarysty nie śnił spać na polsku ziemi, by nam nigdy więcej nie zagroził niemiecki militarysta.

Zwracamy się do naszych braci i siostr, do Ży-

## Niewyrównane rachunki

Data 1-go września 1939 roku o godzinie 5-tej niemieccy piraci powietrza zbombardowali Warszawę, Lwów, Kraków, Białystok oraz cały szereg innych miast w Polsce, jednocześnie hitlerowskie wojska przekroczyły granice. Bez oficjalnego wypowiedzenia wojny hitlerowscy zbrodniarze napadli na Polskę na kraj, z którym zawarli pakt o nieagresji, na kraj, z którym utrzymywali jak najprzyjaźniejszą stosunki. Stało się to formalnym początkiem drugiej wojny światowej, wojny uniwersalnej w dziejach świata. Faktycznie wojna ta zaczęła się znacznie wcześniej, bo już w roku 1936 z interwencją Hitlera i Mussoliniego w Hiszpanii, z Anschlusssem Austrii, rozbiorem Czechosłowacji. Krwawy wataśki niemieckiej rozpalili wojnę, która ogarnęła niemal cały glob ziemski.

Bezmała sześć lat trwały gigantyczne zmagania narodów mścących wolność z hydra śmieciaka. Krwawe watahy niemieckie w krótkim czasie ogarnęły Polskę, Francję, Belgię, Holandię, Danię, Norwegię, obszarne terytoria Związku Radzieckiego, Bałkany i t. d. Były chwile kiedy zdawało się że świat demokracji i wolności ulegnie ciemnym okrutnym silom lubieżności. Lecc bohaterów armie Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Ameryki, u boku których walczyło i bohaterów Wojska Polskiego, zdążyli śmiertelny cios zbioru hitlerowskim i ocalili ludzkość przed zagładą.

Okropny jest bilans tej wojny: 3/4 Europy w gruzach, dziesiątki milionów zabitych i zamordowanych, całe miasta starte z powierzchni ziemi, ogromne polece krajów obrócone w pastwiska. Straty materialne sięgają astronomicznych cyfr.

Lecc największe straty w tej wojnie ponosił naród żydowski. Sześć milionów ofiar zamęczonych, zamordowanych, wytrwanych w komorach gazowych, spalonych żywcem, — Żydostwo polskie wystąpiło w 90 proc., cały młodek Żydostwa europejskiego obrócone w niwec.

Zdawało się, że po tak straszliwej łasni, jaką Niemcy sprawili ludzkości, zostaną one nieszczęśliwie, zostają powzięte także środki, które przynajmniej na dłuższy czas uniemożliwią zbrodniczym narodowi niemieckiemu powtórzenie podobnych lekcji.

Lecc już teraz, półtora roku po zakończeniu największej wojny jaką zapoził Niemcy, znajdują się „dobroczyńcy” i „opiekunowie” różni Churchill i Byrnes, którzy biorą w obronę „biedny” naród niemiecki, którzy nie mogą nieść „męki” ludności niemieckiej. Ci sami opiekunowie długo nie chcieli widzieć potwornych czynów szkodliwych hitlerowskiej, przez długi czas wszystkie wołania o bestialstwa niemieckich uważali za przesadzone.

Morze niewinnie pezelanej krwi żydowskiej woła o pomstę. Żadne, absolutnie żadne rekompensaty nie potrafią wyrównać rachunku żydowsko-niemieckiego, długo, bardzo długo trwać będzie przepaść między żydostwem a narodem niemieckim, narodem kłów i ślepaczy Helza, Oświęcimia, Majdanka i Treblinki.

W. R.

dów całego świata, a w pierwszym rzędzie do naszych braci i siostr w Ameryce, wykorzystujących tyle przyzwyczajenia i gotowości skazania pomocy nam, pozostałym przy życiu Żydom polskim i gotującym apelowi.

Niech rozlegnie się głos Waszego protestu przeciwko wszelkiej próbie restauracji niemieckiego militarysty, przeciw wszelkiemu zamachowi na naszą Ojczyznę, Polskę, przeciwko wszelkiej próbie zniszczenia nas na łaskę naszych śmiertelnych wrogów — niemieckich militarystów.

Warszawa, dnia 9 września 1946.

Centralny Komitet Żydów Polskich

# Na nowy rok szkolny

J wrzesniu rozpoczęły się zajęcia we wszystkich szkołach naszego kraju. Znowu miary szkolne zamieniły się beztroską i wesołą zabawą, znowu rozbrzmiewa beztroski śmiech i wesoły śpiew naszych dziecięcych i chłopców, którzy przez okres wakacji korzystali na kolonjach letnich ze słońca, wody i czarów krajobrazu.

Imię się tu obecnie dlatego, że młoda demokracja polska za sacralne zadanie postawiła sobie troskę o młode pokolenie. W przedwzrostowej Polsce, w potężnym okresie panowania sanacji o tym w ogóle nie mogło być mowy. Polityka oświatowa klki sanacyjnej miała wyraźne oblicze — faworyzowała uprzywilejowane klasy. Reforma szkolna z roku 1932, której twórcami byli ówczesni ministrowie Jędrzejewiczowie pozbawiła milion dzieci dostępu do szkoły. Zakłady naukowe były na siedm sposobów zamknięte dla dzieci robotniczych i chłopskich. Wówczas gdy 85 proc. ludności polskiej stanowią chłopcy i robotnicy, zaledwie 5 proc. dzieci chłopskich i robotniczych miało szanse być dopuszczonymi do wyższych szczebli. W ten sposób masy robotniczo-chłopskie pozbawione możliwości oświaty zostały zepchnięte przez klasy panujące na stanowisko drugorzędnych obywateli. O wiele tragiczniej przedstawiał się los szkolnictwa w Polsce w czasie barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej. Na okres prawie sześciu lat szkolnictwo polskie zesłało w podziemia gdzie w największym niebezpieczeństwie trwałoby tajne nauczanie. O szkolnictwie jako takim mowy być nie mogło. Barbarzyńcy hitlerowscy chęć zniszczyć polski naród przede wszystkim lepił kulturę polską, inteligencję i szkolnictwo.

Dość po półtorarocznej niepodległości i wojnie, po tym gdy kraj „wyciężonych zwycięzców” leży w gruzach a demokracja święci zwycięstwo nad największym wrogiem ludzkości — nad nazizmem — zaczyna się pierwszy normalny powojenny rok szkolny, kiedy wszystkie dzieci Polski pracującej będą miały szeroki dostęp do nauki i oświaty.

W różnych miastach i miasteczkach gdzie znajdują się skupiska żydowskie — również powstały szkoły dla dzieci żydowskich.

Po okropnej tragedii żydostwa polskiego, po wytopieniu 95 proc. Żydów polskich, z którymi razem zginęło wspaniałe rozbudowane przed wojną szkolnictwo żydowskie, wypada nam obecnie na nowo zorganizować szkoły dla dzieci żydowskich, szkoły, które byłyby przystosowane do obecnych nowych warunków demokracji i postępu.

Przed nową szkołą żydowską stoi wielkie i odpowiedzialne zadania. Zadania te są nietykalnej natury pedagogicznej, metody nauczania i temu podobnym. Chodzi o to, że należy pomieścić u duszy dziecka żydowskiego, która została wypaczona przez ponury 7-letni okres okupacji faszystowskiej.

Dużo jest dzieci nerwowo załamanych. Uratowane w klasztorach, po aryjskiej stronie i z obozów niemieckich jeszcze dzisiaj boją się przyznawać do żydostwa. Są dzieci, które czują niechęć do żydostwa, jako skutek agitacji rasistowskiej.

Wiekność dzieci żydowskich nie zna niestety języka żydowskiego. Dużo z pośród dzieci żydowskich, szczególnie sieroty, nigdy nie zaczęły dzieciństwa, nie odczuwały tkliwości matczynej ani troskliwości i oddania odcowskiego. Nie wiedzą co to jest beztroska i śmiech; na swych słabych dziecięcych barkach musiały dźwigać nieznośny ciężar i dalkie okrucieństwa hitlerowskich nieczyny.

Szkola powinna zwalczyć te niezdrowe objawy psychiczne u naszych dzieci. Zadaniem naszych szkół jest przywrócić dzieciom szczęśliwe dzieciństwo.

Wychowawcy i nauczyciele będą mieli trudną lecz wiedzianą misję. Od nich bowiem zależy wychowanie podрастающего pokolenia na nowych, zdrowych zasadach, wychowanie nasza młodzież na politycznych i produktywnych obywateli, dumnych Żydów, dzieci demokracji.

Językiem wykładowym w nowej szkole żydowskiej powinien być język żydowski, dużo czasu należy poświęcić językowi i kulturze hebrajskiej, językowi i kulturze polskiej jako językowi kraju, w którym mieszkamy.

Dużo uwagi należy poświęcić literaturze i historii żydowskiej. Należy wpoić w dziecko miłość do własnego narodu, języka i kultury, miłość dla Polski i demokracji, miłość do Związku Radzieckiego i bohaterkiej Armii Czerwonej, która uratowała resztki polskiego żydostwa od zagłady.

Specialną uwagę należy udzielić szkolom ży-

dowskim w Szczecinie. Samo nauczanie języka żydowskiego jako przedmiotu nie jest wystarczające, język żydowski powinien być językiem porozumiewania się nauczyciela z dziećmi.

Trudności nasza jednak: brak odpowiedniego programu nauczania, brak metodyki, a co najważniejsze brak podręczników szkolnych. Trudności te jednak można będzie pokonać. Należy wykorzystać wszystkie możliwości, jakie istnieją. Na po-

czątka należy wykorzystać podręczniki wydane w Związku Radzieckim, jak również podręczniki wydane tutaj w Polsce.

Mamy nadzieję, że szkolnictwo żydowskie w Polsce w krótkim czasie rozrośnie się. Młodzież wychowana, według najnowszych zdobyczy nowej szkoły, wyróżnia na prawdziwie polityczne jednostki następnego demokratycznego społeczeństwa.

J. K.

## W gościnie u żydowskich rolników

W chmurny deszczowy poranek delegacja W. K. Z. P. w Szczecinie, w osobach: przew. ob. Borensztajn, prezesa „TOZU” dr. Wassersztajna, delegata C. K. Z. P. ob. Karniela i przewod. Wydz. Młodzieżowego ob. Kwaterko, wyjechała do osad rolnych w okolicach Starogrodu i Chmączna, gdzie pracuje kilkuset Żydów-rolników.

Mijamy lasy i pola. Mijamy okolice, gdzie gęsto rozmieszczone są osady. Są to małe dawnych niemieckich łanków. Obecnie majątki te są własnością młodej polskiej demokracji.

Pierwszy majątek, który zwiedzamy, to majątek państwowy Zyberberg (?) Z daleka dobiega nas odgłos żydowskiej mowy. To żydowskie chłopcy pracują przy kopalni kartofli i buraków.

Przy wejściu do palacu, gdzie mieści się zarząd majątku, spotykamy młodą kobietę, która przed chwilą wróciła z pola. Ujrzawszy nas — natychmiast zwołuje wszystkich. Witamy się serdecznie z nowymi osadnikami. Jeden z nich — Druker, lwowianin, były pracownik drukarni „Chwila Wieczorna”, potrafi nie tylko pracować jako specjalista, jest on jednym z najaktywniejszych robotników w polu, przy robotach rolnych. Robotnicza — Mania Koczhar jest warszawianka, pracowała przed wojną w sklepie, należała do związku zawodowego, brała czynny udział w akcjach strajkowych, w czasie wojny — w Związku Kadłockim pracowała w fabryce włókienniczej, dziś jest kuchennik. Nosi wodę, pol konie i wykonuje wszelkie prace z tym związane. Żadna praca nie jest dla niej za ciężka. Na warunki materialne nie skarży się, tylko z odziębłą jest trochę gorzej, ale nasi rolnicy są przekonani, że to boleczkę rozwiąże Wojewódzki Komitet. Oto Róża Falkenfeld, także warszawianka, była pracownica fabryki wełny, brała czynny udział w życiu społecznym, obecnie też zatrudniona z pracy, ale... tęskni do miasta.



Delegacja rozdziela między mieszkańców wsł produkty, które Wassersztajn bada stan zdrowotny ludzi, roznosi lekarstwa, przepisuje recepty, udziela rad i wskazówek. Dzieci otrzymują kakao, mleko i czekoladę. Ob. Karniel wręcza chłopcom podarunek Wydziału Produktów — zakapione proszta. Poucza, jak należy je karmić i budo-wać.

Następnie delegacja udaje się do majątku Szogut (?) Podobny krajobraz, podobny pałac, zabudowania. Żydzi pracujący tu czekają na nas, by podzielić się swymi troskami i kłopotami. Wiedzą, że my znaleźliśmy rozwiązanie dla ich bolączek. Nastroje w tym majątku znacznie gorste. Mimo, że żydowscy robotnicy pracują bardzo dobrze, np. L. Berkowicz, b. tkacz z Pabianic, wykonuje wszystkie prace w polu lub Ksiąbniec, białharz z zawodu — orze, sieje — zarządca nie jest zadowolony i szykanuje ich na każdym kroku. Jest to nępotów szerszarnia, że go mimo intensywniej pracy — niezadowolone. Staje się to jednak jasne, gdy okazuje się, że zarządca — to były wołkiedziński. Dowiadujemy się, że niemy mają porządnie urządzone mieszkania, podczas gdy Żydzi mając. Zarządca szuka wszelkich możliwości, aby dokuczać Żydom, o czym opowiadają pokrzywdzeni i upokorzeni robotnicy. Natomiast między polskimi a żydowskimi robotnikami przyjaźń jest wielka, stosunki bardzo

serdeczne i pełne zrozumienia, co jeszcze bardziej doprowadza do wielkości niemy, którego najbardziej boli odebrany majątek, za co stara się przede wszystkim stykanować Żydom, i podjąć przeciw nim Polaków. To ma jednak odwrotny skutek. Polski chłop Piotr Czurda nie tylko pracuje razem w polu, ale również mieszka razem z robotnikami żydowskimi. Dzieci ich bawią się razem. Czurda i Berkowicz wrócili razem do Polski z ZSSR (Magnogorsk), gdzie pracowali w jednej kopalni, tam byli świadkami prawdziwego braterstwa narodów, co obecnie realizują w życiu codziennym, na zachodnich ziemiach Polski. — Delegacja oświadcza, że w przeciągu 48 godzin wołkiedziński znalazł się tam, gdzie miejsce wszystkich wrogów demokracji.



Teraz jedziemy do Neufliś; majątek ten można nazwać wsią kultury; Znajdują się tam dziesiątki kulturalsi, artyści, którzy oprócz aktywnej pracy na polu, dbają jednocześnie i o poziom kulturalny. Po wsi oprowadza nas rolnik żydowski Rajzman, były student seminarium nauczycielskiego w Wilnie. Obecnie jest brigadierem. W wolnych od pracy chwilach organizuje koło dramatyczne. Pomaga mu w tym młoda artystka Róża Fuks, która również jest zabójcząką półinternatistką dla dzieci. Wydajna praca wyróżniła się Abram Sander, członek „Cokun'u”.

Delegacja odwiedza również majątki ziemskie Rotberz, Kielpin, Lubanowo i Fuerstena.

W Lubanowie, w jednym z mieszkań napotkaliśmy sebrnych żydowskich i polskich rolników, członków koła P. P. R., gdzie wraz z sekretarzem powiatowym omawiali aktualne i bieżące sprawy i ucylił się statutu partyjnego. — Warunki w tym majątku są dobre. Rolnicy żydowscy otrzymują tygodniowo: 15 kg. kartofli, 3 i pół litr. mleka, 3 i pół kg. chleba, pół kg. kaszy, 1 kg. maki, 1 kg. grochu, pół kg. soli a także pieniądze. Niezależnie od tego — wydajna pomoc Komitetu w produktach i odzieży. Apteczki domowe znajdują się w każdej wsi.



Stwierdzić należy, że nastroje, panujące wśród rolników żydowskich są bardzo dobre, nie wyczuwa się zupełnie nastroju paniki. Widac silną wolę do osiedlenia i rozpoczęcia nowego, zdrowego życia na roli.

Zaobserwowaliśmy również dużo niepożądanych zjawisk: brak gazet, czasopism, ksiątek i ośrodków kulturalnych jak szkoły, kursy samokształceniowe, domy dziecięce, koła dramatyczne i t. d.

Żyjemy nadzieje, że odpowiednie czynności zainteresują się tymi bolączkami i w najbliższym czasie je usuną.

J. Kwaterko.

# Naftali Botwin

Miejszo 21 lat od dnia gdy z wyroku sądu faszystowskiego rozstrzelany został młodyciany bohater Naftali Botwin. Dla wielu z obecnego pokolenia nie znane są szczegóły rewolucyjnej działalności Botwina — spróbujemy rzucić światło na szczegóły Jego życia i rewolucyjnej działalności.

Naftali Botwin urodził się w 1907 roku w małym miasteczku niedaleko Lwowa; pochodził z ubogiej rodziny. Wczesnie odamiera go ojciec, jedyną żywicielką 5-tych małych dzieci zostaje matka, chorowita matka. W tych warunkach 7-letni Naftali nie może nawet marzyć o szkole. W Europie busznie wówczas pierwsza wojna światowa. Miasto Lwów zostaje obleżone przez wojska rosyjskie. Nationaliści wszelkiego autoramentu rozwinięli szeroką akcję antyrosyjską. Osoby pochodzenia rosyjskiego narażone były na wzięcie, nawet na binczowanie.

W roku 1917 po przezwyciężeniu wielkich trudności Botwin dostaje się nareszcie do szkoły. Już w pierwszych dniach styka się z mianowicie środowiskiem, szerzonym przez nauczycielstwo wśród dzieci szkolnych. Szczególnie wzrosły go pewnego razu placz małej rosyjskiej dziewczynki, placz spo-

wodowany refrenem piosenki śpiewanej przez dzieci szkolne: „Poleje się moskiewska krew”. Mały Botwin proponuje dzieciom zmianę refrenu na „Poleje się czerwona krew”.

Wywołuje to oburzenie szowinistycznie nastrojonych nauczycieli, którzy też natychmiast usuwają Botwina ze szkoły pod pretekstem, że nie przestrzega czystości.

Dla młodego Naftali zaczyna się trudne życie. Aby strzymać liczne drobne rodzzeństwo, zostaje handlarzem ulicznym; sprzedaje obwarzanki, cukierki. Po pewnym czasie zostaje terminatorem w szewca. W młodym czasie zostaje robotnikiem. Już się świadomość klasowa, zostaje członkiem klasowego związku przemysłowców skórzanego. W roku 1924 wstępuje do komunistycznego związku młodzieży. Odrzucił się odwaga i oddaniem sprawę rewolucyjną.

W kraju w owym czasie wzmagają się ruch komunistyczny. Ale wróg klasowy nie spał. Wykorzystuje najbardziej wyrafinowane środki afamania ruchu robotniczego od wewnątrz; posyła do organizacji rewolucyjnych swoich agentów i prowokatorów.

Największy prowokator owego okresu, Cechowski, wyrządza wielkie szkody ruchowi rewolucyjnemu, wydając w ręce delensywy najlepszych działaczy partyjnych, którzy następnie przez długie lata gnieli w więzieniach. W 1928 roku rewolucjoniści Huebner, Kniewski i Rutkowski próbują w Warszawie aresztować prowokatora, lecz zamach nie udaje się, zamachowcy gina na stopkach cytańskich warstwach.

Cechowski udaje się do Lwowa, jako główny świadek w procesie komunistycznym. Na dzień 26 lipca 1928 roku wyznaczony jest zamach powtórnym na prowokatora; wykonawczynią miała być kobieta. Lecz zamach nie udaje się i Cechowski ucieka w popłochu. Wśród reszty zamachowców powstaje konsternacja. Lecz w tym momencie zgłasza się dobrowolnie młody Naftali Botwin, że władający nawet broń, 28 lipca o godz. 11-tej gdy Cechowski wysiada z auta, udając się do sądu, Botwin idący za nim krok w krok, strzela do prowokatora na Placu Trybunalskim. Dla pewności młodyciany rewolucjonista strzela jeszcze kilkakrotnie do martwego.

Z tłumem rodzących się krzyki: „trzymać mordercę!” Botwin, który mógł uciekać na czekającym nań aucie — zatrzymał się i zwrócił się do tłumy: „Się jestem mordercą — jestem komunistą — zabijem prowokatora”.

Botwina zakutego w kajdany odprowadzają do komisariatu. Po drodze bito go okrutnie. Na śledztwie młodyciany rewolucjonista nie wydaje nikogo z współtowarzyszy, mimo okrutnych tortur.

Na przewodzie sądowym oświadcza, że z własnej woli zgłosił się do wykonania wyroku na prowokatorze. Mimo młodego wieku (19 l.) stawiony jest przed sąd ówczesny. Dokumenty Botwina zostają skazywane i Botwin jako „pełnoletni” zostaje skazany na karę śmierci. Egzekucję wyznaczono na 6-go sierpnia, przed egzekucją Botwin zrzeka się spowiedzi. Nie pozwala związać sobie oczu, ze śpiewem „Międzynarodówki” idzie na spotkanie śmierci. Jego bohaterka postawa wywiera silne wrażenie na plutonie czekającym, który odmawia wykonania wyroku, tak samo odmawia i drugi wczajony pluton. Dowodzący oficer wyciąga rewolwer i sam strzela do młodego bohatera.

Botwin zginął, lecz duch jego żyje dalej. Duch jego natchnął setki młodych rewolucjonistów do walki z faszysto-faszystowskim ustrojem. Duch Botwina patrolował bohaterem i bojownikiem gęstą warstwą i biłostockiego, wskazywał drogę do walki o życie i śmierć z faszystem. Naród żydowski, który wydał takich bohaterów jak Botwin, Lektar, Anielewicz i wielu innych bezimiennych nieznomych bojowników, bojowników którzy wzięli udział w walce z najkrwawszym wrogiem ludkości — z krwiożerczym hitleryzmem — i faszystem, taki naród jest nieśmiertelny mimo okropne rany, jakie zadał mu okrutny morderca.

Mimo miliony męczenników poległych w nierównej walce z brudnymi bandytami — żydowski naród będzie dalej żył i rozwijał się w wolnej Polsce Ludowej, dopomocą demokracji polskiej w budowie ustroju demokratycznego, wolnościowego i sprawiedliwego; ideały za jakie walczył i zginął młodyciany i dumny rewolucjonista żydowski — Naftali Botwin.

I. Kucyk.

## Żądamy zwrotu zagrabionego mienia

Hitlerowscy bandyci plan całkowitego zniszczenia Żydów realizowali na dwóch odcinkach: obok mordowania, przeprowadzali z góry uplanowaną likwidację mienia żydowskiego. Co cenniejsze grabili, resztę niszczyli. I jeżeli Żydostwo polskie wymordowane zostało w 90%, to śmiało możemy powiedzieć, że jego dewastacja materialna przeprowadzili Niemcy na całe 100%. Dony żydowskie palono lub wysadzano w powietrze, mieszkania demontowano, przedmioty wartościowe bandyta niemiecki jeżeli mógł chował do własnej kleszczy — reszta szła do Reichu i zasilała fundusz narodowy bandyckiego mocarstwa.

Dziś świat wystawia Niemcom rachunek. Niemcy zaplaca za dokonane zbrodnie nietykając głowami swoich „duchowych” przywódców, zaplaca z procentem za zniszczenia wojenne dokonane w innych krajach, za grabież cudzego mienia, które z wprawą zrewolucjonizowali i rozbojników przywłaszczali sobie w czasie wojny. W rachunku tym brak tylko pozycji żydowskiej. Rzecz nie do pojęcia, ale tak jest istotnie. Ci, wobec których naród niemiecki dopuścił się niebywałej w dziejach zbrodni, zbrodni wobec której bledną prześladowania i inkwizycje wszystkich okresów, ci których Niemcy wymordowali jak bandyci i okradli jak złodzieje, te niedobitki żydostwa dzieki przypadkowi tylko ocalałe, nie występują jako strona oskarżająca ani w procesach osądzojących zbrodnie niemieckie, ani też nie wysuwają żadnych pretensji za zagrabione mienie.

Dalecy jesteśmy od określenia ceny takiej miary złota. Żyjąc wielką świętością jest dla nas ta krew naszych najdroższych, żebyśmy mieli pertraktować z narodem bandytów, narodem, który wymordował 30% żydostwa, w sprawie jakiegokolwiek ekwiwalentu. Nie chcemy jak Abisycy po kupieniu określać wartość każdego Żyda taką lub inną ilością funtów czy dolarów, ale we wszystkich kodeksach świata istnieje prawo, że mienie bandyty i złodzieja konfiskuje się na rzecz jego ofiary. Takim bandytą i złodziejem wobec narodu żydowskiego jest naród niemiecki. I jeżeli nawet żadna akcja nie zdola ustrzymać nawet w części na szego bóla, tym niemniej nie wolno nam dopuścić aby krawca bestia niemiecka bezkarnie tuczyła się tym co wkradł i trzęsli zapracowywał nasi rodzice i bracia z myślą o zabezpieczeniu bytu swoim dzieciom i rodzicom. I dlatego bierzemy za słowo: Żydati gdukekojnik Jesteście, zgłaszacie swoje pretensje, żądacie zwrotu zagrabionego mienia przez Niemców i przez tych co się na zbrodni niemieckiej obwołali, żądacie konfiskowania niemieckich majątków na rzecz ich ofiar. To jest nasze słuszne prawo i tego nie śmiecie nam nikomu zaprzeczyć. Bandyci niemieccy żyją i chcą teraz po wymordowaniu naszego narodu żyć spokojnie z krwawicy naszych ojców i braci. Byłoby to największą profanacją pamięci ofiar hitleryzmu.

A. A.

## Książki krwią pisane

„Dokumenty Zbrodni i Męczotwa”. — „W 3-ty rocznicę zagłady Ghetta w Krakowie”, nakładem Żyd. Komisji Historycznej w Krakowie.

Leży przede mną kilka wydań Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie. Zwykle kalendarzyki, zwykły książkowy druk. Długoznaczny wydał mi się, że litery są czerwone i długo jeszcze go przeczytałem nie mogę oswoić się z rzeczywistością? Bo tych książek się nie czyta, te książki — się przeżywa. I profanacja byłby każdy inny stosunek do nich czytelnika. Uczucie człowieczeństwa i szlachetności, choćby najbardziej ukryte i uspijone nie może inaczej się przejawiać — jak tylko w postaci przeżywania tej tragedii, człowieka, który czyta to nie przeżywać i nie cierpieć — nie jest człowiekiem. I wierze, że właśnie Niemcy mogą tylko czytać te książki. Nie ludzie — Niemcy.

I jeszcze jeden moment decyduje o tym, że książki te nie przenoszą czytelnika tylko w krainę wyobraźni, że wprowadzają go od razu w piekło tej najstraszliwszej w dziejach martyrologii. Dokumentacyjny charakter jak klasa fotograficzna odzwierciedla nam tę rzeczywistość, która się w nas wzbiera i nas pochłania. Fakty, fakty i tylko fakty i to jest najsymptomatyczniej i najstraszliwiej. To już nie jakieś opowiadanie dla zdrowego umysłu fantastyczne, tu mamy wszystkie detale o komorach gazowych, plecach krematoriów, zakopywaniu żywcem, unicestawianiu milionów Żydów. Transporty jedne za drugimi przesuwają się i gina niemal na oczach czytelnika, który przeżywa z nimi śmierć, traciąc poczucie rzeczywistości. A później dręczące pytanie: Jakto, czy to możliwe aby po takiej zbrodni życie trzeba było nadal zwykłą koleją? I naderwieszają do głębi przenikające, świadczą aż do bólu uczucie tematy. Przecież oni, ci bandyci żyją i domagają się teraz ludzkich praw, ogrywają którzy teraz przyoblekają owczą skórę. Ten święty gniew, to pragnienie zemsty nie może się nie urzeczywistnić, musi znaleźć wyładowanie. I hańba światu, hańba ludzkości, jeżeli to dotychczas nie nastąpiło, jeżeli były jakiejś obłudne hamulce. Jeszcze nigdy zbrodnia tak nie zatrzymowała nad sprawiedliwością.

Jeszcze nigdy morderca tak cynicznie i jawnie się chwytał po świecie pewny bezkarności, i dlatego życzymy z całego serca narodowi niemieckiemu: aby znalazł na kiedyś podobnej meki, która jako odwet człowieka nad zbrodniarzem przypomniał Niemcom o tej najstraszliwszej zbrodni jakiej się dopuścił nad bezbronny naród żydowski.

Dr. Adam Asses.

### KSIAŻKI NADESŁANE

1. G. Draenger — Pamiętnik Justyny — Wojew. Żydowska Komisja Historyczna Kraków — 1946 r. — str.
2. M. M. Borowicz — Uniwersytet zbirów — Wojew. Żyd. Kom. Hist. Kraków—1946 r. str. 107
3. M. M. Borowicz — Literatura w obco — Woj. Żyd. Kom. Hist. Kraków — 1946 r. str. 78
4. Stefan Otwinowski — Wielkanoc — Woj. Żyd. Kom. Hist. Kraków — 1946 r. str. 91.
5. M. Gebirtig — „Streni” (w jęz. żyd. Woj. Żyd. Kom. Hist. Kraków — 1946 r. str. 38
6. Rona Bauminger — Przy pikrynie i trotylu — Woj. Żyd. Kom. Hist. Kraków 1946 r. str. 62
7. Rudolf Reder — Belzec — Woj. Żyd. Kom. Hist. Kraków 1946 r. str. 68
8. Dokumenty zbrodni i męczotwa — Woj. Żyd. Kom. Hist. Kraków 1945 r. str. 218
9. W 3-ty rocznicę zagłady ghetta w Krakowie. — Woj. Żyd. Kom. Hist. Kraków 1946 r. str. 197
10. Marek Edelman — Ghetto walczy — C. K. „BUNDU” Warszawa 1946 r. str. 67.

## KOMUNIKAT

WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ przy W. K. Ż. P. w Secrecinie komunikuje, że został otwarty

### Dom Starców i Inwalidów

przy ul. Podgórnej 25.

Mężczyźni otrzymują oddzielne pokoje.

Zgłoszenia przysyłają Wydział Opieki Społecznej przy W. K. Ż. P., Secrecin, ul. Słowackiego 12.



## Spółdzielczość żydowska w Szczecinie

Wielka masa repatriantów Żydów po powrocie z ZSRR stanła przed trudnym zadaniem odbudowy swych warsztatów pracy, powrotu do normalnego konstruktywnego życia. Masę tę składały się w przeważającej części z robotników, rzemieślników, drobnych kupców. Repatrianci ci mieli do przezwyciężenia poważne przeszkody. Brak odpowiednich lokali, brak narzędzi, a co najważniejsze brak odpowiednich kapitałów obrotowych stwarzały wielkie trudności. Połączony im z pomocą wydział Produktywizacji przy W. K. Z. P. który rozpoczął szeroką akcję organizowania i finansowania całego szeregu spółdzielni pracy.

Do najlepiej prosperujących z pośród tych placówek, należy spółdzielnia „Wspólny Trend”. Spółdzielnia ta posiada dwie pracownie szewskie, w których zatrudnionych jest 12 szewców, jedna pracownia krawiecka z 19 pracownikami, jedna pracownia kamusznicza z 4-ma pracownikami, jeden warsztat mechaniczno-blusarski z 5 robotnikami, dwa zakłady fryzjerskie, w których pracuje 14 osób, jedna pracownia szapczelna z 4 pracownikami oraz 3 piekarnie, w których pracuje 22 piekarzy. Prócz tego przy tejże spółdzielni istnieje sekcja zbioru odpadów, zatrudniająca

około 170 osób. Personel administracyjny spółdzielni wynosi 28 osób. Obrót spółdzielni za czas od czerwca do 1 września wynosi 3 miliony złotych. Spółdzielnia posiada własną stołówkę, która wydaje swoim współpracownikom bardzo tanie obiady. Spółdzielnia korzystała z pożyczek Wydziału Produktywizacji i krótkoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego. Na najbliższą przyszłość spółdzielnia „Wspólny Trend” projektuje otwarcie fabryki cukierków, pracownię skórzanej galanterii oraz rozlewnię octu.

Dobrze rozwija się również spółdzielnia szewska „Wolność”, zatrudniająca 15 pracowników i spółdzielnia krawiecka „Jedność” zatrudniająca 14 robotników.

Prócz wyżej wymienionych spółdzielni na terenie Szczecina działa jeszcze spółdzielnia malarzka „Przyszłość”, która niestety boryka się z trudnościami z powodu małej ilości zamówień klientów. Na terenie Golecina czynna jest również spółdzielnia piekarszy.

Zarobki robotników w spółdzielniach są stosunkowo dobre, a p. piekarz I kategorii zarabia 500 zł, dziennie, tak samo wykwalifikowany szewc zarabia 500 zł dziennie. W. R.

## Skazanie dzieciobójcy

Dnia 24 sierpnia 1946 r. Rejonowy Sąd Wojskowy rozpostrzył w trybie dorocznym sprawę b. milicjanta II Komisariatu M. O. w Szczecinie, Karola Dobrzańskiego.

Karol Dobrzański przyjęty został do szeregów M. O. dnia 19 lipca. 4 sierpnia będąc wolny od służby, przebywał przez cały dzień w towarzystwie mężczyzny, nazwisko którego dotychczas nie zostało ustalone i rytonisu którego oskarżony nie chciał podać, zaślaniając się niepamięcią.

Przed wieczorem Dobrzański „dla święta” wypił i ułobniony w automat służbowy poszedł na spacer.

„Niestety” jak powiada spotkał po drodze Żydów, a pod ścianą domu nr. 2 przy ul. Mikołajka Reja zauzył „narwet” bawiące się na chodniku dzieci żydowskie.

Tego Karol Dobrzański „nie mógł ścierpieć” by trochę nastraszyć spacerowiczów, wystąpił w górę; potem skierował łulę w stronę bawiących się dzieci żydowskich i oddał dwa strzały, ciężko raniąc jedno w nogę a drugie łb w stopę.

Ciężko rannych dzieciobójcy dotychczas przebywa w szpitalu i jak oświadczył lekarz, prawdopodobnie zostanie kaleką.

Na rozprawie sądowej Dobrzański tłumaczył się, że raża go Żydzi i dlatego strzelał.

Po dokonaniu swego haniebnego czynu Dobrzański rzucił się do ucieczki, lecz został zatrzymany przez przechodzących tamtędy przypadkowo funkcjonariuszy U. B. Przy zatrzymaniu stawiał opór, krzycząc, że postąpił „prawie”, gdyż łowiąc się dzieci „przeszkadzały” mu w spacerze.

Przez cały czas przewoźny sądowy Dobrzański zachowywał się spokojnie i cichym, obojętnym głosem składał oświadczenia, nie okazując żadnej skruchy.

W krótkiej mowie prokurator zaznaczył, że strzały Dobrzańskiego oddane do dzieci, jak i mordy rasistowskie popełnione w innych częściach Polski, przynoszą jaknajwiększą szkodę naszej Ojczyźnie i są hańbą dla Polski; hołbia imię żołnierza polskiego, którego mundur przywdział oskarżony.

Dla takich zdrajców narodowych w Polsce nie ma miejsca!

Po godzinnej naradzie Sąd ogłosił wyrok, moca którego Karol Dobrzański skazany został na dożywotnie więzienie i podrobienie praw obywatelskich na zawsze.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że jest to drugi po mordach kolejeckich fakt strzelania do Żydów na tle nienawiści rasowej i że oskarżony działał ze szczególnym okrucieństwem, strzelając do dzieci.

Sąd orzekł karę dożywotniego więzienia tylko dlatego, że oskarżony Dobrzański stoi na bardzo niskim poziomie umysłowym i dał się użyć jako narzędzie zbrodniarzy faszystowskich.

Tych zbrodniarzy faszystowskich, całą zrzecywności reakcyjno-faszystowska, demokracja polska wyrwie z korzeniami i wypierze ją do ostatka nawet przy użyciu najostrejszych środków.

L. Gajler.

**„ORT” Organizacja Twórczości**  
ODDZIAŁ W SZCZECINIE

zawładania o stworzeniu następujących kursów:

<p>Pisanie na maszynie Księgowych Stenografii Kroju i szycia</p>	<p>Spawaczy Kreślarzy Czapników Elektrotechnicznych</p>
--	---

ZAPISY CODZIENNIE DO GODZ. 3-5 P. P. UL. KRASINSKIEGO 12  
WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ PRODUKTYWIZACJI

## Katastrofalne położenie Żydów w obozach w Niemczech

Z Paryża donoszą: Delegacja działaczy żydowskich ogłosiła we Francji w składzie I. Komman (Ligaj Rachu Oporu i Wzajemnej Pomocy), Bernard Weil (Rada Żydowskich Związków Zawodowych we Francji), I. Kryształ (Zrzeszenie Ziomków żydowskich we Francji) odwiedziła cały szereg żydowskich obozów w Niemczech i Austrii.

Po powrocie delegacji do Paryża odbyła się wspólna narada wspomnianych organizacji. Ze sprawozdania delegacji wynika, że położenie Żydów w obozach jest okropne. Internowani w obozach jedogłośnie wołają: ratujcie nas, pomóżcie nam urządzić się w demokratycznych krajach, pomóżcie nam jak najszybciej rozpocząć normalne życie. Przedstawiciele wyżej wspomnianych organizacji doszli do następujących wniosków:

1. Konieczne jest by wszystkie żydowskie skupiska na świecie, a w szczególności skupiska żydowskie w Ameryce, natychmiast rozpoczęły akcje, celem wpuszczenia do swych krajów resztki

żydostwa ojępniejącego, aby nie przeciegać dłużej i tak wielkiej tragedii narodu żydowskiego.

2) Żydowskie przedstawiciele we wszystkich krajach winni postawić sobie natychmiastowe konkretne cele spowodowania do siebie Żydów znajdujących się w obozach, — szczególnie obywateli cięży na ziomkostwach żydowskich w Ameryce, muszą oni wystąpić się o otrzymanie wiz dla swoich ziomków z obozów niemieckich.

3) Egzekutywa Żydowskiego Kongresu Światowego powinna natychmiast zwołać konferencję przedstawicieli wszystkich obozów żydowskich, poświęconą przede wszystkim sprawie ratowania Żydów z obozów w Niemczech.

Powinny podpisać: w imieniu Unii Rachu Oporu i Wzajemnej Pomocy (—) I. Komman, Rajski.

W imieniu Zrzeszenia Ziomków Żydowskich we Francji (—) I. Kryształ, A. Grant.

W imieniu Rady Żydowskich Związków Zawodowych we Francji (—) B. Weil, A. Besseman.

W imieniu Amerykańskiego „Arbeter Orden” (—) Zalzman.

## W sprawie opiekuństwa nad sierotami

W sierpniu odbyła się w Łodzi w Centrali TOZ-u konferencja z przedstawicielami wszystkich oddziałów TOZ-u w kraju. W toku obrad prezes oddziału TOZ-u w Szczecinie dr. Wasserstein odbył rozmowę z prezesem Zarządu Ołównego TOZ-u dr. Kowalskim w toku której rozpatrzone 3 formy pomocy dla dzieci. Najbliższą jest pomoc dla dziecka osamotnionego (okrągłej sieroty). Szereg obywateli z za granicę—Żydów podjął się udzielania indywidualnej pomocy, mając również prawo wyboru dziecka, którym zamierza się opiekować. Opieką ta sięga nawet do adopcji dziecka przez opiekuna, z możliwością wyjazdu do niego za granicę, (Afryka południowa, Ameryka). Dla dzieci tych jest kilkadziesiąt lat, wiek do lat 16-18. Jeżeli jest rodzeństwo, celem nie zerwania węzłów, może ono również wyjechać w ramach ustalonego wieku. Pólsieroty mogą być traktowane na tych samych zasadach, o ile ojciec lub matka na to się zgodzą. Opiekun danej sieroty, względnie zakładu, w którym dziecko przebywa wypełnia odpowiednie formularze w TOZ-ie i załącza 4 fotografie dziecka.

Druga forma pomocy dotyczy dzieci, które tej pomocy potrzebują. W tym wypadku również należy wypełnić formularze i załączyć 4 fotografie. Pomoc ta może również być udzielana in-

dywidualnie przez opiekuna, za pośrednictwem TOZ-u, będzie ona udzielana wg. wszelkiego prawdopodobieństwa w naturze i gotówce.

Trzecia forma pomocy nosi charakter kolektywny. Udzielana ona będzie zakładom i instytucjom charytatywnym, które zajmują się wychowaniem dzieci biednych. Pomoc ta będzie udzielana w ogólności. Wnioski, formularze i pomoc muszą być przeprowadzone za pośrednictwem TOZ-u, zarówno jeśli dotyczy to pomocy indywidualnej jak i zbiorowej. Oddział Wojewódzki TOZ-u w Szczecinie przesyła swoje formularze i wnioski do Centrali TOZ-u, która kieruje do org. „OZI” w Szwajcarii.

Dr. Wasserstein po powrocie z Łodzi zwołał konferencję wszystkich czynników powołanych do opiekowania się dziećmi żydowskimi. Na konferencji tej przedyskutowano obszernie całe zagadnienie. Dr. Wasserstein zaangażował do zainteresowanych i do prasy o popularyzacji tych idei, które mogą wydastnie przyczynić się do polepszenia losu opuszczonych i potrzebujących pomocy materialnej dzieci.

A. A.  
\* Otrzymało od Centrali TOZ-u zgodę na dokonanie odpowiednich zdjęć niektórych dzieci na koszt TOZ-u.

## Działalność ORT-u w Szczecinie

Towarzystwo „ORT” rozpoczęło szeroką akcję szkolenia w pracy zawodowej młodzieży żydowskiej. Jak wiemy ORT, organizacja polityczna ma już ustalona opinię na polu produktywności, zajmując się głównie szkoleniem młodzieży w rzemiośle i w pracy na roli. Na uwagę zasługuje okoliczność, że Towarzystwo ORT szkoli nie tylko młodzież żydowską, ale w ogóle młodzież bez różnicy narodowości. ORT prowadzi w Szczecinie kursy maszynopisania, (50 słuchaczy), księgowości (140), stenografii (17). W najbliższych dniach zostanie uruchomiony kurs spawania i elektrotechniczny (zapisanych 27 słuchaczy na oba kursy). Dla kursów spawaczy został zakupiony odpowiedni sprzęt. Kierownictwa ORT-u w Szczecinie zastanawia się nad założeniem szkoły różniczej. Intencja ORT-u jest zakładanie szkół szogoterminowych G-letnich. Projektowane jest również założenie dwuletniej szkoły rzemieślniczej. W związku jednak ze znacznymi wydatkami na ten cel, oczekuje się w tej sprawie decyzji Zarządu Głównego ORT-u. Na kursy ORT-u uczęszcza bardzo chętnie również i polska młodzież, zyskując w ten sposób możliwość egzystencji.

Akcja Towarzystwa ORT w Szczecinie należy gorąco przykładać. Niezawłpnie przyczyni się ona wydatnie do dalszej produktywności szerokiej rzeszy młodzieży żydowskiej.

A. A.

## Kolumna młodzieży

### OTWARCIE DOMU MŁODZIEŻY W SZCZECINIE

W poniedziałek, dnia 26 sierpnia b. r. przy zapelnionej sali odbyło się otwarcie Domu Młodzieżowego. Otwarcie Domu zbiegło się z otwarciem wystawy Szaloma Alejchema, w związku z przypadającą 30-tą rocznicą śmierci wielkiego pisarza żydowskiego.

Otwarcie Domu młodzieży wypadło z pewnym opóźnieniem. Niezasadziła panią, która ogłosiła społeczeństwo żydowskie i która na szczęście już minęła, spowodowała, że społeczeństwo chociaż zmniejszone ilościowo, tworzy element bardziej wartościowy. Pozostała reszta grupa, szczególnie młodzież jest uświadomiona kulturalnie.

Do sukcesów przeprowadzonej pracy w społeczeństwie żydowskim należy zaliczyć wystawę Szaloma Alejchema. Słany Domu Młodzieży są udokonywane drzewkami, prac, ilustracjami twórczości i życia wielkiego pisarza żydowskiego. Wystawa obejmuje pamflety, myśli i listy poety. Przenosiła ona do nas nie tylko jako artysta, lecz jako trybun i szemlerz narodu żydowskiego. Najbardziej znamienny jest list Szaloma Alejchema do Totstola o pogromach żydowskich za carskiej Rosji. Silne wrażenie wywarła list Gorkiego do Alejchema po przeczytaniu „Chłopczyka Motla”. Na uwagę zasługują przysłówka, pieśni ludowe i listy pisanie do Mendele Mojer Sforim i Perca. Specjalny rozdział stanowi krytyka i ocena literacka dzieł Szaloma Alejchema, pisarzy: B. Marka, Leo Pinkelsztejna, Koesterzkiego i Bonera, jak również wiersze poetów tej szkoły co Feler i Faks. Ładnie wyglądają ekspozycje wydane w ZSRR, najbardziej wyróżnia się plakat wydawnictwa „Emes”, poświęcony 60-letniej rocznicy twórczości Szaloma Alejchema, gdzie owładnięmy się szczegółów o jego życiu, twórczości, myśli o sztuce i literaturze. Specjalne plakaty podkreślają popularność Szaloma Alejchema w Rosji. Utwory jego stały się wystawiane na scenach teatrów żydowskich w Moskwie, Kijowie i Białostoku.

Wystawę odwiedzają liczne rzesze ludności żydowskiej.

W związku z otwarciem wystawy ob. Wajsmann wygłosił referat na temat „Motywy ludowe w twórczości Sz. Alejchema”. Po referacie odbyła się część artystyczna, podczas której recytowano utwory wielkiego pisarza żydowskiego.

Kw.

### Nasza świetlica

Świetlica młodzieżowa, to chłoba i dama młodzieży pracującej i uczącej się w Szczecinie. Stara się ona razem z Wydziałem Młodzieżowym przeżyć w niej coraz więcej ciepła i życia. Świetlica żyje i rozwija się, stara się ona zaspokoić wszystkie potrzeby i braki kulturalne młodzieży. W świetlicy mamy gazety, czasopisma, mamy stół pingpongowy i inne sekcje sportowe. Mamy wreszcie to, czego brak do niedawna tak dotkliwie odczuwaliśmy. Mamy zabawy i tańce. Przebieżmy też, młodzież żydowska, tak rzadko odwiedzamy publiczne lokale rozrywkowe, jak kina czy teatry. Przez zabawy i tańce urządzone przez Wydział Młodzieżowy co tydzień bardzo nas cieszą.

Wieczór Szaloma Alejchema urządony przez Wydział był dla nas najlepszą strawą duchową. Z radością przyjęliśmy wiadomość, że często będą urządzone wieczorki literackie.

My młodzież pracująca i ucząca się wspólnymi siłami ożywimy życie kulturalne wśród młodzieży.

### Wspólny wieczorek młodzieży polskiej i żydowskiej

W okresie krwawych wybrzków polskiej reakcji i band kelnich, w okresie Kłec i tym podobnych choć na mniejszą skalę wypadków, wspólny wieczorek polskiej i żydowskiej młodzieży miał szczególne znaczenie. Wieczór ten zorganizowało kolo Z. M. W. przy WZKP w Szczecinie. Zaproszone były wszystkie imie kolo na terenie naszego miasta. Sala tonęła w kwiatkach i dekorowana była hasła ZWM-ewim. Między innymi czerwienią słonych liter wołały się kolo hasła: „Walka — Nauka — Praca, Budujemy Nowy Dom — Polskie Ludowa — Zrodził Nas Czynn., i My Jesteśmy Młodzi i w tym Jest Nasza Moc”.

Zebrało się około 80-ciu osób w tym większość młodzieży polskiej. Z przemówieniem powitałbym wystąpił przedstawiciel kolo przy Kom. Żyd. Występowali również przedstawiciele Wojewódzkiego i Miejskiego Zarządu ZWM. Mówcy podkreślali wybitny udział młodzieży żydowskiej w walce przeciwko hitlerowskiemu Nazizmowi i ich olbrzymi wkład w budownictwo Nowej Polski.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna: recytacja, skoczki, śpiewy.

Następnie odbyły się zabawa taneczna. Nastroj był niezwykły serdeczny. Nie wyczerwało się absolutnie żadnych „marów” o których pewne kolo tyle mówi. Obecna na wieczorku była również młodzież z „Cukanku” i bezpartyjna. Wszyscy bez wyjątku bawili się nadzwyczaj dobrze. Żydowska młodzież bezpartyjna była silnie różniona. Poraz pierwszy w powojennej Polsce zetknęła się tak blisko z młodzieżą polską. Cała młodzież wystrawiła żądania cześć wspólnych wieczorków. Późnym wieczorem ZWM-owcy podnieśli serdecznie żydowska młodzież życząc im osiągnięć na polu pracy zawodowej i społecznej.

Ten wspólny spędzony wieczorek polskiej i żydowskiej młodzieży był jeszcze jednym dobitnym faktem wspólnoty celów i interesów całej młodzieży demokratycznej.

M. P.

### Uroczysta akademka ku czci Neftali Botwina

W dniu 12 września w świetlicy Wydziału Młodzieżowego odbyła się uroczysta akademka poświęcona pamięci młodego rewolucjonisty żydowskiego Neftali Botwina.

Akademie zorganizował Wydział Młodzieżowy wraz Komisją porozumiewawczą organizacji młodzieżowych, z referatem poświęconym pamięci młodego Neftali Botwina wystąpił prezydent Wydz. Młodzieżowego Kwaterki.

Po referacie wystąpił chór młodzieżowy, który odpiewał kilka piosenek proletariackich przepięknie recytującami: Wierzenie, Złoty Polak — Broniewskiego. Na zakończenie programu ZWM owego młodzież odśpiewała chórem piosenkę w jęz. żydowskim „My jesteśmy młodzi”, która była z zachwytem przyjęta przez b. liczną gromadzoną młodzież.

Po młodzieżowcach wystąpił artystyczny żydowskiego kolo dramatycznego. Ob. Lencman i Achting z recytacją i śpiewaczką ob. Haber odśpiewała kilka piosenek ludowych. Zebrana publiczność zwłaszcza młodzież bardzo żywo reagowała na wszystkie wystąpienia.

M. P.

### List ze wsi.

W tych dniach wpłynęła do naszego Wydziału korespondencja od młodzieży pracującej na roli w majątku Kelpin. Ukazują się oni na brak stałego kontaktu z Wydziałem młodzieżowym i brak jakiegokolwiek wyżywa kulturalnego.

Podajemy treść tego listu w całości:

Po kilkutygodniowej podróży ze Związku Radzieckiego nie mogąc znaleźć pracy wyjechaliśmy do małego i kilkutysięcznego miasteczka w Szczecinie państwowego w Kelpinie, który znajduje się o 80 km od Szczecina. Jest to miejscowość bardzo ładna, otoczona lasami i sadami owocowymi. Mieszkańcy mamy nierzle, po wysiedleniu nieliczni. Pracujemy 12 godzin na dobie, ale w ciągu dnia mamy 3 przerwy na posiłki. W okresie żniw praca nasza była bardzo intensywna. W pełni zrozumielibyśmy konieczność pracy przy żniwach. Nasze warunki materialne są zupełnie znośne, ale nas martwi coś innego. Otóż my młodzież, która z wszystkich stroni wie się do życia — żyjemy tu zupełnie oderwani od świata i ludzi. Nie mamy gazet ani książek i nie mówiąc już o innych formach wyżywa kulturalnego. Odczuwamy dotkliwy brak świetlic młodzieżowej.

Agajemy do Wydziału Młodzieżowego w Szczecinie aby się nami zajął. Jest nas w tym majątku 15 młodych robotników w wieku od lat: 12 — 25. Jesteśmy przekonani, że Wydział Młodzieżowy jest w stanie nam pomóc i napewno to uczyni. Zaznaczamy, że jest to bardzo jedyna nasza bolączka. My ze swej strony zapewniamy Was, że będziemy ucieleśnie pracować na naszych placówkach dla naszego wspólnego dobra.

Za młodzież majątku Kelpin  
Masler  
Czesner

Tak, drogie koleżanki i koledzy, mieliście rację zwracając się w tej sprawie do nas. Istotnie Wasz pomysł jest i to już, zaraz! Z powodu trudności technicznych nie dotarliśmy jeszcze do wszystkich majątków, obecnie te trudności znamy, będziemy Was często odwiedzać. Będziecie stale otrzymywać od nas gazety i książki.

## SPORT

### Z naszej działalności sportowej

Trudne były pierwsze kroki. Zawsza oglądano na nas z nieufnością. Szczególnie wrogą odnieśli się do nas „szermierze” paniki. Dochołły nas słuchy ostrej krytyki! W okresie gdy żydostwo masowo wyjeżdża — wy bawicie się w sport, dla kogo i z kim... Przerwyliśmy wszelkiego rodzaju trudności i rozpoczęliśmy uporczywą pracę nad rozwojem sekcji fizycznej młodzieży żydowskiej. Nasza drużyna sportowa, wbrew wrońbom słowieszcym niektórych ośrodków tegoż społeczeństwa, rozwija się i liczy obecnie powyżej 100 członków. Przed nami wyłożona i olbrzym praca dla młodzieży żydowskiej w Szczecinie. Niedzielne imprezy cieszą się frekwencją; nasz klasz lokal nie może wszystkich pomieścić, jest jedynym miejscem rozrywkowym, gdzie można polować „przyjemnie z pożytecznym”.

### PING - PONG.

W klubie roi się od młodzieży. Gwar i śmiech towarzyszą młodym graczom, zajętym grą w „ping-pong”. Zainteresowanie i ożywienie małych się na twarzach młodzieży, oczy śledzą piłkę pływającą, ręce mocno trzymają rakietę. W miłym nastroju i ciepłej atmosferze rodzi się przyjaźń i koleżeństwo.

### FUTBOL.

Ta gałki sportu się wymaga specjalnej rekławy. Na nasz zew odpowiedziało kilka futbolistów, którzy natychmiast rozpoczęli trening. Odbyły się już dwa mecze z żołnierzami Czerwonej Armii i polskim klubem sportowym. Na boisku było przeszło 2000 widzów-sympatyków. Coprawda rezultaty wypadły dla nas niebardzo korzystnie, widowie dali jednak do przekonania, że żydowska drużyna sportowa przy odpowiednim parciu i woli i po dłuższym treningu, może zająć zaszczytne miejsce w polskim świecie sportowym.

My zdajemy sobie sprawę, że stan obecny jest daleko niezadowolający: polecie sportu nie może ograniczać się do gry w ping-pong czy futbol. Czynnikiem zasadniczym i podstawowym jest gimnastyka i lekkoatletyka.

Nasi sympatycy i znawcy sportu ocenili nasze wycieczki tylko jako początek. Na tej płaszczyźnie obiektywna ocena wypadnie na naszą korzyść.

Żydowski sportowcom w pokonywaniu trudności przysięgamy ideą „Makabi”, „Morgensterm”, „Gwiazdy”. Fizyczna fizyczna młodzieży żydowskiej, owiana duchem Makabeuszów była silnym turem w gwałtach żydowskich.

Ich śladem dając, stworzymy silną organizację sportową.

S. Eksztajn

WYDZIAŁ MŁODZIEŻOWY przeprowadza ponowną rekrutację młodzieży pracującej uczącej się w wieku o 16 do 25 lat.

Przy Wydziale Młodzieżowym został utworzony chór i kolo dramatyczne.

Wystawa Szaloma Alejchema trwać będzie do dnia 25 września b. r.

Klub Sportowy urządza mecze piłki nożnej i ping-pongowe.

Do Jeleniej Góry wyjechała grupa młodzieży żydowskiej do Domu Wypoczynkowego, zorganizowanego przez Wydz. Młodzieżowy przy CKZP.

W tych dniach zostaje otwarta biblioteka młodzieżowa.

Przy Wydziale Młodzieżowym czynny jest kurs nauki gry na mandolinie.

W najbliższych dniach odbędzie się uroczyste otwarcie bursy dla młodzieży pracującej i uczącej się.

Klub Sportowy przy Wydziale Młodzieżowym organizuje sekcje bokserską. Treningi odbywać się będą w klubie sportowym OMTUR.

Wydział Młodzieżowy wzywa młodzież pracującą i uczącą się do aktywnej współpracy we wszystkich sekcjach.

# Z życia społeczno - politycznego Szczecina

## WIEC SYJONISTYCZNY

W niedzielę, dnia 1-go września r. b. o godzinie 11-cj odbył się pod gołym niebem, na dziedzińcu, przy ul. Lenartowicza 4 wielki wiec, poświęcony sytuacji w Palestynie.

W prezydium zasiadli przedstawiciele wszystkich syjonistycznych partii i kibuców; na trybunie powiewały chorągwie biało-niebieskie i biało-czerwone.

Miting otwierał tow. Kłajnberg. Przemawiała z ramienia K.K.L. Dr. Haber, z „Jchudu" — tow. Zajdel, z „Hassomer Haciair" tow. Jagoda z „Mirzachi" tow. Barer z „Moacat-Heclahuc" tow. Fryc, z „Poalej Syjon" (lewica) tow. Goldman, z „Hitachduth" tow. Dubin, z „Poalej-Syjon" z i z C. S. tow. Lberman G.

Mówcy oświetlają obecną sytuację w Palestynie i wzywają do aktywnej walki wszystkich Żydów dla odrodzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Żydzi nie uciekną się angielskiego terenu w Palestynie i wszelkimi sposobami dążyć będą do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej.

G. L.

## Z działalności „Bundu"

Żydowska partia robotnicza „Bund" rozwija w Szczecinie żywą działalność. Bund posiada własny dom, w którym mieści się sala odczytowa, klub, i czytelnia. Przy organizacji Bund istnieje bursza obciążona na 25 osób. Sekcja kulturalna oświetla urzędników stale wieczory dyskusyjne i referaty. Organizacja młodzieżowa „Cukud" również rozwija żywą działalność.

Przy organizacji Bund czynna jest kuchnia ludowa obsługująca dziennie ok. 150 osób.

Przy organizacji „Bund" została stworzona delegatura „Historycznej Komisji" przy C. K. „Bunda". Celem komisji jest zbieranie materiałów o działalności „Bundu" i członków „Bunda" podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce.

## Z ORGANIZ. „HITACHDUTH"

Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Pracy „Hitachduth" w Szczecinie wraz z swoimi młodzieżowymi organizacjami „Gordonia" i „Near Heclahuc" rozwija żywą działalność. Posiada 3 ośrodki produktywne. Przy ośrodkach produktywnych znajdują się następujące warsztaty: 3 krawieckie, 2 szewskie, 2 elektrotechniczne, 1 hydrauliczny, 2 zegarmistrzowskie, 2 ślusarskie, 2 stolarskie, malarski i mularski, 1 szkła, 2 szklarskie, 2 stolarskie, malarski i mularski. W świetlicach znajdują się pisma krajowe i zagraniczne. Urządzane są codziennie pogawędki na tematy związane z historią Żydów, ruchem syjonistycznym, sytuacją polityczną w kraju i za granicą. We wszystkich 3-ech świetlicach codziennie bywa 150-200 ludzi.

Od 1 czerwca do 1 września urządzono 12 masowych wiecej i odczytów.

## Z ORGAN. „POALEJ SYJON" (lewica)

Partia „Poalej Syjon" (lewica) prowadzi żywą działalność wśród ludności żydowskiej. W lokalu partyjnym przy ul. Krasieńskiego 10 urządzane są często zebrania partyjne i odczyty na różne tematy aktualne, które cieszą się dużą frekwencją robotników żydowskich i szerokiej rzeszy społeczeństwa żydowskiego. Przy lokalu partyjnym czynna jest odpowiadająca wymogom kulturalnym i higienicznym kuchnia ludowa dla robotników żydowskich, która wydaje ok. 150 obiadów po cenach przystępnych. Oprócz tego partia zorganizowała kibucy, w których wychowuje się młodzież w kierunku przygotowania fizycznego i duchowego dla wzięcia czynnego udziału w odbudowie żydowskiego Jerozolu w Erec. W ostatnim czasie odbyły się następujące odczyty: „Niebezpieczeństwo odrodzenia faszyzmu" (ref. Sacerdilly, Goldman), „O życiu i twórczości jednego z najodmienniejszych poetów żydowskich Chaima Gradera", opowiedział tow. Bergman; mgr. Lerman wygłosił dwa odczyty I) „O energii atomowej i jej znaczeniu dla ludzkości" i 2) „O konferencji przedstawicieli 21 państw w Paryżu". Odczyty te cieszyły się dużym powodzeniem. Najbliższy odczyt na temat zagadnień medycyny wygłosił kpt. dr. Wideman.

Niezależnie od pracy kulturalno-politycznej w partii, sama w Szczecinie ani jednej imprezy urządzonej przez Wojewódzki Komitet Żydowski czy też Koordynację Syjonistyczną — w której by partia Poalej Syjon (lewica) nie brała aktywnego udziału.

## Z ORGAN. „HASSOMER HACAIR"

Otwrotna działalność wykazuje ostatnio Miejski Komitet Partii Robotniczej „Hassomer Haciair" w Szczecinie. Na zebraniach ogólnie przychożą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego miasta i okolicy — robotnicy, rzemieślnicy i inteligencja. Przedstawiciele partii Hassomer Haciair biorą poważny udział w pracach szeregu instytucji społecznych. Dnia 25 sierpnia odbyło się spotkanie towarzyskie sympatyków i członków kół partyjnych „Hassomer Haciair", celem podlegania delegatów udających się na Ogólnopolską Konferencję Partijną do Łodzi. Po chwili oficjalnej odbyły się występy artystów przy akompaniamentie orkiestry. W miłej atmosferze i dobrym nastroju spędziłi obecni kilka godzin. We środę (11 września) odbyła się uroczystość nadania imienia kibucowi „Bassar" (Do szturmu). W drugim kibucze naszym w Szosycynie odbyła się 16 bm. uroczystość poświęcenia sztafetu. Po przemówieniach odbyły się występy artystyczne młodych członków organizacji, wykonano szereg pieśni i inscenizacji w języku żydowskim i hebrajskim.

W najbliższym czasie przy lokalu partyjnym czynna będzie czytelnia, raz w tygodniu organizowane są wieczory dyskusyjne, na tematy polityczno - ideologiczne.

## Wyjazd delegacji na Konferencję Partijną.

(ZAP) W dniu 29 sierpnia wyjechała do m. Łodzi na Ogólnopolską Konferencję Partijną Partii Robotniczej „Hassomer Haciair", delegacja Kół Partyjnych „Hassomer Haciair" ze Szczecina, Żelichowa i Stożycyna w liczebności 23 osób.

Na Konferencję w Łodzi przybyli m. in. delegaci z Palestyny i z redaktorem dziennika hebrajskiego „Mizmar" tow. M. Ben Towem na czele.

Delegacja szczecińska brała aktywny udział w pracach Konferencji i jej komisjach. Po dwudniowych obradach Konferencja została zakończona i delegaci udali się do Warszawy celem zwiedzenia Ghetta. Po zwiedzeniu Ghetta Warszawskiego i oddania hołdu Bohaterom Narodu Żydowskiego w dniu 3 września delegacja powróciła do Szczecina.

## SZKOŁA „TARBUTH" W SZCZECINIE

W połowie maja b. r. z inicjatywy partii Liga Pracujących Palestyny została zorganizowana hebrajska szkoła „Tarbut". Szkoła ta postawiła sobie za zadanie wychować dzieci żydowskie w duchu żydowskim i dać im możliwość poznania maksimum z nauk ludzistycznych i języka hebrajskiego. Szkoła ta osiągnęła kulminacyjny punkt swego rozwoju w połowie lipca b. r. Do szkoły uczęszczało w owym czasie do 800 uczniów przy personelu nauczycielskim z 22 osób. Zostały zorganizowane jeszcze dwie filie w Stożycynie i Żelichowie. Nauczyciele pracowali w bardzo ciężkich warunkach, bez książek, bez elementarnych pomocy naukowych. Mimo wszystko osiągnięte zostały poważne wyniki. Świadczą o tym pochlebne zdania zwiedzających szkołę przedstawicieli różnych partii. Obecnie, szkoła w związku ze zmniejszeniem liczebności ludności żydowskiej w Szczecinie, musiła się zreorganizować — liczy obecnie ok. 160 uczniów. Została uruchomiona filia przy ul. Lenartowicza 20, licząca do 60 uczniów w 3-ech klasach. Przy tej szkole istnieje też przedszkole „Gan-jeladim", które ładnie się rozwija; dzieci drogą zabaw i rozrywek poznają język hebrajski. Otrzymują też dwa razy dziennie obfite posiłki. Dzieci uczą się w szkole przedmiotów świeckich według ogólnego programu państwowego oraz języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych. Przy szkole centralnej (ul. Podgórska 19) zostały uruchomione kursy języka hebrajskiego dla dorosłych. Kursy jak i szkoła mają perspektywę rozwoju.

## Akademia żałobna

### ku czci ofiar hitleryzmu

W dniu 15 bm. na dziedzińcu przy ul. Lenartowicza 4 przy licznym udziale ludności żydowskiej Szczecina, odbyła się wspaniała uroczystość zapoczątkowana akcją sadzenia drzew pamiętkowych w Palestynie ku czci ofiar hitleryzmu w Polsce.

Przemawiali przedstawiciele religijnego zrzeszenia oraz przedstawiciele Koordynacji Syjonistycznej.

Mówcy opowiedzieli o wielkiej, niesłychanej w dziejach narodów, tragedii narodu żydowskiego, o meczeskiej śmierci naszych najbliższych. Niema Żyda, który nie straciłby ojca lub matki, siostry czy brata, syna lub córki — miliony Żydów zginęły z rąk hitlerowskich pachołków, zamęczeni w ghetach w powalnym konwoju, spaleni żywcem w krematoriach Majdanek, Oświęcimia, zatruci w komorach gazowych Treblinka i Bełżca, zakopani żywcem, rozstrzelani masowo za to tylko, że byli Żydami. Nie zabliźniły się i nie zabliźnią wnet rany zadane narodowi żydowskiemu — każdy krok przypomina nam o tym co się tu działo, każdy kamień splamiony jest krwią żydowską, wszędzie rozsiane są kości i prochy naszych bliskich, dołosa nas jedno wielkie cmentarzysko — bez nagrobków. Wspólna jest wielka żałoba pozostałych przy życiu, jak wspólna była meczeska śmierć mas żydowskich, jak wspólnym strumieniem płynęła krew żydowska i wspólna są mogiły. I dlatego właśnie, chcąc uczcić i twórcznie pamiętać bestialsko zamordowanych i zamęczonych w katowniach hitlerowskich Keren Kajemeth Leisrael zapoczątkował akcję sadzenia drzew pamiętkowych w Palestynie, akcję, która obudzi powinna szerokie masy społeczeństwa żydowskiego, aby z drzew tych wyrósł wielki las — jako symboliczny pomnik dla przyszłych pokoleń.

Po przemówieniach, kantor odpiewał pieśń żałobną „El mole rachimim", której wtórował ptasz zebranych.

E. G.

## IMPREZA W PRZEDSZKOLU Nr. 2

31 sierpnia b. r. odbyła się interesująca impreza w przedszkolu nr. 2 (połinternat) przy ul. Kołłątaja 11.

Wobec przedstawicieli W. K. Z. P. i zgromadzonych rodziców, dzieci wykonywały szereg pieśni, tańców i recytacji rеспołowych i solowych. Impreza pokazała, że wychowawcy rzetelnie popracowali z wychowankami.

## AKADEMIE SZKOŁA ALEJCHEMA

W związku z 30-tą rocznicą śmierci Szoslem Alejchema odbyły się w Szczecinie wieczory literackie poświęcone pamięci wielkiego pisarza.

Referaty o twórczości Szoslama Alejchema w całym szeregu organizacji żydowskich wygłosił literat żydowski Gabriel Wajzman.

## Turniej szachowy

Dnia 22 września br. w świetlicy W.K.Z.P. w Szczecinie przy ul. Krasieńskiego 10 rozpoczął się turniej szachowy, zorganizowany przez Wydział Kultury i Propagandy W.K.Z.P.

Dla zwycięzców turnieju przewidziane są 3 nagrody pieniężne: I — 3000 zł. II — 2000 zł. III — 1000 zł.

Do turnieju stanęło 20 szachistów szczecińskich. W pierwszym dniu rozegrano kilka ciekawych partii.

Turniej potrwa około tygodnia. O wyniku napiszemy w następnym numerze.

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „WSPÓLNY TRUD" SEKCJON. Niemołowica 3-4

Sekcje **KRAWIECKA, SEWERSKA I ELEKTROMECHANICZNA**

wykonują wszelkie roboty w ich zakresie włącznie z usługami szwalniczymi i tańciami

**ZAKŁADY FRYZJERSKIE** przy ul. Słowackiego 10 i ul. Kołłątaja 22

ponieważ otworzyły i na czasach nieobecności.

Wykonuje się umiejętnie **masaż elektryczny i manicure**

**PIEKARNIE** przy ul. Słowackiego 4, Długosza 18 i tw. Marcina 13

pełna obsługa

**tworzywa plecywo najlepszej jakości**

**ZBIORNICZA ODPADKÓW** przy ul. Niemołowica 27-28

skupuje odpady jak: szmaty, makulaturę, metale, szkło i t. p.



## Rząd Polski pragnie zeby Żydzi zostali w Polsce

Przez Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski udzielił amerykańskiemu dziennikarzowi P. Nowikowi specjalnego wywiada.

Ob. Premier odpowiadał na szereg pytań w sprawie położenia Żydów w Polsce, w sprawie państwowej emigracji oświadczył:

Rząd Polski stara się wszelkimi siłami ułatwić pragnącym emigrować Żydom w otrzymaniu paszportów zagranicznych. Należy jednak powstrzymać, że Rząd pragnie by Żydzi zostali w Polsce i dopomagali w odbudowie kraju i by odbudowali swój własny byt. Nigdy jeszcze w dziejach Polski Żydzi nie mieli takich możliwości jak obecnie — z naciskiem oświadczył premier.

Pańska emigracyjna — ciągnął dalej premier — jest szkodliwa. Wzmagana ona tylko antysemickich bandytów. NSZ-owcy uważają, że ich nieczna robota daje dobre rezultaty, gdyż napad na jednego Żyda powoduje nieczeknie 10 tysięcy. Premier wskazał, że bandyci napadają na funkcjonariuszy państwowych, lecz akcja tępienia band prowadzona jest z powodzeniem. Gdyby bandy nie otrzymywały broni i pieniędzy z zagranicy byłoby może już dawno wytepienie. Premier Osóbka-Morawski podkreślił, że rozumie pragnienie Żydów wyemigrowania do swoich krewnych, lecz wyraził żal z powodu tego, że Żydzi wpadają do obozów w Niemczech i Austrii. Rząd nie chce się wtrącać w sprawy emigracji, które powinny rozstrzygnąć Żydzi sami, lecz nie dobrze gdy siedzą stale na wazłkach. Powinni zabrać się do produktywniej pracy. Premier wyraził żal z powodu tego, że w Palestynie i innych krajach rzadko nie bronią Żydów. „W Polsce karze się za antyżydowskie wystąpienia”, oświadczył premier. Ob. Osóbka-Morawski mniema, że Żydzi, którzy wyjeżdżają, wrócą do Polski gdy położenie się ustabilizuje. Ob. Premier uważa również, że stabilizacja w Polsce nastąpi szybciej niż w niektórych innych krajach.

### Delegacja C. K. Z. P. u Komis. dla spraw żydowskich

Warszawa (ZAP) Dnia 10 bm. Komisarz Rządu dla spraw produktywizacji ludności żydowskiej ob. Wrzas przyjął delegację Centralnego Komitetu Żydów w Polsce oraz delegację Ligii Pracowniczej Palestyny. Na konferencyjnych tych omawiana była sytuacja ludności żydowskiej w Polsce. Ob. Wrzas również poinformował delegację o zadaniach powołanego do życia Komisarjatu dla produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce.

### GEN. MAC NARNEY WZYWA UCHODZCÓW DO POWROTU

LODYN (PAP) General Mac (warty komentant amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, zwrócił się z apelem do wszystkich uchodźców przybywających w amerykańskiej strefie okupacyjnej, żeby powrócili do swoich krajów przed zimą. Gen. Mac Narney ostrzegł uchodźców, że na prawo emigracji do innych krajów będą musieli czekać teraz długie lata i że nawet po uzyskaniu pozwolenia muszą się liczyć z ciężką walką o byt.

### ARNOLD ZWEIF WRACA DO NIEMIEC

Arnold Zweif, żyjący od 10 lat w Palestynie, autor „Sporu o sierżanta Gräse”, „Wychowania pod Verdun”, „Kobiety 1914 r.” zrzucił z siebie wszystkich żydostw i wraca do Niemiec.

### ŻYDZI POLSCY WRACAJĄ Z NIEMIEC

Do Polski wróciło ostatnio z amerykańskiej strefy okupacyjnej kilka grup Żydów Polskich. Przybywając urzędzić się i pozostać w Polsce. Jedna grupa (60 osób) osiedla się na Dóym Słarsku, druga grupa urzędza się z powrotem w Łodzi.

### Z. K. S. REMISUJE Z DRUŻ. CZERWONEJ ARMII

W niedzielę dnia 4 września b. r. odbyły się na wielkim placu sportowym przed gmachem Województwa rewanżowe spotkanie Z.K.S. z drużyną Czerwonej Armii. Mecz zakończył się wygraną Z.K.S. w stosunku 2:1.

Należy przypomnieć, że pierwsze spotkanie tych drużyn skończyło się przegraną Z.K.S. w stosunku 10:2.

Licznie zebrana publiczność zgłosiła młodą drużynę żydowskiej oświ.

## UWAGA!

Ż y d z i byli mieszkający miejscowości:

LOMAZY — BRANŃSK — BRZEŃSK n. BUGIEM  
DUBIECKO — PILZNO — JEDWABNE  
ROPCZYCE — SIERADZA — ROZWADÓW

Proszę bezwzględnie zgłosić się w Wydziale Prawnym W.K.Z.P., Szczecin, ul. Słowackiego 15 II p.

Wpłynął dar dla b. mieszkańców m. Lomazy i Brzeźń n. Bugiem!!!

Zimobostwa w Ameryce zapytują o mieszkańców miejscowości wyżej wymienionych.

Referat dla spraw zimobostwa przy W.K.Z.P. w Szczecinie.

zał, że bandyci napadają na funkcjonariuszy państwowych, lecz akcja tępienia band prowadzona jest z powodzeniem. Gdyby bandy nie otrzymywały broni i pieniędzy z zagranicy byłoby może już dawno wytepienie. Premier Osóbka-Morawski podkreślił, że rozumie pragnienie Żydów wyemigrowania do swoich krewnych, lecz wyraził żal z powodu tego, że Żydzi wpadają do obozów w Niemczech i Austrii. Rząd nie chce się wtrącać w sprawy emigracji, które powinny rozstrzygnąć Żydzi sami, lecz nie dobrze gdy siedzą stale na wazłkach. Powinni zabrać się do produktywniej pracy. Premier wyraził żal z powodu tego, że w Palestynie i innych krajach rzadko nie bronią Żydów. „W Polsce karze się za antyżydowskie wystąpienia”, oświadczył premier. Ob. Osóbka-Morawski mniema, że Żydzi, którzy wyjeżdżają, wrócą do Polski gdy położenie się ustabilizuje. Ob. Premier uważa również, że stabilizacja w Polsce nastąpi szybciej niż w niektórych innych krajach.

### Świętlica W.K.Z.P.

Od miesiąca czynna jest świetlica przy Wydziale Kultury i Propagandy W. K. Z. P.

Świętlica mieści się w bardzo ładnej i dużej sali przy ul. Krasieńskiego 10. Sala czysta, świeżo odnowiona; na ścianach portrety Szajana, Aleksandra, I. L. Perca, metalorysty Mendele Mojszer Słomim, Calot i robi b. miłe wrażenie.

Na stołach prawie wszystkie piśma i tygodniki krajowe, jest i dużo zagranicznych.

Codziennie ze świetlicy korzysta 80 do 100 osób.

Przy świetlicy wkrótce otwarta zostanie czytelnia książek.

W świetlicy można po pracy miłe spędzić czas na czytaniu prasy, w atmosferze naprawde kulturalnej.

Szkoda tylko, że świetlica nie posiada jeszcze światła, jest to tymbardeż konieczne obecnie w związku ze zbliżającą się zimą i krótkimi dniami.

## Poranki Artystyczne w „Bundzie”

Dnia 7 i 15 września b. r. sekcja kulturalna „Bundu” urządziła we własnej sali (Lutniana 29) 2 ciekawe poranki artystyczne.

Brali w nich udział: skrzypek Awia, który wykonał kilka kompozycji solowych ob. Szelenberger — b. dobry recytator, Ob. Neuwald — odgrywał kilka aryj i pieśni. Ob. Tibor odśpiewał kilka tańców charakterystycznych. Ob. Kusnier odśpiewała piosenki. Szczególnie należy wyróżnić ob. R. Rajka, która doskonale wykonała szereg aryj i pieśni. Akompaniował ob. Fersko. Poranki cieszyły się wielkim powodzeniem, publiczność gromadziła występ artystów

W. R.

## ŻADAMY

wydania Polsce

Kata Żydów Warszawskich

## STROOPA

SANATORIUM DLA GRUŻLIKÓW W DAVOS

W znanej górskiej miejscowości klimatycznej Davos w Szwajcarii ma powstać sanatorium „OZE” sanatorium dla Żydów gruźlików, w wieku od 14 do 26 lat uchodźców z Niemiec.

Referat propagandy i informacji Centrali TOZ-u przystąpił do realizacji filmu z pracy TOZ-u w Polsce. Szeregi zdjęć już dokonano. Ponadto będzie założony album fotografii, ilustrujących działalność TOZ-u.

## List z roli

Trzy miesiące mijają od chwili, gdy grupa 51 osób przyjechała do majątku Chlebowa pow. Starogrodzkiego. Praca idzie nam nieźle. Żniwa zakończyliśmy. Nie mało to nas sił kosztuje ale jesteśmy zadowoleni, że my Żydzi potrafiłmy sprzątnąć zboże z pola narówni z polskimi robotnikami.

Administrator majątku P. odnosi się do nas dobrze. O przyjaznych stosunkach świadczą następujący fakt: 15 sierpnia odbył się u nas w Chlebowie ślub naszych dwóch współpracowników. Na ślub przybyła cała administracja oraz wstąpił robotnicy-Polacy. Naszemu panował bratem. Administrator w gorących słowach dziękował robotnikom żydowskim za ich sumienną i żorliwą pracę. Wznowiono toast za toastem. Burze długo niemilkających oklasków wywołał toast na cześć obecnego Rządu Polskiego z Prezydentem Bierutem na czele.

W tenże sam dzień gościł u nas przedstawiciel C. K. Z. P. z Warszawy ob. Karmioł i kierownik Wydziału Produktywizacji W. K. Z. P. w Szczecinie ob. Fruchtman, a także inni pracownicy Wydziału Produktywizacji i Młodzieżowego. Goście okazali bardzo dużo zainteresowania dla naszej pracy i warunków życia. Udzielili nam pożyteczną pomoc tak w produktach, jak i w pieniądzu i odnieśli. Oprócz tego zaopatrzyli nas w żywy inwestarz jak świnię i kory.

Jesteśmy im wszyscy serdecznie wdzięczni za wszystko co dla nas robi. Postaramy się gorliwie pracą chociaż częściowo okazać naszą wdzięczność.

Mauja Bađer.

### WYJAZD DZIECI ŻYDOWSKICH Z POLSKI DO MEKSYKU, AUSTRALII I AFRYKI POŁUDNIOWEJ

Centrala „OZE” w Genewie zawiadomiła Centralę TOZ-u w Polsce o otrzymaniu pozwolenia na wyjazd 100 dzieci żydowskich (pół i okragłe sieroty) do Meksyku. Sieroty będą adoptowane przez rodziny tam zamieszkale. Dla wyjazdu i adaptacji półsierot potrzebna jest zgoda żyjącego rodzica. TOZ uzyskał zgodę Rządu Polskiego na wyjazd dzieci. Obecnie czeka się tylko na wizy meksykańskie.

Rząd Unii Południowo-Afrykańskiej wyjawili gotowość przyjęcia i umieszczenia w swoich sierocińcach 200 dzieci, sierot żydowskich z Polski. Rząd Australijski chce przyjąć 200 dzieci żydowskich w wieku 6—14 lat. Istnieje możliwość umieszczenia ich narazie do czasu wyjazdu do Australii, w domach dziecka Sewajarii lub Francji Centrali TOZ-u we wszystkich powyższych sprawach podjęła odpowiednie kroki, dążące do realizacji planów „OZE”.

### Konferencja u Szczecińskiego Kom. dla spraw Żydowskich

Wojewódzki Komisarz dla spraw produktywizacji Żydów odbył konferencję z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego w Szczecinie.

Na konferencji obecni byli prezes W. K. Z. P. w Szczecinie ob. Borensztejn oraz przedstawiciele wszystkich żydowskich ugrupowań politycznych, działających na terenie Szczecina.

Poruszono sprawy produktywizacji Żydów szczecińskich.

Szczegóły konferencji podamy w następnym numerze.

### KOMUNIKAT

Komisja „Hille und Aufbau” w Żarychu postanowiła zapiekiować się wszystkimi pozostałymi przy życiu niewidomymi Żydami. Wobec powyższego T. O. Z. rozpoczyna rejestrację wszystkich Żydów ślepców, zamieszkałych na terenie Szczecina. Rejestracja odbywa się w sekretariacie TOZ-u (I-sze piętro, front, pokój nr. 27) w godz. od 12 do 2 p. n., ul. Unisławy Nr. 23.

Zarząd TOZ'a

### Zrzeszenie Żydów Warszawskich w Szczecinie

podaje do wiadomości rejestrowanym warszawiakom, że

lekarze, inżynierowie, adwokaci, przedsiębiorcy pragnący otworzyć warsztaty, gabinety i wszelkie inne placówki pracy na zasadach spółdzielczych lub innych, mogą korzystać z pożyczek Zrzeszenia.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretariat od 5—7-ej wieczorem, ul. Żupańskiego 10.

# OGŁOSZENIE

Ryzel Leon  
 Lington J.  
 Wiszfeld Dawid  
 Eksztajn M.  
 Farber Jasza  
 Widerec Abram  
 Miller Aron  
 Biederman Zeeman  
 Liberman Jr. i N.  
 Zilbergarten  
 Mendelzon A.  
 Dab Salomon  
 Grodzicki Saul  
 Sztalzar Jankiel  
 Beitel Uszer  
 Altman Ojasszi  
 Sztern Nissem  
 Serke Moché  
 Zechner Laja  
 Kochental Jankiel  
 Mular Herman  
 Toszer Isak  
 Rozenberg Dębiza  
 Borsztajn Menachim  
 Szkner Jankiel  
 Sztraks Melech  
 Hirnowicz Fela  
 Glezer D.  
 Hochmajster Chaim  
 Steier T. A.  
 Grynsbaum Józef  
 Garlic Ina  
 Szulman H.  
 Rozenberg Mala  
 Kabakerk  
 Korczak Mostek  
 Gutta Misza  
 Elkes Chaim Chaja  
 Korpekorp Ch.  
 Mersel Isak  
 Zysfajn Abram  
 Inz. Salomon Pisko  
 Turin Chana  
 Borenstajn Józef  
 Baum Chaskiel  
 Gragner Noech  
 Erdman Aron  
 Fryd Wolf  
 Kruk Alter  
 Wacholder H.  
 Epstein H.  
 Muller Hermann  
 Zawystyński Jankiel  
 Ofier Lejb  
 Sztyphenholz Jakób  
 Sender Altmak

Wygoda Zofia  
 Rozenberg I.  
 Bron Szmal  
 Sacharow L.  
 Godfman Ojla  
 Lichtman  
 Holand M.  
 Gelman Gita  
 Kabakowicz I. B.  
 Krawiec Nisem  
 Szański Jesek  
 Epstein Hibel  
 Kochmaier Chaja  
 Rozenberg T.  
 Berger Henryk  
 Klos Kalman  
 Szklarz Jankiel  
 Mares Pola  
 Gabes Nisza  
 Heisurstein Chaim  
 Lightman St.  
 Kozak Lejb  
 Grodzicki Salama  
 Seyfman Rachela  
 Feister Rachel  
 Korczak Moszek  
 Bertach Gita  
 Baum Melech  
 Hamburger Herz  
 Rebutajn Herz  
 Marcola Hadana  
 Falzberg D.  
 Salzberg Adala  
 Fonck K.  
 Lewinkron Moses  
 Korpekorp Chaim  
 Mersel Isak  
 Korczak Moszek  
 Gutta Misza  
 Elkes Chana Chaja  
 Rotszajn Wilt  
 Szczyglik Jakób  
 Norman Dawid  
 Cwik Mosel  
 Zarembski Adolf  
 Rojczak Chana  
 Brenner Mendel  
 Szewc Riza  
 Kizes  
 Liebfreund Henoch  
 Liberman Rota  
 Ogórek Sa.  
 Altman Beja  
 Szpira Cyła  
 Olsztajn Fryda  
 Niszon Lis

Wzywa się niżej wymienione osoby, by w terminie miesięcznym podjęli należność dla nich paczki zagraniczne. Po upływie tego terminu paczki te zostaną przekazane instytucjom społecznym. Paczki wydaje magazyn W. K. Z. P. przy ul. Słowackiego 12. .

Sirota Isak  
 Chai Cymel  
 Michel Zamsch  
 Hadasa Adber  
 Mendel Neuman  
 Nosieline Chana  
 Wachmanowicz Isak  
 Mordko Szejter  
 Gajden Pajwał  
 Feldstajn Herman  
 Joskoncz Symcha  
 Komaniak Chama  
 Melc Kuchla  
 Springer Mizioł  
 Zyfler Wolf  
 Epelbaum Katal  
 Eidelman Nechama  
 Worszewer Majer  
 Kochmajster Chaim  
 Seien Fawal  
 Szlakbaum  
 Borczak Zula  
 Babelman H.  
 Klaper Helela  
 Altszler M.  
 Kókar Salomon  
 Obarzanek Chl  
 Lew Majcia  
 Fankus Rachela  
 Zelfersdorf Jakub  
 Polaczek Dawid  
 Pals Boruch  
 Altman Tejga  
 Brodacz Chasmeł  
 Taubentfeld Szmuel  
 Szudlecki Hersz  
 Racher Tonia  
 Bergarn Mendel  
 Malna Chaja  
 Eidelman Nechame  
 Tryzmol Sima  
 Brodach Ch.  
 Frydman Chaim  
 Akerman Rota  
 Anszelwicz Jakób  
 Szejstok Rachmil  
 Tendeta I.  
 Szachler Broncha  
 Fraiman Dawid

Bengelschort Mosel  
 Lazar Blizensztajn  
 Saloma Tartacki  
 Michel Grynsbaum  
 Komaniak Chana  
 Cewerc Herse  
 Obarzanek Chiel  
 Garbawę Kasza  
 Top Szulim  
 Sztawer Józef  
 Fruchnowicz Saul  
 Duberman Hinda  
 Komder Estera  
 Frajman Mendel  
 Mejer Sara  
 Liman Chaim  
 Rubinson Chana  
 Blumstajn Chana  
 A. Loberbaum  
 Szmitzer Ana  
 Schlaucher Sa.  
 Cynamon Abram  
 Bejtachajcz J.  
 Kochmajster Chaim  
 Zajder Frajda  
 Zingerman Ch.  
 Chaim S.  
 Lauzer Salomon  
 Długacz Lejbe  
 Sejden Tejwel  
 Grinberg Jack  
 Majderbaum Rywka  
 Borsztajn Motel  
 Waserman Mojżesz  
 Witoski Mozdaj  
 Cymbal Chaim  
 Szerner Jankiel  
 Taran Chaim  
 Korn Herse  
 Baum Melech  
 Polaczek Dawid  
 Plekshy Mojżesz  
 Bruder Gerzonn  
 Velman Dawid  
 Kramszuk  
 Gidlich Syncha  
 Zalman Jozef  
 Goldboer Szymon  
 Beller Chaim

Feterfasella Kopfgart  
 Maikbaum Rywka  
 Minera Kart  
 Szpinger Mojżesz  
 Kakoczyński M.  
 Pomerancblum Kuchla  
 Beitel Uszer  
 Melech Baum  
 Ojwa Mordchaj  
 Rubinstajn Henlek  
 Salechternan Szyja  
 Gidlich Syncha  
 Róchmajster Majlech  
 Fersztajn Ajella  
 Kloc Moszko  
 Klajdermaner Saloma  
 Sepimam Z.  
 Steiner Chaskiel  
 Mark Genia  
 Wygoda Marka  
 Dwosz Towia  
 Holcman Izrael  
 Gubenberg Rófa  
 Zwick Zalman  
 Manketer Chana  
 Puzerowski Herse  
 Joskowicz Mojżesz  
 Tendeta I.  
 Neger Herse Majlech  
 Label Jebuda  
 Tabacznic  
 Sobel Chaim  
 Gruska Mowsee  
 Altmak Dawid  
 Neuman Rubin  
 Wetman Borys  
 Polaczek Dawid  
 Goldman M.  
 Moskowitz Simcha  
 Rotsztajn Herse  
 Fuka Dawid  
 Kłrse L.  
 Milman Estera  
 Feiler Herse  
 Goldstajn Frajda  
 Karłowska Ester  
 Wacholder  
 Joskowicz P.  
 Broner Eliaz  
 Ennar Alter  
 Szuster Herse  
 Erbenbejt Mardach  
 Berhajer  
 Joskowicz Syncha  
 Cymbal Nisem  
 Kochmajster Chaim  
 Finter Pajm

Grainer Noel  
 Anszelwicz Mania  
 Felzensztajn Herman  
 Kozensztajn H.  
 Dab Salomon  
 Mis Cyła  
 Pus Chaja  
 Estera Sathyiel  
 Tybol Hakiel  
 Sima Sowa  
 Kocer Salomon  
 Pruzemsha Genia Chana  
 Albert Joske  
 Rozenstajn  
 Szecht — dla Pajgi Inte  
 Liberman Gicel  
 Szpizok Lejb  
 Steiner Simele  
 Gzecht Luba  
 Schlusselfeld Lazar  
 Szuster Samuel  
 Herszkowicz Abram  
 Goldciner  
 Klaks Dawid  
 Anszelwicz Mania  
 Engelberg Gedalia  
 Zieher Wolf  
 Szussselfeld Lazar  
 Boinscha Szulamiter  
 Rogosza Mojżesz  
 Zygmuntowicz Lejb  
 Swebel Herse  
 Altmak Dawid  
 Grinberg Izrael  
 Stolar Jakob  
 Tabak A.  
 Kac Marek  
 Kac Wull  
 Rosenfeld H.  
 Fajn Bozuch  
 Peler Sala  
 Goldman Herse  
 Cajchner Lasa  
 Ofiarz Szymon  
 Lerman Abraham  
 Frumanowicz Lejb  
 Drukier Izrael  
 Kremarsyk T.  
 Pokrzywa Rywka  
 Beskowicz Chaskiel  
 Sukman B.  
 Polaczek Dawid  
 Akerman Józef  
 Przytycki Mojżesz  
 Radeyńska Bella

## POSZUKIWANIA RODZIN

BUCHHOLC Jakub Warszawa - Praha poszukuje rodziny, krewnych w kraju, zagranicą. Pisać: Szczecin, Słowackiego 11. (2)—(2)

ZIELONKA Szoljone z Miedzyrzeczca, ul. Komara ówka, Begożone Dwójre JAMPOŃCZYK poszukuje Chaja Rejza Zielonka, Szczecin Komitet Żydowski. (35)—(2)

Małżonkowie DEGENFISZ Dawid i Rachela (z Araglerów) urodzeni w Warstawie, poszukują krewnych:

Mira Aragler, Beja Aragler, Frenszel Zdzisław i Halina Begożone Jakub i Józef, Walden Teofila, Franklertski Frydler, Pomeranc Akiwa, Aragler Rachmil, dr. Aragler Jasza, Meerzon Jasina (Paryż)

Jeśliby ktośkolwiek wiedział coś o losie poszukiwanych, proszony jest piśmiennie dostąpić pod adresem: American Joint Distribution Committee, Warszawa, Chocimska 18, dla dyrekcji. Gazety proszone są o przedruk. (45)—(1)

Poszukujemy: PFEFFERA Mosze z Buczacza, ostatnio zamieszek. HAIFA, SCHAECHTERA Karlosa i żonę Puzkę ROSENKRANZ, Bago, Rio Grande de Sul SAO-PAULO, Brazylia, Pieler Maks, Szczecin, Słowackiego 12 m. 11. Gazety w Brazylji i Palestynie proszone są o przedruk. (33)—(2)

PIERNIK Jada z Warszawy poszukuje siostry PIERNIK Zosi, siewagra FOGELFISZ Lejba, oraz rodziny. Pisać: Szczecin - Golecin Świątewidła 49 m. 14. (30)—(2)

IGNACY PLYWACZ z Czystochowy poszukuje: Mieczysława i Felcję PLYWACZÓW, ich córki Alisę, Józefa, Bilinę i Helene PLYWACZ, Maurycego i Balbinę BLUMENSZTEJNÓW, inż. ppor. rezerwy Ludwika ASTERBLUMA, dr. Jakuba, Sabo i Leonia FREIERMAUERÓW, Fryderyka KORNBLUETHA z żoną i córką, Ednie LEDERMANÓWĄ z synem Wacławem.

Zagraniczne gazety proszone są o przedruk (32)—(2)

RABINOWICZ GOLDA i SZPERMAN MOJŻESZ z Warszawy poszukują RABINOWICZ MORDCHO ur. 1915 r. w Warszawie. Pisać: Szczecin, Żupańskiego 13 m. 18.

Gazety proszone są o przedruk.

OKSMAN Sza i Teba (z d. Orzeł) poszukują Herse OKSMANA, Szoljone ORZEŁ; Jakuba BOTOSZANSKIEGO — (dłębniakare), Mariem LERER—(artytyka), Szała ZYSMAN w Argentynie. Pisać: Szczecin, Komitet Żydowski.

HOLLENDEROWIE Herse i Anna zawładniają rodzinę i znajomych że mieszkają w Szczecinie—Golecin, ul. Końska 2 m. 4.

STAWIK (Buterman) LEON, RUBINSZTEJN GUTA z Warszawy poszukują swoich krewnych i znajomych. — Szczecin, Komitet Żydowski.

ZOSIA TARNOWSKA z Warszawy poszukuje swoich krewnych i znajomych. — Szczecin, Komitet Żydowski.

Braća APPELBAUM z Buczacza poszukują siostry Dewoje LANDMAN c. Izaka Apfelbaum i krewnych nazwiskiem APPELBAUM w AMERYCE oraz wujka Szoljone APPELBAUM — wszyscy z Gileciet Jad Hollin Bessarabia, Rumunia, (obecnie Moldawska SRR). Pisać: Apfelbaum, Komitet Żydowski, Szczecin.

BIAŁOWER Chala z domu Goldstajn z Warszawy poszukuje rodziny. Obecny adres: Szczecin, Słowackiego 11. (24)—(2)

Wecer Jatan powrócił z Z.S.S.R., poszukuje krewnych i przyjaciół w kraju i zagranicą. Pisać: Szczecin - Golecin, Świat św. św. 50 m. 6. Prasa zagraniczna proszona jest o przedruk.

Redaktor: Wiktor Kotarski.  
 Adres Red. i Admin. — Szczecin, ul. Słowackiego 12.

Wydawca: — Woj. Kom. Żyd. Pol. w Szczecinie.  
 Odbito w drukarni Państw. Nr 1 w Szczecinie.

# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

ROK I

SZCZECIN, 30 PAŹDZIERNIKA 1946 R.

NR 7-8

## Po wyroku Norymberskim Od ustaw Norymberskich do wyroku Norymberskiego

Po rocznym prawie przewodzi sądowym sąpół narazcie wyrok w procesie norymberskim. Międzynarodowy Trybunał Wójceny po długiej skrupulatnej rozprawie wydał wyrok na hitlerowskich morderców i katów.

Na wyrok ten niecierpliwie czekały sędobitki ludności żydowskiej w Europie. Na wyrok ten czekały z utęsknieniem niołdy Europy, które znały „rozkosz” hitlerowskiego rozbójniczego „nowego ładu”.

Wyrok ten miał potępić hitleryzm i faszyzm, wyrok ten miał być wyrazem sprawiedliwości dziejowej w stosunku do narodu niemieckiego. Wyrok ten wreszcie miał być zadośćuczynieniem za torze niewinnie przelanej krwi żydowskiej, za potworne bestialstwa, za mord na milionach niewinnych ofiar.

Lecz wyrok norymberski wrowiał wielkie rozczarowanie szczególnie w Żydów europejskich. Trybunał norymberski skazał wyprawde część zbirów, głównych herztów bandyckoj strażi, która chciała zaprowadzić nad światem i metodycznie, po niemiecku wyzpać większość narodów Europy. — Zagłada narodu żydowskiego była tylko wstępem do tego na wielką skalę zakreślonego planu.

Lecz tenże wyrok uwolnił od winy i kary takich herztów hitlerowskich jak Hjalmar Schacht, główna finansowa sprężyna rozbójniczego państwa hitlerowskiego — Schachta, który gromadził w swoim Reichsbanku złote rezerwy zomordowanych Żydów. Trybunał norymberski zwolnił również von Papena, tego, który bezpśrednio torwał drogę do władzy Hitlerowi. Zostął wreszcie uniewinniony Fritsche, tuba Goebbelsa, tego który delfin w dziedzinie nawiolywał przez berlińskie radio do mordów i agresji.

Uniewinnione zostały Wehrmacht i S. A. dwie zbrodnicze organizacje, które mają ten udział w wymordowaniu Żydów polskich i europejskich. To Wehrmacht odławiała listy przewozowe na transporty do Trezlini i Sobiboru. (p. Zdzisław Łukaszkiewicz — Obie „straszne w Trebłnce), to feldmarszałek Reichenau cynicznie pisał: W ten sposób żołnierze musi posiadać całkowitą świadomość konieczności okrucieństwa i sprawiedliwej zemsty(?) wobec poddani — Żydów, to S. A. brała wybitny udział w wszystkich „akcjach” likwidacyjnych w „Zet” i w „Polce”.

Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze uznał jednak za możliwe zastosować warunki łagodzące w stosunku do zbrojnych wyrafionowanych morderców, którzy sami nie znali litości dla milionów niewinnych ofiar. Wyrok uniewinniający na tych zbrodniarzy nie jest wyrazem „łapek” sprawiedliwości — ma bezwzględnie aspekt polityczny.

Z wszystkich sędziów reprezentowanych w Trybunale Norymberskim jedynie przedstawiciel sowiecki gen. Nikitienko przeciwstawił się temu wyrokowi i złożył votum separatum.

Wyrok norymberski absolutnie nie zadawał nam — Żydów, wyrok ten jest obrazą dla ludkości. Miliony niewinnie zamęczonych i okrutnie pomordowanych naszych braci domagają się sprawiedliwego wyroku, domagają się zadośćuczynienia za swoją nekę i krew. Żadamy sprawiedliwego wyroku dla nawiolywych zbirów i zbrodniarzy w dziejach ludzkiej „danej” i zbrodniarzy w dziejach ludzkiej „danej” i zbrodniarzy dla wszystkich hitlerowskich morderców i potępia hitlerowskich organizacji zbrojeckich

II szubienicę w Norymberdze stanowiąc ma dla świata symboliczne potępienie agresji i zbrodni przeciw ludzkości dokonanych przez naród niemiecki lub, jak tego chcą niektórzy „humanitaryści” i obrońcy Niemiec przez reżim hitlerowski. Wprawdzie na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat niebardzo dało się zaobserwować rozgraniczenie w dążeniach i aspiracjach narodu niemieckiego od dążeń i aspiracji hitleryzmu. Możliwy nawet powiedzieć, że raczej przeciwnie — że właśnie hitleryzm był prawdziwym wykładnikiem woli i dążeń narodu niemieckiego, stanowiąc niejako jego credo, wyzwanie dla całego świata. I nie chybnie nie zagrało dalej na najintymniejszych strunach niemieckiej mentalności i psychiki jak mit o supremacji rasy germańskiej nad innymi rasami. Dlatego też nie należy traktować „ustaw norymberskich” stanowiących emanację teorii rasistowskiej jako coś narzuconego narodowi niemieckiemu wtórnie jego woli i życzeniem, ale właśnie jako odzwierciedlenie jego pragnienia zapanowania nad światem.

„Naród niemiecki nie może ponieść winy za okrutny system jaki mu narzucano”, wołała obrońca Niemiec. Widziałem ten naród podczas wielkiej parady w Berlinie w roku 1933. Na ogromnym placu przed Bramą Brandenburską ustawilo się w szyku sportowym około 100 tysięcy młodzieży niemieckiej. Niezliczone tłumy wiotowały nieustannie wznosząc okrzyki na cześć tężyzny fizycznej młodzieży niemieckiej. Nagle tłum rykiem „Heil” omajmil ukazanie się na trybunie Hitlera. Przez chwilę stał on z podniesioną ręką odpowiadając na przywitanie tłumy, nagle teatralnym gestem nakazał ciszę. „Młodzieży niemieckiej” zblża się moment, kiedy wyruszyć na podbój świata” zabrzmiały jego słowa. Trzeba było widzieć wtedy entuzjazm tłumów! Nie, to stanowczo nie był entuzjazm na rozkaz, — to była spontaniczna reakcja masy, świadomej swoich dążeń i gotowej bez zastrzeżeń iść na rozkaz wodza „na podbój świata”.

I poszli Skąppli w morzu krwi całą ludzkość, wymordowali dla czystości rasy naród żydowski w Europie!... przegrali wojnę. I tu nagle zasnła wielka metamorfoza. Okazuje się, że ultrapasjatyficzny naród niemiecki nigdy nie chciał wojować, że sam jęczał w okowach hitleryzmu, i że musiał mordować bo mu tak kazano. Smieszonym więc byłoby żądanie odpowiedzialności narodu niemieckiego. Odpowiedzialny jest system, który już nie istnieje.

### Wszystkich przestępców hitlerowskich na szubienicę

Rezolucja promiennicza C. K. Żydów Polskich przeciwko wyrokowi norymberskiemu

Konferencja krajowa przestępców wsiewośdskich i regionalnych komitetów żydowskich i członkowie CKŻP wyrażają swoje oburzenie i najostrejszy protest przeciwko wyrokowi Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, który część hitlerowskich przestępców i morderców uwolnił od winy i kary, a niektórych skazał na więzienie.

W imieniu żydowskiej ludności w Polsce konferencja oświadcza, że wszyscy oskarżeni odpowiedzialni są za krwawą rzeź i za ich sumienie ciąży sześć milionów zamordowanych Żydów i miliony zamęczonych synów innych narodów, które w czasie krwawej wojny znaleźli się pod hitlerowską okupacją.

Wszystkie demokracystyczne narody świata widzą w wyroku uniewinniającym wyzna i dążenie elementów reakcyjnych świata do odbudowy

Niemca już winowajców — jest tylko nieszczęśliwy, ucieszony naród niemiecki, któremu trzeba teraz nieść pomoc. I ten proces w Norymberdze nie może nawet w najmniejszym stopniu obciążać sumienia narodu niemieckiego. Jeżeli są winni nich ponoszą zasłużoną karę lecz naród niemiecki niema z nimi nic wspólnego.

Ale okazuje się, że i część bohaterów procesu norymberskiego nie jest winna. Nie jest winien genialny kombinator Schacht, który umiejętnie dopasował gospodarkę niemiecką do potrzeb wojny totalnej. Nie jest winien intrygant polityczny von Papen, który przygotował grunt Hitlerowi w krajach i podtrzymywał jego agresję intrygi na Bliskim Wschodzie. Nie jest winien Fritsche, najbliższy towarzysz Goebbelsa, jeden z najgłośniejszych szermierzy jego propagandy. Ale sprawiedliwość stało się żądose. A teraz pokój narodom dobrej woli, z narodem niemieckim na czole.

„Tysiące lat przed i naród niemiecki nie zmyje swojej winy za zbrodnie dokonane na narodzie żydowskim” — oświadczył na procesie w Norymberdze kat ludności żydowskiej w Polsce Frank, ale proces norymberski nie orzekł o tej winie i co za tym idzie i odpowiedzialności narodu niemieckiego za jego zbrodnie wobec narodu żydowskiego. Żydzi w procesie nie byli stroną oskarżającą i martyrologia żydowska służyła jedynie jako ilustracja okrucieństw niemieckich. Mniejsza o to, czy jeden bandyta niemiecki został skazany, a drugi uczestnik tej samej zbrodniarzej szajki uniewinniony. Skazanie nawet wszystkich uczestników procesu nie dałoby nam Żydom żadnej satysfakcji. Ale to, że dotychczas naród niemiecki nie ponosi żadnych konsekwencji za wymordowanie żydostwa europejskiego jest dla nas polkkiem. Nad tym nie wolno nam przejść do porządku dziennego, przelana niewinna krew żydowska wola o pomstę. Musimy żądać utworzenia specjalnego trybunału dla osądzenia narodu niemieckiego za jego zbrodnie wobec narodu żydowskiego. Jeżeli Niemcy ponoszą teraz odpowiedzialność za dokonane zniszczenia wojenne, to tymbardziej powinni też odpowiedzialność ponieść za wymordowanie naszego narodu Wierzymy, że ten nasz apel nie minie bez echa i żydowska prasa na całym świecie wystąpi z tą akcją. Nie chodzi tu tylko o sprawiedliwość, jest to sprawa naszego honoru narodowego. Musimy postawić naród niemiecki na kolana za jego zbrodnie. I świat nie ma prawa, nie śmie nam odmówić tej moralnej satysfakcji.

Dr. A. Ames

wielkiego państwa niemieckiego, które znów będzie groziło światu nowymi krwawymi rzeżaniami. Restytucja sąwego państwa niemieckiego w pierwszym rzędzie grozi pozostałej przy życiu ludności żydowskiej na całym świecie.

Konferencja uważa, iż tylko całkowite wykorzenie niemieckiego militarystyki i pozostałości faszyzmu i reakcji zbrojnej trwały pokój i zgodę współkrycie wszystkich narodów.

Konferencja żąda jedynie sprawiedliwego wyroku — kary śmierci dla wszystkich oskarżonych bez wyjątku w procesie norymberskim.

Konferencja postanowiła przesłać niniejszą rezolucję Międzynarodowemu Wolnościowemu Trybunałowi w Norymberdze.

Warszawa, w październiku 1946 r.



# Kasa dla Produktywizacji

Spółród wielu instytucji społecznych, kulturalnych i t. p. jak n. p. przedszkola, szkoły, domy dziecięce, dom starców, dom młodzieży, czytelnie i t. p., pierwsze miejsce bezspornie zajmuje Kasa dla Produktywizacji, ze względu na swą dominującą rolę, jaką odgrywa w normalizacji i urzędzeniu życia mas żydowskich w nowych warunkach bytowania w Polsce.

Gnany nawiągią hitlerowską, która załamała nasz kraj siłąjąc wszędzie mord i spustoszenie, rzemieślnik żydowski, robotnik, inteligent i drobny kupiec rzucił swoją warstwą pracy i środki zrobienia, rzucił swój dorobek materialny, stworzony mozolną pracą i trudem całych pokoleń, rzucił wszystko by ratować życie.

Po powrocie do Polski z gościnną ziemią Radzieckiej, po powrocie do kraju po sześciolatniej krwawej okupacji hitlerowskiej, znalazł ruiny i zgłaznca.

Mimo chęci do pracy, repatrianci spotykali się z wielkimi trudnościami, gdyż mało było fabryk i zakładów pracy nie były w stanie zatrudnić coraz liczniej napływających repatriantów żydowskich wskutek czego skazani byli na tymczasowe bezrobocie i zdani na charytatywną pomoc Komitetów żydowskich. — W tak ciężkich warunkach powstała Kasa dla Produktywizacji.

Głównym jej celem było skierowanie mas żydowskich, wyrzniętych kataklizmem wojennym z dawnego trybu życia, na drogę produktywności i uczciwego zarobkowania, założenie realnych podstaw trwałej egzystencji przez stworzenie całego szeregu placówek i warsztatów pracy, wychodzących z założenia, iż każdy zajmujący się produktywną pracą żydowski stanowi wartościową jednostkę w dziele produktywizacji mas żydowskich, a tym samym staje się godnym politycznym obywatelem kraju.

Reasumując krótki, bo czteromiesięczny okres działalności Kasy, ocenając dotychczasową pracę i uwzględniając wielkie trudności, jakie piętrzyły się w minionym okresie, należy z zadowoleniem stwierdzić, iż osiągnięta w tej dziedzinie są bardzo poważne.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż żydowskie spółdzielnie społeczne, zatrudniające setki robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, zaliczają się do największych na Pomorzu Zachodnim i korzystają z daleko idącego poparcia rządowego; dzięki swej różnorodnej i solidnemu wykonywaniu zamówień spółdzielnie i pracownie jak „Wspólny Trud”, „Jedność”, „Wołność”, „Przyszłość” i inne zyskiwały sobie wielką popularność wśród ludności szlacheckiej.

Kasa Produktywizacji głównie kładła nacisk na finansowanie spółdzielni pracy, wykazywała jednak dużo zrozumienia dla tych którzy pragną pracować samodzielnie, we własnych warsztatach, udzielając im pożyczek na dogodnych warunkach, umożliwiają im założenie własnych warsztatów i placówek pracy. Z powodzeniem pracują oni w swych zawodach i profesjach. Kasa dopomogła w stworzeniu następujących placówek pracy: kufleńskich 2, fryzjerskich 3, susarskich 3, intrologatorskich 1 mechanicznych 2, krawieckich 18, bielidziarskich 3, szewskich 6, szklarskich 3, fotograficznych 3, kufleńskich 3, zegarmistrzowskich 1, kapeluszników 2, gospodarskich 2, kamaszniczych 3. Kasa udzieliła również pożyczek na otwarcie gabinetów: 6 lekarzom i 1 dentystce. Dzięki poparciu Kasy Produktywizacji stanęli oni na mocnym gruncie trwałej egzystencji, bazując jedynie na produktywności pracy, a udzielone im pożyczki będą mogli nam zwrócić dla dobra obratu nimi w naszej pracy nie charytatywnej — a konstruktywnej, budującej.

Kasa nie poprzestaje jednak na dokonanych. W zrozumieniu wielkiej wagi i znaczenia produktywizacji mas żydowskich w przebudowie ich struktury ekonomiczno-społecznej i psychicznej, plany Kasy na przyszłość zmierzają ku całkowitemu wciągnięciu wszystkich bez wyjątku Żydów do życia produktywnego i odbudowy kraju. Planu te są zupełnie realne

w nowych warunkach pracy w demokratycznej Polsce.

Wkrótce zaczną pracować nowe spółdzielnie: rybna i mleczna. Projektowane są: wytwórnia octa, garbarnia, fabryka mydła, fabryka obuwi.

Za 4-miesięczny okres działalności Kasa udzieliła pożyczek na sumę 6 milionów złotych

z tego spółdzielniom 4.800.000.— indywidualnie rzemieślnikom 1.200.000.—

Kasa dla Produktywizacji ma wielkie znaczenie nie tylko dla zubożałej ludności żydowskiej, lecz i społeczne w podniesieniu ogólnej gospodarki naszego kraju.

St. Hamburger

## Nakaz chwili

Artykuł dyskusyjny

Kiedy w czerwcu r. b. założyliśmy w Szczecinie „Tygodnik Informacyjny” byliśmy wraz z tygodnikiem „Das Naje Leben” jedynymi czasopismami żydowskimi w całej Polsce, jeżeli nie wzięc pod uwagę jednodniówek wychodzących nakładem różnych partii i organizacji żydowskich. Od tego czasu sytuacja zmienia się radykalnie. Dziś już imalno możemy powiedzieć, że w Polsce istnieje prasa żydowska. Prawie równocześnie z „Tygodnikiem Informacyjnym” ukazał się bratni organ we Wrocławiu „Nowe Życie”, jednodniówki zaś partyjne szybko przeobraziły się w organy tych partii, rozwijając się nieustannie i podnosząc swój poziom. Mamy już obecnie w Polsce pięknie redagowane tygodniki i miesięczniki, jak np. „Opinia” (organ „Ichudu”), „Przedm” (org. Poalej-Syjon Lew), „Moaty” (Hassomer Haair), „Głos Bundu” (Bund), „Nowe Słowo” (Poalej Syjon Zjedn. c.s.) „Folkstimme” (PPR) i inne. Nie będzie więc przesadą, jeżeli powiemy, że perspektywy rozwoju prasy żydowskiej w Polsce zapowiadają się pomyślnie i obiecująco.

Ale obok tego daję się zaobserwować niestety i inne mniej podobaające zjawiska. Jak już wspomnieliśmy odznaczają się prasa żydowska w Polsce za nielicznymi wyjątkami „Tygodnik Informacyjny”, „Nowe Życie” i miesięczny organ „Das Naje Leben” stanowi organ poszczególnych partii żydowskich rozwijających swoją działalność w Polsce. Nie widzieliśmy w tym nic złego, wychodzić z założenia, że każda partia polityczna posiada prawo do własnej trybuny. Tak było u nas również do roku 1939. Ale to były całkiem inne czasy. Wówczas mogliśmy sobie pozwolić na to, aby propaganda ideologiczna stanowiła główny motyw a niezas i gros materiału danego pisma. Byliśmy społeczeństwem o strukturze ustabilizowanej i jeżeli dzielili nas różnice partyjne, dotyczyły one raczej strony politycznej, nie zhamagając bezpośrednio o bytową stronę naszego społeczeństwa. Dziś sytuacja nasza jest zgoła odmienna. Jesteśmy dzisiaj w Polsce rozbitkami, nasza struktura jest karykaturalnie wypaczona, nie mamy jeszcze konkretnego planu, dotyczącego przyszłej struktury społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Cały nasz wysiłek, całą naszą energię poświęcajemy wytyłć przede wszystkim w kierunku bytowej odbudowy naszego życia.

Prasa żydowska w Polsce powinna trzymać rękę na pulsie tego życia, wskazywać konkretne możliwości jego odbudowy, operując jaknajmniej abstrakcyjno-ideologicznymi przesłankami. Cóż nam z tego, że program tej lub innej partii jest słuszny, kiedy należy doradzić zaopatrzyć ludzi w mieszkania, odzież, dać im pracę z której potrafiliby wyżyć się, założyć nowe ogniska domowe. Za wiele stanowczo narzyt wiele miejsca poświęca prasa żydowska w Polsce zagadnieniom i rozrywkom natury ideowej, abstrakcyjnej i rozrywkom natury ideowej, abstrahuąc często od naszej rzeczywistości, naszego bytu. Nie mamy tutaj na myśli specjalnie żadnej partii, stajemy jedynie na stanowisku, że nie pora teraz litywać się wzajemnie czyj program jest lepszy, prasa żydowska w Polsce w dobie obecnej powinna być informatorem i doradcą czytelnika w jego trosce o byt powszedni, a nie agitorem na rzecz tej lub innej koncepcji, w danym momencie często abstrakcyjnej, nie życiowej. Każde pismo może mieć stałą rubrykę, powiemy krótką partyjną, ale gros materiału powinno być bezpartyjne a raczej ponad partyjne, jak ponad partyjne jest w dobie obecnej sprawa bytu, sprawa materialnej egzystencji masy żydowskiej w Polsce. Dobrze byłoby aby dziennikarzy żydowskich z całej Polski zjechali się w niedalekiej przyszłości na ogólną konferencję, na której ustaliliby pewną wspólną linię, dotyczącą zadań i celów prasy żydowskiej w Polsce w dobie obecnej. Nie będzie przesadą jeżeli powiemy, że taka konferencja jest na dzień dzisiejszy nakazem chwili. Przyczyni się ona netylko do skonkretyzowania stanowiska prasy żydowskiej ale i do odprężenia w naszym, żydowskim życiu politycznym, gdyż musimy przyznać, że atmosfera staje się coraz bardziej zgnieszona i ciutwie z ulicy, ten szary Żyd, nie orientujący się bardzo ani w polityce, ani nie wyznający się zbytnio na ideologii odcierwanej dla niego od życia, jest wyraźnie zdezorientowany i czytajcie głosy żydowską nie wie, w którą ma zwrócić się stronę.

Dopomóżmy mu w jego walce o chleb powszedni, nie dezorientujmy czytelnika żydowskiego, sugerując mu różne koncepcje. Takie powinno być stanowisko i celowe zadanie prasy żydowskiej w Polsce na dzień dzisiejszy.

Dr. A. Asnes

## Odezwa Komisji Historycznej „Bundu”

Obywatele!

Znowu powiewa w naszym kraju sztandar wolności i niepodległości. Sześć lat bestialskich mordów, pożog i rabunków przeszły jak burza nad naszym ujarzmionym krajem. Ołbrzymie straty w ludziach, zarówno Polaków jak i Żydów nie mogą pojąć w zapaści, nie mogą zmiłnąć z dzieł pisanych. Wieleż żałować, która ze szczególną zawziętością wyśadowała się przeciw bezbronnej ludności żydowskiej, zgładziła wielkie epickie Żydów w Polsce, bezprzykładna w dziejach ludzkości epopea walk powstańców żydowskich bohaterów w ghetach, obozach i lasach partyzantnich, musi być uwieczniona przez historię.

Od pierwszej chwili hitlerowskiej okupacji ogóln żydowski ruch robotniczy „Bund” zajmował należne mu miejsce na bojowych pozycjach w aktywnym ruchu oporu.

Wielu bojowników polskich i partyzantów znalazło się w okopach i lasach razem z bundowcami, walczącymi ramie przy ramieniu za wspólną ideę niepodległości, za ideę i hasła ogólnoludzkie. Wszelkie nawet najdrobniejsze szczegóły z tego okresu należy zbierać i opubli-

kować jest to Waszym świętym obowiązkiem wobec historii, wobec naszej wspólnej Ojczyzny, której wolność została okupiona obficie przelaną krwią milionów naszych ofiar, tysięcy i dziesiątków tysięcy żydowskich bohaterów, poległych na polu chwały za „Waszą i naszą wolność” — Wobec tego, iż największa część bohaterów naszego narodu zginęła w nierównej walce z okupantem i niewiara świadków - Żydów, uczestniczących w podziemnej walce wywoleńczej pozostało przy życiu, apelujemy do Was, Polacy, abyście zebrał wszelkie materiały, wszystko cokolwiek wiadome Wam jest o działalności Bundu lub poszczególnych bundowców w okresie walk i powstań pod okupacją niemiecką i podali je osobście lub też pisemnie pod niżej wskazany adres. Szczecin, ul. Lutnia 29. Komisja Historyczna przy „Bundzie”.

GINSBERG BEIBI z Tarnopola poszukuje MOTKA HELLREICHA. Ktośkolwiek wie o jego miejscu zamieszkania proszony jest podać na adres: Ginsberg, Kraków, Krowoderska 68B.

# Żydzi w porcie

Korespondencja z Żelechowa

Przyjeżdżającym do Szczecina w celu zwiedzenia czy inspekcji żydowskich władz, nieznanym prawie jest fakt istnienia poważnego skupienia żydowskiego w porcie Żelechowo-Golecin. Postrazuje im się miasto z jego instytucjami, komitetami i świetlicami, ale rzadko kto przypuszcza o tym, że o 25 minut jazdy od ul. Sławkiego 12, tramwajami nr. nr. 3 i 7 dojeżdża się do Żelechowa, przedmieścia portowego, gdzie żyje i mieszka ok. 2000 obywateli Żydów, skupionych około Komitetu Rejonowego. Dławiąc, ale prawdziwie Przyczyna tego „zapomnienia” były z jednej strony charakterystyczne dla pewnych grup i jednostek nastroje „likwidacyjne”, te same, które zbyt pochopnie, a w każdym razie nader podstępnie spowodowały likwidację w Stoczynie Komitetu Żydowskiego, a tym samym ośrodka żydowskiego w tej pleklej, rozwijającej się szybko i różnorodnie perspektywy rozwoju miejscowości; z drugiej strony mniej niż luźny kontakt Wojewódzkiego Komitetu z Rejonowym, ograniczający się przynajmniej do niedawna do udzielania skrytych listów i wojewódzkiej kaspiarski i, przynajmniej sprawozdań miesięcznych. Dodadź należy, że i „Tygodnik Informatyczny” raczej niemiło poświęcając uwagę, gdyż jak dotychczas o tym największym po Szczecinie skupieniu w województwie nie zamieszkało, zdaje się, ani jednej nawet notatki.

Aż tak się warto i nawet pisnąć warto. Nie dlatego, bo chcemy by o nas mówiono, tylko dlatego, że uważamy iż należyce właśnie uwagi i pomocy udzielić należy dalszemu podjęciu, pryncypalnej i robotniczej, dziełcy zatrudnieni a przede wszystkim już nie „plymnie” ustabilizowanej, gdzie ludność żydowska poważnie zabiera się do pracy i przygotowuje się do nadchodzącej zimy. Nie chodzi tu o takie czy inne cyfry, o ilustrację takich czy innych osiągnięć, bezwzględnie nie wiele jeszcze zrobiono, daleko nie zrobiono wszystkiego, co można było „należało zrobić”, nie wykorzystano wszystkich możliwości; jeśli tak się jednak stało, to wielką część winy spoczywa właśnie na Wojewódzkim Zarządzie, który w okresie początkowym — w czerwcu—lipcu — przy Żelechowie było przeszło 6 tysięcy Żydów — nie szukał w działalności i nie pomagał niczerniwo Komitetowi.

Komitetowi w oparciu o sytuację i swoją bierność w znaczący mierze przyczynił się do stanu biedy w Komitecie.

Nowy Zarząd skonstytuowany w styczniu musiał rozpocząć prace od podstaw, od uchwycenia stosunków w samym Komitecie; i przynależało mu, że dzięki zrozumieniu i właściwemu stosunkowi do wspólnej sprawy wszystkich członków Zarządu, pomimo b. szerokiego wachlarza partyjnego, pomimo osłabienia części warunków, „punktów wstęgowych” i in, uda się wywodzić Komitet ze stanu półśmierci i rozpręczenia i postawić na nowo, zwarty kolektyw pracowników Komitetu, umiarkowanie i aczkolwiek podchodzących do wszystkich zagadnień życia żydowskiego w naszej diełnicy. Dał nam w Żelechowie—Golecinie szereg instytucji społecznych i wychowawczych, jak dwa półinternaty z ogólną ilością dzieci ok. 50 pięcioklasową szkołę ludową w pięknym szkolonym budynku, z ilością uczniów ok. 30 i sześć-osobowym kolektywem stacjonującym, z doskonale zaopatrzoną kuchnią; dwie kuchnie ludowe dla uboższej i niedolnej do pracy ludności; wydające codziennie ok. 600 obiadów i szkolę dla pracowników, klub gdzie odbywają się co tydzień wieczory artystyczne i taneczne oraz zebrania, świetlice ogólna zaopatrzona w gazetę, czasopisma i książki, z sekcjami gimnastyczną, szachową a wkrótce literacką i sportową; oraz świetlice dla pracowników, która zorganizowała i kierowała Zakładem Zakupów Zawodowego. Jeszcze nie zupełnie rozwinięte prace Wydziału Produktów żywności głównie dlatego, że nie było dotychczas wielkich możliwości zatrudnienia w porcie, wobec czego przeważnie zatrudnia było kierować ludźmi do pracy w mieście; udało się jednak zatrudnić ok. 250 osób (b. znaczny odsetek ludności dzieci, inwalidzi i starcy), założono spółdzielnię piekarską i fryzjerską, założono spółdzielnię krawców i szewców. Obecnie w zw. z tym i przyznaniem kredytów dla odbudowy portu i wzmocnieniem prac w dokach oraz przy porcie i niektórych fabrykach portowych — obciążają się

przed Wydziałem Produktów żywności b. szerokie perspektywy zatrudnienia i przekwalifikowania znacznej części ludności żydowskiej — Praca Wydziału Opieki Społecznej również jeszcze nie stała na wysokości zadania a to w związku z ogromną pływomością ludności i związanymi z tym trudnościami, jakoteż wskutek niewłaściwego kierownictwa; niemniej jednak winy ponosi Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej, który po nieoczekiwanym traktowaniu Komitetu Żelechowski i od którego trzeba było wprost „wyrwać” przysługujące ludności przydatki — jakkolwiek przesłał jeszcze najgorsze i najcięższe „Charakterystyczny list” właśnie ów „wielkopolski” i „wielomiejski” stowarzyszenie Wojewódzkiego Zarządu do Zarządu Rejonowego w Żelechowie, Lektorem, patrzącym z góry, traktowanie os. naszego we wszystkich sprawach ludności i Komitetu Żelechowskiego — oczywiście nie mogło wpłynąć na wzmocnienie awaryjności i pogłębienie pracy, chociaż zupełnie być wino jasnym dla każdego działacza społecznego że na dzielnicę powstałoby i podjęte najwłaściwiej uwagi zwracać należy i zabiegać w pierwszym rzędzie. — Dla przykładu — sprawa żyłki, zarejestrowana u nas przeszło 90 dni do lat 3-4. Rodzice, zwłaszcza pracownicy pragnęliby oddać dzieci na wychowanie i wyżywienie do żłobków, takowych jednak nie ma. Zwracaliśmy się niejednokrotnie do miejscowego kierownictwa TOZ'a, a następnie do TOZ'u w Szczecinie (dr. Wasserstein), niejednokrotnie otrzymaliśmy pięknie brzmiące obietnice w sprawie utworzenia żłobków, ale pozostaliśmy przy obietnicach.

Zwracaliśmy się do Wojewódzkiego Zarządu w tej sprawie, wskazując na niezbędność tych instytucji na naszym terenie; zaproponowaliśmy słowem tych punktów przy następnym, istniejącym już półinternacie dla starców i ekonomicznie, jednak pisma nasze ugrzęzły wśród aktów, a słowa, próby i argumenty łatwo poszły w zapomnienie. Tak trwa spór o kompetencje (TOZ czy Komitet) ale żłobków jak nie było tak nie ma i nasi najmłodsi skazani są nadal na brak należytej opieki i odżywiania.

Sądziemy, że błędy zostaną wyrównane, niedostatecznie poprawione. Społeczeństwo żydowskie w Żelechowie—Golecinie to element zdrowy, twórczy; Komitet Rejonowy rozszerza swą działalność rozwija prace kulturalno-odwładowe i prace wśród młodzieży, równocześnie rozpoczęła akcje w sprawie przygotowania ludności na zimę, zaprzęgnięcia w opał, w ciepłą odzież, remontów mieszkań i t. p. Jednostki bez wydanej pomocy ze strony Wojewódzkiego Zarządu nie będą mogły swych zamierzeń realizować. Sądziemy, że Wojewódzki Komitet ale zawiadzie, przyjdzie nam z pomocą, podejście bliżej ku nam i non-ode nam popracować jeszcze efektywniej dla dobra naszego społeczeństwa.

## Przyp. Redakcji:

W numerze 2-gim i 3-im „Tygodnik Informatyczny” były notatki o Życiu Żydów w Żelechowie, tak że twierdzenie autora niepoprawne jest a prawdziwe. Poza tym nasz wybitny dwukrotny był w Żelechowie i nawet nie miał z kim się rozmówić.

F.

## Wymiana listów między Jointem a C. K. Ż. P.

Na prośbę „Jointu” niżej podajemy wymianę listów między JOINTEM w Polsce a C. K. Ż. P. w Warszawie.

### Centralny Kom. Żydów Polskich Warszawa.

Wielkie skupisko Żydów w Ameryce jak i na całym świecie z gorącą sympatią i współczuciem śledzi borykanie resztek Żydostwa w Polsce za nową życie po latach okrucieństwa i męki. Na rachunek kończącego się roku możemy zspisać dużo pozytywnych osiągnięć. Powstała sieć domów dziecięcych, sanatoriów, szkół. Założono dziesiątki spółdzielni, przyjęto powyżej 100 tysięcy repatriantów z ZSSR.

Lecz żydowskie skupiska w Polsce jeszcze nie otrzymało się z koszmara rozbojniczego panowania hitlerizmu. Jeszcze krawiwa rana, jeszcze czują na jego istnienie cienie niedawnej ciemnej przeszłości. Jeszcze stałe konfliktne są największe wysiłki i ofiarność tych, którym powierzono los garstki pozostałych tutaj przy życiu Żydów.

W imieniu American Joint Distribution Committee w Polsce mam zaszczyt przesłać Wam i całemu żydowskiemu skupieniu w Polsce moje najszersze życzenia noworoczne.

Niech nadechadzący w wy 5707 rok będzie rokiem odrodzenia i rozwoju życia żydowskiego na całym świecie.

### WILIAM BEIN

Dyrektor American Joint Distribution Committee w Polsce.

Warszawa, 1 Tyszeń 5707.

American Joint Distribution Committee w Polsce

### Dyrektor WILIAM BEIN

Obywateli Dyrekturze!  
Dziękujemy za Pańskie serdeczne życzenia noworoczne, które przesłał Pan żydowskiemu skupisku w Polsce i Centralnemu Komitetowi Żydów Polskich w Warszawie, jako politycznym reprezentantom tego skupiska.

Pańskie życzenia przyjęliśmy jako wyraz sympatii i współczucia z jakim wielkie żydowskie skupisko w Ameryce i jego organizacje społeczne śledzą borykanie Żydostwa polskiego o nowe życie. Nasi amerykańscy bracia czynami okazują jak wielkie jest ich przywiązanie do ludności żydowskiej w Polsce i jak silna jest ich chęć pomóc nam w naszej odbudowie. Dostatecznym dowodem tego są ostatnie odwiedziny naszej dele-

gacji w Ameryce, która tyle zdołała dla nas zrobić i znaleźć najlepszych stosunków między obu skupiskami Żydów.

Z wielkim zadowoleniem i satysfakcją czytaliśmy w Pańskim liście pozytywną ocenę osiągnięć Żydów polskich w ciągu ostatniego roku. Uważamy za swój obowiązek podkreślić, że dzięki życiu żydowskiego w Polsce został umożliwiony w wielkiej mierze dzięki dalszemu braterskiej pomocy amerykańskich instytucji pomocy, w pierwszym rzędzie „JOINT'u”. Żydostwo polskie będzie zawsze pamiętało wielką kulturalną pracę dokonaną przez JOINT w Polsce. Nasze sukcesy na polu produktywności mas żydowskich w Polsce, nasz tak bardzo potrzebny sieć domów dziecięcych, nasze szkoły i instytucje kulturalne — to wszystko nie byłoby możliwe bez wydatnego współdziałania „JOINT'u”.

Na progu Nowego Roku prosimy przekazać Żydom amerykańskim, wszystkim tym, którzy cieszą się naszymi sukcesami i bolżą razem z nami w biedzie — nasze najgłębsze życzenia powodzenia i rozwoju. Życzymy „Jointowi” w Polsce i osobliwie Panu żeby Nowy Rok był rokiem odrodzenia życia Żydów w Polsce i dalszych sukcesów w Pańskiej działalności społecznej w Polsce.

Człczek Przewidył

(—) M. Zonszajb.

Wice-prezes CKZP

(—) M. Bliser

## Pracownicy Komitetowi protestują przeciwko wyrokowi w Norymberdze

16 października r. b. w stołowie pracowników W. K. Ż. P. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Zw. Prac. Instyt. Społ. poświęcone sprawie wyroku norymberskiego.

Zagłębili zebranie ob. Hamburger, przemawiali ob. ob. Klajman i Goldman. Mówcy omawiają wyrok norymberski, podkreślają jego charakter polityczny, w ostrych słowach piętnują łagodny wyrok dla wielu notorycznych zbrodniarzy hitlerowskich, stwierdzają, że zbrodniarzy organizacji jak dowództwo Wehrmachtu, S. A., oraz Papena, Frischego i Saechta.

Zebrań pracownicy jednogłośnie uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze. Rezolucję uchwalono przesłać do C. K. Ż. P.



# Poseł dr. Adolf Berman w Szczecinie

Wiadomość o przybyciu dra Bermana do Szczecina wywołała wielkie zainteresowanie wśród ludności żydowskiej.

Odczyt dra Bermana pt. „Aktualne zagadnienia wywoleńczej walki narodu żydowskiego”, — odbył się pod gołym niebem, na dziedzińcu przy ul. Lenartowicza.

Na pięknie udekorowanej trybunie zajęli miejsca w prezydium członkowie Wojew. Komitetu Partii Poalej-Syjon lewicy oraz prezesi Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów Żydów Pol. w Szczecinie.

Zebrańnię zagal prezes Wojewódzkiego Komitetu Partii Poalej-Syjon lewicy ob. Kleinberg, który zobrazował działalność polityczną dra Bermana, niezmordowanego oświeceniawca walki wywoleńczej narodu żydowskiego, jednego z inicjatorów i organizatorów powstania w ghetcie warszawskim. W imieniu partii Poalej-Syjon lew. wita gości ob. Goldman, który kreśli ciężką drogę życiową dra Adolfa Bermana, jego oddanie sprawie żydowskiej jako stałego uczestnika wszystkich prac konspiracyjnych.

Z kolei przemawia prezes WKZP w Szczecinie ob. Borenstajn, który wita dostojnego gościa i życzy mu powodzenia w dalszej pracy dla dobra ogółu żydowskiego.

Na wstępie swego odczytu dr. Berman wita zebranych wyrażając zadowolenie, iż tak licznie zebrali się na wiec i oddaje serdeczno pozdrowienia od naszych braci zagranicą.

W dwugodzinnej referacji, bardzo bogatej w treść, a pięknej w formie, prelegent daje dokładną analizę międzynarodowej sytuacji politycznej oraz szczegółową ocenę wywoleńczej walki mas żydowskich w Palestynie, która musi być organicznie powiązana z walką antyfaszystowską i antyimperialistyczną światowego proletariatu.

Mówca ostro potępia tendencje ugodowe, przejawiające się w niektórych odłamach mizantropicznych palestyńskiego „Jiszuwu, udowodniwszy, iż przyszłość mas żydowskich w Palestynie, ich całkowite wyzwolenie narodowe i społeczne zależy wyłącznie od zdecydowanej i nieustępliwej walki antyimperialistycznej, w oparciu o siły rewolucyjne międzynarodowej klasy robotniczej. Licznie zebrana publiczność gorąco przyjęła wywody prelegenta.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie prezydium WKZP w Szczecinie. Posiedzenie zagal w imieniu Komisji Międzypartyjnej ob. Miński. Dr Berman referował zasady ogólne, na których powinny się opierać współpraca wszystkich partii politycznych w łonie Komitetów, dla dobra mas żydowskich. Wiceprezes partii Poalej-Syjon lew. wydała bankiet na cześć gości, w którym brał udział również przedstawiciel wszystkich partii politycznych. Dr Berman odpowiadając zebraniom na toasty, w krótkim przemówieniu wyzwa do jedności i zgodnej współpracy w interesach i dla dobra żydowskiego społeczeństwa. Bankiet przeszedł w bardzo podniosłym i uroczystym nastroju.

Najajutrz dr. Berman odwiedził tutejszą szkołę żydowską, w której uczy się około 400 dzieci. Po zaznajomieniu się z nauczycielstwem i planami Wydz. Szkolnego na przyszłość, urządzono spotkanie działaczy szkolnej z gościami. W popularnej i zrozumiałej dla dzieci mowie, kier. wydz. szkolnego ob. Szczepiński opowiadał im z jakim narażeniem własnego życia dr. Berman ratował dzieci żydowskie z rąk hitlerowskich dzieciobójców.

Dr. Berman w przemówieniu do młodzieży szkolnej opowiada o swym spotkaniu z dziećmi żydowskimi we Francji i Belgii, które głęboko przejmowały się opowiadaniem o strasznych prześladowaniach dzieci żydowskich w ghettach. Dr. Berman oddaje dzieciom żydowskim serdeczne pozdrowienia od ich młodych braci i siostr za granicą. Nawołuje młodzież do pilności w nauce, kończąc życzeniem, aby wyrosły na dobrych obywateli swego kraju, na wiernych i godnych synów narodu żydowskiego.

Spotkanie z dr. Bermanem pozostało w szkole bardzo miłe wrażenie.

W czasie swego pobytu w Szczecinie poseł dr. Berman odbył konferencję z Wojewodą Szczecińskim pkr. Borkowiczem, z Komisarzem dla spraw żydowskich oraz z działaczami politycznymi różnych partii demokratycznych, z którymi omówił cały szereg aktualnych zagadnień, dotyczących się ludności żydowskiej na Pomorzu Zachodnim.

H. Apfelbaum

## Do ludności Żydowskiej w Polsce

Krwiożerczy reżim hitlerowski wytepił na ziemi polskiej sześć milionów Żydów. Trzy i pół miliona Żydów polskich padło ofiarą zbrodni faszyzmu w ghettach, obozach śmierci, krematoriach i komorach gazowych. Dzięki okrucieństwu i niełudzki sadyzm bestji nazistowskich zgładzili naszych ojców i matki, dzieci — braci i siostry, krewnych i przyjaciół — nie pozostawiając nawet śladów ich mogi.

My, resztki żydostwa ocalałe z rąk krwawych siepaczy, naprzód szukamy grobów naszych najbliższych, by postawić im pomnik... Popioły spalonych w krematoriach i skostniałe ciała wytrutech w komorach gazowych nie znalazły wiecznego pokoju.

Jest przede wszystkim obowiązkiem pozostałych przy życiu Żydów polskich postawić nagrobek swym krewnym — uwiecznić świętą ich pamięć

w dziele monumentalnym, które po wstępnym pozostanie pomnikiem narodowym dla męczenników.

W tym celu proklamujemy zasadzenie lasu **Imienia Męczenników Żydów Polskich** na Ziemi Narodu, w kraju naszej nadziei i odrodzenia. Las ten będzie symbolem wiecznego bytu narodu żydowskiego, który na przekór wszystkim spustoszeniom i stratom — dąży do rozbudowy swej siedziby narodowej w wolnej, niezawisłej żydowskiej Palestynie. Żydzi Polscy! Uwiecznijmy pamięć naszych zamęczonych rodziców, dzieci, braci, siostr, krewnych i przyjaciół — zasadzając drzewka ich imienia w **Lesie Męczenników Żydów Polskich**.

Dyrektorium Żydowskiego Funduszu Narodowego w Polsce

## 17 tysięcy chorych przewinęło się przez TOZ w Szczecinie

Dnia 13 bm. odbył się w lokalu TOZ w Szczecinie bankiet towarzyski dla pracowników TOZ, przy udziale Biura reprezentacyjnych przedstawicieli organizacji żydowskich.

Witając gości prezes TOZ w Szczecinie dr. Wassersztajn oraz wiceprezes ob. Duma obrazowali działalność TOZ w Szczecinie za okres jego 5-letniego istnienia. Kiedyś 5 tysięcy temu lała rezerwatów żydowskich znalazła się w Szczecinie, północnie było bardzo ciężkie. Obdarci, głodni i chorzy stanowili obraz nędzy i rozpacz. TOZ miesiąc się wówczas w lożytku Wojewódzkiego Komitetu Żydów Pol. Nie zwalając na to lekarzy TOZ i niespokojnym wprost poświęceniem oddał się pracy ratowania zdrowia ludzkiego. Dzięki ich ofiarności, jak również dzięki wielkemu poświęceniu personelu pielęgniarskiego, udało się zorganizować zakrośną na szeroki skalę akcję leczenia Żydów. Dział TOZ w Szczecinie jest wzorem dla innych oddziałów w Polsce. — do TOZ

w Szczecinie przyjeżdżają leczyć się Żydzi z całego kraju, między innymi z Wrocławia, Łodzi i wielu innych miast.

Przez gabinety lekarskie przewinęło się 17 tysięcy chorych. Również wielkim powodzeniem cieszy się akcja dotywania dzieci i odzwoleńców zębów w produktach chorem i słabym Dzieci akcji TOZ stan zdrowotny Żydów polepszył się znacznie, mamy w perspektywie zdrowe dziecko żydowskie. Społeczeństwo nasze potrafiło ocenić samarytańską pracę lekarzy i siostr TOZ i przy każdej okazji daje wyraz swojej głębokiej wdzięczności. W naszym odwołującym się życiu TOZ odgrywa rolę obrazem, gdyż przede wszystkim zdni się jest warunkiem dalszego rozwoju narodu żydowskiego we wszystkich dziedzinach życia.

Zyczymy TOZowi w Szczecinie aby i nadal z równą energią i poświęceniem prowadził swoją wysocę humanitarną pracę dla dobra społeczeństwa żydowskiego. A. A.

## Pierwszy koncert na roli

Z inicjatywy Wydziału Produktywizacji przy WZP w Szczecinie, przy wydzielonej pomocy Wydziału Kultury i Propagandy, odbył się 10 października 6.10.b.r. pierwszy koncert dla rolników w majątku państ. Cielbówek z udziałem wybitnych artystów teatru polskiego w Szczecinie.

Jakkolwiek poranek był pochmurny i niepewna pogoda, zespół artystów, w składzie 6 osób stawili się punktualnie na miejscu zbiórki. Maszyną wozak z szybkością 70 km. na godzinę, przybyłszy do Cielbówek, gdzie rolnicy zwaitpli już w przyjazd artystów.

Wspólnymi siłami przeniesiono fortepian do budynku szkolnego, gdzie miał się odbyć koncert.

Muszę się przyznać, iż byłem w obawie, że będąc kłapa, gdyż artyści byli przemokli i zziębnięci od deszczu i wiatru, a świetna śpiewaczka p. Różka narzekala na pogodę i wręcz odwracala, że za siebie nie odpowiada.

Sala jest wypełniona po brzegi rolnikami polskimi i żydowskimi; ob. Spichler zapowiada pierwszy numer koncertu zaznaczając, że są to pierwsze przebieżki nieszania kultury i sztuki na wal przez Wydział Kultury W. K. Z. P.

Tenor ob. Nowacki, znany z koncertów w Szczecinie wykonuje szereg pieśni i ari.

Znany „melancholik” ob. Fibor Spulter daje wspaniały numer, który musi powrócić na żądanie rezentantyzmowej publiczności.

Mie przyjeży zostac skrzypek ob. Arnold Awin. Akompaniuje na fortepianie ob. Nowacki.

Sensacją koncertu była ob. Rajska, która wykonywała pieśń „Stary wiec — kwia: wiosenny”, a także arie z opery „Madame Butterfly”; wszyscy się zachwyceni — artystka Rajska nie zawiodła. Kierownik miejscowej szkoły kwestuje na rzecz odbudowy stołec. podkreślając dobroć i znaczenie, jakie ma dla każdego obywatela polskiego Warszawa.

Chciałbym jeszcze opisać naszą podróż powrotną z przeszkodami, ale rezygnuję, bo nie chce zniechęcać naszych artystów do następnych wyjazdów na koncerty na wiec.

Gontarz.

## Walka młodzieży Żydowskiej w Ghettach

Ob. Zelemnikowicz członek C. K. organizacji młodzieży „Cukunft” bawił ostatnio w Szczecinie. Na zaproszenie Wydziału Młodzieżowego ob. Zelemnikowicz, uczestnik walk w ghetcie wileńskim, wygłosił ciekawą odczyt o walce młodzieży żydowskiej w ghettach.

W swym odczytce prelegent oświetlił rolę młodzieży żydowskiej w organizowaniu ruchu oporu w ghettach oraz czynną walkę młodzieży z bestialskim okupantem hitlerowskim.

## Kolumna młodzieży

# OD RUIN DO ODBUDOWY

Z ról fizycznych i moralnych przystępujemy z całym zapasem młodych sił i energii, które nie zdolał nam odebrać krwawy okupant w postać doł ghetta i obozów koncentracyjnych do odbudowy naszego życia materialnego i duchowego.

Z siłą i energią jaką nabyliliśmy w ciągu lat wojny pracując w Związku Radzieckim, wykrywając błąd, która zadała młodzieży cios „Narodowi wleczących zwycięzców”, narodowi „dobroci” Niemców hitlerowskich. Z tą oto siłą przystępujemy dziś do odbudowy naszego życia.

Jest to dość trudne zwłaszcza dla tych, którym krwawa zawierucha wojenna zmazała wszystko co mieli najdroższego w swoim życiu: matkę, ojca, rodzeństwo, bliskich.

Ale czas, który nigdy i nad niczym się nie zatrzymuje i teraz posuwa się młotowym krakiem naprzód. Nie możemy dać zepchnąć się przez zdziwiający napręd przad życia. Czas — nauka — praca — oto co może nas uzdrowić.

Teraz Szczecina jest specyficznie, niema fabryk, niema kopalń, ani szkół zawodowych jakie istnieją w innych miastach Polski jak w Łodzi, Krakowie, na Dolnym i Górnym Śląsku. Większa część naszej młodzieży niema zawodu, lub ma ją taki, który tu nie jest aktualny. Przewyższa się konieczność szybkość przekwalifikowania zawodowego i umiłowienia młodzieży pracy. Zjednoczonym wysiłkiem całej młodzieży przystąpiłmy do pracy. Powstała kursy. Z pomocą i inicjatywę Wydz. Młodz. później ORT-u. Kursy mają duże powodzenie. Widoczny jest pęd do wyuczenia się zawodu. Młodzież stanęła realnie na gruncie nowej rzeczywistości.

Miał krótki okres. Praca zawodowa przestała być wystarczającą. Zaczęła coraz bardziej odczuwać brak szkoły. I ci, którzy przerwali naukę z chwilą wybuchu wojny, nie mając pod okupacją niemiecką możliwości uczenia się i ci, którzy przerwali ją w momencie repatriacji z Związku Radzieckiego.

Powstała żydowska szkoła ogólnokształcąca im. Perca. Ale to zadowolono tylko tych bardzo młodych. Potrzebne były szkoły dla starszych i w wieku już bardziej zaawansowanych. Dla części naszej młodzieży było trudno pogodzić się z myślą aby pójść do obojczych państwowych szkół. Żył żywo jeszcze młód w pamięci państwowe gimnazja przedwojenne. Pierwsi poszli ci najbardziej utalentowani. Ci którzy współpracują równie z polską młodzieżą demokratyczną na polu pracy społecznej; politycznej. Oni połączą się z sobą i innymi.

Jakie zjawisko mamy teraz. Młodzież żydowska coraz bardziej wstępuje do państwowych szkół. Z niecierpliwością oczekuje się otwarcia wydziałów szkół w Szczecinie. Według pewnych danych w najbliższym czasie będzie uruchomiona w naszym mieście Wydział Akademii Handlowej i Uniwersytetu Ludowy. I dalej... Coraz sporych wyczuwa się konieczność wyzycia się kulturalnego i sportu.

I nowa inicjatywę podejmuje Wydział Młodzieżowy przy współpracy z wszystkimi organizacjami młodzieżowymi. Powstaje świetlica, czytelnia gazet, referaty na tematy literackie, społeczno-polityczne. Urządza się ekskursje do teatrów. I dalej wysuwa się konieczność fizycznego wychowania naszej młodzieży. Dzięki intensywn-

nej pracy Wydziału przy wydanej pomocy zawodowych sportowców powstaje klub sportowy. Z początku niezmierny. Daje się odczuć silny sceptycyzm niedowierzanie, często nawet ironia.

Tu i teraz śmiałowicie usiłują odbudować żydowskie życie sportowe? Organizatorzy tymczasem nie zrażali się tym. Zwolna powstają poszczególne sekcje. Ukończeniem pracy uczestkowej, było pierwsze publiczne wystąpienie mecz piłki nożnej. Nikt specjalnej uwagi nie zwracał na wyniki rozgrywek. Wzrostła rozpięta radość na samą myśl o tym, że żydowska drużyna sportowa występuje. Powstają coraz to nowe sekcje. Zdrowa ambicja sportowców rośnie. Już dawno wnikliwi ci, co ironizowali, ci co nie dowierzali. Czas postępuje wciąż i stale naprzód. Krąg naszych potrzeb i możliwości rośnie. Odczuwamy silny brak biblioteki żydowskiej. Dzięki funduszom uzyskanym z Kom. Centralnego i wydanej pomocy społeczeństwa biblioteka została utworzona. Wprawdzie odczuwamy silny brak książek żydowskich ale bogactwa i rozmach w najbliższym czasie wyrównana. Prawda jest, że osiągnięty duży, ale zdajemy sobie sprawę z tego, iż jeszcze więcej mamy do zrobienia. Nie wolno nam ani na moment zaprzestać pracy. A teren nam bardzo rozległy. Na naszych młodych barkach spoczywa ten daleki ciężar budowy i rozbudowy tej pracy.

To my! uratowali z niemieckich obozów koncentracyjnych.

To my! uratowali na gościnniej ziemi radzieckiej przyzakładowej. Tym co padli. Tym wszystkim co zgineli w tym świetnym boju o wolność.

P.

## Zadanie Wydziałów Młodzieżowych

Młodzież żydowska w ostatniej wojnie poniosła okropne straty. Barbarzyński hitleryzm zniszczył wszystko, co było żydowskie, ze szczególną zaciętością tępił młodzież żydowską.

Gdy w wyzwolonej Polsce zaczęła się skupiać młodzież żydowska, powracająca z odległych zakątków Związku Radzieckiego, z obozów, z lasów, z oddziałów wojskowych i partyzanckich, przed Centralnym Organizacją Żydowską powstał poważny problem, jak uzdrowić młodzież żydowską, która wyszła z ostatniego karkasizmu osłabiona zarówno fizycznie jak i moralnie.

I właśnie w związku z tym powołano do życia wydziały młodzieżowe przy wszystkich komitetach żydowskich. Pierwszym celem wydziałów młodzieżowych miało być zatarcie wszelkich śladów wszystkiego tego, co napominało o hitleryzmie.

Młodzieży żydowskiej potrzebne było żydowskie słowa, potrzebne było żydowskie słowo. Należało organizować żydowskie biblioteki, czytelnie. Wielkie niegdyś biblioteki żydowskie zostały zniszczone. Lecz ludność żydowska, która powróciła ze Związku Radzieckiego przywoziła książki żydowskie; wydziały młodzieżowe stały na stanowisku, że muszą być zorganizowane żydowskie biblioteki.

Częste odczyty, referaty, lekcje powinny podnieść poziom umysłowy naszej młodzieży.

Wydziały młodzieżowe powinny starać się, by żydowska młodzież była zdrowa fizycznie i moralnie. Sentencja „Zdrowy duch w zdrowym

ciele”, powinna być wskaźnikiem w pracy wydziałów młodzieżowych.

Mówiąc o wydziałach młodzieżowych należy jednak pamiętać że największą część młodzieży żydowskiej zaangażowana jest w różnych organizacjach politycznych, i właśnie dlatego wydziały młodzieżowe mają wielkie pole do działania.

Każda poszczególna organizacja posiada obiór, koło dramatyczne, grupy prelegentów, grupy sportowe, itp. Wydziały młodzieżowe powinny koordynować prace wszystkich tych grup.

Większą część naszej młodzieży zapomniała swego języka ojczystego. Wiele młodych rozwinęło jakimś nowym „żargonem” żydowsko-polsko-rosyjskim. Należy kultywować język żydowski u młodzieży. Należy wskazać piękne strony naszej żydowskiej literatury, należy uczyć się języka od naszych żydowskich klasyków.

Wiele młodych kreśli się koło komitetów. Wiele z podród nich nie ma czasu i nie chce pracować. Należy wywrzeć nacisk na tych młodych, którzy jeszcze nie pracują. Młodzież powinna albo uczyć się albo pracować. Młodzieży uczącej się względnie pracującej należy udzielić pomocy, jeżeli jej potrzebuje.

Wydziały młodzieżowe powinny być w stałym kontakcie z młodzieżą żydowską. Należy dołożyć wszelkich starań, aby młodzież nie była „na tymczasem”. Właśnie to „tymczasem” jest największym nieszczęściem żydowskiej młodzieży. Młodzieży należy wskazać właściwą drogę i pomóc jej stanąć mocnymi nogami na mocnym gruncie.

Saler.

## Młodzież żydowska przy odbudowie kraju

Społeczeństwo polskie całego kraju podjęło wspaniałą inicjatywę oddania dnia pracy dla oczyszczenia z gruzów i odbudowy kraju. Hasło to miało bardzo żywy odźwięk wśród społeczeństwa zarówno polskiego jak i żydowskiego.

Od kilku tygodni robotnicy z warsztatów, fabryk, hut i kopalń, pracownicy umysłowi, instytucji społecznych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i młodzież szkolna oddaje i albo więcej dni pracy dla dobra Polski Demokratycznej. Z pełnym bowiem zrozumieniem społeczeństwo podjęło zew Rządu J. N. aby cały naród wspólnym wysiłkiem dźwignął kraj z gruzów. Społeczeństwo żydowskie w pełnym poczuciu praw i obowiązków wobec dzisiejszej Polski razem z całym

społeczeństwem stanie do pracy przy oczyszczaniu z gruzów.

W dniu 2. 10. żydowska młodzież z koła ZWŻ przy WKZP wraz z innymi kołami ZWŻ wzięła udział w pracy przy oczyszczaniu naszego miasta z gruzów. Żydowska młodzież zetwarowała pracowała z zapalem nie szczędząc trudu, gdyż zdaje sobie w zupełności sprawę z tego że w dzisiejszej Demokratycznej Polsce korzysta z pełnych praw do życia, pracy i nauki i jako tacy małą równie z całą młodzieżą polską obowiązki.

Jesteśmy pewni, że wszystkie żydowskie organizacje młodzieżowe zrozumieją swój święty obowiązek i wezmą szczerze udział w pracy przy oczyszczaniu i odbudowie miasta.

M. F.

## O pracy Wydz. Młodz.

Praca Wydz. Młodz. musi być głębka i elastyczna, ale możemy trzymać się ściśle jakiegoś sztywnego planu. Nasz plan pracy musi być żywy! Musi zawsze i ciągle być zgodny z myślami i wymaganiami młodzieży. Tak samo jak młodzież wciąż rozwija się, osiagając coraz to szersze horyzonty. Tak samo my w pracy swej musimy dać młodzieży to co jest jej potrzebne, to co ją interesuje, to co jej się podoba, pamiętać jednakże zawsze o tym, że musimy dążyć do podniesienia poziomu intelektualnego młodzieży.

Od szeregu tygodni młodzież nasza zwłaszcza szkolna zwracała się do naszego wydziału z prośbą o urządzenie wieczorów literackich, gdyż dokładniejsze poznanie materiału jest jej konieczne dla szkoły.

Inicjatywę dała młodzież szkolna, a Wydział Młodzieżowy zrealizował to. W dniu 24.9 w świetlicy Wydziału Młodzieżowego odbył się wieczór poświęcony literaturze polskiej ostatniego stulecia.

Referat wygłosił ob. mgr. Frenkel, który w szerokim wstępie omówił znaczenie literatury wpływ jej na młodzież. Referat obejmował przeszłość od romantyzmu do pozytywizmu z szczególnym uwzględnieniem: Mickiewicza, Słowackiego, Asnyka. Po referacie członkowie Związku Walki Młodych (ZWM) wyk. ust. recytacje: Chwała recytacja „Piramidy” — J. Słowackiego, Wiersz Konopalczyk „Jaś się doczekał” i utwór z A. Mickiewicza: „Koncert Jankiela”.

Wieczór ten dał młodzieży dużo zadowolenia. Z radością była przyjęta wiadomość podana przez przedstawicielkę Wydziału Młodz. iż był to pierwszy z cyklu wieczorów poświęconych literaturze polskiej i żydowskiej.

## Komunikaty Wydz. Młodzieżowego

Przy Wydz. Młodz. jest czynna biblioteka. Wydawanie książek odbywa się w poniedziałki środy i soboty każdego tygodnia. Oplata 10 zł. miesięcznie. Zastaw 100 zł. lub książka.

Przy Wydz. Młodzieżowym zostało stworzone Koło Dram. pod kierownictwem reżysera ob. Bergmana. Zapisy do koła przyjmuje sekretariat Wydziału codziennie od 10 do 14-tej.

Przy Wydz. Młodz. organizuje się kurs gry na mandolinach i innych instrumentach strunnych. Zapisy przyjmują sekretariat Wydziału codziennie od godz. 10 do 14-tej.



# Z życia społeczno - politycznego Szczecina

## Akademia żałobna w Bundzie

Dnia 10 października r.b. odbyła się w lokalu Bandu wielka akademja żałobna poświęcona piątej rocznicy zgonu wielkich przywódców Bandu N. Portnoja (Jozef) i Wł. Kosowskiego. Akademia żałobna rozpoczęła się odegraniem marsza żałobnego Scopena w wykonaniu skrzypka Awina i pianisty Ferszko, oraz odśpiewaniem przez chór organizacji młodzieżowej „Cukimf” pieśni żałobnej p. t. „Is gefalen a deb”.

Pierwszy przemawia przewodniczący szwedzkiego komitetu Bundu ob. Sobol, który kreśli sylwetki wielkich przywódców i naukowców Bandu N. Portnoja i Wł. Kosowskiego. Z kolei przemawia ob. D. Borenstajm, który między innymi mówi: Życie i działalność polityczna tych dwóch przywódców jest ściśle związana z historią żydowskiego ruchu robotniczego, ich rola w niej była wybitna.

Portnoja cechowały zawsze młodzieńcza żywiołowość i gorliwy zapał w działalności rewolucyjnej. Posiadał również wybitne zdolności konspiracyjne i w ciągłych wdrórkach od wzięcia do więzienia nabywał nowe doświadczenia, ciągle je rozwijał i doskonalił.

Imię jego jest synonimem niezłomności woli i ducha rewolucyjnego. Wł. Kosowski to znamienita postać w żydowskim ruchu robotniczym. Niezwykle bystry umysł, znakomity teoretyk i publicysta, wychowywał całe młode pokolenie żydowskich rewolucjonistów. Posiadał wielki dar pióra, które było potężną bronią w walce z ciemnością i reakcją. Był on niezłomny i nieszlachetny, oddany całkowicie uciśnionym masom żyd., sprawie socjalizmu. Ostatni przemawia ob. Kleczewski, który między innymi opowiada różne epizody z życia i walki N. Portnoja i Wł. Kosowskiego.

W części artystycznej, na którą złożony się różne pieśni, deklamacje i recytacje, brał udział recytator Szlezinger i artysta Laneman. Na szczególne wyróżnienie zasługują śpiewaczka Szpizman, która odśpiewała dwie pieśni żydowskie z ghetta do stów M. Gebirtza.

Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu partyjnego „Di szwew” (Przysięga).

H. A.

## Z partii Poalej Syjon — Prawie

Dnia 11 b. m. odbył się w Żelechowie bankiet poświęcony 5-ciu miesięczniemu szwycerstwu Poalej Syjon C. S. w Żelechowie. Zebranie zgalił tow. Melsik, podkreślając fakt, iż partia nasza pierwsza zajęła się przybytymi repatriantami. Następnie przemawiali przedstawiciele Droru i Haaweda, poczym tow. Liberman wygłosił referat „O zasadach Poalej-Syjonizmu”. Na zakończenie odbyły się występy artystyczne.

We własnym lokalu odbyło się 12.10 b. r. zebranie młodzieży Poalej Syjon. Młodzież wita serdecznie słowa tow. Maciek, podkreślając sukcesy wychowawcze młodzieży. Referaty ideologiczne wygłosili tow. tow. Liberman i dr. Haber. Po oficjalnej części odbyła się zabawa.

W sobotę, 16.10 b. r. w przepięknym lokalu Poalej Syjon zjedn. z C. S. odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko wyrokowi w Norymberdze. Referent tow. Liberman omawia zakulisową grę dokoła procesu, podkreśla fakt, iż tylko dlatego, że niektóre mocarstwa przygotowują się do nowej wojny światowej — uświeleno oskarżonych przestępców. Na wniosek referenta przyjęto szereg rezolucji.

W sobotę, 19.10 b. m. urządzono w lokalu partii Poalej-Syjon C. S. bal, z którego dochód przeznaczono na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego K. K. L. Liczne reprezentowane były wszystkie odłamy społeczeństwa żydowskiego. Przemawiali przedstawiciele wszystkich partii i organizacji żydowskich. Odbyły się występy artystyczne, czynny był aparat fotograficzny, urządzono bogatą loterię fantową, bawiono się całą noc w świetnym nastroju. Czysty dochód wynosi ok. 50.000 zł.

**SKLEP SPOŻYWCZY  
I DELIKATESY**  
ul. Słowackiego 9  
Tanie ceny — Dobra obsługa

## Zakończenie turnieju szachowego



Turniej szachowy zorganizowany przez Wydział Kultury i Propagandy W. K. Z. P. wzbudził duże zainteresowanie miejscowych szachistów. Z 20 zgłoszonych do turnieju uczestników, grę zakończyło 18-tu graczy, rozegrany 202 partie. Przeprowadzony turniej dał inicjatywę do zorganizowania klubu szachistów.

Orzeczeniem komisji turniejowej 1-e miejsce i 1-g nagrodę w sumie 3.000 zł przyznano ob. Weintraubow, 2-gie miejsce (II-ga nagroda — 2.000 zł.) przyznano ob. Kleczewskiemu, III-a nagroda została podzielona między ob. Pau-torem i Gesundbistem po zł. 500,—

## Z wydz. Kultury i Propag. W.K.ż.P.

### Teatr żydowski i literatura

Wkrótce przybywa do Szczecina na gościnne występy grupa aktorów ze Związku Artystów Seem Żydowskich, która obecnie występuje na Dolnym Śląsku. Na czele tej grupy stoi młody artysta Kurlender. Oczekiwane należy również przybycia żydowskich pisarzy z Łodzi. Należy się spodziewać, że doznają oni serdecznego przyjęcia ze strony publiczności żydowskiej w Szczecinie.

Wydział Kultury i Propagandy organizuje w najbliższym czasie w świetlicy WKŻP. cykl prelekcji na temat aktualnych zagadnień społeczno kulturalnych, literackich i artystycznych

W najbliższych dniach rozpocznie się kurs języka żydowskiego dla dorosłych. W pierwszym rzędzie kursy te będą obowiązkowe dla wszystkich urzędników żydowskich instytucji, nie znających języka żydowskiego.

### BIBLIOTEKA

Akcja zbiórki i zakupu książek żydowskich u prywatnych osób trwa. Niewątpliwie przy poparciu społeczeństwa uda się zorganizować w krótkim czasie bibliotekę żydowską w Szczecinie.

### PORANKI FILMOWE

Dzięki pomocy administracji miejscowych kin udało się zorganizować poranki filmowe w kinie „Polonia”.

17 października br. odbył się poranek filmowy dla dorosłych i 23 października br. dla młodzieży szkolnej. Demonstrowano wesoły film sowiecki p. t. „Zwarżone lotnisko”. Wspomniane seanse, dzięki uzyskanej przez Wydział Kultury zniżce cen biletów i częściowe mu subwydowaniu przez tenże Wydział tych imprez cieszyły się dużą frekwencją (800 osób), mającując żywy oddźwięk u żydowskiej publiczności i naszej młodzieży szkolnej.

### Wziew „Bloku pracującej Palestyny”

W dniu 29. 9. r.b. odbył się wiec Bloku Pracującej Palestyny, pod hasłem 22-go Kongresu Syjonistycznego.

Ob. Klajnsberg zgalił wiec i wyjaśnił rolę 22-go Kongresu Syjonistycznego w obecnej sytuacji politycznej.

W imieniu „Hitachdutu” przemawiał tow. Dubin, w imieniu „Haszomer Hacair” tow. Ajzen, z ramienia „Poalej-Syjon lew” tow. Minski, z ramienia „Poalej-Syjon zjedn. z c. s.” występuje tow. Liberman. Mówcy wywołują wszystkich Żydów do głosowania za „Blok Pracującej Palestyny”.

## Partia robotnicza „Haszomer Hacair”

Organizacja Haszomer Hacair w Szczecinie urządziła cały szereg lekcji i referatów.

Zwykle po referatach odbywają się dyskusje, w których biorą udział liczni zebrani. Oprócz referatów politycznych i ideologicznych wygłaszane były ostatnio referaty z dziedziny historii literatury hebrajskiej, referaty na tematy społeczno ekonomiczne i popołamne. Niedawno odbyły się również zebrania sprawozdawcze z odbytej ogólnopolskiej Konferencji Partyjnej w Łodzi.

Partia Robotnicza „Haszomer Hacair” w Szczecinie, w pracy na rzecz K. K. L. wykazuje wielkie zrozumienie doniosłości Żydowskiego Funduszu Narodowego i dzięki wydanej i energicznej pracy swoich członków zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród partii i organizacji młodzieżowych. Komitet Miejski Partii zamierza w najbliższym czasie zapoczątkować zorganizowanie cyklu referatów z problematyki państwowej i ogólnej. Niezależnie od Miejskiego Komitetu w Szczecinie, również Komitet Partyjny w Żelechowie prowadzi pracę wśród swoich członków.

## Z organ. „Haszomer Hacair” — młodzież

Organizacja młodzieżowa „Haszomer Hacair” w Szczecinie posiada dwa ośrodki produktywizacji młodzieży żydowskiej. Przy ośrodkach istnieją warsztaty krawieckie, szewski, zakład fotograficzny i fryzjerski. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony warsztat mechan czarno-białarski. Pod kierownictwem instruktorów i wychowawców organizowane są regularne zebrania i wygłaszane są odczyty i referaty ideologiczno-polityczne, społeczno naukowe i ogólnokształceniowe. Raz w tygodniu urządzane są wesołe dyskusyjne. Czynna jest biblioteka zaopatrzona w książki polskie, hebrajskie i żydowskie oraz czytelnia pism codziennych i tygodniowych. Przy ośrodkach istnieje koło dramatyczne, organizujące co pewien czas imprezy artystyczne. W ośrodkach „Haszomer Hacair” wychowuje się młodzież żydowska w duchu narodowym i przygotowuje się do wzięcia udziału w odbudowie Erec Israel. Ostatnio wygłoszone zostały na zebraniach referaty n. t. „O sytuacji obecnej w Sjonizmie”, „O naszym stanowisku w przeddzień Kongresu Syjonistycznego” oraz odczyt n. t. „Proces Norymberski”.

Wkrótce zorganizowane zostaną przy ośrodkach produktywizacji „Haszomer Hacair” kursy nauczania zawodowego: flusarskie, mechaniczne i tunc.

## Otwarcie lokalu partii Haszomer Hacair

Dnia 27.10. odbyła się uroczystość otwarcia nowego lokalu partii Haszomer Hacair przy ul. Wilsona 21. Na uroczystości przybyli członkowie partii, przedstawiciele kibuc ul organizacji młodzieżowej Haszomer Hacair oraz licznie zaproszeni goście.

Część oficjalną zgalił w imieniu komisji organizacyjnej tow. Hoffman, po czym przemówienie wygłosił w imieniu C K partii ob. Ajzen, Komendy Naczelnej Haszomer Hacair ob. Rudolf E. organizacji młodzieżowej ob. Rochman, w imieniu partii Hitachdut ob. Dubin, Poalej Syjon lew. ob. Minski, Ichud ob. Gott, komitetu Ż. P. w Żelechowie ob. Prenkel, lokalnego komitetu partii Haszomer Hacair ob. Godeuszeli oraz przedstawiciel hebrajskiej szkoły Tarbat ob. Szapiro.

Wszyscy mówcy witali powstanie partii Haszomer Hacair oraz życzyli powodzenia i owocnej pracy placówce w Szczecinie.

W drugiej części wieczoru odbył się koncert pieśni żydowsko-hebrajskiej. Na szczególny awang zasługuje wystąpienie ob. Haber oraz efekty świetlne ob. Klajna. Dobrze spełnił rolę konferenciera ob. Ostrowski.

## Kurs Korespondencyjny

### Języka Międzynarodowego ESPERANTO

Związek Esperantystów w Polsce, Oddział w Warszawie, zorganizował korespondencyjny kurs języka Esperanto, opracowany na podstawie słynnego podręcznika „Petro”, wydane go przed wojną przez Międzynarodowy Związek Robotniczy Esperantystów w Paryżu.

Wszystkim zainteresowanym wysyła bezpłatnie prospekt — Sekretariat Kursu, Warszawa, ul. Dworcowa 5 m. 22.

## Otwarcie żydowskiej szkoły powszechnej w Żelechowie

30 września r. b. w obecności dzieci szkolnych, rodziców i gości odbyło się uroczyste otwarcie szkoły żydowskiej w Żelechowie. Szkoła mieści się w obszernym poniewielkim budynku szkolnym. Szkoła liczy w chwili obecnej 70 uczniów, posiada 5 klas; Sale szkolne obszernie, jasno, wygodne. Szkoła posiada oddzielną salę rekreacyjną.

Językiem wykładowym w szkole jest żydowski. Program nauczania odpowiada programowi ogólnopolskiemu.

Szkoła ma charakter półinternatu. Dzieci korzystają 2 razy dziennie z pełnowartościowych posiłków.

Personel nauczycielski składa się z kierownika i 5 nauczycieli.

Uroczystość otwarcia zasiał kierownik wydziału szkolnego ob. Szczęśliwy. We wstępującym przemówieniu między innymi powiedział: „W tych murach, w których kształcono późniejszych hitlerowskich oprawców, w których kulturowano nienawiść do Żydów i planowano wyępień narodu żydowskiego, powstaje szkoła żydowska”. Ob. Szczęśliwy nawołuje dzieci, by nigdy nie zapomnieli o swoich braciach i siostrach zamordowanych w gettach, piecach gazowych Oświęcimia i Majdanka. Czyż im by stały się przywilejami obywateli kraju i dumnymi Żydami, mścicielami za zamordowane dzieci żył. Przemawiali jeszcze referentka wydziału szkolnego ob. Działowska, kierowniczka szkoły, prezes TOZ-u dr. Wassersztejn, dr. Einhorn i inni.

Następnie dzieci szkolne odśpiewały szereg piosenek, odczytały kilka tańców, recytowały wiersze, m. i. bardzo udany wiersz „Odpowiedź min. Byrnesowi”. Całość wypadła b. dobrze.

W. R.

## Działalność Komitetu K. K. L. w Szczecinie

Komitet Keren Kajemiet Leisrael w Szczecinie, który rozpoczął swoją działalność 2 sierpnia b. r., za dwa miesiące swojego istnienia zebrał na dzieł 1 października b. r., sumę zł. 536,5 tysięcy. Na sumę tę złożony jest kwoty zebrane za wpis do Złotej Księgi K. K. L. wpis dziecka do Księgi, ofiary, wpłaty z deklaracji miesięcznych, same wpłaty regularnie co miesiąc, będące równowartością jedynolitego kosztu utrzymania środków produkcyjnych oraz sumy wpłacone na sadzenie drzew w Lesie Im. Żydów Polskich, celem uwiecznienia pamięci Żydów zamordowanych przez hitlerowców podczas okupacji w Polsce. W pracy na rzecz Keren Kajemiet Leisrael — Żydowskiego Funduszu Narodowego, brały udział sterkielnie masę społeczeństwa żydowskiego Szczecina i okolic. Z ogólnej sumy 536,5 tysięcy zebranej na rzecz K. K. L. w Szczecinie, Partii Sionistycznej zebrały — 402 tysięcy, organizacje młodzieżowe — 107 tysięcy, instytucje społeczne — 11 tys., a pozostałe wpłaty wyniosły 23 tys. W okresie poprzedzającym rozpoczęcie święto Jem-Kipur, Komitet K. K. L. rozstał do spot. żył za pośrednictwem młodzieży i działaczy partii szn. karty z życzeniami noworocznymi. W odpowiedzi na te życzenia ludność żydowska składała ofiary na rzecz K. K. L. Obecnie jest w toku na szeroką skalę prowadzona akcja sadzenia drzewek w Lesie Im. „Żydów Polskich” w Palestynie. Społeczeństwo żydowskie masowo wpłaca sumy pieniężne dla uwiecznienia pamięci swoich bliskich.

W pierwszej dekadzie października za okres 8 dni. do kasy K. K. L. wpłynęło zł. 100 tysięcy. L. G.

Spółdzielca Pracy „NAPRZÓD”  
w Szczecinie,  
przy ul. Krasieńskiego 10

zawiadamia, iż z dniem 1 listopada 1946 r. czynne będą pracownice  
**KRAWIECKA i SZEWSKA**  
Przyjmuje się wszelkie zamówienia,  
wchodzące w zakres krawiectwa  
i szewstwa.

Wykonanie solidnie i fachowo.

# SPORT



Z. K. S. Szczecin.

Fot. Kabanysier.

## Sprawozdanie z meczu KBW ZKS

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłki nożnej między drużynami ZKS a WKS KBW odbył się w niedzielę 29. 9. o godzinie 16-ej.

Już na długo przed rozpoczęciem zawodów, dotychczas nie notowane tłumy publiczności zapelnily boisko przy Jasnym Błoniach, ciekawe ujrzeć interesujące spotkanie.

Wśród publiczności dala grupa oficerów Wojska Polskiego.

Od pierwszej chwili gospodarze atakują bramkę przeciwnika. Pierwsza bramka dla ZKS pada w 8-ej minucie ze strzału Szaifera. Tempo gry wzrasta się. Wojskowi za wszelką cenę starają się zmienić wynik meczu. Lecz atak ZKS niezamierzanie prze do przodu i po spotkaniu Brzoza-London, ten ostatni podwyższa wynik meczu do stanu 2:0. Obecnie następuje szereg ataków ze strony wojskowych, uwiecznionych uzyskaniem bramki w 25-ej minucie. Stan — 2:1.

Po przerwie gra nabiera na zaciętości. Wojskowi wzmagają tempo, ich trójka ataku niejednokrotnie saturuje przedpole przeciwnika. Dopiero w 15-ej minucie wojskowi strzelają drugą bramkę. Wynik meczu 2:2. Niedługo potem udaje się gościom jeszcze strzelić dwie bramki. Teraz do głosu dochodzi drużyna ZKS. Dopinguwany przez publiczność atak strzela w 30-ej minucie trzecią bramkę dla swych barw. Mimo wzrastającej przewagi gospodarzy mecz kończy się wynikiem 4:3 na korzyść gości. W drużynie ZKS najlepiej wypadł formacje defenzywne.

Na wyróżnienie zasługują ob. ob. Soroka i Goldberg.

Sędziował ob. Ferber.

## Mecz ZKS KS „Partyzant” i KS. A.K.S.

Miłą niespodzianką sprawila jedenastka ZKS nie tylko swym sympatykom, lecz i większości

## PING PONG

Zorganizowany przez Z. K. S. turniej ping-pongowy żydowskiego Szczecina rozpoczął się dnia 25. 9. br.

Do rozgrywek zgłosiło się 20-tu uczestników. Na czoło wysunęli się ob. ob. Groszalski, Bojman. Turniej cieszy się wielkim powodzeniem. Co wieczór rzesze publiczności odwiedza klub, gdzie toczą się zacięte rozgrywki. Na uwagę zasługuje wydatna pomoc W. K. Z. P., który wydzielił dla zwycięzców turnieju nagrody.

## BOKS

Przy Z. K. P. została zorganizowana sekcja bokserska. Dzięki pomocy W. K. Z. P. zaangażowano znanego trenera P. Z.B. Józefa Wiśniewskiego. Treningi odbywają się we wtorki, czwartki i soboty w godz. 18—20-tej.

widowój wygrywając swe ostatnie spotkanie z KS „Partyzant” i A. K. S.

Spotkanie z „Partyzantem” odbyło się dnia 11 bm. i zakończyło się zwycięstwem drużyny żydowskiej w stosunku 5:0.

Gra drużyny żydowskiej pozostawiła u widzów dobre wrażenie, publiczność miała to, co jest dla niej najważniejsze — mianowicie dużo bramek.

Na wyróżnienie zasługują ob. ob. Goldberg i Soroka. Zawody prowadził ob. Ellenbogen b. dobrze.

Spotkanie między A. K. S. i Z. K. S. odbyło się w niedzielę 13 bm. o godz. 11-tej. Mimo wczesnej pory, publiczność miała dużo. Mecz prowadzony w szybkim tempie, zakończył się po emocjonującej grze wynikiem 5:4 na korzyść żydowskiej drużyny.

Piątą bramkę strzelił ob. Brzoza w ostatniej minucie gry, przypieczetowując tym samym zwycięstwo drużyny ZKS.

Na wyróżnienie zasługują ob. ob. Brzoza i London.

## Sukces drużyny żydowskiej

W niedzielę, dnia 20 października br. odbył się oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłki nożnej między silną drużyną tramwajarzy „Piastr” a Z. K. S.

Słoneczna pogoda oraz ciekawe widowisko sportowe ściągają na boisko bardzo dużo publiczności.

I tym razem ZKS nie zawiódł swych sympatyków. Młoda drużyna ZKS uzyskała zasłużone zwycięstwo, gromiąc silnego przeciwnika 3:0.

Mecz zaczyna się sensacyjnie, gdyż już w pierwszym kwadransie gry ZKS uzyskuje prym dzięki strzałowi Londona, tempo gry wzrasta się.

Drużyna tramwajarzy uśiuguje za wszelką cenę wyrównać, ale dobrze dysponowana drużyna żydowska nadal atakuje.

Na przedpolu przeciwnika wciąż uwiązają dobrze grający atak ZKS-u któremu udaje się poraż drugi uśiuguć piłkę w siatce przeciwnika. Gol! Stan 2:0.

Po przerwie gra mowu pod znakiem ataków ZKS. W 20-ej minucie ZKS przeprowadza akcję prawą stroną, piłkę otrzymuje Brzoza, z kolei centro jego przyjmując Skoryński, który strzałem nie do obrony zdobywa trzeci gol dla swych barw. Stan meczu 3:0. Po tej bramce tramwajarze napierają coraz bardziej. Wyśiuki ich nie przyniosą jednak zmiany wyniku.

Mecz kończy się zwycięstwem drużyny żydowskiej w stosunku 3:0. Na wyróżnienie zasługują ob. ob. Miller i Szaifer. Sędziował bardzo dobrze st. lejtnant Lagoda.

## Naturkrejt

Chętnym nauki boksu — zaangażowanym udziela informacji sekretariat klubu w godz. od 14 do 16-tej.

## Wyjazd ekipy piłkarskiej i ping-pongowej ZKS-u do Wrocławia

Na zaproszenie bratniej drużyny żydowskiej z Wrocławia, kierownictwo ZKS postanowiło wysłać drużynę piłkarską i ping-pongową dla rozegrania zawodów towarzyskich do Wrocławia w składzie 20 osób.

Zyczymy szczecińskiej drużynie ZKS pomyslnych rezultatów.

## Inauguracyjny występ młodej drużyny ping-pongowej ZKS

W sobotę, dnia 19 października 1946 r. odbył się mecz ping-pongowy między Z. K. S. a OMTUR Skra, zakończony zwycięstwem młodej drużyny żydowskiej w stosunku 5:0.

## Naturkrejt

## Dr. Tenenbaum, prezydent American Federation for Polish Jews wita „Tygodnik Informacyjny”

Ostatnio otrzymaliśmy z Ameryki list, który świadczy o zainteresowaniu Żydów Amer. naszym tygodnikiem, odzwierciedlającym życie młodego skupiska żydowskiego na Pomorzu Zachodnim.

W liście tym podpisanym przez dr. Tenenbaum, czytamy m. in.: Z wielkim zainteresowaniem czytaliśmy nam przesłane Wasze pismo. Uprze-

żnie prosimy na przyszłość — ze względu na wielkie zainteresowanie — o łaskawe nadesłanie nam wszelkich waszych publikacji.”

Za wyrazy sympatii i życzenia tą drogą dziękujemy i przesyłamy serdeczne pozdrowienia dla naszych amerykańskich braci.



## Osoby poszukiwane przez krewnych

Następujące osoby proszone są zgłosić się natychmiast do Wydziału Ewidencji i Statystyki przy Wojew. Komitecie Żyd. Pol. w Szczecinie, ul. Słowackiego Nr. 12:

1) ABFELD Doba Leja z Lubartowa poszukiwana przez Arona Monczarza, Łódź; 2) ANDRUSZAK Amalia poszuk. przez Amer. Joint; 3) AKIER Moszko Icko poszuk. przez Akier Manię, Łódź; 4) BURAS Chaim poszuk. przez Saargę Bielawę; 5) BANET Michał poszuk. przez Baneta Wolfę; 6) BORENSZTEJN Szul z Sosnowca poszuk. przez Borensztejn Dorę, Gliwice; 7) BORENSZTEJN Lejb z Henocha z Warszawy poszuk. przez Borensztejn Helenę, Bołkow D-SI; 8) BARSZCZEWSKI poszuk. przez Szawigold - Feldman, Paryż; 9) BRAM Jankiel z Nowego Korczyna poszuk. przez Brama Saulima, Paryż III; 10) BAC Samuel z Sosnowca poszuk. przez Izaska Sawickiego, Kozalin, woj. Szczecińskie; 11) BROKOWICZ Leja z Warszawy poszuk. przez Chaima Brokowiec, Wroclaw-Gdańsk; 12) LAUFTGASS Szyja poszuk. przez Rybojad z Paryża; 13) FERSZTENBERG Henryk poszuk. przez siostrę Szupkę; 14) MILLENBACH z Równego poszuk. przez Motenbacha z Lublina; 15) PRESLER Teresa poszuk. przez Oskara Magyra; 16) OSZLAK Rozalia poszuk. przez Putę Chaima; 17) KLEIN Borysz poszuk. przez Tabak M.; 18) KOZAK Rozalia; 19) TABAK Keila, Golda i Zelig poszuk. przez Tabak M.; 20) DANCYGMER Feliks poszuk. przez Rose Koper; 21) KAUFMAN Feliks poszuk. przez Apelstajn Zenona; 22) BROMBERG Naftali poszuk. przez Rosenstraucha A.; 23) Córka Michala - Lejzora i Cypy ROZENSZTRAUCH poszuk. rodzinie; 24) KOPER Mendel ur. w Radomiu poszuk. przez Jakuba Kopera; 25) SZNEGURT Estera poszuk. przez syna Szegarta Adolfa z Winnicy Zdroja; 26) CYTRNIARZ Rywka z Makowa poszuk. przez Reizę Erlich; 27) Rodzina ARAKÓW ze Lwowa poszuk. przez Wajnhorna

Dawida; 28) GIMPEROWICZ Abram poszuk. przez Akawiec Maksa; 29) WULKAN z Bielska poszuk. przez Seif Edytę z Łodzi; 30) RAJCHMAN Czarna poszuk. przez Okryma ze Sokocji; 31) KRASUSKA Ruda z Kola poszuk. przez Jarnusza z Boliwi; 32) KATZ Abraham i Malka SAMBOL poszuk. przez Katz Mechla; 33) PUTER Chaim poszuk. przez Puter Małę; 34) FLANC z Piotrolesia poszuk. przez Flanca ze Szczecina; 35) CYNKER Pejsach poszuk. przez Aleksandrowicza Edwarda; 36) EINKIELSZTEJN Samuel z Chełma poszuk. przez Maksa Nankina; 37) SOBOL Juda z Zamościa poszuk. przez M. Klynę; 38) MESZEL Zahnen, ZAMUCHOWSKI i OZACKI poszuk. przez B. Kupickiego; 39) ROZENFELD Mania z Zamościa poszuk. przez M. Zyber; 40) ZELCER Szym poszuk. przez Lewina Kiwe; 41) SZYMIENCZUK poszuk. przez Wertheima z Łodzi; 42) DRUMLEWICZ z Łodzi poszuk. przez Dyrnerm Goldę; 43) ZELEZC Genit poszuk. przez Hermta Milert; 44) SLECOWA Mitrut poszuk. przez Amer. Joint; 45) GELMANOWIE i RAJCHEROWIE poszuk. przez Gelmta z Lubawy; 46) WETZEL Wolf poszuk. przez Amer. Joint; 47) KLINGHOFFEROWIE poszuk. przez Marka Klinghoffera; 48) WAJNSZTOK Blima z Łodzi poszuk. przez N. Gutmachera; 49) ZABOROWSKI Szolma poszuk. przez Krona Majera, Piotrolesia; 50) HECHTKOPF Jakub poszuk. przez Szer Sontę, Piotrolesia; 51) RUTKOWSKI Moniek z Kielc poszuk. przez Wajngot Chilt - Józefa Nowackiego, pow. Trzebiel, wieś Książnica; 52) IMIAK Chemia z Łomży poszuk. przez Chanę Imiak, Kładzko; 53) MORISSET Rene z Canne poszuk. przez Sinagoren-Gemeide, Düsseldorf; 54) OSTER Geceł i HORN Samuel poszuk. przez Sztelber Ross, Wroclaw; 55) FOGEL Arie-Lejb z woi. kieleckiego poszuk. przez Cisie Fogel, Wroclaw; 56) LINDWASSER Neoch z Warszawy poszuk. przez Arona Lindwassera, Bołkow; 57) SZWIGOLD, OPENHEIM poszuk. przez

Szawigold-Feldman, Paryż; 58) CYNKIER Szolma z Lubartowa poszuk. przez Szolme Szapiro z Ostrowia; 59) KORNBLITT z Bochni poszuk. przez Kornblita - Kraków; 60) FISZBACH Nusen z Czortkowa poszuk. przez Dawida Faliha, Berlin; 61) HONIGMAN Abram poszuk. przez Szamula Malera, Wroclaw; 62- ROJZMAN Josef z Warszawy poszuk. przez Ryfke Grosfeld Dzierżanow; 63) SZOWEL Laja, WERTMAN Adele poszuk. przez Manię Aker, Łódź; 64) FLEISWASSER Jakub z Jarosława poszuk. przez Semalbacha, Wroclaw; 65) SZFARBER ur. w Lukowie (fryzjer poszuk. przez Wajnsbauma; 66) HOFMAN ZUNIA z Krzemienia poszuk. przez M. Bergera, Wałbrzych; 67) KACENELBOGEN Boruch poszuk. przez Mosera Birnfelda, Kraków; 68) MURAWIEC Mania z Międzyrzecza poszuk. przez Barurha Dornfelda, Monachium; 69) Sieradzki z Nowego Sącza poszuk. przez Odeberda, Lewinowo, pow. Kładzko; 70) KUPERSZTEJN Rubin z Warszawy poszuk. przez Ide Wajntraub, Bystrzyca; 71) FERSZTENBERG Henryk z Radomia poszuk. przez Sadwina Irenę, Szupkę; 72) KAHANE Abram z Prochnika poszuk. przez Fajwelę Encwajga, Berlin; 73) SZTAJNBACH Henryk z Krakowa poszuk. przez Esila Kornfelda; 74) SZTRASSENBERG Icek poszuk. przez Strassenberg Hinde; 75) LEWUT i LUDEN Józef z Warszawy poszuk. przez Ludena Izaka, Łódź; 76) EINHABER Jozef poszuk. przez Jakuba Einhabera, Bytom; 77) DAMKIEWICZ Regina poszuk. przez Hersza Klugmana Strzegom; 78) ROTMAN Brucha z Lublina poszukiwany przez Hanke Rotman, Duszniki Zdrój, pow. Kładzko; 79) ZYBERSKI Moize SACHAROW Lejb poszuk. przez Klidkiego Chone, Łódź; 80) MILSZTEJN Cesia z Warszawy poszuk. przez Rothausera Mojżesza, Wałbrzych; 81) JABLONOWSKI Borys ze Sterdynia poszuk. przez Etke Jablonowską Kładzko

## Ogłoszenie

Wzywa się niżej wymienione osoby, by w terminie miesięcznym podjęły nadziesiąt dla nich paczki zagraniczne. Po upływie tego terminu paczki te zostaną przekazane instytucjom społecznym. Paczki wydaje magazyn WKZP, przy ul. Słowackiego 12. 1. Szulc Marek, 2. Baum Melech, 3. Chojne Szymon, 4. Dines Klara, 5. Rozenblat Róza, 6. Seiden Elka, 7. Zalczan Józef, 8. Cymerman d. Lichtman, 9. Malwaner Chita, 10. Kiersz L., 11. Liberfreund Elwi, 12. Cukier Lejb, 13. Teński Szolma, 14. Blystyn L., 15. Gelman Gita, 16. Samet B., 17. Grinbaum A., 18. Hendels Chaskiel, 19. Klug J., 20. Rosenstrauch Herman, 21. Singer Maria, 22. Rumiński Anna, 23. Imerdauer Wolf, 24. Brand Ire, 25. Frydman Usher, 26. Zynger Szmul Lejb, 27. Wajnszok Tecl, 28. Juspe Albert, 29. Friedman Izrael, 30. Elster Herz, 31. Grionberg Szapaci, 32. Wolf Kuna, 33. Szonajajn Sz., 34. Brand Perł, 35. Bezenholz K., 36. Chude Rajs, 37. Sznycer, 38. Fajfer Ch'm, 39. Akerman Józef, 40. Szpik, 41. Biechfeld Herz, 42. Gelemert Mordka, 43. Najman Dawid, 44. Chojne Szymon, 45. Landsman Aron, 46. Trembliski Szolma, 47. Sochaczewska Gita, 48. Gikman, 49. Silberberg, L., 50. Grynsberg E. I., 51. Balim Sender, 52. Ziffer Wolf, 53. Winderbaum W., 54. Tabak A., 55. Hausterow G., 56. Nehr Herz, 57. Gold m'n, 58. Szlechterm'n Szyja, 59. Lewen Tausa, 60. Gowoser, 61. Winter Nusia, 62. Kiesel Nuta o/o. Orleans, 63. Jan Sara, 64. Lerer Pesa, 65. Szcyglik Ajena, 66. Shucka Fajga, 67. Mikulicki Minia, 68. Szachner Izrael, 69. Debelm'n Hinda, 70. Fraiman Chana, 71. Bruner Lejb Bor, 72. Dukler Moses, 73. Sziwaka Mechla, 74. Hoschander M., 75. Cwyiak M., 76. M'jedenbaum Rywka, 77. Gutes Minia, 78. Link Jóbajla, 84. Mark Gitel, 85. Fezenfeld Gela, 86. Wygod Fajga, 87. Ichenh'aj Bachmil, 88. Kress Izrael, 89. Leiser Chaim, 90. Nobel Genia, 91. Wajsbert Lejb, 92. Sztarker Masza, 93. Najeman Józef, 94. Szere Róza, 95. Engelberg G., 96. Fersztenberg H., 97. Grinbert Lektor, 98. Wagn'n Iechok, 99. Kliksberg I., 100. Siemnicki Jozek, 101. Bejrchowicz Chawa, 102. Hochmajer Chaim, 103. Mikulska Mina, 104. Grinszajn Izrael, 105. Berman Michal, 106. Grünbus H., 107. Jachetschn Chaim, 108. Raj-

ber Mojżesz, 109. Neger Mejlach, 110. Paskiewicz Doba, 111. Bojgen Chon, 112. Trompeter Joel, 113. Szepiel Chaim, 114. Jaskowicz M. D., 115. Wenger A., 116. Szachner Izrael, 117. Karpenko Chil, 118. Rozenbaum Sara, 119. Majerowicz Jankiel, 120. Rozenstajn d. G. Hans, 121. Isenstadt D., 122. Kemer S., 123. Dubelman Hinda, 124. Anszelwicz Jankiel, 125. Sukman B., 126. Polczek Dawid, 127. Silberstajn Lena, 128. Deb Salomon, 129. Haek Szymon, 130. Grywka Majer, 131. Mankus Lela, 132. Felcszejn Hania, 133. Dojergewand Szolma, 134. Prytycki Józef, 135. Istelman Szolma, 136. Winderbaum U. E., 137. Dewitski Berl, 138. Zygel Chana, 139. Rumiński Chaim, 140. Zylbersztajn Fajwel dla Ch. Gerlic, 141. K'arag

KIESLER Rozalia z domu Peczerek żona bhp. Aurelejo rodem z Kolonij, zamieszkała przed wojną we Lwowie poszukuje krewnych i znajomych, w szczególności prosi o skomunikowanie się ciotki bhp. Natana Kieslera z Frankfurtu nad Menem zamiesz. w Palestynie i Północnej Afryce oraz żonę z domu Kiesler z Kolonij, obecnie w Londynie. Wiadomość kierować: Komitet Żydowski, Zabrze, Kartowicza 10 G-SI.

HERCEL FAJKIND poszukuje swoich bratanków JURKA - IZRAELA i CELINE FAJKIND dzieci SZLAMY FAJKINDA, dziennikarza z Warszawy, zam. przy ul. Piawnej, swą siostrę i szwagra DAWIDA i HELE PUGACZ, zamieszkałych do wojny w Łucku przy ul. Chrobrego 99 względnie ich dzieci: FRANIĘ i IZIA - ICCHOKA. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o losie wymienionych osób proszone są o skomunikowanie się z mgr. Janem ERLICHEM, zam. w Lignicy, ul. Emilii Plater 13.

Krywicka Ida o Lejby z m. Leopold, woj. wileńskie, poszukuje ciotki Berty Pencow (nazw. panieńskie) c. Borysa z miasta Miory Wileńskie, ostatnio zamiesz. New - York Brooklyn. Wiadomość: Komitet Żydowski, Szczecin. Proszę zagraniczną prosimy przedrukować.

Arie, 142. Morgenstik Róza, 143. Anszelwicz Mania, 144. Fajnbreg Dwojra, 145. Felczertajn Herm'n, 146. Wajdenbaum Rywka, 147. Simonowski M. H., 148. Lukawiec Szolma, 149. Holzer Jakub, 150. Chimeł L., 151. Kon Marek, 152. Pacht Lucja, 153. Kocharmajer Ch'im, 154. Dworz Towia, 155. Cwibak Szmul, 156. Brestel Boruch, 157. Sosnowicer M., 158. Szachner Pinkus, 159. Wygoda Fajga, 160. Lewin Fajga, 161. Mlawski Mateo, 162. Rozenstajn dla Blakier, 163. Lichtenberg Enoch, 164. Rajczyk S., 165. Sztajkiel Ester, 166. Lilienfeld Enoch, 167. Szpringer Chana, 168. Wajnsztajn Salomon, 169. Gorkawe Chawa, 170. Rosenfeld R'chela, 171. Felcszejn Herman, 172. Kaufman Rywa, 173. Oltarz Róza.

Igacy Pływacz z Czestochowy poszukuje: Mieczysława i Felicję Pływaczów, ich córki Alais, Józefa, Blime i Helme Pływacz, Marycyo i Balbinę Blumensztajnow, inni por. rezerwy Ludwika Osterbluma, Sabę i Leonę Frelermajerów, Fryderyka Kornblitha z żoną i córką Jankę, Edżę Ledermansową z synem Wacławem. Wiadomość kierować: Redakcja „Tygodnika Informacyjnego” Szczecin. Zagraniczne gazety proszone są przedruk. (32/2)

Anfinger Pola (z d. Hartman) z Warszawy szuka wuja Hartman Towie New York i innych krewnych w kraju i zagranicą. Pisać: Szczecin, Komitet Żydowski (33/8)

Geniarz Szymon (urodz. w Hrubieszowie) z Włocławka, poszukuje znajomych i krewnych. Adres: Szczecin, Zupańskiego 1814. Proszę zagraniczną prosimy przedrukować. (40/2)

Zochorowicz Szmul z Beresz Kartuskiej poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomość kierować: Szczecin, Koflajta 23 m. 2. (41/2)

Maria Nussbaum z d. Samulewicz z Łodzi poszukuje swoich braci Hermana i Józefa, ostatnio zamieszkałych w Łodzi i Lublinie. Ktokolwiek wie coś o ich losie proszony o wiadomość: Szczecin, Koflajta 31/16. (42/2)

FAJWEL CZARNY poszukuje rodziny narwisłkiem CZARNY z Donaczezy pow. Brześć. Pisać pod adresem: Fajwel Czarny, Tel-Aviv. Szczęść



# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

ROK I

SZCZECIN, 30 LISTOPADA 1946 R.

NR 9-10

## Żydzi mają rozległe możliwości pracy

na Ziemiach Odzyskanych

W dniu 20 listopada br. przedstawiciel redakcji „Tygodnika Informacyjnego” Dr. A. Anasz przeprowadził rozmowę z Komisarzem ds. spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Szczecinie, ob. Ireną Stryłowską.

**Jakie są cele i zadania Komisarzatu na najbliższą przyszłość?**

Cele i zadania Komisarzatu Rządu ds. spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce określa dokładnie dekret Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1946 r. w przedmiocie powołania do życia tej instytucji. Dla produktywizacji Żydów — obywateli polskich, wyzwanych przez faszyzm, wojnę i emigrację ze swych siedzib, jak również dla racjonalnego włączenia Żydów — obywateli polskich do twórczej pracy dla odbudowy kraju ustanawia się przy Prezydium Rady Ministrów, Komisarzatu Rządu ds. spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce. Komisarzatu Rządu ustanawia z kolei przy województwach, w których ze względu na liczbę ludności żydowskiej znajduje się potrzeba Komisarzatu Wojewódzkich.

**Czy Komisarzatu uzgadnia plan produktywizacji z Wojewódzkim Komitetem Żydów Polskich i czy konsultuje się z nim w tej sprawie?**

Komisariat informuje odpowiednie czynniki żydowskie o swoich planach i możliwościach ich realizacji na zebraniach, które odbywają się co miesiąc. W zebraniach tych uczestniczą przedstawiciele Komitetu Żydowskiego, żydowskich partii politycznych oraz kongregacji religijnej. Co się zaś tyczy uzgadniania planu produktywizacji Żydów z Woj. Komitetem Żydów Polskich to w miarę realizacji swojego planu Komisarzatu weźmie pod uwagę i dotychczasowe osiągnięcia Wydziału Produktywizacji Woj. Kom. Żydów Polskich.

**Czy lista wyksięgi przez Wydział Produktywizacji Woj. Kom. Żydów Polskich odpowiada intencjom i planowi produktywizacyjnemu Komisarzatu?**

Komisariat bardzo wysoko ceni i szlachetnie osiagnięcia Wydziału Produktywizacji Woj. Kom. Żydów Polskich szczególnie na polu spółdzielczości. Godną pochwały jest doskonale zorganizowana spółdzielnia „Wspólny Trad”, która grupuje różne sekcje jak krawiecka, szewska, fryzjerska i t. p. Za ogromny sukces uważam zorganizowanie akcji zbierania odpadków. Jest to przedsięwzięcie godne najwyższego uznania i wskazane byłoby aby i Polacy postąpili za tym przykładem. Sekcja całym wagonami dostarcza fabrykom złom i inne odpadki dla celów przetwórczych. Na ogół wszystkie te osiągnięcia odpowiadają intencjom zarówno władz osiedleńczych jak i Komisarzatu ds. spraw produktywizacji. Niemniej jednak należy zaznaczyć, że myśl zatrudnienia Żydów na roli zainicjowana przez nas i przez Komitet Żydowski nie znalazła należytego odzwierciedlenia i dotychczas nie ma odpowiedniej ilości kandydatów. Mimo to plan osiedlenia Żydów na roli nie został zamieszany i obecnie organizuje się nawet dla Żydów spółdzielni osiedleńczo-parcelacyjną oraz kursy rolnicze. Pracujący na roli Żydzi żyją w serdecznej komitywie z pracującymi tamże Polakami. Nie ma tu mowy o jakimkolwiek antysemityzmie. Należy

ży podkreślić również z uznaniem stanowisko Komitetu Żydowskiego, który udziela tej samej pomocy pracującym na roli Żydom co i pracującym razem z nimi Polakom.

**Jakimi środkami zamierza Komisarzatu zwalczać antysemityzm?**

Przewidziane są sesje artystyczno-literackie i odczyty pod hasłem wzajemnego zrozumienia i zblżenia polsko-żydowskiego. Ponadto wygłosiłam kilka referatów o zagadnieniu żydowskim dla informacji i propagandy, referentów osiedleńczych i t. p. Najlepszym jednak i najbardziej skutecznym argumentem w dziedzinie polsko-żydowskiego zblżenia jest produktywizacja społeczeństwa żydowskiego, które zyskując normalne warunki bycia i czystości, nie wyodrębiając się od reszty społeczeństwa specjalną strukturą ekonomiczną zżywa się najlepiej na polu pracy zawodowej ze społeczeństwem polskim. Twórcza praca społeczeństwa żydowskiego dla państwa jest najlepszym środkiem do wykorzenia antysemityzmu.

**Czy Komisarzatu posiada moce ingerencji w szkole odnośnie zwalczania w młodzieży przejawów antysemityzmu?**

Będziemy starali się wpłynąć na młodzież drogą urządzania pogadań w szkołach i poza szkołą oraz urządzając wspólne wieczory świetlicowe.

**Czy Komisarzatu posiada jakieś dezyderaty pod adresem społeczeństwa żydowskiego?**

Dezyderaty oczywiście są. Nie chciałabym wymieniać tu wszystkich, gdyż doskonale rozumem ból i żalobę narodu żydowskiego po straszny okres wojny co częściowo usprawiedliwia niektóre anomalie w postępowaniu pewnych grup społeczeństwa żydowskiego. Ponuram tu muszę sprawę tak zwaną „nielegalnej emigracji”. Zasadniczo jestem jej przeciwna, ale jeśli już ma ona miejsce, to chciałabym aby moje województwo nie było pol tym względem „uprzywilejowane”. Można zdaniem emigracji Żydów z Polski jakkolwiek nie mówiana przez Rząd Polski nie jest dla Żydów jedynym wyjściem. Ziemię Zachodnią są dla Żydów doskonałym terenem do osiedlenia się i założenia nowego ogniska rodzinnego jak i warsztatu pracy. Osiedlając się na Ziemiach Zachodnich spełniają czyn wysoce patriotyczny, stanowiąc tamę dla ekspansji niemieckiej i paraliżując w ten sposób możliwość agresji z ich strony. Zarówno z

punktu widzenia ideowego jak i zdrowego interesu samych Żydów jest to rozsądniejsze i korzystniejsze od nielegalnej emigracji i tulaczki. Pragnę przy tej okazji zaapelować do społeczeństwa żydowskiego, aby przy osiedlaniu się w mieście czy na wsi nie izolowało się do społeczeństwa polskiego grupując się w pewnych dzielnicach czy miejscowościach. Przeciwnie, osiedlając się w różnych miejscach, nie specjalnie grupowo ale właśnie między Polakami, często indywidualnie, nie stwarzając sztucznej ślasy, jakiegoś oddzielnego życia, jakiegoś warianu ghettu, najlepiej potrafi ono w ten sposób żyć z społeczeństwem polskim.

**Czy poczynione zostały odpowiednie kroki aby przy przyjmowaniu Żydów do pracy nie czyniono żadnych wyróżnień?**

Wypadki nieprzyjmowania Żydów do pracy należą do bardzo rzadkich i są z miejsca w razie potrzeby likwidowane.

**Jakie perspektywy istnieją dla Żydów w Szczecinie na najbliższą przyszłość?**

Jaknajlepsze. Pod tym względem jestem wielką optymistką. Żydzi, łącząc się ze społeczeństwem polskim mają to rozległe możliwości twórczej pracy we wszystkich dziedzinach: w przemyśle, w odbudowującym się porcie i na morzu. Muszę panu powiedzieć, że lansuję właśnie projekt rozpowiększenia rybactwa wśród Żydów. Powstaje nawet w tym celu żydowska spółdzielnia rybacka. Narazie będą to wyprawy przyboczne, z czasem jednak zabierzemy się i do wypraw dalekomorskich. Ponadto Żydzi są wprost nieocenieni na polu zarówno przemysłu rybnego jak i w jego rozprowadzaniu po kraju i po całym świecie. Na zakończenie pragnę zaapelować do społeczeństwa żydowskiego, aby idea produktywizacji objęła najszersze jego sterczy. Pomoc komitetów, jakkolwiek bardzo pożyteczna i w dobrej obecnej chwili potrzebna nie będzie jednak trwała nieustannie. Społeczeństwo nie może żyć wyłącznie ze wsparcia, które gdy trwa zbyt długo ma raczej charakter destrukcyjny. Produktywizacja uczyni z Żydów pełnowartościowych obywateli wprzeżniętych do twórczej pracy dla państwa, co raz na zawsze położy kres wszelkim zakusom ze strony propagatorów antysemityzmu. I wierzę, że to nastąpi już w niedalekiej przyszłości.

## Żydzi popierają Daninę Narodową

W związku z uchwaleniem przez Rząd — Daniny Narodowej — Centr. Komitet Żydów Polskich na jednym ze swych ostatnich posiedzeń uchwalił następującą резолюcję:

„Centralny Komitet Żydów Polskich przyłącza się do ogólnej akcji w sprawie Daniny Narodowej dla odbudowy odzyskanych polskich Ziemi Zachodnich, uchwalonej przez Rząd Jedności Na-

rodowej. Centralny Komitet wzywa ludność żydowską do opodatkowania się i do aktywnego udziału w Daninie Narodowej. Centralny Komitet poleca Komitetom Wojewódzkim rozpocząć staż rokami kampanię za aktywnym udziałem społeczeństwa żydowskiego w Daninie Narodowej, która umożliwi dalszy rozwój siedlisk żydowskich w Polsce, a szczególnie na Dolnym Śląsku”.

**Danina Narodowa - obowiązkiem każdego Obywatela**

## Akademia Październikowa

Dnia 7 listopada b. r. w sali kina „Polonia” odbyła się uroczysta Akademia, poświęcona 29-letniej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Estada ordołona portretami najwyższych dostojników państwowych oraz premiami Rządu Sowieckiego Generałissimusa Stalina i flagami państwowymi polskimi i sowieckimi.

Akademii otwierał ob. Borenstajner zapraszając do prezydium — Komisarsa dla spraw Produktywnej Żydów w Szczecinie ob. Szydłowska, członków Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów Ż. P. oraz przedstawicieli Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów P. P. R.

Imieniem Miejskiego Komitetu Ż. P. przemawiał ob. Miński, który w krótkich słowach kreślił znaczenie wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dłuższe przemówienie o historii i znaczeniu Rewolucji Październikowej wygłosił przez W. K. Ż. P. ob. Borenstajner.

Mówca przedstawił drogę i nieodłąk robotnika i chłopu rosyjskiego na czasów carata, omawiał zgnębienie stosunków społecznych, które doprowadziły w końcu do rewolucji. Hasła raczone przez partię bolszewicka miały szeroki oddźwięk wśród zmęczonych wojną mas ludowych. Obalono carat i nastąpiła klereszczyna, powstał Rząd Radziecki. Mówca zatrzymał się nad stosunkiem młodego państwa radzieckiego do sprawy polskiej. Dzięki rewolucji październikowej Polska uzyskała niepodległość.

### Akademia Październikowa w Poole-Sjon (lewica)

10 listopada b. r. w lokalu Poole-Sjon lewica przy ul. Krasieńskiego 10 — odbyła się uroczysta Akademia poświęcona 29-letniej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Akademii zajął przez szczecińskiego Komitetu Poole-Sjon lewica ob. Klambere, zapraszając do prezydium: wice-prezydenta m. Szczecina ob. Kotowski, przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu P. P. R. ob. Czajkowski i ob. Czapkowski.

Referaty o historii i znaczeniu Rewolucji Październikowej wygłosili ob. ob. Szczeciński i Goldma, W imieniu P. P. R. przemawiał ob. Czajkowski.

Wice-prezydent m. Szczecina ob. Kotowski w

Zastakowany kapitalizm czynił wówczas wielkie wysiłki by zdławić broda rewolucji rosyjskiej, lecz wszystkie jego próby, wszystkie ataki biologiczno-rewolucyjne i próby interwencji z zewnątrz zostały odparte. W okresie od 1917 do 1939 r. zaścianony, zacofany kraj północno-wschodni zostaje przekształcony w państwo o potężnie rozwiniętym przemyśle nowoczesnym, dzięki któremu mógł stawiać czoło i wspólnie z aliantami zwyciężyć zbrodnię i krwawy hitleryzm niemiecki i ocalić cywilizację europejską od zagłady.

W obecnej chwili Związek Radziecki jest ostoją pokój światła. Następnie mówca przypomniał o **uznawaniu sprawy żydowskiej w Związku Radzieckim**; ob. Borenstajner przypomniał również że większość obecnego żydostwa polskiego — ocalała jedynie dzięki temu, że znalazła schronienie na gościnniej ziemi radzieckiej.

Armii Czerwonej, w boku której walczyło Wojsko Polskie. Polska ma do zaważczenia swolnienie od jarmu niewoli bestialskiego hitleryzmu. I teraz po wojnie jedynie Związek Radziecki hardo i niezważenie stoi na straży naszych granic Zachodnich.

Obrzyknął na cześć Związku Radzieckiego i jego Wodra Generałissimusa Stalina prelegent kończył swoje przemówienie.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której brał udział ob. ob. Szpicman, Awin, Sokolowski, Lubicz, Lubiczówna i inni. Akompaniował ob. Ferszka.

swym przemówieniem wyraża zadowolenie, że może wystąpić przed żydowskimi robotnikami; z wielkim uznaniem mówi o dotychczasowej pracy ludności żydowskiej Szczecina na polu produktywności i spółdzielczości. W zakończeniu wzywuje Żydów do zespolenia się dokoła Rządu Jedności Narodowej, rządu demokratycznego, jedynie który w stanie jest zabezpieczyć całkowicie gospodarczy i kulturalny rozwój żydostwa polskiego.

Po części oficjalnej odbyła się część koncertowa w wykonaniu młodzieży z organizacji „Janitor”. Wykonano szereg recytacji i tańców. Na szczególne wyróżnienie zasługują wykonanie wiersza „A tyf” (Modlitwa) przez 9-letnią Sirkę Wyłozną.

## Pod hasłem zblżenia polsko-żydowskiego

Dnia 24 listopada b. r. w sali „Teatru Miłego” w Szczecinie odbyła się uroczystość, która stanowi poważny wkład w dzieło zblżenia polsko-żydowskiego. Publiczności polskiej zademonstrowany został poranek poświęcony twórczości żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej p. t. „Żydzi w ghettach”. Na specjalną uwagę zasługują okoliczność, że inicjatywę tej podjęty „trzy organizacje polskie: „Związek Uczestników Walk o Niepodległość”, „Polski Związek Zachodni” oraz „Związek b. Weteranów Politycznych” hitlerowskich obozów koncentracyjnych i więzień przy współudziale Woj. Kom. Żydów Polskich w Szczecinie. Uroczystość ta ras jeszcze dowiodła że w Polsce demokratycznej idea zblżenia polsko-żydowskiego aparta na fund. mecia wrażliwości wymiany myśli się jest utopią i posiada całkiem realne możliwości realizacji.

Poranek składał się z dwóch części: oficjalnej i artystycznej. Część pierwszą wypełniły przemówienia: Wojewódzkiego Komisarsa do spraw Produktywnej Ludności Żydowskiej w Szczecinie ob. Irene Szydłowskiej, której przemówienie podaliśmy oddzielnie, oraz prezesa Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich ob. Borenstajnera. Mówca przedstawił rozwój zagadnienia żydowskiego w Polsce na tle historii od czasów Statutu Kaliskiego aż do czasów najnowszych. Omawiając przyczyny antysemityzmu w Polsce w różnych okresach podkreślił on rolę szlachty i duchowieństwa w roznudnianiu i szerzeniu antysemityzmu. Masom ludowym antysemityzmem został na-

racony przez klasy posiadające dla zamaskowania historycznych nurtów społecznych, dla odwrócenia uwagi. Żydzi Polscy niejednokrotnie dawali dowody wysokiego patriotyzmu w krytycznych okresach dziejów Polski i krwią swoją realizowali hasła „za naszą i za waszą wolność”. Uwienieniem tego heroizmu było bohaterstwo powstańców ghetta warszawskiego właśnie pod hasłem walki o wspólnie wyzwolenie.

W części artystycznej odegrana została doskonale jednoaktowa scena z ghetta w przededniu powstania pitera J. Lotara w wykonaniu artystów Lotara, Szpicmana, Salszyngiera i Nowackiego. Plac na widowni wstrząsnął do głębi fragmentem był najlepszym świadectwem jak żywo reagowała publiczność polska na obraz martyrologii narodu żydowskiego. Program wypełniły poranek recytacje i pieśni w Dm dwie żydowskie. Z recytacji na specjalne wyróżnienie zasługują recytowany przez Lotara wiersz Brodzkiego „Żydów polskim”, oraz elegia o Janusz Korczaku w wykonaniu ob. Kalinowskiej. Pieśni żydowskie doskonale odgrywał artyści Szpicman i Nowacki.

Całość przedstawienia porzuciła senatario wrażeń. Publiczność wychodziła z sali do głębi wstrząsnięta i przekonana, żeżyła moc bilica ze sceny, słusność idea wzajemnego pomoncia się i zblżenia przysporzyła niewątpliwie wiele nowych zwolenników idea polsko-żydowskiego zblżenia. Inicjatorzy tej imprezy uczynili dobre dzieło zakładając pierwsze cegiełki pod gmach przyszłej przyjaźni polsko-żydowskiej.

A. A.

## Młodzież w odbudowie

Młodzież jest przyszłością narodu. Zdaje sobie z tego sprawę ruch społeczny walczący o ten lub inny ustroj. Młodzież nie jest zamknięta, okroślona, samodzielną ideologicznie grupą. Walka o duszę młodzieży jest podstawą każdego ruchu społecznego. Nie jest przypadkiem że chce zniszczyć naród, hitlerowski antysemityzm zwrócił ostre zwole przedewszystkiem przeciw żydowskiej młodzieży, sercu narodu. Kwiat młodzieży żydowskiej zginał w walce z hitleryzmem. Pod gruzami ghetta został pogrzebany wielowiekowy dorobek kultury i sztuki. Fizycznie i materialnie fałszywym osiągnął swój krwawy cel, lecz nie sporób by o zniszczyć naród, jego wość do życia. W ogólnie walce wystąpiły nowe wartości dramatyczne dotąd w narodzie. Zmartychwał duch Bar Kochby i Makabi, Szulmana i Botwina. Historie naszą wzbogaciły tysiące imiennych i bezimennych bohaterów ghetta i lasów, którzy ślepi przed znanym narodem szatanem walki, perspektywę zwycięstwa i wolności.

Przed ocalałą młodzieżą żydowską stoi zadanie odbudowy naszego życia na zdrowych podstawach Młodzieży, która by awangardą w walce musi być czołowym oddziałem w kulturowaniu i odbudowie dorobku narodowego. Musimy zrozumieć, że podstawą rozwoju każdego społeczeństwa jest praca. W okresie faszystowsko - sanacyjnych rządów Żydzi byli wyeliminowani z podstawowych gałęzi przemysłu. W Demokratycznej Polsce mamy dostęp do wszystkich instytucji państwowych i przemysłowych. To też odbudowa naszego życia musi iść w parze z głębokim przewartościowaniem i produktywnością. W pierwszym szeregu tego głębokiego procesu historycznego powinna znaleźć się nasza młodzież. Na terenie Szczecina notujemy poważne osiągnięcia na tym polu. Na kursach zawodowych ORT-u uczy się nowych zawodów przeszło 100 młodzieńców.

Młodzież pracuje na roli, w spółdzielniach, fabrykach. Musimy postawić naszą młodzież na mocnym fundamencie ekonomicznym, uzbudzić ją w odpowiednio kwalifikacje aby obroną ręką stanęła wobec rzeczywistości. Nie mniej ważnym zadaniem jest podniesienie poziomu kulturalnego i fizycznego. Na gruzach do-wojennych skupisk żydowskich muszą powstać nowe. Nie zwycięży testament polityczny hitlera „Judentum Europa”. Odrodzenie naszej bogatej kultury jest obowiązkiem młodzieży bez różnicy przynależności partyjnej. Paszym wywinąć kadry intelektualne widoczne w nich sile duchową narodu. Bez rozwijania u młodzieży miłości do żydowskiej kultury nie do omwilenia jest odbudowa naszego życia. Na miejsce starych artystów, pisarzy i poetów musimy wychować młodych, nowych krzewicieli ludowej kultury żydowskiej. Wydz. Młoda, opierając się na wszystkich organizacjach młodzieżowych zdolnie współpracujących ze sobą, bierąc pod uwagę potrzeby ogółu przystąpiły do stworzenia odpowiednich organów, które powinny stać się złączkami przyszłego życia kulturalnego Szczecina. Tworzymy młodzieżowe koła dramatyczne, orkiestrę strunową, stworzyliśmy bibliotekę i klub sportowy. W Domu Młodzieżowym odbywają się referaty na różne tematy. Młodzież powinna rozwijać pozytywne wartości narodu, stać się awangardą w jego odbudowie. Bez zdrowej młodzieży niema zdrowego narodu. Niech zapoczątkowana przez nas skromna działalność będzie bodźcem do rozwoju naszej kultury, sztuki i sportu.

SEK.

### Książki nadesłane

1. I. Gelbard (por. Czajka). Pieśni żabone ghetta—Wydawca J. Wyderka, Katowice 1946 r.—str. 38.
2. O. Taffel — Zagłada Żydów Żukiewskich — Centr. Żydowska Komisja Historyczna, Łódź, 1946 r. — str. 68.
3. Mar. N. E. Seterfinkiel — Zagłada Żydów Sosnowca — Centralna Żydowska Komisja Historyczna Łódź, w Katowicach, 1946 r. — str. 80.
4. Pamiętnik 12-letniej dziewczynki — Centralna Komisja Historyczna, Kraków, 1946 r. — str. 68.
5. Dr. J. Kermisch — Powstanie w Ghetto warszawskim — Centralna Komisja Historyczna, Łódź, 1946 r., — str. 64, 6 fot.

# Łamiemy zaporę...

Przemówienie ob. Ireny Szydłowskiej na poranku w Teatrze Małym

O wierszach, które to będą recytować, o pieśniach, które usłyszymy o małym obrazku scenicznym, który będzie odegrany nie będę mówił, niech mówią same za siebie.

Ja chce tylko odpowiedzieć na pytanie, które może postawił sobie niejedyn z obywateli czy obywateli, dlaczego na zaproszeniach na dzisiejszy poranek obok podpisu Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich znalazły się podpisy Związku Uczestników Walk o Niepodległość, Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych i Związku Zachodniego a nie np. Klubu Literacko Artystycznego lub ZASP-u, co ma to właśnie trzy związki wspólne z twórczością artystyczną żydowską; dlaczego my właśnie chcemy zacząć przed oczy społeczeństwa polskiego te garść przeżyć narodu żydowskiego z czasu wojny, z czasu okupacji.

Potrwa, niebываła w historii ludzkości klęska, jaka zadała bestialstwo hitlerowskie narodom żydowskim przeważała swą okropnością nawet los Polski, choć wydawałoby się to prawie niemożliwe.

Ocalałe resztki Żydów, ci którym cudem udało się zbiec z płonących ghett, wynosząc z przed drzwi komór gazowych i krematoriów lub wygrażać z pod piaku, którzy ich żywych jeszcze muszeli trysnąć w rowach kopanych własnymi rękami — ich właśnie współrodacy, ocalałe resztki Żydów wygnani z Austrii, Niemiec, Czech, Słowacji i Polski, Węgier i Rumunii, zaczęły stopniowo wracać do swoich siedzib ojczystych z Syberii i Kazachstanu, z za Urala i z za Kaukazu, ze wszystkich tych stron, gdzie znaleźli na czas wojny azyl.

Jak zostali w swych rodzinnych krajach przyjęci? Czy narody zgromadzone w jednym stowiznie rasistowskiej i nacjonalistycznej wpałanej im przez Hitlera, otoczyły ich opieką, czy okazały im pomoc, czy przyjęły ich jak równych, pełnoprawnych obywateli, czy tapawili im wreszcie tak, apragnione bezpieczeństwo i spokój, czy okazały im choć trochę ludzkiego zrozumienia i współczucia, czy dały im odrobinę serca?

Niech na to pytanie odpowie sobie we własnym sumieniu każdy z nas.

Niech odpowiedzą przede wszystkim matki, te które wychowywały mija lepszego, nowego człowieka, niech odpowie sobie młodzież, harczerze, ci których liliła jest symbolem braterstwa narodów, miłości ogólnoludzkiej pokoju i humanitaryzmu, niech odpowie sobie naucejstwo nasze, które to oficjalnie walczyło o nasze pokolegkie dziecko w czasie okupacji, a które dziś powinno iść w pierwszych szeregach bojowników o postęę i demokrację, niech odpowiedzą sobie ci, którzy tak lubią stermować zwrotem kultuara chrcześcijańska Polski i ci także, którzy z arzon głosu słowa miłości chrcześcijańskiej dla wszystkich, słowa najgłębszego i największego idealisty, syna srogiej Żydówki z Nazaretu.

Żydzi polscy odcięci od nas przez 6 lat blisko, mełami ghett i więzień, drutami elektrycznymi obozów, setkami kilometrów za linia frontu wrócili do Polski.

Jak my, krawowymi łzami ptakali na zgłiszczach Warstawy, jak my stukali na Gesie, Pawiej i Nowolipkach już nie śladów swoich pomordowanych rodzin, ale choćby wspomnienia o nich, choćby wieści niepewnej, jak, kiedy i gdzie zglnell.

Jak my tęsknia w Wrocławiu, Szczecinie czy Łignicy do klasnych zaułków naszych kresowych miasteczek. Jak my zaczęli odbudowywać z niczego swoja zrainowana przez wojnę egzystencję.

Podczas wojny nie tylko jak my cierpieli i gineli obok nas w komorach gazowych i krematoriach, ale po bohaterku walczyli z karabinem i granatem w ręku w ghettach i ramię przy ramieniu we wszystkich sprzymierzonych armiach; u nas we wreszcie wiele ich zło na ochotnika i w okrytej chwałą Dywizji Kościuszkowskiej, w sławnej Brygadzie Palestyńskiej walczyli za swoja i naszą wolność.

I dlatego właśnie my, Związek Uczestników Walk o Niepodległość, my, Związek b. Więźniów Politycznych — chcemy pokazać społeczeństwu polskiemu — Żydów tych z wojny, tych z ghetta, tych którzy za nam tak bliscy, których wiązało z nami najgłębsze braterstwo wspólne przeżytych

cierpień, braterstwo bohaterskich zmagaa z Niemcami, braterstwo śmierci.

My Związek b. Więźniów Politycznych nie chcemy by był zapomniana, by troska o byt powstęni zasłoniła i zatęrzyła coiny przeżyli. Nie chcemy bycie zapomnieni o śmierci milionów męczenników i bohaterów polskich, żydowskich i wszystkich narodowości.

Będziemy obnażać rany, rozdzierać blizny, będziemy na każdym kroku przypominać co było i co nas czeka, gdy tylko Niemcy odejdą, gdy tylko podniosą głowę, która już mocno podnosi przy akompaniamencie mów Churchill'a, Byrnesa i innych.

Podczas wojny Polskę narzawo natężeniem narodów, dół Polska, dół i naród żydowski musza być wieczystym momentem dla narodów całego świata. Będziemy przypominać o tym i Polakom i Żydom i wszystkim.

Związek Zachodni ten, którego celem już długo przed wojną, była uporczywa, twarda, zasada i wszechstronna, że adyle tego niemielego wyrazu „totalna" walka z niemiecytym, z zagładą germańska. Związkowi temu nie wolno pominąć żadnego czynnika, żadnego elementu, żadnej isoty ludzkiej, która może nam pomóc w tej jego uporczywej choć bezkwańnej walce.

Daży odłam społeczeństwa żydowskiego porażony w swym bólu, żalobie i gorczy, przejęty rozpaczą, żywiołowym, powiedziabym fanatycznym już patriotyzmem (tak bardzo bliskim i zrozumiałym sercu Polaka) widzi realizację swych marzeń, cel swych dążeń w Palestynie. Nietylko Żydzi europejczy, nawet niektórzy Żydzi amerykańscy, którzy się bardzo dobrze czują w Stanach Zednoczonych, emigracji ze względów ideowych do Palestyny.

Napewno się my Polacy będziemy jakiemuśkolwiek narodowi prestrzekać w jego dążeniach narodowych, czy dążyć do osłabienia jego uczuć patriotycznych.

Zbyt często i zbyt wiele deptało nasze niezdę i naszą godność i zbyt krwawo muszeliśmy walczyć o pokolecie a prawo do naszej wolności.

Ala Palestyna może pomieścić obecnie zaledwie parę milionów Żydów, — że jest ich około 12-14, ale jest cała masa Żydów tak żytych z krajami, z których pochodzą, u nas tak silnie żytych z Polska, dla których Palestyna jest prawie równie daleka jak dla nas Szwecja, Kanada czy Brazylia. — Żyli ta ich ojowię i źniadowie i oni też tu chcą być i umierać.

Z drugiej strony największym tryumfem spowiedliwości dziejowej, największym zadolęcczeniem moralnym dla każdego Polaka i Żyda jest, że właśnie tu na Ziemach Odzyskanych, gdzie zwycięzka Polska i Czerwona Armia zgłoiły ostatecznie armie Hitlera i skąd wymodziły odwiecznych zaborców germańskich i skąd tak bardzo blisko jest do Ieruzalu, że tu właśnie tworzymy nowe życie polskie, tu odzwartamy życie żydowskie.

Niemcy są bardzo mało zniszczone wojną. Ludność niemiecka o setki tysięcy, o miliony istnieć hitlerowskich mało wytopiona. Żyła jeszcze Schacht, Fritsche i Pappen, niewiele gestapowców i esesłów ozdobiło dotychczas szubienice. Jedyna realna i bolesna strata jaka Niemcy ponieśli jest właśnie to odcięcie im naszego Ziem Odzyskanych, tego węgla i rud ślaskich, tego chleba, siemiaków, drzewa, tych potów, kaplałek.

I dlatego tu wszystko jest tak dla nas drogie i cenne, bo raz, że zdobyliśmy to dla Polski, a drugi raz, że wydaliśmy to Niemcom.

I dlatego na straży tych Ziem obok Polaka, zdemobilizowanego żołnierza, obok chłopca, robotnika i inteligenta, obok kobiety polskiej stał powstanie i wierzę, że będzie stał wierzeć i niełomnie, nie kto inny jak właśnie Żyd.

I napewno ten Żyd, który tu chce pozostać, który tu z nami chce budować nasze wspólne życie gospodarcze i kultuara nie jest młotystym patriotą żydowskim, sż ten, który bezczynnie zalega oboczy amerykańskie czy angielskie, czekając na odległy i wątpliwy wyjazd do Palestyny.

Bo to właśnie, a nie tam jesteśmy razem przedmurzem demokracji, przedmurzem Stowiznosczyzny, tym łącznikiem, o który rzucił się i zawsze rozbijał hebdzie niemiecki „Drang nach Osten", zalew germański skierowany przeciw całemu światu, a więc na Ziemach Odzyskanych więcej niż gdziekolwiek powinnimy zapomnieć o wszystkich nieporozumieniach, o uprzedzeniach, które dziełły nasze narody, te powinnimy się zjednoczyć w jednej potężnej woli w jednym wysiłku; nigdy noga niemiecka nie przekroczy Odrę, ślady ścisłote między Ren i Odrę Niemcy nie przełwa tego muru, który ich otacza. Jeśli ten wielki cel będzie naszym narodom przyswiecał, to zgina w jego świetle drobne i małe zawiści i antagonizmy.

A czyż nie ma między nami takich, którzy z zadręcają patraj za każdego dołara, na piszkie kondemnowanego młeka czy biskupki w raczce wychudłego żydowskiego dziecka, przysłany mu przez dalekich amerykańskich rodaków.

Czyż nie ma takich, którzy zawiści są o każde nawet zrainowane mieszkanie, nietylko to zajęto przez rodzinę żydowską, ale nawet to zajęte przez tak nam to potrzebne spółdzielnię, piekarnię czy warsztaty rzemieślnicze, są jeszcze tacy, co z zawiścią patraj nawet na tego Żyda, który orze w pocie czoła, a czasem i o głodzie — zachwaszczane szory naszych małków państwowych.

Nasz dzisiejszy poranek jest skromnym wstępem do przetwarzania tej jakiejś niedobrej, niezdrowej zapyry, która dzieł społeczeństwu żydowskie i polskie, a do której ostatecznego obalenia wzywają całą polską demokrację i wszystkich ludzi dobrej woli Związki podpisane pod zaproszeniem.

## Z życia żydowskiego w Żelechowie

### Akademia naździernikowa

Dnia 9 listopada b. r. w Żelechowie w sali reprezentacyjnej RKZP odbyła się Akademia poświęcona 20 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Akademję zagalif pretes Komitetu Żydowskiego w Żelechowie mgr. Frenkel. Mówca oświećła rolę i znaczenie Rewolucji Październikowej. W imieniu partii Poale-Sion przemawiał wice prezes RKZP ob. Mieliak. Podwoił on rewolucję tego kraju, który uratował świat od barbarzyństwa hitlerowskiego, kraju który uratował ościec Żydów polskich.

W imieniu „Jchad" przemawiał inż. Hurwicz, z ramienia „Juda" przemawiał ob. Rostenbaum, z Haszomer Hacziru przemawiał ob. Lamm. Ob. Berkman mówił w imieniu „Poalej Sion lewicy". W imieniu P. P. R. wystąpił ob. Karaf.

Referat o 29-iej rocznicy Rewolucji Październikowej, wygłosił ob. Lataher.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu artystów Teatru Polskiego m. Szczecina. Wykonano szereg pieśni, recytacji i tańców.

Publiczność nieprzerwanymi oklaskami przyjmowała artystów.

—0—

### Twórczość ghetta w Żelechowie

17 listopada b. r. w Żelechowie odbyło się przedstawienie p. t. „Twórczość ghetta". Zespół artystów ze Szczecina odegrał jednoaktówkę „Powstanie" Luha, oraz wykonał cały szereg pieśni i recytacji. Publiczność gorąco przyjmowała artystów.

—0—



## Na marginesie dyskusji

## Ceterum censeo

W artykule p. t. „Nakaz chwili” dr. A. Assesa wykreślonym w „Tygodniku Informacyjnym” Nr. 7—8 autor zarzuca prasie żydowskiej, że jest ona zbyt partyjna i każde pismo żydowskie jest organem tej lub owej partii. Nie odmawia on co prawda poszczególnym partiom prawa do własnej trybuny. Owszem, Lecz według mniemania autora, każde czasopismo żydowskie, każdy organ partyjny może mieć stałą rubrykę partyjną powiedzmy a la modę dla sportu, dla humoru i t. p. Ale gros materiału powinno być bezpartyjne albo jeszcze lepiej ponadpartyjne, jak ponadpartyjna jest w dobrej obecnej sprawa naszego bytu. Co za genialne odkrycie! Sprawa naszego bytu w dobre zwłaszcza obecnej, w której sam autor żyje, jest ponadpartyjna, niezależna od walk klasowych i stronniczo politycznych, niezależna od ustroju społeczno-politycznych, niezależna wogóle od wszelkich konstelacji politycznych w świecie. Dlatego właśnie prasa żydowska czyli Wszystkie czasopisma partyjne powinny być ponadpartyjne lub przynajmniej bezpartyjne. Cóż nam z tego — pyta autor naiwnie — że program tej lub owej partii jest słuszny, kiedy... — Kiedy należy zszukać ludzi w odzież, mieszkanie i t. p. Zamiast więc propagandy ideologicznej, piszmy jak najwięcej i jak najczęściej o problemach aktualnych nie odzwierciedlonych od życia... piszmy o rzeczach praktycznych jak np. o odzieży, obojwi o mieszkaniu, o ogólnie domowym i t. p. gdyż to właśnie jest sprawa naszego bytu... narodowego w dobrej obecnej, w której „nasza struktura jest karykaturalnie wypaczona” po tej strasznej wojnie światowej. Tragedia żydowska Według autora polega nie tylko na tym, że wymordowano 6 milionów Żydów, w tym trzy i pół miliona żydowsko-polskie, ale i na tym, że struktura ocalałego społeczeństwa żydowskiego w Polsce jest w dobrej obecnej karykaturalnie wypaczona. Za wiele — woła on w swym świetnym oburzeniu, stanowczo narbył wiele miejsca poświęca prasa żydowska w Polsce zagadnieniom i rozgrywkom (sic!!!) natury ideowej abstrahując od rzeczywistości naszej.

Ażby więc nie oderwać się od rzeczywistości naszej, ażby „karykaturalnie wypaczona” struktura nasza została wrzucenie po wymordowaniu sześciu milionów Żydów ustabilizowana, ażby z tej miłkomej małej garstki ocalałych od rzezi hitlerowskiej Żydów polskich wskrzesić nowe skupisko żydowskie nie możemy sobie pozwolić w chwili obecnej na propagandę abstrakcyjno-ideologiczną. Prasa żydowska w Polsce powinna więc, według intencji autora, być informatem i doradcą czytelnika w jego trosce o powstanie i byt, co w poleceniu autora znaczy w jego trosce o odzież, o mieszkanie i t. p., a nie agitatorem na rzecz tej lub owej koncepcji, w danym momencie często abstrakcyjnej, nie życiowej. Taką rolę powinna być tematyka prasy żydowskiej w Polsce, także problemy życiowe i aktualne zagadnienia żydowskie powinny stanowić główny motyw, gros jej materiału.

Jeżeli chodzi o oryginalność, to hasła i idee bezpartyjności czy ponadpartyjności głoszono przez ob. Assesa wcale nie są dla nas nowością. Stara to, powszechnie znana piosenka z czasów sanacyjnych i rządów Bezpartyjnego Bloku. Klasykami hasłami walki z partyjniactwem kilka sanacyjna storerwała drogę do władzy faszystowskiej w Polsce, która w końcu doprowadziła do katastrofy wrześniowej. Z hasłem walki z partiami Duce odbył swój sławny marsz na Rzym i ustanowił reżim faszystowski. Również u Żydów t. zw. polityka „Klal Israel” jest właśnie teraz najmniej popularna, czego wysoce dowodem są wyniki ostatnich wyborów do 22-go Kongresu Synaistycznego, w których lechad (triednoczenie) uzyskało najmniej głosów.

Prawdźwie bezpartyjnych niema. W zorganizowanym nowoczesnym zwłaszcza społeczeństwie ludzie chodzą albo na prawo albo na lewo, innej drogi niema. Sapienti sat. Propagandą bezpartyjności czy ponadpartyjności jest zwłaszcza w dobrej obecnej nietylko niesłuszne, a nawet szkodliwe, bo reakcyjne. Oryginalnym zaś jest Dr. Asses w swym zaprzynianiu na sprawę żydowską. Jego podejście do sprawy jest nietylko niemarksiowskie, lecz zgola fałszywe. Nie odzież,

obuwie i wszelkiego rodzaju pomoc charytatywno-społeczna — stanowią problem żydowski, problem życiowy, rzeczywisty.

Głównym problemem zainteresowań społeczeństwa żydowskiego jest wielki ruch wywoleńczo-niepodległościowy, obejmujący cały niemal naród od skrajnego prawicowego skrzydła do skrajnie lewicowych, do komunistów żydowskich włącznie, wszystkie klasy i warstwy społeczne, z których każda w ramach ogólnonarodowych zmierza do narodowego celu według swych interesów klasowych i ideałów ustrojowych. Stąd różnice partyjne, wynikające z różnic klasowych i społecznych. Dalekające różne partie i ugrupowania polityczne są przede wszystkim Żydów jak i u innych narodów zjawiskiem naturalnym. Stąd programy partyjne i propagandy ideologiczne, której prasa żydowska tak „wiele miejsca poświęca”, a która właśnie powinna stanowić główny motyw, gros jej materiału.

Dr. Asses jakby z nieba spadł i miłość i pokój nam przyniósł. Dopomóżmy — woła on jak spóźnił — „Dopomóżmy człowiekowi z ulicy — staremu Żydowi, nie orientującemu się ani w polityce, ani nie wyznaczącemu się na ideologiczną odzwierciedlenie od życia. Nie dezorientujmy czytelnika, sugerując mu różne koncepcje. Sancta simplicitas! Autor patrząc na życie, na naszą rzeczywistość, widzi przed sobą człowieka z ulicy, szara, dezorientowaną masę żydowską w jej walce o chleb i nie więcej. Naród Biblii i proroków uniwersalnych, który był świadkiem do skrajności kultury światowej, naród Majmonidów, Spinozów, Mendelsońców, naród Marksów i Lin-

stnowów nie powinien mieć wyższych aspiracji narodowych jak tylko ideał plebsu rzymskiego — „panem et circensibus”. Mimo to! przychodzi na myśl Honce Szawaj — powstał stworzony przez wielkiego pisarza żydowskiego J. L. Perca badaczka usplonych uł narodu żydowskiego, który wyzywał do buntu, do rewolucyjnej walki o lepsze jutro o nowy sprawiedliwy świat. Lecz od Honce Szawaj do Dr. Assesa minęło pół wieku. Obudził się naród Makabeuszów i rozpoczął walkę nie o ideał Honce Szawaj, nie o bójkę z masłem, lecz o idee narodowe i hasła ogólnoludzkie, walka, która urosła do bezprzykładnej w dziejach epoki walk powstańców żydowskich bohaterów w ghetach, obozach i lasach partyzanckich. Nie o jedyny był walczyli i głogli Anielewicz, Elster, Zagan Saucha, Erlich, Berlinski, Blum, tysiące i dziesiątki tysięcy bezimiennych i nieznanych bohaterów żydowskich. Nie o to iść walka. O ideał właśnie szarego Żyda walczyli bohaterzy żydowscy, o likwidację diaspory o zespolenie i całość narodu żydowskiego, o jego państwowo niezależny byt, o lepsze jutro, o sprawiedliwy nowy świat. Problem żydowski jest przede wszystkim, do którego państwa szerzej demokratyczne a Polska Ludowa na ciele mały polityczny i serdeczny stosunek. Iść walka o likwidację diaspory, o niezależny byt narodu żydowskiego, o lepsze jutro, o sprawiedliwy nowy świat.

Naród żydowski chce żyć, chce on być nie wolny wśród wolejnych, lecz wolny z wolnym narodem, równy z równymi. O to walczy naród żydowski.

Henryk Apfelbaum

## Czołowe zadanie

„Dopomóżmy szaremu Żydowi, w jego walce o chleb powszedni” — oto końcowe słowa — **dobrze i prawdziwie** — artykułu dyskusyjnego p. t. „NAKAZ CHWILI” w ostatnim numerze „Tygodnika Informacyjnego”. Do tych słów chciałbym nawiązać. Oczyszczały cały szereg partii politycznych na ulicy żydowskiej a wraz z nimi cały szereg koncepcji politycznych i społecznych, dezorientuje społeczeństwo żydowskie. Iść jednak o to, że dla odbudowy naszego życia potrzeba również pewnej określonej i wyraźnej koncepcji. Czy możliwa jest konstruktywna odbudowa, czy możliwym jest odnowienie życia materialnego, ogólnie domowego i odrodzenie kultury żydowskiej bez likwidacji nastrojów „tymczasowości” i „walcowości”? A jednak pewne partie i odłamy oraz ich organy w sposób zamaskowany, lub wyraźny, ów stan „tymczasowości” utrzymują, co więcej propagują. Gorzej jeszcze, że w słowach, wysuwniach i deklaracjach wszyscy są za utrzymaniem istniejącego, twórczego, produktywnego i kulturalnego ładu żydowskiego w Polsce. Jednak w rzeczywistości do bezwzględnej tego ładu likwidacji w Polsce i w całej Europie za wszelką cenę iść i doprowadzają do tego, że raz po raz całe rzesze dezorientowanych tłumy i robotników wyruszają z nowo założonych siedzib i stworzonych przez się placówek pracy na nowe wędrówki, nowe tułaczki.

Czy istotnie „nie mamy konkretnego planu, dotyczącego przyszłej struktury społeczeństwa żydowskiego w Polsce?” Sądzi, że plan taki istnieje, iż istnieje plan. — Już częściowo zrealizowany — przebudowy społeczno-gospodarczej Polski, jak istnieje trzyletni plan rozbudowy kraju i podniesienia stopy życiowej CAŁEJ ludności. WSZYSTKICH obywateli polskich. Społeczeństwo żydowskie, mieszkające w Polsce i nie dające do „exodusu” z Polski plan swej struktury nietylko posiada, ale go realizuje i to z pełnym powodzeniem. Dowodem tego: tysiące robotników żydowskich w przemyśle D. Śląska, Łódź, Katowic i Warszawy, cywodem tego — tysiące robotników, zagospodarowujących polemicką rolę na ziemiach odcypanych wraz z osadnikami Polakami, dowodem tego setki spółdzielni i indywidualnych zakładów pracy, dziesiątki odtworzonych szkół, bibliotek i innych instytucji oświatowych. Polska demokratyczna, Polska demokracja ludowej buduje i realizuje plany pracy i przebudowy

„dla WSZYSTKICH swych obywateli, daje ona pełne możliwości odrodzenia życia żydowskiego we wszystkich dziedzinach. I tu w pełni stoja przed nami szczytne oraz istotne zadania naszej prasy. Wskazywać na ogromne możliwości odbudowy życia żydowskiego w demokratycznej Polsce, obiektywnie nawiązywać wszystkie niemiełe już osiągnięcia renesansu żydowskiego w Polsce, stworzyć i uściślać zwałcząc skądinąd dla naszej odbudowy zastrój „tymczasowości” i „walcowości”, zwalczać bez względu na tych wszystkich, którzy faktycznie w stworzeniu zdrowego ładu przestają — to moim zdaniem, czołowe zadanie prasy naszej w chwili obecnej.

Mgr. Fr.

## Z Koła P. P. R. przy W. K. Ż. P.

Dnia 9 listopada b. r. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy przy ul. Krasieńskiego 12 w obecności przedstawicieli Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów P. P. R. Otwarcie świetlicy jest zewnętrznym symbolem i sukcesem wyjątkowej pracy naszego Koła.

Po wygłoszeniu referatu przez sekretarza Koła tow. Bretstaider i mów powitalnych odbyła się część artystyczna z bogatym programem, w którym wystąpili gorąco oklaskiwani artyści ob. Lubiec, skrzypaczka Dołgowa, Lubieżówna i inni.

Przy wspólnej kolacji nie zapomniano o walczącej Hiszpanii, zebrano 7.000 złotych.

Jeżeli chodzi o pracę Koła, zebrania odbywają się regularnie co tydzień, między innymi członkowie Koła zapoznali się z ordynacją wyborczą. Prócz tego przeprowadza się skrajnie pytań z dyskusją, oraz otwarte zebrania.

Świetlica czynna jest codziennie od 3 do 7 wieczorem i jest zaopatrzone w radio, stachy, oraz prasę krajową i zagraniczną.



# W domu inwalidów

Do Redakcji „Tygodnika Informacyjnego” wpłynął list od mieszkańców Domu Starców i Inwalidów w Szczecinie.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy pozwolić nam wyrazić na łamach „Tygodnika Informacyjnego” nasze głębokie uczucie wdzięczności jakie żyjemy dla Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie za jego nadzwyczajną troskliwą opiekę, jaką nad nami rodzacza. My, ludzie ciężko losem dotknięci, ofiary hitlerowskiego barbarzyństwa, pozbawieni najbliższej rodziny i dachu nad głową, bez wszelkich środków do życia inwalidzi, chorzy i słabi, znaleźliśmy wreszcie po wieloletniej talacze oparcie życiowe, brak którego tak dotkliwie dotąd odczuwaliśmy. Jesteśmy przeto głęboko wzruszeni wyścigiem do nas dłonią braterską, przez udzielenie nam przytulki, który obecnie zamienia nam ogólnie domowe, a któreśmy niestety wskutek najeźdy hitlerowskiego zostali porzucił. W Zakładzie Opiekunym, w którym się znajdujemy, mieszkamy w schludnych pokojach, otrzymujemy trzy razy dziennie smaczne, obfite posiłki, mamy czyste wygodne łóżka, z czystą pościelą, dostate-

my czystą bielizną osobistą, ręcznik, mydło itp. Dba się również o nasze potrzeby kulturalne: jesteśmy codziennie zapoznani w gazety, książki i t. d.

Nie możemy przy tej okazji pominąć, by nie wyrazić naszego szczerzego uznania i głębokiej wdzięczności dla kierownika naszego zakładu ob. Berkowicza, za jego podryw godną, ofiarną, pełną poświęcenia pracę i prawdziwie okoskie stosunkowanie się do nas wszystkich bez wyjątku, tudzież zasługę również na wyróżnienie i należy wyrazić uznanie i serdeczne podziękowanie b. szanownemu naszemu Zakładowi ob. Wyszegrad oraz całym personelowi za ich życzliwy stosunek do nas.

Porównaliśmy sobie dla przykładu przytoczyć kilka szczegółów mogących świadczyć o sprawności i sprężystości przedsięwzięć naszych opiekunów w kierunku uszanowania wszelkich istniejących tu i ówdzie braków, celem stworzenia nam odpowiednich warunków życiowych jak n. p. w ciągu kilku zaledwie dni od naszego przyjazdu, doprowadzono do należytego porządku (światło elektryczne, ubikacje, wodociąg, zabezpieczono nas w opał, wstawiono szczyby do okien i postarano się o udzielanie nam stałej pomocy lekarskiej. Równocześnie składamy serdeczne podziękowanie lekarzom TOZ-u za ich opiekę lekarską.

Musimy jednak nadmienić, że istnieją jeszcze u nas w Zakładzie pewne drobne usterki: brak odpowiedniego umeblovania, radia i rozrywek kulturalnych. Ufamy jednakże, sądząc z dotychczasowych wyników owocnej pracy naszych opiekunów, że i te drobne braki zostaną wkrótce usunięte.

Życzymy zatem W. K. Z. P. w ogóle, Wydziałowi Opieki Społecznej w szczególności, by ich bezinteresowna ofiarna praca przy niesieniu pomocy rozbitkom wojny i ofiarom faszyzmu przy odbudowie życia żydowskiego w Polsce była uwieczniona jaknajpomyślniejszymi rezultatami.

Racz Pan przyjąć, Panie Redaktorze, od wszystkich podopiecznych wyrazy najgłębszego szacunku.

W imieniu mieszkańców „Domu Inwalidów i Starców”  
(—) I. Stempel

# Konkurs na jednoaktówkę

Wydział Kultury i Propagandy C. K. Z. P. rozpisuje konkurs na jednoaktówkę.

Celem konkursu jest stymulacja twórczości literackiej dla scen klubowych w ośrodkach żydowskich.

Warunki udziału w konkursie są następujące:

1. W konkursie mogą brać udział zarówno pisarze zawodowi jak i literaci początkujący.
2. Nadesłane jednoaktówki muszą odpowiadać możliwościom wystawienia na małych scenach.
3. Prace konkursowe należy podpisywać pseudonimem lub godłem, przy czym w zamkniętej kopercie należy podać imię, nazwisko i adres autora. Koperta ta będzie otwarta w razie wyróżnienia danego utworu.

Tematem jednoaktówek ma być **moralno-polityczny opór i aktywna walka narodu żydowskiego o swoje istnienie**

Wyróżnionym pracom przyznane zostaną następujące nagrody:

Jedna I-a premia zł 10.000

Dwie II-e premie po zł 5.000

Trzy III-e premie po zł 3.000

UWAGA: Za wyróżnione utwory oddzielnie zostanie opłacone honorarium, gdy ukaże się w formie książkowej, wydane przez C. K. Z. P.

Uchwałą C. K. Z. P. w skład jury wchodzi następujące osoby:

E. Kaganowski, Ch. Grad, L. Finkelstejn, B. Mark, H. Smoler, H. Szer, M. Lipman, I. Grudberg-Turkow i L. Szefel.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 grudnia 1946 r.

We wszelkich sprawach związanych z konkursem zwracać się wedle nast. adresu:

Warszawa, Sienna 40 — Centralny Komitet Żydów Polskich, Wydz. Kultury i Propagandy.

## Żydowski Fundusz Narodowy K. K. L.

Żydowski Fundusz Narodowy (K. K. L.) został stworzony 30.12.1901 r. Do 1920 r. K. K. L. był jedynym funduszem sionistycznym. W roku 1920 został stworzony Fundusz Keren Hajesod mający zadanie finansowania emigracji żydowskiej do Palestyny oraz zakładanie kolonii i żydowskich ośrodków miejskich. W tym czasie K. K. L. postawił sobie za główny cel wykupienie ziemi w Palestynie, pomoc Żydom nieposiadającym dostatecznych środków do osiedlenia się w kraju na roli. Więcej niż 50% ziemi żydowskiego narodu majątku ziemskiego w Palestynie znajduje się w posiadaniu K. K. L. Z 1500.000 dolarów posiada K. K. L. więcej niż 900.000. W latach 1941—1946 K. K. L. zebrał dwa razy tyle pieniędzy co w poprzednich 38 latach. Z powyżej 300 kolonii żydowskich więcej niż 200 znajduje się na ziemi stanowiącej własność K. K. L. — 100.000 Żydów mieszka po wsiach i miastach na Ziemi K. K. L. Większa ich część t. j. 72.000 jest zorganizowana w klubach, moszawach i w robotniczych ośrodkach. Wspomnianych 100.000 Żydów znajduje się w następujących miejscach:

- 1) Kolektywne kolonie (klibuce) 37.200
- 2) Gospodarstwa spółdzielcze roboty, kolos, 12.200
- 3) Kolonie spółd. drobnych posiadaczy ziem 7.200
- 4) Dzielnice robotnicze 5.800
- 5) Kolektywne grupy robotnicze 2.300
- 6) Sikoty gospodarst. i farmy dla dziewcząt 2.300
- 7) Przedmieścia 28.000

100.000

K. K. L. apeluje do ludności żydowskiej o pomoc inicjatywy wykupu ziemi. Moment obecny jest specjalnie doniosły dla tej akcji. Nadejście wkrótce moment kiedy setki tysięcy Żydów znajdujących się w obcych stanach do twórczej pracy na ziemi naszych przodków. Dla nich K. K. L. przygotowuje ziemię, która przyczyni się do wzmożenia poczucia narodu żydowskiego w Palestynie. Nie wątpliwie, że apel ten trafi do serc tych wszystkich Żydów, dla których ideał naszego wyzwolenia narodowego jest bliska i droga.

Apelujemy również jeszcze raz do całej ludności żydowskiej aby nie szczędziła swojego poparcia dla akcji K.K.L. sadzenia Lasu Pamiętkowego dla uczczenia pamięci naszych najdroższych wymordowanych przez barbarzyńców hitlerowskich. Wierzymy, że głos nasz odbije się szerokim echem i idea Lasu Pamiętkowego zostanie zrealizowana w najbliższym czasie.

Dr. M. Haber

Przewodniczący Biura K. K. L. w Szczecinie

## Struktura gospodarcza Żydów polskich

Niżej podajemy liczby Żydów zatrudnionych w poszczególnych zawodach.

Charakterystycznym jest fakt, że w handlu, gdzie przed wojną Żydzi byli najbardziej reprezentowani, obecnie mamy tylko około pół

proc. Żydów. Natomiast Żydzi obecnie pracują w gałęziach, w których przed wojną nie byli reprezentowani jak w rolnictwie, ciężkim przemyśle i na posadach państwowych.

Gałązka	Dolny Śląsk	Górną Śląsk	Łódź	Szczecin	Kraków	Warszawa	Inne miejscowości
Ornicтво	871	820					
Metalurgia			300	140			
Kolej				800			
Telefony	8200	7					
Rollnictwo	150			330			
Przem. wł. indyw.	8000	1347	500	300	250	150	300
— w spółd.	1340	164	600	488	900	110	350
Wojsk. zawody	550	384	100	70	30	125	250
Urząd. państw. biurokr.	850	608	900	950	300	1000	300
Urząd. inst. społ. i charytatyw.	500	360	750	650	100	850	350
Handel	300	30	100	100	30	—	150

W/g sprawozd. Wydz. Produkt. C. K. Z. P.

# Z życia społeczno - politycznego Szczecina

## Poranek poświęcony twórczości Ghetto

Dnia 3 listopada br. w lokalu „Bundu” odbył się artystyczny poranek poświęcony twórczości ghetto.

Wstępne słowo wygłosił ob. D. Borenstein „Nie jest przypadkiem, że dzisiejszy poranek rozpoczynamy wierszem WL Broniewskiego, poświęconym pamięci Artura Żyglebauma, który w zakładzie Londynie swoją śmiercią chciał zwrócić uwagę świata na martyrologię ghetto warszawskiego”. Mówca przypomniał również zemście na satrapach carskich za chłostę robotników żydowskich (zamach H. Lekertal). „Jaką powinna być zemsta za wymordowanie 6.000.000 Żydów?”. Pieśni ghetto — to są pieśni szubienic przy odłasku płomieni krematoriów.

Na program artystyczny złożyły się jednoaktówka „Powstanie” Laifa (Ilustr. muz. Fersak) oraz pieśni i recytacje poświęcone twórczości ghetto.

Wykonana jednoaktówka przedstawia moment wybuchu powstania w getcie warszawskim. Mimo pewnych niedociągnięć — jednoaktówka wywiera silne wrażenie, wywołując try i widów. Wykonana została bardzo dobrze przez ob. ob. Szymona, Szezyngier, Laifa i Neuwalda. Następnie ob. Sapieman wykonała dwie pieśni: „Partyzant” Koczergńskiego i „Srebrni” Gebirtiga. Ob. Kusznir wykonała pieśń ghetto białostockiego „Rywkole di szabesdyke”. Dwie pieśni ghetto „Dos Szatadele” i „Di mame” doskonale odśpiewała ob. Rajksa. „Pieśń o Straj Jodkiewicz”, Izabel Gelbard recytowała ob. Laif.

Ob. Neuwald odśpiewał z uczuciem bojowa pieśń „Nekume” (Zemsta).

Na zakończenie cały zespół wykonał final „Jydowski naród żyje i będzie żył”.

Całość wypadła b. dobrze wywołując żywy odzew u publiczności.

## Żyd. Partia Robotnicza Haszomer Haczir.

Dnia 10 b. m. w lokalu Haszomer Haczir odbył się referat tow. Myzorka n. t. 29 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja przy udziale wielu osób.

Dnia 16 b. m. odbył się odczyt z cyklu „Jydowski rachunek polityczny w Palestynie”. Odczyt wygłosił członek C. K. partii w Polsce tow. Aizen. Kolejne odczyty z wcz. wspomnianego cyklu odbędą się co tydzień. W nowotworzonym lokalu partyjnym przy ul. Wilsona Nr. 21 otwarta została czytelnia książek, pism codziennych i wydawnictw periodycznych w kilku językach. Zostały również uruchomione kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych. Kierownictwo kursów spoczywa w odwołanych rekach instruktorów szkoleniwa hebrajskiego. Dwa razy w tygodniu odbywają się wieczory dyskusyjne w sekcjach: politycznej, społecznej, ekonomicznej i literackiej.

Ożywiona działalność wykazuje również koło partyjne w Żelechowie. Co tydzień odbywają się odczyty i referaty, wygłaszane przez prelegentów Wołew, Komiteta Partii.

Komitety Partii w Szczecinie i w Żelechowie wykazują ożywioną działalność na rzecz Keren Kajemet L'Israel zajmując jedno z czołowych miejsc wśród partii i organizacji, współpracujących na rzecz KKL.

## Organizacja Młodzieżowa Haszomer Haczir w Szczecinie.

Organizacja Młodzieżowa Haszomer Haczir w Szczecinie posiada dwa ośrodki produktywistyczne przy ul. Korzeniowskiego i Małopolskiej. W ośrodkach zostały otwarto dodatkowo uruchomione kursy kroju i szycia oraz kursy mechaniczno-słarskie. Wkrótce zostanie również uruchomiony warsztat tkacki wyposażony technicznie w sposób zadawalający. Istnieją również kursy języka hebrajskiego.

W ośrodku przy ul. Małopolskiej istnieje samodzielne gospodarstwo — hodowla świń i królików.

W dziale pracy kulturalno-oświatowej urządzone są regularne poranki na tematy naukowe, polityczne i społeczne. Urządzone są wieczory artystyczne w wykonaniu amatorskiej grupy młodzieży ośrodka.

## 49-lecie Bundu

27 października b. r. w Domu „Bundu” odbył się uroczysty bankiet poświęcony 49-letni „Bundu”. W bankiecie uczestniczył cały aktywny „Bundu”, przewodniczący spółdzielni „Wołosz” i „Jedność”, bundowska organizacja młodzieżowa „Cukunf”, delegacje partyjnych organizacji bundowskich w Żelechowie i Gołecinie, oraz przedstawiciele polskiego ruchu robotniczego — towarzysze z P. P. S.

Uroczystość zagal ob. Fruchtman krótką mową powitała, w której m. in. powiedział — „po raz pierwszy po siedmiu latach krwawej okupacji hitlerowskiej w Polsce, znów obchodzimy dzień uroczysty 49 rocznicę założenia partii „Bundu”. Z kolei przemawia przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. w Szczecinie ob. Paik.

Wyrażając wielkie radozenie i gośniewego spotkania się z żydowskimi towarzyszami zorganizowanymi w Bundzie. „Straszny był okres okupacyjny w Polsce, podczas którego cały kraj został zatopiony w morzu krwi milionów ofiar faszyzmu i barbarzyństwa hitlerowskiego. Do 1939 roku — ciągnie dalej mówca — byliśmy ściśle związani z żydowskim ruchem robotniczym z „Bundem”. Łaczyla nas jedna wzniosła idea socjalistyczna, wspólna myśl i walka rewolucyjna. W okresie okupacji wspólnie ocaliliśmy, iż faszyzm oznacza śmierć i zagładę ludzkości. Mimo masowe łepienie narkotyków żydowskiego, mowa żyłcie i wspólnie z nami budując Wołna i Sprawiedliwa Polskę — Polskę Demokratyczną, w której powstanie się koszarne przeszłości stanie się zupełnie niemożliwym.

W imieniu młodzieży Komitetu P. P. S. przemawia ob. Dawletas, z ramienia partyjnej organizacji „Bundu” w Gołecinie — ob. Polman, od młodzieżowej organizacji „Cukunf” — ob. Saler, poczym głos zabiera przewodniczący „Bundu” w Szczecinie ob. Sobel. Omawia on koleje żydowskiego ruchu robotniczego i historię Bundu na tle walk społecznych i powstań ostatniego półwiecza. „Oceniłając półwiekową przeszłość naszej partii, się wątpię, że droga, którą obraliśmy, droga rewolucyjnej walki jest jedyną prawdziwą i nią kroczycie należy do ostatniego triumfu socjalizmu w całym świecie”.

W części artystycznej brali udział: Rajksa, Sapieman, Kusznir, i Szezyngier. Przy forteplanie ob. Nowacka. Cały szereg pieśni operowych wykonał z powodzeniem amator ob. Wasserman. Dużo ożywienia wniosła zwana młodzież „Cukunf”.

W miłej atmosferze i podniosłym nastroju spędzono wieczór do późna.

## Pierwszy występ Koła Dramatycznego przy Poale Syjon

W niedzielę 17 listopada Koło Dramatyczne przy Poale Syjon lewicy wystąpiło z pierwszym artystyczno-literackim koncertem, który przyciągnął dużą ilość widzów. Sala była przepiękna. Wieczór zagal słowem wstępnym ob. Goldman, który mówił o celach i zadaniach nowo-założonego koła dramatycznego.

Bandyci hitlerowscy po wymordowaniu prawie całego żydostwa polskiego, zbierali też całkowicie kulturę żydowską, sztukę i t. d. Nasze koło dramatyczne stawia sobie zadanie popularyzowanie wśród mas żydowskich twórczość żydowskich pisarzy i poetów.

Program pierwszego występu zawierał utwór recytacji, pieśni, skeczów i t. p.

Na wyróżnienie zasługują: ob. Goldman w wykonaniu pieśni „Josi Ber”, Manger, oraz ob. Rosblat w „Di Wechter” J. L. Perca. Udany był również skecz „Tojwys”, Zygiera w wykonaniu Kuczyńskiego. Z powodzeniem odśpiewał ob. Ostrogski dwie pieśni charakterystyczne.

Atrakcją dla publiczności był udział skrzypka ob. Alchenblata, który przy akompaniamencie pianistki ob. Blumfeld — wykonał fantazję z opery „Rigoletto” i gavote Laflage.

Ob. Kusznir bardzo ładnie odśpiewała pieśń „Rywkole di szabesdyke” i „Majn hadm”.

Na zakończenie ob. Apfelbaum wykonał własną humorystyczną t. „Komitety”.

Reżyser i konferencjusz ob. Berkman, wiał do ożywienia.

## Z pobytu poety palestyńskiego B. Tenenbauma w Szczecinie

W siedzibie dnia 3 listopada b. r. staraniem Wojewódzkiego Komitetu Żyd. Partii Robotniczej Haszomer Haczir, w Szczecinie odbył się odczyt poety palestyńskiego Beniamina Tenenbauma, przybyłego do Polski na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Odczyt odbył się w sali kina „Polonia”. Na odczyt przybyły liczne rzesze społeczeństwa żydowskiego, które wypełniły po brzegi dala sale kina „Polonia”.

Beniamin Tenenbaum wygłosił odczyt n. t. „Nowa kultura hebrajska w Palestynie”. W pięknym odczycie poeta palestyński omówił niezwykle interesujące kwestie nowej kultury, jaka tworzona jest obecnie w Erec Israel.

Z ogromnym zainteresowaniem obeł wykład odczyt, który wywarł na zebranych duże wrażenie.

Tegoż dnia wieczorem odbył się w czcść Gościa bankiet na którym zebrali się przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele inteligencji żydowskiej Szczecina. Przemówieniem powitał go wygłoszonym w językach hebrajskim i polskim tow. Rudolf Pliash zagal wieczór. Następnie witali Gościa w imieniu Partii Ichud — ob. ob. Pines i Seldel, w imieniu „Torah we awoda” — ob. Lange, w imieniu Poale-Syjon lewica — ob. Goldman, w imieniu kierownictwa szkoły „Tartof” — tow. Murek. Towarzystwami długiej i owocnej pracy nad podniesieniem rzywanego słowa hebrajskiego wznosił tow. Aizen. Po przemówieniach powitalnych, odczytane zostały wiersze poety — tłumaczone na język żydowski. Odpowiadając, Beniamin Tenenbaum dziękując za serdeczne powitanie i życzenia, Barzwan, bogatym językiem nawiązał przed oczyma tabernackich historię bibliczną „Ejlon”, którego jest jednym z bohaterów. Opowiada o bohaterskim czynie kibucu „Chanita”, który wszedł do historii kolonizacji Galila jako symbol i drogowskaz dla przyszłych pokoleń. Jeszcze więcej poświęcenia, samoparcia i bohaterstwa wykazały osiedla hardziec wysunięte na północną polać kraju. Zaszczepił ten przypadek towarzyszom z Haszomer Haczir, wśród których był również Tenenbaum. W dalszym ciągu swoich wyznań Tenenbaum przytacza wiele epizodów z owego okresu, między innymi opowiada jak władze mandatowe angielskie, kierując się ciastymi i priestarnymi przepisami prawa kolonialnego, w przebiegu pewnego okresu czasu traktowali nowe osiedle jako znajdujące się poza granicami Erec, mieszkańcom zaś osiedla wydano paszporty dla cudzoziemców (poeta do dnia dzisiejszego przechowuje na pamiętkę taki paszport). Po pierwszej części opowiadań poety zostały odczytane dwa przekłady i jeden utwór własny.

Na zakończenie niezwykle interesującego wieczoru, który na zebranych wywarł niezapomniane wrażenie. Opowiedział Tenenbaum o znaczeniu cennych materiałów, znajdujących w archiwum dr. Ringelbluma z warszawskiego ghetto. Materiały specjalnie cenne dla organizacji Haszomer Haczir w Polsce, gdyż rzucają dużo światła na sławną historię Haszomer Haczir w okresie okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich. Na długo utkwił w pamięci żydowskiego społeczeństwa Szczecina poeta palestyński Beniamin Tenenbaum — chłiec północnego Galila.

## Pięć wieczorów „ofener forum”

Wydział Kultury szczecińskiego Komitetu „Bundu” urządził co tydzień audytorium p. n. „ofener forum”.

Organizatorzy nakreśliłi sobie dwa cele: przyniesienie publiczności w łatwej i przystępnej formie z politycznymi aktualiami tygodnia, z nowinkami literackimi na świecie, a szczególnie z życia żydowskiego. Po części oficjalnie cała publiczność „na glos”. Pod kierunkiem znanej pianistki Sapieman, publiczność uczy się piosenek żydowskich, ludowych i ghettoowych, które następnie według do warsztatów, bur i do mieszkań żydowskich.

Imprezy te odbywają się co tydzień w piątki wieczorem, w ten sposób normalizuje się życie żydostwa szczecińskiego, które dotychczas uczęszczało tylko na imprezy dzielne.

## Z organizacji „Hitachdut”

Sjon, Socjalistyczna partia „Hitachdut” w Szczecinie rozwija żywą działalność organizacyjną. W dniu 20 listopada br. lokal partyjny został przeniesiony na ul. Słowackiego 13-a. Lokal mieści się w 3 ładnych pokojach. Codziennie odbywają się w lokalu zebrania towarzyszy, odbywają się pogadanki na tematy polityczne, społeczne i literackie.

Uroczyście przeszła akademia na rzecz „Keren Kajemet” w dniu 31 października w salach reprezentacyjnych „Gordonii” ul. Stolsłowa Nr 2 przy udziale wielkiego grona społeczeństwa szczebińskiego. Akademię zagnął prezes „Hitachdut” tow. Dubla. Referat wygłosił delegat „Mapal” z Palestyny tow. Brandman.

W dniu 23 XI b. r. w naszym lokalu odbył się odczyt tow. Dubla na temat „Wzrostu i rozwoju konferencji Paulej Sjon Hitachdut” w Bazyli w przededniu XXII Kongresu Sjonistycznego.

W tych dniach rozpoczynają się kursy języka hebrajskiego i angielskiego.

## Członek agencji żydowskiej ob. Hurwicz w Szczecinie

W sobotę 9 listopada w Szczecinie bawił działacz ruchu paulej-sjonistycznego w Palestynie członek Agencji Żydowskiej — ob. Hurwicz.

Ob. Hurwicz w sali kina „Polonia” wygłosił odczyt na temat „Palestyna w odrodzaniu i walce”.

—

## „ICHUD” w Szczecinie

Dnia 30 listopada b. r. odbyło się zebranie członków „Ichud”, na którym było złożone sprawozdanie z I-go Zjazdu Krajowego Sionistów Demokratów „Ichud” we Wrocławiu.

Referowali tow.: Inż. Gildemin i Gerszonowicz.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja w przebiegu której uwidoczniło się wielkie zainteresowanie zebranych problemami „Ichud”.

Dnia 8 grudnia b. r. o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 14

## WIELKA AKADEMIA

ku uczczeniu pamięci M. USISZKINA.

Wygłoszony będzie referat p. t. „Usiszkini — jego życie i twórczość”.

## Odczyt pisarza Gabriela Wajsmanna

Na zaproszenie Wydziału Kultury i Propagandy przy W. K. Z. P. odbył się w sali Wydziału Młodzieżowego — odczyt pisarza żydowskiego i znawcy folkloru żydowskiego Gabriela Wajsmanna, na temat „Folklor żydowski”. Odczyt ilustrowany był plóscenkami ludowymi w wykonaniu ob. Sapiezana.

—

## Żydowscy górnicy w darze dzieciom

Dnia 28 b. m. przybyła do Warszawy delegacja żydowskich górników z Dolnego Śląska, która przywiozła ze sobą w darze dla dzieci znajdujących się w dziełach i sierocińcach 300 ton węgla.

Żydowscy górnicy zostali gorąco przywitani przez przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w Warszawie. Zwiezili szkoły i dziecięce żydowskie w Otwocku. W piątek delegacja górników żydowskich słożyła wieniec na grobie bohaterów zbrodni warszawskiego.

—

## Na Daninę Narodową

Pracownicy i robotnicy Spółdzielni „Wspólny Trud” metależnie od obowiązujących wpłat na Daninę Narodową 52.250 zł. Ponadto ofiarowali całodzienny swój zarobek z przeprowadzonej specjalnie na ten cel niedzieli w kwocie 29.957 zł.

Zarząd Spółdzielni „Wspólny Trud” wpłacił przedterminowo 80.000 zł.

## Żydowscy sportowcy Szczecina w Wałbrzychu

Piątek godna słodna rano. Mimo wczesnej pory w lokalu gwaro i wesoło. Piłkarze i piąk-pogięści przygotowują się do drogi. Na twarzach ich wyraża radość i dumę z tego, że społeczeństwo żydowskie Szczecina powierzyło reprezentowanie życia sportowego we Wrocławiu.

O godzinie ósmej dwadzieścia połączono Szczecin — Wrocław ruszył z głównego dworca wsiąca nasze ekipy na Dolny Śląsk.

Po dwunastu godzinach jesteśmy we Wrocławiu, gdzie oczekuje nas przedstawiciel W.K.Z.P. referat Wydziału Młodzieżowego ob. Lichtensztejn.

Po przespaniu noc w Wrocławiu ruszamy w dalszą drogę do Wałbrzycha, aby zmierzyć się z naszą bratnią drużyną Z.K.S. Wałbrzych.

Punktualnie o godzinie dwunastej na boisko pokryte całkowicie śnieżną powołą wbiega drużyna Z. K. S. Szczecin, którą zebrała publiczność szerokiego wita.

Mimo mroźnej pogody na trybunach publiczności bardzo dużo. Efektowne zwycięstwo odniosła drużyna Żydowskiego Klubu Sportowego z Wałbrzycha pokonywając po ciekawej i emocjonującej grze amibitną drużynę Z.K.S. Szczecin 7:2.

Grę rozpoczyna Z.K.S. Szczecin. Jednakże piłkę przejmują gospodarze, stwarzając szereg niebezpiecznych sytuacji. W piątym minucie piłkę otrzymuje Bezon, który z kolei przetrzaska Londonowi, ten mija obrońcę L. aut. Sędzia dyktuje rzut karny. Ob. Selejfer całym strzałem uzyskuje prowadzenie dla swych barw. Z. K. S. Szczecin prowadzi 1:0. Publiczność Wałbrzycha bierze co raz żywszy udział w grze i okrzykami dopinguje swoich. Dopiero robi swoje. Po kombinacji trójki środkowej dokonano napastnik Z.K.S. Wałbrzych — Morawiec silczym strzałem z odległości 25 metrów uzyskuje goal. Stan meczu 1:1. Teraz następuje okres przewagi gospodarzy, którym udaje się jeszcze czterokrotnie umieścić piłkę w siatce gości.

Po przerwie drużyna Z.K.S. Szczecin gra znacznie lepiej. Jej atak coraz częściej uwija się za przedpołu przeciwnika, zmuszając bramkarza gospodarzy do ciągłej interwencji. Kombinacja Brzoza — London kończy się po doskonałym biegu tego ostatniego, uzyskaniem drugiej bramki dla swych barw. W 20-tej minucie kapitałna porcja do zdobycia bramki mamuje Skoryński, i tuż za nim Cwikliński. Nie długo po tym gospodarzom udaje się jeszcze strzelić dwa gole. Mecz kończy się wynikiem 7:2 dla Z.K.S. Wałbrzych.

Serdecznie przyjmowana drużyna Szczecińska, która ma na uwadze/dziwienie, że nie wystąpiła w swoim najlepszym reprezentacyjnym składzie, podobała się na ogół i pozostawiła dobre po sobie wrażenie. Jej dyktando zachowanie się i gra fair zdobyła sobie sympatię publiczności.

## Audycje żydowskie w rozgłośni szczecińskiej

W dniach najbliższych rozgłośnia szczecińska rozpocznie nadawanie audycji żydowskich. Audycje odbywać się będą co dwa tygodnie po 15 minut i będą poświęcone twórczości żydowskiej, pod hasłem polsko-żydowskiego zblżenia. Inicjatywa ta powstała dzięki staraniu Wydziału Kultury i Oświaty Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie. Należy się spodziewać, że audycje żydowskie spowodują zainteresowanie u szerokiego rzesz radiosłuchaczy zarówno polskich jak i żydowskich.

## W.K.Z.P. na odbudowę Warszawy

W. K. Z. P. w Szczecinie z okazji imienin Wojewody Leonarda Borkowicza zamiast kwiatów — przekazał na Odbudowę Warszawy dwieście tysięcy złotych.

## Mecz piłki nożnej ZKS Bielawa - ZKS Szczecin 6 : 2

W niedzielę Szczecin stał pod znakiem przyjazdu naszej bratniej drużyny ZKS z Bielawy. ZKS Bielawa rewizyjnie naszą drużynę przybyła do Szczecina by po raz wtóry zadokumentować swoją wyższość, pokonując zasłużenie drużynę ZKS Szczecin w stosunku 6:2.

Już w pierwszym kwadransie gdy udaje się gościom strzelić pierwszego gola, sukces wpływa podniecająco na drużynę Z.K.S. Bielawa.

W pewnym momencie Kukałka przebiega się z piłką przez obronę przeciwnika i nieuchronnie umieszcza piłkę w siatce gospodarzy. Stan 2:0. Nie unikły jeszcze oklaski, gdy po dokładnej centrze skrzydłowego Kuperberga piłkę otrzymuje Tambszajn — strzał bramka! Goście prowadzą 3:0. Z.K.S. Szczecin otrząsa się z przewagi. Jej atak sunie na bramkę gości. W 43 minucie Figat ucieka obrońcom L. faul Sędzia dyktuje rzut karny. Egzekwuje pewnie ob. Selejfer. Stan 3:1.

W drugiej części gry Z.K.S. Bielawa biorąc z miejsca tempo uzyskuje znowu przewagę strzelając jeszcze 3 gole dla swych barw. Ostatnią bramkę dnia po pięknym biegu strzela ob. Figat. Emocjonujące zawody kończą się zasłużonym zwycięstwem Z. K. S. Bielawa w stosunku 6:2. Sedziował b. dobrze ob. Straus.

## Zawody tenisa stołowego

W niedzielę 24 XI br. przy ul. Słowackiego 4 odbyły się towarzyskie zawody tenisa stołowego — między Z.K.S. Bielawa — Z.K.S. Szczecin.

Mecz zakończył się zwycięstwem zwycięstwem gości w stosunku 14:4. Wyniki poszczególnych spotkań: — na pierwszym planie goście: Kenigsberg — Groszalski 27:25, 21:13; Wegner — Groszalski 19:21, 21:15, 22:24; Bekerman — Groszalski 21:18, 17:21, 21:14; Kenigsberg — Brzoza 21:13, 21:8; Wegner — Brzoza 21:13, 21:11; Bekerman — Brzoza 15:21, 22:20, 21:15; Kenigsberg — Bojman 21:16, 21:10; Wegner — Bojman 20:22, 24:22, 19:21; Bekerman — Bojman 16:21, 21:16, 21:12. Publiczność bardzo dużo.

## Z.K.S. DRUKARZ 2:2

Ubiegłej niedzieli na stadionie Armii Czerwonej odbyły się zawody piłki nożnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo. Po ostrej i emocjonującej grze — mecz zakończył się sensacyjnym wynikiem remisowym 2:2.

## Naturkrejt

## 16.000 listów ze świata

Zadaniem wydziału Ewidencji i Statystyki jest nawiązanie kontaktu między żydowską ludnością Szczecina a krewnymi i bliskimi roztanymi po całym świecie. Wydział Ewidencji otrzymuje codziennie setki listów od osób poszukujących swych krewnych. Na listy te po sprawdzeniu kartotek daje się natychmiastowa odpowiedź. — W ciągu 4-ech miesięcznego latnienia Wydział Ewidencji otrzymał 15969 listów. W tym krajowych 10362, reszta prawie ze wszystkich stron świata. Wszystkie te listy dotyczą osób poszukujących. Z tej ilości 672 osoby zostały skomunikowane z poszukiwaną rodziną.

Wydział otrzymuje dużo listów dziękczynnych za pomoc w odnajdywaniu krewnych.

Do czynności Wydziału Ewidencji należy również prowadzenie statystyki dotyczących wszystkich działań życia żydowskiego na Pomorzu Zachodnim i układanie odpowiednich tabeli statystycznych, z których korzysta Centralny Wydział Statystyki.

Wydziałowi Ewidencji i Statystyki podlega również Wydział Korespondencji przy Miejskim K. Z. P., zadaniem którego jest rozpracowanie korespondencji nadchodzącej do ludności żydowskiej Szczecina.

P. G.



## Osoby poszukiwane przez krewnych

Następujące osoby proszone są zgłosić się natychmiast do Wydziału Ewidencji i Statystyki przy Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich w Szczecinie, ul. Słowackiego Nr 12:

1) SZTYLLER Ema posz. przez Chaktan Heika z Belgii, 2) ZELAZO S. posz. przez Muellera Hermana, 3) ANDRUSZAK Amalia poszuk. przez Amer. Joint, 4) SŁECOWA Maria poszuk. przez Amer. Joint, 5) RYMENTOWIE poszuk. przez Baumert Fanie, 6) GELMANOWIE poszuk. przez Gelmana z Lubawy, 7) RAJCLEROWIE poszuk. przez Gelmana z Lubawy, 8) WENTZEL Wolf poszuk. przez Amer. Joint, 9) LEMLICH Jasiak poszuk. przez L. Heita, 10) KLINGHOFEROWIE poszuk. przez Klinghoffer Marka, 11) GUTMECHER N. poszuk. przez Wajnszok Bilma z Łodzi, 12) REJ Jakiel poszuk. przez Finkelsztajna z Chełnowa, 13) ROSENBLUM Fajga poszuk. przez Silvert Anę z New-Yorku, 14) DINOWICZ i SOKOLOWICZ poszuk. przez Dinowicza Jankla z Rychbachu, 15) SZTELMAN Szolma poszuk. przez Pomarańca z New-Yorku, 16) RAND Josef poszuk. przez Rand Chaję z Linzu, 17) GELLER Szolma poszuk. przez Bein Abraham z Poelkingu, 18) BRZEZINSKI Leib poszuk. przez Piłuka, 19) KICBERG Mojsze poszuk. przez Markusa Mojszka z Łońdynu, 20) ROSNER Matylda poszuk. przez Rosner Frydę z Lwowa, 21) BIGMAN Dawid poszuk. przez Rotblata z Kłodawy, 22) RODESNEIN Ruchla poszuk. przez Felledera, 23) ZALCZMAN Józef poszuk. przez Mielnika Abrama z Rychbachu, 24) JORESZ

Wolf poszuk. przez Joresz Józefa z Jawora D/S, 25) ZYLBERSZAC Icek poszuk. przez Zylberszaca Boracha z Łodzi, 26) CHMIELARZ Noske poszuk. przez Surera Mojsze z Rychbachu, 27) ROZENDORN Icek poszuk. przez Wajnszoka Szmalę z Palestyny, 28) HOKMAN Majer poszuk. przez Kachela M. z Bielawy, 29) ROTSZTAJN Sala poszuk. przez Białobrzęckiego, 30) WAJNTRAUB A. poszuk. przez Holca S. z Sosnowca, 31) ZMUDZKO Jakób poszuk. przez Żmudzką Rachelę z Wrocławia, 32) RAJZMAN Jozek poszuk. przez Grosfeld Dyrwkę, 33) GITMAN Szyja poszuk. przez Szajnsberga Boracha z Austrii, 34) ZYSKIND Berek i Supryncza poszuk. przez S. Zyskinda z Katowic, 35) SANCIK Judel poszuk. przez Bronera Dawida z Wrocławia, 36) BORUCHOWICZ Josef poszuk. przez Bronera Dawida z Wrocławia, 37) BORUCHOWICZ Dawid poszuk. przez BRONERA Dawida z Wrocławia, 38) PAJNBERG Beniamin poszuk. przez Bronera Dawida z Wrocławia, 39) PAJNBERG Rubin poszuk. przez Bronera Dawida z Wrocławia, 40) ADLER Tawba i Dwojra poszuk. Ofen Tawbę z Walbrzycha, 41) MLECZAK Icko poszuk. przez Mleczak Różę z Hess-Lichtenau, 42) PRAWER Josef poszuk. przez Berlachowa z Katowic, 43) BALOJ Buzla poszuk. przez Gersmana Mozesza z Austrii, 44) ZYGIERT Józef poszuk. przez Kryzel Markich z Nowej Soli, 45) GRYNBERG Henia, Nachim, Ruchla, Fajda i BAK Edzia poszuk. Grynberga J. ze Złotorii, 46) FEREL Słojma poszuk. przez Goldwassera z Łodzi, 47) FRAJBERG Mojsze poszuk. przez Frajberga B. z

Dzielenowa, 48) GOLDSZTAJN Sala i Dawid poszuk. przez Mueller Maxa z Niemiec, 49) GOLDIN Motel poszuk. przez Sakheim Janie z Chli, 50) SCHECHTERSE z Rodnika poszuk. przez Pischasa Ichata z Palestyny, 51) KRIPPEL Secher poszuk. przez Krepel Szaję z Bytomia, 52) MALACH i REZNIKIER poszuk. przez Malacha Henryka z Bielawy, 53) ZAJDEL Bilma poszuk. przez Frenkla z Łodzi, 54) GRANEK Rejza poszuk. przez N. Gronka z Rychbachu, 55) ZALCBERG Abe poszuk. przez B. Zalcberga, Toronto Canada, 56) BLONDER Szyja i Joel poszuk. przez Pinkielberg z Nowej Rady, 57) KESSLER Norbert poszuk. przez Strepchman Izidor z Austrii, 58) ROTNER Ronia poszuk. przez Rubinfelda, 59) FINKELSZTAJN Leib poszuk. przez A. Waltersa z New-Yorku, 60) ROZENSZTRAUCHOWIE z Ameryki poszuk. przez Rozenstrauch Frankę, 61) STARYKOW Sara z Lucka poszuk. przez Micha'a Starychowa Buenos Aires, 62) MARDARYNSKI Józef ze Skurska poszuk. przez Helenę Madaryńsk, Międzyzdroj, Świnoujście, 63) ODERBERG z Cęstochoy poszuk. przez Oderberg — Krynię, 64) CYGMAN i WOLF z Owińcimia poszuk. przez Fajgę Szpindel, Wrocław, 65) NESTELBAUM Chila z Janowa poszuk. przez Marie Nestelbaum, Łódź, 66) MILLER Kalman poszuk. przez Rywka Powazek, Wiedeń, 67) FINK, Lorka poszuk. przez Abrahama Finka, Giersze Puste, 68) Gerling Juda s. Szymon i Hindy poszuk. przez Szalima Gerlinga, Łódź.

## Ogłoszenia

### UWAGA REPATRIANCI Z ROSJI!

BLAUSZTEJN ISKAR ze Lwowa — poszukuje córki BLAUSZTEJN RÓZI b. studentki filozofii. Uprzejście proszę zawiadomić pod adresem: Szczecin, Naruszewicza 2 m. 6.

KALMAN ROLLER - MOLDAUER ur. w Przemyslanach — syn Łajbusza Moldauera zamieszkały do wojny we Lwowie — poszukuje siostry JENTE z domu ROLLER - MOLDAUER. Pisać — Wojewódzki Komitet Żydów Polskich, Szczecin, Słowackiego 12.

RACHEL ABRAMOWICZ z Radosnia poszukuje krewnych: JOSLA ZAJDBERG, CHILA DAWIDA ZAJDBERG, i MOSZE ZAJDBERG — wszyscy z Bilzyn pow. koneckiego, wojew. kieleckiego. Pisać: Szczecin, ul. Heleny 19 m. 7 dla Abramowicz Rachel.

HALPERN JOSEL syn Bajelsza z Horodenki woj. stanisławowskiego — poszukuje krewnych w Ameryce: FAJWLA PRUEFFER, FRAJDE PRUEFFER i LACE PRUEFFER z Horodenki. — Prosi zawiadomić Stowarzyszenie Żydów z Horodenki. Pisać — Szczecin, Słowackiego 11 m. 2 Halpern Jzrel.

Osoby poszukiwane przez krewnych.

Apfelbaum H. poszukuje: Brecheta Mozesza z Burczacza, Dr. Alfreda Altera, Higi (Gabrieli) Alter c. lekarza Goida ze Zloczowa, Glasgalla Oskara dentysty, Glasgallow: Berty, Fradka oraz Gizi Sobol, wszyscy ze Lwowa. Pisać: Szczecin, W. K. Z. P. Słowackiego 12, Apfelbaum H.

MENDELSON LEON (drukarz), z siostrą LONIA MENDELSON daw. Warszawa, ul. Grzybowska 5, poszukują krewnych i znajomych obec., adres: Szczecin, ul. Krasińskiego 90 m. 10

### UWAGA WARSZAWIACY!

Zrzeszenie Żydów Warszawskich w Szczecinie, ul. Zupańskiego 10  
8-go brama, parter, zawiadomio,  
ii z dniem 7 grudnia br. rozpoczyna  
wypłatę zapomóg pieniężnych  
zarejestrowanym Warszawianom.  
Wypłaty będą się odbywały do 20-go  
grudnia b. r. codziennie od godz. 4-7  
wieczorem, w niedzielę od 11-tej rano.  
ZARZĄD.

### List do Redakcji

Do redakcji naszej wpłynął list następującej treści.

„Uprzejmie proszę szanownego obywatela redaktora o ogłoszenie w Waszej gazecie i we wszystkich pismach żydowskich, iż proszę o skomunikowanie się ze mną ludzi, uratowanych przez mnie od śpiączki hitlerowskich, wszyscy oni są mieszkańcami m. Dubna na Wołyniu: Sztajwler Siemka, syn Benecjon, siostra jego z dbrką, z męża Stolarowa, Grojzblat Mojsze, Grojzber Aron z żoną i siostrą Chasia z męża Wajzberg, Druch Hersz Kac z żoną Estera, Szrajder Juda i Grojzner Hackel. Wszyscy wyżej wymienieni prawdopodobnie udali się zagranicę. Uprzejmie proszę o przychylnie załatwienie mej prośby.

Wierzbicki Jan.

Kołobrzeg, ul. Lubelska 43 — Pomorze Zachodnie.

Wice - prezesowi W. K. Z. P. w Szczecinie  
Dr. M. HABEROWI  
z okazji narodzin córki — serdeczne życzenia  
składa

Prezydium W.K.Z.P. w Szczecinie

Wice - prezesowi W. K. Z. P. w Szczecinie  
Dr. M. HABEROWI  
z okazji narodzin córki — serdeczne życzenia  
składa

Redakcja i Administracja  
„Tygodnika Informacyjnego”

Serdeczne podziękowanie p. Dr. EINBORNO-  
WI za uratowanie życia naszemu dziecku i bez-  
interesowna, a prawdziwie ojowska opiekę pod-  
czas choroby — składają Samoselstwo Rotsztaj-  
nowie.

Bramkarzowi drużyny Ż. K. S. koledze Jakubowi  
FERBEROWI z okazji urodzin syna serdeczne  
życzenia składa — Zarząd Ż. K. S.

Wojew. Wydział Opiekł n. Dzieckiem przy  
W. K. Z. P. przyjmuje zapłaty do nowo utworzonego  
półinterantu przy ulicy Niemcewicza 40. Zapłaty  
codziennie w Wydziale Opiekł n. Dzieckiem —  
ul. Słowackiego 11/1.



# TYGODNIK INFORMA

Biblioteka Narodowa

P O S T  
K o w i e c k a 6

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH W SZCZECINIE

ROK I

SZCZECIN, 28 GRUDNIA 1946 R.

NR 11-12

## Nasz wybór

19 stycznia 1947 r. społeczeństwo żydowskie wraz z całym narodem polskim da wyraz swojej woli jaką drogą ma kroczyć Polska w okresie najbliższych dziesięcioleci.

Kiedy po 6-ciu letnim pobycie na obczyźnie wracaliśmy do Polski nie wiedzieliśmy jak zostanie przyjęci albowiem do czasu naszej repatriacji zagadnienie żydowskie nie istniało w Polsce. Tych kilkudziesięć tysięcy uratowanych Żydów nie stanowiło żadnego zagadnienia już choćby dlatego, że większość uchodziła za aryjczyków, co ich uratowało przed zagładą faszystowską.

Życie żydowskie w Polsce zaczęło rodzić się dopiero od czerwca br. pierwszym, poważnym dzwonkiem ostrzegawczym stał się pogrom kielecki. Niektórzy przypuszczali, że Rząd Polski pójdzie po linii najmniejszego oporu i będzie się starał raczej pozbyć Żydów, reakcja nie mogła wywyższać antysemityzmu dla swych celów.

Odwagą postawa Rządu Polskiego, który nie tylko nie uląkł się i nie skapotał, ale wyprzedził reakcją otwartą, niesubległą i co najważniejsze skuteczną walkę, była dla wielu niepodważalna, i należy to przyznać, była niespodzianką również i dla tych samych Żydów.

Trudno o bardziej demokratyczną linię, niż ta która wytknął wobec Żydów Rząd Jedności Narodowej. Nie hamując bynajmniej możliwości emigracji dla tych, którzy sobie tego życzą, dla tych którzy mają do kogo i gdzie emigrować, Rząd Polski stworzył równocześnie dla Żydów w kraju wszystkie warunki, aby umożliwić życie i egzystencję. Niema dziś w Polsce dla Żydów absolutnie żadnych ograniczeń. Jesteśmy zrównani w prawach niezłomnie na papierze, jak to bywało za dawnych czasów, mamy rzeczywiste równo-uprawnienie. Społ. żydowskie zostało wprężone do twórczej pracy odbudowy. Niema dziś takiego odcinka pracy w Polsce, który byłby niedostępny dla Żydów. W kopalniach śląskich pracują z powodzeniem górnicy żydowscy. Redakcja nasza otrzymuje z roli od Żydów pracujących w państwowych zakładach listy pełne entuzjazmu, w których Żydzi z dumą piszą o tym, jak udało im się przełamać nieprzychylnie nastawienie Polaków jedynie dzięki wyjątkowej twórczej pracy. W fabrykach robotnicy żydowscy wyrabiają po kilkaset procent normy. Wszędzie Żydzi są teraz współtwórcami odbudowy, zadając kłam legendzie o tym, że Żydzi potrafili tylko handlować i nie są zdolni do wyjątkowej twórczej fizycznej pracy.

Wszystko to stało się możliwe jedynie i wyłącznie dzięki demokratycznej polityce Rządu Polskiego wobec Żydów. Dając Żydom równe prawa Rząd Polski dał również Żydom możliwość zadokumentowania, że potrafili oni być pozytywnym, państwowo-twórczym elementem i to jest najważniejszym argumentem dla skrócenia antysemityzmu.

Zbliżające się wybory zastają społeczeństwo żydowskie już na drodze do konsolidacji. Rząd Polski obdarzony zaufaniem podczas referendum, gdyśmy głosowali 3 x tak, nie zawiedź naszych oczekiwań. Jeszcze raz mamy potwierdzenie tego, że dla nas Żydów nie ma innej drogi niż de-

mokracja. Tylko demokratyczny ustrój potrafi nam zagwarantować nie tylko nasze prawa, ale i uczynić z nas pełnowartościowych obywateli. Tylko w demokratycznych warunkach mogło się rozwinąć życie żydowskie jak na przykład w Szczecinie w tak krótkim czasie. W ciągu niespełna pół roku mamy już własne placówki pracy, mamy spółdzielnie, które jak oświadczenia przedstawicieli władz mogą być wzorem dla Polaków, mamy doskonale zorganizowaną służbę zdrowia, mamy własne szkoły, kursy zawodowe, świetlice, kluby sportowe. I ponadto jesteśmy coraz bliżej tego o czym w dawnej Polsce nawet nie można było marzyć, jesteśmy na drodze do polsko-żydowskiego zblżenia drogą wspólnej pracy dla dobra wszystkich obywateli w Państwie. Tego atenta nie potrafi nam wytrącić z ręki żadna wro-

ga agitacja, i żaden antysemityzm jawny lub ukryty.

Nie potrzeba nas agitować w dniu wyborów. My Żydzi wiemy dobrze kto jest naszym przyjacielem, a kto wrogiem, odróżniamy tego kto wyciąga do nas pomocną, bratnią dłoń, od tego który czyha na ukryciu na nadarzającą się okazję, lub morduje na drodze. My naszą orientację wykażemy w harcie woli, ciężkiej, twórczej dla drążącej się demokratycznej Polski pracy, świadomym dążeniem do budowy nowego, lepszego jutra. I w imię tego wielkiego celu w dniu wyborów wszyscy jak jeden mąż wypowiemy się za Blokiem Stronnictw Demokratycznych. Bo jego zwycięstwo jest naszym zwycięstwem, naszą przyszłością.

Dr. A. Asses

## Specjalna akcja pomocy zimowej

### Do Wszystkich Żydów Polskich!

Poważna jest pomoc jaką otrzymujemy od naszych braci z za Oceanu. Dzięki tej pomocy potrafimy w dość krótkim czasie wiele zdziałać dla odbudowy życia żydowskiego w Odrodzonej Polsce. Wielką jest liczba przedsięwzięć gospodarczych, instytucji kulturalnych i społecznych, szkół, domów dziecka, które zostały dotychczas powołane do życia. Znaczną były wsparcia i konstruktywna pomoc, jakie udzielone zostały wielkiej masie repatriantów.

Jakkolwiek duża była działalność, jaką przelewowaliśmy, to jednak jeszcze wielkie jest ubóstwo naszych braci w Polsce. Zbliża się zima, a żydowskie organizacje społeczne nie są obecnie w stanie zaspokoić potrzeb ubogiej ludności żydowskiej. Centralny Komitet Żydów Polskich postanowił przeto

**Proklamować specjalną akcję pomocy zimowej.** Ta akcja pomocy nie obliczona jest na udzielenie jałmużny. Jej zadaniem jest udzielenie racjonalnej braterskiej pomocy, aby podtrzymał materialnie a tym samym i moralnie tych Żydów, którzy faktycznie potrzebują natychmiastowej pomocy szczególnie w ciężkim okresie zimowym.

**Odpodatkujmy się sami na rzecz tych, którzy potrzebują pomocy. Pomóżmy własnymi środkami potrzebującym wsparcia Żydom.**

Akcia Pomocy Zimowej będzie próbą świadomości osobistej i społecznej każdego z naszych obywateli. **Pomoc Zimowa proklamowana przez C. K. Z. P. jest akcją pomocy Żydów dla Żydów.** Pomoc Zimowa jest obowiązkiem, który powinien wziąć na siebie dobrovolnie każdy z nas. W związku z tym Komitet Centralny nakreślił szereg środków, które mają stworzyć odpowiednie fundusze.

Wszyscy współpracownicy C. K. Z. P., Wojewódzkich i Rejonowych Komitetów Żydowskich powinni się opodatkować w wysokości 10 proc. swoich zarobków miesięcznych. Od wszystkich, zatrudnionych w Komitetach formalności paszportowe lub legalizacyjnych wszelkie dokumenty należy pobierać opłaty na rzecz pomocy zimo-

wej. Wydziały Kultury i Propagandy Komitetów Żydowskich powinny urządzić koncerty, przedstawienia teatralne i zabawy na rzecz pomocy zimowej. Do ceny biletu teatru żydowskiego w Łodzi należy dołożyć 5 lub 10 zł. Poza tym wszystkie organizacje i instytucje żydowskie, które zatrudniają Żydów powinny opodatkować się i wstawnie współpracować, żeby nasza akcja pomocy zimowej osiągnęła pożądane rezultaty.

Komitet Centralny Żydów Polskich ma nadzieję, że akcja na rzecz pomocy zimowej dla potrzebujących znajdzie żywy oddźwięk u społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Wszystkie zebrane sumy pieniężne należy przelać na konto specjalne Komitetu Centralnego.

Centralny Komitet Żydów Polskich

Warszawa w grudniu 1946 r.

## Specjalna Komisja Wyborcza przy C. K. Z. P.

Przy Centralnym Komitecie Żydowskim powołano specjalną komisję wyborczą.

Zadaniem Komisji będzie: nawoływanie jedności żydowskiej do masowego udziału w nadchodzących wyborach do sejmiku i poparcie dla Bloku Demokratycznego, kontrolowanie list wyborczych, dopilnowanie by cała ludność żydowska miała możliwość wypełnienia swoich obowiązków w wyborach do sejmiku.

Podobne komisje będą powołane przy wszystkich żydowskich komitetach wojewódzkich.

- 0 -

Przy Szczecińskim W. K. Z. P. powstała komisja wyborcza, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich partii żydowskich. Komisja już przystąpiła do pracy przedwyborczej.

# 3 Żydzi głosują na Blok Demokratyczny 3



## XXII Kongres Syjonistyczny w Bazylei

BAZYLEA. — W poniedziałek, 9 grudnia otwarto został 22-gi Kongres Syjonistyczny.

Na sali obrad zebrało się około 2 tysięcy osób. Przy stole prezydiu zajął miejsca m. in. posełowie Stanów Zjednoczonych Ameryki, Polski, Związku Radzieckiego i Jugosławii. Zwracała uwagę nieobecność posła brytyjskiego.

Obrady zagalł prof. Weizman, po czym przemówił przedstawiciel sjonistów szwajcarskich. W imieniu listu delegatów powitał przewodniczący palestyński Rady Narodowej, Dawid Remez.

Na drugim posiedzeniu pierwszy przemówił dr. Stephen Wise, dokonując bilansu dotychczasowej realizacji sjonizmu za okres minionych 30 lat.

Następnie głos zabierał w języku żydowskim dr. Weizman, wspominając nierpowołowane straty żydostwa europejskiego i polskiego podczas wojny. Mówił on o świecie kulturalnym, który obojętnie przepatrywał się tragedii ginących i nie ratował ich. Historia osądzi ludzkość cywilizowaną za ten czyn. Nasze straty nie mierzą się tylko liczbą 6 milionów pomordowanych Żydów, straconymi bowiem kwiaty inteligencji i wielu kryjących ducha. Straty te powetować można tylko po kilku pokoleniach. Wierzę — oświadczył mówca — że naród żydowski będzie mógł wypełnić swe wielkie historyczne zadanie na ziemi palestyńskiej.

Trzeci z rzędu posiedzenie Kongresu otworzył loch Grzesbaum, odwołując się w swym przemówieniu tragedię i klęskę żydostwa w okresie pierwszej wojny.

Jako mówca nastąpił rabin Gold zanadto straszliwą katastrofę i zupełną likwidację największych gmin żydowskich w Europie.

Pokonał wybora prezydium Kongresu. Jako prezydent wybrany został prof. Chaim Weizman, a w skład prezydium weszli: dr. Aba Silver, rabin Goldblum (Anglia), pan Epszajn („Hadassah”), dr. Sneh, Pawid Remez, Sprincak, Grünberg (USA), Cywia Lubetkin (Polska), rabin Rabinowicz, Sechtman, rabin Brod i rabin Neufeld.

Czwarte z rzędu posiedzenie Kongresu rozpoczęło się wielkim referatem politycznym prof. Silvera w języku angielskim. Referent wystąpił z ostrą krytyką dotychczasowej linii politycznej Egzektury.

Tegoż dnia wieczorem przemawiał Ben Gurion w języku żydowskim, który wszechstronnie oświetlił sytuację polityczną.

6-e plenarne posiedzenie Kongresu poświęcone było debacie generalnej.

Jako pierwszy zabrał głos w imieniu Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, dr. Emanuel Newman. W przemówieniu swym poddał krytyce pociągnięcia polityczne ustępującej Egzektury, a w szczególności jej t. zw. „Paryskie uchwały”.

Skolei zabrał głos: Gold Meiron w imieniu „Mapaj”, Meier Grossman w imieniu frakcji rewizjonistycznej, oraz J. Chazan w imieniu „Hastamer Haczal”.

Zarówno Grossman jak i Chazan wystąpili z ostrą krytyką linii politycznej Egzektury. Grossman oskarżał ustępującą Egzekturę o spowodowanie wyjątkowo krytycznej sytuacji w Palestynie z powodu tradycyjnego kosztowności kursu proangielskiego.

Zadał rękodziej i satychmiasowej zmiany linii politycznej.

J. Chazan skrytykował t. zw. „Program Balmor”, odwołując się stosownie za rozwiązaniem binacjonalnym zagadnienia palestyńskiego.

BAZYLEA. — W swej politycznej mowie na Kongresie prof. Weizman powiedział m. in. „Anglia nie jest w stanie wypełnić warunków mandatu i dlatego powinna wycofać się z Palestyny, zamieniając ją przedmiotem żydowskiej solidary narodowej, w żydowskie państwo, całkowicie niezależne. Odrzucamy plan mis. Morrisosa o autonomii na zasadach federacyjnych”.

Pr. Weizman podkreślił, że „Biała Księga” z roku 1939 przyczyniła się do nieszczęścia Żydów w Europie. Przyczyniła się ona również do najgorszego położenia obecnego w Palestynie. Historia nie zna wielu dokumentów, które przyniosły tyle okropnych skutków jak „Biała Księga”.

Prof. Weizman powitał się na swe wystąpienia podczas wojny, w których żądał otwarcia bram Palestyny dla Żydów z krajów zagrożonych przez agresję hitlerowską. Lecz rząd angielski każdorazowo znajdował inne wymówki by odmówić tym żądaniom.

Następnie dr. Weizman wystąpił orzeczkowo działalności terrorystycznej w Palestynie.

### Akademia Kongresowa

We wtorek dnia 10 grudnia b. r. z inicjatywy koordynacji sjonistycznej odbyła się wroczyta akademii z okazji otwarcia XXII Kongresu Sjonistycznego w Bazylei. Sala kina „Polonia” była wypełniona po brzegi. Na udekorowanej trybunie miejsca zajęli w prezydium przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Akademię zagalł ob. Pebin (Hitchakul), który omówił dzieje poprzednich kongresów sjonistycznych. Skolei przemawia w imieniu Ichud ob. Perczak: „XXII Kongres Sjonistyczny jest dalszym etapem w rozwoju myśli sjonistycznej w drodze do jej realizacji”. Z ramienia Poale Sion (C. S.) przemawia dr. Haber, który w swym przemówieniu podkreśla, że na pretekst usłowania fascyzmu i hitleryzmu naród żydowski nie został zgładzony. — Kongres Sjonistyczny jest manifestacją żywotności narodu żydowskiego w jego walce o niezależny byt narodowy.

Z ramienia Poale Sion (Lewica) przemawiał ob. Goldman, który podkreśla doniosłe znaczenie XXII Kongresu Sjonistycznego w chwili obecnej. Kongres ten ma się stać parlamentem Państwa Żydowskiego.

Z ramienia Hastamer Haczal przemawiał ob. Alton, z ramienia „Wito” ob. Sommermanowa. Akademia zakończyła się odśpiewaniem „Hatikwa”.

### Pierwsza Konferencja Kultury Żydowskiej we Wrocławiu

W dniach 8 i 9 grudnia br. we Wrocławiu odbyła się pierwsza konferencja kultury żydowskiej. Na konferencji przybyli liczni działacze kultury z całej Polski.

O przebiegu konferencji napiszemy w następnym numerze.

### Kat Polski przed sądem

W Warszawie przed Najwyższym Trybunałem toczy się proces kata Żydów Polskich, byłego gubernatora warszawskiego L. Fischera.

### Górnicy Śląscy dla dzieci żydowskich Szczecina

Z piękną inicjatywą wystąpiła peperowska frakcja Nowej Rady (Dolny Śląsk) uchwalając stworzyć fundusz węglowy dla dzieci żydowskich Szczecina. W liście nadesłanym przez frakcję P. P. R. przy Ż. K. w Nowej Rudzie do frakcji P. P. R. przy W. K. Z. P. w Szczecinie górnicy peperowscy piszą, że dotychczas zebrali już 20 ton węgla dla domu dziecka w Szczecinie. Dalsza akcja jest w toku. Ten szlachetny odruch spotkał się z gorącym uznaniem całego społeczeństwa żydowskiego w Szczecinie i jest godny naśladowania. Frakcja P. P. R. przy W. K. Z. P. w Szczecinie tą drogą wyraża towarzyszącym górnikom serdeczne podziękowania.

L. Borenszajn  
Sekretarz Frakcji  
P. P. R. przy W. K. Z. P.

### Spotkanie delegatów Żyd. Zw. Zaw. w St. Zjed. z ludnością żyd. Warszawy

WARSZAWA. (ZAP). 8 grudnia odbyło się w Warszawie w sali teatru Praska Rewia uroczyste spotkanie delegatów Żydowskich Związków Zawodowych w Stanach Zjednoczonych z ludnością żydowską Warszawy. Żydowskie związki zawodowe w Ameryce reprezentowali ob. ob. Goldstein i Hecht. Na zebraniu obecny był m. in. przedstawiciel CKZZ ob. Szymczak. Przy szczerze wypełnionej sali otworzył zebranie przewodniczący Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego ob. Rybak, po czym przemawiali: ob. Szymczak w imieniu CKZZ, ob. Łazebnik, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Żydów w Polsce i ob. Lewi, kierowniczka Wydziału Kultury i Propagandy przy Woj. Kom. Żyd.

Delegaci żydowskich związków zawodowych mówili o trosce robotników żydowskich w Ameryce o ich braci w Polsce i zapewnili, że w dalszym ciągu będą wszystko czynili, żeby przyczynić się do odbudowy życia żydowskiego w Polsce. Delegaci dali wyraz wstrząsającemu wrzawie, jakie wywarły na nich ruiny Warszawy. Nie możemy się powstrzymać — oświadczyli delegaci — od wyrażenia ostrego protestu przeciw zakłamaniu propagandy reakcyjnej, szerzonej w Ameryce. W Ameryce rozpowiadano się w dalszym ciągu badury o tym, że Polska okupowana jest przez Armię Czerwoną, a przed naszym wyjazdem mówiono nam, że nie będziemy mogli w Polsce poruszać się swobodnie, że widzieć będziemy tylko to, co nam to zechcą pokazać. Podczas naszego pobytu w Polsce mogliśmy się przekonać o tym, że wszystko to jest wierutnym kłamstwem.

Dalej mówili delegaci o życiu robotników żydowskich w Ameryce, o zaniepokojeniu, wywołanym przez zwycięstwo reakcji w wyborach do kongresu i o ich walce o otwarcie bram kraju dla imigrantów żydowskich.

Delegaci stwierdzili, że to, co widzieli w Polsce, a także audyencja u Premiera Osóbki-Morawskiego utwierdziły ich w przekonaniu, że odbudowa życia żydowskiego w Polsce postępować będzie szybko naprzód.

Zebrani wyrazili swą solidarność z bohaterką walką robotników żydowskich w Palestynie przeciw imperializmowi brytyjskiemu oraz solidarność ze strajkującymi górnikami amerykańskimi. Postanowiono również zwrócić się do społeczeństwa żydowskiego w Ameryce z prośbą o pomoc w zaspakajaniu potrzeb kulturalnych Żydów w Polsce, a zwłaszcza o przysyłanie książek żydowskich.

W części koncertowej wzięli udział artyści: Serensen, Łaski i Lednicki.

### Sz. Rotholc skazany

Wyrokiem Sądu Obywatelskiego przy C. K. Z. P. w Warszawie znany bokser żydowski, a podczas okupacji policjant w ghetcie warszawskim Sz. Rotholc został skazany na 2 lata banicji ze społeczeństwa żydowskiego.

W ożywionej dyskusji zabrał m. in. głos min. Świątkowski, kurator Wojewódki, dyr. Czachowski, b. min. Matuszewski, Jan Nepomucen Miller, prof. Wąsowski i inni.

Po dyskusji dokonano wyboru nowych władz. Prezesem Rady Naczelnej został dr. Jabłoński, wiceprezesami: wiceminister Reki i wice-minister Kruczkowski, sekretarzem — poseł Fedeki. Prezesem Zarządu Głównego został wice-minister Bobrowski. W skład Zarządu Głównego weszło 21 osób, m. in. dr. Adolf Berman.

### Likwidowanie źródeł propagandy antysemitycznej

WARSZAWA. (ZAP). Podczas ostatniej konferencji prasowej, występujący jako rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyr. Stuczniński zademonstrował zebraniom dziennikarom słynne już „ekspozaty”, które wystawił na widok publiczny klasztor w Łęczycy. Dziennikarom pokazano mianowicie obraz olejny, przedstawiający scenę „mordu rytualnego” oraz wamienkę ze skieletem dziecka, rzekomo zamordowanego w r. 1639, jak również oprawiony w ramkę maszynopis z opisem tegoż „mordu”. Dyr. Stuczniński wyjaśnił przy tym, że prowadząc akcję likwidacji źródeł szerzenia propagandy antysemitycznej w kraju, władze bezpieczeństwa usunęły wymienione „ekspozaty” z kościoła w Łęczycy. Odpowiadając na pytania dziennikarzy rzecznik MSZ oświadczył, że część kłera prowadzi w Polsce propagandę przeciwko ludności żydowskiej i że rząd polski czyni wszystko, by propagandę tę zwalczać.

W związku z oświadczeniem tym należy spodziewać się, że władze bezpieczeństwa usuną w najbliższym czasie również obraz o znanej treści, wystawiony na widok publiczny w kościele w Kalwarii Zebrzydowskiej. O obrazie tym doniósł już dwukrotnie w listach do redakcji „Odrodzenie” znany krytyk literacki J. A. Szczepański.

### Roda Naczelna Ligi do Walki z Rasizmem

WARSZAWA. (ZAP). W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Ogólnopolskiej Ligi do walki z rasizmem.

Zebrał go dyr. Pankiewicz, podkreślając, że akcja, wymierzona przeciw Żydom w Polsce jest akcją, skierowaną przeciw narodowi polskiemu.

Dłuższy referat ideologiczny wygłosił prof. Górka, stwierdzając, że spuścizna pohitlerowska musi być w Polsce usunięta.

Poseł Marek Arczyński, sekretarz generalny oraz skarbnik zbliżył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Ligi.





## Złóbek im. Janusza Korczaka

Odwiedzamy „uniwersytet” naszych milusińskich, najbardziej wzorową instytucję miasta Szczecina, Złóbek imienia ojca wszystkich opuszczonych dzieci Janusza Korczaka (Dr Henryka Goldszmidta).

Przed Złóbkim wielki ruch „kolosy”. Zbliża się godzina 8-ma, pracujące matki podają je ze swymi wózkami w kierunku Złóbka. Do godziny 5-tej pp. małeństwa znajdują tam licie macierzyńską opiekę, a one, prawdziwe matki młogo spokojnie udają się do swych zajęć zawodowych.



W Złótku wielkie ożywienie. Siostry szybko i sprawnie przyjmują małeństwa, „drobią” do 1 miesiąca do 3 lat.

Złóbek małeści się w luksusowej willi okolonej ładnym ogrodem, powietrze tu jest czyste, gmach zaopatrzonej jest w elektryczność, gaz, centralne ogrzewanie. Przekraczając próg dziedzińca rzuca się w oczy linijka biel czystości.

Spotyka nas żalotczyłka i energiczna kierowniczka Złóbka ob. H. Pfefferberg-Borenstejn.

Najpierw oświadcza nam — musi wydać konieczne zarządzenia, następnie będzie do naszych usług. Praca w Złótku jest wyjątkowo skomplikowana, mówi nam kierowniczką po powrocie. Rozumieć i wychować niemowlęta, o tym napisana jest ogromna literatura. Gdy takiemu małeństwu stanie się krzywdą, nie umie jeszcze o tym opowiedzieć. Dlatego należy ustanowić należyty system pracy, sumiennie dobierać siostry i wychowawczynie, w taki sposób ubezpieczyć się od nadużyć i lekkiego stosunku do pracy.

Jakie są osiągnięcia waszej pracy? zadajemy pytanie. Proszę bardzo, proszę się przejść po salach i samym się przekonać i ocenić.

Wkładamy białe chusty i rozpoczynamy „wycieczkę”.

Tu, na parterze znajduje się „rezydencja” niemowląt do 1 roku. Przez pierwsze 3 dni można było ogłuchnąć od ich krzyku. Dziś „obłaskawili” się. Oto leżą „księżątka” w małych białych łóżeczkach i gapią się na Boga Świat. W tym samym korytarzu, po przeciwnej stronie rezydencja bardziej dorosłe, od 1,5 roku. Właśnie spożywają drugie śniadanie: keksa ze śmietaną. Mały berbecz z zadartym nosem, spostrzegłszy nasze wejście, rączką odręca wychowawczynię ze śniadaniem i chce nam podarować okrągły bąk, taki, który się kręci i dzwoni.

Na pierwszym piętrze jedzie nam na spotkanie dwuletni żołnierz na drewnianym koniu. Pytamy go czy chce do domu. Myśląc, że chcemy od niego wymianić konika odwraca się szybko i znika.



Najstarsze dzieci znajdują się na drugim piętrze. Tu jest już zupełnie inaczej. Dzieci śpiewają piosenki, wychowawczynie urządzą różne gry i zabawy.

W Złótku znajdują się okrągłe sieroć (czworo), które przebywają w Złótku stale. Jedno z nich zostało przyjęte do Złóbka, mając dwa tygodnie.

Drobne ciałko dziecka było czerwone i zaniedbane. Dziś jest to ładna, zdrowa laleczka.

Opuszczamy zakład w przekonaniu, że dziećmi są w odpowiednich rękach.

W. ...

## Ze świata

### Zydzi w Szwecji

Setkholm. W Szwecji, w chwili objęcia władzy przez Hitlera w Niemczech, znajdowało się 6000 Żydów, z których w samym Setkholmie było 4000. W latach 1933-1939 przybyło do Szwecji 50.000 Żydów, przeważnie z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. W chwili wybuchu wojny światowej przybyła do Szwecji niewielka ilość Żydów polskich. Gdy Norwegia dostała się pod władzę Niemców hitlerowskich, przybyło do Szwecji 1000 Żydów z Norwegii. W r. 1943 przybyli do Szwecji Żydzi w ilości ok. 9000, oficjalnie zaproszeni przez rząd szwedzki. Z innych krajów przybyło 400 Żydów.

Z chwilą zakończenia wojny z Niemcami Szwecja przyjęła z obywatelstwa niemieckiego 12.000 Żydów. W chwili obecnej ilość uchodźców w Szwecji zmniejszyła się w poważnym stopniu. Jedni wyemigrowali do krajów zamorskich, inni zaś, jak np. norwescy i dalscy Żydzi wrócili do swoich krajów. Również Żydzi z Francji, Holandii, Belgii i Czech udali się do rodzinnych miejsc zamieszkania. Pozostało 8000 uchodźców, z których 6000 to obywatele polscy, reszta zaś pochodzą z Rumunii i Węgier. Około 90% to młode kobiety, przeważnie samotne. Zatrudnione najczęściej w przemyśle tekstylnym, w małych miasteczkach, pobawione są środowiska żydowskiego. Przeprowadzona anketa wśród ośmiu tysięcy uchodźców stwierdziła, iż tylko 140 zamierza pozostać w Szwecji. Należy podkreślić, że rząd szwedzki nie czyni żadnych trudności uchodźcom, pragnącym pozostać w kraju. Wyasygnował on poważne sumy dla chorych, słabych i niezdolnych do pracy.

### Bliskie rozwiązanie sprawy Palestyńskiej

London. „Daily Herald” donosi o dramatycznych zdarzeniach, które będą miały miejsce w ciągu najbliższych tygodni w Palestynie a które zadecydują o przyszłości kraju.

## Obalamy legende

Dnia 15. XII. ub. r. rozgłoszono szwedzkiego nadawcę pierwszą audycję żydowską, na której ob. A. Ames wygłosił słowo wstępne, które podajemy w całości:

Głos żydowski w eterze! Zdawało się, że nie usłyszy się go w Polsce już nigdy, że już tylko historia wieczni dzieje i martyrologie nasza na polskiej ziemi. Ale stało się inaczej, naprzekór naszym wrogom, naprzekór planom i obliczeniom oprawców hitlerowskich, którzy myśleli że można zlikwidować naród żydowski tak, aby śladu nawet po nim nie zostało. Zapomnieli o tem ci oprawcy, że Żydzi nie tylko zamieszkują na polskiej ziemi, że zrosli się z nią — wkorzeni się w nią tak jak wkorzeni drzewo i karmiąc się jej sokami użyźniali ją również swoją pracą oddając równocześnie kulturze polskiej per-y swojej starobielcy duchowej. Prawda jest, niestety bolesna prawda, że Niemcy wymordowali 95% żydostwa polskiego. Ale oto właśnie dziś te osłabłe 5% staje do budowy zrębów nowej demokratycznej Polski razem z całym narodem polskim. Nie zalemalimy bezradnie rąk w obliczu naszej wielkiej tragedii i żaloby. Stanęliśmy do pracy. Do pracy ciężkiej, mozolnej, ale równocześnie twórczej. W dzisiejszej demokratycznej Polsce mamy równe możliwości we wszystkich dziedzinach, mamy równe prawa obywatelskie ze wszystkimi. I dzisiaj jak nigdy dotychczas narodowi polskiemu, że nie jesteśmy pariasami, że nie uchylamy się od najcięższej pracy dla dobra państwa i wszystkich jego obywateli. Produktywizujemy się tam gdzie zachodzi tego potrzeba. Wszędzie, gdzie tylko znajdziemy teraz w Polsce pracującego Żyda jest on wprężony do twórczej, ogólno-państwowej pracy: w fabryce, w kopalni, na roli. I my Żydzi tu w Szczecinie i w województwie zachodnio-pomorskim kładziemy swoją ciężką pracę przy odbudowie Polski. Tu również zakładamy nasze warsztaty pracy, organizujemy spółdzielnie, pracujemy na roli. Tu również organizujemy nasze placówki kulturalne. Tu, na Ziemiach Zachodnich będziemy bastionem narodu z elementem polskim, aby noga niemiecka nigdy już nie stanęła na tej ziemi. O tym wszystkim będziemy mówić w naszych audycjach radiowych aby naród Polski zrozumiał, że Żydzi w Polsce stanowią pełnowartościowy element państwowo - twórczy. Chcemy raz na zawsze obalić legende, że Żydzi obawiają się ciężkiej pracy i lgną do handlu. Chcemy zapoznać słuchacza polskiego z naszymi osiągnięciami na polu naszej pracy zawodowej, organizacyjnej, w dziedzinie kultury i oświaty. Wierzymy, że nasze audycje artystyczno-literackie wzmożą zainteresowanie dla sztuki i literatury żydowskiej, zadziergają nie wzajemnego zrozumienia, co jest nieodzownym warunkiem współżycia i współpracy.

Radio jest potężnym środkiem na rzecz zbliżenia ludów drogą wzajemnej wymiany osiągnięć na polu kultury, oświaty, pracy zawodowej. Niech więc będzie i w tym wypadku łącznikiem dla wzajemnego polsko-żydowskiego zbliżenia.

### Kampania na rzecz Żydostwa europejskiego

New-York. Na konferencji United Jewish Appeal, która odbyła się dnia 30 listopada br. w Nowym Yorku podano wyniki kampanii stumilionowo-dolarowej ogłoszonej na rzecz Żydostwa Europejskiego i osiedlenia uchodźców żydowskich. W konferencji wzięło udział 1600 delegatów ze wszystkich zakątków USA. Odczytany raport stwierdził, że 102 milionów dolarów dotychczas zebrano, do końca bież. roku wpłynęło dalsze 105 milionów. W ten oto sposób zbiórka zostanie przekroczona o liczbę 10 milionów. Podczas konferencji przedstawiono budżet na rok następujący tj. 1947 w wysokości 215 milionów dolarów. Suma ta obejmuje m. in. 122 miliony dla Jojntu, 85 milionów dla United Palestine Appeal, 8 milionów dolarów dla osiedlenia imigrantów żydowskich w Stanach Zjednoczonych. Konferencja wyraziła publiczne podziękowanie Rockefellerowi, Rooseveltowi i innym wielkim ofiarodawcom chrześcijańskim, którzy popierali United Jewish Appeal w jego kampaniach.

„Sunday Times” stwierdza, że w styczniu 1947 r. oczekuje się decyzji w sprawie Palestyny.

„News of the World” podaje w imieniu przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych, że nie zerwała się na lokaty oraz inwestycje pieniężne w budynkach wojskowych w Palestynie, skutkiem niepewnej sytuacji w Palestynie. „Nie wiem, jak długo pozostaniemy w tym kraju” stwierdza organ konserwatywny.

### Policia brytyjska aresztuje

Hamburg (ZAP). Policja brytyjska aresztowała w Hamburgu 26 osób aceniów żydowskiej szkoły rybackiej w Blankensee. Wśród aresztowanych znajduje się 7 kobiet. Aresztowania dokonano pod pozorem, jakoby szkoła stanowiła punkt wypadku dla emigracji do Palestyny.

Komunikat policji twierdzi, że podczas rewizji zmieszano w dokach szkoły kutry zaopatrzone w żywność, wielką szalupę parową oraz trzy motorówki przystosowane do podróży morskiej, motorówki przystosowane do podróży morskiej.

Wszyscy aresztowani są uchodźcami.

### Urna z prochami męczenników w Tel-Awivie.

Tel-Awiv. Na starym cmentarzu w Tel-Awivie została złożona urna z prochami męczenników — Żydów, ofiar hitleryzmu. Prochy przywiezione zostały przez imigrantów polskich ze Zduńskiej Woli, którym udało się uciec z Chełma, gdzie wymordowano blisko 100.000 Żydów z Polski i Europy Zachodniej.

### Niepodległe państwo żydowskie

New-York. Dr. Nahum Goldman, przemawiając na otwarciu dwudziestej trzeciej konferencji Ligi Pracującej Palestynę — oświadczył iż: „Ani ONZ ani też kontynuowanie mandatu nie może rozwiązać sprawy Palestyny. Żydzi nie pozostaną dłużej pod kolonialną administracją. Utworzenie Niepodległego Państwa Żydowskiego jest naszym celem”.



# Z życia żydowskiego w Szczecinie

## Przedstawienie chanukowe w szkole im. Pereca

Kiedy otrzymałem zaproszenie na widowisko chanukowe w szkole żydowskiej im. Pereca w Szczecinie nie zwróciłem na nie specjalnej uwagi. Niewiele sobie obiecywałem po tym przedstawieniu. Cóż, widowisko szkolne w wykonaniu uczniów, wiadomo, szablon. Poszedłem raczej z obowiązku w przekonaniu, że to co ujrzę da się streścić w krótkiej notatce dziennikarskiej. I kiedy wychodząc ze szkoły przypomniałem sobie to swoje zastawienie a priori wstydiłem się za siebie.

Powiem krótko: to co ujrzałem z estrady szkolnej przerasta ramy nie tylko zwykłych widowisk szkolnych, ale nawet ramy teatru dziecięcego, kierowanego przez rutynowanych reżyserów i artystów. Zademonstrowano nam spektakl należący par excellence do artystycznego, spektakl którego nie powstydziliby się załapać przed wojną teatr dziecięcy Ortyma w Warszawie.

Brak miejsca nie pozwala mi na omówienie kolejno wszystkich numerów programu. Wymienię tutaj tylko dwa: Obrazek, kiedy dzieciak opowiada dzieciom znaczenie święta chanukowego i taniec szubacki. Pierwszy wycozarował mogła tylko wiza prawdziwego artysty. Ostatni filigranowy dziewczęcy zapalonymi świecami symbolizującymi menorę i za tle tego cudowny

balet dziecięcy — wszystko to jako ilustracja do opowieści dziecka powoduje całą gamę ciekawych przeżyć. I nie dajmy jeszcze ochłonąć z wrażenia, kiedy następuje numer: taniec małej szubacki w wykonaniu stalentowanej dziewczynki porwa nas i wzrusza. Zapominamy, że mamy przed sobą dzieci. To prawdziwi artyści i mistrzowska reżyseria. Obiecałem, że będę pisał tylko o dwóch odsłonach, ale samemu recenzenta nie pozwala mi pominąć młoczeniem baletu mimicznego ilustrującego tzn. bajeczkę „Zaszedł dziadek rzepkę”. Niewiadomo co tu bardziej podziwiać: Talent i pomysłowość reżysera czy wspaniała gra dzieci.

Na zakończenie pragnę zakomunikować, że cała reżyseria spoczywała w rękach personselu nauczycielskiego, i nie będzie przesadą, jeżeli powiemy pod adresem kierownika szkoły i nauczycieli:

Spółceństwo żydowskie w Szczecinie może być dumne z Was nie tylko za waszą pełną poświęcenia pracę w szkole, ale i za to, że potrafiliście wykreślić z naszych dzieci te iskry talentu i zapalić nimi nasze serca.

Chwała tej waszej wielkiej, pionierskiej pracy.

Dr. A. Asnes.

## Zebranie przedwyborcze

Dnia 20 grudnia br. w lokalu Wydziału Młodzieżowego przy WKZP odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze, zwołane przez Komitet Wyborczy przy WKZP. Zebranie zagal ob. Miński, który w swym przemówieniu omówił znaczenie nadchodzących wyborów, w szczególności dla ludności żydowskiej. Następnie przemawiali ob. ob. prezes Borensztejn, Haber i Goldman. Mówcy oświetlili obecną sytuację w Polsce i nawoływali do jednorodnego głosowania na listę Bloku Demokratycznego. Przyjęto odpowiednią rezolucję.

## Z organizacji „Ichud”

9 grudnia odbyło się staraniem „Ichuda” we własnym lokalu, Akademii Żalobna ku czci M. M. Uszyskina z obszernym, wyczerpującym referatem na temat „Uszyskina — działacz społeczny, polityk i pisarz”. Referat, który trwał godzinę został wysłuchany z wielkim zainteresowaniem. Po referacie odbyła się część artystyczna: Na wyróżnienie zasłużył piosenka odpiewana po hebrajsku przez tow. G. Fajnsilber. Odpiewałem „Hatkiwa” zakończono akademię.

Istniejący przy „Ichudzie” ośrodek produktywizacji młodzieży żydowskiej prowadzi różne warsztaty: jak kufierski, krawiecki, blacharski. Szczególnie wyróżnia się grupa artystów malarzy, która wykonuje piękne portrety i różne prace artystyczne. Młodzież prowadzi odżywną pracę kulturalną oświatową i wychowawczą. Współpracuje na tym polu ze „Smilem”. W każdy piątek odbywają się w ośrodku tradycyjne „Kabolat Szabat”, na których bywają tow. tow. ze „Smilem”.

Dnia 17 grudnia 1946 r. odbyła się w ośrodku uroczyste zapalenie pierwszej świeczki chanukowo-produktywizacji młodzieży żydowskiej „Ichud” wsi.

W obecności młodzieży i gości dokonał zapalenia świeczki najstarszy wiekiem tow. Pines, poczym odpiewano okolicznościowe pieśni chanukowe.

Referat na temat „Chanuka” u źródeł jej powstania i na przestrzeni historii wygłosił tow. Perczak, wywodząc, że duch Hasmonejczytów odżywa w różnych okresach historii Żydów. Ścisła wyraża się w bohaterkich wycieczkach Hagony w Erec, która walczy z imperializmem angielskim o niepodległość państwa żydowskiego.

Dużo śmiechu wywołały na wieczorze felietony, między innymi felieton polityczny ob. Perczaka, pt. „Bazrek Chanukowy w rękach dalszych mezbów stam”.

W ostatnich tygodniach odżyła swą pracę organizacja kobiet „Wizo”. Odbywają się tu często referaty oraz prowadzone są kursy języka hebrajskiego i angielskiego.

## Choinka w Województwie

Dnia 22 grudnia odbyła się w sali Województwa w Szczecinie uroczystość gwiazdkowa. Na sali zebrano się kilkaset dzieci, wśród nich delegacje dzieci żydowskich z żydowskich szkół i przedszkoli. Koło piątkie przybranej choinki leżała cała góra podarunków w postaci paczek, zawierających ciepłą odzież i słodycze. Do dzieci przemówili: ksiądz kapelan Wierusz, wojewodzina Borkowiczowa, prezydentowa Kotoska, prezes Polskiego Czerwonego Krzyża płk. Ciałowicz i inni. Wśród dzieci przeważały sieroty, których rodzice zginęli podczas ostatniej wojny.

Po przemówieniach nastąpiło rozdanie zgromadzonej działwie podarunków, przyczym nie ominięto zostało żadne dziecko. Uroczystość była prawdziwym promieniem szczęścia dla nieszczęśliwych sierot.

## Na Daninę Narodową

Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie wpłacił na Daninę Narodową 30.000 złotych.

Spółdzielnia „Jedność i Wolność” wpłaciła na Daninę Narodową 50.000 złotych.

## 2 Poranek zbliżenia Polsko-Żydowskiego

Dnia 22 grudnia 1946 r. w sali teatralnej Związku Zawodowego Kolejarzy w Szczecinie z inicjatywy Stowarzyszenia byłych Więźniów obozów hitlerowskich, Polskiego Związku Zachodniego, Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie odbyło się powtórzenie poranka Zbliżenia Polsko-Żydowskiego p. t. „Żyć w ghettach”. Na sali było obecnych kilkuset Polaków, wśród nich oddział wojska, oficerowie i szerokie reszce publiczności oraz młodzież szkolna. Część oficjalną wypełniły przemówienia ob. Szydłowska i ob. Gordona (PPS) z ramienia komitetu organizacyjnego. W części artystycznej brali udział oprócz wymienionych w sprawozdaniu, zamieszczonym w poprzednim numerze naszego pisma, para znakomitych tancerzy żydowskich Judyta Berg i Feliks Fibich oraz śpiewaczka Zluta Rajzka, którym publiczność urządziła spontaniczną owację. Nie mniej entuzjastycznie oklaskiwano doskonałą grę reszty zespołu.

Poranek cieszą się wielką popularnością wśród publiczności polskiej, przyczyniając się wydatnie do zbliżenia polsko-żydowskiego.

## Wieczór dyskusyjny w „Wizo”

Dnia 7 grudnia 1946 r. odbył się w Stowarzyszeniu Kobiet Żydowskich „Wizo” ciekawy wieczór dyskusyjny na temat asymilacji. Zebranie zgromadziło znaczną ilość inteligencji żydowskiej w Szczecinie. Po zagajeniu dyskusji przez dr. Sommermana ob. Perczak omówił zagadnienie asymilacji, dając historyczny przegląd tego zagadnienia. Następnie w dyskusji zabrał głos szereg obywateli: Przewodnicząca „Wizo” ob. Sommermanowa, ob. Miński i inni.

W miłym nastroju zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora.

## KOMUNIKAT

Zwracamy uwagę wszystkim Żydom, zamieszkałym na terenie woj. Szczecińskiego, że o każdej zmianie adresu powinni nas zawiadomić. Nie wypełniając powyższego obowiązku przyczyna za sobą: a) niedorozumienie listów, b) udzielenie mylnej informacji osobom poszukującym.

Wydział Ewidencji W. K. Z. P.

## „Ort” szkoli fachowców

Dnia 2 grudnia odbyła się w lokalu szkoły żydowskiej im. Pereca w Szczecinie promocja absolwentów kursu buchalteryjnego, prowadzonego przez „Ort” w Szczecinie. Podczas egzaminów obecni byli zaproszeni goście: Woj. Komisarz dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Szczecinie ob. Irena Szydłowska-red, Asnes i inni. Przewodniczącą „Ortu” dr. Wasserstejn wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym omówił polityczną działalność „Ortu” na polu szkolenia sił fachowych. Towarzystwo „Ort” szkoli nie tylko Żydów, ale i Polaków, spełniając w ten sposób pozytywną misję na polu zbliżenia polsko-żydowskiego. Po egzaminach ob. Irena Szydłowska podziękowała wykładowcom za wysoki poziom nauczania, zarządowi „Ortu” za energiczne organizowanie kursów kształcących zawodowo fachowców, tak niezbędnych obecnie na Ziemiach Odkrytych przy odbudowie Pomorza Zachodniego.

Kurs ukończyło 17 osób.

W chwili obecnej czynne są w „Orcie” następujące kursy: Buchalterii, pisanie na maszynie, stenografia, elektrotechniczne, elektro i autogen, spawania, kroju i szycia, ślusarsko-mechaniczne, zegarmistrzowski. Na kursach tych uczy się stu trzydziestu uczniów i uczennic.

## Spółdzielnia „Naprzód”

Spółdzielnia krawiecka i szewska „Naprzód” powstała z inicjatywy rzemieślników w październiku br. Spółdzielnia od pierwszych dni swego istnienia postarała się o nawiązanie kontaktu z instytucjami rządowymi, jak elektrownia, poczta, kolej i t. p. W rezultacie tych starań spółdzielnia uzyskała zamówienie od elektrowni szczecińskiej na ustycie stu maszynów dla jej pracowników.

Spółdzielnia powstała bez żadnej pomocy z zewnątrz, co odbiło się na finansowym jej położeniu. Tylko dzięki energicznej pracy produktywnych rzemieślników żydowskich spółdzielnia rozwija się bardzo pomyślnie, spełniając doniosłe zadanie produktywizacji mas żydowskich. Spółdzielnia „Naprzód” ma dobre perspektywy rozwoju. Brak jednak środków finansowych hamuje jej rozwój. Dzięki bardzo solidnemu wykonywaniu zamówień uzyskała popularność wśród ludności szczecińskiej. Wydział Produktywizacji przy W. K. Z. P. powołana udzielić pomocy finansowej w formie pożyczek, niezbędnej dla pełnego rozwoju spółdzielni.

## Zespół Judyty Berg w Szczecinie

Społeczność żydowska Szczecina miała ostatnio wielką atrakcję artystyczną. Na zaproszenie Wydziału Kultury i Propagandy przy W. K. Z. P. bawił w naszym mieście znakomity zespół Judyty Berg. Zespół ten występował w Szczecinie czterokrotnie oraz w Żelichowie.

Znakomita para tancerzy — Judyta Berg i Feliks Fibich — odtańczyła 4 obrazki dramatyczne z ghetta, oraz żydowskie tańce charakterystyczne (chasydzkie).

Skala możliwości artystycznych doskonałej tej pary tancerzy żydowskich jest bardzo obszerna: od tragicznych tańców ghetta swoją ekspresją tak bardzo wymownych i oddziaływających, że wywołują łzy u widzów, poprzez charakterystyczne tańce chasydzkie aż do „Jab-

łocka” rosyjskiego. We wszystkich tych tańcach Judyta i Feliks Fibich wykazują wysoki poziom artystyczny.

Ob. Romana Lilan — śpiewaczka zespołu — odśpiewała szereg pieśni i aryj, wykazując dobrą technikę i kulturę śpiewaczą. Szkoda tylko, że repertuar pieśni żydowskich był tak słabo reprezentowany. Na „człoby doskonałej śpiewaczce opanować i uzupełnić swój repertuar nowymi b. interesującymi piosenkami żydowskimi, powstałymi w ostatnich czasach.

Tancerzem i pianiście doskonale skomponowała znana pianistka warszawska ob. Edwanda Fajuszajna, która ponadto wykonała szereg utworów solowych. R.

## Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dnia 5 grudnia 1946 r. odbyło się w Wydziale Młodzieżowym zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Woj. Komitecie Żydów w Polsce w Szczecinie. Zebranie zgłosił ob. Ertel. Na wniosek ob. Szczerbińskiego obradę otworzył powitaniem z miesiąc pamięć poległych bohaterów Czerwonej Armii w walce z największym wrogiem ludzkości i narodu żydowskiego. Sekretarz Koła przy Szczecińskim Urzędzie Wojewódzkim ob. Hessel szeroko omawiał stosunki polsko-rosyjskie do 1917 roku oraz stosunki polsko-sowieckie do 1939 r.

Ob. Szczerbiński wspomina o dekreście Rządu Sowieckiego w sprawie samostanowienia narodów, dzięki któremu Polska odzyskała Niepodległość Państwową. Z kolei mówca przechodzi do omawiania wybitnej roli, jaką odgrywał Związek Sowiecki w ostatniej wojnie światowej, dzięki której cały szereg uciskanych narodów zostały wyzwolone z pod jarzma faszyzmu i budują obecnie swój ustrój społeczny na prawdziwie demokratycznych zasadach. Mówca podkreśla, iż naród żydowski w heroicznej walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne opiera się o międzynarodowe siły demokracji, na czele których stoi niewzruszony bastion pokoju i demokracji Związek Sowiecki. W końcu wybrano zarząd w składzie ob. ob. Szczerbińskiego, Ertela, Klajnberga, Lissaka i Gordona.

## Członek Agencji Żydowskiej Int. Reiss w Szczecinie

Bawił w Szczecinie członek Światowego Zjednoczenia Poale Sion (Zjedn. C. S.) — Hitzchtat, członek Agencji Żydowskiej i Komitatu Wykonawczego Związku Robotniczego w Palestynie Int. A. Reiss. W przeprowadzonej sali kina Polonii wystąpił Int. Reiss z odczytem z t. Palestyna w chwili obecnej. Publiczność witała gościa owacyjnie. Zebranie zgłosił ob. Liberman, który serdecznie witał gościa.

Na wstępie Int. Reiss oddaje zebranych serdeczne pozdrowienie od Izraela Palestyńskiego. Mówca kreśli sytuację w Palestynie. W obecnej rozstrzygniętej dla Sjonizmu chwili — mówi prelegent — jedność narodu jest cełownym zadaniem wszystkich Żydów. Jest ona najpotężniejszą bronią w heroicznej walce narodu żydowskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. Wywody mówcy gorąco oklaskiwała publiczność.

W kolektywie „Dror” Lektorka T i w organizacji młodzieżowej Poale Sion ob. Majer przeprowadził pogadankę na aktualne problemy. Organizacja młodzieżowa „Dror” prowadzi ożywioną działalność kulturalną. Czynna jest czytelnia gazet i czasopism i sekcja ping-pongowa. Kilka razy tygodniowo odbywały się lekcje na różne aktualne tematy. G. L.

## Otwarcie Hłóbka w Żelichowie

W Żelichowie został otwarty Hłóbek dla dzieci do lat 3. W Hłóbku znalazło schronienie 30 dzieci żydowskich.

## ORGANIZACJA TWÓRCZOŚCI

Oddział w Szczecinie

swiadoma, że przyjmując zapisy na kursy:

ślusarsko-mechaniczne, spawania i cięcia metali

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od 10-3 pp. przy ulicy Krasieńskiego 10

## Z organ. „Band“

### Odczyt red. G. Jaszufskiego

13 grudnia 1946 r. bawił w Szczecinie członek C. K. Bundu w Polsce, współpracownik „Robotnika” red. H. Jaszufski.

Red. Jaszufski wygłosił w lokalu „Bandu” odczyt „O międzynarodowej sytuacji”. Prelegent, który odwiedził cały szereg krajów Europy i Stany Zjednoczone Ameryki, w interesującej i przystępnej formie omawia stosunki panujące w krajach Europy Zachodniej i Ameryki. Między innymi mówca opowiada o demokracji i spekulacji kwitującej w armii Andersa. Referent dłużej zatrzymuje się nad stosunkami panującymi wśród robotników amerykańskich. Wyjaśnia przyczyny słabości amerykańskiego ruchu robotniczego. Wywody autora zostały gorąco przyjęte przy licznie zebranych słuchaczach.

## 70-lecie Abrama Rajzena

Siódmy z rządu wieczór „Ofense Forum”, który zgromadził liczną publiczność, poświęcony był 70-cio leciu rewolucyjnego pisarza żydowskiego Abrama Rajzena.

Życie i twórczość tego znakomitego pisarza omówili ob. ob. Fruchtmann i D. Borenstejn. Prelegenci oświetlili trzy kolejne etapy twórczości poety. Jego pieśni przemawiały żarliwiej niż odczyty polityczne. Swoim najwymownym i tymczasem wpływał nawet na najbardziej zacofaną część proletariatu żydowskiego. W drugiej części ob. Goldberg recytował kilka utworów A. Rajzena, a ob. Szpicman i Zajdenberg odśpiewały szereg pieśni żydowskich, między innymi „Hulet hulet...”

## 8 wieczór „Ofener Forum“

W ramach 8-mego wieczoru „Ofense Forum” znany krytyk i pisarz żydowski Gabriel Weissman wygłosił bardzo interesujący odczyt na t. „Motywy Socjalne u Szalom Ajelechema”. Po odczytaniu pieśniarstwa żydowskiego ob. Szpicman odśpiewała „Sztylek Ownd”, a ob. Zajdenberg odśpiewała kołysankę Szalom Ajelechema.

## Akademia Chanukowa K. K. L.

22 grudnia br. w lokalu szkoły im. Perca odbyła się akademia chanukowa na rzecz KKL. Akademia zgromadziła b. dużo publiczności.

W części koncertowej akademii wystąpiła m. in. znakomita para tancerzy żydowskich Judyta Berg i Feliks Fibich.

## Delegat Palestyński w Szczecinie

Dnia 7 br. przybył do Szczecina delegat kibucu Arci Haszomer Haczair w Palestynie — Tow. Zalmen Zyloof, farb. Następnego dnia tow. Zylberfarb wygłosił w lokalu Zyd. Partii Robotniczej „Haszomer Haczair” referat p. t. „Stanowisko Haszomer Haczair w żydowskim ruchu robotniczym Palestyny”.

Mówca mówił o kibucach szomrowych, o miejscu jakie Haszomer Haczair zajmuje w świecie, o roli którą odgrywa.

Referent podkreślił, że cały Izrael Palestyński stoi obecnie pod znakiem przybycia do Erec t. zw. „nielegalnych” emigrantów. Tow. Zylberfarb, który kilkakrotnie był obecny podczas przybycia t. zw. „nielegalnych”, był świadkiem jak umęczeni dotychczasowymi prześlaciami, nieustępliwi świadomi swoich celów — emigranci padali na ziemię Palestyńską i całowali ją.

Referent opowiedział o przyjęciu jakie otrzymują przybyłe do Erec dzieci, o ich radości i szczęściu. Mówi o tym jak kibuce stają się domami rodzinnymi dla tych osieroconych i bezdomnych dzieci, łaknących ciepła rodzinnego.

Szybko zacierają się różnice między dziećmi, które przybyły a dziećmi które się w kibucu urodziły i wychowały pod niebem Palestyńskim.

Nast. pnie tow. Zylberfarb opowiedział dzieje swojego kibucu „Ruchama”, który trzykrotnie zmieniony został przez angielskie wojsko.

W niezwykle interesujący sposób mówca opowiedział historię uchu kibucu, jego, historię walki o lepsze jutro narodu żydowskiego na ziemi Palestyńskiej.

L. G.

## Żyd. Partia Haszomer Haczair

Ożywioną działalność wykazuje Żydowska Partia Robotnicza Haszomer Haczair w Szczecinie. Co tydzień odbywają się ogólne zebrania członków, na których wygłaszane są referaty polityczne i ekonomiczne.

W lokalu Partii czynne są Czytelnia pism codziennych, tygodników i wydawnictwo periodycznych oraz Biblioteka licząca około 800 ksiąg w językach żydowskim, hebrajskim, polskim i rosyjskim.

Ostatnio odbyły się referaty z cyklu „Żydowski Ruch Robotniczy w Palestynie”. Referaty wygłaszał Dyrektor Szkoły Hebrajskiej Tarbat — Tow. Dawid Ajzen.

Ożywiona działalność wykazuje również Koło Partyjne w Żelichowie. Ostatnio odbyły się referaty p. t. „Zdolność Absorbencyjna Palestyny” i „Hiszpania gospodarcza St. Zjednoczonych i Anglii na rynku światowym”.

Koło Partyjne w Szczecinie i Żelichowie biorą czynny udział w pracy na rzecz Keren Kajemiet Leisrael.

W ostatni wieczór chasydu Koło Partyjne w Szczecinie urządziło uroczysty wieczór chanukowy.

## Ożywiona działalność Poale — Sjon (Lewicy)

Wydział Kultury i Propagandy przy Poale Sjon Lewicy rozwija systematyczną działalność kulturalną, polityczną i oświatową. Trzy razy tygodniowo odbywają się pogadanki poszczególnych grup partyjnych, na których szeroko omawia się problemy ogólne i żydowskie.

Odczyty odbywają się w piątki. Przyciągają one dużo słuchaczy i stały się bardzo popularne. Ostatnio odbyły się również przeglądy pracy, na których referowali ob. ob. Majerowicz i Goldmann.

Odczyt o problemach 22 Kongresu Sjonistycznego wygłosił ob. Goldman i Miński. Dnia 13 grudnia 1946 r. ob. Rajter z Wydz. Prop. i Inform. wygłosił odczyt na temat: „Polska w przededniu wyborów”.

W sobotę, dnia 8 grudnia odbyło się zebranie partyjne, na którym ob. Klajnberg złożył sprawozdanie, o partyjnej konferencji Poale Sjon Lewicy w Warszawie. Szczeg. Lanie omówił on problemy, które były tematem jej obrad. Zew C. K. Partii Poale Sjon Lewicy o aktywnym współudziale naszych tow. partyjnych w kampanii wyborczej do sejmu znalazł głośne echo u zebranych i proklamowano akces naszej organizacji partyjnej do aktywnej kampanii wyborczej.

Koło dramatyczne prowadzi systematyczną działalność i przygotowuje cały szereg imprez. R. A.



## Osoby poszukiwane

Następujące osoby proszone są zgłosić się natychmiast do Wydz. Ewid. i Statyst. przy WKZP w Szczecinie, ul. Słowackiego 12:

1489, Nadler Tania, Peps, Chacek Abram i Menachem post, przez Fajlewicz Waszawa, 1471, Pinner Isak, Gold stejn Nusia post, przez Procsa Józefa Zarow, 1473, Wajgnax Andria post, przez Wajgnax E. Kychbach, 1475, Gogles Malka i Chana i Chis Basilia post, przez Beresheim San Paul, 1477, Nabitral Motel post, przez Nabitral Perla Kamienka Góra, 1479, Wajc Jakób i Lajb post, przez Aljezisz J. Kamienka-Góra, 1481, Ejszhering Rachl post, przez Szaloberg Zofia Olary, 1482, Zandberg Basia post, przez Zandberg Anka Lódt, 1484, Sokol Chaja post, przez Najman Chojnow, 1485, Mordkowitz Bluma post, przez Najman Chojnow, 1486, Pinkiel stejn Majer i Cusia post, przez Pinkielstejn Leon Ejerwa, 1488 Chajl Dawid Basia, Estera, Sara i Mowka post, przez Chajl Chana Palestryna, 1493, Sobo i Abraham Sobol post, przez Sosowick Lódt, 1496, Peller Jera, Sonia Hertz i Gorya Mordka post, przez Geller F. Zorania, 1497, Henschel Moszek Anon post, przez Henschel Rajca Bystrzyca, 1498, Cwelter Edward post, przez Raresa Lignica, 1503, Falek Bela post, przez Sali A., 1504, Gotlib Mojzes post, przez Gotlib Motel Kychbach, 1505, Langbard Naim post, przez Langbard Dora Zagłone, 1508, Szpizl Motel post, przez Szpizl M. Zand, 1511, Szadras z Tomaszowa post, przez Wajgnax K. Tomaszewski, 1515, Koster Jakób i Wajgnax post, przez Koster M. Ziembińca, 1517, Osowiecki Samuel Jakób, Goldman Szmel, Szlama i Zalr, Makawka Lejza i Leon, Pola i Neta, Feisach Nafta post, przez Goldman, Mania, Ludwikowicz, 1525, Singer Rosa post, przez Szopra Niemce, 1526, Urwicz wst Gurtkiewicz post, przez Gurtkiewicz Przemko, 1532, Dales Mendel post, przez Klajn Nafajl Kraków, 1534, November Godek post, przez November Katrińca, 1536, Dacygot Judel post, przez Kowalski Włodzimierz, Świdnica, 1538, Mieschler z Lubartowa post, przez Korablum Masia Jalecia Góra, 1540, Sochaczewska Bela i Ustierogier Chana post, przez Langer Zakłowiec, 1545, Wilkan Szymon post, przez dr. Franka Lublin, 1546, Teper Salomonowicz Hasia post, przez Salomonowicz Lódt, 1548, Lewler Aron Isak post, przez Grabowski M. Kłodzko, 1550, Celnik Sonia, Szajkula post, przez Sosliker Lódt, 1552, Druzyn Herta post, przez Hiltendard Beila, 1553, Druker Herman post, przez Nogol Ludwik Fryzeleita, 1554, Tymajster Sara Basia post, przez Tymajster Wenica, 1556, Korzenfeld Hania, Chawa, Zlata i Danczyg Judel post, przez Kowalski Świdnica, 1558, Skilar Szymon post, przez Skilar Austria, 1560, Gottler Leon post, przez Gottler Zahara, 1561, Karas Chawa post, przez Karas Sara Lódt, 1562, Grypcias Malka post, przez Beresheim, 1566, Marchasia Benk, Rajta, Lodzia, Bonia i Abraham post, przez Marchasia Sone USA, 1568, Szamgora Majlech, Syncha, Ryzew, Renta i Aron Keszak Ischok post, przez Szamgora E. Ziembińca, 1571, Tegenhaft Jakob post, przez Winkensfeld Pinkas Zakłowiec, 1572, Korzenblum i Fokanow post, przez Perkan A. Wrocław, 1574, Damska Szyra i Swierc Hela post, przez Miller Majlech Wrocław, 1576, Kirman Ania, Motta, Fajwel i Zender, Fynnman Lizer i Kirman Chaja post, przez Kirman Jakuba, Bótkow, 1580, Grynborg Mendel Motel Kozna, Rubachta Jakób, Kolnik Nuchym, Sosen, Bebel, Siza, Wajngarten Szlama post, przez Grynborg Szulam Piława, 1584, Szulmajster Moszek post, przez Szulmajster Abraham Świdnica, 1585, Edelman Dawid post, przez Edzman Aszy, Białokania, 1586, Dolidska Malka post, przez GRZYK Zagłone, 1587, Margulies Luba post, przez Orłowski B. Kychbach, 1588, Ruchawieja Jakób Motel i Granda Motel post, przez Granda Strajdel Zahara, 1589, Wakman Szol post, przez Wakman Strzegom, 1590, Rokzopf-Goldberg Fajga post, przez Rosenberg Nowo-Roda, 1591, Jakób Bita post, przez Brata Abraham Palestryna, 1592, Rosenbaum Jozef post, przez Sikora Ignacy Dindó, 1593, Tiner Wisla post, przez Elia Rajne Lignica, 1594, Goldberg Szmal post, przez Goldberg Israel Niemcy, 1596, Felman Perac i Gliklich Luba post, przez Gliklich Syncha Niemcy, 1600 Opjem post, przez A. Oglen Lublin, 1601, Rodinny Mania Fokar, Sifajcher i Koster post, przez Maner Szymon Goldkwa, 1602, Majster Gedali i Rajfjer post, przez Goldkwa J. Zarów, 1604, Wagner Idel post, przez Wagner Jankiel Zarów, 1605, Kac Isak i Basia post, przez Gelber Leon Białwa, 1607, Jerychomowicz Mietek post, przez Wajgnax Ozer Warszawa, 1608, Swajczer Solojna, Mallich i Rywka post, przez Swajczer Dawid Lódt, 1610, Rapkac Chaim post, przez Klajniz Isak Świdnica, 1611, Kuler Majer post, przez Pijet M. Jawor, 1612, Tuchmajer post, przez Kopol a Białwa, 1613, Włodkow Isak post, przez Przedworski Zagłone, 1615, Seresheim Leba post, przez Swolaryk Sz. Świdnica, 1618, Garze Moszek post, przez Kac Isak Lignica, 1620 Auflichtig Berenda post, przez Erlich Elia, Lignica, 1623, Rodina Oks post, przez Oks Icko Jawor, 1622, Wajgnax Isak, Soloman Maki, Koster Boruch i Kon Jakób post, przez Lankeza Oswald Wrocław, 1623, Goldberg Jenta post, przez Goldberga Ziembińca, 1630, Eobrow Goldberg post, przez Goldberga Ziembińca, 1631, Wajngarten Wolf post, przez Wojlowicz Jodka, Zakłowiec, 1632, Mitzer Szlama i Lajtko post, przez Mincer Mateo Środobórz, 1633, Grutman Isak post, przez Grutman M. Fryberk, 1634, Drowie Abram i Pola, Kamioner, Opebnaj i Goldberg post, przez Mondrach Walf Dziermonów, 1636, Walfel Deba, Rajchbrock Dawid, Tenenkel Chaim post, przez Walfel Ber Sosnowiec, 1640, Malarska Basia i Jozek Mirnik Jozek post, przez Malarska Lignica, 1643, Swarc Leder Golda, Jemel i Anryl post, przez Swarc Leder Hanik Lignica, 1645, Szypel Hertz post, przez

Klajper S. Białwa, 1646, Emsy Mania, Pulawka Milla i Lezer Jonia post, przez Hladik Ewa Brzeg k. Wrocławia, 1647, Paszewski Majer post, przez Finkielstejn M. Lódt, 1648, Wajfeld Szymon post, przez Wajfeld Lignica, 1649, Fajc Jankiel post, przez Litwaka P. Lubawa, 1650, Strajer Moszek post, przez Jakób Lejb Zary, 1651, Nachem Pilo post, przez Tuper Aniel Kychboin, 1652, Rosenberg Zygmunt post, przez Rosenber B. Lódt, 1653, Rodina Fergang post, przez W. Artar Maki, Hajta, 1654, Goldson Adela i Jones i Rodina Rajlar post, przez Ch. Dabramki Kamienka-Góra, 1656, Hartman Fajwel post, przez M. Buczolicki Lódt, 1657, Sola Chana Fajga post, przez Soly Marya USA, 1658, Augenthal Albert i Chl, Samen post, przez Augenthal, 1660, Szulcer Andia post, przez por. Szulcer Herman, 1663, Dechman Hana post, przez Dwegold Jozef Białwa, 1666, Palapan Szajpa post, przez Goldberga St. Ziembińca, 1669, Szel Nachman post, Suel Sara Zahara, 1670, Holc Mania i Jakób post, przez Szog Natas Buzogóra, 1671, Szindler Malka post, przez Szindler Jozef Opole, 1672, Storch Alana post, przez Korn Bory Głwice, 1673, Lihlich Iz Fajga post, przez Maitz Rania Walbrzych, 1674, Peralster Betler Cyla post, przez Bellar Abraham Złotica, 1676, Tasse Chaim post, przez Schwarbard D. Świdnica, 1678, Zolotow Simel post, przez Isak Szyja Chorzów, 1679, Krynkiewicz Cylika post, przez Krynkiewicz Świdnica, 1683, Dr. Rosengarten Maurycy post, przez Szawajs Zygmunt Wrocław, 1684, Szamulster Nachym post, przez Eichner Chana Piotrowice, 1626, Gicman Jozek i Szmal post, przez Gicman Malka Białwa, 1627, Strajer Tom post, przez Fajda Z. Biely-Kamień, 1628, Ansterwajler Elias post, przez Morgenstern W. Głwice, 1630, Pacer Syncha post, przez Skernak P. 1631, Sepiler Abraham post, przez Grabowskiego Antoniego Białwa, 1634, Szulcer Chawa i Fania post, przez Szulcer Aron Lódt, 1638, Klajnman i Dworja post, przez Klajnman Wolf Brzezina, 1641, Kacyk Fajsch post, przez Staniłowski Dawida Lubawa, 1643, Buzengarten Dawid post, przez Szyja Lea Niemcy, 1646, Frydender Szymon post, przez Malka Frydler Niemcy, 1647, Zylberberg Motta post, przez Fajgnasser Wilhelm Białwa, 1648, Zandcer Mojzes post, przez Syc Malka USA, 1649, Pulwer Abraham post, przez Lindwar Mojzes Walbrzych, 1650, Litwak Waler post, przez Goldbrode Isak Nowo-Sąca, 1651, Uрман Abram i Hana post, przez Uрман Michala Opole o-Ódra, 1652, Singer Mania post, przez Polkara Chaima Dierzwał, 1653, Hecht Friderek post, przez Eisenstajn M. Puczyński - Zdrój, 1654, Mosenowicz Dawid post, przez Mosenowicz Austria, 1655, Wajgnax Dawid i Berger Gerzon post, przez Wajgnax M. Lubawa, 1657, Beker Abraham i Bela post, przez Beker J. Walbrzych, 1658, Koles Rozia, Sara, Jeruchim i Salomon post, przez Koseswajler Cyppa Lódt, 1659, Jagodnik Eila post, przez Jagodnik D. Świdnica, 1660, Falek Bela post, przez Sali A. Kadow-Zdrój 001, 1661 Bork Nurya post, przez Bork A. Niemcy, 1662, Furman Mordka i Fajga post, przez Furman Hela Niemcy, 1664, Flannan Rywa i Zajdzajder Szulam post, przez Zajdzajder Sz. Lignica, 1666, Parobkiewicz Mordka, Zefij post, przez Parobkiewicz J. Frydland, 1668, Jabiko Rozia, Rajzman Sochaczewski, Wajgnax, Baumesser, Mungion, Holca i Wajgnax post, przez Begana Lignica, 1672, Karas Ida post, przez Gryzbalt Helena Białpa, 1673, Szamulster Zlata post, przez Szamulster Dora Dzierzwał, 1674, Karo D. post, przez Karb J. Walbrzych, 1675, Sialer Beila post, przez CKZP, Warszawa, 1676, Berge post, przez Braunman Henryk Walbrzych, 1681, Szczupak Aron post, przez Heiman J. Jawor, 1682, Zylberberg Sosa post, Kander Z. Lódt, 1683, Migrom Israel post, przez Erlich Wrocław, 1684, Seer Elias post, przez Goler Białwa, 1685, Goldfarb Szmal post, przez Goldfarb Isak Środobórz, 1686, Garzman Isak post, przez Gerzman J. Zarów, 1689, Zyman Isak post, przez Zyman Fajwel Wrocław, 1690, Ziemniak Jakób, Lisak Leza, Salka Jakób, Ziemniak Trańskala post, przez Zajde Elias Wrocław, 1693, Szajchman Wigdo post, przez Szajchman Szol Kacowice, 1694, Hirsz Maja post, przez Palot Chiera Białko, 1695, Klajner Isak post, przez Beker Estera Lubawa, 1696, Untschelert Rajala post, przez Bokser Rozia Lubawa, 1698, Frydman Szmal post, przez CKZP, Warszawa, 1699, Edinger Szmal post, przez Moskowitz R. Kłocko, 1900, Gutkind Abram post, przez Gledziatn Zarów, 1901, Rajzman Ischok post, przez Grosfeld R. Dzierzwał, 1902, Tiener Mania post, przez Szulker Kychbach, 1905, Cygiel Dawid Kraker St. Białwa, 1906, Fajl Szyja post, przez Fajl S. Świdnica, 1910 Lerman Maki post, przez, Wister J. 1911 Goldszmit Szlama post, przez Goldszmit Bela Lignica, 1912, Kolnik Sonia post, przez Kolnik Abraham Dzierzwał, 1913, Srobnik Fajga post, przez Srobnik M. Opole, 1914, Grinbaum Kliza i Fina post, przez Goldmana Buzawa, 1915, Wajc Abraham i Rajla post, przez Lajner Morca Nowa - Roda, 1916, Rotman Regina, Brossa i Sasa post, przez Krotzman K. Dzierzwał, 1917, Szajer Majer, Chaja, Basia i Cyppa i Blumental post, przez Tenesbaum M. M. Zarów, 1919, Mikołczki Fajwel post, przez CKZP, w 1922, Kynq Jakób i Rywka post, przez Szkop Szulam Warszawa, 1928, Korzenfeld Chawa, Zlata i Hana post, przez siostry Chasia Korzenfeld, 1929, Danczyg Judel

post, przez Morka Danczyger z Chelno, 1930, Gampewicz Lejtor post, Gampewicz A. z Zary, 1933, Piaczek i Montwiski post, przez Bereszejcyna z Zary D. K. 1946, Krajca Masler z Burodzko post, przez Fajka Jozef z Brooklina, 1905 Lederman Tonin-Lowa post, Lederman z Rybachowa, 1906, Wallowicz Abram, Mojzes, Jan i syna post, przez Wallowicz Lódt, 1908, Stajberg Szmul i Abraham post, przez Szulc Nowosól, Helczer Aron, Jankiel post, przez Helczer Dawid z Krasnego Staru, 1909, Ernestek Sara, Suzal, Szajma i Zannajder Abram post, przez Szulc Nowosól, 1912, Swajczer Solojna post, Swajczer D. i Lódt, 1914, Mirzman Ewa i Cedar Sacher post, przez Cedar z Lignicy, 1915, Wanner Henryk post, Hermann z Płocka, 1916, Feldman Koldycka T. post, przez Koldycki z Dzierzwa, 1918, Szamuel Markus post, przez Szamuel i Piotralesia, 1919, Kawacki Aron, Szul, Mordka i Szymon post, przez Szajberger z Walbrzycha, 1924, Fiszler i Olmeryc z Pymersa Szela i Hania post, przez Redicka Ewa z Chornowa, 1926, Gelber Sara post, przez Ansteta J. Bystrzyca, 1927, Korczak Isak i Rachela post, przez Korczak Isak Wrocław, 1928, Berzman Isak, Zekaw Michal post, przez Korczak J. Wrocław, 1940, Dendak Basia post, przez Stracka Chaja Walbrzych, 1941, Fajlich Szul Chaim, Nurbat Kalman poszukiwana przez Fajlich Sara Kychbach, 1942, Karbal Regina post, przez Berge Walbrzych, 1944, Dik Zelik post, przez Najchman Eytan, 1945, Feldman Mendel i Borys post, przez Szajch J. Bystrzyca, 1946, Cwara Isak i Jurak post, przez Cwim M. Kłodzko, 1947, Adler Dawid post, przez Adler Jozef Białwa, 1948, Rosenberg Mania, Tenenblat Mania post, przez Rosenberg Geronna Chorzów, 1952, Rajter Rosa, Langenbaum Abraham, Wild Fiazl i Suchmanster Albin post, przez Laperbama Estera Sosnowiec, 1956, Sekler Jakób Zygmunt post, przez Fandler M. Kraków, 1960, Bory Zygmunt post, przez Goldman Walbrzych, 1961, Sternlicht Wolf post, przez Alina Ch. Świdnica, 1962, Goldrach Nauchim post, przez Grinbaum Ida Sosnowiec, 1963, Fersolmaner Majlech 004, przez Peralster A. Wrocław, 1965, Rosenblum Fida post, przez Korzenblum Szmul Dzierzwał, 1967, Friedman Moses post, przez Dr. E. Heller Warszawa, 1968, Falek Bela post, przez Saller Al. Kadowa Zdrój, 1969, Zelmanowicz Ajryk post, przez Zelmanowicz Ajryk 1970, Zidel Solojna Lajb i Dawid post, przez Kugler Mordka Białwa, 1971, England Sra Malka post, przez England Szymon Środobórz, 1973, Szajngarten Isak post, przez Grynberg I. Kychbach, 1974, Szewachowicz Nachman post, przez Szewachowicz M. Zahra, 1975, Denzer Codyk, Lichtman Szyja i Ajznbach Katiel post, przez Lichtman S. Lubawa, 1979, Zacharowicz Szulam i Neta, Krewczak Jankiel i Aron post, przez Brossa M. Chorzów, 1981, Ploka Zelman post, przez Ploka Estera Zduńska - Zdrój, 1974, Rajdlis i Golman post, przez Dupczak H. Lubark, 1975, Frelanowicz Chaim i Ajryk post, przez Klajpera Jankiel Jazewów k-Lignicy, 1980, Meles Salka post, przez Meles Wilkora Walbrzych, 1987, Kestechen Fajga, Chaja i Berta post, przez S. Z. Baleschew Lotak, 1988, Hengsfeld Idel post, przez Hengsfeld Salomona Wrocław, 1990, Wysocki Crain i Eugenia post, przez Wysockiego S. Ziembińca, 1971, Gelber Sara i Piaz Leon post, przez Annet J. Bystrzyca, 1994 Mendelson B. i Wechter post, przez Lieber Ewa Katowice, 1997, Kawka Kuperberg Szul Brodek i Wajgnawer Estera post, przez Kawka Aron Lubawa, 1800 Dorfbarger Chana Reichman Ischok post, przez Dorfbarger M. Rybicki, 1801, Rakpa Szofia i Mieczysław post, przez Wegmajster M. Kłodzko, 1803, Gold wase Bernard post, przez Goldwasser Leopold Wrocław, 1830, Szalatrok Berak Szwel Hertz post, przez Szalatrok M. Zduńca, 1861, Grizajer Awil post, przez Jaszynkiew W. Lubawa, 1862, Talek Beila post, przez Sali Aleksander Kudawa - Zdrój, 1865, Drieci Krywokiewskiego post, przez Jait w Warszawie, 1866, Zylberstajch Weibel post, przez Rosenberg Gedali Świdnica, 1868, Gelder Mania, i Hania Lejman post, przez Tarkielstak Wolf Katowice, 1868, Turkeltaub Aron post, przez Turkeltaub Wolf Katowice, 1869, Szer Rechte Samson post, przez Samson Mojzesza Strzegom, 1870, Fajga Grczman, Karpiel Andria i Solojna post, przez Szajberger Sosnowiec, 1872, Sredzi Jankiel post, przez Felis Basia Bytom, 1874, Swarc Borys post, przez Boda Jozef Bótkow, 1875, Najman Gitta, Fajsch, Abraham i Mojzes post, przez Sokol Chana Kamienka Góra, Trajewicki Michal i Najman Hirc post, przez Najman H. Świdnica, 1879, Bergman Syncha i Dykiant post, przez Dykanta Lignica, 1880, Wajgnber Lajb post, przez Wajgnber M. Tarnów, 1881, Wajngarten Wolf post, przez Wojlowicz Jodka Zakłowiec, 1882, Zajdworem Szmul i Wajgnax Pola post, przez Migrom Jurek, Zewrow Lewkowicz z Chlebocka, woj. Kielecka post, zewrow reding, 1884, Zylberwajgn Szymon, Grychman Chana, Ekerman Ema, Strylman Soja post, przez Garbura Sara Nowy Sol, 1888, Klajnman Aniolan post, przez Klajnman Izraela Lignica, 1890, Mydlarz Chaim post, przez Mydlarsa Zary, 1891, Krotman Dania post, przez Cukier Nauma Białwa, 1894, Rafalowicz Jozef i Gerzon Naucrypa Fajga i Stebro Abraham post, przez Wawla Sara Walbrzych, 1897, Garbar Szlama post, przez Kwitnar M. Opole o-Ódra, 1898, Lachewicz Merdia i Elka post, przez Lachowicz Rozja Głwice, 1899, Mocha Bernoch i Fajgnawer Cusia post, przez Mocha F. Zakłowiec, Rodzina Baiserd z Lewowa są poszukiwani przez Reizera Edmunda (Mendel) w Szczecinie, a Malka Sali i jej małż Giszajin post, przez Muzkalet Paris,

# SPORT

## K. S. Piast—Ż. K. S. 2:1

Niedziela 15 grudnia. Na termometrze 14 st. poniżej zera. Nasze rozgrywki wchodziły już w stadium końcowe, nie też dziwne, że zainteresowanie sympatyków Ż.K.S. i publiczności naszymi ostatnimi spotkaniami piłkarskimi z siłą drużyny tramwajarzy Piast było niebywale.

Mimo mrozu publiczność dądo. Obie drużyny rozpoczęły grę nerwowo, ostro. Powoli jednak siła Ż. K. S. gra lepiej, skuteczniej. Wspierany przez dobrą obronę swe udaje się w 15-tej minucie gry po akcji Szafer Figat, uzyskać przez tego ostatniego prowadzenie, Ż.K.S. prowadzi 1:0. Pod bramką tramwajarzy tworzy się szereg niebezpiecznych sytuacji, które niełatwo nie przyniosła drużynie żydowskiej efektu w postaci strzeleń bramek. Zapewne niespójnie w 30-tej minucie, po przyjęciu piłki przez pomoc drużyny Piast dostaje ją środkowy napastnik, który silnym strzałem umieszcza ją w bramce. Stan meczu 1:1. Tuż przed przerwą notujemy wspaniałą strzał Figata, który staje się być może dobrze dysponowanego bramkarza tramwajarzy. W drugiej części gry od pierwszej chwili zaznacza się wyraźnie przewaga naszej drużyny. Atak Ż.K.S. nie schodzi poprostu z pola przeciwnika, a każda próba przedarcia się napastników Piasta z miejsca stopuje dobrze grająca pomoc.

W 28 minucie od Soroki otrzymuje piłkę London, który idealnie wypuszcza Brzoze, ten przechodzi pomocnika mijając obrodcę, strzał piłka odnosi się o ślupkę i... wraca na boisko. W 30 minucie gry notujemy słuszenie zasłużony corner dla Piasta. Bita z cornera piłkę łapie środkowy napastnik kierując ją do siatki Ż.K.S.

Na wyróżnienie zasługują ob. Hoptinger, Tazehas, którzy grali bezbłędnie, wkraczając zdecydowanie w każdą akcję przeciwnika.

Sędzia zawodów ob. Masłowicz swoim nieustannym rozstrzygnięciem paraliżował interesującą i emocjonującą grę obu zespołów.

### Ping-Pongistów

W ubiegłym tygodniu ping-pongistów Ż.K.S. rozegrali dwa spotkania tenisa stołowego z P.K.S. pokonując ich 7:2, oraz zwyciężając A.K.S. 5:4. Podkreślić należy ostatnie spotkanie z akademikami, w którym zespół nasz w składzie Grotalski Bojman Brzoza wykazał wysoki poziom gry oraz ambicję, zwyciężając po zaciętej i emocjonującej grze Akademicki Zespół Sportowy.

## doskonale wyniki Ping-Pongistów

Na zaproszenie K.S. P.K.S. sekcja tenisa stołowego Ż.K.S. przystąpiła do rozegrania otwartych ping-pongowych międzyprodukcji drużynami Szczecina a miastowicami: Ż.K.S., A.K.S., P.K.S. i Zakłady Energetyczne. Spotkania tenisa stołowego, które odbywały się w dużej sali pocztowców przy Pocztowej 5 wywołały wielkie zainteresowanie wśród szerokiej mas publiczności.

Wielkim zainteresowaniem publiczności cieszą się zawodnicy Ż.K.S. których ostatnie doskonałe wyniki przystąpienia na faworyta turnieju. Turniej, który przeliczanie się 3 dni rozpoczął się w czwartek 19. 12, o godz. 17.30 minut. Gry systemem trójkowym. Barw Ż.K.S. beczką 1) Grotalski, 2) Skoriatki, 3) Brzoza, 4) Bojman.

Po postawieniu przy stole nr 1 stał do rozgrywek zespół Ż.K.S. — Zakłady Energetyczne. Ping-pongistów Ż.K.S. po pięknej i ciekawej grze w doskonałym stylu gromią przeciwnika 9:0.

W drugim dniu turnieju rozgrywamy spotkanie z A.K.S. Dowiadujemy się, iż akademicy przygotowują się do zawodów bardzo starannie, chcą oni zdobyć mistrzostwo turnieju i jednocześnie trenować się za ostatnią porażką.

W sali wypełnionej publicznością stała do stołu Grotalski Ż.K.S. — Grylewski A.K.S. Grotalski, który już wczoraj błysnął dobrą formą i dzisiaj po doskonałej grze zwyciężył pewnie ob. Grylewskiego. Dobrze zapoczątkowany mecz kończy się sensacyjnym zwycięstwem drużyny żydowskiej, która niepodzielnie przeważyła w spotkaniu, zwyciężając pewnie drużynę akademików 9:0.

W sobotę punktowało o godz. 5-tej nastąpiło finałowe spotkanie między Ż.K.S. — P.K.S.

Wobec zwycięstwa P.K.S. z A.K.S. spotkanie to ma sędziować o palną pierwszeństwa w rozgrywkach turnieju.

W tym decydującym meczu zadokumentował swą wyższość zawodnicy Ż.K.S. pokonując dobry zespół P.K.S. 9:0.

Zespół żydowski dzięki kolejnym zwycięstwom, zdobył mistrzostwo turnieju, demonstrując doskonałą grę rzadkie oklaskowaną przez zebraną publiczność.

Organizacja zawodów bardzo dobra.

NAT.

## Konkurs artystyczny

Zydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych ogłasza konkurs na wykonanie pięciu portretów klasyków literatury żydowskiej: 1. Mendele Moicher Sforim, 2. Szolem-Alejchem, 3. Peretz, 4. Białka, 5. Asza.

Z. T. K. S. P. przeznaczają na ten cel sumę 27 tysięcy złotych na nagrodzenie najlepszych prac.

I nagroda 10 tys. zł., II nagroda 7 tys. zł., 2 — III nagrody po 5 tysięcy złotych.

Technika dowolna.

Portrety, które jury uzna za dzieła o wysokim poziomie artystycznym, będą zakupione przez Z. T. K. S. P. dla różnych instytucji żydowskich. Termin wykonania upływa 15 stycznia 1947 r. Istnieć udzielania informacji mieliśmy się w **Warszawa, Sienna 60 CKZP, pokój 32.**

## KOMUNIKAT

Wydział Opieki Społecznej przy W. K. Z. P. podaje do wiadomości iż w ramach pomocy ziemowej przyjmując podania na rozdzielnie opłaty dla najbardziej potrzebujących.

Podania przyjmuje się przy ul. Krasieńskiego 11, 3 piętro, od 2 stycznia 1947 r. począwszy.

Wydz. Opieki Społecznej W. K. Z. P.

## Książki nadane

1. Ajzenstejn B. (opr.) Ruch Podziemny w Gbeticach i Obocach — Centralna Żydowska Komisja Historyczna. Warszawa — Łódź — Kraków, 1946 r., str. 316.
2. Łukaszewicz Z. — Obóz Stracej w Treblince — Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa, 1946 r., str. 52, 1 plan, 10 fot.
3. Dunin-Wąsowicz K. — Stutthof (ze Wspomnień Więźnia Obozu Koncentracyjnego) — Państwowy Instytut Wydawniczy — Warszawa, 1946 r., str. 104, plany 2.
4. Lewiński P. (Barbara) — Oświęcim, (Pogarda i Triumf Czołwieka) — Rada Narodowa Polaków we Francji. Paryż, 1946 r., str. 115.
5. Buletyn Komisji Historycznej „Hundu” — Nr. 1 i 2 — Łódź, 1946 r.
6. Przekrój Tygodnika Nr. 12 i 13 — Związek Żydów Polskich w Szwecji, Sztokholm, 1946 r.

# O g ł o s z e n i a

Żywa się niżej wymienione osoby, by w terminie miesięcznym podjęły nadesłane dla nich paczki zagraniczne. Po upływie tego terminu paczki zostaną przekazane instytucjom społecznym. Paczki wydaje magazyn WKZP przy ul. Słowackiego 12.

Widzieć Abram, Jehel Herz, Wajnbard Jankiel, Pruzafelska Chana, Kujawiska Jueda, S. Giegler Chaim, Dobrzyński Jankiel, Zommer Perla Siereta Izak, Blaufarb Tauba, Gorny Sz. Tugenhaf S. L., Wajdenbaum Rywka, Drukten Debora, Silber Izak, Zylberstejn Weite, Dobrzyński Jankiel, Keller Lejbiel, Malowany Lejbisz, Chlebowicz Lajzer, Feder Abraham, Barber B., Feler Bechel, Fridman Cywa, Nisenbaum Froim, Gorny Rachela, Fleischer Herz Jankiel, Lerman Maks, Bialk Rasia, Wajntraub Leiba, Tajchner Aron, Strypenhoł Jakob, Berman Rojza, Silberman Jakob Herz, Abramson Cywa, Lerman Maks, Leuzner Sara, Moścał Abram, Frid Anna, Flajzer Jakob, Green Anna, Landman Aron, Obeembaki Szoljma, Kochmajster Chaim, Sitenberg A., Brodaty Jakob, Papiernikow Lewi, Zambrowski Rywa Samet Gilla, Samiter Gilla, Barber B., Zontag Blama, Strako Nechla, Gertler Aron, Tauber Masza, Rotsztejn Herz, Brodaty Jakob, Ratz Bajla, Rozenbaum Sonia, Duzza Sara, Perbusztejn Chaja, Bloch Regina, Szasow Mendel, Wajnman M., Kitecbaum Rachela, Syger Chana, Pruzafelska Chana, Wajsbord Lejb, Berger Jakob, Wygodzka Cywa, Englander S., Rozmarin Chaja, Kern Szulim, Szein Sara, Landsznajder, Kanalska Sonia, Laufman Jozef, Wildstejn Maks, Wajnman M., Katz Beila, Birken Rose, Jakubowicz Bernard, Erlich Oz-

jaz, Praszker Rubin, Rozencaft Mordechaj, Jehuda Lejbl, Flejzer Huda, Wygodzka Cywa, Binder Gerson, Altmark Bela, Erlichman Roza, Rot Bela Tyzzer Dawid, Landsznajder, Zylberstejn, Mincz Mania, Abramson Cywa, Rotsztejn Wolf, Kessel Jakob, Kwartler Izak, Hajzynczyk Fajga, Bryller Mejsze, Czylfry Ja-Percowski Herz, Wilner Natan, Gerlich Chaim Szapik, Grossman Pinkas, Kurzberg Mariem, fim, Akerman Rita, Milsot Paula, Juwel Jakob, Kochmajster Chaim, Amen Tauba, Zalcman Lea, Englander S., Brester E., Rubinsztejn Zlata, Brenner Sonia, Kallier Cywia, Wilner Israel Eder, Samuel Israel, Keller Lejbisz, Fajnsznajder Metel, Bacharier Mozes, Lewenkern Mozes Landsznajder Meir, Wajdenbaum Lejb, Brenstejn Lejbl, Brillier Mojtesz, Glazman Herz, Zambrowska Rywka, Laker Herz, Spring Synchron, Kaufman Dora, Zambrowska Rywka, Kaufman Rywa, Wurcel Fania, Rozenfeld Henryk, Wasserman Fiszl.

Z okazji zaślubin dr. EDWARDA LICHTA z p. RELĄ SZTIFTEL serdeczne życzenia składa S. Goldman.

Wajsmann Szany z Łodzi syna Abrama i Nechy poszukuje siostra Hela. Pisać Szczecin, ul. Słowackiego 10 m. 20 — Soroka Hela.

Grynwald Izak poszukuje brata Azrila Taube. Ostatnio zamieszkały we Lwowie, pisać: Szczecin—Stołczyzna, Dąbrowska 3.

## POSZUKIWANIA RODZIN

LANGER Emil z Nowego Sącza, syn Chaji Sary Tahlir poszukuje swej matki, ciotki L. Krupel w Brooklyn. Pisać Szczecin, Słowackiego 11 m. 11. Langer Emil. Prasa zagraniczna proszona jest o przedruk.

Rottenberg Markus i Wisa z domu Zimmerman ze Lwowa poszukuje krewnych i przyjaciół. Wiadomości do „Administracji Tygodnika Informacyjnego. Prosimy inne gazety o przedruk.

ROTH Izak, znany jako Bittermann, urodzony w Belcu. Do wojny zamieszkały we Lwowie, z zawodu krawiec. Poszukuje: Zony Brükner Reginy, córki Felicji Brükner, brata Pinkasa Bittermana urodz. 1912 r. w Belcu. Pisać Szczecin, ul. Międzylana Nr 18.

MENDEL WAJNSZTAJN z Krzemieńca poszukuje ojca Herza Wajnsztajna do 1939 r. był w USA, Baltimore. Pisać Szczecin, Słowackiego 6 m. 11.

ZAJNWL WAKS, syn Jehasza Waks do 1939 roku zamieszkały w Nowym Sączu, poszukuje brata Szulim Waks. Pisać Szczecin, Słowackiego 11, II p., m. 11. Waks Zajnwł.

Jakob Zalcman, zegarmistrz ze Lwowa poszukuje krewnych i znajomych szczególnie: Handelmanów z Nadwórny i Rozenfelda ze Lwowa, Wągowa 5. Pisać Szczecin, Słowackiego 12, Woj. Komitet Z. P.





# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

ROK II

SZCZECIN, 15 STYCZNIA 1947 R.

NR 1 (13)

19 stycznia  
wszyscy głosujemy  
na liście

3

## Do ludności żydowskiej w Polsce

Odezwa Centralnego Komitetu Żydów Polskich

### OBYWATEL!

19 stycznia 1947 r. najszersze masy ludu po raz pierwszy w historii Państwa Polskiego będą miały możliwość do absolutnie wolnego, nieskrepowanego wyboru rzeczywistych przedstawicieli ludu, do pierwszego demokratycznego Sejmu.

Jak w dniach walki orężnej przeciwko naszemu wspaniałemu wrogowi, przeciwko krwawym hitlerowskim bandom zabójców i morderców, tak jak wówczas, gdy w głębokim podziemiu wykonywały się organy Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej Ludowej, tak jak wówczas, gdy kładło się fundamenty nowego ustroju społecznego i gospodarczego, tak też i obecnie podczas wyborów do pierwszego demokratycznego Sejmu, połączymy się największymi przedstawicielami najszerszych mas ludowych w jeden wspólny

**BLOK STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

**BLOK TEN, BLOK** najbardziej wypróbowanych bojowników o Niepodległość Polską Demokratyczną, postawił sobie za cel:

Umocnienie władzy ludu w Niezależnej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej,

zapewnienie najszerszych swobód demokratycznych dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i przynależności narodowej, doprowadzenie do całkowitego rozkwitu gospodarki narodowej i podniesienie materialnego dobrobytu mas,

rozwiniecie wszystkich kulturalnych sił, umożliwienie szerokiego dostępu do źródeł oświaty i wiedzy wszystkim dzieciom narodu.

Wielkie są wysiłki zjednoczonej polskiej demokracji dla umocnienia władzy ludu, dla podniesienia skali życiowej mas i rozwoju życia kulturalnego w kraju. Osiągnięcia te są najlepszą gwarancją, że całkowite zwycięstwo Bloku Stronnic Demokratycznych i Związków Zawodowych doprowadzi do jeszcze większego wzrostu politycznych, gospodarczych i kulturalnych rezultatów dla najszerszych mas ludu.

W zwycięstwie zjednoczonej demokracji polskiej szczególnie zainteresowani jesteśmy

**MY POZOSTALI PRZY ŻYCIU ŻYDZI POLSCY**

Gdy na zgłuszeniach dawnego kwitnącego skupiska żydowskiego w Polsce ukazali się pierwsi uratowani z obozów śmierci Żydzi, zostali z otwartymi ramionami przyjęci przez przedstawicieli zjednoczonej polskiej demokracji ludowej. To oni działacze Polskiej Partii Robotniczej (P. P. R.) i Polskiej Partii Socjalistycznej (P. P. S.) Stronnicwa Demokratycznego (S. D.) i Stronnicwa Ludowego (S. L.) — stworzyli podstawę obecnego demokratycznego bloku wyborczego, to oni troszczyli się o dach nad głową i o chleb dla najniezwyklejszych Żydów na świecie. To oni, twórcy nowej państwowości polskiej współdziałali przy tworzeniu Komitetów żydow-

skich — tych społecznych organów żydowskich, które są bezpośrednimi kontynuatorami antyhitlerowskich organizacji w ghettach, lasach i obozach śmierci. To oni, bojownicy przeciwko JAW-NYM bandom NSZ i przeciwko UKRYTEJ reakcji PSL, wytyczyli wszystkie siły dla obrony resztek żydostwa polskiego, umożliwili nam powrót do ludzkiej egzystencji.

To oni, budowniczości nowej gospodarki w Polsce Ludowej pomogli zatrudnić tysiące żydów w przemyśle, w takich gałęziach przemysłu, do których dawniej Żyd nigdy nie miał dostępu.

Dzięki stałej pomocy zjednoczonej polskiej demokracji ludowej ludność żydowska w Polsce pod kierownictwem Komitetów Żydowskich potrafiła w ciągu niespełna 2-ech lat odbudować znaczną ilość placówek gospodarczych, które znacznie normalizują nasze życie, potrafiła stworzyć dużą ilość szkół, domów dziecka, domów starców, burs dla młodzieży, szkoły zawodowe i kursy, biblioteki i domy ludowe, kuchnie ludowe i instytucje zdrowotne.

Jednocześnie z ogólnym wzrostem gospodarki narodowej i kultury w Polsce wzmacniają się nasze osiedla jako zdrowy człon narodu żydowskiego.

Zwycięstwo Bloku Stronnic Demokratycznych i Związków Zawodowych zapewni dalszy rozkwit naszych pozycji gospodarczych i naszej kultury żydowskiej.

Przywódcy ruchu wyzwolenieckiego narodu polskiego — organizatorzy Demokratycznego Bloku Wyborczego zawsze wykazywali największą sympatię dla narodowych aspiracji narodu żydowskiego.

Aktywny udział całej ludności żydowskiej w zwycięstwie wyborczym Bloku Demokratycznego w Polsce leży w interesie żydowskich mas całego świata jak również w interesie żydostwa palestyńskiego.

Zjednoczona Polska Demokracja i organy państwowe nowej Polski prowadzą nieustannie energiczną walkę przeciwko pozostałościom faszystowskim w naszym kraju, przeciwko wszystkim siłom antysemickim, przeciwko krwawym siłom zagranicznej i wewnętrznej reakcji — przeciwko bandom NSZ i WIN, które pragną wytypić pozostałych przy życiu Żydów w Polsce. Walka ta przyniosła ludności żydowskiej spokój i bezpieczeństwo i tym jeszcze bardziej wzmocniła odbudowę życia żydowskiego w Polsce.

Zwycięstwo Bloku Stronnic Demokratycznych i Związków Zawodowych doprowadzi do ostatecznego zniszczenia gniazd bandyckich, zmusi do milczenia antysemickich podżegaczy — agentów Racakiewicza, Andersa i Bora-Komorowskiego, przyniesie całkowity spokój i bezpieczeństwo dla ludności żydowskiej w Polsce.

Polskie stronnictwa demokratyczne zjednoczone w Bloku Wyborczym wypisały na swych sztandarach hasła uprzejmych walki o obronę odzyskanych Ziemi Zachodnich. Razem z ludnością polską Żydzi Dolnego Śląska i Szczecina utwierdzili się na Ziemiach Odzyskanych i okazali cudów przedsiębiorczości i pracowitości. Mnóstwo się łożyło żydowskich robotników w kopalniach węgla i w fabrykach włókienniczych Dolnego Śląska, w spółdzielniach i w różnych instytucjach. Rolnie żydowskie tworzą życie kulturalne na ziemiach wyzwolonych.

Zwycięstwo Bloku Stronnic Demokratycznych i Związków Zawodowych przyczyni się do wzmocnienia obrony Ziemi Zachodnich Polski, przyczyni się do wzrostu gospodarki i kultury w całej Polsce, a szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, przyczyni się do stałego polepszenia dobrobytu ludności żydowskiej i do wzmocnienia rozwoju żydowskiej działalności kulturalnej na Dolnym Śląsku i w Szczecinie.

Wszystkie bez wyjątku żydowskie demokratyczne partie w Polsce oddają swoje siły, by do pomocy w zwycięstwie Bloku Stronnic Demokratycznych i Związków Zawodowych.

I dlatego w dniu 19 stycznia 1947 r. ani jeden mężczyzna żydowski, ani jedna kobieta żydowska nie może zostać w domu, lecz wszyscy jak jeden idą do urn wyborczych i jawnie z dumą demonstrują swoją wierność i przywiązanie do Nowej Demokratycznej Polski przez oddanie naszych głosów na kandydatów Bloku Stronnic Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Centralny Komitet Żydów Polskich

Los żydostwa polskiego zależy jest  
od zwycięstwa Demokracji, głosuj

3

# Wielki wiec przedwyborczy Żydów szczecińskich

Data 5 stycznia br. w sali kina „Polonia” w Szczecinie odbył się z inicjatywy Żydowskiego Komitetu Wyborczego wielki wiec. Ogromna sala kina została wypełniona po brzegi. W Prezydium zasiadli przedstawiciele wszystkich żydowskich partii politycznych i Kongregacji Religijnej oraz przedstawiciele Bloku Demokratycznego i P. P. S. Przewodniczącą ob. Mińską otwierając zebranie przypominał obecnym jak to było kiedyś gdy w Polsce rządziła reakcja i wobec Żydów stosowano hasło „owiesz”, gdy w sejmie rej wodzili ludzie tacy jak niesławnej pamięci Prystorowa i „szachita” była problemem. Dziś w Polsce niema dla Żydów żadnych ograniczeń ani w pracy ani w nauce. Młodzież żydowska ma nieograniczone możliwości studiowania, robotnik żydowski na równi z robotnikiem polskim jest budowniczym nowej Polski. Mówca nawoływał zebranych do gremialnego poparcia listy Nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Następnie kolejno zabierali głos przedstawiciele le Bloku Demokratycznego i P.P.S. ob. Chękałki i Dr. Jakubowski. Omówili oni rolę wstecznych sił w Polsce przedwojennowej, które czepały natchnieniem w szalejącym faszystym. Dla przyjęcia, obrony własnych interesów i zamaskowania istotnych problemów nurtujących w społeczeństwie polskim wyszykiwali atut konika żydowskiego szczeniaka Polaków przeciwko Żydom. Mówcy nawoływali do poparcia Bloku Demokratycznego przy wyborach, gdyż grupuje on wszystkie siły postępowe i którego celem jest zapewnienie maksymalnym dobrobytu wszystkim obywatelom bez różnicy rasy narodowości i religii. Demokracja Polska nie jest żadną kopią demokracji ani angielskiej ani sowieckiej. Tworzymy swoistą polską ludową demokrację, dostosowaną do warunków i potrzeb polskiej rzeczywistości.

Z kolei zabrał głos ob. Dubin, który podkreślił wybitnie pozytywny stosunek Rządu Jedności Narodowej do żydowskich postulatów narodowych. To stanowisko Rządu Polskiego niejednokrotnie miało wyraz w oficjalnych enuncjacjach rządowych. Ambasador R. P. w Stanach Zjednoczonych prof. Lange na posiedzeniu O. N. Z. w Waszyngtonie wystąpił przeciw zamiarom Angli oddać Transjordanię Arabom bez zgody narodu żydowskiego. Ob. Dubin porównał pseudo demokrację angielską z demokracją polską, która uwzględniła wszystkie aspiracje zarówno narodowe jak i „kulturalne” i „kulturalne” Żydów.

Następnie przewodniczący udziela słowa prezesowi Wywodowego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, ob. Borenszteinowi. Mówca zanalizował na wstępie wszystkie osiągnięcia polityczne i kulturalne i kulturalne demokracji polskiej. 3 lata istnienia Krajowej Rady Narodowej stworzyły świadomość, które jest prawdziwym odbiciem postępu społecznego.

W nowych warunkach demokracji życie żydowskie w Polsce ma perspektywę takiego rozwoju jakiego nigdy dotychczas nie posiadało. Rząd Jedności Narodowej wykazuje najwyższe zrozumienie dla sprawy żydowskiej. Osiedle żydowskie w Polsce rozwija się wszechstronnie i budując swoją egzystencję Żydzi biorą czynny udział w odbudowie młodego państwa. Produktoryzacja ludności żydowskiej obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Mamy już Żydów górników i metalowców. Żydzi pracują na roli, organizują spółdzielnie tworząc nowe warsztaty pracy. Niema absolutnie żadnych ograniczeń dla Żydów na żadnym odcinku pracy w Polsce. Niemalże postęp obserwujemy w żydowskim życiu na polu oświaty i opieki społecznej.

Mamy własne szkoły żydowskie, mamy doskonale zorganizowane i wyposażone domy dzieci-

ka, mamy kursy szkolące kadry fachowców, własne kluby i świetlice, stowarzyszenia sportowe. Ostatni Kongres Kultury i Szuki Żydowskiej który odbył się niedawno we Wrocławiu ilustrował dokładnie wszystkie nasze osiągnięcia w tej dziedzinie. Daje się zaobserwować nieustanny, zdrowy proces przewartościowania w strukturze naszego narodu. Dalsza egzystencja Żydów w Polsce jest ściśle uzależniona od kształtowania się nowych form społecznych, od losów demokracji polskiej zależna jest przyszłość Żydów polskich. Ob. Borensztein zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że wszyscy Żydzi jak

jeden mają głosować będą za Blokiem Stronnictw Demokratycznych na listę Nr. 3.

Jako ostatni przemawiał przedstawiciel „Bundu” ob. Lemberger, który zapewnił delegatów, że całe społeczeństwo żydowskie widzi swoją przyszłość w demokracji polskiej. Dlatego jednogłośnie wypowiedział się za Blokiem Stronnictw Demokratycznych, głosując gremialnie na listę Nr. 3.

Na zakończenie przewodniczący ob. Mińska odczytał odezwę Centralnego Komitetu Żydów Polskich w sprawie wyborów, którą podajemy w całości.

A. A.

## Do młodzieży żydowskiej Szczecina

Data 19 stycznia 1947 r. odbędą się w kraju pierwsze wybory do Sejmu Rzeczypospolitej. 19 stycznia masy Polski Ludowej pierwszy raz w historii w wolnych demokratycznych wyborach ustanowią ustrój Nowej Polski. Napiecie walki wyborczej która jest odzwierciedleniem walki z reakcją osiągnęła punkt kulminacyjny. W walce tej ręka w rękę z polską demokracją stoją niedobitki ongiś wielkiego skupiska żydowskiego w Polsce. Tragedia narodu żydowskiego, fakt bestialskiego wymordowania 6 milionów Żydów europejskich bierze się z założeń faszystów i reakcji. To co dokonał hitlerowski faszyst nie ma odpowiednika w historii. Dzięki bohaterstwu Czerwonej Armii i Ruchowi Oporu faszystom — został zwyciężony. Niemalże wkład w dzieło walki z okupantami niemieckimi włożyła żydowska młodzież.

**Koledzy i Koleżanki — Młodzieży Żydowskiej!**  
Krew najlepszych synów i naszego narodu pozostała by on marnie gdybyśmy czynnie nie poparli tej siły która gwarantuje nam wolność i równoprawienie. Bohaterzy Ghetta i partyzanci przekazali nam, młodzieży strzandam walki. Zmieniły się koleje historii. U władzy w Europie znalazła się Demokracja. Niedobitki reakcji starają się cofnąć koła historii. Dają oni do restauracji przedwojennego faszystu. Młodzież żydowska pamięta sanacyjny reżim. Pamiętamy burdy na uniwersytetach, zamknięcie przed młodzieżą żydowską w dojrzałości w Polsce bram szkół i fabryk. Skatanie jej na powolną wegetację. Rząd Jedności Narodowej i partia bloku wyborczego organizowały w okresie okupacji walkę o niepodległość. Obecnie zaś posza ciężar odbudowy i idą do wyborów wspólnie.

## Młodzież żydowska wobec wyborów

Młodzież żydowska pamięta jeszcze dobrze czasy sanacyjne w przedwojennym Polsce. Pamiętajmy Pstrzyki, Mińsk-Maz., Częstochowe itd. Żydowska młodzież nie może zapomnieć swej walki na wyższych uczelniach polskich gdzie była prześladowana tylko dla tego że byli Żydami. Młodzież żydowska pamięta jeszcze metody „owieszemowe” reżimu sanacyjnego.

Po tym wszystkim przysła inwazja hitlerowska. Świat został wtrącony w odemęty nadkropniejszej wojny. I oto prześladowana młodzież żydowska przystąpiła do walki z hitleryzmem, wykazując bohaterstwo i godność. Na wszystkich frontach walki gdzie niszczyło hitleryzm, krew walczącej młodzieży żydowskiej zmieszała się z krwią Polaków, Rosjan, Czechów i innych. W ghettach, gdzie walka z góry skazana była na przegrane, najlepszy z następnym młodzieży wpływał stronka bohaterstwa i godności ludzkiej do księgi dziejów.

Hitleryzm chciał uczynić Polskę „woła” od Żydów. Chciał zniszczyć wszystko co żydowskie.

### Młodzieży Żydowskiej!

Niedobitki ubankrutowanej reakcji która splamiła się współpracą z hitlerowskim okupantem, jest współodpowiedzialna za tragedię naszego narodu, a w wyzwolonej Polsce splamiła się krwią znękanym Żydom. Ci ludzie doś podnoszą głowy, by znów ustanowić swoje krwawe rządy. Za PSL stoi reakcja i bandy NSZ. Walka z reakcją jest walką o przyszłość naszego narodu. Front walki z reakcją ciągnie się od Oceanu Spokojnego, od walczących o wolność Chin przez Indie stojącą w ogniu walki z angielskim imperializmem Palestynie, Hiszpanię aż nad Włochy. W walce tej reakcja ma jedno oblicze.

### Koleżanki i Koleżdy!

W walce tej nie zabraknie młodzieży żydowskiej. Na odcinku walki o wolną Demokratyczną Polskę dołożymy starań naszym młodzieńczym entuzjazmem i oddaniem sprawie wolności przyczynimy się do zwycięstwa. Od wyników wyborów w Polsce zależy również los naszych sióstr i braci skupiska żydowskiego w Palestynie.

Wzywamy ogół młodzieży żydowskiej Szczecina do głosowania na listę bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

W dniu 19 stycznia wszyscy do urn wyborczych.

Stała Komisja Porozumiewawcza Żydowskiej Organizacji Młodzieżowych w Szczecinie

Borochow Jugend  
Cukmft  
Dyor  
Gordonla  
Hastomer - Hcair  
Z. W. M.

Dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej i Wojska Polskiego naród żydowski żyje nadal na ziemi polskiej. Polski Rząd Jedn. Nar. udzielił wszystkim swoim obywatelom równe prawa. Wśród nas w wszelkich placówkach pracy widzimy młodzież żydowską. Niema więcej w Polsce specyficznych „żydowskich” gałęzi pracy. Na wyższych uczelniach wszystkie ławki są dostępne dla wszystkich sędziących. Jesteśmy równi i równymi.

O tym musimy pamiętać 19 stycznia br.—w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Młodzież żydowska będzie awangarda agitacji na rzecz demokracji polskiej. My, żydowska młodzież biorąc udział w odbudowie polskiego państwa demokratycznego ta młodzież, która zawsze idzie do walki przeciwko reakcji, — 19 stycznia demonstrować będzie swoją gotowość bojową przeciwko reakcji. Tego dnia zamianujemy swoje przywiązanie do demokracji polskiej.

Dzień 19 stycznia br. powinien stać się dniem końca reakcji polskiej.

J. Saler

**3 Zwycięstwo Demokracji polskiej zapewni byt resztkom żydostwa polskiego 3**

## Działalność żydowsk. międzypartyjnego komitetu wyborczego

Z początkiem grudnia odbyło się posiedzenie wszystkich żydowskich partii politycznych w Szczecinie. Obecni byli z ramienia „Jehuda” inst. Goldmana, PPR ob. Borenstajna, „Bundu” ob. Lemberger, „Poale-Sj. Lewin” ob. Miński, Haszomer-Hacair Miszkin, „Poale-Sj. C. S.” Dr. Haber, „Hitachdut” ob. Dubin, „Mizrachi” ob. Barel, żyd. kongregacji religijnej ob. Kustanowicz, z ramienia W.K.Z.P. w Szczecinie ob. Goldman. Na posiedzeniu tym został wybrany przewodniczącym żyd. kom. wyborczego ob. Miński oraz sekretarzem ob. Borenstajna. Na tym posiedzeniu uchwalono zorganizować wszystkie aktywy partii reprezentowane przez wszystkie żyd. partie polityczne i kongr. religijne w liczbie 100 osób. Pierwszą pracą aktywy miało być sporządzenie list wyborców Żydów w Szczecinie i wciągnięcie ich do obwodowych list wyborczych dla kontroli. Zorganizowano zostało pierwsze zebranie aktywy, podczas którego przemawiali ob. ob. Miński, Borenstajna, Goldman, Dr. Haber. Wszyscy mówcy zgodni podkreślali rolę aktywy jaką powinieli odegrać w czasie akcji wyborczej.

29 Grudnia ub. r. odbył się pierwszy wiec żydowskich wyborców Szczecina w sali kina „Polonia”. Zebranie zagal ob. Miński, Z przemówieniami wystąpili ob. ob. Sobol, Liberman, Ertel, wzywając ludność żydowską do masowego udziału w wyborach i poparcia listy Nr. 3. Bloku Stronnictw Demokratycznych. Odbyło się również zebranie pracowników W.K.Z.P. na którym przemawiali ob. ob. Borenstajna, Miński, Lemberger i Goldman. Również odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze pracowników „TOZU”, któremu przewodniczył prezes „TOZU” Dr. Waserstein, poczym kolejno przemawiali ob. ob. Dubin i Miński, podkreślając rolę inteligencji żydowskiej w wyborach. Odbyło się również drugie

zebranie międzypartyjnego aktywy, w celu zorganizowania przedwyborczej agitacji domowej, przemawiali ob. ob. Borenstajna, Miński, Karniel i Goldman. Odbył się również wiec przedwyborczy dla Młodzieży Żydowskiej w lokalu Wydziału Młodzieżowego W.K.Z.P. Zebranie otworzył ob. Saler. Dłuższe przemówienie o roli młodzieży żydowskiej w wyborach wygłosił przewodniczący żydowskiego międzypartyjnego komitetu wyborczego ob. Miński. Poza tym w każdą sobotę przed sesjami kinowymi, organizowanymi przez Wydział Kultury i Oświaty W.K.Z.P. w Szczecinie wygłoszone zostają krótkie przemówienia przedwyborcze na których przemawiają ob. Miński i Goldman. W każdą sobotę przed modlitwą w kibucach wygłaszają przemówienia przedwyborcze Dubin i Barel.

Żydowski Komitet Wyborczy jest w ścisłym kontakcie za pośrednictwem swego przedstawiciela ob. Klarrajcha z ogólnopolskim demokratycznym komitetem wyborczym w Szczecinie.

Na drugim zebraniu pracowników „TOZU” wystąpili ob. ob. Dubin, Lemberger i Dr. Waserstein.

W niedzielę, dnia 12-go bm. w lokalu szkoły przy ul. Roosevelta odbył się wiec młodzieżowy z udziałem przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacji młodzieżowych. Zebranie zagal ktr. Wydz. Młodzieżowego WRZP ob. Czark. Następnie przemawiali ob. ob. Miński, Frydych (ZWD), Chmielarz (Berocho Jugst), Saler (Cukunt) Lolek (Pror) i Inni.

Dłuższe przemówienie wygłosił ob. Czark (Wydział młodzieżowy). Wiek zakończył się częścią artystyczną w wykonaniu członków różnych organizacji.

Przewodniczący Międzypartyjnego Wyborczego Komitetu Żydowskiego w Szczecinie  
**L. MINSKI**

## Spotkanie PPS i Bundu w Szczecinie

W sobotę dnia 11 bm. w sali kina „Polonia” odbyło się zebranie przedwyborcze dwóch bratnich partii PPS i „Bundu”. Sala została zapelniona po brzegi. Setki osób z podród publiczności polskiej i żydowskiej zostało w kuluarach nie mogąc się dostać do środka. Na sali było obecnych tysiąc dwieście osób. Wiek otworzył sekretarz Komitetu Bundu ob. Lemberger, zapraszając do Prezydium: z ramienia P.P.S. przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej miasta Szczecina ob. Chudego, Dr. Jakubowski, przewodniczącego Komitetu „Bundu” w Szczecinie ob. Sobola, członków Komitetu „Bundu”: Fruchtmana i Wassermana. Z przemówieniami wystąpili: Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Chudy, przewodniczący Kom. „Bundu” w Szczecinie ob. Sobol, którego przemówienie było wielokrotnie przerywane i oklaskiwane.

Wiek zakończony został odczytaniem depeszy hołdowniczej skierowanej do Marszałka Roll - Żymierskiego, kandydata Bloku Stronnictw Demokratycznych m. Szczecina.

Odczytanie depeszy przyjęto hucznymi oklaskami. W nastroju podniosłym i atmosferze serdeczności wiec został zakończony. Po wiecu wyświetlany był film produkcji polskiej „Zakazane piosenki.”

## Wyborcy żydowscy do marszałka Żymierskiego

W niedzielę dnia 12 bm. odbył się w kinie Polonia w Szczecinie 3 z kolei masowy żydowski wiec przedwyborczy, na którym przemawia li przedstawiciele wszystkich żydowskich partii politycznych i kongregacji religijnej. Przemawiał również obecny przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej.

Zebranie uchwaliło wysłać następującą depeszę do obecnego w Szczecinie Marszałka Roll Żymierskiego.

Marszałek Michał Rola - Żymierski  
Szczecin  
Województwo

Spółceństwo Żydowskie m. Szczecina na swym wiecu przedwyborczym 12 stycznia 1947 roku wierne ideałom demokracji i walce polskiego narodu o ugruntowanie demokracji zapewniła, że w dniu wyborów do Sejmu społeczeństwo żydowskie w Szczecinie jednogłośnie będzie głosować na listę Bloku Demokratycznego nr. 3 na Blok Twórczości i postępu.

Międzypartyjny Komitet Wyborczy  
przy W. K. Z. P.  
w Szczecinie

## Zebranie przedwyborcze młodzieży

W dniu 2 I. w świetlicy Wydziału Młodzieżowego odbyło się przedwyborcze zebranie młodzieży. Z referatem o wyborach wystąpił ob. Miński. Po zebraniu był wyświetlany film pt. „Znachor”. Obecnych było przeszło 200 osób.

## Z działalności Ż. T. K. S. P.

W ciągu krótkiego czasu swego istnienia (22.10). Ż. T. K. P. zdążyło już uczynić poważne kroki dla odzyskania szlaku żydowskiej. Pierwsze osiągnięcie — to urządzenie wystawy malarza Mandelcwaiga. Wystawa spotkała się z bardzo żywym przyjęciem ze strony społeczeństwa i prasy. Drugim osiągnięciem jest utworzenie z inicjatywy Towarzystwa w Łodzi spółdzielni malarzy jak również i Studio.

Towarzystwo stawia sobie za cel stworzenie Muzeum Sztuki Żydowskiej — takiego muzeum, które by było godnym pomnikiem bogatego wielowiekowego życia żydostwa w Polsce, zniszczonego przez barbarzyńcę hitlerowskiego.

**UWAGA!** Byli mieszkańcy miast Wysoko-Litewskie i Wołczyn proszeni są o natychmiastowe przesłanie swych obecnych adresów do: American Federation for Polish Jews, 225 West 34-th Street, New York 1.

## Nie oddamy tego co wywalczyliśmy krwią

Na zaproszenie Związku Żydowskich Inwalidów Wojny w Szczecinie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie ob. Borenstajna wygłosił w dniu 9 bm. referat n. t. wyborów. Lokalny Związek został szczególnie wypełniony przez inwalidów i ich rodziny. Przewodniczący Związku Inwalidów ob. Walf na wstępie zapewnił prelegenta i zgromadzonych, że inwalidzi żydowscy stoją wiernie na straży demokracji i walce o którą nie zawahali się poświęcić swego życia i krwi.

Ob. Borenstajna w referacie swoim omówił sytuację w Europie po wojennej dając równocześnie retrospektywny przegląd zagadnienia demokracji w przeszłości. Do rozbrojenia Polski w dużej mierze przyczyniło się ignorowanie postulatów ludu polskiego wskutek czego nie było w Polsce przedrozbrojenia tej wewnętrznej spójni, która by wzięła naród z klasą rządząca. I jeszcze bardziej nie było tej więzi w Polsce przedwojennej gdzie ignorowanie najżywniejszych interesów klasy pracującej było zasadą klki, która dorwała się do władzy. Trzeba było aż tak krwawej wojny i tak wielkiej ofiary bohaterstwa Czerwonej Armii, która uratowała świat przed zagładą faszystowską i wyzwoliła narody, dając również niepodległość Polsce. Jeszcze tu i ówde reakcja usiłuje podnieść głowę w przedśmiertnym drganiu, ale na straży pokoju i demokracji stoją te sily, które zwały faszystów i dały narodom Europy wolność.

Wszędzie tam gdzie zwycięża demokracja i do władzy doszedł naród obserwujemy stale

wzrastającą stabilizację ekonomiczną. Ptrykładem odstrasającym mogą służyć Węgry, gdzie żywiwo- by reakcyjne hamula odbudowę wojenną. Polska wychodzi zwycięsko z trudności wojennych. Właśnie dzięki temu, że ustąpił ustawaodawstwo i rząd są na wskroś demokratyczne. 3 lata istnienia Krajowej Rady Narodowej stworzyły ustawaodawstwo, którego filia wytyczną jest jaknajszersze uwzględnienie postulatów wszystkich obywateli w Państwie bez różnicy na narodowość lub rasę. Społeczeństwo żydowskie, nie hamowane żadnymi ograniczeniami, bierze czynny udział w odbudowie Nowej Demokratycznej Polski. Na inwalidach żydowskich ciąży specjalny obowiązek obrony tej demokracji i walce o którą nie zawahali się złożyć w ofierze swojej krwi. Ja zakończenie mówca zapowiedział do zebranych inwalidów, aby swolm gremialnym wypowiedzeniem się za Blokiem Stronnictw Demokratycznych dali dowód całemu światu, że inwalidzi żydowscy netylko walczą o wolność i demokrację, ale stoi również na ich straży w czasie pokoju.

Referat ob. Borenstajna wysłuchany został przez zebranych z wielką uwagą i po zakończeniu nagrodzony oklaskami. Przewodniczący Związku ob. Walf podziękował ob. Borenstajnowi za jego referat i zapewnił, że inwalidzi żydowscy, wszyscy jak jeden mąż, poprą swolimi głosami Blok Stronnictw Demokratycznych.

Po referacie inwalidzi zwracali się do ob. Borenstajna ze swymi postulatami, które ob. Borenstajna przyrzekł w miarę możliwości uwzględnić.

A. A.

19 STYCZNIA WSZYSCY DO URN WYBORCZYCH

3



# Tendencja czy nieświadomość

W gazecie Nr. 9 Unzer Wort z dnia 20 grudnia 1946 r. ukazał się artykuł ob. Libermana p. t. „Sytuacja w Woj. Kom. Żyd. Polskich w Szczecinie”. Autor nawiązując do ostatniego posiedzenia plenum WKZP podaje ostrą krytykę wydziału, kierowane przez PPR i „Bund” i stwierdza, że posiedzenie to wykryło jakoby szereg niernormalnych zjawisk w działalności komitetu. Już samo postawienie sprawy przez ob. Libermana „wyd. kierowany przez PPR i „Bund” świadczy o tym, że autor „czył” artykuł grubymi nóżkami i intencja jego jest jasna.

Kom. Żyd. przedstawiającą sobą reprezentację wszystkich partii politycznych, działających wśród Żydów. Komitety żydowskie są odpowiedzialnym głębokim nurtem jednocy, który ogarnął masę żydowską. Czy z tego wynikałoby, że w Komitecie Żydowskim istnieje podział na wydziały PPR-owskie i Bundowskie z jednej strony, które jakoby trwonią fundusze, z drugiej zaś wydz. Koordynacji, które stoją na straży interesów mas żydowskich. Takie postawienie sprawy, gdyby znalazło poparcie wśród partyjnych kolegów, ob. Libermana doprowadziłoby w prostej drodze do rozbitcia Komitetu Żydowskiego. Czy to leży w interesie mas żydowskich? Z praktyki wiemy jednak, że stanowisko ob. Libermana jest odosobnione, gdyż każdy z członków Komitetu Żydowskiego czuje się odpowiedzialnym nie tylko za swój wydział, lecz za Kom. Żyd. jako całość.

Ob. Liberman minął się z celem, gdyż będąc członkiem WKZP jest współodpowiedzialny za całokształt pracy Komitetu. Pierwszą „niernormalnością” według ob. Libermana jest fakt, że budżet WKZP pozostał nie zmieniony mimo upływu Żydów ze Szczecina. Ciekawe zjawisko. Z jednej strony ob. Liberman występuje w roli obrońcy ludności żydowskiej, faktycznie zaś występuje za uszczupleniem budżetu WKZP, które są użytkowane dla dobra tejże ludności. Gdzie konsekwencja ob. Libermana? Lecz skąd ob. Liberman może wiedzieć o faktycznym stanie funduszy w Komitecie Żydowskim, jeżeli był tylko gościem na posiedzeniach plenum dla utrzymania „wachtlarza” partyjnego. Czy nie słusniej byłoby ob. Libermanowi poinformować się u swych partyjnych kolegów o trudnościach finansowych komitetu przed rozpoczęciem „polemiki”. Dalej spada przytłaczająca „obrońca ludności” i ob. Liberman roni krokodyle łzy nad tym, że produktywizacja za dużo wydatki i nie udziela się pomocy ludności nie pracującej. Na marginesie warto byłoby podać tok dyskusji na wspomnianym plenum WKZP, w której ob. Liberman wystąpił z koncepcją, że w ogóle fundusze wydawane przez produktywizację są wyrzucane, gdyż Żydzi w Polsce i tak nie zostaną. Między innymi ob. Liberman podkreślił, że WKZP kładzie zbyt ciężki nacisk na żydowskich rolników, kupując im inwentarz żywy itd. To samo dotyczy spółdzielni i pomocy otwartej. Gdyby ob. Liberman był uczniem społecznikiem, nie informowałby błędnie nasze społeczeństwo, lecz z otwartą przybitką broniłby swojej tezy, wysuniętej przed plenum WKZP. Lecz ob. Liberman wie doskonale, jaka byłaby odpowiedź społeczeństwa, ukrywa więc swoje antyspołeczne stanowisko „plaszczkiem”, „wydziały PPR i „Bundu”.

WKZP jako całość stoi na stanowisku popierania w pierwszym rzędzie pracujących i dąży do pełnej produktywizacji i przewarstwienia ludności żydowskiej w Szczecinie. WKZP jak i CKZP stoi na stanowisku odbudowy życia żydowskiego w Polsce, abstrahując od jego wielkości. Lecz to właśnie boli najbardziej ob. Libermana. Boli go to, że Żydzi osiedlają się na roli i mają perspektywę pełnego rozwoju, właśnie dzięki pomocy udzielanej przez WKZP. Boli ob. Libermana rozwój spółdzielni i wzrost pracującej ludności, gdyż widzi w tym bankructwo swoich koncepcji, że skupiska żydowskie w Szczecinie nie będzie. Samo życie zadło kłam stanowisku ob. Libermana. Lecz czy nie byłoby uczciwiej miast atakować „Wydziały PPR i Bundu”, które w WKZP nie istnieją, istnieją natomiast w ogóle

wydziały WKZP, zaatakować politycznie PPR i Bund. Lecz na to ob. Liberman nie mógł sobie pozwolić, gdyż ludność wie dokładnie kto bierze jej interesów. Naszym głównym zadaniem jest produktywizacja, postawienie ludności żydowskiej po niepowetowanych stratach na mocnym fundamencie ekonomicznym. Dążymy do stworzenia zdrowego skupiska żydowskiego, abstrahując od politycznych przekonań, chcąc pozostać przy wyjątku z Polski. Następnie ob. Liberman ujmuje się krzywdy ludzi, którzy nie mogą pracować. Rozróżniamy dwie kategorie ludzi nie pracujących. Nie chcących pracować lub nie mogących pracować. Ostatnia kategoria korzysta z szerokiej pomocy WKZP. Starcy i inwalidzi korzystają z domu starców, nie zdolni do pracy korzystają z kuchni ludowej, opieki otwartej i mają modliwość wstąpienia do domu starców. Więc o kogo chodzi ob. Libermanowi? Może o tych, którzy świadomie nie chcą pracować? Czy ob. Liberman uważa za zdrowe stanowisko, że po ośmiomiesięcznej egzystencji Żydów w Szczecinie znajdują się niepracujący? Czy uważa ob. Liberman za słusne popieranie tych elementów na równi z pracującymi? Wszak partia, którą reprezentuje ob. Liberman zajmuje wręcz odwrotne stanowisko. Wszak wydział opieki społecznej nie jest wydziałem PPR i Bundu, lecz kierownikiem jego jest partyjny kolega ob. Libermana. Niech ob. Libermana do budowania skupiska żydowskiego w Polsce sprawdziła go do negocjowania nawet bezspornych faktów zdobytych młodemu skupisku żydowskiego w Szczecinie. Dlaczego przemilcza ob. Liberman fakt, że kierownik Wydziału Młodzieżowego zdał sprawozdanie z działalności. Dlaczego ob. Liberman wie o wieczorach tanecznych i ZKS, a udaje, że nie wie o Bursie, bibliotece, kole dramatycznym, kursie muzycznym, o referatach wygłoszonych i innych kulturalnych imprezach? O pomocy, udzielanej młodzieży uczącej się i pracującej? O kursach ORT-u itd.? W czym interesie to leży? Na wspomnianym plenum padły dwa pytania pod adresem wydziału młodzieżowego, lecz nie od ob. Libermana. Dlaczego ob. Liberman nie żądał sprawozdania finansowego na plenum. Ob. Liberman wie doskonale, że na posiedzeniu plenum sprawozdań finansowych nie składa się, natomiast oddaje się miesięczne rozliczenia buchalterii. Jaki cel miał ob. Liberman podkreślając w swoim artykule, że Wydział Młodzieżowy sprawozdania finansowego nie złożył? Nie będę cytował wszystkich niedorzeczności wspomnianego artykułu. Bezspornym jest, że fakty rozbudowy życia żydowskiego w Szczecinie napawają dumą każdego uczciwego społecznika i są bodźcem do wyjątkowej pracy, a ob. Libermana sprawdziły do negacji i bezładnej krytyki. Nie przypisujemy tej lub innej partii zdobyczy lub uchybień w pracy. Podkreślamy, że właśnie dzięki jednolitemu stanowisku WKZP możemy się poszczycić żydowskimi szkołami, które obejmują 400 dzieci, półinternatami, które obejmują 200 dzieci, domem starców, spółdzielniami, bursą dla młodzieży żydowskiej, klubem sportowym, dziesiątkami imprez kulturalnych, oświatowych itd. Faktem jest, że dzięki naszej pomocy postawiliśmy na zdrowym ekonomicznym podłożu setki Żydów w Szczecinie. Może w stosunku do ob. Libermana obowiązuje przysłowie: „Jed nie zawsze przez głowę rozum nawiedza marksistę”?

S-p-k.

Sternszus Józef z Góry Kalwarii, poszukuje swą siostrę Jakubę Wajską i brata Sternszusa Sruła. Pisać: Szczecin-Golec, ul. Lipowa 24 m 3. Sternszus Józef.

## Od Redakcji

Z powodu awarii pracy w drukarni Państwowej nr. 1 w Szczecinie niniejszy numer ukazuje się w zmniejszonej objętości, za co przepraszamy naszych szanownych czytelników.

## Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 11-12 Waszego pisma ukazała się recenzja o przedstawieniu charyzmatycznym w szkole im. Perea w Szczecinie, które odbyło się dnia 24 grudnia ub. r. Wobec tego, że recenzja stwierdza wysoki poziom przedstawienia, uważam za wskazane wymienić nazwiska tych, którzy przyczynili się do tego.

Dlatego proszę o zamieszczenie w Pańskim piśmie, że największy udział — pracy włożyła w to nauczycielka naszej szkoły ob. Sztorch, która przygotowała i wyreżyserowała powyższy program, za co tą drogą wyrażam jej gorące podziękowanie. Należy również wspomnieć: nauczycielki Ajzenstadt, która wyreżyserowała balet, Gliksonową za przygotowanie recytacji polskich, nauczycielowi śpiewu Albertszajnowi, który w tak krótkim czasie zorganizował chór szkolny i który tak wyróżnił się na przedstawieniu.

Na zakończenie wyrażam wdzięczność pani stee ob. Blumenfeld, która swoim akompaniamentem tem bardzo przyczyniła się do wysokiego poziomu artystycznego.

O dzieciach, które brały udział w przedstawieniu napiszemy innym razem.

Łącząc wyrazy poważania

P. Szczepiły  
Kierownik Wydziału Szkolnictwa  
W. K. Z. P. w Szczecinie

Od Banku dla Produktywizacji otrzymałam, my następujący list:

Bank Spółdzielczy dla Produktywizacji Żydów pomaga Żydom w osiedlaniu się na miejscu oraz zajęcia się produktywną pracą. Dzięki pomocy Oddziału Banku w Szczecinie, która wyraża się globalną sumą około 8 milionów złotych, powstało na terenie miasta Szczecina 100 placówek pracy, w tem śledem spółdzielni.

Jednakowoż znaleźli się ludzie, którzy wykorzystując zaufanie wylechali, nie zwracając pożyczonych pieniędzy.

Uważamy, że społeczeństwo żydowskie powinno znać nazwiska tych, którzy przywłaszczyli sobie grosz publiczny i w tym celu ogłaszamy ich spis.

- |                       |              |              |
|-----------------------|--------------|--------------|
| 1. Jankielewicz M.    | fryzjer      | zł. 5.000.—  |
| 2. Blumenkranz Mates  | kamasznik    |              |
| Jedwab Lejb           | stewc        | zł. 15.000.— |
| 3. Grunspan Fajwel    | krawiec      | zł. 10.000.— |
| 4. Rubin Chaim-Szlama | krawiec      | zł. 10.000.— |
| 5. Salfman Jakob      | fryzjer      | zł. 2.000.—  |
| 6. Pechman Lajzor     | stewc        | zł. 2.000.—  |
| 7. Szetlung Chama     | modniarka    | zł. 15.000.— |
| 8. Bak Abram          | szklarz      | zł. 15.000.— |
| 9. Silberman Markus   | zegarmistrz  | zł. 15.000.— |
| 10. Lewkowicz Rafal   | fryzjer      | zł. 20.000.— |
| 11. Joskowicz Moszek  | szusarz      | zł. 20.000.— |
| 12. Cwajbak Samel     | krawiec      | zł. 10.000.— |
| 13. Gotler Estera     | bielizniarka | zł. 10.000.— |
| 14. Rydelman Chaim    | stewc        | zł. 20.000.— |
| 15. Marder Herman     | krawiec      | zł. 5.000.—  |
| 16. Szenkiel Motel    | szusarz      | zł. 10.000.— |
| 17. Glikman Mojżesz   | szewc        | zł. 10.000.— |
| 18. Lichtenstein Lejb | mechanik     | zł. 15.000.— |

Bank Spółdzielczy dla Produktywizacji Żydów  
Oddział w Szczecinie.

## Z Koła Młodzieży

Koło żydowskiej młodzieży uczęcej się w Szkołach Państwowych przeprowadza rejestrację młodzieży mającej zamiar wstąpić do Gimnazjów i Liceów Państwowych w Szczecinie.

Koło zawiadania iż w pierwszych dniach lutego rozpoczyna się nowy rok szkolny w klasach semestr. (przyspieszonych) Przy Kole zorganizowane zostały kursy przygotowawcze które prowadzić będą wykwalifikowane sily pedagogiczne.

Rejestracja odbywa się w Wydziale Młodzieżowym ul. Słowackiego 4 codziennie od godz. 11 do godz. 13.

Zarząd.



# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

ROK II

SZCZECIN, 10 LUTEGO 1947 R.

NR 2 (14)

## Odbudowa naszego bytu — hasłem dnia

Po zwycięstwie Bloku Demokratycznego

Wybory do Sejmu Ustawodawczego usankcjonowały pierwszy okres powojennej stabilizacji Państwa Polskiego. Polska weszła w fazę pokojowej odbudowy, stan tymczasowości ustąpił miejsce trwałej, planowej, mocnej u podstaw gospodarce, która już w najbliższym trylekciu przewiduje rozkwit przewyższający znacznie okres przedwojenny. Bez oglądania się na pomoc zagranicy Rząd Polski potrafił zmobilizować wszystkie siły twórcze w Państwie i zaprzęgnąć je do dzieła odbudowy. Nie na kredytach zagranicznych, lecz na własnym potencjale, na sprężynieniu się w zgodnym akordzie pracy rąk i umysłów wszystkich obywateli opiera i buduje Polska swój byt państwowy.

Wyniki wyborów raz jeszcze dowiodły, że elementy demokratyczne w Polsce powojennej mają przeważającą większość. Wszelkie próby rozbitcia jedności Bloku Demokratycznego przez reakcję spaliły na panewce. Naród Polski stanowczo, zdecydowanie orzekł, że dość ma awanturniczych eksperymentów i rozłamowych kno wazh ze strony sanacyjno-endeckich i faszyzowskich niedobitków. Wybory były aktem proklamacji Narodu, wyrazem jego woli, że demokracja stanowił ma fundament, na którym opierać się musi Polska współczesna.

Spółczesność żydowska wykazało wobec wyborów wysokie obywatelskie świadomości. Swym 100-procentowym głosowaniem za listą Bloku Demokratycznego dało wyraz swojemu zaufaniu zarówno do obecnych osiągnięć Rządu Polskiego jak i do jego zamiarów na przyszłość. Po raz pierwszy w dziejach Polski zagadnienie żydowskie nie zostało przez Rząd wyodrębnione jako coś obcego, coś, co należy rozpatrywać nie pod kątem życia ogólnopolskiego, lecz jako zło konieczne. Rząd Jedności Narodowej potrafił zaskarżyć sobie zaufanie szerokich mas żydowskich swym wysoc demokracycznym stosunkiem do Żydów, nie czyniąc absolutnie żadnej różnicy między Polakami i Żydami, ręce i umysły żydowskie wprężnięte zostały do twórczej pracy odbudowy. Jest to fakt niewątpliwy, który Żydzi potrafili odpowiednio ocenić.

Teraz, kiedy nasza sytuacja polityczna w Polsce została całkowicie wyjaśniona i ponieważ już ustabilizowana czas najwyższy zabrać się do przeprowadzenia generalnego porządku na naszym własnym podwórku.

Ten stan rzeczy jaki trwa obecnie nie może mieć dalekiej przyszłości. Z jednej strony obserwujemy stale wzrastający pęd mas żydowskich do produktywności, do budowania sobie trwałych podstaw egzystencji, z drugiej zaś nastroje tymczasowości, nastroje walkowe, hamują normalny rozwój życia żydowskiego w Polsce. Nie będziemy wnikać tu, doszukiwać się źródła tych nastrojów. Nie faworyzujemy tu ani nie ganimy żadnej partii czy orientacji żydowskiej. Wierzymy, że każda z nich pragnie na swój pojęty sposób dobra dla naszego narodu. Ale to może być brane pod uwagę wtedy, gdy rozpatrywać będziemy zagadnienie żydowskie w skali ogólnej, światowej. Zagadnienie żydowskie w Polsce posiada swoje specyficzne

warunki. W Polsce Żydzi posiadają teraz pełne możliwości nie tylko odbudowy, swojej egzystencji, ale perspektywy rozwoju na polu ekonomicznym i kulturalnym, podczas gdy możliwości emigracji są znikome i pociągają za sobą szereg ograniczeń, które doprowadzić mogą do katastrofy tych, którzy za cały majątek mają tylko swoje własne ręce. Dlatego oświadczamy: Emigrować powinni z własnej woli tylko ci którzy mają do kogo i pociągają, ci którzy wiedzą, zapewne, że mają zagranicą zagwarantowane możliwości egzystencji. Wyjazd w innych okolicznościach, pójście na tułaczkę, do obozów, bez widoków na przyszłość jest z punktu widzenia narodowego interesu żydowskiego wysoce szkodliwe. Wyemigrować każdy zdąży zawsze, Rząd Polski zapewne nie będzie czynił w tym kierunku żadnych przeszkód, natomiast na dzień dzisiejszy nastroje walkowe dezorganizują zarysowując się coraz wyraźniej stabilizację w życiu nielicznie ocalałych resztek żydostwa polskiego. Dlaczego właśnie ta ocalała garstka Żydów polskich najsłabsza pod względem ekonomicznym ma stać

się królikiem doświadczalnym na arenie rozgrywek politycznych? Czyż nie rozsądniejszym jest z punktu widzenia żydowskiej racji stanu zabezpieczenie im w prawdziwie demokratycznym ustroju podstaw trwałego bytu ekonomicznego i kulturalnego wzmagać w ten sposób narodowy potencjał żydowski, który w odpowiednim momencie zawsze może odegrać swoją rolę?

Nad tym powinniśmy się poważnie zastanowić dziś, gdy życie w Polsce wkracza na normalne tory i gdy Żydzi mają pełne możliwości wzięcia czynnego udziału w budowaniu nowego życia w Polsce, co już częściowo realizują. A kiedy poczujemy grunt trwałej egzystencji pod nogami, wtedy już sami zdecydujemy jaką drogę należy obrać, aby narodowy interes żydowski połączyć z zagadnieniem własnego bytu. Na dzień zaś dzisiejszy dla żydostwa polskiego powinno istnieć przede wszystkim hasło: Frontem do odbudowy podstaw materialnych i kulturalnych w naszym życiu.

Dr A. Asnes

### Manifestacja ludności żydowskiej w Szczecinie

Dnia 25-go stycznia br. odbyła się w Szczecinie manifestacja z powodu zwycięstwa Bloku Demokratycznego. Społeczność żydowska wzięła udział w manifestacji masowej. Przed siedzibą Woj. Komitetu Żydów Polskich przy ulicy Słowackiego uformował się pochód. Na czele niesiono sztandary wszystkich żydowskich organizacji politycznych i młodzieżowych. Za nimi Prezydium Woj. Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie, dalej żydowscy inwalidzi wojenni, którzy nieśli transparent z napisem „Nie oddamy tego, co wywalczyliśmy krwią”. Następnie szły organizacje młodzieżowe — uczniowie żydowskiej szkoły średniej im. Perca w Szczecinie, którzy nosili transparent z napisem „Nigdy więcej Treblinka, Majdanka i Oświęcimie”, poszczególne partie polityczne oraz wszystkie spółdzielnie i ośrodki produktywności.

Pochód udał się w zorganizowanym porządku przez ulice miasta na plac Nieślomych, biorąc udział w ogólnej manifestacji ludności miasta Szczecina.

### Pomnik bohaterów getta w Warszawie

Warszawa. (ZAP). Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zatwierdził projekt pomnika, który stanie w centrum dawnej dzielnicy żydowskiej - ghetta, celem uczczenia pamięci bohaterów bojowników powstania w ghetcie. Autorem projektu jest znany rzeźbiarz żydowski Natan Rapaport. W ten sposób sprawa wystawienia pomnika Bohaterów Powstania w Ghetcie warszawskim weszła na tor realizacji. Jak wiadomo zajmuje się tym CKŻ w Polsce.

### Ob. Bolesław Bierut Prezydentem Rzeczypospolitej

Na drugim posiedzeniu nowowybranego Sejmu Ustawodawczego prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej wybrany został ob. Bolesław Bierut, dotychczasowy Prezydent KRN.

### Bojowcy getta - bohaterami narodowymi

Warszawa. (ZAP.) Organizacja „Haszomer Haeair” zwróciła się do Wydziału Odnaczeń przy Prezydium KRN z prośbą o przekazanie jej odznaczeń przyznanych pośmiertnie członkom „Haszomeru” — przywódcom i uczestnikom powstania w ghetcie warszawskim.

W związku z tym Wydział Odnaczeń przy KRN zwrócił się do Centralnego Komitetu Żydów w Polsce o wydanie opinii. CKŻP stanął na stanowisku, że odznaczenia, przyznane pośmiertnie bohaterom getta nie powinny być przekazywane organizacjom do których należeli, albowiem padli oni w walce o honor Narodu Żydowskiego i tym samym stali się bohaterami narodowymi.

Odnaczenia powinny być umieszczone w mającym powstać w Polsce Żydowskim Muzeum Narodowym.

### Udział ludności żydowskiej w Manifestacji w Warszawie

Warszawa. (ZAP.) W imponującej manifestacji, która odbyła się w Warszawie z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu, wzięła również udział ludność żydowska. Najliczniejszymi grupami żydowskimi były grupy pracowników Centralnego i Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego oraz „Jointu”.

## W gościnie u żydowskich rybaków Dzieci żydowskie przed mikrofonem

Tuż koło nowej północno-wschodniej granicy polskiej leży miasteczko rybackie Trzebież. Jakkolwiek działania wojenne spowodowały na tych obszarach ogromne спустośnienie, to jednak miasteczko Trzebież wyszło z działań wojennych względnie całe. Przybywając z okropnie zniszczonych terenów do tej barwnej, malowniczej osady, człowiek ma wrażenie, że przybył do krainy bajki. Na malowniczym horyzoncie ciągną się z jednej strony liczne niewielkie łaski, z drugiej strony zamknięta zatoka Szczecińska, która uwijała w swej śnieżnolodowej bieli lodzie i kutry. Ugrzęzły tu do wiosny.

Leżą marynarze i rybacy nie poddają się bezwładowi zimy — próbują przełamać lodowy upór morza.

Miasteczko Trzebież jest jakby wyjęte z cudownej legendy, urzekająco działa gra wszystkich kolorów tęczy na tle śnieżnej bieli krajobrazu. Gustowne małe domki robią miłe wrażenie na pierwszy rzut oka. Wewnętrzne urządzenia tych domków dają niezbity dowód, że „biedni Niemcy” nie mieli „lebensraumu”. Najmniejsza chatka ma 3—4 pokoje, urządzone z największym komfortem, meble stylowe, wszelkie udogodnienia jak w wielkim mieście.

Tu osiedliła się grupa robotników żydowskich i założyła spółdzielnię rybacką „Rybak”. Na razie mieszka tu 14 Żydów, do spółdzielni należy również 8 rybaków—Polaków. Szykują się gorączkowo do nadchodzącego sezonu. Czekają na wiosnę, gdy lody zmuszone będą ustąpić, a sieci napelną się rybami.

Mimo to, roboty już teraz jest bardzo dużo. Tu, na brzegu zatoki wyrębiają lód, który szykują na lato do konserwowania, by ryby się nie psuły. Od samego świtu ludzie wyrębiają z ogromnego pola lodowego wielkie bryły lodu. Rybak Brun — Żyd jarosławski — oświadcza

z zadowoleniem, że to dobry lód — 10 cm. wysokości. Inni ładują bryły lodowe na sanie i jazda do schronów, by słonce się do nich nie dobrało. Zabezpieczyć ten lód, by nie roztał z do lata, jest bardzo odpowiedzialnym zadaniem. Leżą nasi rybacy dają sobie z tym radę. Niemcy brońszą wybrzeża, wybudowali tu podziemne bunkry. Wybrzeża wprowadzić te bunkry nie obronili, lecz dla przechowania lodu żydowskich rybaków nadają się doskonale.

Niedaleko stąd znajdują się warsztaty reparacyjne spółdzielni — stolarze, mechanicy, cieśle szykują kutry i lodzie rybackie. Kierownik spółdzielni ob. Frajman z dumą pokazuje „swoją tabor rybacki”. Dokładnie opisuje nam jaką trasę potrafi przebyć, jak również nośność każdej łodzi z oddzielną.

Trochę dalej znajduje się wędzarnia, gdzie białe się wędzilo węgorze, to najlepsze i najkosztowniejsze ryby Bałtyku. Szczególnie ważną jest praca suszenia sieci. Robi się to zimą, do tej pracy potrzebna jest specjalna umiejętność i kunszt.

Tuż nad zatoką znajduje się stołówka spółdzielni. Trzy razy dziennie wydają tu robotnikom spółdzielni smaczne posiłki. — Na odżywianie nie skążymy się — oświadcza nam jeden z rybaków żydowskich, — gorzej jest ze strawą duchową. Jeśli odczuwamy jakiś głód, jest to głód gazety i książki, tego nie mamy do syta. W Trzebieżu mieszkali prawdopodobnie Żydzi niemieccy. Znalaziono tu modlitewniki żydowskie, drukowane w 1852 roku w Berlinie i w 1898 r. w Pradze Czeskiej.

Dziś po ulicach Trzebieża znów stąpają nogi żydowskich robotników. Żegnamy się z kierownikiem spółdzielni „Rybak”, który nas gorąco zaprasza do pierwszego połowu na początku wiosny.

D. B.

## Obóz Zimowy „Cukunftru”

Bundowska Organizacja Młodzieżowa „Cukunftru” w Szczecinie urządziła w dniach od 1—10 lutego obóz zimowy.

W Kani-Górze 10 km. od Szczecina znajduje się bogaty majątek polniecki, który został przeznaczony na spółdzielnię dla żydowskich rolników. Niedaleko stamtąd rozsiane są majątki państwowe, w których pracują liczni rolnicy żydowscy (Chlebówko, Łęczyce i t. d.) Nad majątkiem Kani-Górkim w przeciągu 10 dni powiewała flaga „Republiki Bundowskiej Młodzieży”.

Program codziennych zajęć młodzieży zawierał: odczyty i pogadanki na różne tematy naukowe i wychowawcze, uprawa sportów zimowych, jak narciarstwo, saneczkarstwo, łyżwiarstwo i gry sportowe. Prócz tego młodzież codziennie pracowała na polu przy zwężeniu i rozrzućaniu nawozu.

Uroczyste wypadło spotkanie obozowiczów z miejscową młodzieżą wiejską. Na zaproszenie „Cukunftrów” do obozu przybyło około 150 chłopców i dziewcząt polskich na wspólną zabawę taneczną. Poza tym wykonany został bogaty program artystyczny wspólnymi siłami gospodarzy i gości. Zabawę zagrał instruktor obozu ob. Szperman, który powiedział między innymi: „Nowa Polska Ludowa jest nam wszystkim drogą. Hasłem naszego obozu jest praca i solidarność. Codziennie nasi obozowicze pracują na polu w całkowitej harmonii ze wszystkimi rolnikami. Pomagamy wam w pracy w pełni świadomości, że w nowej Polsce nienawiść rasowa będzie używana za hańbę”.

8 lutego odbyła się uroczystość obozowa, na którą przybyli rolnicy żydowscy z okolicznych majątków państwowych. W imieniu PPS młodych „Cukunftrów” powitał administrator Szumielski. Komendant obozu ob. D. Borenstein w serdecznych słowach wita gości i mówi o wznowionej pracy młodzieży bundowskiej w Polsce. W imieniu rolników bundowskich z Chlebówka przemawiał ob. Sosnowski.

Obozowicze przedstawili zebranym gościom bogaty program artystyczny, który porwał gości swoim humorem i nastrojem.

Ostatniego wieczora odbyło się opuszczenie flagi obozowej. W mroku lasu zapłonęło 30 pochodni, przesyłając podziwienie włączającej młodzieży socjalistycznej. Pała rozkaz: Dla uczczenia pamięci cukunftrów i młodzieźców żydowskich, zamordowanych przez bestialskich okupantów hitlerowskich oddać salwę honorową. W ciszy lasu rozlega się odgłos wystrzałów karabinowych i rewolwerowych. Warta wykonała rozkaz.

Hymn Bundowski „Bracia i Siostry” kończy apel.

Obozowicze zracają płonące pochodnie, na białym tle śniegu powstaje ogromne ognisko, dookoła którego młodzież jeszcze długo tańczy i śpiewa.

W.

## Skazanie Atamana Krasnowa

Kolegium Wojskowe Najwyższego Sądu Sowietckiego skazało na śmierć przez powieszenie grupę białogwardyjskich generałów za współpracę z hitlerowcami. Wśród nich znajduje się słynny ataman dońskich kozaków Krasnow, który walczył się w czasie wojny domowej w Rosji w latach 1917—1921.

Krasnow napisał w 1923 roku na emigracji 4-tomową „Historię Rewolucji Rosyjskiej”. Wedle tej „historii” rewolucja rosyjska była dziełem konspiracji żydostwa światowego przeciwko religii chrześcijańskiej. „Historię” ten należał do najbardziej reakcyjnych elementów emigracji rosyjskiej i po doświadczeniu Hitlera do władzy stał się zwolennikiem reżimu hitlerowskiego. Wyrok śmierci został wykonany.

Dnia 1 lutego w 4 - tej audycji radiowej wydziału kultury i propagandy Woj. Kom. Z.P. w Szczecinie wystąpił przed mikrofonem chóru uczniowski żydowskiej szkoły średniej im. Perca w Szczecinie pod dyr. ob. Alberszajna przy akompaniamencie ob. Blumenfeld. Występ chóru poprzedziło przemówienie dr Adama Anesa o dziecku żydowskim, które podaliśmy poniżej:

### Szły szeregim z sierocinów dzieci

Takimi słowami rozpoczyna się wiersz Izabeli Gelbard, opiewający ostatnią drogę dzieci żydowskich z Januszem Korczakiem na czele do obozu śmierci. Szły, nie wiedząc o tym, że za lat kilka ich bracia i siostry będą się cieszyć prawdziwą wolnością, że będą się mogli uczyć, bawić się, wykorzystywać w pełni swoje święte prawo do dzieciństwa. I jeżeli by mogli teraz te miliony pomordowanych w obozach śmierci dzieci żydowskich zmartwychwstać i przyjrzeć się swoim nielicznie ocalałym braciom i siostram, usłyszeć ich beztroski śmiech, ich radość dziecięcą, niczym nieskrępowaną swobodę, ich możność pełnego wyżywania się w tym najszczęśliwszym okresie życia, zapewne radowałyby się gorąco, że ich bracia i siostry mogą korzystać z tego, czego im, niestety nie sążone było dotychczas.

Niemcy wymordowali 95 proc. dzieci żydowskich w Polsce. Z tej ocalałej garstki rzadko które dziecko żydowskie ma normalne warunki rodzinne. Jedne nie mają ojców, inne matek, wiele jest sierot, którymi się opiekują krewni lub obcy ludzie. A przecież społeczeństwo żydowskie otoczyło dzieci serdeczną opieką, na nich skoncentrowało całą swoją wielką miłość i dla nich gotowe jest iść na największe poświęcenie. Wystarczy przyjrzeć się życiu żydowskiemu choćby w Szczecinie, aby pojąć jak rozległą opieką otoczyło społeczeństwo żydowskie swoje dzieci. Szkoła żydowska była jedną z pierwszych placówek, które zaczęły organizować w Szczecinie. Nasze dzieci, mimo ciężkiego okresu wojennego na tutejsze, absolutnie nie są cofnięte w nauce, co jest również wielką zasługą szkolnictwa polskiego w Związku Radzieckim. Żydowski ślubek dziecięcy w Szczecinie przysparzał wszystkie maleńkie dzieci, które nie mają warunków domowych, przedszkola objęły swoim zasięgiem wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym. Nie ma w Szczecinie ani jednego bezdomnego dziecka żydowskiego, wszystkie są syte i odziane. I to dzieje się wtedy, gdy sami dopiero zaczynamy budować podstawy naszej egzystencji, gdy jeszcze nie posiadamy tych możliwości materialnych, jakie są niezbędne dla pełnego zabezpieczenia dziecka. Ale dla dzieci zdobywa się społeczeństwo żydowskie na największe poświęcenie.

Chcemy teraz wynagrodzić naszym dzieciom wszystkie ciężkie doświadczenia, jakich doznały podczas wojny, chcemy tym wydarzyć ze szponów śmierci istotom zapewnić lepsze jutro, chcemy stworzyć im takie warunki, aby mogły radować się prawdziwie dziecięcą radością, aby mogły uczyć się w takich warunkach, które w niczym nie zahamują ich postępów w nauce. Pragniemy również, aby nasze żydowskie dzieci zetknęły się z dziećmi polskimi, aby zadzierzgnęła się nie wzajemnej sympatii. To było może najważniejszą przyczyną dla której przeprowadziliśmy dziś nasze dzieci do mikrofonu. I nie wątpimy, że ten głos dziecka żydowskiego znajdzie właściwy oddźwięk zarówno w sercu polskiej matki, jak i polskiego dziecka.

# Nie Exodus z Europy — ale walka o byt Narodowy

W związku z artykułem ob. S. Hamburgiera z 1. Exodus z Europy, wydrukowaliśmy w Nr. 11/12 naszego pisma oryginalny polski artykuł. Redakcja, nie podzielając wywodów autora, zamieszcza ten głos na grzechach Wł. i Tybony.

W ostatnich czasach spotykamy się w prasie żydowskiej z nowym terminem politycznym, który wzbogaca żydowski leksykon polityczny. Termin ten brzmi „exodus z Europy”. A ponieważ na łamach „Tygodnika Informacyjnego” opublikowany został artykuł pod tym tytułem, zmuszony jestem do wypowiedzenia swego stanowiska w tej doniosłej sprawie.

Skąd właściwie wzięł się ten termin?

Wielki kataklizm, który przeżył naród żydowski, kataklizm, który nie ma precedensu w dziejach ludzkości ujawnił przed pozostałymi dwunastoma milionami Żydów w całej okropności ich bezdomność i brak gruntu pod nogami i obudził w nich dążenie do zł. czenia się z ruchem, który walczył i dąży raz na zawsze do przebudowy swego życia w kierunku stworzenia „własnego domu” na zasadach państwowości w swej historycznej ojczyźnie — jako jedyna gwarancja ich narodowego bytu. W pierwszym szeregu tego wielkiego obudzonego ruchu stoi znów, jakkolwiek tragicznie zmniejszona liczebnie, przeważająca większość resztek żydostwa europejskiego, ona walczy wszystkimi środkami i dąży wszystkimi drogami, nie zważając na trudności i ofiary, by połączyć się z frontem palestyńskim, który stoi w walce na sznur i życie z imperializmem angielskim o prawo całego narodu żydowskiego.

I znów grupy antysjonistyczne — na szczęście nieliczne — ukuli w swym leksykonie politycznym nowy termin, który hańbiłby tę walkę, starając się za wszelką cenę nadać mu reakcyjne zabarwienie.

Do tych właśnie sloganów należy hasło exodus z Europy. Każdym razem, gdy antysjonistyczne grupy rozpoczynają swą ofensywę przeciwko sjonizmowi, przede wszystkim wysuwają tę oto ciekłą artylerię — antysjonistyczne „katusze”.

Jak to wygląda w rzeczywistości? Już sam fakt, że na ostatniej konferencji europejskiej Żydowskiego Kongresu Światowego, który odbył się w Londynie i który zjednoczył wszystkie ugrupowania żydowskie począwszy od religijnych sjonistów do komunistów włącznie na platformie odbudowy zrujnowanego przez hitlerowskie życie żydowskiego w Europie oraz walkę o niepodległość żydowską w Palestynie jest najlepszym dowodem, że żadne poważne polityczne ugrupowanie żydowskie w sjonizmie nie wyrwało takiego hasła — jest to tylko czczy wysmyk rozgrywanej fantazji antysjonistycznej. Exodus z Europy jest nie tylko szkodliwe politycznie, lecz jest poprostu absurdem i nie leży na linii naszej walki wyzwolitej.

Prawdą jest, że ruch narodowo-wyzwolitecki przyjął charakter ogólnonarodowy w pierwszym rzędzie wśród resztek żydostwa europejskiego i doprowadził z konieczności do odpływu tych mas i tym samym zmniejsza ich twórczość w tych państwach.

Odpływ tych mas z krajów, gdzie faktycznie powstaje nowe życie demokratyczne, ob. Hamburgier uważa za szkodliwe i reakcyjne, nie wytrzymuje krytyki w świetle faktów życia politycznego powojennej Europy.

Czy ob. Hamburgier uważa, że i ruch repatriacyjno-przedsiębiorczy, który odbywa się na naszych oczach na zasadzie umów między państwami demokratycznymi, jest reakcyjny i szkodliwy? Czy Jego stanowisko nie jest sprzeczne z zasadami, że państwa demokratyczne odbudowują się na zasadach etnograficznych?

Również i ruch emigracyjny Żydów oznacza także same dążenie do repatriowania się w g. ezbym sensie do swego ojczystego kraju. Nie odbywa on się tylko tak pomyślnie i zorganizowanie jak u innych narodów. Na przeszko- dzie temu stoi potężny wróg, wróg Nr. 1 — imperializm angielski.

Ruch mas żydowskich, który zrodził się w bólach i cierpieniach powinien znaleźć pełne zrozumienie wszystkich narodów milijonów wolność, a w pierwszym rzędzie tych narodów, które na swej własnej skórze odczuli co to znaczy utrata niepodległego bytu państwowego.

Przeciwnie, to śmiemy słażyć ogromną daninę krwi — sześć milionów zamęczonych i jeden i pół miliona bojowników we wszystkich armiach świata, którzy w dużej mierze przy czynili się do zwycięstwa nad hitleryzmem — to właśnie daje nam prawo moralne do posiadania własnego bytu państwowego. I właśnie państwa, które zaznały rozkoszy panowania krwa- wego hitleryzmu, mają pełne zrozumienie dla żydowskich aspiracji narodowych. Ruch ten nie jest więc reakcyjny, leży bowiem po linii działań państw demokratycznych.

Drugim ciekłym argumentem wytaczanym przez ob. Hamburgiera jest to, że Europa bez Żydów byłaby atutem dla antysemityzmu krajów poza Europą i dla uwolnienia się od Żydów.

Argument ten nie jest oryginalny i nie wytrzymuje żydowej krytyki. Antysemi- tom i reakcji nigdy nie zabrakło argumentów by tępić i niszczyć Żydów jako naród. Kto zna choć trochę historię żydowską, wie, że nigdy naszym prześladowcom na przestrzeni długiej historii wygnania żydowskiego nie zabrakło argumentów, które w różnych okresach przy- bierały najrozmaitsze formy. Reakcja i antysemi- tizm zawsze znajdowały potrzebny im argu- ment by prześladować Żydów.

Nie o atuty dla antysemityzmu chodzi. Naród żydowski walczy i cierpi za stworzenie

sobie lepszych pozycji strategicznych właśnie w walce z antysemityzmem. A taką pozycją stra- tegiczną dla narodu żydowskiego jest niepod- ległe państwo żydowskie. Występując przeciw- ko temu ruchowi zmniejsza się opór narodu ży- dowskiego.

Trzeci argument ob. Hamburgiera, który bardziej jest natury moralno-psychologicznej i gra na uczuciowej strunie żydowskiej, jest stworzenie pomnika milionom poległych Żydów w postaci kwitnących osiedli żydowskich na ziemiach, gdzie zginęli. Jako odpowiedź na to można by przytoczyć wypowiedź p. astra ży- dowskiego Ch. Brenera, który powiedział: „Zmar- łych do mogił, żywych do pracy, do życia”. Nie dla zmarłych chcemy tworzyć kwitnące życie- lecz dla żywych, dla tych, którzy chcą, muszą i będą żyć. A kwitnące życie dla narodów zna- czy niepodległość i suwerenność. Jest to prawo elementarne dla każdego narodu, a szczególnie dla narodu żydowskiego, który stracił ostatnio całe morze krwi. W imieniu tych żywych wo- łamy nie o exodus z Europy, lecz do mobilizacji wszystkich pozostałych sił narodu żydowskiego nie tylko w Europie, wołamy by wszystkie osiedla żydowskie na całym świecie stały się bazami dla głównego frontu, który toczy walkę w Palestynie dla żydostwa całego świata. W tej walce „Jaszur” palestyński liczy na poparcie postępo- wych sił światowej demokracji, a szczególnie na demokrację walczącą, ze Związkiem Ra- dzieckim na czele, które doprowadzi naród ży- dowski do zwycięstwa w jego historycznej i sprawiedliwej walce o ludową republikę ży- dowską w Palestynie. S. Goldman.

## Stoisko żydowskie na wystawie Szczecińskiej

Na ogólnej wystawie, zorganizowanej przez kolegię propagandową Województwa Szczecińskiego stoi stoisko żydowskie. Na nim skromny napis: „Praca i twórczość Żydów w Szczecinie”. A poniżej motto: „Demokracja Polska dała Żydom możność rozwoju swoich twór- czych zdolności. Dowiedliśmy narodowi polskie mu, że w warunkach prawdziwej demokracji stanowią dla Polski państwowo-twórczy element”. I na dowód tego, że nie są to czcze słowa, kiosk ilustruje wszystkie osiągnięcia Żydów w Szczecinie za okres 6-ciu miesięcy. W okresie ciężkim dla państwa, gdy Polska dźwiga dopiero zręby swojej państwowości po straszliwej dewastacji hitlerowskiej, garstka osalych w partyzantce lub na emigracji Ży- dów, pozbawieni swych domostw i jakiegokol- wiek środków materialnych, wyczuł dotownie że wszystkiego na czym można było oprzeć i rozpocząć nowe życie, stworzyli w ciągu nie- spełna pół roku to, co mogłoby przynieść chlu- bę niejednemu zorganizowanemu społeczeń- stwu w normalnych nawet warunkach. Stwo- rzono spółdzielnię, które zatrudniają setki pracowników i produkują niemal wszyst- ko, co na terenie Szczecina można wytwarzać. Pieczemy setki ton chleba, warsztaty mecha- niczne remontują i instalują przedsiębiorstwa, warsztaty krawieckie i szewskie wytwarzają tysiące par obuwia i ubrań (spółdzielnie pracy: Wspólny Trud, Jedność, Przyszłość, Wolność, Naprzód, Pionier i inne), nowopowstała ży- dowska spółdzielnia rybacka przygotowuje, zakrejoną na szeroka skalę połów z rozpro- wadzeniem po kraju i na eksport produktów rybnych. W majątkach państwowych pracuje na roli setki rolników żydowskich. Mamy wła- sne szkoły i kursy zawodowe, które szkolą ka- dry nowych fachowców, nietylko Żydów, ale i Polaków, jak np. to czyni Towarzystwo „Ort”. Mamy kluby sportowe i świetlice. Mamy pierw- szorzędnie zorganizowaną służbę zdrowia. Żydowskie Towarzystwo Ochrony Zdrowia „Toz” w Szczecinie oddzieliło w ciągu niespełna pół roku 50 tysięcy porad lekarskich Żydom i Polakom, Apteka „Toz” wydaje dziennie, bezpłatnie, lekarstwa wartości 40 tysięcy zł., pijalnia mleka przy „Tozie” dotychczas

dzieci. Niema w Szczecinie ani jednego bez- domnego dziecka żydowskiego. Wszystkie dzieci zostały objęte siecią rozgałęzionych agend opieki nad Dzieckiem, czy to w postaci Żłobków czy też półinternatów i przedszkoli. O wszystkich tych osiągnięciach jasno i zrozumiale informuje stoisko żydowskie na wy- stawie szczecińskiej. Stoisko, efektywne i bar- wnie wykonane, jest dziełem spółdzielni ma- larskiej „Przyszłość”.

A.

## Las im. Czerwonej Armii na ziemiach K. K. L.

Światowy Zjazd KKL w Bazylii uchwalił zasadzenie lasu im. Bohaterów Armii Czerwo- nej na Ziemi Izraela. My Żydzi europejscy winni jesteśmy bohaterom Czerwonej Armii dług wdzięczności, za pomoc okazaną nam w najkrytyczniejszym okresie w całej naszej hi- storii. Zasadzenie lasu na naszej ziemi ojczystej będzie tym symbolicznym wyrazem wdzięcz- ności całego Narodu Żydowskiego dla narodów Związku Radzieckiego. Niech święta, Chaima, Asar be Szawat, święto wiosny, początek życia przyrody, uświetni się z tym symbolicznym wyrazem naszej wdzięczności.

Wzywamy wszystkich Żydów bez względu na przynależność partyjną o jaknajwydatniej- sze poparcie tej doniosłej akcji. Wierzymy, że wszyscy jak jeden mąż odcwają się na apel i gdy zgłosi się nasz kwestarski nie odmówią mu datku na ten cel.

Przypominamy również, że Centralne Biu- ro KKL w Łodzi ogłosiło miesiąc zbiorczy na „Jar Kadoszim Polen” (Las im. Męczenników Żydów Polskich) poczynając od Chaima Asar be Szawat. Równocześnie zaznaczamy, że ci któ- rzy już wykupili drzewka imienia swoich bli- skich mogą odebrać dyplomy w naszym biurze Lenartowicza 30.

Dr M. Haber  
Przewodniczący  
Keren Kaleset Leisrael  
w Szczecinie



# Z życia żydowskiego w Szczecinie

## Rewia żydowska w Szczecinie

Grupa artystów żydowskich w Szczecinie, która już w swoim czasie zaprezentowała się publiczności szczecińskiej na deskach Teatru „Małego” w sztukach „Chasid di Jesojne” i „Ameho mir leboz” wystawiła dnia 5 b. m. w lokalu szkoły żydowskiej im. Perca w Szczecinie rewii. W zespole poza znanymi już publiczności artystami: Tolapiej, Achtung i inni wystąpił również popularny przed wojną artysta Foks. Wykonanie mogło nie naruwać specjalnych zastrzeżeń, jednak program byłby z punktu widzenia artystycznego bardziej interesujący, gdyby nie był tak przeciętny różnymi „dowcipuszkami”. Należy się spodziewać, że w przyszłości tego rodzaju niedociągnięcia nie będą miały miejsca i w bardziej pięcioletnim dojrzałym programie wymagania artystyczne widza będą odpowiednio uwzględnione. X

## Odczyt o języku żydowskim

Z inicjatywy Wydz. Kultury i Propagandy przy WKZP odbył się w Wydziale Młodzieżowym dnia 7-go stycznia br. odczyt ob. Berkmana n. t. „Języki narodowe u Żydów”. W referacie prelegent szeroko omówił historyczny rozwój języków: hebrajskiego, aramejskiego, arabskiego i żydowskiego, używanych przez naród żydowski w tworzeniu wielowiekowego, gigantycznego dzieła kultury żydowskiej. W referacie swym wygłoszonym jedynym literackim językiem żydowskim, prelegent wykazuje, że jedynym językiem najżywczej i najbardziej oddziaływującym na masę żydowską jest i pozostanie w dalszym rozwoju kultury język żydowski.

Referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem i wywoływał on audytorium przyciągnęło z wielkim uznaniem.

Inicjatywa Wydz. Kultury i Propagandy w szeregach wśród mas kultury i wiedzy żydowskiej jest bardzo pożyteczna. Było by pożądanym, by Wydział Kultury i Propagandy nie porzucił na dokonany.

Po referacie odśpiewały znane śpiewaczki ob. ob. Spicman i Kusznier kilka pieśni ludowych, które obdarzono okłaskami. Akompaniowała ob. Blumenfeld.

## Koncert na Wystawie

Dnia 24 stycznia b. r. Wydział Kultury i Propagandy zorganizował wycieczkę na Wystawę w Muzeum Miejskim „Od Wyzwolenia do Planu Odbudowy Gospodarczej”. W wycieczce wzięło udział 100 osób.

Tęgoż dnia na Wystawie staraniem tegoż Wydziału został urządzonego koncert artystów żydowskich, w którym wzięli udział ob. ob. Spicman, Nowacki, Spalter, akompaniował ob. Ferszko. Zebrana publiczność gorąco przyjmowała występy żydowskich artystów.

## Węgiel dla najbiedniejszych

Wydział Opieki Społecznej przy WKZP w Szczecinie, rozdał w ramach akcji pomocy zimowej 100 ton węgla oraz 2 tonny cebuli.

## Z koła przyjacieli polsko-radzieckiej przy WKZP

Koło Przyjacieli Polsko-Radzieckiej przy Woj. Komitecie Żydów Polskich w Szczecinie przystąpiło do systematycznej pracy, mającej na celu krzewienie w społeczeństwie przyjacieli polsko-radzieckiej. Dnia 26 stycznia br. z inicjatywy koła odbył się w szkole żydowskiej w Szczecinie uroczysty wieczór na cześć wielkiego zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu. Przewodniczący koła ob. Ertel zagaił wieczór mową okolicznościową, w której podkreślił wielką rolę Związku Radzieckiego, jaką odgrywał w ostatniej wojnie światowej, dzięki któremu nie tylko uratowana została cywilizacja, lecz też osadziła narody od zupełnej zagłady fizycznej. Mówca mówi o wielkich zasługach Związku Radzieckiego, o jego pomocy wojskowej, ofiarowanej ujarzmięciu narodów polskiemu w jego ciężkiej walce z krwawym okupantem niemieckim o niepodległość i niezależność państwową. Oceniając doniosłe znaczenie Związku Radzieckiego dla narodów miujszych pokój i wolność, szczególnie zaś dla Polski jako najbliższego jej sąsiada, przyjaźni polsko-radziecka jest nie tylko wyrazem uczuć za okazaną nam pomoc w przeszłości, a stanowi ona polską rację stanu, najpewniejszą gwarancją niepodległościowego bytu narodu polskiego, budującego swój ustroj społeczno-polityczny na zasadach prawdziwej demokracji. Przyjaźni ta pogłębia się wśród obywateli polskich, a jej krzewienie w społeczeństwie jest przede wszystkim naszym zadaniem.

Po części oficjalnej wystąpił zespół Lubicza. Na program artystyczny dołożył się pieśń, deklamacja, humoreski i t. p. Wieczory tego rodzaju wydają się przyczyniać do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i jest obowiązkiem każdego szczerego patrioty polskiego, przystąpić do tego Towarzystwa.

H. A.

## Walne Zebranie u Warszawiaków

Dnia 2 lutego br. odbyło się walne zebranie zrzeszenia Żydów warszawskich. Zebrało się około 500 warszawiaków, by wysłuchać sprawozdania z działalności zrzeszenia za cały okres istnienia.

Zebrał zagaił przewodniczący zrzeszenia ob. Boćko, zapraszając na przewodniczącego ob. Fogelstera oraz do prezydium ob. ob. Słowka, Jedwab, Spiermana i innych.

W swym sprawozdaniu z działalności zrzeszenia ob. Boćko opowiada o użytkowaniu fundusów otrzymanych od żołnierzy amerykańskich. Następnie ob. Spierman składa sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, poczym wywiązała się ożywiona dyskusja. Większość występujących ostro krytykowała gospodarkę zarządu, który mimo wyraźnych dyrektyw żołnierzy amerykańskich nadal znaczną część fundusów amerykańskich na wszelkie doraźne, przeznaczając na produktywizację minimalne sumy. W swym wyświadczeniu końcowym ob. Boćko przypomniał, że w danym wypadku zarząd postąpił w myśl tryzna ogólnych zebrań, które domagały się rozdzielenia fundusów. Niechętni petenci, którzy zwracali się o polityki i odpowiadali wymaganiom statutu zrzeszenia zostali pozytywnie załatwieni. M. in. dzięki pomocy Zrzeszenia grupa piekarzy warszawskich założyła piekarnię, która już w najbliższych dniach rozpoczyna pracę. Ogólne zebranie przyciągnęło do wiadomości sprawozdanie zarządu i udzieliło ustępującemu zarządowi absolutarium. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie: Boćko, Jedwab, Słowik, Fogelster i inni.

## Z organ. „Bundu” Ch. Wasser w Szczecinie

W Szczecinie bawił ostatnio stary działacz bundowski, były członek CK „Bundu”, b. przewodniczący Związku Pracowników Biurowych i Handlowych, członek Komisji Centralnej ZZ ob. Ch. Wasser.

Szczecińska organizacja Bundowska urządziła na cześć gościa zebranie partyjne, na którym ob. Wasser opowiadał o pracy Bundowskiej Reprezentacji w Ameryce w czasie okupacji hitlerowskiej i o jej ścisłym kontakcie z ruchem podziemnym w Polsce. Reprezentacja Bundowska w Ameryce prowadziła wtedy energiczną pracę pomocy moralnej i materialnej dla wszystkich emigrantów bundowskich, rozsiadanych po całym świecie.

Gość zwiedził w Szczecinie wszystkie organizacje gospodarcze i kulturalne — obecny był również na uroczystości dziecięcej „Skifu”. Na pobegnięcie Szczeciński Komitet „Bundu” urządził na cześć gościa herbatkę, na której przewodniczył kier. Wydz. Produktywizacji WKZP ob. Fruchtman. Przemawiali: w imieniu „Cukunfutu” ob. Saler, w imieniu „Skifu” Berengarten, w imieniu grupy byłych pracowników Związku Handlowców w Warszawie ob. D. Borenaster, w imieniu spółdzielni ob. Kac, w imieniu Komitetu „Bundu” ob. Sobol.

Brygada artystyczna ref. Kultury Bundu w Szczecinie wykonała cały szereg interesujących pieśni. Na zakończenie ob. Ch. Wasser w serdecznych słowach połączył się ze wszystkimi zebranymi.

## „Ofener Forum” na wsi

Z inicjatywy Koła Bundowców w Chlebowku dnia 5 lutego odbył się pierwszy wieczór p. t. „Ofener Forum”. O sytuacji między-narodowej referował ob. Saler. W drugiej części członkowie „Cukunfutu” Chajka Gleser wykonała pieśń Gebistiga „Silent”, którą następnie wykonała cała publiczność. Na wieczorze obecni byli wszyscy żydowscy mieszkańcy Chlebowka, którzy wyrażili życzenie, żeby częściej urządzać takie wieczory.

## 4 Rocznie Zagłady Żydów Radomia

Dzień 13 stycznia jest żałobną datą w historii Żydów Radomskich — tego dnia bestie hitlerowskie przeprowadziły trzecie i ostatnie „wysiedlenie” Żydów z Radomia.

W związku z tą rocznicą Zrzeszenie Żydów Radomskich w Szczecinie urządziło akademię żałobną ku czci wymordowanych Żółków. Na estradzie przybranej ciernią krepą przy zapalonych świecach, akademię zagaił przewodniczący Zrzeszenia Żydów Radomskich p. G. Wajzman, który wygłosił dłuższe przemówienie o zagładzie Żydów Radomskich. Podczas przemówienia na sali rozlegały się szlochy zebranych.

Trzyminutową ciszą zebrani uczcili pamięć pomordowanych niewinnych ofiar bestialskiego hitlerizmu. Następnie ob. G. Wajzman odczytał fragmenty swej większej pracy pt. „Zagłada Żydów Radomskich”.

W nastroju skupienia i powagi na sali, autor czyta o tragicznych zdarzeniach w Radomiu, podczas kolejnych „akcji”. Zmartwychwstała okrutne obrazy, zdarzenia, sytuacje z okresów „wysiedzeń”, jedne straszniejsze od drugich. Podczas czytania na sali słychać bezustanne szlochy zebranych.

Na zakończenie kantor Zupowicz odśpiewał modły żałobne za dusze niewinnych pomordowanych ofiar bestialstwa niemieckiego.

Zebrań postanowili ufundować kilka drzewek na terenach KKL w Palestynie imienia Męczenników Radomskich.

Akademia wywarła na zebranych głębokie wrażenie. X



## Z organ. „Haszomer-Hacair”

Ostatnio bawił w Szczecinie delegat palestyńskiego Kibucu Aрги Haszomer Hacair Abrahama Pasztajn.

Pasztajn wygłosił w lokalu partii Haszomer Hacair odczyt pt. „Haszomer Hacair po 22-gim Kongresie Sjonistycznym. Prelegent w interesującej i przystępnej formie omawia szeroko przebieg obrad Kongresu oraz donosił dla narodu żydowskiego znaczenie historyczne powziętych na nim uchwał i postanowień. Mówca dłużej zatrzymuje się nad kwestią podziału Palestyny, udziału Żydów w mającej się odbyć konferencji londyńskiej, mówi o wyborze nowej egzekutywy sjonistycznej oraz o szkodliwym terrorze uprawianym przez nieodpowiedzialne elementy w Palestynie. W konkluzji przechodzi on do omawiania sprawy wolnej alii, kolonizacji i obrony jaksru. Wywody prelegenta zostały gorąco przyjęte przez liczne zebranych słuchaczy.

Niedawno bawił w Szczecinie również członek Centralnego Komitetu partii Haszomer Hacair Nachum Szauchman. Przy jego współudziale odbyły się zebrania aktywu partyjnego oraz urzędowo na cześć gościa wieczór towarzyski, na którym omówił z zebranymi cały szereg aktualnych zagadnień życia żydowskiego w Szczecinie oraz rolę i zadania partii w społeczeństwie żydowskim.

Partia prowadzi ożywioną działalność społeczno-polityczną i kulturalną. Systematycznie od czasu do czasu odbywają się referaty, odczyty i pogadanki na różne tematy, w których biorą udział członkowie partii i sympatycy. Prowadzone są kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych, na które uczęszczają towarzysze partyjni i bezpartyjni Żydzi. W pracy na rzecz Kertem Kajemet Haszomer Hacair zajmuje czołowe miejsce wśród partii i organizacji sjonistycznych w Szczecinie.

Odbyło się również zebranie sprawozdawcze po niedawno odbytej w Łodzi partyjnej konferencji krajowej.

## Z organizacji Poale-Syjon (CS)

Partia Poale-Syjon (CS) prowadzi systematyczną działalność społeczno-polityczną i kulturalną. Na posiedzeniu nowoczesnego komitetu partyjnego ukonstytuował się prezydium w składzie następującym: Dr Haber — przewodniczący, wiceprzewodniczący ob. Szapiro, sekretarz ob. Benaszejn, kasjer — Poikman, członkowie — ob. Elenoogen i Joffe. Ostatnio odbyły się odczyty: Dr Habera n. t. „Problemy 21-go Kongresu Sjonistycznego”, „O międzynarodowym poście”, ob. Joffego n. t. „Nasze zadania w chwili obecnej”. 29. 12. 46 r. urzędowo wielką, uroczystą akademię, poświęconą 23-jej roczn. śmierci B. Borochowa. Sala była wypełniona po brzegi. Akademię zagal ob. Dr Haber, poczym ob. Liberman wygłosił odczyt n. t. „Życie i twórczość B. Borochowa”, następnie odbyła się część artystyczna. Akademia wywołała wielkie zainteresowanie wśród licznie zbranej publiczności.

Również w Żelechowie odbyła się akademii poświęcona pamięci Borochowa ze współudziałem ob. Benaszejna i Joffego. W okresie produktywizacji „Dror” odbył się wieczór literacko-artystyczny. Dr Dreksler wygłosił odczyt n. t. „Znaczenie witaminów dla życia człowieka”. Dnia 31. 12. 46 r. odbyło się uroczyste otwarcie lokalu partyjnej organizacji młodzieżowej „Dror” z udziałem przedstawicieli sjonistycznych partii oraz zaproszonych gości. Zebranie zagal w imieniu partii ob. Benaszejn. Mowy powitalne wygłosił ob. Joffe — „Hawoda”, Azriel — „Ośrodek produktywizacji „Dror”.

Systematycznie w piątki odbywają się referaty, pogadanki itp. Czynna jest cawetnia, bogato zaopatrzona we wszystkie gazety i czasopisma. Stażówka wydaje dajennie 200 obiadów.

## Z organ. „Poale-Syjon” lewicy

Akademia ku czci Borochowa

28 grudnia 1946 r. partia Poale-Syjon (lewica) urządziła w nowej sali szkoły powsz. im. Perca wielką akademię, poświęconą 23-jej rocznicy śmierci B. Borochowa. Sala wypełniona po brzegi. Na trybunie zajęli miejsca w prezydium cz. onkowie partyjnego komitetu, przedstawiciele partyjnej organizacji młodzieżowej „Jungbor”, kibucu i spółdzielni „Narząd”.

Akademię zagal przewodniczący szczecińskiego komitetu ob. Klajnberg, który w krótkich słowach podkreślił niepowetowaną stratę, jaką poniosła żyd. klasa robotnicza przedwczesną śmiercią wybitnego marksyści żydowskiego B. Borochowa. Z odczytem n. t. „Borochowizm w świetle rzeczywistości żydowskiej” wystąpił przedstawiciel CK Poalej Syjon Lewicy ob. J. Beker. W popularnej formie przeprowadził on dokładną analizę żydowskiej rzeczywistości w wyniku rozwoju historycznego narodu żydowskiego.

Część artystyczna rozpoczęła się wymarszem „Jungbora”. Pod dźwiękami muzyki maszerują dzieci na scenie miarowo, rytmicznie. Młodzieńcze twarzątki promieniają jak jutrzyna nadchodzącego nowego pogodnego ranka. Patrząc na nich przypominamy sobie tysiące takichże dzieci bestialsko zamordowanych przez hitlerowskich siepaczy. W wielu pojawiły się łzy w oczach. Świetlnie wykonany dzieci również cały szereg deklamacji chóralnych, z których na szczególnie uwagę zasługuje małe dziecko jungborszyska, 8-letnia dziewczynka Surke Wołoyza w wykonaniu deklamacji „Cu ajekajt” (B. Hejer) i „Ejnt unz di tojern” (Papiernikow). Publiczność oklaskiwała dzieci niemiłymi oklaskami. Z kolei kop. dramatyczne wykonało szereg deklamacji oraz „Di Nachtwacht” Perca. Bardzo udane były wykonanie pieśni ludowych: „Nem mit a szajndele fun getto” Indelmana i „Mame” przez ob. Rajską, „Partyzan” i „Sbrent” M. Gebartiga przez ob. Szpicman, „Riwkele di szabesdik” i „Ergic waji” H. Lajwika przez ob. Kusznir. Akomponiowała pianistka ob. Nowacka.

## Akademia ku czci Lenina

Dnia 31 ub. m. odbyła się w lokalu partyjnym Poale-Syjon (Lewica) uroczysta akademii poświęcona 23 rocznicy śmierci wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu i twórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego W. I. Lenina. Akademię zagal przewodniczący partyjnego komitetu ob. Klajnberg, który mówił o wielkości Lenina i o stracie, jaką poniosła klasa robotnicza z jego śmiercią.

Z referatem o „Życiu i twórczości Lenina” wystąpił ob. S. Goldman. Referent obszernie omówił twórczość teoretyczną Lenina w dziedzinie kształtowania i szerzenia marksistowskiej myśli rewolucyjnej w walce ze wszystkimi małomieszczańskimi i pseudomarksistowskimi ugrupowaniami, którzy hamowali ruch rewolucyjny międzynarodowego proletariatu. Mówca dłużej zatrzymuje się nad kapitalnym dziełem Lenina p. t. „Imperializm jako ostatnia faza kapitalizmu”, w którym Lenin wypracował genialną strategię walki rewolucyjnej. Wielką teorię Lenina przejął jego wierny towarzysz i następca wielki Stalin, który genialnie dostosowywał rewolucyjną teorię leninizmu do nowopowstałych warunków. Dzięki leninistycznej polityce Stalina państwo socjalistyczne stało się potężnym i nieetyklo przeciwnością się bestiom hitlerowskim, ale rozgromiła najędźcie niemieckie, wywołała uciśnione narody Europy i zniszczyła międzynarodowy faszyzm.

Na część artystyczną złożyły się deklamacje w języku rosyjskim i żydowskim w wykonaniu młodzieńki „Jungborki” Wiery Rotenberg p. t. „Lenin” (Burkova), „Rojt of Szwarz” (Dobruszyna) i „Piękna Warszawa” B. Hejera wykonane przez Surczele Wołozną. Bardzo dobre było wykonanie pieśni „o Leninie” i „Stalinie” przez śpiewaczkę ob. Kusznir, której akomponiowała ob. L. Blumenfeld.

H. A.

## Z organ. „Ichud”

W dniach 1 i 2 lutego br. gościł w Szczecinie członek CK Ichuda i Komendy Naczelnej „Hanoar Hacijoni — Akiba” Gerson.

Ob. Gerson jest jednym z tych nielicznych, którzy w pierwszych dniach po wyzwoleniu budowali na nowo oświadczenie sjonistyczne w Polsce, kładąc jej — ewszsze podwaliny. Brał on udział w delegacji Żydów polskich, która udała się do Stanów Zjednoczonych AP, celem zaznajomienia nasrzych braci z za oceanu z sytuacją żydostwa w Polsce.

Ostatnio ob. Gerson wrócił z 22 Kongresu Sjonistycznego w Barylei, na którym był delegatem z ramienia „Ichuda” w Polsce.

Na zebraniu aktywu snu w dniu 1 lutego br. po wysłuchaniu sprawozdań wszystkich komitaj za cały okres naszej pracy w Szczecinie, ob. Gerson podzielił się z tutejszymi towarzyszami wrażeniami z pobytu w Stanach Zjednoczonych AP.

Bliziej scharakteryzował on ruch sjonistyczny w Ameryce, podkreślając, że sjonizm w Ameryce uległ w ostatnich latach zasadniczym zmianom, stał się ze sjonizmu deklaracyjnego, sjonizmem aktywnym. Znamiennym zjawiskiem wśród żydostwa amerykańskiego — był różnica na poglądy polityczne u sjonistów i niesjonistów, — jest patriotyzm palestyński, gotowy w każdej chwili do jak największych poświęceń.

Dnia 2 lutego br. w wielkiej sali kina „Polonia” przeprowadzonej publicznością, odbyło się zebranie sprawozdawcze z 22 Kongresu Sjonistycznego w Barylei. Z wielką świadą i bezpośredniością, mówca odtworzył podniosły nastrój, który panował na Kongresie.

Odpowiedziem „Hatikwy” zakończyło się zebranie.

Tegoż dnia wieczorem odbyła się narada w Punkcie Produktywizacji Młodzieży „Ichud”, z naszym delegatem, przy licznych udziałem aktywu „Sajfu”. Po narażeniu nasz gość mówił o kolonizacji Negewu i o udziale naszej młodzieży w tym wielkim narodowym akcie. Wzwał obaluców do intensywnego przygotowania się do wielkich zadań pionierskich, które stoją przed nimi.

Organizacja Sjonistów Demokratów „Ichud” w Szczecinie podobnie jak w całej Polsce brała aktywny udział w akcji wyborczej do 1-go Sejmiku Ustawodawczego w Odrodzonej Polsce Ludowej, pracując dla dobra Bloku Stronnictw Demokratycznych, biorąc udział w skoordynowanych wiecach przedwyborczych, oraz zwołując we własnym lokalu wiec przedwyborczy na którym przemawiała ob. mgr. Sommermanowa.

W soboty odbywają się w naszym lokalu „Oneg Szabat”, których żywy i ciekawy przebieg przyciąga do siebie nasz aktywny i sympatyczny.

Dnia 4 lutego br. odbył się w naszym lokalu wieczór Chamizta Azar by Szawat, urządzone przez tutejsze gniazdo „Hanoar Hacijoni — Akiba”.

## Z KOLA DRUKARZY ŻYDOWSKICH

Ostatnio w Szczecinie odbyło się zebranie drukarzy żydowskich, na którym postanowiono kontynuować swoją pracę w szeregach całego oboru demokratycznego, zgodnie ze swoimi starymi tradycjami.

Poza tym postanowiono uczcić pamięć jednego z czołowych przywódców drukarzy żydowskich, byłego przewodniczącego Związku Drukarzy w Warszawie L. Kloga.

Uchwalono również otworzyć własny klub. Zebrani polecieli wybranemu komitetowi zajęcie się sprawą założenia żydowskiej spółdzielni drukarskiej.

## ODCZYT O FEUCHTWANGERZE

Dnia 7 bm. odbył się w lokalu poale-syjon lewicy drugi odczyt o Feuchtwangerze, wygłoszony przez ob. Berkmana. Prelegent poddał analizie poszczególne trzy utwory wielkiego pisarza ilustrując fragmentami niektóre momenty prelekcji. Po odczytaniu ulubiona pianistka S. Szpicmanówna odpiewała piosenkę „Mapilim”, wywołując entuzjazm publiczności. Akomponiowała ob. Blumenfeld.

## Wspaniała uroczystość w Z. W. M.

W lokalu Koła ZWM-u (Związek Walki Młodych) przy WKZP odbyła się dość niezwykła uroczystość. Niezwykła przez swoją specyficzność. Intencją tej uroczystości była 1-sza rocznica powrotu grupy ZWM-owców z obywateli niemieckich do Polski. Świątelnia ZWM-owa była wspaniale udekorowana. Na białoczerwonym tle obok emblematu ZWM-owego widniały portrety założycieli ZWM. Han'el Sawickiej i Janka Krasickiego. Szczególną uwagę zwracał stary transparent widniejący na środku sceny „Pragniemy pomóc w odbudowie Wolnej Dem. Polski”. Tym transparentem dekorowane było angielskie auto, którym młodzież ta wróciła do kraju. Uroczystość zagal jeden z młodzieńców, który większą część okupacji przeżył w Oświęcimiu, wyjaśniając sens i znaczenie uroczystości i szczególnie znaczenie tej rocznicy dla tych, których się to bezpośrednio tyczy.

Z zapartym tchem wysłuchali zebrani, wśród których byli również przedstawiciele org. młodz. Cukunfu, Gordonii, Haszomer Haccir, obszernego referatu kol. Marii jednej z uratowanych z piekła hitlerowskiego. Prezentka opowiada o martyrologii młodzieży w ghecie łódzkim, o jej pracy i walce z okupantem.

tem. Dreszcze zgrozy wywołują u zebranych, większość których wojnę przeżyli w Zw. Rad. straszliwie cierpienia fizyczne i moralne młodzieży żydowskiej, która na własnej skórze odczuła tę najpotworniejszą formę barbarzyństwa w dziejach ludzkości. Natomiast uczucie podziwu i zdumienia wywołuje ta część referatu, w której koleżanka M. daje obraz bohaterskich zmagani młodzieży w ghecie i obozie, jej walkę o każdy dzień życia, sabotaże, dywersje i przygotowania do zbrojnego wystąpienia, do którego niestety nie doszło.

Po tem następuje historia cierpień w Oświęcimiu, Mathausen, Gross-Rosen i innych obozach w Niemczech.

3 min. ciszą uczczona zostaje pamięć młodzieży, która poległa z rąk faszystowskich zbrojów. Chorałny śpiew „Międzynarodówki” kończy pierwszą część uroczystości.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, na którą złożyły się recytacje i płoski z okresu okupacji i inne. Szczególne wrażenie wywarły wiersze: „Do matki Niemki”, „O Oświęcimiu”, pozatem scenka i recytacje wykonane przez najmłodszych ZWM-owców. Całość wywarła głębokie wrażenie na wszystkich zebranych.

## Działalność wydziału ziomkostw przy C. K. Z. P.

WARSZAWA (ZAP). Niedawno zorganizowany Wydział Ziomkostw ma do zanotowania pewne osiągnięcia praktyczne. Nawiązał on ścisły kontakt z ziomkostwami kraju a z drugiej strony porozumiał się z wieloma żydowskimi organizacjami pomocy i ziomkostwami zagranicą.

Wydział organizował w kraju 224 komitety ziomkostwa, obejmujące 40 tys. zarejestrowanych Żydów. Dalsze organizowanie komitetów ziomkostwa jest w toku. Wydział ten ma w swoim posiadaniu 351 list obejmujących osiedlonych Żydów i wskazujących ich miejsce urodzenia. W okresie sprawozdawczym Wydział otrzymał szereg darów, pochodzących od różnych ziomkostw i stowarzyszeń zagranicznych. Dary te rozdzielone zostały między 11 ziomkostw w różnych miastach, z Brazylii, z San-Paulo otrzymano od Komitetu Pomocy Żydów Polskich 64 skrzyń z indywidualnymi paczkami, zawierającymi ubranie, obuwie itd. Pora tym Wydział rozdzielił dary, które nadeszły od ziomkostw do chwili zorganizowania tego Wydziału przy Centralnym Komitecie.

Przy rozdziale pomocy dla różnych ziomkostw w kraju kierowano się zasadą, że z pomocy tej korzystać winni wszyscy potrzebują-

cy, niezależnie od ich obecnego miejsca zamieszkania.

Rozdział odbywa się pod kontrolą komitetów ziomkostwa przy Komitetach Żydowskich na miejscach. Przy rozdziale darów Wydział czyni starania, by skontaktować między sobą wszystkie ziomkostwa, które znajdują się w różnych miastach kraju. Pomoc z zagranicy pochodzi w większości wypadków w formie ubrań, żywności, rzadko w formie pieniężnej. Oczekuje się w najbliższym czasie większego transportu z Jeda. Kom. Ziomkostw w Argentynie. Wkrótce powinien nadejść transport wystasy przez Zjedn. Komitet Pomocy Żydom Polskim w Palestynie. Transport ten przeznaczony jest dla Horodnicki, Kaluszyna i Miawy. Wydział nasz jest w oczekiwaniu transportu wysłanego przez Komitet Robotników w Ameryce. Maszyny do szycia, które wysłane zostały przez Zjedn. Pomocy w San-Paulo w Brazylii częściowo są przeznaczane dla ziomkostw. Wydział czyni przygotowania, by transporty te z chwilą nadejścia zostały natychmiast rozdzielone.

Wydział Ziomkostw zwrócił się z otwartym listem do Komitetów Pomocy i Ziomkostw zagranicznych.

## Narada „Ortu” z C. K. Z. P.

WARSZAWA (ZAP). Odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium CKZ w Polsce, w którym wzięli udział przewodniczący Zarządu Głównego Tow. ORT pułk. M. Muszkat i sekret. generalny inż. Słobodkin. Pułk. Muszkat poinformował obecnych o działalności ORT-u na polu krzewienia wiedzy zawodowej wśród ludności żydowskiej w Polsce. Działalność ta znacznie się ożywiła po ostatnim zjeździe Ortu w październiku 1948 roku. W ożywionej dyskusji zostały szeroko omówione główne wytyczne szerzenia oświaty zawodowej i powiązania jej z aktualnymi zadaniami produktywności ludności żydowskiej.

Szczególną uwagę zwrócono na rozszerzenie sieci kursów krótkotrwałych i na konieczność koncentracji punktów zawodowego nauczania w większych ośrodkach. W dyskusji wysunięto również postulat wzmocnienia opłaty materialnej nad uczniami kursów i szkół zawodowych ze strony CKZP.

## KOMUNIKAT

Wzywa się wszystkich Żydów, którzy do 1939 roku mieszkali w następujących miastach: Belchatów, Biłgoraj, Brześć n/Bugiem, Łomia, Międzyrzecz, Ostrów-Maz., Parczew Lub., Pińsk, Pułtusk, Sarnaki, Łosice, Sierpc, Siemiatycze, Sokołów, Wyszków, Miechów, Działoszyce, Kałuszyn, Mińsk-Maz., Biała-Podl., Radzyń, Kosów-Telaki, Komarów-Lub., Miawa, Nowy Dwór, Częstochowa, niezależnie od swego obecnego miejsca zamieszkania do:

1. Zarejestrowania się w Ziomkostwach w miejscowościach obecnego zamieszkania.
2. Przeprowadzenia ogólnej rejestracji.
3. Wyboru Komitetów.

Spisy zarejestrowanych i skład Komitetów należy przesyłać do Centralnego Komitetu Żydów Polskich Wydział Ziomkostw, Warszawa, ulica Sienna Nr. 60, pokój 44.

## Otwarcie świetlicy Akademików

Przy Wydziale Młodzieżowym zorganizowane zostało Koło Młodzieży Państwowych Szkół Średnich i Studentów Akademii Handlowej.

Do naczelnych zadań jakie postawiło przed sobą Koło należą w pierwszym rzędzie: zapoznanie młodzieży pozaszkolnej z warunkami panującymi w dzisiejszych szkołach. Jasne bowiem jest iż część młodzieży w wieku szkolnym stoi poza nią jedynie dlatego gdyż obawia się anizymizmu w szkołach państwowych. Zadaniem więc Koła Szkołnego będzie zapoznanie młodzieży z faktycznymi warunkami panującymi w obecnych szkołach w których młodzież żydowska korzysta z pełni praw i swobód, a o antysemityzmie nawet mowy się ma.

Koło Szkolne organizuje również sekcję samopomocy szkolnej i kursy przygotowawcze do gimnazjum i liceum.

W dniu 6. I. 47 r. odbyło się w lokalu Wydziału Młodzieżowego uroczyste otwarcie świetlicy koła szkolnego. Na otwarciu wzięli udział i powitaniem przew. WKZP, ob. Borenstajn, kier. Wydz. Młodz. przew. CKZP ob. Zawidowicz przedst. studentów Akademii Handlowej przedst. przew. Druż. Teatru Cukunfu, Gordon'a. Ha stomer Haccir, ZWM. Wszyscy mówcy podkreślili współpracę międzymłodzieżową.

W referacie o celach i zadaniach Koła Szkołnego przewodniczący kol. Pohoryles podkreślił: „Ko o nasze nie posiada żadnego zabioru politycznego, każdy z młodzieńców ma szerokie pole dla pracy politycznej poza jego obretem. Myślę że młodzież nasza tu zebrana udzieli swego poparcia tej inicjatywie albowiem nasza jest wyliczna dla naszego dobra. Dla dobra tych ideałów w imię których każdy z nas poświęcił wiele naprzód według swych przekonań ku lepszemu przyszłości.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne. Zebranych było około 200 młodzieńców.

## Zebrań koła Akademików

Dnia 9 luten. odbyło się w lokalu Wydz. Młodzieżowego WKZP zebranie Koła Akademickiego. Kol. Pohoryles wygłosił referat n.t. Celowość w przyrodzie, po którym wywagana się dyskusja. Omówiony został również szczegółowo program następnego zebr. w dn. 16 b.m., które nosić będzie uroczysty charakter, gdyż na zebraniu tym zostaną rozdane stypendia. Zapowiedziany jest udział komisarza dla produktywności ludności żydowskiej w Szczecinie ob. Szydłowski. Wygłoszony zostanie również referat n. t. „Perspektywy Młodzieży Żydowskiej w Polsce”.

Dnia 2 lutego w tym samym lokalu podczas zebrania Koła Akademickiego stud. Żydów został wygłoszony ciekawy referat p. t. „Podróż m'ędzyplanetarna a energia atomowa”. Referat wygłosił kol. Wajskol.

## Na Daninę Narodową

Pracownicy Wojew. Komitetu Z. P. w Szczecinie wpłacili na Daninę Narodową zł. 141.00.

Należy zaznaczyć, że większość pracowników, jako repatriantów, są wciś do świadczeń na rzecz Daniny Narodowej.

## Kurs dla pracowników przedszkoli

WARSZAWA (ZAP). Wydział Szkolny Centralnego Komitetu Żydów w Polsce organizuje na terenie Kuratorium Dolno - Śląskiego trzymiesięczny kurs dla pracowników przedszkoli, obliczony na 20 uczestników. Zadaniem kursu jest dostarczenie wykwalifikowanych sił pedagogicznych dla przedszkoli żydowskich, których na terenie kraju jest około 50.



# Osoby poszukiwane przez krewnych

Następujące osoby proszone są zgłosić się natychmiast do Wydziału Ewidencji i Statystyki przy Wojew. Komitecie Żyd. Pol. w Szczecinie, ul. Słowackiego Nr. 12:

- 1928) SZTRIGLER Herz posz. przez Sztrigler Nezi Łódź; 1929) KORNFEŁD Złata posz. przez Kowalski WL; 1931) KAWKA Ciele, SZULC Broniek, WAJNWURCEL z Magnuszewa i KUPERBERG Jakub posz. przez Kawka Arona Lubawka; 1937) FINELSTEIN Ita, Leon, Rozia, ROZEN Gustaw i RYZOWNA Janina posz. przez Finkelstejn Ignacy; 1940) SREBRO Zelman, PRASZKA Irka, GERSZT Izak posz. przez Golibeoda Rachela z Nowej Soli w Odrę; 1945) Frajda i Malka WAPNOWICZ posz. przez Zacharewicz Malka, Walbrzych; 1946) KRAJZLER Masza posz. przez Józefa Fuks, Brooklyn; 1949) SIMLER Hirsch posz. przez Fogelman, Warszawa; 1950) KALIN Cywja posz. przez Dror, Łódź; 1951) BEKEREKUNC Chł i FRENKIEL Surcia posz. przez Frenkiel S., Kamienna Góra; 1953) SZKLAR Elka posz. przez Konter Rachelę, Bielska; 1957) MYDLARZ Chaim posz. przez Mydlarz Izrael, Żary; 1958) REGEN Leib i Samul posz. przez Regen Abram Zary; 1959) PIJAWKA Marian i Dawid posz. przez K. Pijawka, Bielska; 1960) HAPTEL, FELDSTEIN, Kac, Mala i Hazel Mordechaj posz. przez Popiel Chaim Nowa-Sol; 1963) BRAJTBARD Sala posz. przez Harer Rozia; 1964) HOCHRAT Nochim, Chana, Jehuda i Mojżesz posz. przez Hochrat G., Lignica; 1965) ZILBERMAN Julia posz. przez Gilman Jakub, Warszawa; 1967) SOKOL Szymon, MENDELSON Samuel, Saul, posz. przez Joint, Warszawa, 1969) CHAIT Abraham i WALDBERG Lola posz. przez Dorfman Szoma, Walbrzych; 1972) KIRSZENBAUM Rywka i BRZOZA Dawid posz. przez M. Brzoza, Warszawa; 1973) BRZOZA Dawid posz. przez M. Brzoza, Warszawa; 1975) ZYLBERSZTEIN Freida posz. przez Zylberstein Izaka, Kassel; 1978) rodz. MALINA posz. przez Jankla Krauze; 1981) BURSZEIN Abraham i Leib posz. przez S. Malowany, Berlin; 1982) MASLER Krejzel posz. przez J. Fuks, New-York; Dr. Mosbach posz. przez Peter Eck, Niemcy; 1990) RUDA Gedalia, Nechama i Basia posz. przez M. Ruda, Niemcy; 1991) CIMMER Mendel posz. przez Hoffer Joel, Bytom; 1989-9) KIRENBERG Sara i GRONBERG Chaja posz. przez Gruda Szejwa, Niemcy; 1990) RUBIN Michał posz. przez Ch. Rubin, Niemcy; 1995-7) MALINIECKI Jakub, Fela, Nadzia, GRYNBERG Szymon, SOBOL Pinkas posz. przez Maliniecki Moszek, Palestyna; 1947) BAWWOLL Edward posz. przez Joint, w-wa; Niemcy; 2003) WAJNSZTAJN Leib posz. przez Rosenzajn Szajndla, Bystrzyca; 2005) MANDLOWIE, ACHTENTUCHOWIE, PISEROWIE, KUGE LA ROT są poszukiwani przez Mandla Zygmunta, Zgrny Most; 2007) SZUMACHER Regina i FELHENDLER Szajndla posz. przez Gottef Rychbach; 2012) RZEPKA Menasze i Syma, KIRSZENOWICZ Mordko posz. przez Rzepko, Wrocław; 2014) KOFFER i DZIER-2001) BLAT Henoch posz. przez Hasenfus H., GACZ posz. przez Cigelstreich Bora-Gora; 2021) KRAUT Leon i KNOP Fajser posz. przez Krautów, Wrocław; 2023) SZWABCMAN Regina posz. przez Swarcmana A.; 2024) Malka SAFIR-GOLDSTEIN posz. przez Muskabel — Paris; 2025) FALEK Bela posz. przez Safir Alek Kudowa-Zdrój; 2027) AKSELRAD Jechil i HANT Chana posz. przez Antler Mania, Lubawa; 2028) FRYDMAN Zela i Henryk posz. przez Liberman Abrahama, Wrocław; 2033) WAGROWER posz. przez Majewską Polę, Kamienna Góra; 2036) WASERMAN Mojżesz — Szloma posz. przez Waterman Natę Rychbach; 2037) GRAFBRAF Szymcha posz. przez Bukaspan-Chojnow; 2038) S'ERER Bela posz. przez Szerer Fajwel, Żoraw; 2040) BAUMEL - Jeremiasz posz. przez Kupferszmidt, Chojnow; 2041) WYSZEGRAD Adek posz. przez Ajzenkrajt Heniek, Strzygomy; 2042) GAG Rajza posz. przez Mindle Kisel, Wrocław; 2044) BOHNEH Leib i Czarna KURZER posz. przez Kac, Bielsko; 2048) ZELAZO Zenia posz. przez Jaegerman, Paryż; 2049) BRAW Andzia posz. przez Szajderman Polę, Niemcy; 2051) Rodzina GAJCES posz. przez Goldberg, Taszkent; 2052) DAJER Nina posz. przez Gelman Hugo, Lignica; 2053) GELBART Chana posz. przez Rotstejn - Jozek, Niemcy; 2054) MEDALION Samek posz. przez Megalion Celina, Niemcy; 2056) FRYSZWASER Efraim posz. przez Lofiniską Jadwiga, Warszawa; 2058) ADLER Szymon posz. przez Braf Mojżesz, Łódź; 2059) FURMAN Berek posz. przez Winiar - Izaka, Buenos Aires; 2061) KROO Zygmunt, Adela, Bona, Szuster - Jankiel, Kiwa i Rywa, MARCHASIN Bereń, Rozia, Łódź, Bronia i Abraham posz. przez Joint, Warszawa; 2064) SZNAJDER Pese posz. przez Joint; 2065) KAMERMAN Leon posz. przez Kamerman Zofie, Szupak; 2066) BEKER Sewek posz. przez Gontarz N. Rychbach; 2067) ROMARCZYK Idel posz. przez Gewan Filipa, New-York; 2068) BELMOT Saalka i Gronowicz posz. przez Belmot, Soolim, Łódź; 2073) KIRSZENBAUM Mosze, Szyja, Nachum i Majer posz. przez Bursztenbradera, Kraków; 2075) MENACHER Orlasz posz. przez Frieda M., Walbrzych; 2077) Rodzina REIZERÓW posz. przez Majzels Chajle, Niemcy; 2078) ROZENBLAT Sura i Ruchla posz. przez Holzhakera, Warszawa; 2079) BUNIS Szmerka posz. przez Izł. Hołafskiego, Wrocław; 2081) GOLDSZMIDT Moses posz. przez Goldszmidt Zlotoria; 2082) MIODEK Chł i TRACZ Genia posz. przez Zalman Marek Walbrzych; 2085) LERNER Manes posz. przez Gliser Izrael, Bielsko; 2092) EDELSZTEIN Gitla posz. przez World Jowith Congress New-York; 7) FELDMAN Perec posz. przez Klitlach S. — Niemcy; 8) KAC Ischok Leib, Rojazyce posz. przez Katz Awrum, Brazylia; 10) MARMUR Maks posz. przez Marmur Marię, Bystrzyca; 11) RIWMAN Leib posz. przez Rywman Szyje, Walbrzych; 12) SZISSEL Rozalia posz. przez Krzykacz Zola - Zradniń; 16) IZRAELITA Seweryn posz. przez Fedorowicz, Warszawa, 17) ALTSCHULLER i FELLE Pinkas posz. przez Feller Leon, Rzym; 21) Perec FELDMAN posz. przez Furer Chaim, Wrocław; 24) APELBAUM Estera posz. przez Blausztein Andrie, Niemcy; 25) SZNAJDER Pinchas posz. przez Rydel, Łódź; 26) ZINGER Lea posz. przez Zinger Szymon, Niemcy; 37) ZILBERSTRUM Szepel posz. przez Zilberstrum W., Niemcy, 38) LERNER Heniek posz. przez Samuel Chaim, Niemcy; 1216) REJSPEROWIE, FREFELDOwie posz. przez Fasa Sucher Walbrzych, 1223) GOLDWASER Bernard posz. przez Goldwasser Leopolda, 1224) RZEPKOWICZ Albret, Henryk, Tauba i Lederman posz. przez Rzepkowiec Grossfeld Zary, 1227) PERLMUTTER Aba posz. przez Klafien F. Ziembińce, 1228) ROZENBERG Mendel i Abraham, Jedliń Sruł Jasp i Rachela posz. przez Rozenberg D. Tarnow, 1230) GOLDBERG Gerson posz. przez Zylberstajn I. Biały Kamień, 1231) SZOR Chaim posz. przez Wechockiego I. Duszniki-Zdrój, 1233) ZIEMILECKI Szyja i Ryniecki Ezriel posz. przez Dua Lejb Dzierzonow, 1235) BOJKO Izrael posz. przez Koln Sara Bytom, 1237) NADYLEWICZ Moszko posz. przez Beder H. Ziembińce, 1239) WEG I. posz. przez Weg Bernarda, Świdnica, 1240) BITERMAN J. Lejba, Sruł posz. przez Biterman Jawer, 1241) SPIRO Herman posz. przez Spiro Sender Wrocław, 1243) RAPAPORT Olga i Heftler Szella posz. przez Neufeld Otto Dzierzonow, Rosenztraucha Michala — Lejzora córka Franka Rosenztrauch w Szczecinie posz. krewnych, 1245) ROJTBLAT Wolf i Wajja Pasia posz. przez Rojtblat Polę Bolkow, 1247) LEWIN Abraham i Juda posz. przez Lewina Icho Białystok, 1248) SKIBA Chackel i Rywa, FILAR Ateke posz. przez Beilis Izaka Wrocław, 1250) KUKIER Pinkas posz. przez Mandelbaum I. Świdnica, 1251) EICHENBAUM Bilma posz. przez Eichenbaum Izak Zgorzelec, 1253) WAJSBAUM Elka posz. przez Wagowski M. Łódź, 1255) FIKS Rywa posz. przez Stejberg Bytom, 1256) ZALCMAN Herz posz. przez Zalman Sz. Ziembińce, 1257) LEWKOWICZ Cecel posz. przez Srułstajn Dzierzonow, 1258) ANTERBACH Abram Jozif posz. przez Unterbach Arle Rychbach, 1260) Rak Herz i Chune posz. przez Wildenberg L. Żoraw, 1263) Rapacki Szmul Szyja posz. przez Rapacki Abram Strzegom, 1264) Honigfeld Wolf posz. przez Honigfeld Cezia Wrocław, 1265) Hafner Terb, Abram i Roza posz. przez Masza, 151
- Frydand Walbrzych, 1266) Kopelman Awner, Peps i Izrael posz. przez Hofner Josef Walbrzych, 1267) KOPELMAN Mania i Złata, JOMPOLER Majer i Roia, HOFNER Mania i HELLER Edm. posz. przez Hofner Józef, Frydland 1271) KUBILANSKI Lejb i Felga posz. przez Gradowski Eliasz Białystok, WUGMEJSTER Nina i Robert z Równego posz. przez Taubmana Wulfa Szczecin, Rodzina Reiserów ze Lwowa posz. przez Reisera M. Szczecin, Zylberstein Mosze z Brzeisica n/B. posz. przez Zylberstajn Szaję i Jurka, Paryż, 30) SOKOL Szmul posz. przez Sokol Chama, Kamienna Góra, 31) FEIL Rachela posz. przez Melzer Dawid Walbrzych, 32) BAUM Fajwel i Rachmil posz. przez Wajnberg Sara Niemce, 33) FELDMAN Izak posz. przez Kulish Irwin Detroit, 34) BELER Herz posz. przez Beler Moszek Stajermak, 36) EPELSZTEJN Roza i Szapa posz. przez Aguda Izrael New York, 37) SZYMANSKI Rachmil, Basia Eugenia, SINICKI Michał, NAGEL Abisz, HERCMAN Sruł posz. przez Joint Warszawa, 43) KINSBERG Miriam posz. przez Kinsberg Gnat New York, KURCZAK Maja posz. przez Weitzer New York, 47) MENDELSON Izak posz. przez Mendelson Mania Rzym, 48) ELSTER Guta posz. przez Elster Miłna Lagnica, 49) GARYN Krykow rodzina posz. przez Perelmutter Niemce, 51) SZTOK Józef i Swajcar posz. przez Rajnharc Glinwiec, 52) GRAJSMAN Tauba posz. przez Blankenstein N. Kraków, 53) KESLER Perla posz. przez Frydman Matylda Świdnica, GORYNKRYK Dawid posz. przez Kaplan Bela Filadelfia, 58) KOZŁOWSKI Dawid SZMELCYNGER Sura i Rywka posz. przez Szmelcynger Szmul Neu-Ulm, 59) BRYKMAN Ischok posz. przez Brykman I. Bielska, 62) KORN Edzia posz. przez Freuden Dawid Walbrzych, 63) OBARZANEK Bilma i Liza posz. przez Chajczyk Łódź, 64) ZIMAN Izak posz. przez Ziman Fijwel Ziembińce, 66) SZYTZ Szulim posz. przez Haisa Warszawa, 67) RUTMAN Beniek posz. przez WKZP Warszawa, 68) KLAG Majer posz. przez Fronkiewicz Dawida Walbrzych, 78) FRYSZBERG Lwa posz. przez Frenzel Lucyna, 79) SZECHTER rodzina posz. przez Sechter Pietroleste, 82) ROZNER J. i Kiwa Herz posz. przez Staszow Leon Zagrzeb, 84) Hohgraf M. posz. przez Goldfryt Telle, Bolwia, 86) WARTEL Izrael posz. przez Bajn Jójnfrand, 87) ANGLISTER Kalmen posz. przez Jewah Kongress New York, 88) BECZ Szymon posz. przez Komitet Żydowski, Krosno, 89) KADYSZEWICZ Mieczysław posz. przez Kadyszewicz S., Paryż, 90) BORENSZTAJN i rodzina Klajn posz. przez Klajn Chajm, Niemce, 91) KUKWA Jospa FRAJFMITTER Sruł RYCHTENBERG Jakub SZAPIRO Aron i HARBASZ Nechama posz. przez Haisa, Warszawa, 99) BIRENBAUM Nadzia posz. przez Goldfarb Drohobycz, 100) GOLDA Saperling posz. przez Szur Sz., Lubawka, 101) ABRAMOWICZ Diza posz. przez Abramowicz Dawid, Austria, 102) HOLCMAN S. i LIPERMAN posz. przez Garfunkel Gusta, Świdnica, 103) FURER Riwen posz. przez Ginger Hinda, Niemce, 104) Rodzina ZALMAN posz. przez Zalman Abram, Niemce, 110) WAJNBURG Chł Majer posz. przez Bergman Sara, Tel-Awiv, 112) AKERMAN Chaim posz. przez Akerman Sara, Italia, 115) LICHT Szlojma posz. przez Licht Chama, Niemce, 116) KON So reza posz. przez Krakowska Necha, Wrocław, 121) RAJTER Zalman posz. przez Rajter Dawid, Niemce, 127) FRABLENSKI Szloma posz. przez Winter Abram, Świdnica, 129) ZYLBERSZTAJN Moszek posz. przez Zylberstajn Doryt, Paryż, 131) GOLDWASER Rywka, GALANT Mojżesz, NAJMAN Jankiel posz. przez Tuchweber Ch. Austria, 134) SZTAJNMAN Debora posz. przez Lempel Markus, Bawaria, 137) KOHL Lea i GINSBERG Izak posz. przez World Jewah Kongress New York, 140) SZTYRMAN Jankil i Goida posz. przez Szyrman B. Łódź, 145) RUDE Gedale i Nechame posz. przez Rude Miłna, Niemcy, 148) GRODMAN Mojżesz posz. przez Kauzman Abram, Walbrzych, 147) LERNER Menasze posz. przez Lerner, Niemcy, 150) SAKMAN Saba posz. przez Lejbman Chaim, War-

# SPORT

## Zydowski Klub Sportowy Zydowscy Ping-pongisci w Szczecinie

Pod protektorem WKZP i przy poparciu Wydz. Młodzieżowego powstał w Szczecinie Zydowski Klub Sportowy. Istnieje on pół roku, szczerząc się pokaznym jak na tak krótki okres istnienia dorobkiem na polu sportowym. Mimo chwalebego zapachu kierownictwa ZKS w pierwszym okresie dźwignąc na poziom organizacji sportowej przedwojennej mowy być nie mogło. Nie dysponowaliśmy bowiem sprzętem i co najważniejsze młodzieżą chętną do uprawiania sportu.

Rezerki ocalałych z rąk barbarzyńcy XX wieku Żydów i repatrianci ze Związku Radzieckiego krytycznie ustosunkowali się do naszej pracy. O masowym wciągnięciu młodzieży do sportu narazie nie było mowy. Jeśli mimo to osiągnęliśmy w dziedzinach sportu jak piłka nożna, ping-pong, boks — wysoki poziom i zasłużone uznanie to przyczyną służyć należy w wyjątkowych urodzeniach młodzieży żydowskiej, która potrafiła się wybić do poziomu godnych tradycji żydowskich sportowców tej sławy co Szrajbman i in.

To co w pierwszym okresie organizacji klubu wydawało się utopią, stało się z biegiem czasu faktem realnym. Nasza brać piłkarska, która w pierwszych dniach istnienia klubu zmuszona była we własnych trzewikach kopać piłkę, obecnie jako zorganizowana i zalegalizowana w OZPN jedenaścika walcy o tytuł mistrzowski. Niestety wobec mrozów wstrzymane zostały walki na boiskach i piłkarze ZKS jako zdecydowani faworyci, muszą czekać na mistrzostwa do wiosny 1947 roku. Tak więc mimo wielkich trudności udało się po tak okropnej potodze wojennej zorganizować drużynę piłki nożnej. W tym to okresie potrzeba było rzeczywiste wielkiej ofiarności i zapachu by zabrać się do pracy. Ale praca nasza nie poszła na marne, dała wyniki.

Sekcja tenisa stołowego ZKS w zwycięskim pochodzie pokonała wszystkie kluby Szczecina, nie przegrywając ani jednego spotkania.

Podczas ostatnio rozgrywanego czwórmeczu tenisa stołowego między człowiekami drużynami Szczecina, ping-pongisci żydowscy osiągnęli doskonałe wyniki, zdobyli mistrzostwo turnieju i aplauz licznie zebranej publiczności. Nasza sekcja bokserska, która publicznie nie ukazała się jeszcze na ringu, nadal pracuje i mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości przysporzy barwom swoim dalszych sukcesów.

Tak więc nasza znużona praca sportowa po sześćdziesięciu przerwie wojennej wkroczyła znów w stadium realizacji, dając gwarancję szybkiego renesansu i osiągnięcia tych rezultatów, które przysporzą narodowi żydowskiemu zaszczytne miejsce w rodzinie narodów świata.

## ZKS - Reprezentacja drużyn PKS MKS Piast 6:3

W czwartek, dnia 16 stycznia o godz. 18-tej w lokalu klubu Piast odbyło się spotkanie tenisa stołowego między Zydowskim Klubem Sportowym a reprezentacją drużyn PKS, MKS i Piast.

Zawody tenisa stołowego oczekiwane z wielkim zainteresowaniem ściągnęły do świetlicy tramwajarzy dużo miłośników tej gry.

Barwy ZKS reprezentowali: 1. Grodzki, 2. Skorziński, 3. Brzoza. Reprezentacja drużyn wystąpiła w składzie: 1. Rychter, 2. Gniatel, 3. Krawczyk.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie, gdyż po trzech spotkaniach, reprezentanci uzyskali trzy kolejne zwycięstwa. Dopiero następne spotkania wykazały piękną grę zawodników żydowskich, którzy po emocjonującej i ambitnej grze pokonali reprezentacyjną trójkę w stosunku 6:3.

Na wyróżnienie zasługuje spotkanie Rychter — Skorziński, w którym zawodnicy wykazali wysoki poziom i doskonale wyszkolenie techniczne. Zwyciężył po dramatycznej walce w trzech setach ob. Rychter.

Organizacja zawodów b. dobra. Nat.

## Pracownicy W. K. Ż. P. na pomoc zimową

Pracownicy W. K. Ż. P. w Szczecinie wpłacili na fundusz Pomocy Zimowej, proklamowanej przez C. K. Ż. P. — zł. 112.000,—

Serdeczne podziękowanie p. Dr B. METZGEROWI za wyleczenie z ciężkiej choroby, oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę jaką dał

Natan i Maria Ajzenbergowie

Dr-owi B. Metzgerowi za udzieloną mi pomoc lekarską w nagłym wypadku serdeczne podziękowanie składa

H. Apfelbaum

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy o przedwczesnej śmierci naszej współpracownicy, buchalterki Domu Starców

**Estery HOPFENGARTEN-WYSZOGROD**

W Zmarłej tracimy uczciwą i sumienną pracownicę. Cześć Jej pamięci.

PREZYD. WOJEW. KOM. Ż. P. W SZCZECINIE.

Z powodu przedwczesnej śmierci

**Estery HOPFENGARTEN-WYSZOGROD**

szczerze współczucie stroskanej Rodzinie wyrażają

PRACOWNICY W. K. Ż. P. W SZCZECINIE.

**Tow. A. Wyszogrodowi**

najszczerze wyrazy współczucia z powodu przedwczesnego zgonu Jego Żony

**ESTERY**

składa SZCZECIŃSKI KOMITET „BUNDU”.

Szczeciński Komitet „Cukunflu” składa

**Tow. A. Wyszogrodowi**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnej śmierci Żony

**ESTERY**

Niech walka o socjalizm będzie Ci pocieszeniem w ciężkiej żałobie.

Głównemu buchalterowi

**Abramowi Wyszogrodowi**

najgłębsze współczucie z powodu przedwczesnej śmierci Żony

**ESTERY**

wyraża ZARZĄD SPÓŁDZIELNI „WOLNOŚĆ” — „JEDNOŚĆ”.

Współpracownikowi naszemu

**Abramowi Wyszogrodowi**

szczerze współczucie z powodu przedwczesnej śmierci Żony

**ESTERY**

wyrażają PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI „JEDNOŚĆ” i „WOLNOŚĆ”.

## POSZUKIWANIA RODZIN

Halpern Rachel, żona Abrahama, zamieszkała do wojny: Lwów, Nowy Świat 20, poszukuje krewnych, szczególnie: córki Fanki i zięcia Dolka Liebermana. Pisać: Szczecin, ulica Emilii Piłster 95/24. Prasa zagraniczna proszona jest o przedruk.

Beniamin Lwów ze Lwowa poszukuje krewnych i znajomych. Chlebówek, gmina Dąbrowa, pow. Starogard, Pomorze Zachodnie.

WILDMAN HERCEL z synami i córką Blumą w Palestynie poszukiwany przez Marię, córkę Izraela Leona Nussbauma z Kozowej. Pisać: Szczecin, Kołłątaja 31 m. 16.

Ob. LENE SZYMIENIŃSKA z Bobrujska, córka Borysa, przebywająca w Szczecinie, poszukuje Hania Goldwart-Wertheim, Łódź, Gdańska 26a/14.

BERTA WECHSLER, Szczecin, Żupańskiego 18/2, poszukuje Kurta Ellnera obecnie w New-Jorku, syna dr. Joachima i Giny Ellnerów. zamieszkałych przed wojną we Wiedniu, Fasangasse 13. Gazety zagraniczne proszone są o przedruk.

Rudacz Rywka z Ostrowia - Maz. poszukuje ojca Benecjana Rudacz oraz siostry Tauby Karszenbaum z mężem i dziećmi, siostry Ity Rudacz. Tauba Karszenbaum do wojny mieszkała w Warszawie. Pisać: Rudacz Rywka, Szczecin, ul. Żupańskiego 15/18. Prosimy zagraniczne gazety o przedruk.

PULWERA BERNARDA z rodziną, zamieszkałych do wojny w Jeziorniej, pochodzących z Budyłowa, poszukuje Maria Nussbaum. Pisać: Maria Nussbaum, Szczecin, Kołłątaja 31 m. 16.



# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH w SZCZECINIE

ROK II

SZCZECIN, 25 MARCA 1947 R.

NR 3 (15)

L. BORENSZTEJN

Prac. F. K. Z. P. w Szczecinie

**Narada działaczy  
kultury i sztuki  
żydowskiej  
w Szczecinie**

→ strona 2

## Nasze osiągnięcia

W pierwszą rocznicę istnienia Komitetu Żydowskiego w Szczecinie

Szczecin jest najmłodszym osiedlem żydowskim w Odrodzonej Polsce. W tym wielkim mieście portowym, położonym prawie tuż przy zachodniej granicy Rzeczypospolitej, dopiero rok temu zaczęło się tworzyć życie żydowskie. Pierwsi przybyli żydowscy zjawili się tutaj na początku r. 1946 i w marcu tegoż roku powstał Komitet Żydowski.

W maju 1946 r. zaczynają nadchodzić do Szczecina transporty repatriantów żydowskich ze Związku Radzieckiego, transporty ludzi, którzy dzięki gościnności i prawdziwej humanitarnej władzy radzieckiej, uratowali się od zagłady w katowcach hitlerowskich. Zjawienie się tej wielkiej fali repatriantów dochodzącej do blisko 30 tysięcy w na pół zrujnowanym mieście nastąpiło niespodzianie i nieorganizowanie. Z wagonów wychodziły tysiące osób, różnych zawodów, kwalifikacji i wykształcenia; ludzie o różnych przekonaniach politycznych i różnej przynależności społecznej. Całą tę ogromną masę repatriantów żydowskich należało objąć odpowiednimi ramami społecznymi i stworzyć z nich to, co jest obecnie osiedlem żydowskim w Szczecinie. I tu dochodzimy do niezwykle ważnej, polityczno-społecznej roli, jaką odegrał Komitet Żydowski przy formowaniu się tego osiedla.

Tysiące Żydów, którzy w najokrutniejszy sposób zostali wypędzeni i wgnani ze swoich domostw i warsztatów pracy, nagle stanęło na nowym nieznanym sobie gruncie.

Pierwszym zadaniem Komitetu było więc włączenie tych ludzi do ogólnego społecznego organizmu kraju.

Gdy teraz, po roku pracy zestawiamy bilans naszej działalności, powstaje pytanie, czy spełniliśmy tę niezwykle ważną misję?

Nie zważając na wielkie trudności, jakie piętrzyły się przed nami, jak naprzykład mała ilość większych przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie można było by zatrudnić większą ilość robotników żydowskich, jak również dzika panika, która bardzo boleśnie odbiła się w naszym mieście, ledząca tuż nad granicą kraju obozów — przyczyny te musiały odbić się na naszej pracy, mimo to, możemy jednak z zasłużoną dumą stwierdzić, że spełniliśmy jedną swoje zadanie. Pojęcie spełniliśmy jest może w tym wypadku względne. Być może, że biorąc nawet pod uwagę napotkane trudności można było zrobić jeszcze więcej, lecz wydając sąd na zasadzie dokonanej pracy uważam, że takie mniemanie nie jest przesadzone.

Niema ani jednej politycznej lub społecznej dziedziny, w której nie zajmowalibyśmy odpowiedniego miejsca. W instytucjach stworzonych przez nas znajdują opiekę Żydzi, zaczynając od nowonarodzonego dziecka, aż do leżącego starca.

Mamy obecnie w Szczecinie 2 ślóbki imienia Janusza Korczaka (w Szczecinie i Żelichowie), gdzie matki pracujące mogą zostawiać swe małeństwa pod troskliwą opieką wykwalifikowanych wychowawczyń, gdy same zmuszone są udawać się do pracy. Wedle opinii władz miejscowych są nasze ślóbki najlepiej postawione w Szczecinie. Mamy 5 doskonałych

przedszkoli (półinternatów), które obejmują około 300 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Dzieci otrzymują tu odzież i obuwie i doskonały wyżywienie, są też odpowiednio przygotowywane do przejścia do szkoły. Mamy dwie szkoły, gdzie w ładnych, wygodnych lokalach szkolnych uczy się około 400 dzieci; językiem wykładowym w szkołach jest język żydowski. Jedną z tych szkół (szkoła im. Perca w Szczecinie) jest 8-mio klasowa, druga (w Żelichowie) 5-klasowa. Działwa otrzymuje w szkole odzież, obuwie i jest dotykana (dwa razy dziennie). Prócz tego mamy kursy zawodowe, na które uczęszcza około 300 osób, ucząc się różnych zawodów jak: ślusarstwa, mechaniki, elektrotechniki, szycia i kroju, maszynopisanie buchalterii, stenografii, zegarmistrzostwa, spawania itd.

Młodzież, która nie ma własnego domu w Szczecinie, korzysta z bursy, w której znajdują kulturalną atmosferę domową i całkowite utrzymanie. Z bursy korzystają również studenci żydowscy miejscowych uczelni.

Jedną z najpożyteczniejszych instytucji tutejszego Komitetu jest Dom Starców (przy ul. Podgórskiej), w którym znalazło schronienie 35 starców, mężczyzn i kobiet. W dużym, ładnym gmachu, w wygodnych, jasnych salach mieszkają nasi starszyskowie, syci, czysti, zadowoleni. Dom Starców posiada własne ambulatorium z lekarzem i pielęgniarką, którzy czuwają nad stanem zdrowia starców; na miejscu znajduje się świetlica z radioaparatem, czasopiśmiennymi i książkami.

Teraz o naszych osiągnięciach na polu kultury.

Wydział Młodzieżowy, który prowadzi pracę wśród młodzieży żydowskiej na różnych odcinkach, urządza systematycznie odczyty i prelekcje. Z biblioteki, która czynna jest przy tym wydziale, korzysta 200 czytelników. Szczególnie aktywnie pracuje młodzież na polu sportu. Klub sportowy zajmuje specjalnie urządzonego lokal; posiada trzy sekcje: piłki nożnej, ping-pongu i boksu. Nasi sportowcy dość często spotykają się ze sportowcami miejscowych klubów polskich. Rozrywki te wywołują wielkie zainteresowanie zarówno u polskiej jak i żydowskiej publiczności i dają naszym sportowcom dobre wyniki. Przy Wydziale Młodzieżowym organizuje się obecnie koło dramatyczne.

Mamy pozatym świetlicę /świetlicę/ dla wszystkich, gdzie można przeczytać prawie całą prasę krajową i zagr. Można tam spędzać czas

nad partię szachów lub damki. Świetlica urządziła w swoim czasie turniej szachowy, w którym brało udział dwadziestu miejscowych szachistów. Zwycięzcy otrzymali premie pieniężne. Oprócz tego urządza świetlica dość częste odczyty i prelekcje na różne aktualne tematy. Świetlicę odwiedza średnio 80 osób dziennie.

Wydział Kultury i Propagandy wydaje czasopismo „Tygodnik Informacyjny”, organ WKZP w Szczecinie, dotychczas ukazało się 14 numerów z nakł. 30.000 egzemplarzy. Staniem Wydziału Kultury i Propagandy dwa razy miesięcznie rozgłośnia szczecińska nadaje specjalne audycje radiowe dla ludności żydowskiej, dotychczas odbyło się 7 audycji. Audycje nadawane są w języku żydowskim i polskim. Tenże Wydział organizuje co tydzień ulgowe seanse filmowe, które ściągają setki widzów żydowskich. Dość imponująco przedstawiało się stoisko żydowskie na wystawie zorganizowanej przez szczecińskie Kolegium Propagandowe w tutejszym Muzeum Miejskim. Kiosk żydowski cyframi ilustrował udział ludności żydowskiej w odbudowie Pomorza Zachodniego.

Urządziliśmy też dwa poranki pod hasłem zbliżenia polsko-żydowskiego. Na tych porankach występowali przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego i polskiego z okolicznościami przemówieniami. W częściach artystycznych tych poranków artyści dali przedstawienia w językach polskim i żydowskim. Poranki te ściągły liczną publiczność, przeważnie ze sfery inteligencji polskiej.

W okresie Referendum Ludowego, gdy masy ludowe w Polsce po raz pierwszy od chwili wyzwolenia otrzymały możliwość decydowania o losach Państwa, ludność żydowska na zew Komitetu Żydowskiego, brała czynny udział w akcji przedreferendowej, a następnie masowo szła do urn. W akcji przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego wyłoniliśmy w Szczecinie Międzypartyjny Żydowski Komitet Wyborczy, który przeprowadził intensywną akcję wyborczą. Z całą pewnością można twierdzić, że 100% ludności żydowskiej brało udział w wyborach, głosując na listę Bloku Despotycznego.

Najważniejszym naszym zadaniem jakie stałe przed nami była jednak sprawa produkttywizacji Żydów. Jak już zaznaczyłem wyżej wszystkie większe fabryki w Szczecinie zostały zniszczone w okresie wojny i musieliśmy zadowolić się urządzeniem na pracę robotników żydowskich w mniejszych instytucjach (Dokończenie na str. 2)

## Ida Kamińska w Szczecinie

DNIA 28 BM, PRZYBYWA DO SZCZECINA ZNAKOMITA ARTYSTKA ŻYDOWSKA IDA KAMIŃSKA ZE SWYM PARTNEREM MELMANEM. DOSKONAŁA PARA ARTYSTÓW ŻYDOWSKICH WYSTĄPI PRZED SZCZECIŃSKĄ PUBLICZNOŚCIĄ ŻYDOWSKĄ DWUKROTNIE. O WYSTĘPACH ZNAKOMITEJ PARY NAPISZEMY W NASTĘPNYM NUMERZE.

## Narada żydowskich działaczy kultury i sztuki w Szczecinie

Dnia 17 marca br. odbyła się w Szczecinie z inicjatywy Wydziału Kultury i Propagandy Woj. Kom. Żydów Polskich w Szczecinie narada żydowskich działaczy kultury i sztuki na terenie Szczecinka. Konferencję przewodniczył wiceprzewodniczący WKŻP w Szczecinie i kierownik Wydziału Kultury i Propagandy ob. Sobol. W naradzie uczestniczyło kilkadziesiąt osób, wśród nich artyści i plastycy, działacze na różnych odcinkach życia kulturalnego i oświaty żyd. na terenie Szczecina, przedstawiciele prasy, nauczycielstwo i przedstawiciele młodzieży. Był również obecny przedstawiciel wydziału kultury Centralnego Komitetu Żydów Polskich ob. Szklarek. Otwierając konferencję ob. Sobol. przedstawił zebranym cel zwołania tej narady. Poza sprawozdaniem o działalności i dotychczasowych osiągnięciach wydziału kultury WKŻP w Szczecinie głównym tematem narady była sprawa stworzenia w Szczecinie teatru żydowskiego oraz zorganizowanie uniwersytetu ludowego. Dotychczasowe imprezy teatralne i koncerty, które cieszyły się poparciem Komitetu, miały na celu wysondowanie możliwości odnośnie sił artystycznych, jakimi teatr żydowski w Szczecinie może dysponować. Jeśli nie wszystkie dotychczasowe imprezy teatralne były na odpowiednim poziomie, to jednak cel został osiągnięty, gdyż już obecnie na podstawie doświadczenia, wypracowanego z wyżej wspomnianych imprez wiemy w przybliżeniu, jakie siły artystyczne są do dyspozycji. Z pośród dotychczasowych osiągnięć wydziału kultury, na uwagę zasługują zorganizowane w rozgłośni szczecińskiej żydowskie audycje radiowe. Kończąc swoje przemówienie obywatel Sobol. prosił zebranych o wypowiedzenie się w dyskusji na tematy, które są przedmiotem tej konferencji. Z kolei szereg mówców poddawał krytyce dotychczasowe imprezy teatralne, które jeszcze nie stoją na takim poziomie, aby mogły zaspokoić estetyczne wymagania publ. żydowskiej. Przedstawiciel Centr. Kom. ob. Szklarek w dłuższym przemówieniu nakreślił cele i zadania, jakie w dobie obecnej ma przed sobą społeczeństwo żydowskie w Polsce w dziedzinie życia kulturalnego i życia zebranym pozytywne osiągnięć przy założeniu teatru żydowskiego w Szczecinie. Następnie omawiana była sprawa utworzenia uniwersytetu ludowego. Uchwalono, że w najbliższym czasie stworzony zostanie w Szczecinie uniwersytet ludowy o charakterze popularno-oświatowym. Wybrane zostało koło prelegentów z pośród działaczy i pedagogów na terenie Szczecina. Ukonstytuowane zostało również Towarzystwo Miłośników Kultury i Sztuki, którego zadaniem ma być kontrola nad działalnością instytucji o charakterze artystycznym i kulturalno-oświatowym. Z kolei referent wydziału kultury i propagandy ob. Szperman odczytał sprawozdanie wydziału kultury za okres działalności. Poza kilkadziesiąt-cioną imprezami teatralno-koncertowymi na specjalne uznanie zasługuje zorganizowanie w rozgłośni szczecińskiej żydowskich audycji radiowych. Dotychczas miało już miejsce 7 audycji, które wywołały duże zainteresowanie radiosłuchaczy żydowskich i polskich. Pod tym względem jesteśmy jedyni w całej Polsce, gdyż audycje żydowskie w Warszawie są nadawane na krótkich falach, jedynie na zagranicę. Wydział kultury organizuje również popularne seanse kinowe, udostępniając w ten sposób korzystanie z nich po cenach ulgowych szerokim masom publiczności żydowskiej. Pod koniec dyskusji uznano konieczność założenia w Szczecinie teatru żydowskiego i z pośród zebranych artystów wykonany został komitet dla wstępnych prac organizacyjnych. Wybrana została również stała Rada Teatralna w składzie trzech osób. W swoim końcowym przemówieniu ob. Sobol. podziękował zebranych za owocne wyniki narady, która niewątpliwie będzie miała duże znaczenie dla żydowskiego życia kulturalnego w Szczecinie.

Wydział Kultury dużo działał przy zorganizowaniu pracy kulturalnej na terenie Szczecinka.

Wydział powołał do życia „Tygodnik Informacyjny”, zorganizował żydowskie audycje w rozgłośni szczecińskiej, urządzał ulgowe seanse filmowe, odczyty, koncerty i inne.

Narada pwaia jednak, że jeszcze dużo zostało na tym polu do zdziałania. Wychodząc z założenia, że osiedla żydowskie w całym kraju jak równie w Szczecinie weszły w fazę stabilizacji i konstruktywnej odbudowy narada uważa, iż dla kontynuowania świętych tradycji kulturalnych żydostwa polskiego nie wystarczy rozkwit spółdzielczości przemikanie Żydów do wszystkich dziedzin przemysłu i szeroki udział w życiu społecznym w kraju, lecz w pierwszym rzędzie konieczną jest rozgalęzioną pracę kulturalną wśród szerokich mas ludności żydowskiej i tworzenie stałych instytucji kulturalnych.

Biorąc pod uwagę zagładę więźności pisarzy, artystów i aktywnych działaczy kultury żydowskiej narada uważa, że należy dołożyć wszelkich starań, aby zjednoczyć wszystkie siły twórcze społeczeństwa żydowskiego w Szczecinie dla odbudowy naszego kulturalnego życia w demokratycznej Polsce, narada postanawia:

1. Zorganizować Uniwersytet Ludowy, któryby podniósł poziom kulturalny ludności żydowskiej.
2. Zorganizować Studium Dramatyczne i chór ludowy, które częściowo zaspokoiłyby potrzeby kulturalne społeczeństwa żydowskiego w Szczecinie. Dbać o odpowiedni poziom kulturalny wystawianych sztuk żydowskich.
3. Zorganizować Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury i Sztuki, które skupiłoby dookoła siebie wszystkich działaczy kulturalnych bez względu na przynależność partyjną. Nawiązać współpracę z wszystkimi działaczami demokratycznej Polski i z kulturalnymi siłami żydostwa całego świata.

## Wiec protestacyjny przeciwko terrorowi angielskiemu w Palestynie

W sali kina „Polonia” odbył się w niedzielę dnia 9 marca wielki wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom imperialistycznej polityki Anglii w Palestynie. Na długo przed rozpoczęciem wiecej wielka sala kina zapelniała się publicznością, która przyszła, by wyrazić swą całkowitą solidarność z walczącym żydowskim izumem w Palestynie.

Wiec zgaga przewodniczący Wojew. Kom. Żyd. ob. L. Borensztejn. — Niech powaga sytuacji jeszcze bardziej nas jednoczy. Niech nasi bracia i siostry w Palestynie czują, że całe żydostwo polskie jest z nimi. — mówi m. in. Następnie przemawiają: w imieniu „Ichudu” ob. Gerszunowicz, z ramienia „Haszomer Haeir” ob. Goldenczaj, w imieniu „Bundu”, ob. Sobol, w imieniu Poalej Syjon (CS) ob. Joft, w imieniu Poalej Syjon (lewica) ob. Goldman i w imieniu PPR ob. L. Borensztejn.

Wszyscy mówcy ostro napiętnowali postępowanie okupacyjnych władz angielskich w Palestynie i wyrażali solidarność całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce z walczącym społeczeństwem żydowskim w Palestynie oraz potępili metody terroru faszystów żydowskich z Irgun Zwałi Leumi jako akty szkodliwe, działające tylko na korzyść imperializmu angielskiego. Zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani w wielkim wiece protestacyjnym zwołanym przez Wojew. Kom. Żydowski w Szczecinie w niedzielę 9 marca 1946 r. w sali kina „Polonia” protestują w sposób najostrejszy

przeciwko nowym aktom gwałtu angielskiego rządu imperialistycznego przeciwko walczącemu izumowi żydowskiemu w Palestynie. W proklamowaniu stanu wojennego w Palestynie, który już dał krwawe ofiary, zebrani widzą akt najgorzej samowoli wobec awangardy narodu żydowskiego, stojącej w ogniu walki o swe istnienie i prawo narodu żydowskiego do wolnej emigracji do Erec.

Jednocześnie zebrani piętnują niespodziewane akty terroru żydowskich faszystów z Irgun Zwałi Leumi, którzy wylamują się z ogólnonarodowej dyscypliny, szkodząc walczącemu osiedlu żydowskiemu w Palestynie.

Zebrani przepływają płomiennie podziwieniem izumowi, stojącemu w bohaterskiej walce i zapewniają o swej gotowości przystąpienia z pomocą w ich ciężkich zmaganiach.

Zebrani zwracają się do demokratycznego Rządu Polskiego, do Rządu ZSRR, Rządu St. Zjedn. A. P. jak i do postępowych odłamów społeczeństwa angielskiego i całego świata z apelem o poparcie na forum O. N. Z. następujących sprawiedliwych żądań narodu żydowskiego:

1. Natychmiast przekazać mandat palestyński O. N. Z.
  2. Wycofać angielską armię okupacyjną z Palestyny.
  3. Wolna emigracja i kolonizacja żydowska do Palestyny i innych krajów.
- Odpowiedziem „Międzynarodówki” i „Hatykwy” wiec zakończono.

## Nasze osiągnięcia

(Dokończenie ze str. 1)

państwowych i komunalnych, na kolei, w hucie i porcie. Musielibyśmy szukać zajęcia dla setek żydowskich rzemieślników i chałupników — włączyć ich z powrotem do normalnego życia, by mogli własną pracą stworzyć sobie egzystencję. W tym celu nasz wydział produktywizacji energicznie przystąpił do zorganizowania spółdzielni pracy. Na dzień dzisiejszy w Szczecinie mamy 20 różnych spółdzielni, które zatrudniają ok. 500 osób. Największa jest spółdzielnia pracy „Wspólny Trud”. Jest to właściwie nie spółdzielnia, ale „kombinat”, który obejmuje 10 różnych sekcji, jak: krawiecka, szewska, metalowa, elektrotechniczna, skórno-galanteryjna, dwie piekarnie i in. Wytwarza też mydło, ocet, wyroby cukiernicze, które znajdują szeroki zbył. Jedną z najważniejszych sekcji jest sekcja zbioru odpadków, która pracuje wyłącznie dla instytucji państwowych. Całymi wagonami wysyła się stale do różnych zakładów państwowych odpady jak: żelazo, metal, papier, gumę itp. Spółdzielnia „Wspólny Trud” jest największą na Pomorzu Zachodnim. Mamy jeszcze cały szereg innych spół-

dzielni jak: Jedność, Wolność, Pionier, Przyszłość itd. Na szczególną uwagę zasługuje będące w stadium organizacji spółdzielnia rybacka „Rybak Szczeciński” i spółdzielnia rolna w majątku Kaniogóra. Stworzona przez nas spółdzielnia rybacka jest chyba pierwszą w historii Żydów w Polsce; rybacy żydowscy gorąco wzywają się do nadchodzącego sezonu, po spłynięciu lodów rybacy nasi na własnych łodziach i z własnymi sieciami wypłyną na morze na połow.

W majątkach państwowych województwa Szczecińskiego osiedliliśmy na roli 200 żydowskich robotników rolnych, zapatrzyliśmy ich w żywy inwentarz (krowy, świnie), wkrótce otrzymają konie. Ostatnio przyznano nam 2 duże majątki pomieściłskie z budynkami, gorzelniami i inwentarzem; tu również mają powstać żydowskie spółdzielnie rolne.

Sumując wyniki rocznej pracy Komitetu Żydowskiego w Szczecinie można z uśmiechem zasłużonej dumy stwierdzić, że stworzyliśmy nad rzeką Odry bazę zdrowego, produktywnego osiedla żydowskiego.

L. Bortnstein

# Spotkanie dzieci żydowskich z polskimi

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komisarzatu Dla Spraw Produkttywizacji Ludności Żydowskiej w Szczecinie odbyło się w lokalu Wydzielu Młodzieżowego WKZP przedstawienie wychowanków żydowskiego przedszkola Nr 2 przy ulicy Kollbataja dla dzieci przedszkola polskich. Polska dziatwa stawila się licznie. Przy-

były dzieci przedszkola pracowników przemysłu konfekcyjnego, przedszkola U. B. i przedszkola Miłości Obywatelskiej. Z dziećmi przybyły również wychowawczynie. Na przedstawieniu obecni byli: przedstawicielka Wojew. Ligi Obywatelskiej Kobiety, Komisarz dla spraw prod. ludn. żyd. ob. Szydłowska i za-

proseni goście. Sala wypełniona była dziatwą po brzegi. Rozoźmiane buzie, roziskrzzone oczy świadczyły o wielkim zainteresowaniu dziatwy tym, co za chwilę ma nastąpić. Unosi się kurty na i raptem gwar ucicha. Dziesiątki par oczu dziecięcych wchłaniają grę swoich rówieśników „aktorów”. Są tu wierszyki ładnie wyre-



cytowane przez dzieci: wiersz Tuwima „Wazy-scy dla wszystkich”, „Wojtuś na ulicy”, „Mój ojciec — robotnik prosty” i inne. Z obezsków najefektowniej wypadły: Krawcy, Królowa zima, Taniec kominiarszyka, Menuet i inne. Każdy nowy numer jest gorąco okłaskiwany przez dziatwę na „widowni”. Przedstawienie było ślicznie skomponowane i pozostawiło u dziatwy polskiej bardzo dobre wrażenie.

Wyrazy uznania za pięknie zorganizowane przedstawienie należą się kierownicze przedszkola Nr 2, ob. Hebenastreit wychowawczynie tegoż przedszkola ob. ob. Swananfeld i Diamant i nauczycielce muzyki i rytmiki ob. Birmanowej.

Należy przyklasnąć tej pożytecznej inicjatywie, która niewątpliwie stanowi krok naprzód w dziedzinie zblżenia polsko-żydowskiego.



„Widownia”  
podczas  
przedstawienia

Złapcie Foto - Kabinowat

## Narada krajowa Komitetów Żydowskich

W Warszawie odbyła się konferencja przewodniczących i członków Prezydium Komitetów Żydowskich z całego kraju, poświęcona omówieniu dwuletniej działalności Centralnego i Lokalnych Komitetów Żydowskich. W pracach konferencji wziął udział również dyr. Jostu na Polskę, William Bein.

Na konferencję przybyli przedstawiciele Ministerstwa Administracji Publicznej, oraz przedstawiciel Komisarza Rządu do Spraw Produkttywizacji Ludności Żydowskiej.

Konferencję otworzył prezes Centr. Komit. Żydów w Polsce, dr. Adolf Berman.

Obszerny referat, poświęcony omówieniu dwuletniej działalności Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, wygłosił sekretarz generalny J. Łazebnik. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której wzięło udział wielu delegatów, oraz członkowie prezydium C.K.Z. w Polsce.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie rezolucję, podsumowującą dotychczasową działalność C.K.Z.P. i nakreślającą zadania na przyszłość.

### Telegram gratulacyjny do Prezydenta Bieruta

Uczestnicy konferencji postanowili jednomyślnie wysłać do Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta telegram gratulacyjny z okazji Jego wyboru na najwyższe stanowisko w Demokratycznym Państwie Polskim.

### Rezolucja w sprawie Palestyny

Na konferencji została przyjęta jednomyślnie następująca rezolucja:

Konferencja Krajowa Przedstawicieli Żydowskich Komitetów Wojewódzkich i Okręgowych wyraża jak najstrzeższy protest przeciwko terrorowi angielskiemu w Palestynie. Konferencja przesyła braterskie pozdrowienie ludności żydowskiej w Palestynie i zapewnienie okazania pomocy w jej ciężkiej walce.

### Rezolucja w sprawie Ziemi Zachodnich

Krajowa konferencja przedstawicieli komitetów żydowskich uchwaliła jednomyślnie rezolucję w sprawie Ziemi Zachodnich. Rezolucja stwierdza, że Ziemia Zachodnie są integralną częścią składową Państwa Polskiego. Intensywny rozwój gospodarczy Ziemi Zachodnich, jak również wybitne postępy w procesie powrotu ziem odzyskanych do polskości świadczą, że straty spowodowane sztucznym ich oderwaniem szybko zostaną wyrównane. Z ziemiemi Zachodnimi sprężniony jest ściśle los ludności żydowskiej, zamieszkującej te ziemie. Na Dolnym Śląsku powstało skupisko żydowskie, odbudowujące na gruzach ghejt życie żydowskie w Polsce na nowych twórczych podstawach. Osiągnęło już ono w pracy poważne rezultaty. Jego dalszy pomyślny rozwój zapewnić może jedynie Demokratyczna, Ludowa Polska. Krajowa konferencja przedstawicieli komitetów żydowskich wyraża ostry pro-

test przeciw jakimkolwiek próbom rewizji polskich granic na zachodzie. Ziemia Zachodnie muszą na zawsze pozostać w granicach Polski.

### Rozstrzygnięcie konkursu

Dnia 20 marca br. odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plakatów na czwartą rocznicę powstania w ghetcie warszawskim, ogłoszonego przez Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych.

W skład jury wchodził jako przewodniczący — prezes ZTSKP Józef Sandel, z ramienia CKZP wiceprez. Marek Biter i kier. Wydz. Kultury i Propagandy mgr Henryk Szner, Przewodniczący Komisji CKZP dla obchodu 4-tej rocznicy powstania Stefan Grajek, art. graficzna Zofia Rozensztruch, z ramienia kolektywu Łódzkiego art. plastyków obecny był art. malarz Beniamin Pacanowski.

Ogółem nadesłano 17 prac. Jury przyznało pierwszą nagrodę w wysokości 20 tysięcy zł. art. mal. Aronowi Muszoc. Nagrodzony projekt przeznaczony jest do masowej reprodukcji.

Druga nagroda w sumie 10 tys. zł. została podzielona pomiędzy art. mal. Dorotę Szenfeld i art. mal. Jechezkiela Mucznika.

Poza tym jury wyróżniło projekt plakatu art. mal. Hechtikopa. Wyróżnione prace zostaną zakupione przez CKZP.



# Z życia żydowskiego w Szczecinie

## Akademia ku czci Czerwonej Armii

Dnia 23 lutego br. odbyła się w lokalu Partii Rob. „Haszomer - Hacair” uroczysta akademia poświęcona 29-leciu powstania Armii Czerwonej.

Do licznie zebranych, w po brzegi wypełnionej sali, członków, sympatyków i gości przemawia otwierając akademię w imieniu Partii tow. Lamm, uczestnik walk w szeregach Czerwonej Armii. Z kolei tow. Myszkim wygłosił referat n. t. „Rola i znaczenie Czerwonej Armii w II Wojnie Światowej”.

Prelegent omówił historię powstania Czerwonej Armii i jej chwałę bojową podczas walk z obcą interwencją. Przedstawiając chronologicznie rozwój i wzrost potencjału Czerw. Armii na tle budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim w okresie pięcioletnich planów, mówca podaje analizę sytuacji, w jakiej Czerwona Armia wstąpiła do II Wojny Światowej. Opierając się na cyfrowych historycznych danych, tow. Myszkim uwypukla nową treść jaką wnieśli Związek Radziecki i Czerwona Armia w charakter społeczny wojny i jej decydujące znaczenie w kształtowaniu się losów wojny.

„Stalingrad — powiedział m. in. prelegent — uratował cały świat cywilizowany, jeżeli nie od zagłady, to od wyludnienia. Erec uratował od okupacji przez armię Rommla. Szybka ofensywa Czerwonej Armii uratowała

resztki europejskiego żydostwa od niechybnej zagłady w obozach śmierci. Przy haniebnej obojętności t. zw. demokracji zachodnich na los narodu żydowskiego w Europie w ciemną noc hitlerowskiego terroru, jeden Związek Radziecki udzielił nam azylu, jedna Armia Czerwona przyszła nam z pomocą”.

Na zakończenie tow. Myszkim charakteryzuje stosunek robotniczego Jaszuru żydowskiego w Erec do Związku Radzieckiego w okresie przedwojennym, w okresie wojny i obecnie, podkreślając pozytywny stosunek „Haszomer Hacair” do Czerwonej Armii i Związku Radzieckiego wyrażający się szczególnie w zaangażowaniu Ligii pomocy Czerwonej Armii (Liga V) i permanentnej akcji politycznej demaskującej antyradyckie poczynania na Bliskim Wschodzie.

W drugiej części akademii członkowie galeiada i kół dramatycznego wykonali cały szereg recytacji i pieśni w języku rosyjskim. Na szczególną uwagę zasługiwała recytacja młodej szmeret J. Pudlesówny pt. „Matiele”. Między innymi kilkunastoletni Zew Lewin, przebywający w czasie okupacji w partyzantce sowieckiej recytował utwór pt. „Pamięć kater iz Sewastopola”.

Zebrała publiczność gorącymi oklaskami wynagradzała występujących, m. l.

## Żywa gazeta

Dnia 16 marca staraniem wydziału kultury „Bundu” odbyła się w lokalu szkoły żydowskiej im. Pereca ciekawa impreza p. n. „Żywa Gazeta”. Szereg prelegentów w barwnej i żywej formie zobrazował najaktualniejsze zagadnienia dotyczące życia żydowskiego w Polsce. Impreza ta jedyna w swoim rodzaju ściągła masę publiczności żydowskiej. Gazetę poprzedziło przemówienie wstępne D. Borenstajna, który na wstępie zorientował zgromadzoną publiczność o charakterze i zadaniach żywej gazety. Następnie przewodniczący komitetu Bundu zgłosił wywód do Komitetów Żydowskich w Polsce. Stwierdził, że obecna praca Komitetów, opierająca się na kłoczach partyjnym, stanowiącym w obecnej sytuacji jedyną możliwość współpracy różnych partii żydowskich, nie zawsze jest harmonijna i natrafia na różne dygresje. Ob. Sobol uzasadnił stanowisko Bundu wobec wyborów do komitetów, które jedynie mogą być wyrazem tych postulatów, jakie w dobrej obecnej na przed sobą społeczeństwo żydowskie w Polsce. Następnie ob. Lembergier podał aspekt historyczny współpracy PPS i Bundu. Reżyser sceny polskiej żydowskiej ob. Luft wygłosił bardzo ciekawy

referat o nowych drogach teatru żydowskiego w Polsce. Z kolei następnym mówcą Dr Asnes odczytał swój referat o idei zbliżenia polsko-żydowskiego w rozwoju historycznym; aż do naszych czasów. Dr. Wasserzajn b. więzień Majdanka opowiedział słuchaczom o swoich zetknięciach się z bundowami w Majdanku. Ostatnia prelegentka nauczycielka szkoły żydowskiej w Szczecinie ob. Storch omówiła cele i zadania szkoły żydowskiej w Polsce na dzień dzisiejszy. Na zakończenie części pierwszej ob. Rajzman i Rosenbaum odczytali szereg wartościowych utworów poetyckich i prozajcznych.

W części artystycznej wystąpiła grupa artystów żydowskich w bardzo ciekawym i urozmaiconym repertuarze. Z wykonawców wyróżniła się bardzo popularna pieśniarka żydowska Sonia Szpicmanówna, której piosenki i wykonanie wywołały zachwyty zgromadzonej publiczności; artystkę zmuszono kilkakrotnie do bisowania.

Całość imprezy była na bardzo wysokim poziomie i pozostała po sobie bardzo dobre wrażenie. X.

## Odczyt o komunie Paryskiej

Dnia 18 marca br. odbył się w lokalu PPR przy ul. Niemcewicza odczyt obywatela Borenstajna o Komunie Paryskiej w związku z jej rocznicą. Przy wypełnionej po brzegi sali prelegent dał wnikliwą analizę historyczną oświetlając wszechstronnie przyczyny, które doprowadziły do powstania i upadku Komuny Paryskiej oraz podkreślając jej znaczenie dla rozwoju myśli postępowej i wyzwolenia klasy pracującej. Po odczytaniu był wyświetlany film.

## Bal purymowy na rzecz KKL

Dnia 18 marca br. odbył się tradycyjny bal purymowy, który zgromadził liczną publiczność żydowską.

Część oficjalną zajął ob. Szapiro, następnie dłuższe przemówienie wygłosił ob. Miński. Mówca podkreślił w swym przemówieniu niesamowitą nastroj podczas dzisiejszego święta u naszych braci i siostr w Palestynie, święta obchodzonego w warunkach stanu wojennego. Prelegent kończył swe przemówienie płomiennym pozdrowieniem dla naszych braci i siostr, walczących o wolność żydowskiego oświadczenia.

Po części oficjalnej odbyła się zabawa, która trwała do rana. I. M.

## Z organ. „Bundu”

### J. Celimeński w Szczecinie

W Szczecinie bawił ostatnio znany działacz „Bundu” ob. Celimeński. Ob. Celimeński był jednym z najaktywniejszych działaczy w okresie podziemnej walki w ghetcie warszawskim. Z polecenia Bundu nawiązywał kontakt z ghetami na prowincji. W okresie późniejszym przechodził na t. zw. „aryjską” stronę i jest członkiem podziemnego C. K. „Bundu”. Ob. Celimeński aktywnie współdziałał w przygotowaniach do powstania w ghetcie warszawskim. Obecnie ob. Celimeński mieszka w Paryżu, gdzie jest sekretarzem tamtejszej organizacji bundowskiej.

Ob. Celimeński, na specjalnym spotkaniu z „Cukunfowami” opowiedział liczne epizody z okresu walk podziemnych pod okupacją hitlerowską. Ob. Celimeński był również obecny na specjalnym zebraniu partyjnym, na którym opowiedział o życiu Żydów w Paryżu i rozległej działalności paryskiej organizacji „Bundu”.

—0—

W lokalu „Bundu” odbyło się zebranie organizacyjne żydowskiej organizacji kobiecej „Ja”. Na zebraniu obecne były przedstawicielki pepesowskiej organizacji kobiecej. Wybrany komitet już przystąpił do pracy.

### Obchód Dnia Kobiety w W. K. Z. P.

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzili również kobiety żydowskie w Szczecinie. Staraniem Wójce Komiteta Żydowskiego odbyła się dnia 8 marca br. w lokalu Z. K. S. wielka akademia poświęcona Dniowi Kobiet. W uroczystości brało udział kilkadziesiąt kobiet, pracowników W. K. Z. P. oraz zaproszonych gości.

Przemówienia okolicznościowe wygłosiły: ob. ob. Rubinówna, Rajsterowa, Lisakowa i Gliksonowa. Następnie odbyła się herbata towarzyska, która przeszła w bardzo miłą atmosferę. Każda pracownica Komitetu otrzymała cenny upominek.

## W rocznicę likwidacji ghetta stanisławowskiego

Dnia 23 lutego br. w lokalu PPR przy ul. Niemcewicza odbyła się akademia żałobna dla uczczenia 4 rocznicy likwidacji ghetta w Stanisławowie. Uroczystość składała się z części oficjalnej i okolicznościowego przedstawienia. W części oficjalnej przewodniczący ob. Blader oddawszy hołd pamięci pomordowanych udzielił głosu adw. Hausknechtowi, który w dłuższym przemówieniu przedstawia etap po etapie przegląd martyrologii Żydów w okresie Stanisławowskiego ghetta, zatrzymując się nad wybitniejszymi postaciami. Po przemówieniu adw. Hausknechta przew. ob. Blader wezwał obecnych do oddania hołdu pamięci zmarłych przez powstanie. W tym momencie kantor przy zapalonych świecach odmówił „El moel rachamin”, którym towarzyszył płacz zebranych. Następnie odegrana została wstrząsająca jednoaktówka piosenki Lotara, przedstawiająca tragiczny epizod z ghetta warszawskiego w przededniu powstania, w wykonaniu artystów: Szpicmanówny, Lotara, Szelyngiera, Nowackiego, i Ferski. Uroczystość zakończyła się po sobie niezastarte wrażenie.

### Konferencja krajowa „Bundu”

WROCLAW (ZAP). We Wrocławiu odbyła się druga po wojnie konferencja krajowa „Bundu”. W konferencji brało udział 80 delegatów z różnych miast Polski. Udział w konferencji brali także działacze „Bundu” ze Stanów Zjednoczonych, Chaim Wasser i Stollar.

Przewodniczącym poseł dr. Michał Szulcendrei Referat polityczny wygłosił ob. Piszgrund.

Na konferencji, która trwała trzy dni, wybrane zostały nowe władze centralne partii. Do C. K. został wybrany m. in. ob. Sobol, wiceprzewodniczący WKZP w Szczecinie.

## Uroczystość Purymowa w szkole im. Pereca

W szkole im. Pereca odbyło się dnia 8 marca br. tradycyjne przedstawienie purymowe. Na wstępie ob. Furmanowicz, nauczyciel języka żydowskiego szkoły, opowiada dzieciom, dzieje tego święta; nawiązuje do współczesnego Hamana, najokrutniejszego kasta wielu narodów, Hitlera.

Ob. Furmanowicz kończy słowami: Mimo najstraszliwszego męczeństwa i milionów ofiar naród żydowski żyje i będzie żył na przekór wszystkim swoim wrogom. Licznie zgromadzona publiczność przyjmuje wywody swego nauczyciela z aplauzem.

Następnie dzieci wystąpiły z przedstawieniem okolicznościowym, na które złożyły się scenki, recytacje, dialogi i tańce.

Dzieci bardzo dobrze wywiązały się ze swych ról i zbierały rżące oklaski obecnych na przedstawieniu.

Po przedstawieniu dziesiątka szkolna spożyła „święteczny” obiad i obdarzona lakociami, zadowolona, opuściła swój miły gmach szkolny.



## Z organ. „Poalej Syjon“ (lewica)

Po ośmiu miesiącach pracy partyjnego komitetu, odbyło się w dniach 22-4 lutego, walne zebranie członków partii. Sprawozdanie z wzajemnej działalności komitetu złożyli sekretarz partii ob. Kuczyński oraz ob. Goldman, Minski, Zysman, Grosman i Chmielarski. Po dłuższej ożywionej dyskusji, walne zebranie jednogłośnie udzieliło ustępującemu komitetowi absolutorium, poczym odbyły się wybory do nowego komitetu, w skład którego wchodzi ob. ob. Kleinberg, Kuczyński, Goldman, Szczyński, Miński, Bergman, Zysman, Marcyszewski i Elster.

Walne zebranie stało na wysokim poziomie i wykazało zupełną dojrzałość naszych towarzyszy.

Dnia 21 marca odbył się Woj. Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zjazd odbył się w reprezentacyjnej sali Województwa przy licznych udziałach delegatów i gości polskiego i radzieckiego społeczeństwa.

Z ramienia koła przy WKZP im. Dzierżyńskiego zostali wybrani jako delegaci na zjazd między innymi nasi tow. Kleinberg, Minski i Grosman. Partia nasza wysłała na zjazd pismo powitalne, które po odczytaniu zostało przyjęte gorącymi oklaskami.

W piątek, dnia 7 marca odbył się w naszym lokalu odczyt ob. dr. Korewa o stanie zdrowia ludności żydowskiej po wojnie. W popularnej formie prelegent zobowiązał stan zdrowia Żydów dawniej i dzisiaj, w wyniku długich i ciężkich lat wojny. Dr Korewa przedstawił konkretne zadania, jakie stoją przed TOZ-em.

W ostatnich dniach delegacja naszej partii została przyjęta przez wojewodę szczecińskiego ob. Borkowicza.

Dnia 23 lutego br. bawili w Szczecinie sekretarz Biura Światowego Związku Poale-Syjon lewica jeden z założycieli i organizatorów ruchu robotniczego Poale-Syjon w Polsce ob. Muller i sekretarz Centralnego Komitetu ob. Szokfisz. Po długiej siedmioletniej przerwie zawitał do nas z Palestyny weteran ruchu poaleystycznego zasłużony działacz i niezmordowany bojownik o narodowe i społeczne wyzwolenie narodu żydowskiego nasz towarzysz Muller. Pierwsze jego spotkanie z naszą partią było nader serdeczne. Dostojnych gości witał ob. M. Klajberg, poczym udzielił głosu gościowi ob. Muller, któremu licznie zebrani zgottowali owacyjnie przyjęcie. Następnie ob. Szokfisz wygłosił sprawozdanie z niedawno odbytej jedenastej Światowej Konferencji Poale-Syjon Lew. Nazajutrz w niedzielę dnia 24 lutego odbyło w sali szkoły żydowskiej im. Perca zebranie ludowe. Pojawiających się na salę ob. ob. Muller i Szokfisz liczenie zebrani przywitali owacyjnie. W prezydium zasiadli członkowie partyjnego komitetu, przedstawiciele bratniej partii Poale-Syjon (C.S.) naszego kibucu im. Borochowa „Jungboru“ i spółdzielni „Naprezd“. Po zgajeniu zebrania publicznego przez ob. M. Klajberga, powitał dostojnych gości imieniem partii ob. Goldman, imieniem Poale-Syjon (C. S.) ob. Berenastejn, od kibucu im Borochowa ob. Chmielarski i od „Jungboru“ młodzieńca Surele Wylóżna.

Z odczytem p. t. „Walka Wyzwoleńcza Narodu Żydowskiego“ wystąpił ob. Muller. W swym obszernym referacie prelegent zobowiązał heroiczną walkę narodu żydowskiego o swój niepodległy byt państwowy w Palestynie. Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem wysłuchała wywodów mówcy i przyjęła je gorącymi oklaskami. Następnie sekretarz C. K. tow. Szokfisz wygłosił odczyt p. t. „Nowe Drogi Syjonizmu“. Ob. Szokfisz szeroko omówił sytuację w syjonizmie na tle 22-o Kongresu Syjonistycznego. Zobowiązując rolę polityczną poszczególnych ugrupowań na Kongresie mówca jasno sformułował wystąpienia naszej frakcji Achdat Awoda Poale-Syjon, która znacząco przyczyniła się do zaniechania starej ugodowej polityki Wajzmana, bazującej się jedynie na współpracy z Anglią. Frakcja nasza wysunęła trzecią orientację, orientację opartą na międzynarodowych siłach demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele. Wywody mówcy publiczność przyjęła z aplauzem. Tego samego wieczora odbył się we własnym lokalu

## Z organ. „Ichud“

„Ichud“ szczeciński przeżywał dnia 2 marca br. (11 Adar) wzmożone niecodzienne wydarzenie. Dnia tego bowiem odbyło się wręczenie sztandarów dwóm hufcom naszego gniazda młodzieży „Hanoar Hacijoni - Akiba“.

To uroczyste święto naszych cofim zbiegło się z akademią ku czci 27 rocznicy tragicznej śmierci bohaterów w Tel-Chaj — Józefa Trumpeldora, Sary Czyżyk i innych nieustraszonych szomrów Galila.

W odświętzonej dużej świetlicy kibucu im. Iechaka Steigera, której ściany ozdobiono malowidłami pedzła tow. Margulisa, przedstawiające krajobrazy i motywy palestyńskie, przyciągając widza swą epetyką, zebrała się młodzież, towarzysze szlufy oraz goście.

Okolicznościowy referat wygłosił Rosz Galilu tow. Gerszenowicz. Karne szeregim umundurowanych skautów, ustawionych w czworobok wysłuchały raportów sztandarowych. Geni Fajnzylber wnosi biało-niebieskie sztandary z wyszytymi nazwami kwac: J. Trumpeldor i Sary Czyżyk.

Na zakończenie uroczystości odpiewano w podniosłym nastroju Hatikwa.

Dnia 9 marca br. staraniem młodzieży naszego gniazda odbyła się wspaniała impreza periska i maskach odegrały sztukę p. t. „Mordechaj i Haman, współczesniając akcję przez uosobienie pod postacią Hamana, jego kontynuatora dyskryminacji narodu żydowskiego — dzisiejszego Hamana — Bevina.

W bogatym programie wśród innych dzieł wyróżniła się swoim ewoluacją tanecznymi, wielce utalentowana 9-cio letnia Izla Kurland, szczególnie udany był wykonany przez nią taniec ehasydki, pełny ekstazy i niezwykły w mimice i ruchach.

Po części artystycznej dzieci spędziły bardzo miłe czas przy wspólnym posiłku, urozmaicając sobie zabawę improwizowanymi występami, które ad hoc zatytułowano „dzieci dla dzieci“.

Pokazy stały na poziomie, które kwalifikuje je do miary występów artystycznych.

Dużo uznania należy wyrazić organizatorom i referentom imprezy t.t. Gerszenowicz i Fajnzylber.

Nazajutrz odbyło się zebranie aktywu szlufy na którym przewodniczący naszej miejscowej organizacji tow. inż. Gildensman podzielił się swoimi wrażeniami ze spotkania z nestorem sjonizmu demokratycznego w Polsce, przywódcą Żydów polskich tow. Iechakiem Grünbaumem.

Wśród wielu innych spraw poświęcono dużo czasu debatom na temat organizacji pracy na rzecz KKL.

Nakreślono też zarys dalszej pracy ideowo-kulturalnej na najbliższy okres.

bankiet na cześć dostojnych gości. W uznaniu zasług tow. Muller dla ruchu poaleystycznego uchwalono wpisać jego imię do Złotej Księgi „Seffer Hazahaw“. Potrzebna na to sumę zebrano na miejscu. Pobył ob. ob. Muller i Szokfisz pozostawił bardzo miłe wrażenie.

H. A.

## Lion Feuchtwanger Jego Życie i Twórczość

Na ten temat wygłosił w ramach piątkowych audycji znany prelegent tow. J. Berkman cykl referatów. W starannie opracowanym cyklu, podzielonym na trzy części, popularnym i jednym językiem literacko-żydowskim tow. Berkman wszechstronnie omówił twórczość literacką sławnego pisarza żydowskiego, który wzbogacił światową literaturę wzniosłymi idealami postępu i humanizmu. Odczyty tow. Berkmana, które stały na wysokim poziomie tak pod względem treści, jak i formy, wysłuchane były z wielkim zainteresowaniem i zjedną prelegentowi uznanie żydowskich mas robotniczych i inteligencji.

## Odczyt red. Cyncynatusa

23 marca br. bawił w Szczecinie wiceprezes CK Hitachdutu red. Cyncynatus. Przy wypełnionej po brzegi sali. Red. Cyncynatus wygłosił odczyt n. t. „Sprawa żydowska na forum międzynarodowym“.

## Z organ. „Haszomer Hacair“

Nowoukonstytuowany w pierwszych dniach lutego Komitet Partii przystąpił z zapałem do kontynuowania działalności społeczno-politycznej i kulturalno-oświatowej na terenie Szczecina i Żelchowa.

Regularnie raz w tygodniu odbywają się ogólne zebrania członków i sympatyków, poświęcane aktualnym problemom nurtującym społeczeństwo żydowskie. Tak m. in. odbył się zbiorowy referat: n. t. „Przeżycia Żydów podczas okupacji hitlerowskiej“. Tezy referatu: a) Żydzi w Ghetcie, b) Żydzi po aryjskiej stronie, i c) Żydzi w Rumuni. Referowali tow. Herceg i Kossman, którzy przeżyli okupację i piekło hitlerowskiego reżymu, w Polsce i Rumuni.

Urządzono akademię poświęconą 29-letniemu Czerwonej Armii. W 27 rocznicę obrony Tel-Chaj odbyła się akademii żałobna ku czci J. Trumpeldora i towarzyszy. Prócz części oficjalnej na treść odywy akademii złożyły się występy artystyczne członków koła dramatycznego przy kom. Partii. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się ogólne zebranie członków i sympatyków Partii, na którym tow. Cz. Glikson wygłosił referat n. t. „Kobieta dawniej a dziś“. Referentka nakreśliła historię walki kobiety o emancypację. Omówiła rolę i położenie kobiety w dobie obecnej. Jaskrawo naświetliła prelegentka wkład i dorobek kobiety w budownictwo Erec Israel, omawiając szczególnie życie kobiety w kibucach, jej pełne faktyczne równouprawnienie wyrażające się w obniżeniu siód poradni lekarskich, domów dziecka, polinternatów i troskliwej opiece nad matką i dzieckiem.

Prowadzona jest systematyczna praca kulturalno-oświatowa w formie wewnętrznych seminariów part. opartego na zasadach samokształcenia. Seminarium obejmuje 34 słuchaczy, którzy jednocześnie są i referentami. Regularnie prowadzony jest kurs języka hebrajskiego pod kierownictwem dyr. szkoły Tarbut tow. Murika.

W pracy na rzecz KKL Partia zajmuje czołowe miejsce w Szczecinie. Również i na terenie Żelchowa Koło Partijne prowadzi systematyczną pracę społeczno-polityczną i kulturalną. Ostatnio odbył się wieczór poświęcony uroczystemu wręczeniu pierwszych legitymacji partyjnych członkom Kola. Do zebranych w imieniu Komitetu Woj. Partii przemawiali tow. Lamm i Myszkina. Zebranie zakończyło się herbatką.

Staraniem Żydowskiej Partii „Haszomer Hacair“ w Szczecinie odbyła się w 27 rocznicę obrony Tel-Chaj akademii żałobna ku czci J. Trumpeldora i towarzyszy.

W pierwszej części akademii wygłosili referat zbiorowy tow. Murik n. t. „Życie i śmierć J. Trumpeldora“ i tow. Myszkina n. t. „Tel-Chaj, obrona i kolonizacja a terror rewizjonistyczny“. Tow. Murik daje szkic biograficzny J. Trumpeldora na tle ówczesnych stosunków w carskiej Rosji w okresie wojny 1905 r. Po pierwszym referacie zebrani minutą milczenia uczcili pamięć poległych w Tel-Chaj.

Z kolei tow. Myszkina analizuje istotę oporu i walki w Tel-Chaj. Jednocześnie naświetla wyraźnie negatywny stosunek do walki o Tel-Chaj późniejszych twórców ruchu rewizjonistycznego, który pragnie przedstawić Trumpeldora jako zwolennika jedynie i wyłącznie walki zbrojnej, rzekomo jedynej drogi dla realizacji Sjonizmu. Przechodząc do aktualnych zagadnień Sjonizmu i Jiszruw w Erec. prelegent charakteryzuje istotę progresywnego sjonizmu chaluwego, jego osiągnięcia w dziedzinie osiedlenia i kolonizacji, odpowiedzialność i znaczenie polityczne hagany, jej dyscypliny, koordynację i celowość działania. Tow. Myszkina podaje szczegółowej krytyce reakcyjny charakter rewizjonizmu wyrażający się w jego destrukcyjności, negacji chaluwego i dzieła kolonizacji, braku odpowiedzialności i wylamywanie się z ram narodowej dyscypliny, co w sumie nadaje mu neofaszystowskie i antynarodowe oblicze.

W części drugiej członkowie gniazda i koła dramatycznego z udziałem M. Habera i Sz. Barera wykonali cały szereg recytacji, deklamacji i pieśni w języku żydowskim i hebrajskim.

M. L.

# T.O.Z. na straży zdrowia

(Rozmowa z szefem lecznictwa „Tozu” w Szczecinie Dr Edwardem Lichtem)

Pożyteczna działalność „Tozu” w Szczecinie jest ogólnie znana i nie trzeba jej uzasadniać. Wiemy, że praca „Tozu” przyczyniła się wydatnie nie tylko do podniesienia stanu zdrowotnego ludności żydowskiej w Polsce, ale i w wielu wypadkach idzie po linii pomocy lekarskiej również i ludności polskiej. Placówka „Tozu” w Szczecinie jest jedną z najlepiej postawionych w kraju i ma już swoją bardzo chlubną kartę. Chcąc poinformować się o pracy „Tozu” w Szczecinie zwróciliśmy się do szefa lecznictwa „Tozu” w Szczecinie Dr Edwarda Lichta, który udzielił nam odpowiedzi na szereg pytań:

**Jaki jest stan zdrowotny ludności żydowskiej na terenie Szczecina?**

Stan ten jest daleko jeszcze nie zadowolający jakkolwiek w porównaniu ze stanem z roku ubiegłego poprawił się znacznie. Nasza praca idzie w dwojakim kierunku: ambulatoryjnym i profilaktycznym. Zarówno w jednym jak i w drugim kierunku uczyniono bardzo wiele. W „Tozie” szczecińskim przez gabinety lekarskie przewinęło się dziesiątki tysięcy chorych, w tej liczbie również wielu Polaków, gdyż „Toz” nie odmawia nikomu pomocy. Nasza apteka wydaje bezpłatnie lub za minimalną opłatą lekarstwa wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych dziennie. Oprócz tego akcja dotrywania i zasiłków doręcznych obejmuje szerokim zasięgiem chorych, rekonwalescentów, słabych, dzieci słabowite itd. Chorzy rekonwalescenci i słabe dzieci otrzymują w „Tozie” produkty w ilości zależnej od stanu zdrowia. W tym celu pomoc produktowa podzielona jest na kategorie. Prócz tego przy „Tozie” istnieje pijalnia mleka, z której mogą korzystać wszystkie dzieci.

**A jak przedstawia się akcja profilaktyczna w „Tozie”?**

Głównym zadaniem naszej pracy profilaktycznej jest opieka nad zakładami i instytucjami. Nasi lekarze i siostry wysyłają na miasto dla skontrolowania czy stan sanitarny w danym skupisku odpowiada wymaganiom higieny. Poza tym prowadzona jest również akcja

uświadamiająca drogą prelekcji i pogadanek. Bardzo ważną jest sprawa izolowania chorych osób na otwartą gruźlicę lub inną udzielającą się chorobę. W tym wypadku prawie opowiadaliśmy sytuację. Posiadamy dokładną ewidencję takich chorych i zastosowaliśmy odpowiednie środki profilaktyczne. W zasadzie „Toz” nie jest instytucją o charakterze ambulatoryjno-leczniczym, jego zadaniem jest przede wszystkim akcja profilaktyczna. Tylko wyjątkowo okoliczności, w jakich znalazło się społeczeństwo żydowskie po wojnie spowodowały, że „Toz” zajmuje się głównie leczeniem.

**Jakie są zamierzenia „Tozu” w Szczecinie na najbliższą przyszłość?**

Będziemy kontynuowali nasze dotychczasowe wysiłki podniesienia stanu zdrowotnego społeczeństwa żydowskiego. W naszym planie na najbliższą przyszłość przewidziane jest zorganizowanie szpitala dla ludności żydowskiej na kilkadziesiąt łóżek. Przypuszczamy, że wkrótce, które bardzo przychylnie odnoszą się do naszej pracy, pójdą nam na rękę odnośnie dania do naszej dyspozycji odpowiedniego pomieszczenia. Nasze zamierzenia na najbliższą przyszłość, poza lecznictwem ogólnym, idą po linii szerzenia profilaktyki drogą zorganizowania opieki sanitarno-higienicznej nad całą ludnością żydowską. Dotychczasowe nasze osiągnięcia na tym polu dają nadzieję, że już w niedalekiej przyszłości cel ten zostanie osiągnięty.

Aa.

## Postulaty żydowskie na Konferencji Moskiewskiej

WASZYNGTON. Światowy kongres żydowski zwrócił się do rządów Wielkiej Czwórki z prośbą o dopuszczenie na konferencję moskiewską. Żydzi pragnęliby wyrazić swe poglądy na temat przyszłości Niemiec.

WASZYNGTON (PAP). Amerykańskie organizacje żydowskie przesyłały na ręce sekretarza Stanu Marshalla oraz ambasadorów Związku Radzieckiego, Francji i W. Brytanii w Waszyngtonie oświadczenie, domagające się, aby traktat pokojowy z Niemcami zawierał postanowienie w sprawie odszkodowań dla narodu żydowskiego. Oświadczenie to domaga się, aby traktat pokojowy zawierał następujące punkty: „Naród niemiecki musi przyznać się do odpowiedzialności za przestępstwa popełnione na Żydach oraz ukarać winnych. Szerzenie antysemityzmu musi być zabronione. Żydzi otrzymają prawo emigracji i zabrania swego dobytku. Zagrabiony majątek musi być zwrócony Żydom i ofiary prześladowań hitlerowskich otrzymają odszkodowanie”.

**Zaproszenie Rady Narodowej Polaków we Francji dla uczestników powstania w ghetcie warszawskim**

WARSZAWA (ZAP). Rada Narodowa Polaków we Francji przy współudziale Ambasady Polskiej w Paryżu i licznych organizacji francuskich organizuje na dzień 19 kwietnia jako czwartą rocznicę powstania w ghetcie warszawskim, wielkie uroczystości. Do prezydium CKZP nadzedł telegram, w którym Rada Narodowa Polaków we Francji zaprasza delegację b. uczestników powstania do Paryża celem wzięcia udziału w tym obchodzie.

Sąd Obywatelski przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce prosi wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek wiadomości o działalności B. TEICHHOLZA (b. mieszkanca m. Lwowa) w okresie okupacji — o zgłoszenie się osobiście lub w drodze pisemnej do Sekretariatu Sądu (Warszawa, Sienna 69, CKZP, pokój 34).

## Współpraca polskich i żydowskich organizacji młodzieżowych

Z inicjatywy Komisarzatu Wojewódzkiego dla spraw produktywności ludności żydowskiej na wojew. Szczeciński, zwołane zostało w dn. 23. II. 1947 r. w lokalu OMTUR-u zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych polskich i żydowskich istniejących na terenie m. Szczecina.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele ZWM „Wici”, AZWM „Życie” Akademii Handlowej i Szkoły Inżynierskiej, Wydziału Młodzieżowego przy Woj. Kom. Żydów Polskich, przedstawiciele i przedstawicielki OMTUR-u ZWM, przedstawicielka Żeńskiej Chorągwi Harcerstwa Polskiego, OMH „Hazzomer Haccir”, Zw. Mł. Soc. „Cakunfi” i Koła Akademików i Studentów Żydowskich, oraz przedstawiciele Komisarzatu Wojewódzkiego.

Nie przybyli przedstawiciele Komendy Męskiej Chorągwi Harcerstwa Polskiego, Zw. Młodz. Demokratycznej, ani też Zw. Niez. Socjalistycznej.

W trakcie zebrania Komisarz Woj. omówił cel oraz sposoby współpracy pomiędzy organizacjami młodzieży polskiej i żydowskiej. Po wypowiedzeniu się na ten temat przez wszystkich zebranych oraz przedyskutowaniu poszczególnych wniosków, postanowiono na zebraniu Komisji Porozumiewawczej Oeg, Młodzieżowych Polaków wniosek włączenia w jej skład jednego lub dwóch przedstawicieli Organizacji Żydowskich.

W wyniku zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„W zrozumieniu potrzeby nawiązania ściślejszego współzycia i współpracy między społeczeństwem polskim i żydowskim, co przyczyni się do rozszerzenia idei prawdziwej demokracji i do osiągnięcia coraz lepszych wyników w odbudowie zrębów życia gospodarczego i duchowego Naszej Ojczyzny, niżej podpisane Organizacje postanowiły niezwłocznie przystąpić do realizacji tego zadania wśród młodzieży Polskiej i Żydowskiej Województwa Szczecińskiego.

Rezolucję podpisały:

ZWM Komitet Wojewódzki i Miejski, OMTUR Komitet Wojewódzki i Miejski, ZMW „Wici”, Wydz. Młodz. W. K. Z. P. w imieniu reprezentowanych przez siebie Organizacji, ZHP Kom. Ż. Chor., OMH „Hazzomer-Haccir”, AZWM Życie przy Akad. Handl. i Szk. Inż., Koło Akademików i Stud. Żyd., Zw. Mł. Soc. „Cakunfi”.

## Popularna śpiewaczka S. Szpicmanówna



wykonała przed mikrofonem szczecińskiego radia żydowskie pieśni ludowe

## Osoby poszukiwane przez krewnych

Następujące osoby proszone są zgłosić się natychmiast do Wydziału Ewidencji i Statystyki przy Wojew. Komitecie Żyd. Pol. w Szczecinie, ul. Słowackiego Nr. 12:

WITZINGER Izak posz. przez Witzinger B., Walbrzych. 152 HUETNER Mikołaj posz. przez CKZP, Warszawa. 153 GOLD-SZMIT Mozes, FRAJD Sara posz. przez Joint, Warszawa. 158 PALNICKA Dina posz. przez Grosman I., Wrocław. 159 WANDERMAN Rywka posz. przez Kruk Mozes, Kwar Witkin. 160 KAPLAN Lejb posz. przez Kamieniarz To-wa, Palestyna. 161 ANDERMAN Samuel posz. przez Falkiewicz G., Kraków. 162 JEGERMAN Kalman posz. przez Zygelman Eugenia, Katowice. 163 WEKSZER Leon posz. przez Koren-haber Ignacy, Bytom. 164 WIZENFELD Frai-ma posz. przez Wizenfeld, Bergen Belzen. 165 Rodzina RABINOWICZ z Warszawy posz. przez Frankfurt Dawid, Warszawa. 166 JUDEN-SZTEJN Mozesek, Ruchla, Golda i Mariam, LEZYNSKI Zysze i Chana, SAPIRMAN Szmul Salojme posz. przez Jugenstajn Leon, Lubaw-ka. 167 DREIBLAT Cudyk i Icek, MANDEL-BAUM Wolf, DRACHLE, MALOWICKI Lejb i Noech, ZMUDZIAK Elka Zelda posz. przez Dreiblat M., Lubawka. 168 Rodzina TOTEN-KOPF Adolf, Helfa (Palestyna). 169 EPSZTEJN Dawid i Jalem Lejzor posz. przez Bokstejn E. Rychbach. 173 BYK Maks posz. przez Czarski Filip, Wrocław. 175 DIAMENT Boruch posz. przez Diament L., Walbrzych. 179 BAUMEL Hersz posz. przez Baum Lea, Austria. 187 GAL-PERN Cypa posz. przez Fejteiman M., Niemce. 188 WAJNSZTOK Szymon posz. przez Wajnsz-tok Mozes, Niemce. 190 ZELMANOWICZ Majer posz. przez Zelmanowicz H. R., Bawa-ria. 1273. ENGELSZEJN PESIA posz. przez Szturm Chana, Wrocław. 1274. MENIK MO-TEL posz. przez Zak Herensko, Wrocław. 1276. ROTFFUS IZRAEL Mojżesz posz. przez Rot-fus Złotork. 1277. SITYN POLA i PERKAL LOWA posz. przez Sityn A., Frydland. 1281. BRAND HERMAN posz. przez Manos Józefa, Sulęcín. 1283. BLUMENTAL SZYJA posz. przez Blumental Fiszl, Strzegó. 1284. GOLD-FARB DINA posz. przez Naparstek Chaim, Warszawa. 1287. PIEKURSKI MAREK i GUR-WICZ SAMUEL posz. przez Halaj, Opole. 1290 Rodzina MACHLING i WINNIK posz. przez Machling Lublin/ 1292. SZAPIRO IZRAEL posz. przez Szapiro, Dzierżoniów. 1293. WINER MOJŻESZ posz. przez Winer Chaim, Gliwice. 1295. BIRENFELD AREK posz. przez Biren-feld Aron, Warszawa. 1297. GLAJTENBAUM i KUPPENBERG posz. przez Haltenzstok S., Nowogódek. 1299. JAWORNIK Józef i Sara posz. przez Romer Mojżesz, Kraków. 1300. GRYSZPAN BEREK posz. przez Waserland, Katowice. 1301. BERGER SAMEL posz. przez Kirsch Naftali, Wrocław. 1302. KLAJN KAUF-MAN posz. przez Klajn Kaufman, Lignica. 1303. ROZEN MOZES i CHIL posz. przez Bir-berg M., Wrocław. 1304. RAJNER SYMCHA, NAJMAN MOSZEK i ABRAHAM i WIZER posz. przez Pass Chaja, Kamienna Góra. 1309. SZACHNEROWICZ ZOFIA posz. przez Glas Edward, Kraków. 1310. DOMANOWICZ EL-JASZ, SZEFLER KUK HERSZ i CHANA posz. przez Draińnik Izak, Zary. 1313. WIZENFELD GENIA posz. przez Wizenfeld Menlo, Zabrze. 1315. HENDLER SENDER posz. przez SENDER Józef, Zabkowice. 1317. RZEPKOWICZ Albert Henry Tojba i Lederman J. posz. przez Gros-ser Maria, Zary. 1319. SREBRNIK MOJSZE Josyk, NACHMAN DAWID LAJB i HELA posz. przez Srebnik Majlech, Ladek Zdrój. 1322. KESTENBAUM I. posz. przez Kesten-baum Kalmén, Zary. 1324. SERNIK GECEL, FERNEBOK SZ. i SZYDLOWER NADEL, KA-MAR ANKA posz. przez Fiszbín K., Walbrzych 1329. CSAKOWSKI JONAS posz. przez Aide eux israelites Bruksela. 1330. LEWIN z Tasz-kienia posz. przez Bryznik Jankiel, Łódź. 1334. SZAJNBERG CEMIA posz. przez „JO-INT”, Warszawa. 1335. GILBERT LAJB, FA-JERSZEJN ABRAM, NOCHMAN GECEL, FISZER RYWKA, GINGOLD JANKIEL i WAJSBOD DIDIA posz. przez Felechowicz, Zabkowice. 1341. PUPKE WELIOT i ZYLBER-BERG GITLA posz. przez Zylberberg M., Rych-bach. 1342. DROBLEWICZ AKIWE posz. przez

Droblewicz Abesaham, Lignica. 1345. NAJZ-ZBLA HERZ posz. przez Zylberstajn Sz., Niemcy. 1346. KRYGIER RYWKA posz. przez Zelik Weichard, Niemcy. 1347. Pinkwaser Ma-nes posz. przez Zelazo Remia, Warszawa. 1348. ZAK Zalmen posz. przez Zak Lejzor. 1349. FUTERPAS S. posz. przez Lejzor. 1351. RAS-KIN Mira posz. przez Karp, Montevideo. 1352. GURFINKEL Mejlach posz. przez Gurfinkel Etka, Austria. 1353/6. NAJMAN Mozesek, Gitla, Pejсах i Abram posz. przez Mojkwicz Bluma, Kamienna Góra. 1357. MAZUR Mojsze posz. przez Mazur L., Biały Kamień. 1359. LEJT-MAN Szyja i Franka posz. przez S. Lejtman, Brazylia. 1360. RAC ZALMAN i Rywka posz. przez Lacki J. Lajb, Palestyna. 1363. GRIN-BERG Gitla i Eliaz posz. przez Grinberga Ber-narda, Niemcy. 1366. INGBER Józefa i Chuna posz. przez Horobetz Józef, Dzierżoniów. 1367. RAJSFELD Cudyk posz. przez Ajzeman Berta USA. 1368. EPSZTEJN Szaspa i Róta posz. przez Agudet Izrael USA. 1370. RUTMAN B. posz. przez Rutman Abram, Austria. 1371. SZWAJZER Hersz posz. przez Henryk Abram Walbrzych. 1372. GRINBERG Jakób i Mania posz. przez Obw. Kom. Żydowski, Katowice. 1373. SINICKI Michał posz. przez „JOINT” Warszawa. 1374/5. SZANC Luba i Groszenger posz. przez „JOINT” Warszawa. 1376. KOTT Salka posz. przez Horobetz Józef, Dzierżoniów. 1377. ZAKS Chawa posz. przez „JOINT” War-szawa. 1381/2. HASE Helena, Ignacy i Adam posz. przez Fizl Waleria, Wrocław. 1383. KROKSTEJNGELD Sura posz. przez MKZP Wołków. 1383. WINOGRAD Pinchus posz. przez Winograd L., Orsk SSSR. 1386. RYBAK Jozyf posz. przez Lewin Abram, Palestyna. 1389. EWA SZYDLOWER posz. przez Wuk, Chojnów. 1393. Smolarz Sara i Janika posz. przez Stenworc I. Palestyna. 1394. LEWI Este-ra posz. przez Agudas Izrael USA. 1395. PE-RELLBERG Gedalia posz. przez Koningman E. Wrocław. 1397. GROSZMAN posz. przez Bie-zawazy, Żurawie. 1398/9. 1400. WENZEL, Dor-lich Ezra Wolf i Izak posz. przez Winer Maks USA. 1402. Etinger Herman posz. przez Cyro-nenblat, Blanka Rumunia. 1403. LANDAU Wi-ta posz. przez Schiff Rabbis, Londyn. 1405. DIKER Icek i Feldmajer Rubin i Majer posz. przez Goldfarb L., Kamienna Góra. 1408. GROS Bernard i Dora posz. przez Hochman Sumera, Zary. 1425. TRACZ Henia i Modek Chil posz. przez Zalman Marek, Walbrzych. 1429. Bigelajzen Jakub posz. przez Bigelajzen Sam., Niemcy. 1432. RESZENBACH Józef i Kopel posz. przez Reszelbach Fania, Niemcy. 1433. TURKIELTAUB Jakub posz. przez Ka-rasboggasian, Francaja. 1435. Rozenwajg Lej-zor posz. przez Rozenwajg Rychbach. 1436. GELBARD Lejb posz. przez Latko Leja, Przemkova. 1437. CHUMEC Oszer posz. przez Żydowski Kongres, Nowy Jork. 1438. JA-RZĘBSKA Ruchla i Estera posz. przez Ho-land, Nowy Jork. 1439. RAJZER Izak posz. przez Kirsznar, Kraków. 1441. Kabakteris posz. przez „JOINT” Warszawa. 1443. RAKSEN-BERG Józef i Rajs Jankiel posz. przez Dia-ment z Żarowa. 1445. Gelbard Lejb posz. przez Lasko L., Przemkova. 1448. BLUZER Jozyf posz. przez Bluzer, Kladzko. 1448. 1447. GO-LĄB Fajga i Berek i Włosko Izak posz. przez Gołab, Opole. 1449. BINDNER Rywa i Szej-wach Lejb posz. przez Brudner, Duszni. 1452/53. RZEPKOWICZ Albert, Henryk, Taul i Maldwina i Lederman Jakub posz. przez Grosfeld Rzepkowicz, Zary. 1457. OLEJNIK Froim posz. przez Olejnik, Łódź. 1460. BLU-ZER Jadwiga i Regina posz. przez Goldbaum Chana, Lignica. 1465. FIRER Mozesek posz. przez Abram Firer, Przemkova. 1465. Miller Moris i Mejlach posz. przez Domski, Białoka-posz. przez B. Zarow. 19247. KRAJZELMAN mień. 1467. MARKUS Szula i Sier Szajndla Mendel i Wyszogrod Adela i Kaufman Dwojra posz. przez „JOINT” Warszawa. 196. BOZES Dwojra posz. przez Bozes Pejсах, Austria. 191. FRIDER Kail posz. przez Pola Frider, Ro-ma. 199. SZWARC Ana posz. przez Szwarc

Abrahama, Włochy. 204. POMANCZYK Wolf posz. przez Pomanczyk Józef, Niemcy. 206. STECHER Simon posz. przez „HIAS” Warsza-wa. 207. GLAZAR Mozesek, Hela, Marek, Pio-trowski Leon posz. przez H. Pietorkowski, Pa-lestyna. 208. MALINIECKI Jakub, Fela i Na-dia, Grinberg Szymon i Sobot Sinchus posz. przez Maliniecki Mozesek, Palestyna. 209. KR-STEINBERG Majer posz. przez Ellenbogen Jen-ta, Stuttgart. 211. ZELKMAN Maria posz. przez Donczorenko T. Osz. SSR. 212. SCHESAK Glazer Wolf posz. przez Schesak Chana, Wal-brzych. 221. TARNOWSKI Motek i Ita, Was-serman Lejzor posz. Tarnowski Chaim, Pale-styna. 224. MARMINO Leon posz. przez Blatt, Dzierżoniów. 221. KOZUCH Sane posz. przez Kaufman Nadia, Niemcy. 229. UNGER Abra-ham posz. przez Dr H. Fries, Austria. 230. ZAJDOW posz. przez „JOINT” Warszawa. 238. SOLNA Chana posz. przez Solna Chaim, Szan-huj. 240. PENG Henia lub Zosia posz. Diner Lejb, Wrocław. 241. KLIGER Icek posz. przez Kliger Lódi, 243. SZACHTER Józef posz. przez Szachter Izrael, Niemcy. 253. Rozina ALTEJ i Salomon posz. przez Klejn Naftali, Kraków. 254. HOLCBERG Samuel vel Hertman posz. przez Kostozyn Maria, Sosnowiec. 255. MY-DLARZ Marek posz. przez Centralny Komitet Jews, Niemcy. 258. PUDLES Mania i Hala posz. przez Ajnman Mozesek, Lignica. 266. CWAJG Ojzaz posz. przez Cwajg Dora, Niem-cy. 267. SOLNA Chana Fejwel posz. przez Szeinberg Bernard, Krzyżatka - Kowary. 268. BUCHER Sima i Efraia posz. przez Bucher Mo-zes, Niemcy. 269. ACHTMAN Rachelia posz. przez Achtman Marzel, Niemcy. 276. JAKU-BOWICZ J. posz. przez Sz. Sirota, Niemcy. 274. TUCHFELD Lejb posz. przez Rosenfeld Sz., Świdnica. 277. SZNICER Rywka posz. przez Sznicer Iechok, Palestyna. 278. GUTMAN Abraham posz. przez Jozek, Gliwice. 279. SREBRNIK Michał posz. przez Rybka Sara, Francaja. 280. POZNER Berysz posz. E. Pozner, Monachium. 281. NECLER Dawid posz. przez Necler Mozes, Niemcy. 282. HORN Gucia posz. przez Horn Icek, Niemcy. 283. BAUMAN Mozes i Lejb posz. przez Bauman Abram, Niemcy. 286. LINDENBAUM IZAK posz. przez Locher Izrael, Kladzko. 287. ZWIKER Izak posz. przez Zwiker Majer, Niemcy. 292. REHAR Ni-sen posz. przez Rehar Hena, Niemcy. 293. KO-WALSKA Masza i Abram ewentualnie Szmel-ten posz. przez Goldszmit Z., Węclaw. 296. KAC Abraham posz. przez Knoel Jakub, Niemcy. 294. WAJSBERG Natan posz. przez Frachtenberg Paulina, Świdnica. 298. HELER HENRYK i Marcell i Wajtkorn posz. przez He-ler Józef, Niemcy. 300. BLUMBERG Henia, Irka, Hela i Bernard posz. przez CKZP, War-szawa. 302. GRINGHAUS posz. przez Dworkin Ida, Niemcy. 307. ANZULOWSKI Dawid posz. przez „HIAS”, Warszawa. 309. WAJNBAUM ETLA posz. Wachler Szolma, Świdnica. 311. CYBULA posz. przez Cybula Izrael@Przemysl. 312. SADYK Ela i Masza posz. przez Sadyk Salomon, Italia. 313. NADRYCZNY Zanwel posz. przez Nadryczny Szolma, Niemcy. 315. Dr Izak FOGELFANGER posz. przez Lwów Berta, Lincz. 317. Fryda GASZKE posz. przez Maks Kon, Lincz. 319. BAUMAN Lejb i Moses posz. przez Rózańska Luba, Niemcy. 320. HECHT Hersz posz. przez Tuna Izak, Szegom. 321. FRANCLAU Zaskin posz. przez Fran-clau Abram Niemcy. 328. SZYJER Mania posz. przez Szyte Izak, Niemcy. 331. BELER Henia i Tower posz. przez B. Cukierman, Palestyna. 332. BERENFELD Iechok posz. przez Rogiel Bronia, Niemcy. 335. GORFINKIEL Mendel posz. Luncebnberg, Gliwice. 336. BLATT He-niek, Skoryński Władek, Puławska Milla, Aj-zendler Klara i Fruchter Munech posz. przez Kufik Ewa, Wrocław. 339. PACANOWSKA Felicia posz. przez Saachter Maria, Łódź. 341. SZŁOMA AJCHENBLAT, Mozesek Ganz i Zycer Lejb posz. przez Ajchenblat, Austria. 344. BRUN Szulima, Sara i Szmul posz. przez Mo-tel, Maron i Bunia posz. przez Wiszkin Zofia, Bystrzyca.



## Zbliża się wiosna!

Zbliża się wiosna! Topnieją śniegi i lody. Ciepłe podmuchy wiatru wyganiają resztki mrozu.

Z pod śniegu zaczynają się wychylać nieśmiało pierwsze kielki wiosennych roślin.

W świecie zwręczymy daję się wyczuwać ruch i ożywienie.

I w człowieka wstępują jakieś nowe uczucia. Budzi się atawistyczna tęsknota do przyrody, do włości, do wsi. — Najbliższy nawet człowiek kupuje sobie kwiatek, każdy spogląda łakomie na młodą salate, rzodkiewkę i szczypiorek, te pierwsze wiosenne howanie.

Mieszkańcy miasta, którzy nie mają czasu i pieniędzy na wyjazdy, na wycieczki i urlopy wdychają do zieleni i do wsi.

W Szczecinie nie brak nam drzew i parków, ale o ile swobodniej i przyjemniej czuje się człowiek we własnym ogródku, gdzie nie tylko może przechadzać się i patrzeć na roślinność i kwiaty, ale gdzie sam może grzebać się w ziemi, siał i sadzić a potem zbiera własne warzywa, kwiaty, jagody i owoce z „własnego” drzewa.

Niemcy pozostawili nam w spadku obok grobów, zgliszczy i ruin niektóre rzeczy dobre i pożyteczne, a między nimi dowody, tak niezrozumiałego u tych barbarzyńców i sadystów zamilowania do przyrody, liczne zieleńce i ogródki działkowe.

Ze także moment praktyczny grał tu rolę nie ulega wątpliwości, gdyż taki ogródek jest dużą pomocą w kuchni domowej i chociaż nie-

wielka działka nie może zaopatrzyć rodziny w zapas zimowy ziemniaków czy innych warzyw spotykanych w większej ilości, to jednak już od wczesnej wiosny do najpóźniejszej jesieni można z niego zebrać świeże, znacznie świeższe, a tym samym smaczniejsze i zdrowsze niż na targu jarzyny i jagody, a więc rzodkiewkę, salate, szczypiorek, szpinak, szczaw potem groszek i fasolę szparagową, pomidory, ogórki i tyle innych warzyw, a z jagód tak wydajne i zdrowe porzeczki, nie wymagające prawie żadnego nakładu pracy, agrest i lubiane powszechnie truskawki i maliny.

W spadku po Niemcach zostało nam na wielu ogródkach także nieco drzew owocowych; teraz są one zdziczałe i zaniedbane, ale trochę starania i można je łatwo doprowadzić do porządku.

Ale oprócz korzyści dla kuchni domowej ogródek działkowy to ogromnie przydatna rzecz dla młodych matek.

Zamiast trzymać dziecko w mieszkaniu, czy w najlepszym razie na podwórku, można je zabrać ze sobą na działkę.

Tam napewno znajdują się i inne dzieci; makti nie tracąc ich z oczu nie potrzebują się wysilać na zabawianie ich, bo same będą się razem bawić.

Małe dzieci można z wózkiem postawić w ogródku, a na wypadek deszczu czy zimna są w ogródkach (a jeżeli niema, to je wybudujemy) domki, gdzie można się skryć i gdzie będziemy przechowywać narzędzia.

Prócz tych realnych korzyści jakie ogródek działkowy przyniesie każdej poszczególnej rodzinie, która go wydzierżawi i będzie uprawiać, jeszcze dwa momenty pragnę podkreślić jeśli chodzi o rodziny żydowskie.

Jeden to współpraca i współzycie na tak miłym terenie jak ogródek, z działkowcami Polakami. — Wszyscy powinniśmy do tego dążyć, żeby to współzycie zacieśniło się i obejmowało jaknajszersze kręgi społeczeństwa żydowskiego i polskiego.

Drugi moment to przygotowanie i zachęcenie specjalnie młodzieży żydowskiej do pracy na roli.

Ogromne zmiany jakich wojna dokonała w psychice całej, w dążnościach i zwyczajach narodu żydowskiego objawiające się przede wszystkim w tym, że Żydzi szukają nowych dziedzin pracy dla siebie, że świadomie nie chcą ograniczać się do handlu i prac umysłowych wyłącznie, ale garną się i do podstawowych produkcji jak ciężki przemysł, górnictwo, a przede wszystkim rolnictwo.

Do zmian tych zaprawiać należy młodzież i dzieci od samego zarania, a także kobietę żydowską, szczególnie młode matki, wychowawczynie przyszłych pokoleń.

Kobieta żydowska, tak jak ją widzimy tu w województwie szczecińskim tyje może zbyt wyłącznie w domu, zbyt mało się uzewnętrznia i uskutynia.

Pragnęłabym ją widzieć wraz z dziećmi i młodzieżą w słońcu, wśród zieleni, w jej własnym ogródku działkowym. I. Sz.

## OGŁOSZENIA

Redaktorowi W. Rotszteinowi i Jego Małżonce z okazji urodzin syna najlepsze życzenia składa

PREZYDIUM  
Woj. K.Z.P.  
w Szczecinie

Serdeczne życzenia

Redaktorowi W. Rotszteinowi i Jego Małżonce z okazji urodzin syna składa

Wydz. Kultury i Propagandy  
WKZP  
w Szczecinie

Z okazji urodzin syna serdeczne życzenia

Redaktorowi W. Rotszteinowi i Jego Małżonce składają

Redakcja i Administracja  
„Tygodnika Informacyjnego”

Redaktorowi W. Rotszteinowi i Jego Małżonce z okazji urodzin syna składa najserdeczniejsze życzenia

Dr Adam Asnes

Redaktorowi Wiktorowi Rotszteinowi i Małżonce Gustawie

serdeczne życzenia z intencji urodzin synka składają

Hanka i Dawid Bernstejnowie

Redaktorowi Wiktorowi Rotszteinowi i Małżonce Gustawie

z intencji urodzin synka

NAJLEPSZE ŻYCZENIA  
składa  
G. Wagman

Tow. Rotkopf Racheli z okazji urodzin córki serdeczne życzenia składa

Komitet  
Partii Robotniczej „Haszomer Hacaír”  
w Szczecinie

Tow. tow. Ajzykowi i Blumie Hofmanom

z okazji urodzin córki serdeczne życzenia składa

Komitet  
Partii Robotniczej „Haszomer Hacaír”  
w Szczecinie

Członkowi Prezydium WKZP S. Goldmnaowi z okazji urodzin córki najlepsze życzenia składa

Prezydium  
Wojew. Kołm. Żyd. Pol.  
w Szczecinie

Z okazji zaślubin członka Zarządu naszego Zrzeszenia

ob. M. EDELISA  
z ob. L. PUKLER

serdeczne życzenia nowożeńcom składa

Zarząd  
Zrzeszenia Żydów Warszawskich  
w Szczecinie

W lokalu Partii „Haszomer Hacaír” Wilso-  
na 21 I p. prowadzony jest

KURS JĘZYKA HEBREJSKIEGO

pod fachowym kierownictwem dyrektora szkoły „Tarbut” tow. Murka. Informację i wpisy w sekretariacie Partii od godz. 17-tej do 19-tej codziennie za wyjątkiem niedziel.

Serdeczne podziękowania

Dr Kpt. J. Bogusławskiemu, Kier. Delegatury „TOZ” w Żelchowie za wyłączenie ciężkiej choroby i za troskliwą opiekę składają Bergerowie, Golęcín



# TYGODNIK INFORMACYJNY

ORGAN WOJEW. KOM. ŻYDÓW POLSKICH W SZCZECINIE

ROK II

SZCZECIN, 28 KWIEŃNIA 1947 R.

NR 4 (16)

19  
kwietnia  
to dzień krwi  
i chwały narodu  
żydowskiego

## Chwała bohaterom Ghetta Warszawskiego

Powstanie w getcie warszawskim stanowi bohaterką epopeję największą w dziejach tragedii jako kiedykolwiek spotkała naród na przestrzeni historii. Skazany przez hitlerizm na zagładę naród żydowski, naród który wniósł tyle cennych elementów do skarbnicy wartości ogólnoludzkich, naród, którego jedyną winą w pojęciu współczesnych barbarzyńców było to, że należy do innej rasy, naród chyba najbardziej bezbronny na świecie został całkowicie skazany na łaskę rozwydrzonej hydry teutońskiej. Zdawało się, że wybiła dla niego już ostatnia godzina. Przeczuwając swoją klęskę, germańscy motoch, bo profanacją byłoby tu uzyć wobec Niemców określenia „naród”, motoch ten zapragnął skopać swoją nienawiść w morzu krwi żydowskiej, zakładając centralną mordownię narodu żydowskiego w Polsce. Proces tego unicestwienia rozłożyli Niemcy za szklaną przymocowaną na kilka etapów, chcąc do ostatniego schyłku swoich ofiar wycisnąć z nich przed tym się robotą, aby w końcu złamać moralnie, wydebielowanych do ostatnich granic nietudzkiemi warunkami, katującą pracę, sadystycznym znęcaniem się — paląc w krematoriach lub wytruwając w komorach gazowych.

I w ostatniej fazie tej tragedii, której niema równie na przestrzeni wszystkich dziejów, naród żydowski chwycił za broń. Jakąś to była nierówna walka! Z jednej strony uzbrojone od stóp do głów hordy oprawców — z drugiej niedobitki tych, którzy w najkrótszym czasie mieli być straceni. W tej nierównej walce Żydzi dali dowód bezprzykładnego bohaterstwa. Powstanie w warszawskim getcie stało się symbolem walki o wolność, walki wywoleńczej. Na sztandarze powstańców wypisano znane hasło „za naszą i za waszą wolność”. Padli w nierównej walce nie tylko w swojej obronie — krew ich zaważyła również na losach walki wyzwolenczej narodu polskiego. Bohaterzy getta dali przykład takiego heroizmu jakiego można widzieć tylko w wyjątkowych etapach historii narodu. W ogrodzie polskim, skutym w kajdany niewoli hitlerowskiej, powstanie w getcie warszawskim wywołało gorący odruch patriotyzmu. Większa część społeczeństwa polskiego stanęła odrazu po stronie powstańców i nie tylko moralnie ale i czynnie pragnęła udzielić im pomocy, przemycając broń i żywność do getta. Drogo musieli Niemcy zapłacić za zdławienie powstańców.

Zapłacili za to tysiącami swoich trupów i wielotygodniową walką zdobycia getta. Każdy dom

### Uroczysta Akademia w Teatrze Polskim w Szczecinie

Dnia 27 kwietnia br. odbyła się w Teatrze Polskim w Szczecinie uroczysta akademii żałobna, poświęcona 4-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Już na długo przed oznaczoną godziną w wielkiej sali teatru zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. Wśród wszystkie miejsca zostały zajęte i publiczność wypełniła wszystkie przejścia. Przybywają przedstawiciele władz i organizacji polskich, delegat Wojewody dr. Put, przew. Woj. Rady Narodowej dr. Patek, przedstawiciel PPS, starosta Rudzki, — PPR — ob. Fularowicz, komisarz dla Spraw Produktiwizacji Ludności Żydowskiej ob. Irena Skrydlowska, kombatanci żydowscy, delegacje organizacji młodzieżowych i inni. Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego Szopena, Kurjona rozsuwa się. Na podium udekorowanym żałobnie znajdują się prezydium WKZP. Wszyscy w głębokim skupieniu słuchają stojąc dźwięków żałobnego marsza. Następnie przewodniczący W.K.Z.P. w Szczecinie ob. Borenstein wygłasza przemówienie w języku polskim i żydowskim. Podkreśliwszy, że powstanie w warszawskim getcie było pierwszym aktem zbiorowym ruchu oporu w Europie przeciwko faszyzmowi, prelegent obalił legendę o tym, że powstanie było aktem rozpacz. Przeciwnie, była to świadoma, planowo zorganizowana akcja oporu, czego najlepszym dowodem było, że powstanie nie wybuchło nagle, lecz zostało starannie przygotowane. Dowodem tego są wytwórnie amunicji, granatów i podziałów pomysłowo technicznych i istniejących w szeregach powstańców. Żydzi zawsze byli produkując awangardą wszelkich ruchów wywoleńczych i tym razem również walczyli w imię hasła „za naszą i wa-

szą wolność” w obronie demokracji. Wkład krwi żydowskiej przy zakładaniu żrębów Polski Ludowej jest ogromny. Jest to prawda, która na wieki przeszła do historii. W getcie warszawskim walczyli cały zjednoczony Naród Żydowski: budownicwi, walczyli obok syonistów, PPR-owców razem przy ramieniu z polskimi syonistami. To tradycja żydowskiej kontynuacji dnia Komitetu Żydowskiego w Polsce. Ob. Borenstein wniósł okrzyk na cześć braterstwa narodów i demokratycznej Polski Ludowej poczym wniósł obecnych do jednodominowej klasy dla uczczenia pamięci poległych Bojowników Ghetta.

Następnie przewodniczący zaprosił do Prezydium przedstawicieli władz, uczestniczącą Z. O. B. Chajkę Grossmann, przedstawicieli kombatantów żydowskich i Zrzeszenia Żydów Warszawskich. W imieniu przedstawicieli władz, partii i organizacji przemawiali: Przewodniczący Woj. Rady Narodowej dr. Patek i starosta Rudzki oraz w imieniu kombatantów żydowskich inż. Gindelbaum (Dziadzia Misa). Wszyscy oni podkreślili heroizm powstańców, ich waleczność i zadość uczynienia tego, że głowi są oddać życie w obronie honoru Narodu Żydowskiego.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu Chajce Grossmann, która powiedziała m. l.: „Dzień 19 kwietnia jest dla młodzieży żydowskiej dniem rachunku sumienia, w którym łączymy się myślą z poległymi bohaterami. 19 kwietnia jest nie tylko symbolem naszych narodowych tradycji, lecz również symbolizuje naszą siłę i gotowość do najcięższych historycznych zadań...”

„Dnia 4 lata po powstaniu w warszawskim getcie, gdy marowa cięza panuje na Nalewkach i Geszej, na Zamenhofs i Milej, gdy nie słyszysz się gwaru półmilionowego społeczeństwa żydowskiego — stoimy my, ponurali przy życiu Żydzi na wolnej polskiej ziemi przed obrazem Anielewicz i pytamy się samych siebie: czy mamy odwagę i wiarę poległych bohaterów, czy zechcemy prowadzić ten sam żydowski okręt, na którym Mordchaj Anielewicz był kapitanem, z tą samą narodową dumą, jaką oni posiadali.

„Żydowska młodzież ślubuje w dniu 19 kwietnia, że walczyć będzie z reżimami powojennego faszyzmu, w oparciu o braterstwo z wczorajszymi towarzyszami walki, sowieckimi partyzantami, żołnierzami Czerwonej Armii i Wojska Polskiego. W oparciu o budowniczych polskiej demokracji, młodzież żydowska budować będzie nowe konstruktywne życie w Polsce. ręką w rękę z nią żydowska młodzież skieruje żydowski okręt do blasków brzońców Palestyny. Cześć poległym bohaterom!”

Następnie odbyła się część artystyczna, podczas której odegrany został jedynaktoowy obrazek dramatyczny słowa Henryka Łohara pt. „Powstanie”, poczym wykonano serię poważnych utworów muzycznych, pieśni i recytacji. W części artystycznej brał udział: Sonia Spicmanówna, Irena Dolgowa, Henryk Łohar, Bernard Nowacki, A. Ostrogórski, Edmund Ferusko i Izidor Szabajs. Uroczystość zakończyła się głębokim wrażliwem.

Chwała bojownikom warszawskiego getta — poległym w obronie honoru narodu żydowskiego!

# Imponujące uroczystości w Warszawie

WARSZAWA. Na dzień uroczystości 19 kwietnia przybyły do Warszawy liczne delegacje ze wszystkich ośrodków żydowskich w Polsce. Szczególnie licznie reprezentowana była młodzież bractw związków uczestników walki zbrojnej. W dniu 19-go kwietnia odbyła się w sali „Roma” wielka akademicka z udziałem 1 tys. osób. Trybuna udekorowana była biało-czerwonym, czerwonym i biało-niebieskim sztandarem. Po środku znajdował się symboliczny nagrobek, na którym umieszczono portret bohaterkiego komendanta ŻOB-u w garniturze warszawskim, Mordchaja Anielewicza. Uroczystą akademią zapisał przew. CKPŻ. dr. Adolf Berman. „Zebrałmy się — mówi dr. Berman — z wielu miast i miasteczek, by w dniu dzisiejszym zrozumieć i przeżyć się tym duchem walki, którym ogarnięci byli bojownicy getta warszawskiego. Zebrałmy się nie tylko dla opłakiwania ich męczeńskiej śmierci, lecz by z ich bohaterstwa wykuć drogę dla naszego narodu. Bohaterzy warszawskiego getta walczyli o godność narodu żydowskiego, o fizyczne i duchowe jego odrodzenie. Walczyli o lepszą przyszłość, o wolność dla narodu żydowskiego narówni z innymi.

„Wojna odmieliła faszystowską reakcję, która jeszcze i dziś niestety zagraża pokojowi i bezpieczeństwu żydowskiego narodu. Wiemy, że znajdujemy się obecnie na powolnym etapie, że mamy jeszcze ciężką walkę przed sobą, lecz walczmy będziemy o ideały, które przysięgliśmy bohaterom warszawskiego getta. Te same ideały, które przyświecały żydowskim partyzantom w lasach, żydowskim bojownikom w brygadzie palestyńskiej i armiach sojuszniczych.

„Uważam za swój społeczny obowiązek oddać podziwienie wszystkim Polakom, którzy nieśli pomoc Żydom w czasie ich walki. Pozdrawiam działaczy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy ofiarnie pomagali udręczonym Żydom pod jarzmem niemieckim. Nasza walka nie jest skończona, istnieją jeszcze boje i groby dla pokoju świata ze strony imperializmu. W tej walce Żydzi znajdują się wraz z wszystkimi innymi narodami milującymi swobodę i pokój. Naród żydowski wierzy również, że w swej wywołującej walce znajduje pomoc ze strony polskiej klasy pracującej.”

Następnie orkiestra Filharmonii warszawskiej odegrała symfonię heroiczną Beethovena. Zebrani powstają i w milczeniu oddają hołd poległym bohaterom.

Dr. Berman wita w imieniu Centr. Kom. przedstawicieli rządu min. Kaczorowski, Wojska Polskiego gen. Zarzycki, przedstawicieli ośrodków żydowskich w Francji, Argentynie, Ameryce oraz przedstawicieli walczącego Jisruwa w Palestynie, tow. M. Badera.

W imieniu rządu zabiera głos min. Kaczorowski, który m. in. powiedział: „Pamiętam chwilę, gdy piono getto warszawskie. Niemcy z własną sobie systematycznością mordowali ludność żydowską. Tę ich akcję poprzedziło niszczenie wszelkich dóbr kulturalnych, uniostwienie godności ludzkiej. Ofiary zamieniały się w masę gotową do dobrowolnego „pójścia na straconie. W styczniu 1943 r. padły pierwsze strzały, były to strzały jeszcze odoobno. W dniu 19 kwietnia roległy się strzały silniejsze. To Żydowska Organizacja Bojowa podjęła walkę, walkę bezskuteczną, lecz historycznie konieczną. Getto nie uległo dobrowolnie wobec przemocy faszystowskiej. W imieniu Rządu Rzeczypospolitej składam wyrazy najwyższego hołdu dla tych, którzy pierwsi podjęli walkę z barbarzyństwem hitlerowskim, zdrywając tym samym serce umęczonej stolicy.”

Głos zabiera gen. Zarzycki: „Oddaje hołd bohaterom getta warszawskiego w imieniu Wojska Polskiego i marszałka Rola-Zymierskiego. Przez jakiś czas byłem w oddziale partyzanckim, w którym znajdowało się 20 Żydów, kobiet i dzieci, ludzi słabo uzbrojonych, lecz zdecydowanych do walki. Byli to ludzie, którym udało się wydostać z warszawskiego getta do partyzancki, gdzie rozpoczęli wspólną walkę wraz z Polakami przeciw okupantom. Początkowa wzajemna nieufność zamieniała się w coraz większe obopólne zrozumienie. Nie mogłem oprzeć się myśli, jakimi innymi byli oni od tych, którzy szli bez walki na straconie. Zrozumiałem, że klimat osamotnienia, jaki odczuwali odcięci od świata — był czynnikiem często spotykanej apatii i rezygnacji.

„19 kwietnia 1943 roku przybyłem do Warszawy. Po miesiącu rochodzili się wieści: „getto w płomieniach, getto walczy”. Odczułem wielki podziw i szacunek dla tych, którzy w takich trudnych warunkach podjęli tę świętą wojnę. Rozumiałem, jak ciężką i trudną drogę przeszli oni do chwili wybuchu powstania. Rozumiałem, ile heroizmu było w tej walce ludzi odciętych, od świata, niesamotnie terroryzowanych w tej walce pozbawionej wszelkiej nadziei na powodzenie. Ostatnia wojna była najstraszniejszą z wojen w historii. Powstanie getta zaś było jedną z najbardziej wstrząsających i najwspanialszych kart ostatniej wojny.”

Przewodniczący Prezydium wita obecnych na sali prezydenta miasta Warszawy Towarzystwa oraz wielkiego poetę polskiego, Juliana Tuwima.

Red. B. Mark wygłasza referat o historii i genezie powstania. Ostatnia przemawia Chajka Groszman, członkini Z. O. B.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna. M. in. artyści polskich teatrów Krecmar odczytał Adolfa Rudnickiego „Wielkanoc”. Wystąpiła również Ida Kamińska. Orkiestra wykonała hymn partyzantów.

## POCHÓD DO SYMBOLICZNEGO GROBU

W niedzielę 20 kwietnia odbył się pochód do symbolicznego grobu bohaterów getta. Liczne delegacje ze sztandarami i wieńcami zebrały się przy ulicy Siennej 80 przed gmachem CKPŻ, skąd wyruszył pochód. Czoło pochodu stanowiło przy-

gium CKPŻ, następnie zaś delegacje z wieńcami poszczególnych organizacji. Młodzież w mundurach kroczyla pod swymi sztandarami. Pochód przemarszował następującymi ulicami: Twardą, Placem Grzybowskim, Leszmem, Tłomackim, Na-iewkami, Gęsłą. U grobu zgromadziły się 8-mio tysięczne tłumy dla oddania hołdu bohaterom powstania. Kompania honorowa Wojska Polskiego prezentuje broń. Orkiestra gramarsza żałobnego. Następuje składanie wieńców. Pierwszy wie-niec zostaje złożony w im. Wojska Polskiego, następnie CK PPR, CKPŻ, Jointsu, Komendy Swiatowej Haszomer Haezar, Histsadru Haowdim, i wielu innych organizacji żydowskich w kraju. Następnie wygłosili krótkie przemówienia: Stefan Grajek, Marek Edelman, H. Smoła i kpt. Klimowicz.

W godzinach rannych odbyło się przemianowanie ulicy Nałewki na ulicę Bohaterów Getta, oraz Gęsiej na ulicę Mordchaja Anielewicza.

Uroczystości wywarły wielkie wrażenie na tysięcznych masach ludności żydowskiej. Przemarsz przez zrównane z ziemią dzielnicę żydowską, kipiące niegdyś życiem i gwarem, napominał o tragicznych przebiegach ludności żydowskiej w getcie. W chwilach oddawania hołdu zmarłym slychał było płacz wśród zebranych.

Uroczystości w rocznicę powstania getta Warszawy były wyrazem dążeń społeczeństwa żydowskiego do urzeczywistnienia ideałów, w myśl których walczyli bohaterzy powstania.

## AKADEMIA ŻAŁOBNA Zrzeszenia Żydów Warszawskich w Szczecinie

W niedzielę dnia 20 kwietnia br. odbyła się w Szczecinie w lokalu szkoły żydowskiej im. Perca z inicjatywy Zrzeszenia Żydów Warszawskich akademii żałobna, poświęcona 4-tej rocznicy powstania w ghetcie warszawskim. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca i jeszcze sporo publiczności stało na korytarzu. Na podium pięknie udekorowanym obraz okolicznościowy, wykonany przez artystów malarzy żydowskich. Stół nakryty czarnym sukmem. Na wianochach stoi menora z zapalonymi świecami. W imieniu Zrzeszenia Żydów Warszawskich w Szczecinie ob. Bołko zagaja akademię. Na sali panuje głęboka cisza. Ob. Bołko w przemówieniu oddaje hołd bojownikom warszawskiego ghetta.

Obszerne referat o nagładzie ghetta warszawskiego wygłosił redaktor W. Rotztein. Prelegent opowiada o martyrologii Żydów warszawskich od chwili zajęcia Warszawy przez hitlerowskich Niemców do zburzenia ghetta warszawskiego. Omawia działalność „Judenratu”, rolę policji żydowskiej. Dłubiej zatrzymuje się nad powstaniem i rozwojem ruchu oporu. Szeroko omawia wybuch i przebieg powstania.

„Bezprzykładnym jest potworna zbrodnia ludobójców hitlerowskich. Nie ma w dziejach ludzkości podobnie krwawej, podobnie ohydnej i nikczemnej zbrodni, zbrodni wobec której biedna krwawa czoła wazelił Nerona, Atyllów, Tawleriana i Dytngischanów. Zbrodnia ta jest tym nikczemniejsza, bo wykonana została na zimno, wedle dobrze przemyślanego planu, z tycie germańską systematycznością, z wyrafinowaniem, sadyzmem i niespotykaną w dziejach okrutnością. Oprawy hitlerowskiej realizujące szatańską, obłądną myśl nakazów Hitlera i Himmlera zgładzili 6.000.000 Żydów europejskich w tym 1.000.000 dzieci żydowskich”. Dantęjkę, okropne sceny likwidacji ghetta przejmują dreszczem igrzy słuchaczy. To barbarzyństwo wobec Żydów pozostanie wieczną hańbą dla narodu niemieckiego. Z kolei przemawiał przedstawiciel Kongregacji Religijnej ob. Baral, oddając hołd pamięci poległych. Wzruszające przemówienie wygłosiła ob. Irena Szydłowska, Komisarz do Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Szczecinie. Ob. Szydłowska podkreśliła, że ofiara krwi jaką stolicy Żydzi w czasie ostatniej wojny i ich martyrologia przyczyniły się do zwycięstwa demokracji. Ostatni przemawiał ob. D. Borenstein. Przewodniczący zarządza 3-minutową ciszę dla uczczenia pamięci pomordowanych. Wszyscy wstają z miejsc. Kantor Żupowicz odmawia modły żałobne za dusze pomordowanych. Na sali slychał płacz publiczności. Na zakończenie ob. Rajchstejn recytuje dwa wiersze: „Ich hob gesehen a barg” Szulcstajna i „Derhargete kinder” M. Broderzona. Uroczystość pozostawiła bardzo silne wrażenie.

A. A.

## Flapn składa hołd bohaterom ghetta

Warszawa (ZAP). Sekretariat Generalny Federacji Międzynarodowej Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) nadesłał na adres Centralnego Komitetu Żydów w Polsce telegram treści następującej:

„W czwartą rocznicę bohaterkiej walki warszawskiego ghetta Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych składa hołd pamięci bojowników ghetta i zapewnia o swej konsekwentnej walce przeciw faszyzmowi i rasizmowi o trwały pokój i wolność wszystkich ludów”.

## Złot młodzieży żydowskiej

WARSZAWA (ZAP). W związku z przygotowaniem do ogólnokrajowego zlotu młodzieży żydowskiej, Centralny Wydział Młodzieżowy CKPŻ zwołał niedawno naradę przedstawicieli centralnych władz żydowskich demokratycznych organizacji młodzieżowych w Polsce. Narada odbyła się w lokalu CKPŻ. Narada postanowiła przenieść termin zlotu na pierwszą połowę czerwca.

Na zlot zostały zaproszone polskie organizacje młodzieżowe w kraju oraz żydowskie demokratyczne organizacje z całego świata: Anglii, Argentyny, Australii, Belgii, Brazylii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Kanady, Palestyny, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Urugwaju, Węgier i Związku Radzieckiego.

# Ziemie Zachodnie na zawsze polskie

Na zakończenie Tygodnia Ziemi Zachodnich, uroczyste obchodzonych w całym kraju, a szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, przybył 19 h.m. do Szczecina, wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych Władysław Gomułka. Wicepremiera witają na lotnisku w Deblu, przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą ppłk. Borkowiczem, delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, gospodarczych, młodzieżowych i szkół.

Już od godziny 3 popołudniu tłumy mieszkańców zaczęły gromadzić się na Placu Niezłomnych. Wkrótce cała przestrzeń od ul. Wielkopolskiej wypełniona była przez obywateli rzesze ludzi. Nigdy jeszcze polski Szczecin nie widział tak wielkich mas ludności.

Przed gmachem Zarządu Miejskiego ustawiają się delegacje partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Całą przestrzeń, aż do Placu Grunwaldzkiego, pokrywa nieprzeprzany las sztandarów i transparentów. Już nie tylko Plac Niezłomnych, lecz nawet Aleja Jedności Narodowej nie może pomieścić 40 tysięcy rzeszy ludzkiej. Milicja utrzymuje wzorowy porządek, tak że wszyscy zajmują wyznaczone miejsca.

O godzinie 4 od strony Jasnych Błęd nadchodzi wicepremier w towarzystwie wojewody szczecińskiego. Tłumy witają ukazanie się wicepremiera i ministra Ziemi Odzyskanych burzą oklasków. W ciągu dłuższego czasu na placu rozlega się miarowe skandowanie „Wisław, Wisław”!

Wojewoda ppłk. Borkowicz w serdecznych słowach prosi wicepremiera Gomułkę o zabranie głosu. W chwili gdy wicepremier wychodzi na balkon zrywają się ponownie długo niemiłkające oklaski i okrzyki: „Niech żyje minister Gomułka!” Po dłuższej chwili na Placu zalega cisza. Wicepremier Gomułka rozpoczyna przemówienie:

„Ostatnie dwa lata, traktowane jako tworzywo rozwojowego procesu narodu polskiego nie znajdują równych sobie w historii. W tym okresie nastąpił wielki czyn zespolenia i zjednoczenia ziem z nad Wisły i Bugu z ziemiami z nad Odrą i Nysą. Ziemie zachodnie stanowią obecnie i stanowią będą niezbędny warunek naszego istnienia. Prędy historycznej, że ziemie odzyskane są integralną częścią Państwa Polskiego nie zmienić się może. Nie mogą być one przedmiotem targów międzynarodowych”.

Słowa te zostały przerwane przez zebranych burliwymi oklaskami. Rozlegają się okrzyki: „Nie oddamy nikomu Szczecina!” „Warszawo od Pomorza!”

„Schumacher grozi Niemcom — mówi wicepremier — że ręka każdego z jego rodaków, któryby podpisał traktat pokojowy z Polską, oddając nam Ziemię Odzyskaną wazi szkarą. My odpowiadamy mu, że uchałe ręka każdego Niemca, któryby pozwolił się próbować zmienić nasze granice zachodnie! Rząd Polski określił swoje stanowisko jasno i niedwuznacznie. Granice Polski na zachodzie zostały uchwalone i sprawa ich jest przesądzona. Głównym bowiem filarem naszej niepodległości są Ziemię Zachodnie i każdy kto ten filar podważa podni w nasz byt niepodległy”.

Rząd polski uważa sprawę zachodnich granic Polski za zdecydowaną i przesądzoną, zgodnie z uchwałami konferencji w Jaltie i Poczdamie i kategorycznie sprzeciwia się propozycjom wysuniętym przez Marshalla na konferencji moskiewskiej. To stanowisko rządu polskiego jest wyrazem zgodnego i jednolitego stanowiska całego narodu polskiego. Niemniej jasno i wyraźnie odpowiedział Marshallowi minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Molotow, który stwierdził:

„Rząd radziecki uważa, że zagadnienie granicy polsko-niemieckiej rozstrzygnięte zostało uchwałą konferencji poczdamskiej i dlatego nie uważa za możliwe przekazywanie tej sprawy do dyskusji jakimś komitetem lub komukolwiek w ogóle”.

Głównym filarem naszej Niepodległości są Ziemię Odzyskane. Kto atakuje ten filar, ten godzi w samo serce Niepodległości Polski. Bez Ziemi Odzyskanych nie moglibyśmy rozwijać się gospodarczo, okazani byłibyśmy na skrajowoczenie.

Na wschodzie, w Związku Radzieckim, posiada Polska najtrwałszą podporę i gwarancję swego bezpieczeństwa i swojej niepodległości. Sojusz polsko-radziecki stanowi siłę, która paraliżuje próby i zakusy podważania Niepodległości Polski

przez wrogów naszych i wrogów całej słowiańszczyzny. Pakt polsko-radziecki o przyjaźni i wzajemnej pomocy, którego druga rocznica podpisania przypada w dniu 21 kwietnia br. zabezpieczy nas do najpóźniejszych w naszych dziejach dokumentów historycznych. Waga i znaczenie tego paktu uwidoczniło się w pełni od czasu jego zawarcia.



Naród polski nie jest i nie będzie niczym poddanym, aby mógł znieść jakiegokolwiek obce kontrole swojej narodowej gospodarki. Jesteśmy i chcemy pozostać wolnym narodem na wolnej ziemi polskiej.

Swoje przemówienie zakończył wicepremier słowami:

Na wszelkie próby kwestionowania przez Niemców i ich reakcyjnych obródców naszych granic zachodnich, próby, które mają na celu zaniechanie wśród Polaków niepewności oraz niechęci do pracy, odpowiadamy spokojną, mocną i pewną siebie postawą rządu i całego narodu, odpowiadamy odważną pracą w celu jak najszybszego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

„Odpowiadamy słowami naszej poetki narodowej Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Ziemię polską po Odrę i Nysę Łużycką były, są i będą nasze”.

Po przemówieniu wicepremiera Gomułki wojewoda ppłk. Borkowicz odczytał następującą rezolucję:

## REZOLUCJA

Spółczesność m. Szczecina zebrane na wielkiej manifestacji w dniu 19 kwietnia 1947 r. solidaryzując się w pełni z twardym i niezłomnym stanowiskiem Rządu Polskiego w sprawie zachodnich granic polskich, zdobytych krwią żołnierza i pracą milionów obywateli.

Wyraza wdzięczność rządowi ZSRR, który zajął ostatnio stanowisko pełnego zrozumienia historycznych potrzeb i dążeń narodu polskiego w sprawie zachodnich granic Polski na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku. Ślubuje zwielszenie wyśiłki nad rozbudową polskości, nad podniesieniem życia gospodarczego i kulturalnego ziem piastowskich, dla budowy gnauchu szczęśliwej demokratycznej Polski Ludowej.

Następnie zgromadzona na manifestacji ludność Szczecina ruszyła w kierunku Placu Żołnierza Polskiego. Przed pomnikiem ku czci bohaterów walk o Pomorz Szczecińskie stanęły kompanie honorowe i delegacje. Po marszu żałobnym Szopena i apelu poległych żołnierzy złożony na pomniku wieniec Polskiego Związku Zachodniego. Na szczytach widniał napis: „Bohaterom poległym w walce o ziemię zachodnią”.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy i odpiewano „Rotę”. Na tym zakończyły się uroczystości „Tygodnia Ziemi Zachodnich”.

Imponujący był udział w manifestacji ludności żydowskiej. Już o godz. 3-ej pp. przed siedzibą Komitetu Żydowskiego zaczęły się gromadzić organizacje polityczne i społeczne ze swymi sztandarami. O godz. 3-ej uformowany pochód ruszył do Placu Niezłomnych. Na czele idnie kół P.P.R. przy Waj. Komitecie żydowskim szły sztandarami transparentami — następnie Poale-Syon (Lew), Poale-Syon (C. S.), „Jitachdut”, „Haszomer Hacair”, „Ichud” i „Bund”; ładnie przedstawiały się organizacje młodzieżowe: „Cukunft”, oddział szmrow „Jacatur”, „Cordonia” oraz starze klasy szkoły im. Perca. Idę żydowskie Spółdzielnie Pracy „Wspólaj Trud”, „Wolność”, „Jedność”, „Napród” z transparentami i szczeciński Oddział Turu. Wśród masy transparentów uwagę zwraca transparent z napisem „Szczecin był, jest i będzie Polski”.

## Akademia ku czci Janusza Korczaka

WARSZAWA (ZAP). Komitet uczczenia pamięci Janusza Korczaka, powołany do życia przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Liga do Walki z Rasizmem w porozumieniu z CKZP, zorganizował w niedzielę 13 kwietnia uroczystą akademię żalobną poświęconą pamięci Janusza Korczaka (dra Goldschmidta).

Akademia odbyła się w sali Teatru Polskiego. Na scenie ustawiono kamienną płytę grobową, na którym zwał spówdy kirem portret Korczaka nieugiętego bojownika o sprawę dziecka, zamordowanego przez śpiacyp hitlerowskich. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem, prof. J. Górecki. Podkreślił on momenty humanizmu w życiu Korczaka, jako przykład dla żywych.

Skołat, wiceminister Oświaty dr. H. Jabłoński, scharakteryzował dr. Janusza Korczaka jako pedagoga i przyjaciela dzieci. Od prezesa RTPD Si. Zemina obecni dowiedzieli się o akcji podjętej w

całej Polsce celem uczczenia pamięci Korczaka, o zbierania dorobku literackiego Korczaka i opracowywaniu jego systemu pedagogicznego. Projektowane jest przeniesienie ul. Krochmalnej na ul. Janusza Korczaka i postawienie Zmarłego pomnika w Warszawie. Żywym pomnikiem będzie ośrodek wychowawczo-uczelniany dla 3.000 dzieci w Bartoszewicach na Mazurach, w dawnej kuźnicy pruskiego imperializmu. Powstaną tam przedszkola, dziecięce, poradnie, szpitale oraz instytut wychowawczy.

Artyści dramatyczni Elżbieta Barszczewska i Stanisław Zeleński recytowali fragmenty z „Prawdy życia” Korczaka, a młodzież wykonała inscenizację fragmentów „Sławy”. Przy dźwiękach marsza żałobnego artysta Zeleński recytował wiersz o ostatnim marzju dzieci sierotnica z ich wychowawcą do wagonów, które miały ich powieźć na miejsce kaźni.

Dnia 28 marca b. r. poległ na posterunku od skrytobójczych kul ukraińskich faszystów

general broni

## Karol Świerczewski

Wiceminister Obrony Narodowej  
Niezlomny Bojownik Demokracji, Budowniczy Polski Ludowej

Cześć Jego Pamięci!

Wolew, Kom. Zyd. Polskich  
w Szczecinie



# Scena szkolna

## Przedstawienie wielkanocne w szkole im. I. L. Pereca

Każdorazowe przedstawienie w szkole żydowskiej im. Pereca w Szczecinie jest pewnego rodzaju zdarzeniem artystycznym. Dlatego też tych inscenizacji szkolnych nie należy traktować z pobłażeniem, z jakim zwykło się podchodzić do tego rodzaju imprez amatorskich. Zarówno bowiem, reżyseria jak i gra młodocianych artystów zasłużyły sobie na prawo traktowania ich serio, t. znaczy tak jak się traktuje grę dojrzałych artystów. Trudno sobie wyobrazić, żeby w naszych wa-

runkach i w tak krótkim czasie udało się wnieść sztukę dniejącą na takie wyżyny. Ci, którzy reżyserują przedstawienie posiadają poza niezwykle mi zdolnościami reżyserскими prawdziwą umiejętność wykorzystywania z naszych dzieci iakier talenta. Temu też należy przypisać, że w każdej scenie nie zatracą się ani jedna pozytywna cecha wykonawcy. W każdym niemal obresku uwypuklane są indywidualne walory aktorskie danego dziecka.

Tak samo rzecz się przedstawia i na ostatnim przedstawieniu szkolnym, podczas świąt wielkanocnych. Fragment „Tęczy” Wasilewskiej, wyreżyserowany przez nauczycielkę szkoły ob. Glikson, daje prawie wszystkim wykonawcom możność wyróżnienia się swoimi zdolnościami aktorskimi. Scena sądu nad zdraczącą własnego narodu została zagrana przez młodocianych artystów z prawdziwym artyzmem, miało się wrażenie, że na scenie szkolnej poruszają się „prawdziwi” artyści, a nie



Scena baletowa



„Sklep z lalkami”



Lekcja w kl. 4-tej



Obiad w szkole

dzieci szkolne. Scenka zagrana w żywym tempie wywołała burzliwe oklaski zebranej publiczności. Slicznie wypadła również scenka hebrajska „Rozmowa”, której zarówno pomysł jak i wykonanie były na wysokim poziomie. Uwieńczeniem całego programu był obrazek pt. „Sklep z lalkami” wy-

reżyserowany przez ob. Saterchową. Młodociane „baletnice” szkoły Pereca z wdziękiem odtoczyły cały szereg tańców jak: Mazurek, Kujawiak, taniec hiszpański, taniec chiński. Obrazek ten wywołał zachwyt zgromadzonej publiczności. Dzieci zademonstrowały również doskonale ewolucje gi-

mnastyczne i skrobastyczne w układzie nauczyciela ob. Honigsbluma. Całość przedstawienia była na wysokim poziomie.

Na zakończenie miała uwaga pod adresem chóru: Czas już, aby dzieci śpiewały chociażby na dwa głosy.

A. A.

### WEZWANIE

Sąd Obywatelski przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce wzywa wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek wiadomości dotyczące zachowania się **JOZEF A RUBINTORA** w okresie okupacji, w czasie pełnienia przez niego funkcji w więzieniu oraz w służbie porządkowej w Warszawie, o zgłoszenie się do Sądu osobiście lub w drodze pisemnej do dnia 10. maja br. — Sekretariat Sądu urządza codziennie od godz. 9—15, w Warszawie, Sienna 60, C. K. Z. P.

### WEZWANIE

Rzecznik oskarżenia Sądu Obywatelskiego przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce wzywa wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek wiadomości dotyczące działalności **MAURYGEO ALTSCHULLERA** (ur. 10 grudnia 1919) w placie w Buczacu o zgłoszenie się do Sądu osobiście lub w drodze pisemnej.

Sekretariat Sądu urządza codziennie od godz. 9—3 w Warszawie, w gmachu CKZP, przy ul. Siennej 60.

### WEZWANIE

Rzecznik oskarżenia Sądu Obywatelskiego przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce wzywa wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek wiadomości dotyczące działalności i zachowania się małżonków **DAVIDA** (znanego w obozie „Marek Fakler” — CAPO w obozie koncentracyjnym Kraków - Płaszów) i **Rumy z Levinperde FALKER z Krakowa**, w obozie koncentracyjnym Kraków - Płaszów o zgłoszenie się do Sądu osobiście lub w drodze pisemnej.

Sekretariat Sądu urządza codziennie od godz. 9—3 w Warszawie, w gmachu CKZP, przy ul. Siennej 60.



# Pomóżmy powodzianom!

## Odezwa do ludności żydowskiej województwa szczecińskiego

Bracia Żydzi! Do was się zwracamy, bo ktoś lepiej jak Wy potrafi oderwać nieodłącznego? Do Was, których los tak ciężko doświadczyl, którzy straciliście swoje rodziny, swój dobytek i jeszcze nie zdążyliście się otrząsnąć z tego strasliwego kataklizmu jaki Was dotknął. Wy, którzy nawet popiołów swoich najbliższych nie odnaleźliście, a na miejscu waszych domostw zastalście ruiny i zgłiszca. Któż lepiej od Was wyczuje i zrozumie ból i rozpacz ludzi dotkniętych katastrofą niekierzanego żywiołu? Polakę nawiedziła katastrofa powodzi. Setki wsi i miasteczek znalazło się pod wodą, która niszczy i smoci skromny dobytek ludzi pracy. Dziesiątki tysięcy rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Z powierzchni ziemi młoko tysiące zagrod chłopkich, zagrod, które z takim trudem i nakładem pracy rąk budowały pokolenia rodzin wiekocześnie, zagrod, które w niepiśnianym testamentie przekazywali ojcowie swoim synom. Woda zmoczyła doszczętnie całą ich chudobę, topiąc wraz z nią żywy inwentarz. Bywały wypadki, że rodzina chłopka do ostatniej chwili nie chciała rozstać się ze swoją jedyną żywicielią krową i wraz z nią znalazła śmierć w odmętach wodnych. Ci, których dosięgła powódź, znajdują się obecnie w skrajnej nędzy i jedynie natychmiastowa pomoc może ich uratować od widma głodu.

Rząd, mimo jaknajdalej idącej pomocy dla ofiar powodzi, nie jest w stanie sam, bez wydatnego współudziału całego społeczeństwa, udzielić pomocy wszystkim ofiarom powodzi. Dlatego zaproszamy do narodu o pomoc. Inicjatywa społeczna musi iść w parze z akcją pomocy rządowej. Jak wiemy, na apel rządu całe społeczeństwo zmobilizowało natychmiastową pomoc. Nie ma instytucji państwowej, samorządowej lub prywatnej, gdzieby nie przeprowadzono zbiórki na powodzian. Ze wszystkich stron kraju płyną dary i pieniądze dla ofiar katastrofy. Nawet najbliżsi uposażeni opodatkowali się samorzutnie na ten cel.

Bracia Żydzi! Przypomnijmy sobie jeszcze raz klęskę, jaką zostaliśmy dotknięci w latach wojny. Przypomnijmy sobie naszą tułaczkę, naszą ośrodcenie i naszą ruinę materialną. I my zostaliśmy w jednej chwili bez dachu nad głową i my str-

ciliśmy wszystko co zapracowali nasi ojcowie i my sami. Z jaką wdzięcznością przyjmowaliśmy wtedy każdy objaw okazanego nam współczucia. Tylko ci, co sami przeszli podobną katastrofę, może nawet większą, bo my straciliśmy również i nasze rodziny, tylko ci mogą prawdziwie oderwać ogrom katastrofy ruiny materialnej. I dlatego klęska powodzi w Polsce powinna znaleźć i naprawdę znajduje odpowiedni odzwiek w sercu każdego Żyda.

Naszą akcją pomocy ofiarom powodzi już rozpoczęliśmy. Na apel Centralnego Komitetu Żydów Polskich nasz wojewódzki komitet organizuje jaknajdalej idącą propagandę wśród społeczeństwa żydowskiego na terenie Szczecina i okolic w sprawie zbiórki na powodzian. Wszyscy pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie samorzutnie opodatkowali się na rzecz powodzian i naprawdę wszystkie instytucje żydowskie w Szczecinie pójdą za tym przykładem. Ale nasza akcja musi objąć całe społeczeństwo żydowskie na naszym terenie. Niech w Szczecinie nie znajdzie się ani jeden Żyd, któryby nie złożył swojej ofiary na powodzian, w gotówce lub naturze. Apelujemy do naszych braci, aby jeden drugiego zobowiązywał do złożenia datku. Każdy najmniejszaj datkę — to ha otartas z twarzą nie-szczęśliwej, bezdomnej matki, to szklanka mleka i kawałek chleba dla wygłodzonego dziecka. Każdy sweter, każdy płaszcz — to ratunek przed chłodem dla obojętnej pod gołym niebem. Pamiętajmy o tym i nie poskąpmy datki. I jeśli nawet wypadnie nam zdjąć z siebie cośkolwiek i zaofiarować dotkniętym powodzią — niech ten od-ruch miłosierdzia będzie symbolem miłosierdzia żydowskiego, niech będzie potwierdzeniem słów wielkiej pisarki polskiej Eliry Orzeszkowej wypowiedzianych w powieści „Meir Ezofowicz”: „On ma żydowskie serce”.

Wierzmy, że to żydowskie serce nie zawiedzie.

WOJEW. KOMITET ŻYDÓW POLSKICH  
W SZCZECINIE.

## Występy Idy Kamińskiej w Szczecinie

Teatr żydowski w Polsce obecnie jest niemal wyłącznie reprezentowany przez zespoły amatorskie. I dlatego na razie nie może być jeszcze mowy o jakiejś stałej jego linii. Każdy taki zespół eksperymentuje na własną rękę, bardziej lub mniej udanie. Toczą się dyskusje o tym czy teatr żydowski powinien iść obecnie po linii takiej, jaką wtyka mu rzeczywistość żydowska, czy repertuar powinien odzwierciedlać naszą martyrologię czy też trzymać się uparcie klasyki, albo też czy należy stworzyć między tą ostatnią, a rzeczywistością jakiś pomost drogą aktualnowania tematyki. Te wszystkie rozważania mają jednak tylko istotny sens kiedy istnieją odpowiednie zespoły aktorskie w przeciwnym bowiem razie mamy tylko karykaturę tego lub innego kierunku.

Występy Idy Kamińskiej i M. Meimana wywołały obrzydliwie zainteresowanie. Zastanawiano się nad tym, czy wielka artystka pozostała wierna zarówno tematyce jak i ideologii epoki przedwojennej czy też poszła po linii wytkniętej przez obecną rzeczywistość. Przypuszczam, że Ida Kamińska jest również pod wpływem tych dwóch sprzeczności i jeszcze nie skryształizowała w sobie jakiegokolwiek nowego, stałego kierunku. To co ujrzelimy, a raczej usłyszeliśmy (za wyjątkiem ostatniej sceny) jest bezsprzecznie bardzo wysoką kla-

są pod względem wykonania i śmiało można powiedzieć, że Ida Kamińska nie ma sobie równej na scenie żydowskiej. Doskonała para artystów recytowała utwory Perca, Bialika Fefera i Gratego. Lecz najlepiej wypadły fragmenty z „Miasteczka” Szaloma Asza, czytane przez I. Kamińską. Artystka wyzwarowała przed nami obrazy z niedawnej, lecz na zawsze już smutnej rzeczywistości. Należy wziąć pod uwagę również i to, że artystka nie mogła wykonać repertuaru, w jakim zwykło się ją widzieć, z powodu szczupłości ensemble'u gdyż występowała tylko w towarzystwie Meimana. To co usłyszeliśmy było mistrzowskim pod względem wykonania monologiem. Dopiero ostatnie 3 sceny z Ghettagradu Halkina, zachcają o rzeczywistość a raczej o niedawną straszną przeszłość, o naszą martyrologię. I jedno jest pewne, że repertuar powojenny jeszcze nie dojrzał do tego aby był wykonywany przez artystkę tak wysokiej klasy jaką jest Ida Kamińska.

Nie mniej jednak wspaniała gra znakomitej pary artystów pozostała po sobie niezatarte wrażenie, połączone z pragnieniem powtórnego ujżenia ich w Szczecinie w niedalekiej przyszłości.

Dr. A. Ames.

## Pomoc zimowa

W związku z zakończeniem akcji pomocy zimowej, przeprowadziliśmy rozmowę z kierownikiem Wydziału Opieki Społecznej WKZP ob. Zielenbogenem, który opowiedział nam szczegółowo przebiegu tej akcji:

— Akcja pomocy zimowej objęła jaknajszersze warstwy ludności żydowskiej Szczecina. Zalałowiliśmy 1729 potentów, którym rozdaliśmy dużą ilość różnej odzieży, jak na przykład: 728 płaszczy, 75 półkoczanów, 570 sweterów, 2213 par obuwia, 678 kocioł ciepłych, 100 kurtek zimowych, około 2500 sztuk bielizny i t.d. Prócz odzieży rozdaliśmy w tym samym czasie jako doraźną pomoc żywnościową specjalnie przydzielony produktów 100 starcom i chorym oraz 600 osobom ciężko pracującym fizycznie. W ramach tejże akcji udzieliłmy również pomocy pieniężnej: 85 inwalidom wojennym (35.000 zł.), ludzom starszym (mężczyzom powyżej 60, kobietom powyżej 55 lat) 250 osobom (118.900 zł.), 4 zdemobilizowanym z Wojska Polskiego. Rozdaliśmy też węgiel: 200 osobom (w tym 85 inwalidom) po 200 kg. na osobę oraz po 25 kg. cebuli na osobę. Kuchnia Ludowa wydała w miesiącach zimowych (styczeń, luty) 33.000 obiadów. Wydział Opieki Społecznej utrzymuje Dom Starców w Szczecinie, w którym znajduje się 34 podopiecznych. Wydział Opieki Społecznej przeprowadził też specjalną akcję pomocy świątecznej (na Wielkanoc) dla ludności niezarobkowej. Wydziałowi 276 starcom indywidualnie przysłał żywnościowo oraz 590 potentom świąteczne normy produktów, oraz pomoc pieniężną 70 starcom na sumę zł. 53.000.

Jak uwolnić datka pomoc?

— Osobliwie interesowałem w wiceprzewodniczącego CKZP ob. Bittersa i ob. postę Saeka, którzy przyrzekli przy najbliższym transporcie przyjechać do Szczecina ze względu na specyficzne warunki tutejszej ludności żydowskiej większe ilości odzieży i obuwia — przyrzekli również większą ilość odzieży i obuwia dla dzieci szkół i przedszkoli.

## Uroczystość u Drukarzy żydowskich w Szczecinie

Staraniem Koła Drukarzy Żydowskich w Szczecinie odbyło się dnia 6 bm. w lokalu „Bundu” uroczyste odsłonięcie portretu L. Kłoga, byłego przewodniczącego Związku Drukarzy Żydowskich, zamordowanego w ghetcie warszawskim. Uroczystość zagal ob. Nojar. W imieniu Związku Poligraficznego przewodniczył sekretarz Związku ob. Bocheński J., w imieniu Koła Drukarzy PPS ob. Korowski W., w imieniu Drukarzy PPR ob. Machuta, w imieniu szczecińskiego Komitetu „Bundu” ob. Borenstein. Wszyscy pod naszą rolę i zadugi drukarzy żydowskich i żywa im dalszej owocnej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny. Portret odsłonił jeden z najstarszych członków rodziny drukarzy żydowskich ob. Zylberstein. Po odsłonięciu portretu L. Kłoga, sylwetkę zamordowanego prezesa drukarzy żydowskich nakreślił w dłuższym przemówieniu ob. Nojar. Omawia on działalność zawodową i polityczną L. Kłoga w okresie przed wojną i w okresie ghetta warszawskiego.

Po przemówieniach odbyła się część artystyczna, w której wzięli udział S. Szpicman, B. Nowacki i G. Zajdenberg, którzy odpiwali cały stereg pieśni żydowskich i polskich. Następnie zebrałi goście w miłym nastroju spędzili czas do półna.

## Na powodzian

Odbyło się zebranie pracowników Komitetu Żydowskiego. Ob. Hamburgier w krótkim wystąpieniu mówił o strasnej klęsce powodzi, która nawiedziła Polskę, wzywając do opodatkowania się na rzecz powodzian. Zebrani jednogłośnie postanowili opodatkować się na 5 proc. miesięcznej pensji.

Tak sam opodatkowali się pracownicy „TOZU” i „Ortu”. Pracownicy Spółdzielni „Wspólny Trud” opodatkowali się w wysokości pół dnia zarobku. Dalsza akcja w toku.

# Proces kata Żydów łódzkich

**ŁÓDŹ (ZAP).** Wywołujący tak tragiczne wspomnienia proces Hanas Biebow zabiła się do końca. W sobotę, dnia 26 kwietnia, złożyli ekspertyzy z ramienia Główniej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich prokurator Bednarz, autor masej pracy o obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem, oraz z ramienia Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej — mgr. Artur Ajsenbach.

W ekspertyzie swojej, opartej na autentycznych dokumentach, znalezionych w niemieckim archiwum, które w Łodzi zachowało się nienaruszone, mgr. Ajsenbach dał szczegółowy i wnikliwy przekrój historii getta łódzkiego od dnia jego powstania do ostatecznej jego likwidacji. Ekspert stwierdza, że wśród czynników hitlerowskich, które decydowały o losach Żydów polskich ścierały się dwie tendencje: grupa wojakowskich z Goeringiem na czele domagała się jak najdłuższego utrzymania przy życiu Żydów łódzkich, a to ze względu na wielką wydajność ich pracy; getta łódzkie produkowało bowiem odzież i obuwie dla armii niemieckiej. Na czele drugiej grupy, która dążyła do niezwłocznej likwidacji getta łódzkiego, stał Greiser. Przez szereg lat zwyciężała koncepcja Goeringa i temu należy zawdzięczać, że getta łódzkie przetrwało najdłużej. Było ono trzecim pierwszym w Polsce, bo istniało jako getto zamknięte już od maja 1940 roku, kiedy w żadnym innym mieście w Polsce zamkniętego getta nie było.

Mówiąc o produkcji fabryk, pracujących na terenie getta, ekspert podaje ciekawe cyfry: w okresie od 1 października 1940 roku do 1 lutego 1943 r. wyprodukowali Żydzi łódzcy 33 miliony sztuk odzieży, 4,5 miliona par butów i 25 milionów metrów materiału — na potrzeby niemieckiej armii lądowej, marynarki i lotnictwa. Już w roku 1940 „getto-verwaltung” zanotowało dochód w wysokości 6 milionów marek, w roku 1941 dochód wyniósł 16 milionów marek, w r. 1942 — 28 milionów, a w roku 1943 — jeszcze więcej. W tym samym czasie, gdy Żydzi pracowali tak wydajnie, w najstraszniejszych warunkach terroru,

w niemożliwych warunkach higienicznych i sanitarnych „getto-verwaltung”, które miało tak wielkie zyski z tej pracy, było na koszty utrzymania tych niewolników żydowskich zabrawie 30 fenigów na osobę dziennie. Była to suma niższa nawet od preliminarzowej na „utrzymanie” więźnia w obozie koncentracyjnym. Chciwość i zachłanność Biebowa jako kierownika getta była tak wielka, że nawet na tak niesłychanie niskich sumach, przeznaczonych na wyżywienie robotników gettowych, oszczędził 6 milionów marek.

Wobec tego jednak, że w sprawie „Endziele”, to znaczy celu ostatecznego, któremu służyło założenie getta, istniała jedność wszystkich kierowniczych instytucji zbrodniczej trzeciej rzeszy, nadeszła chwila, kiedy postanowiono przystąpić do likwidacji getta.

Ciekawe przy tym, że nastąpiło to mimo wzrastania potrzeb armii niemieckiej i mimo to, że jak stwierdził nadinspektor Quay w swoim raporcie „Żyd jest dla nas obiektem eksploatacji”.

8 grudnia 1941 r. zaczął działać obóz w Chełmnie nad Nerem, obóz specjalnie zbudowany dla wysiedlenia Żydów łódzkich. Zaczęły się wysiedlenia z getta. Podczas wysiedleń tych ujawniła się cała niesłychana perfidia Biebowa, perfidia tego raskomego „opiekuna” ludności żydowskiej. Biebow wygłaszał do Żydów przemówienia, zapewniając ich, że jada do reszły na roboty. Pierwsze transporty Żydów zostały zamordowane przez zaduszenie gazem w samochodach specjalnie zmontowanych w Berlinie. W późniejszym okresie wybudowano w Chełmnie również komory gazowe i krematoria. Popioły i kości po setkach tysięcy ofiar wkładano do worków i wrzucano do Warty. Biebow i jego pomocnicy czynili wszystko, aby oszukać Żydów i upewnić ich, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo. Żydów, przeżyjących w Chełmnie, smuszano do pisania pocztówek, opatrzonych stemplami pocztu w Lipsku, Monachium i Dreźnie. W pocztówkach tych zapewniali oni swych krewnych, że pracują, powodzi się im dobrze i t. p. Kiedy listy te nad-

chodziły do Łodzi, nadawcy już nie żyli, ale listy pomagały Biebowowi w jego agitacji za dobrowolnym wyjazdem z getta.

Obóz w Chełmnie pochłonął nie tylko Żydów łódzkich. Był on miejscem zagłady Żydów z całego niemal „Warthegau”. Tu zginęli Żydzi, przewiezieni z Bełchatowa, Pabianic, Zdunskiej Woli, Łaska, Sieradza, Wierzbna, Brzoźna, Osołekowa, Złoczowa, Turka, Kalisza, Kutna i t. d. Rzeczy, które pozostały po zamordowanych Żydach, wysyłano do reszły. Tylko do maja 1942 roku wysłano z Chełmna do Berlina 370 wagonów odzieży, która została w Niemczech rozdzielona w ramach akcji „pomocy zimowej”.

Do szczytu perfidii doszedł Biebow podczas próby wysiedlenia ostatniej grupy Żydów łódzkich, którzy w liczbie 83.000 pozostali w Łodzi do chwili, gdy Armia Czerwona przełamała front niemiecki i szybko zbliżała się do Łodzi. Biebow wzywał ogromne zebrania, na których usiłował przekonać Żydów, że „jako ich przyjaciel” pragnie dać im możliwość przetrwania wojny. „Tu grozi wam niebezpieczeństwo — mówił Biebow — Łódź będzie terenem ciężkich walk. Dlatego wywieźcie was w bardziej spokojne miejsce w głębi reszły... Żydzi już jednak wiedzieli nie wierzyli Biebowowi i do pociągów nikt nie zgłosił się dobrowolnie. Wtedy Biebow sprowadził wojsko i odchył się wysiedlenie, które swym okrucieństwem przewyższyło wszystko, co Żydzi łódzcy przeżyli dotychczas. Podczas tego wysiedlenia Biebow był niezwykle „czynny”, własnoręcznie wyrwał kobietom dzieci z rąk, zdmierał pierścionki z palców, strzelał do ociągających się itd.

Ekspertyza mgr. Ajsenbacha była drugą z szeregu aktów oskarżenia nie tylko przeciwko Hanasowi Biebowowi, ale przeciwko całemu reżimowi hitlerowskiemu, którego Biebow był jedynie jednym z instrumentów. Ekspertyza wywarła na Trybunale i zebranej publiczności ogromne wrażenie. W poniedziałek, dnia 28 kwietnia, nastąpił przemówienie stron, a dnia 30 kwietnia zostanie ogłoszony wyrok.

## Przedstawienia Perecowskie

Udany debiut koła dramatycznego przy W.K.Z.P.

W końcu marca br. odbyła się w Szczecinie narada żydowskich działaczy kultury, na której m. in. powołano do życia studium dramatyczne. Członkami tego studium są amatorzy, miłośnicy teatru i żydowskiego słowa. Na czele studium stoi ob. M. Luft, reżyser teatralnego teatru polskiego. A co potrafił zdziałać dobra chęć i zapał, mogliśmy się ostatnio przekonać na pierwszym publicznym występie Koła. Po dość krótkim okresie prac przygotowawczych, koło zaprezentowało się 2-krotnie szczytowej publiczności żydowskiej.

W związku z 32 rocznicą śmierci I. L. Perca ob. Luft zmontował interesującą widowisko, poświęcone twórczości tego, koryfeusza literatury żydowskiej.

Na ciekawie to przedstawienie służyło się dramatyzacją scenki „Bajm fremdn Chape klajd”, w wykonaniu ob. ob. S. Szpicman, G. Zajdenberg, Talajep i Szapiro; dwie pieśni Perca: „Hof un glojbe” i „Trajst majn folk” w wykonaniu ob.

Nowackiego; ob. Szpicman odpięwała kołysankę i motyw ludowy Perca.

Najciekawsze jednak było wystawienie utworu Perca „Bojce Szrajw”. Utwór ten bardzo interesująco zaincynizowany i wyreżyserowany przez ob. Lufta został doskonale odegrany przez ob. ob. Szpicmanównę, Goldnera, Milchmana, Nowackiego, Ostrogórskiego i Rajchstajna. Do aktówki została dobrana doskonała ilustracja muzyczna, w wykonaniu ob. ob. Ferski i Awina.

Całość wypadła bardzo dobrze.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić zasługę ob. Lufta, który ze zwykłych śmiertelników, z ludzi, którzy nie wspólnego nie mają z studium dramatycznym i teatralnym, potrafił stworzyć zespół, wprawdzie jeszcze nie zupełnie jednolity i zgrany, ale rekujący najlepszą nadzieją, że potrafi zapełnić lukę w życiu kulturalnym żydowskiego w Szczecinie.

Słowo wstępne o twórczości literackiej I. L. Perca wygłosił ob. Berkman. R.

## Oddział Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Szczecinie

Znana już jest szerokiego ogółowi pożyteczna działalność Żydowskiej Komisji Historycznej, która niedawno obchodziła drugą rocznicę swego istnienia. — Zapomnąc światła z dziejami martyrologii i zagłady żydostwa polskiego, budzić sumienie ludzkości i wskazać właściwe oblicze hitleryzmu i faszyzmu, oto są właściwe zadania tej Komisji. — Nie baczcie na krótki czas pracy, Żydowska Komisja Historyczna może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Komisja zebrała ogromną ilość materiałów, zgromadziła niezliczoną ilość dokumentów, ilustrując martyrologię i wytypienie narodu żydowskiego. Niemniej doniosły jest dorobek wydawniczy Komisji Historycznej. Wydała już dziesiątki tomów różnych publikacji w językach polskim i żydowskim, ilustrując ponurą noc okupacji bestialskiego hitleryzmu w Polsce.

Ostatnio w Szczecinie powstała filia tej wielce pożytecznej instytucji. Kierownikiem szczecińskiego oddziału Komisji Historycznej został inż. Gildeman — dziada Misza, autor interesujących wspomnień partyzanta.

## Żydowski Uniwersytet Ludowy w Szczecinie

Życie kulturalne w Szczecinie rozwija się nieustannie. W dniach najbliższych, staraniem Wydziału Kultury i Propagandy W. K. Z. P. w Szczecinie zostaje otwarty żydowski Uniwersytet Ludowy. Jest to zrealizowanie jednego z dezyderatów zarządy działaczy kultury w Szczecinie, która odbyła się przed niedawnym czasem. Jako wykładowcy zostaną przywołani intelektualni literaci, społecznicy, zamieszkałi na terenie Szczecina. Uniwersytet będzie dostępny dla szerokiego rzeszy publiczności. Inauguracja Uniwersytetu odbędzie się wykładem literata żydowskiego Gabriela Wajmana na temat: „Nasza Skarbnica Ludowa — Folklor Żydowski”.

## Zebrań w sprawie świętowania dni 3 i 9 maja

Dnia 28 bm. odbyło się w lokalu stołówki W. K. Z. P. zebranie pracowników Komisji w sprawie świętowania dni 3 i 9 maja. Z przemówieniem wystąpił przewodniczący W. K. Z. P. ob. Borrenstejn. Zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

### REZOLUCJA

My, zebrani pracownicy Wzajemnej Pomocy Żydów w Szczecinie, na wieceu w dniu 28. IV. 1947 r. po wysłuchaniu przemówienia ob. L. Borrenstejna, postanawiamy przyłączyć się gremialnie do uchwały K. C. Z. Z. o podjęciu normalnej pracy w dniach 3-go i 9-go maja, mającej na uwadze sankcje wyrażone Krajowej przez klęskę żywiolową oraz nagłą pilność szybkiego zagospodarowania Ziemi Zachodniej w odpowiedzi na zakusy niemieckich protektorów.

Niech nasza praca będzie wyrównaniem strat poniesionych w gospodarce narodowej i pomocą odtarom powodzi.

## Czerwony Krzyż nadaje przez radio spisy ocalałych rodzin Żydów

WARSZAWA (ZAP). Na podstawie porozumienia, zawartego z Europejskim Biurem Poszukiwań Rodzin Świątowego Kongresu Żydowskiego, Międzynarodowy Czerwony Krzyż rozpoczął nadawanie przez radio spisów ocalałych Żydów europejskich. Nazwiska i wszelkie dane dostarczone Czerwonemu Krzyżowi przez Świątowy Kongres Żydowski (World Jewish Congress) nadawane są od godziny 7.30—8.15 przed południem czasu środk. europejskiego, na krótkiej fali 47,1 przez stację nadawczą w Szwajcarii, w języku żydowskim, francuskim i niemieckim. Szczegóły dotyczące nazwisk, podanych przez radio można otrzymać na piśmie.

Wiadomości udziela Europejskie Biuro Poszukiwania Rodzin przy Świątowym Kongresie Żydowskim — 55, New Cavendish Street, London W.4.



# Osoby poszukiwane przez krewnych

Następujące osoby proszone są zgłosić się natychmiast do Wydziału Ewidencji i Statystyki przy Wojew. Komitecie Żydów Polskich w Szczecinie, ul. Słowackiego Nr. 12.

618. SZAJN Izrael, Grynbaum Kalmen i Rajchenbach R. posz. przez Rejzman Pola, Żłotoryja. 622. FIRSTENBERG, Szmul, Rubinstejn A. Chojnow. 625. TRYB Motel, Tryb Beniamin, Zarow. 626. GROSS Chawa posz. przez Tryb Beniamin, Zarow. 627. ZALC-MAN LEJBUSZ posz. przez Zalcman K., Żab-kowice. 628. ZABOROWSKA Fejga i Szloma posz. przez Blumenblatt Dawid, Zary. 631. BLUMENBLAT Srul posz. przez Blumenblatt Dawid, Zary.

Ini. Taubman Wolf posz. Ini. TAUBMAN Izaka zam. w Paryżu — Szczecin. Rodzina Wugnełstrów z Równego posz. przez Taubma-na Wulfę, Szczecin, Komitet Żydowski.

RABINOWICZ Mordko urodz. 1915 r. w Warszawie posz. przez Szpermana Mojżesza i Goidy. Piszal Szczecin, Komitet Żydowski.

WAGMAN Gedalia urodz. w roku 1914 w Lubartowie poszukuje Wagnana Abrahama, Hersza i Lejbusia, pisal Szczecin, Komitet

350. RUBINSZTEIN Perla posz. przez Z. Barg, Niemcy. 351. ROZENSTRAUCH Leib posz. przez Morgenstern, New-York. 352. HUBERMAN posz. przez Grynbaum Ita, Sosnowiec. 353. GOLDZAK Nuchim posz. przez Grynbaum Ita, Sosnowiec.

357. KLUFFELD Szymon, Chana, Gita i Tauba, Gruzka Pizel i Chana posz. przez Klurfeld Szmul, Italia. 358. HOCHMAN Szmul posz. przez Hochman Mojżes, Italia. 359. RUDACZ Tauba posz. przez Rudacz Ita, Kładzko. 362. HUBERMAN Henia posz. przez Okręgowy Komitet Żydowski w Radomiu. 363. WINTENFELD Juri i Szeheri Eoch-mil i Henia posz. przez Joint, Warszawa. 365. BEJ-MAN Wolfar Sura posz. Komitet Żydowski Radom. 370. SEZEJN Maika posz. przez Zigenbok Mojżes, Niemcy. 371. BUCHER Efraim posz. przez Buchera Mojżes, Niemcy. 372. WEJGENBERG Debora Danka posz. przez Pow. Komitet Żydowski w Wałbrzychu. 374. CUKIER Józef Stryja (Se-wek) posz. przez Berenastejn Pawła, Strzegom.

375. HANISGARTEN Helena, Klaj Szymon i Be-la, BYSTOWICZ Sz. i GORDON Mania, KOP-CZYK Helena posz. przez Cukierstejn Dawid i Anygarten Sewek, Jar Bielechówka, pow. Wał-brzych. 376. FELSZTER Sania posz. przez Teper R. Austria. 379. HOCHGRAF Majer i KLEJTMAN Miszl i Wania posz. przez Joint Warszawa. 382. FELDENSTEJN Szulim i Sara posz. przez Ippen-berg Dora, Niemcy. 384. KIZELSZTEJN Abram i Józef posz. przez Fuka Szaja, Niemcy. 388. JO-SEK Lewin posz. przez Kopyto Izrael, Niemcy.

389. Rodzina SREBRNIK posz. przez Rybka Sara, Francja. 390. SOLNA Chana Fejga posz. przez Ch. Solny, Chiny Szanchaj. 395. EMMER Szymon posz. Emma i Izraela, Niemcy. 397. SINGER Brotha posz. przez Agades Izrael, New-York. 398. SZLICHTEN Dawid posz. przez Zlatkes Nuchim, Italia. 399. WANDERMAN Nywka posz. przez Zelman Abum, Dzierżoniów. 402. LICHTENBERG Henoch posz. przez Cepolowicz Józef, Szczecin.

403. SZPRINGER Elias posz. przez Stryzberg I. Zary. 405. SAMLER Szloma posz. przez Joint, Warszawa. 407. RAJS Abram posz. przez Rajz Wiktor, Italia. 408. MITMAN Leon posz. przez Feldbaum A., Niemcy. 409. KADISZ Rachela posz. przez Joint, Warszawa. 410. RAT Jakub, Rosen Dora i Czarke posz. przez Soersantowicz, Ziembica. 411. BERMAN Szymcha posz. przez Herzenhoen Jakub, Warszawa. 412. GROSMAN Ojjasz posz. przez Zylberman Ajzyk. 415. SZEJMAN Leon posz. przez Wochoy. 418. LESKIN Elias posz. przez Irena SAMBOL, Agron posz. przez Sambol Natan, Niemcy. 421. ROZENBERG Szmul i Berenastejn Mojżes posz. przez Wila Bakalarz, Pietroszów. 422. ZAREMBA Zelik i Syma i LICHTFELD Mojżes posz. przez Halpern Jos., Niemcy. 423. CHERWIN Roza lub Frafia posz. przez Hias Warszawa. 424.

FREJNKMAN Szaja posz. przez Frejnkman Wolf, Niemcy. 425. ROTSZTEJN Sara i Adek posz. przez Horenstejn P. Wrocław. 428. HERBSMAN Ber-elster Lejb, Zary. 428. KUDEMAN Szulim posz. przez Kurzman, Niemcy. 427. HOROWITZ Paulina posz. przez Olowaka, Warszawa. 428. AMSTER Mindaica posz. przez Gatterer Lion. 429. GLOMB Gilla posz. przez Chruszt Chaim, Wrocław. 430. PALWEN Lajb posz. przez Zygmunt Zalman, Łódź. 431. SZERMAN Rafal posz. przez Rosen-strauchowa, Kraków. 432. KIZELSZTEJN Abram i Józef posz. przez Fuka Szaja, Niemcy. 433. FRAJ-LICH Izak i LEDA Lena posz. przez Wiktorowicz, Pietroszów. 434. PESLA Linde i MAZUR Zlat, posz. przez Linde Maika, Niemcy. 437. GALPERN Cipa lub Chana posz. przez Tejfelman, Austria.

439. LICHTENBERG Henoch posz. przez Cepolow-icz L. Szczecin. 441. KUPERMAN Feliks posz. przez Ferber Adolf, Niemcy. 442. KALICHSZTEJN Mała lub BIR Mała posz. przez Nudel Szloma, Wałbrzych. 443. ROT Fejwel posz. przez Rot Roza, Austria. 445. MOZES Raf posz. przez Hon-astejn Otyla, Wałbrzych. 448. ROZENBERG Uzer posz. przez Rosenberg Szlam, Italia. 449. WAJS-MAN Pines posz. przez Redar Wolf, Bawaria. 455. ZUMER Mendel posz. przez Hoffer, Lignica. 457. HOCHMAN Szmul posz. przez Hochman Mosek, Rach, Poznań. 459. MONASTER Eila i Chana nard posz. przez Herbstman Zofia, Niemcy. 419. posz. przez Metz Henryka, Kraków. 460. RESELS rodzina posz. przez Wadel Maika, Niemcy. 461. LEJF Abram, Miriam, Perla, PINCHES Abe i BO-RENSZTEJN Samuel posz. przez Klejn Chaim, Niemcy. 462. Wankowicz Idel posz. przez Falkowicz, Magurtagorsk. 463. ZAJEC Hene posz. przez Jetwin H., USA. 464. RÓŻAŃSKI Szul posz. przez Raaf Dawida, Jelenia Góra. 465. WEKS-MAN Sura posz. przez Szafer D., Lwów. 466. GER-SZENBAUM Sz. posz. przez Izak Last, Niemcy.

468. FELDMAN Fania posz. przez Feldman, Łódź. 469. WĄSIBLAT Hersko posz. przez Zylberstejn Izak, Kamel. 471. TALEF Chana i BROTSZTEJN Lejzer posz. przez Rotstein L. Kluwenlend. 472. ELBAUM Leibi i FINKIELSZTEJN Miriam posz. przez Gewerc, Wrocław. 473. GALEWSKI A. posz. przez Kochen Maria, Niemcy. 474. AUGUST Józef Abram i Majer posz. przez Majus G., Przemyl. 475. TOPER Herer i Lajb posz. przez Teper Furtner Hana, Niemcy. 476. SZACHTEL Józef posz. przez Szachter Izrael, Niemcy. 477. Rodzina CYMERMAN posz. przez Rosenbaum Cymerman, Niemcy. 479. ZAJAC Gerson, Bawaria. 480. SZE-LAZO Jenzal posz. przez Hias, Warszawa. 481. POLWEN Lejb, Zygmunt Zalman, Kładzko. 487. SOLNA Chana posz. przez Joint, Warszawa. 491. FINK Moses posz. przez Lesner Sara, Niemcy.

492. KOWALSKA Wanda posz. przez Wałs B., Bytom. 493. BRAUN Bronia i Izak posz. przez Rosenblat Rosen, Niemcy. 494. DWORECKA Sara i Szloma posz. przez Preszeker Roman, Niemcy. 495. KLAJNMAN Izrael posz. przez Klajnman Maszen.

498. JABŁOŃSKI Szaja i Okiel posz. przez Jab-łoński Rejzen, Wilno. 500. NEJMARK Abram posz. przez Wajnapel Ch., Dzierżoniów. 501. RAJ-BER Henoch posz. przez Wolfgang Samuel, Italia. 504. LEWAŃSKI posz. przez Lewańskiego, Aus-tria. 505. RUBIN Ger. Juliusa i Reichman posz. przez Berta Rajzler, Niemcy. 510. UNGER Dwojra i Abraham posz. przez Mokles Chana, Niemcy.

516. Rodzina LIBLING posz. Fogelman Mousa Austria. 518. ZAWAŁIŃSKI Monek i Bata posz. Warszawski Łódź. 519. BERGMAN Abram posz. Melzer - Tabał Roza, Niemcy. 521. ORENSZTEJN Heler z rodzina posz. Orenastejn, Niemcy. 522. RYNGELBLUM Izak i FOREM Abram posz. Weberman Abram, Niemcy. 525. IZRAELSKI Borys, Henoch, Dawid i Kacow Rejze posz. Enrig Izrael-

ski, Argentyna. 527. KLAJMAN Maza posz. Klaj-man Izrael, Gliwice. 529. BLUMENSZTEJN Mania i Motto posz. Dromet M., Łódź. 538. CHANA Drop i KAPLAN Chaskel posz. Engliender Fenia, Gro-chów. 531. FRYDLENDER Hedwik i Sigmund posz. World Jews Congress, Londyn. 532. MAR-KUS Lwa, posz. przez Jews Congress Londyn. 534. MELCER Jakub ewentualnie GEJER Jakub posz. Guc Orjasz, Rytm. 535. OPOCZYŃSKA Berta, Wisio Bloch i Zylberrowna Lusia posz. Cleo-chomaki Jerzy w Warszawie. 536. BER Mała posz. Tonigfeld Salomon, Wrocław. 547. Rodzina MOR-GENSZTERN posz. Morgenstern Leon, Niemcy. 548. GELER Rutt posz. Geler Herbert USA. 550. PINCZUK Nechana posz. przez Rupickiego B., Bielawa. 551. GELLER Roza ewentualnie FINK posz. przez Sefern Leon, Italia. 552. RUBIN Doria i Szloma i ELIASZÓW Pania posz. przez Szapiro Luba, Palestyna. 553. RAJZMAN Lejona Nejmark Gita i Nejmark Motek posz. przez Komitet Ży-dów Polskich, Świebodzice. 554. TEJFELRAJS Abram posz. przez Rosenbaum Fela, Austria.

194. PINCZYK Lejb posz. przez Arinczuk, Brook-lyn. 195. GDALEWICZ Ajzyk posz. przez Komit-et Żydowski, Katowice. 196. WEISSMILCH i GŁA-ZER posz. przez Weismilch, Italia. 197. SOŁO-WIEJCZYK Hersch i Sonia posz. przez P. Kawe-la, Zary. 198. ZYNGER Jakub i ROZENSTRAUCH Rywa posz. przez Sina Zzynger, New-York. 200. LICHTENSZTEJN ze Słonima posz. przez Lich-tenstejn, Dauville. 202. ELIASZ Kozka posz. przez Piskowski, Świdnica. 203. ZABIŁSKI z Warszawy posz. przez Zabiłskiego, 204. NUSEN posz. przez Dorn Regina, Dzierżoniów. 205. HER-MAN Bloch posz. przez Blocha Edka, Dzierżoniów.

208. GOLDMAN Rachela posz. przez H. Goltma-na, Munchen. 207. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zynger Luba, Bystrzyca. 237. FILMAJSTER Sara i Posa posz. przez K. Kalnera, Wenecja. 238. 9. FRIED-HAUPTMAN Simon posz. przez Hauptmana, Gold Leon, Strzegów.

240. ZANDBERG Abram posz. przez Zandberga Abrahama, Żabkowiec, D. Śl. 242. SZYMAŃSKI Lejb posz. przez Ciechanowiecką Fajga. 244. — 250. SŁUCCY Jakub, Józef, Salomea, Anna, Froim, Rosalia i Gita posz. przez Kremler Adę, Lager Belsin. 251. Izak KOT posz. przez Joint. 254/5. ADLER Maza i Izydor posz. przez Adiera Henry-ka, Zary k/Zegania. 259. BIELAWSKI posz. przez Komitet Żydowski, Wałbrzych. 260. LEGATER posz. przez Związek Izraelitów w Argentynie. 261. Turkel Anna posz. przez Horowitz Józef, Dzierżo-niów. 262. KUDEN posz. przez Woronicza W., Szczecin. 263. ALBAK posz. przez Cywik Lejbe, Lignica D. Śl. KIERACH Estera posz. przez Kie-racha Menasz. 265. Rodzina ZŁOTNICKICH posz. Złotnicki Mordechaj, Niemcy. 269/273. GUT-MAN Abram, Sala, Mojżes, Natan i Rachmil posz. przez Grossmana - Gutmana, Szwecja.

274. KUBRZEŃSCY Lejba, Fejga, i Frafia posz. przez Kobornski, München. 210. WAJNTRAUB Mojżes posz. przez Wajntrau-ba Lejzera, Kassel. 211. PINKWASSER Manis posz. przez Pinkwassera, Chicago. 213. BINDER-Malcz Mindla posz. przez Mandelbauma, Austria.

216. DROBNIEWSKI Beł posz. przez Dubickiego, Brooklyn. 218. JURER Juda posz. przez Di-lorta, Wałbrzych. 220. DMBER posz. przez Lemz Majera, Niemcy. 225. SEZEJN Safr. KIWA Jan-kiel posz. przez Tykocką Rachela, Kalifornia. 228 i 229. MARCHAZIN Hata, Lodzia, Bronia i Abram, posz. przez Solarza Nocha, Regensburg. 230. FAUST Sara posz. przez Jakuba Fausta, Wał-brzych. 235. BERENSZTEJN Samuel posz. przez Komitet Żydów Polskich, Strzegów. 236. ZYNGER Herman posz. przez Zy

## SPORT

## PIŁKA NOŻNA

## Piast — ZKS 2:2

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pierwszy w tym sezonie towarzyski mecz piłki nożnej między drużynami Piast — ZKS odbył się w sobotę 5. IV. 1947 r.

Już na długo przed rozpoczęciem zawodów, tłumy publiczności zapelniały boisko przy Jamnych Błoniach. Ukazanie się obu drużyn przywitał gorącymi oklaskami. I tym razem drużyna ZKS, nie zawiadła swych sympatyków. Od pierwszej chwili Piast atakuje bramkę ZKS, lecz bez rezultatu. W 22-giej minucie ob. Skoryński lokuje piłkę w bramce Piasta. Jednak po trzech minutach Piast pięknym przebojem strzela bramkę. W 35 minucie Piast zdobywa drugą bramkę strzelając z odległości 16 metrów, stan meczu 2:1 utrzymuje się do połowy. Po przerwie atak ZKS ustajal się wciąż na przedpolu Piasta, narzucając tempo. Lecz niebezpieczną sytuację likwiduje obrona Piasta. Dopiero w 39 minucie pięknym przebojem Brzoza — London ten ostatni lokuje piłkę w bramce i stan meczu utrzymuje się do końca zawodów 2:2. Należy zaznaczyć, że drużyna ZKS miała przewagę, szczególnie po przerwie, co ZKS nie wykorzystal. Na wyróżnienie zasługują ob. Miller Hopfinger.

Sędziował bardzo dobrze ob. Elenbogen.

## ZKS — HKS „Czuwaj” 3:2

Drugi w tym sezonie wiosennym mecz piłki nożnej o mistrzostwo między HKS „Czuwaj” a ZKS zakończył się zwycięstwem drużyny żydowskiej. Już na długo przed rozpoczęciem zawodów, zebrała się na boisku Armii Czerwonej masa publiczności. W związku z przypadającą w tym dniu czwartą rocznicą Powstania w Ghetcie Warszawskim, drużyna żydowska występuje w łobzonych opadkach — sędzia zarządził jednoczynowe cisze, dla uczczenia pamięci poległych bohaterów. Mecz rozpoczyna drużyna ZKS, lecz już po krótkim czasie inicjatywa przechodzi do harcerzy. W 25 min. pięknym centrem Brzozy przyjmując prawoskrzydłowy Buszyński i silnym strzałem lokuje piłkę w bramce przeciwnika.

Po 3 minutach atak ZKS zdobywa piłkę i znów pięknym przebojem Szalajfer, Brzoza, Buszyński powtórnie zdobywają bramkę — stan 2:0 dla ZKS. Stan ten utrzymuje się do przerwy. Po przerwie atak HKS w piętnastej minucie zdobywa bramkę, stan 2:1 dla ZKS. Lecz atak ZKS nieustannie przeproważa się pod bramką przeciwnika, lecz sytuacje nie zostały wykorzystane. W 39 min. z rzutu 16 metr. udaje się gościom wyrównać stosunek bramek 2:2. Gra przybiera tempo i w 40 min. pięknym przebojem Szalajfer, Brzoza, ten ostatni silnym strzałem lokuje piłkę w bramce, stan 3:2 dla ZKS. Po 3 min. gry po centrze London przyjmując Brzoza i bijąc

obrotów zdobywa 4-tą i ostatnią bramkę dla swych barw. Należy dodać, że drużyna ZKS grała ambitnie i zasłużyła na zwycięstwo. Na wyróżnienie zasługują Brzoza, Miła, Hopfinger. Sędziował b. dobrze ob. Wochnik. Publiczności było około 2000 osób.

## ZKS — MKS 3:1

Mecz piłki nożnej między drużynami MKS Ib a ZKS odbył się w dniu 16. IV. br. Drużyna żydowska odniosła pełne zwycięstwo, bijąc MKS w stosunku 3:1. — Należy zaznaczyć, że MKS Ib zajmuje pierwsze miejsce w klasie B i tym razem wystąpiła w kompletnym składzie. W pierwszej połowie gra była wyrównana. Obie drużyny nie potrafiły wykorzystad sprzyjających momentów, do połowy stan 0:0.

Po przerwie MKS pięknym przebojem strzela w 5-tej minucie bramkę. Stosunek 1:0 dla MKS. Lecz atak ZKS nieustannie wzmagal się, gra przybiera tempo. W 12-tej minucie atak ZKS znajdował się na polu karnym. Brzoza otrzymuje piłkę, za obronę ręką sędzia dyktuje rzut karny, likwiduje go ob. Szalajfer. Stan meczu 1:1. Gra przybiera szybsze tempo. W 25 min. po przeboju Goldberga po centrze Figota przyjmując prawoskrzydłowy Juszkiewicz i lokuje piłkę w bramce przeciwnika. Stan meczu 2:1. MKS stara się wyrównać stan meczu i kilkakrotnie atakuje bramkę ZKS, lecz bramkarz ZKS Lam paraliżuje groźne sytuacje. Atak ZKS znajduje się bezustannie na przedpolu MKS i znów po przeboju Lond, Brzoza, Juszkiewicz, ten ostatni znów lekkim strzałem strzela 3-cią bramkę dla swych barw.

Stan ten utrzymuje się końca meczu. Na wyróżnienie zasługują ob. ob. Lam, Hopfinger, Reber, Figal, Goldberg, Burzyński, Soroka, i Juszkiewicz. Sędziował b. dobrze kpt. Garncański. Widzów około 2000 osób.

Mecz tenisa stołowego  
ZKS — Milic. KS 8:1

Zorganizowany przez MKS rewanżowy trójmec ping-pongowy dnia 17. IV. br. zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny żydowskiej w stosunku 8:1. Skład drużyny żydowskiej: Brzoza, Goldman, Ferber. MKS: Dylewski, Szymański, Krawczyk.

## Wyniki meczu:

Goldenson — Szymański	21:9	21:15
Ferber — Dylewski	21:10	21:18
Brzoza — Krawczyk	21:18	21:9
Goldenson — Dylewski	19:21	16:21
Ferber — Szymański	21:8	21:18
Goldenson — Krawczyk	21:10	21:17
Brzoza — Szymański	22:15	21:17
Ferber — Krawczyk	22:10	21:17
Brzoza — Dylewski	22:18	21:16

## Komunikat

Komitet Centralny Zw. Młodzieży „Cukunf” w Polsce, przy współudziale Komisji Historycznej przy CK „Bundu” ogłasza

## KONKURS

na pracę n. t. „Pod hitlerowską okupacją w Polsce” W konkursie może uczestniczyć młodzieżowy żydowski z Polski bez względu na przynależność partyjną i obecne miejsce zamieszkania, który w chwili wybuchu wojny polsko-niemieckiej nie przekroczył 25 roku życia.

Prace mają zobrazować przeżycia młodzieży żydowskiej: 1. w ghettach, 2. w obozach i 3. w partyzance. Prace mogą być w formie wspomnień, dzienników. Mogą być fragmenty większych prac, lecz zawierające minimum 10.000 słów t. zn. 2 arkusze druku — fragment musi jednak być zamkniętą całością.

W skład jury konkursu wchodzi: 1. L. Finkelstejn, przewodniczący Zw. Literatów Żydowskich, 2. Dr J. Kiernisz, gen. sekr. C.Z. K.H. 3. Luba Bielińska, przew. C. K. „Cukunf” 4. Marek Edelman b. Kom. Z. O. B. w Warszawie, 5. M. Bernatejka, kier. Arch. i Kom. Hist. C. K. „Bundu”.

Za najlepsze prace przewidziane są nagrody: 1. — 10.000 zł. — 3 nagrody po 3.000 zł. Prace wyróżnione będą wydrukowane, autorem wypłacone będzie oddzielne honorarium. Kopie wszystkich nadesłanych prac, po rozpatrzeniu ich przez jury, zostaną przekazane instytucjom historycznym. Prace mogą być pisane w językach żydowskim i polskim. Do prac prócz nazwiska i adresu należy dołączyć krótki życiorys autora, zawierający następujące dane: a) imię i nazwisko, b) data i miejsce urodzenia, c) zawód oraz zajęcie podczas okupacji, d) wykształcenie i e) obecne zajęcie.

Ostatyczny termin nadsyłania prac do 15 lipca 1947 r. dla mieszkających w Polsce i do 1 sierpnia 1947 r. dla mieszkających za granicą. We wszystkich sprawach związanych z konkursem pisać:

C. K. „CUKUNFT” Łódź, ul. St. Jaracza Nr 17, m. 5. (Konkurs Młodzieżowy).

## Serdeczne podziękowania małżonkom

## RAJNEROM

## Z okazji narodzin syna

## Kolo Żydowskich Drukarzy

## OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Pracy Transportowców  
w Szczecinie

z żalem zawiadamia, że dnia 17 kwietnia br. zmarł tragiczną śmiercią towarzysza nasz

## Szaul Białolew

Zmarły był współzałożycielem naszej Spółdzielni. Tracimy w nim odanego pracownika i towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD.

Członkowi Prezydium W. K. Z. P. w Szczecinie S. Goldmanowi i Jego małżonce z okazji urodzin córki najlepsze życzenia składa

Redakcja i Administracja  
„Tygodnika Informacyjnego”

## PODZIĘKOWANIE

Panu Dr B. Metzlerowi za udzielenie skutecznej pomocy w czasie ciężkiej choroby, tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

Wesołowski Heliodor

Komitet Żydów Polskich c/o Dr. Lippman w Hajfie poszukuje: Hanny SMOLNEJ lat 26 urodzonej w Hajfie obok Stanisławowa. Wiadomości uprasza się kierować na adres: Komitet Żydów Polskich c/o Dr. J. Lippman, Hajfa, Carmel Ave 26. Ostatni adres poszukiwanej w październiku 1946 r. HANNA SMOLNA, Lublin, Poczta - Restante 1.

Kpt. Dr. Jerzemu Bogusławskiemu, kier. Delegatury Toru w Żelechowie składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę lekarską okazaną mi podczas mej choroby. Pańking Kleopatra

Kpt. Dr. Jerzemu Bogusławskiemu, kier. Delegatury Toru w Żelechowie składam tą drogą serdeczne podziękowanie za pomoc lekarską udzieloną mojemu dziecku.

Ganerb Jakob.

Niezliczone podziękowania prez. Toru, Dr. Wasserstajnowi za troskliwą i ojcowską opiekę podczas choroby dzieci Leona i Berka

wyrażają Brandlowie.

Kpt. Dr J. Bogusławskiemu serdeczne podziękowanie za skuteczną pomoc w ciężkiej chorobie składa

Rachmil Landsberg, Żelechów





# Indeks nazwisk

## **Achtung, –**

1946 /nr 1, s. 13; 1946 /nr 1, 2, s. 5; 1946 /nr 1, s. 5-6; 1947 /nr 2(14), s. 4  
Aktor w Teatrze Małym w Szczecinie.

## **Ajchenblat, –**

1946 /nr 1, 5-6, s. 7; 1946 /nr 1, 7-8, s. 4, 6; 1946 /nr 1, 9-10, s. 6  
Skrzypek.

## **Ajzen, Dawid**

1946 /nr 1, 7-8, s. 6; 1946 /nr 1, 9-10, s. 6; 1946 /nr 1, 11-12, s. 2, 6  
Członek Haszomer Hacair. Dyrektor szkoły hebrajskiej Tarbut.

## **Ajzensztadt, Fania**

1947 /nr 1(13), s. 4

ur. 15.07.1912 r. w Białymstoku. Ukończyła gimnazjum w Druskiennikach. Przed wojną ukończyła studia wyższe. W latach: 1930-1939 pracowała w Białymstoku jako nauczycielka języka polskiego. Okupację przeżyła w ZSRR, także pracując w zawodzie nauczycielki. W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniona jako nauczycielka, reżyserka występu baletowego w Szkole Powszechnej im. I. L. Pereca w Szczecinie 24.12.1946 r.

## **Albersztajn, Mosze**

1947 /nr 1(13), s. 4; 1947 /nr 2(14), s. 2

ur. 5.12.1906 r. w pow. kieleckim. Uzyskał wykształcenie wyższe muzyczne. Przed wojną pracował w Warszawie w Klubie „Orfeusz” oraz był nauczycielem śpiewu i gry na mandolinie. W 1951 r. wyjechał ze Szczecina do Izraela. Jego córka Chava Alberstein jest jedną z najwybitniejszych piosenkarek żydowskich, śpiewa w języku jidysz.

W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniony jako nauczyciel śpiewu oraz założyciel chóru w Szkole Powszechnej im. I. L. Pereca w Szczecinie.

## **Apfelbaum, H.**

1946 /nr 9-10, s. 5; 1946 /nr 11-12, s. 3

Artysta amator.

## **Asnes (Zysła), Zofia**

1946 /nr 1, s. 15

Siostra Adama Asnesa. Pracownica szpitala im. Bergsonów i Baumanów. Przełożona Głównego Domu Schronienia na Wolskiej 18 w Warszawie. Poszukiwana po wojnie przez brata dra Adama Asnesa.

## **Asnes, Adam**

1946 /nr 1, s. 13, 15; 1946 /nr 2, s. 16; 1946 /nr 11-12, s. 3- 5; 1947/ nr 2(14), s. 1- 2; 1947/ nr 3(15), s. 4

Dr Adam Asnes, ur. 20.04.1912 r. – zm. 20.05.1962 r. w Szczecinie. W latach 1930–1934 studiował filozofię, kulturę i sztukę na Sorbonie. W 1946 r. osiedlił się w Szczecinie. Był autorem recenzji z koncertów oraz wydarzeń kulturalnych. Krytyk teatralny, podpisywał się pseudonimem Ad.As. Działacz społeczny w środowisku żydowskim w Szczecinie. Prze-

wodniczący działu kulturalnego WKŻP. Przygotowywał i wygłaszał referaty w żydowskich audycjach szczecińskiego oddziału Polskiego Radia emitowanych w latach 1946/1947. Pierwszy program nadano 15.12.1946 r., podczas którego dr A. Asnes wygłosił słowo wstępne do społeczności żydowskiej Szczecina. Był redaktorem i członkiem Kolegium Redakcyjnego „Tygodnika Informacyjnego” organu WKŻP w Szczecinie.

Został pochowany na cmentarzu żydowskim w Szczecinie, przy ul. Ojca Bejzyna – pomimo zakazu pochówku na tym cmentarzu. Żona dra Asnesa, nie chciała go pochować na cmentarzu komunalnym. Zwróciła się do Kongregacji z prośbą o wyprawienie pogrzebu. Obowiązujące przepisy uniemożliwiły Kongregacji wypełniania woli p. Asnes. Po odmowie, żona dokonała samodzielnego pochówku Adama Asnesa na cmentarzu żydowskim. To był ostatni pochówek na tym cmentarzu.

### **Awin, Arnold**

1946 /nr 5-6, s. 7; 1946 /nr 7-8, s. 4, 6; 1947 /nr 4(16), s.6

Skrzypek. Przed II Wojną Światową pracował w Teatrze Małych Form „Miniatury”. Członek ZPP we Lwowie.

### **Aziel, –**

1947/ nr 2(14), s. 5

Członek Poalej Syjon – Lewica, pracownik Ośrodka produktywizacji „Dror”.

### **Bak, Abraham**

1947 /nr 1(13), s. 4

Szklarz.

### **Barer, Sz.**

1946 /nr 1, s. 3,10; 1946 /nr 5-6, s. 6; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 3(15), s. 5

Przewodniczący Mizrachi, Moacat-Hechaluc.

### **Bader, Mania**

1946 /nr 5-6, s. 7

Pracownica w majątku Chlebowo w pow. stargardzkim.

### **Beker, J.**

1947/ nr 2(14), s. 5

Członek Poalej Syjon – Lewica.

### **Berengarten, –**

1947/ nr 2(14), s. 4

Członek organizacji młodzieżowej Ichud-u: „Snif”. (pol. gałąź, oddział)

### **Berensztajn, –**

1947/ nr 2(14), s. 5

Członek Poalej Syjon – Lewica.

### **Berg, Judyta**

1946 /nr 11-12, s. 5, 6

Właściwie Judyta Weinberg – nie była mieszkanką Szczecina. Tancerka, choreografka, założycielka pierwszej w Polsce przedwojennej żydowskiej szkoły tańca. Często występowała dla społeczności żydowskiej Szczecina. Była baletmistrzem w Teatrze Małych Form

„Miniatury” we Lwowie, członkini Związku Patriotów Polskich we Lwowie. Często występowała z Feliksem Fibichem.

**Bergman, Salomon**

1947 /nr 3(15), s. 5; 1946 /nr 5-6, s. 6

ur. 16.04.1883 r. – zm. 18.02.1983 r. w Szczecinie. Członek Poalej Syjon – Lewicy, wybrany do komitetu partyjnego. Adwokat.

**Bergman, –**

1946 /nr 7-8, s. 5

Reżyser w Kole Dramatycznym Wydziału Młodzieżowego przy WKŻP.

**Berkman, –**

1946 /nr 9-10, s. 3, 6; 1947/ nr 2(14), s. 4-5; 1947 /nr 3(15), s. 5; 1947 /nr 4(16), s. 6

Reżyser i konferansjer w pierwszym spektaklu Koła Dramatycznego Poalej Syjon, wystawionym w 17.11.1946 r., Członek Poalej Syjon – Lewica.

**Berkowicz, L.**

1946 /nr 5-6, s. 2

Były tkacz z Pabianic, pracownik rolny w Schlossgut (obecnie: Podegrodzie, wieś w powiecie choszczeńskim, w gminie Drawno).

**Berkowicz, –**

1946 /nr 9-10, s. 3, 6

Kierownik Domu Starców i Inwalidów przy WKŻP.

**Berman, –**

1946 /nr 2, s. 2

Prezes Miejskiego Komitetu Żydów Polskich.

**Białolew, Szaul**

1947 /nr 4(16), s. 8

Współzałożyciel Spółdzielni Pracy Transportowców w Szczecinie, zm. śmiercią tragiczną 17.04.1947 r.

**Birman, –**

1946 /nr 3-4, s. 8

Inżynier, skarbnik ORT (Organizacji Rozwoju Twórczości Przemysłowej, Rzemieśniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej).

**Birenbaum, –**

1946 /nr 3-4, s. 13

Kierowniczka przedszkola (pólinternatu) w dzielnicy Żelechowa.

**Birmanowa, –**

1947 /nr 3(15), s. 3

Nauczycielka muzyki w Przedszkolu nr 2.

**Blader, –**

1947 /nr 3(15), s. 4

Przewodniczący Polskiej Partii Robotniczej w Szczecinie.

**Blumenfeld, –**

1946 /nr 9-10, s. 6; 1947 /nr 1(13), s. 4; 1947 /nr 2(14), s. 2, 4, 5  
Pianistka.

**Blumenkratz, Mates**

1947 /nr 1(13), s. 4  
Kamasznik.

**Boćko, –**

1947/ nr 2(14), s. 4; 1947/ nr 4(16), s. 2  
Pierwszy przewodniczący Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich.

**Bocheński, J.**

1947 /nr 4(16), s. 5  
Sekretarz Związku Poligraficznego.

**Bogusławski, J.**

1947/ nr 3(15), s. 8; 1947/ nr 4(16), s. 8  
Kapitan, lekarz (dr), kierownik Towarzystwa Ochrony Zdrowia delegatura w Żelechowie (wcześniejsze nazwisko: Lederer).

**Bojman, –**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 8  
Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, grał w tenisa stołowego.

**Borensztajn, Dawid**

1946 /nr 7-8, s. 6; 1946 /nr 9-10 s. 6; 1946 /nr 11-12, s. 6; 1947/ nr 2(14), s. 2, 4; 1947/ nr 3(15), s. 4; 1947/ nr 4(16), s. 2, 5  
ur. 19.03.1911 r. w Warszawie – zm. 02.12.1963 r. w Szczecinie. Działacz BUND-u, zastępca przewodniczącego oddziału szczecińskiego. Przewodniczący na obozie zimowym bundowskiej Organizacji Młodzieżowej „Cukunft” w Kani-Górze w 1947 r. Długoletni działacz żydowskiego ruchu robotniczego, przedstawiciel byłych pracowników Związku Handlowców w Warszawie. Jego żona Hanka, była pielęgniarką. Mieszkali przy ul. Bronisławy 16/1. Po jego śmierci, po marcu '68, wraz z synami wyemigrowała do Izraela.

**Borensztajn, Leon**

1946 /nr 1, s. 10, 14; 1946 /nr 2, s. 2; 1946 /nr 3-4, s. 7, 12; 1946 /nr 5-6, s. 1, 7; 1946 /nr 7-8, s. 4; 1946 /nr 9-10, s. 1, 2, 6; 1946 /nr 11-12, s. 2, 5; 1947 /nr 1(13), s. 2, 3; 1947/ nr 2(14), s. 6; 1947 /nr 3(15), s. 1-2, 4; 1947 /nr 4(16), s. 1, 6  
W 1946 r. sekretarz Frakcji Żydowskiej Polskiej Partii Robotniczej przy Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich w Szczecinie, a następnie jej przewodniczący. Jednocześnie pełnił funkcję drugiego prezesa WKŻP. Po 1948 r. był przewodniczącym Frakcji Żydowskiej PZPR przy WKŻP.

**Borensztajn (Pfefferberg– Borensztejn), Hanka**

1946 /nr 1, s. 15; 1946 /nr 3-4, s. 12; 1946 /nr 11-12, s. 4  
Pielęgniarka. Założycielka i kierowniczka żłobka przy ul. Herbowej 16. Szerzej o funkcjonowaniu placówki, w numerze 11-12, z roku 1946 r. (s. 4).



### **Borkowicz, Leonard**

1946/ nr 1, s. 3; 1946 /nr 5-6, s. 1; 1946 /nr 7-8, s. 4; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1947/ nr 4(16), s. 3

ur. 1912 r. w Wiedniu – zm. w 1989 r. w Warszawie. Urodził się w inteligentnej rodzinie, matka Laura, ojciec Emil, miał dwójkę rodzeństwa. Oficer Wojska Polskiego (w randze podpułkownika), działacz partyjny oraz urzędnik państwowy. Od młodości związany z ruchem komunistycznym – członek KPP, wielokrotnie aresztowany, osadzony w Berezie Kartuskiej. W 1940 r. wcielony do Armii Czerwonej. W 1943 r. dołączył do I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W 1944 r. organizuje na Białostoczczyźnie z ramienia PKWN, administrację polską, zwalczającą administrację rządu „londyńskiego”. Od marca 1945 r. Pełnomocnik Rządu Tymczasowego przy I Froncie Białoruskim, od kwietnia Pełnomocnik RP na Okręg Pomorze Zachodnie, w Szczecinie od marca 1946 r. Odpowiedzialny za wysiedlenie pozostałych Niemców, organizację polskiego osadnictwa, wprowadzanie instytucji państwowych, kulturalnych i oświatowych, nadzoruje przemysł i rolnictwo. Sprzyja środowisku kulturalnemu. W latach 1945 – 1949 pierwszy polski wojewoda szczeciński. Odznaczenia: Zasłużony na Polu Chwały (1943), Order Virtuti Militari V klasy (1946), Złoty Medal Zasługi Łowieckiej (1947). W marcu 1949 r. obejmuje stanowisko ambasadora RP w Pradze (Republika Czechosłowacka). Rok później odwołany ze stanowiska, ze względu na podejrzenia współpracy żony z Niemcami podczas II WŚ), zmuszony do rozwodu. Pomimo tego dalej mieszkają razem, rodzi im się drugi syn. W 1956 r. H. Borkowicz wyjeżdża z młodszym synem Janem do Kanady. Od tego czasu nie pełni funkcji publicznych. W latach 1954 – 1958 kieruje Centralnym Urzędem Kinematografii. Równoległe, od 1957 r. jest zastępcą redaktora naczelnego w tygodniku „Polityka”. W latach 1958 – 1968 pracuje w redakcji historycznej w wydawnictwie „Książka i Wiedza”, na stanowisku kierowniczym. Po marcu '68 odsunięty od pracy. Zajmuje się tłumaczeniami z języka niemieckiego oraz rosyjskiego. Popada w depresję, jest na utrzymaniu starszego z synów.

Biogram za: Białecki T. (red.), (1999), Encyklopedia Szczecina, T1 (A-O): Leonard Borkowicz. Wyd. US-Institut Historii; Chmielewski Z., Kozłowski K. (opr.), (1986), Leonard Borkowicz (komentarz): Pierwszy wojewoda szczeciński. Dokumenty i komentarze (1945-1949). Wydawnictwo GLOB; Rembacka K., (2020), Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989), IPN.

### **Borkowiczowa (z d. Buchowiecka), Halina**

1946 /nr 11-12, s. 5

Żona Wojewody Szczecińskiego. Uczestniczy w spotkaniu gwiazdkowym dla dzieci żydowskich 22.12.1946 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie.

### **Borzykowski, Towie**

1946 /nr 3-4, s. 3

Uczestnik powstania w getcie warszawskim. Członek Żydowskiej Organizacji Bojowej. Autor artykułu do „Tygodnika Informacyjnego” pt. „Żydzi w powstaniu warszawskim”.

### **Bretsznajder, Helena**

1946 /nr 2, s. 2, 7, 16; 1946 /nr 9-10, s. 2

Wiceprezeska Miejskiego Komitetu Żydów Polskich. Sekretarz koła PPR przy WKŻP. Działaczka PZPR, w latach 50. była kierowniczką Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Szczecinie. Po 1968 r. wyemigrowała wraz z rodziną do Szwecji.

### **Brandlowie, –**

1947 /nr 4(16), s. 8

Rodzice Berki i Leona, pacjentów dra Wassersztajna.

### **Brun, –**

1947 /nr 2(14), s. 2

Żyd z Jarosławia, Pracuje w Trzebieży (w „Tygodniku Informacyjnym” zapisano jako „Trzebiez”), rybak w spółdzielni rybackiej.

**Brzoza, –**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 8; 1947/ nr 2(14), s. 8; 1947 /nr4(16), s. 8  
Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, grał w piłkę nożną i w tenisa stołowego.

**Bubes, –**

1946 /nr 1, s. 5; 1946 /nr 2, s. 2; 1946 /nr 3-4, s. 12; 1946 /nr 8, s. 13  
Inżynier, Członek Zarządu Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ). Skarbnik, kierownik Wydziału Gospodarczego WKŻP.

**Burzyński, –**

1947 /nr 4(16), s. 8  
Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Chamajdes, Olga**

1946 /nr 1, s. 16; 1946 /nr 3-4, s. 12  
Lekarz pediatra, przyjmowała na Czesława 9a/8.

**Chain, –**

1946 /nr 2, s. 3, 4  
Lekarz, członek zarządu Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

**Chmielarz, –**

1947 /1 (13), s. 3; 1947 /nr 3(15), s. 5  
Człon. Poalej Syjon – Lewica, Kibuc im. Borochowa.

**Chudy, –**

1947 /1 (13), s. 3  
Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej miasta Szczecina. Członek PPS.

**Cincinatus/ Cyncynatus, –**

1946 /nr 3-4, s. 5, 12; 1947 /nr 3(15), s. 5  
Inicjator i faktyczny założyciel Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie. Redaktor Żydowskiej Agencji Prasowej. Wiceprezes Centralnego Komitetu Hitachdut-u w Polsce.

**Ciałowicz, –**

1946 /nr 11-12, s. 5  
Prezes Polskiego Czerwonego Krzyża, plk., uczestniczy w spotkaniu gwiazdkowym dla dzieci żydowskich 22.12.1946r. w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie.

**Cukierman, Dawid**

1946 /nr 1, s. 2, 10; 1946 /nr 2, s. 2  
Pierwszy Wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich.

**Cwejbak, Szmul**

1947 /nr 1(13), s. 4  
Krawiec.

**Czarke, Samuel**

1946 /nr 1, s. 14; 1946 /nr 2, s. 14; 1946 /nr 3-4, s. 8; 1947 /nr 1(13), s. 3

Członek zarządu ORT-u oraz Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich w Szczecinie. Kierownik wydziału młodzieżowego WKŻP w Szczecinie. Członek Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Pracy w Polsce od 1950 r., w tym samym roku zostaje kierownikiem I Oddziału Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Od 1958 r. dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. W 1955 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Po 1968 r. wyemigrował wraz z rodziną do Izraela.

**Czekalski, –**

1947 /nr 1(13), s. 2

Przedstawiciel Bloku Demokratycznego.

**Czesner, –**

1946 /nr 5-6, s. 5

Przedstawiciel młodzieży z gospodarstwa rolnego w Kelpinie.

**Ćwikliński, –**

1946 /nr 9-10, s. 7

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Dawlczan, –**

1946/ nr 9-10, s. 6

Przedstawiciel Miejskiego Komitetu PPS w Szczecinie.

**Dancygowa/Welczer-Dancygowa, –**

1946 /nr 1, s. 6, 11, 12

Wydział Szkolny WKŻP. Organizatorka szkolnictwa żydowskiego w Szczecinie. Działalność Wydziału Szkolnego – opisana w numerze 1, s. 6 (1946).

**Diamant, –**

1947 /nr 3(15), s. 3

Wychowawczyni Przedszkola nr 2 (ul. Kołłątaja 13).

**Diatlowicka, –**

1946/ nr 7-8, s. 7

Referentka Wydziału Szkolnego WKŻP.

**Dienes, Dawid**

1946 /nr 1, s. 16; 1946 /nr 2, s. 12

Redaktor w „Tygodniku Informacyjnym” – w dwóch pierwszych numerach, zam. Słowackiego 7/29.

**Dobrzański, Karol**

1946 /nr 5-6, s. 4

Milicjant MO, skazany na dożywocie za strzelanie do żydowskich dzieci.

### **Dołgowa-Ciring, Irena**

1946/ nr 2, s. 12; 1946/ nr 9-10, s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 1

ur. 20.12.1914 r. w Tomsku (Rosja) – zm. 25.07.1987 r. w Szczecinie. Urodziła się w rodzinie arystokratycznej. Ukończyła Konserwatorium Leningradzkie. Do Szczecina przybyła w czerwcu 1946 r., wraz z mężem Izraelem Ciringiem. Skrzypaczka i kompozytorka, autorka utworów na instrumenty smyczkowe, pieśni choralne i solowe, miniatury fortepianowe oraz na instrumenty solowe i orkiestrę. W latach 1946–1950 współpracowała ze szczecińską rozgłośnią Polskiego Radia, jako solistka i kameralistka, a także agencjami artystycznymi: Artos i Estrada oraz Towarzystwem im. Henryka Wieniawskiego. Współinicjowała nadawanie od 1947 r. cyklu audycji żydowskich w szczecińskim oddziale Polskiego Radia. Koncertmistrzyni Państwowej Filharmonii Szczecińskiej im. Mieczysława Karłowicza w latach 1952–1959. Nauczycielka gry na skrzypcach w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia, odnosiła sukcesy w kształceniu kolejnych pokoleń utalentowanych skrzypków. Do końca lat 70-tych zaangażowana w życie muzyczne miasta.

### **Draznin, Dawid**

1946 /nr 1, s. 16; 1946 /nr 2, s. 10

Adwokat, radca prawny. Kierownik Działu Porad Prawnych Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie.

### **Dreksler (Drechsler), –**

1946 /nr 2, s. 2; 1946 /nr 8, s. 13; 1947 /nr 2(14), s. 5

Lekarz (dr), członek zarządu Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

### **Dreszerowa, –**

1946 /nr 1, s. 6; 1946 /nr 2, s. 13

Referentka Wojewódzkiego Wydziału Szkolnego WKŻP.

### **Drukier, –**

1946 /nr 5, s. 2, s. 6

Osadnik rolny w majątku Zylberberg (wł. Sielberberg, dzisiaj: Świąciechów, gmina Choszczno), lwowianin, były drukarz w redakcji „Chwila wieczorna”.

### **Dubin, –**

1946 /nr 1, s. 10; 1946 /nr 2, s. 2, s. 3; 1946 /nr 3-4, s. 12; 1946 /nr 5-6, s. 6;  
1946 /nr 7-8, s. 4, 6; 1946 /nr 8, s. 13; 1946 /nr 9-10, s. 2, 7; 1947 /nr 1(13), s. 2-3

Członek zarządu Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ) oraz wiceprezes tej organizacji. Przewodniczący szczecińskiego oddziału Socjalistycznej Partii Pracy Hitachdut.

### **Edelis, M.**

1947 / nr 3(15), s. 8

Członek Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich. W numerze 3(15), przesyłane są gratulacje z okazji ślubu z L. Pukler.

### **Einhorn, H.**

1946 /nr 2, s. 16; 1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 8

Lekarz (dr) chorób wewnętrznych, przyjmował przy ul. Bolesława Śmiałego 20.



**Ejlstein, Irena**

1946 /nr 3-4, s. 16

Żona Leona Borensztajna.

**Eksztajn, S.**

1946 /nr 5-6, s. 5

Redaktor sportowy

**Eljahu, Rudolf**

1946 /nr 9-10, s. 6

Członek Komitetu Żydowskiej Partii Robotniczej/Komitet Naczelny (Haszomer Hacair).

**Ellenbogen/Elenbogen, –**

1946 /nr 1, s. 5; 1946 /nr 2, s. 14; 1946 /nr 2(14), s. 5; 1947 /nr4(16), s. 5, 8

Kierownik Wydziału Opieki Społecznej WKŻP, członek Zarządu Poalej Syjon – Prawica.

**Elster, –**

1947 /nr 3(15), s. 5

Członek Poalej Syjon – Lewica.

**Ertel, Daniel**

1946 /nr 11-12, s. 6; 1947 /nr1(13), s. 3

Członek Zarządu Towarzystwa Polsko – Radzieckiego (TPPR).

**Fajnsilber/Fajnzylber, Geni**

1946 /nr 11-12, s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 5

Śpiewak, członek Ichud-u, reżyserował m. in. występy dzieci w spektaklu z dnia 9.03.1947 r.

**Ferber, Jakub**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 8; 1947 /nr4(16), s. 8

Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego. Sędzia piłkarski, bramkarz, zawodnik tenisa stołowego.

**Ferszko, Chaim Izrael**

1946 /nr 5-6, s. 7; 1946 /nr 7-8, s. 6; 1946 /nr 9-10 s. 6; 1947 /nr 2(14), s. 4; 1947 /nr 3(15), s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 6

ur. 15.10.1897 r. w Łucku – zm. 12.01.1985 r. w Miami Beach. Pianista i kompozytor. Brat Michała i Stanisława, mąż Sary. Do 1939 r. w uczył się i pracował w Warszawie. Podczas II wojny światowej znalazł się na terenie ZSRR. Po wojnie krótko przebywał w Szczecinie, po czym występował w Izraelu, a następnie we Francji, gdzie w 1950 skomponował muzykę do filmu „Der tog iz gekumen”. W 1954 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Nowym Jorku. Występował wraz z żoną także w Kanadzie i Meksyku. Głównie był akompaniatorem swojej żony – Sary, sopranistki, występował też jako solista. W 1977 r. zamieszkał w Miami Beach na Florydzie.

Biogram za: Błaszczuk L. T., (2014), Żydzi w kulturze muzycznej działający na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny, ŻIH.

**Fibich, Feliks**

1946 /nr 11-12, s. 5-6

Tancerz w zespole J. Berg (zob. wyżej).

**Fiedotow, –**

1946 /nr 2, s. 14

Członek Zarządu WKŻP, kierownik Wydziału Opieki nad Dzieckiem.

**Figat, –**

1946 /nr 9-10, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 8; 1947 /nr 4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Finkelsztejn, –**

1946 /nr 9-10, s. 5

Członek jury w konkursie na jednoaktówkę, ogłoszonego przez Wydział Kultury i Propagandy CKŻP.

**Flankenfeld, Róża**

1946 /nr 5-6, s. 2

Była warszawianka, robotnica rolna majątku Zylberberg (wł. Sielberberg, dzisiaj: Święciechów, gmina Drawno), była pracownica fabryki wędlin.

**Fogelnest, –**

1947 /nr 2(14), s. 4

Przewodniczący Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich (od 2 lutego 1947 r., po przewodniczącym Boćko).

**Folkman, –**

1947 /nr 2(14), s. 5

Kasjer Poalej Syjon – Prawica.

**Frajman, –**

1947 /nr 2(14), s. 2

Kierownik spółdzielni „Rybak” w Trzebieży.

**Frankfurt, Jehoszua**

1946 /nr 2, s. 16

Członek WKŻP w Szczecinie.

**Frenkiel/ Frenkel, –**

1946 /nr 7-8, s. 5, 6; 1946 /nr 9-10, s. 3

Mgr, Członek WKŻP w dzielnicy Żelechowa.

**Fruchtman, –**

1946 /nr 1, s. 4; 1946 /nr 3-4, s. 8; 1946 /nr 5-6, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 6; 1946 /nr 11-12, s. 6; 1947 /1 (13), s. 3; 1947 /nr 2(14), s. 4

Zastępca przewodniczącego ORT. Kierownik Wydziału Produktywizacji WKŻP. Członek Bund-u.

**Fujarewicz, –**

1947 /nr 4(16), s. 1

Przedstawiciel PPR. Uczestniczy w obchodach 4-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim, w Teatrze Polskim w Szczecinie.

**Fryc, –**

1946 /nr 5-6, s. 6

Członek Moacat Hechaluc (rada Młodego Pioniera).

**Frydrych, Maria**

1946 /nr 1, s. 11; 1946 /nr 2, s. 8; 1946 /nr 3-4, s. 10; 1947 /1 (13), s. 3

Przedstawicielka Wydziału Młodzieżowego przy WKŻP w Szczecinie.

**Fuks, Różia**

1946 /nr 5-6, s. 2

W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniona jako młoda artystka pomagająca organizacji koła dramatycznego razem z Eljaszem Rajzmanem. Majątek rolny Neufflies (wł. Neufliess, dzisiejsza nazwa – Krzowiec, sołectwo Kołki, gmina Choszczno).

**Fuks, –**

1947 /nr 2(14), s. 4

Artysta teatralny.

**Furman, Abram**

1946 /nr 1, s. 14; 1946 /nr 3-4, s. 15

ur. 18.01.1906 r. – zm. 3.08.1978 r. w Szczecinie. Członek Komitetu Bund-u. Kasjer Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich.

**Furmanowicz, Izrael**

1947 /nr 3(15), s. 4

ur. w Brzesku 19.06.1901 r. Przed wojną ukończył gimnazjum, pracował w szkole CISZO (Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej). Okupację przeżył w ZSRR. Był nauczycielem j. żydowskiego w szkole im. I. L. Pereca w Szczecinie.

**Gajcman – Bruckenstein, –**

1946 /nr 2, s. 11

Pracownik w WKŻP.

**Gasnerb, Jakób (pis. oryg.)**

1947 /nr 4(16), s. 8

Ojciec dziecka, które było pacjentem dra Bogusławskiego.

**Geliebter, Izak**

1946 /nr 2, s. 2, 7

Pracownik w WKŻP.

**Gerszonowicz, –**

1946 /nr 9-10, s. 7; 1947 /nr 3(15), s. 2, 5

Członkini Ichud-u, organizatorka spotkania dla dzieci 9.03.1947 r.

**Gesundheit, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, szachista.

**Gildeman (Diadia Misza), Mosze**

1946 /nr 1, s. 4; 1946 /nr 2, s. 13; 1946 /nr 3, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 3(15), s. 5; 1947 /nr 4(16), s. 1, 6

ur. 1898 r. – zm. 1958 r. Inżynier, żydowski dowódca partyzancki na Wołyniu. Jego żona i córka zginęły w rodzinnym mieście Korets, w maju 1942 roku. Wkrótce wraz z synem Simhą zakłada oddział partyzantów. Na dzień przed ostateczną likwidacją Żydów z Korecu, Gildeman wraz z partyzantami zbiegł do lasu. W styczniu 1943 r. połączył się z oddziałem partyzanckim gen. Aleksandra Suborova. Wkrótce tworzy kompanię bojową, w której początkowo byli sami Żydzi (z czasem dołączyło do niej wielu nie-Żydów). Kompania działa w rejonie Żytomierza, aż do wyzwolenia tych terenów w październiku 1943 roku. Gildeman zgłosił się na ochotnika do armii radzieckiej; do końca wojny służył w stopniu kapitana w korpusie inżynierów. Na początku lat 50-tych osiedlił się w Izraelu. Diadia Misza – pod takim pseudonimem pisze opowiadania, w których upamiętnia swoich partyzantów. Kierownik szczecińskiego oddziału Komisji Historycznej. Kierownik wydziału repatriacyjnego. Zarząd Kasy Wydziału ds. Produktywizacji w Szczecinie. W Ichud-zie był przewodniczącym Snifu.

**Gingold, –**

1946 /nr 1, s. 14

Członek Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich.

**Glass, Zofia**

1946 /nr 1, s. 16

Lekarz dentysta.

**Glezer, Chajka**

1947 /nr 2(14), s. 4

Członkini Związku Młodzieży „Cukunft“, przy Bund-zie.

**Glikman, Mojżesz**

1947 /nr 1(13), s. 4

Szewc.

**Gliksonowa, Cz.**

1947 /nr 1(13), s. 4; 1947 /nr 3(15), s. 4-5; 1947 /nr 4(16), s. 4

Nauczycielka w szkole im. I. L. Pereca, członkini Haszomer Hacair. Wygłasza przemówienie okolicznościowe z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8.03.1947 r. Reżyseruje spektakle okolicznościowe w szkole im. I. L. Pereca.

**Głowacki, –**

1946 /nr 1, s. 11

Przedstawiciel Związku Walki Młodych.

**Gedalie, –**

1946 /nr 1, s. 10

Członek Ichud-u.

**Godenszeil/ Goldencajl (zapis nazwiska w 1947 r.), –**

1946 /nr 7-8, s. 6; 1947 /nr 3(15), s. 2, 8

Członek lokalnego komitetu partii Haszomer Hacair.



**Goldenzon, –**

1947 /nr 4(16), s. 8

Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowy, grał w tenisa stołowego.

**Golberg, –**

1946 /nr 11-12, s. 6

Aktor amator.

**Goldberg, –**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1947 /nr 4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Goldfajn, –**

1946 /nr 1, s. 11

Kierownik chóru „Gordonia”.

**Goldman, S.**

1946 /nr 2, s. 2; 1946 /nr 7-8, s. 3; 1946 /nr 9-10, s. 2, 6; 1946 /nr 11-12, s. 2, 1946 /5-6, s. 8,  
1947 /nr1(13), s. 2-3; 1947 /nr 2(13), s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 2, 5, 8; 1947 /nr 4(16), s. 8

Prezes WKŻP, członek Poalej Syjon – Lewica. W nr 3(15) składane są jemu gratulacje okazji narodzin córki.

**Goldner, –**

1946 /nr 1, s. 13; 1947 /nr4(16), s. 6

Aktor.

**Gontarz, –**

1946 /nr 7-8, s. 4

Pracownik Wydziału Produktywizacji WKŻP.

**Gordon, –**

1946 /nr 3-4, s. 13; 1946 /nr 11-12, s. 5

Członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Radzieckiej (TPPR). Lektor WK PPR.

**Gotfrid, –**

1946 /nr 1, s.8

Lekarz Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

**Gott, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Członek Ichud-u.

**Gotler, Estera**

1947 /nr 1(13), s. 4

Bielizniarka.

**Grade, Ch.**

1946 /nr 9-10, s. 5

Członek jury w konkursie na jednoaktówkę, ogłoszonego przez Wydział Kultury i Propagandy CKŻP.

**Grinberg, Jakub**

1946 /nr 1, s. 6, 12; 1946 /nr 2, s. 13; 1946 /nr 3-4, s. 14

Pierwszy kierownik Szkoły Powszechnej im. I. L. Pereca (1946-1947). Pracę pedagogiczną rozpoczął w 1929 r.

**Grosman, –**

1947 /nr 3(15), s. 5

Członek Poalej Syjon – Lewica i TPPR.

**Grossmann, Chajka**

1947 /nr 4(16), s. 1

Członkini Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB).

**Grozalski, –**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 8; 1947 /nr 2(14), s. 8

Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, grał w tenisa stołowego.

**Grudberg-Turkow, I.**

1946 /nr 9-10, s. 5

Członek jury w konkursie na jednoaktówkę, ogłoszonego przez Wydział Kultury i Propagandy CKŻP.

**Grynberg, –**

1946 /nr 2, s. 2, 16

Prezes Miejskiego Komitetu Żydów w Polsce.

**Grynszpan, –**

1946 /nr 2, s. 16

Sekretarz Miejskiego Komitetu Żydów w Polsce.

**Grynszpan, Fajwel**

1947 /nr 1(13), s. 4

Krawiec.

**Gutmark, –**

1946 /nr 2, s. 10

Aktor – amator.

**Haber, M.**

1946 /nr 2, s. 16; 1946 /nr 5-6, s. 6; 1946 /nr 7-8, s. 5-6; 1946 /nr 9-10, s. 5, 8; 1946 /nr 11-12, s. 2, 6; 1947 /nr 1(13), s. 2-3; 1947/nr 2 (14), s. 5; 1947/ nr 3 (15), s. 5

Doktor, Przewodniczący biura KKL (Keren Kajemet le-Israel – Żydowskiego Funduszu Narodowego). Wiceprezes, a następnie Przewodniczący WKŻP. W 1946 r. członek Zarządu Miejskiego Komitetu Żydów w Polsce oraz Poalej Syjon — Prawica.

**Haber, –**

1946 /nr 2, s. 10; 1946 /nr 5-6, s. 5; 1946 /nr 11-12, s. 5, 7; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 2(14), s. 10; 1947 /nr 3(15), s. 5

Śpiewaczka.

### **Hamburger, Szymon**

1946 /nr 1, s. 5; 1946 /nr 2, s. 2, 14; 1946 /nr 3-4, s. 7; 1946 /nr 7-8, s. 2; 1946 /nr 11-12, s. 3; 1947 /nr 2(14), s. 3; 1947 /4(16), s. 5

Ur. 12.11.1909 r. we Włocławku – zm. 18.07.1983 r. w Szczecinie. Jego rodzicami byli: Hersz i Cywia z d. Herberg. Jego siostra Zisa (po mężu Zonenszajn) urodzona w 1906 r., wyemigrowała do Francji w 1925 r., tam przeżyła okupację. Czas wojny przeżył w ZSRR. W 1946 r. wrócił do Polski, wraz żoną Basią z d. Szeer zamieszkał w Szczecinie. Pracował w Wojewódzkim Komitecie Żydów, na stanowisku kierownika wydziału finansowego. W latach 50-tych dyrektor Wytwórni Win im. Naftalego Botwiny. Pełnił funkcję radnego Miejskiej Rady Narodowej. Do 1973 r. pełnił funkcję dyrektora Hoteli Miejskich w Szczecinie, ze względu na stan zdrowia przeszedł na rentę. Należał do PZPR. Aktywny działacz Wojewódzkiego Komitetu Żydów w Szczecinie, a później Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Żydów. Przewodniczący szczecińskiego oddziału TSKŻ w latach 1960 – 1983. Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego dwie córki wyemigrowały po 1968 r. do USA.

W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniany jako: Kierownik Wydziału Opieki Społecznej WKŻP, członek zarządu Kasy ds. Produktywizacji w Szczecinie.

### **Hartenberg, –**

1946 /nr 1, s. 11

Członek Wydziału Młodzieżowego przy WKŻP, chórzysta.

### **Hausknecht, Edward**

1946 /nr 2, s. 16; 1947 /nr 3(15), s. 4

ur. 01.07.1903 r w Stanisławowie – zm. 16.07.1958 r. w Szczecinie.

Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim w 1935 r. Egzaminy adwokackie złożył we Lwowie w 1935 r. Do czasu wojny praktykował jako adwokat w Stanisławowie. Wojnę przeżył w Tadżykistanie. W 1946 r. przyjechał do Szczecina. Wpisany na listę adwokatów Izby Gdańskiej 24.08.1946 r. Jego pierwszym powojennym aplikantem był Izrael Isserles. Na pierwszym posiedzeniu Rady Adwokackiej, 1 lutego 1951 r. został wybrany jej dziekanem. Odwołany z tej funkcji przez Ministra Sprawiedliwości 4 listopada 1953 r. Jako adwokat pracował do 1957 roku. W 1946 r. przyjmował przy ul. ul. Sławomira 20/11 p. m. 6.

Biogram za: <https://ingremio.org/2018/10/adwokaci-szczecina/>

### **Hebensztreit-Blass z d. Krug, Helena**

1946 /nr 5-6, s. 6; 1946 /nr 7-8, s. 5-6; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 2(14), s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 3

ur. 9.04.1912 r. w Jarosławiu – zm. w maju 1989 r. w Izraelu. Dzieciństwo spędziła w Jarosławiu. Rozpoczęła studia na germanistyce, na Uniwersytecie Jagiellońskim, których nie ukończyła ze względu na *numerus clausus*. Jej pierwszy mąż – Hebenstreit zginął w czasie wojny. Wojnę przeżyła w Samarkandzie, gdzie prowadziła żydowski dom dziecka. Po wojnie przyjechała do Szczecina. Powtórnie wyszła za mąż za p. Blassa. Od 1946 r. była kierowniczką żydowskiego przedszkola nr 2 przy ul. Kołłątaja. Była dyrektorką pedagogiczną na żydowskich koloniach (lata 60-te). Aktywna działaczka TSKŻ. W październiku 1969 r. wyemigrowała do Izraela.

### **Hofman, Ajzyk**

1946 /nr 7-8, s. 6; 1947 /nr 3(15), s. 8

Członek komisji organizacyjnej Haszomer Hacair. W nr 3(15) adresat gratulacji od Haszomer Hacair z okazji narodzin córki.

### **Hofman, Bluma**

1947 /nr 3(15), s. 8

W TI adresatka życzeń od Haszomer Hacair z okazji narodzin córki.

**Honigsblum, –**

1947 /4(16), s. 4

Nauczyciel gimnastyki w szkole im. I.L. Pereca w Szczecinie.

**Hopfengarten-Wyszogrod, Estera**

1947 /nr 2(14), s. 8

Buchalterka w Domu Starców WKŻP.

**Hopfinger, Marek**

1946 /nr 11-12, s. 8; 1947 /nr 4(16), s. 6, 8

ur. 25.11.1912 – w Drohobyczu – zm. 13.07.1984 r. Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.  
Z zawodu ślusarz.

**Hurwicz, –**

1946 /nr 9-10, s. 5-6

Inżynier, członek Ichud-u.

**Jagoda, Beniamin**

1946 /nr 5-6, s. 6

ur. 08.12.1914 r. w Wyszowie – zm.22.02.1969 r. w Szczecinie. Członek Haszomer Haccair.

**Jakubowicz, P.**

1946 /nr 3-4, s. 11

Uczestniczka kursów maszynopisania, organizowanych przez Wydział Młodzieżowy WKŻP.

**Jakubowski, –**

1947 /nr 1(13), s. 2

Doktor.

**Jankielewicz, M.**

1947 /nr 1(13), s. 4

Fryzjer.

**Jedwab, Izaak**

1946 /nr 1, s. 14; 1946 /nr 2, s. 14; 1947 /nr 2(14), s. 4

Urodził się w Warszawie, zmarł w Izraelu. Okupację przeżył w ZSRR. W 1946 r. wrócił z rodziną z Kirgistanu, osiadł w Szczecinie. Członek Zarządu Związku Żydów Warszawskich i MKŻP. Pracował jako kadrowy w Zjednoczeniu Budownictwa. W 1962 przeszedł na emeryturę. Był czynnym działaczem TSKŻ. Należał do PZPR. Posiadał wysokie odznaczenia państwowe. Pod koniec 1969 r. wraz z rodziną wyemigrował do Izraela.

**Jedwab, Lejb**

1947 /nr 1(13), s. 4

Szewc.

**Joffe, Dawid**

1947 /nr 2(14), s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 2

Ur. 8.03.1917 r. – zm. 27.10 1989 r. w Szczecinie. Członek Zarządu Poalej Syjon.



**Joskowicz, Mosek**

1947 /nr 1(13), s. 4  
Ślusarz.

**Juszkiewicz, –**

1947 /4(16), s. 8  
Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Kac, –**

1946 /nr 3-4, s. 14  
Nauczycielka języka polskiego w szkole im. I.L. Pereca.

**Kac, –**

1947 /nr 2(14), s. 4  
Spółdzielca z Bund-u, przemawiający podczas spotkania z byłym członkiem CK Bund-u, ob. Ch. Wasser'em z Warszawy.

**Kaganowski, E.**

1946 /nr 9-10, s. 5  
Członek jury w konkursie na jednoaktówkę, ogłoszonego przez Wydział Kultury i Propagandy CKŻP.

**Kałużyner, Mieczysław**

1946/ nr 7-8, s. 7; 1947 /nr 3(15), s. 3  
ur. 15.12.1920 r. w Warszawie – zm. 02.08.1999 r. w Szczecinie. Znany szczeciński fotograf. Członek szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, od początku jego działalności, tj. 1953 r. Prowadził zakład fotograficzny przy ul. Jagiellońskiej. W „Tygodniku Informacyjnym” autor zdjęcia zespołu piłkarzy Żydowskiego Klubu Sportowego, autor zdjęć z przedszkola nr 2.

**Kameraz, Chaskiel Hirsz**

1946 /nr 1, s. 4, s. 9  
ur. 25.12.1903 r. – zm. 5.11.1971 r. Działacz komunistyczny i aktywista społeczności żydowskiej. Od 1923 r. członek Komunistycznej Partii zachodniej Białorusi. W 1927 r. wyjechał do ZSRR. W latach 1937–1945 jako komuni- sta został osadzony w łagrze na Syberii. Po zakończeniu II wojny światowej ramach repatriacji wrócił do Polski. Był członkiem Centralnego Komitetu Żydów Polskich, a do kwietnia 1948 r. kierownikiem wydziału produktywizacji CKŻP. Następnie pracował w CSW Solidarność i Związku Spółdzielni Pracy jako starszy instruktor ds. kultury i oświaty. Był członkiem PZPR i TSKŻ.

**Karaś, –**

1946 /nr 9-10, s. 3  
Członek PPR.

**Karnioł, –**

1946 /nr 5-6, s. 7; 1947 /nr1(13), s. 2  
Członek WKŻP, Wydział Produktywizacji.

**Kenigsberg, –**

1946 /nr 9-10, s. 7

Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, grał w tenisa stołowego.

**Kiwelwicz, –**

1946 /nr 1, s. 8; 1946 /nr 8, s. 13

Lekarz Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ). Delegatura w dzielnicy Żelechowa (Żelechowo, Żelechowa – jedna z dzielnic Szczecina).

**Klajnman, –**

1946 /nr 1, s. 10; 1946 /nr 2, s. 14, 16; 1946 /nr 7-8, s. 3

Członek PPR oraz Zarządu WKŻP.

**Klajn, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Prowadził efekty świetlne podczas otwarcia lokalu partii Haszomer Haccair.

**Klajnberg, –**

1946 /nr 5-6, s. 5; 1946 /nr 7-8, s. 4; 1946 /nr 11-12, s. 6; 1947 /nr 2(14), s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 5

Prezes szczecińskiego Komitetu Wojewódzkiego Poalej Syjon – Lewica, członek TPPER.

**Klarrajch, Samuel**

1946 /nr 1, s. 15; 1946 /nr 2, s. 16; 1947 /nr 1(13), s. 3

ur. 30.09.1902 r. w Stanisławowie. Ukończył Uniwersytet Jagielloński, w latach 1924-1939 pracował w Krakowie. W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniony jako profesor, nauczyciel angielskiego. Członek Zarządu WKŻP.

**Kleczewski, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Szachista w Żydowskim Klubie Sportowym, członek Bund-u.

**Koczubar, Mania**

1946 /nr 5-6, s. 2

Warszawianka, przed wojną pracowała w sklepie. Jako członkini związku zawodowego brała czynny udział w akcjach strajkowych przed 1939 r. W czasie wojny pracowała w ZSRR w fabryce włókienniczej. Po wojnie m. in. pracowała przy koniach w majątku rolnym Zylberberg (wł. Sielberberg, dzisiaj: Święciechów, gmina Drawno).

**Korewa, –**

1947 /nr 3(15), s. 5

Lekarz (dr), Członek Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

**Kotowska, –**

1946 /nr 11-12, s. 5

Żona wiceprezydenta miasta Szczecin, uczestniczyła w spotkaniu gwiazdkowym dla dzieci żydowskich 22.12.1946r. w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, w grudniu 1946 r.

**Kozajs, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Członek Haszomer Haccair.

**Kozak, L.**

1946 /nr 1, s. 15; 1946 /nr 2, s. 14

Członek Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich, buchalter.

**Kropidłowski, –**

1946 /nr 3, s. 8

Naczelnik Punktu Repatriacyjnego nr 1, przy ul. Małopolskiej 17.

**Książnicer, –**

1946 /nr 1, s. 15; 1946 /nr 5-6, s. 2

Blacharz, robotnik rolny w Schlossgut (obecnie: Podegrodzie, wieś w gminie Drawno).

**Kuczyński, –**

1946 /nr 9-10, s. 2, 6; 1947 /nr 3(15), s. 5

Artysta amator, sekretarz Poalej Syjon – Lewica.

**Kurland, Izia**

1947 /nr 3(15), s. 5

Tancerka, ur. w 1938 r.

**Kurowski, W.**

1947 /nr 4(16), s. 5

Przedstawiciel Koła Drukarzy PPS w Szczecinie.

**Kustanowicz, –**

1947 /nr 1(13), s. 3

Członek Żydowskiej Kongregacji Religijnej.

**Kuśnir/Kusznir, –**

1946 /nr 1, s. 10; 1946 /nr 5-6, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 6; 1947 /nr 2(14), s. 4, 5

Chórystka, członkini Związku Walki Młodych.

**Kwaterko, Abram**

1946 /nr 1, s. 10, 11; 1946 /nr 2, s. 12; 1946 /nr 5-6, s. 2

ur. 22.02.1913 r. w Warszawie – zm. 11.09.1993 r. w Warszawie. Działacz żydowski, dziennikarz i publicysta. Wieloletni redaktor naczelny gazety Fołks Sztyme (Głos Ludu) wydawanej przez Towarzystwo Społeczno – Kulturalne Żydów w Polsce jednocześnie będąc członkiem władz naczelnych tej organizacji. Uehonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, m.in. Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955). Jest pochowany w Warszawie na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej. W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniany jako członek Wydział Młodzieżowego przy WKŻP.

**Lam, –**

1947 /4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego, bramkarz.

**Lamm, –**

1946 /nr 9-10, s. 3; 1947 /nr 3(15), s. 4-5

Członek Haszomer Haccair, uczestnik walk w szeregach Armii Czerwonej.

**Lancman, –**

1946 /nr 1, s. 13; 1946 /nr 5-6, s. 5; 1946 /nr 7-8, s. 6

Aktor-amator.

**Landsberg, Rachmil**

1947 /4(16), s. 8

Pacjent dra Bogusławskiego.

**Landsman, –**

1946 /nr 1, s. 13

Aktor.

**Lange, –**

1946 /nr 9-10, s. 6

Członek Torah we –Awoda.

**Latajner (Kaul), Markus**

1946 /nr 9-10, s. 3

Ur. 23.09.1908 r. w Niźborze Nowym – zm. 02.02.1990 r. w Hajfie. Przed wojną mieszkał w Warszawie. Wojnę przeżył w ZSRR. W 1946 r. wraz z żoną i córką przybył do Szczecina, gdzie mieszkał do czasu emigracji do Izraela w 1968 r. Miał przekonania lewicowe. Zawodowo pracował jako księgowy. Był czynnym działaczem TSKŻ, w 1953 r. został wybrany na drugiego z wiceprzewodniczących tej organizacji i funkcję tą pełnił do 1962 r. W 1952 r. został Prezesem Zarządu Okręgu PTTK i ponownie został na tą funkcję wybrany w 1957 r. W „Tygodniku Informacyjnym” znajduje się adnotacja o wygłoszonym przez niego referacie z okazji 29-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, 9.11.1946 r. w Żelechowie.

**Lemberger, Leon**

1946 /nr 1, s. 2-3; 1947 /nr 1(13), s. 2-3

Ur. 25.01.1911 r. w Grójcu – zm. 28.06.1977 r. w Szczecinie. Sekretarz Komitetu Bund-u, członek Prezydium WKŻP, długoletni pracownik i działacz TSKŻ.

**Lerman, Józef**

1946 /nr 5-6, s. 6

Członek Poalej Syjon – Lewica. Długoletni zasłużony działacz TSKŻ.

**Lewczycka (późn. Lebel), Irena**

1947 /nr 3(15), s. 4

ur. 13.03.1912 r. w Stanisławowie – zm. 29.03.2004 r. w Szczecinie. Po wybuchu I wojny światowej z matką i rodzeństwem wyjechała do Wiednia. Tam przez 5 lat uczyła się w szkole baletowej. Naukę kontynuowała w Niemczech. W 1935 r. wróciła do Polski, wyszła za mąż, urodziła syna. Po wybuchu II wojny światowej została aresztowana i skazana na 10 lat łagrów w Komi w ZSRR. Odebrano jej dziecko. Po zakończeniu wojny, wraz z synem przyjechała na Pomorze Zachodnie. Początkowo uczyła w Chlebowie, później w Szczecinie, gdzie podjęła pracę w szkole I.L. Pereca. Uczyła w klasach początkowych oraz prowadziła ognisko baletowe i teatralne.

**Lewin, Zew**

1947 /nr 3(15), s. 4

Kilkunastoletni recytator utworu „Pasledni kater iz Sewastopola”, podczas akademii zorganizowanej przez Haszomer Hacair. W czasie okupacji członek partyzantki sowieckiej.



**Lewkowicz, Rafał**

1947 /nr 1(13), s. 4

Fryzjer.

**Liberman, –**

1946 /nr 2, s. 2; 1946 /nr 7-8, s. 6; 1946 /nr 11-12, s. 6; 1947 /nr 1(13), s. 3-4; 1947 /nr 2(14), s. 5

Referent w Poalej Syjon — Prawica, członek WKŻP.

**Libesman, G.**

1946 /nr 1, s. 4; 1946 /11-12, s. 6; 1946 /nr 5-6, s. 6; 1946 /nr 7-8, s. 6; 1946 /nr 8, s. 13; 1947 /nr 2(14), s. 5

Sekretarz Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

**Licht, Edward**

1946 /nr 1, s. 16; 1946 /nr 3-4, s. 12; 1946 /nr 11-12, s. 8; 1947 /nr 3(15), s. 5

Ur. 1912 we Lwowie, zm. 30.06.1965 w Szczecinie, lekarz (dr). Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie Królewskim w Parmie, we Włoszech w 1938 r. Po powrocie do Polski pracował jako lekarz we Lwowie. W 1941 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej, służbę wojskową zakończył w stopniu kapitana. Po wojnie wrócił do Polski, w maju 1946 r. osiedlił się w Szczecinie. Pracował jako lekarz TOZ-u, a później jako dyrektor i wicedyrektor szpitali szczecińskich. Jednocześnie kontynuował karierę naukową na PAM-ie, gdzie uzyskał specjalizację II stopnia w zakresie pediatrii, w 1965 r. uzyskał stopień docenta. Nie należał do żadnej partii.

biogram za: Żukowska, M. (2018). Edward Licht (1912–1965)–szkic do portretu pediatry. Polish Biographical Studies, 6(1), 186-196.

**Lichtenstein, Lejb**

1947 /nr 1(13), s. 4

Mechanik.

**Lipszyc, –**

1946 /nr 2, s. 6

Kierownik Wydziału ds. Produktywizacji WKŻP.

**Lisak, Bronisława**

1946 /nr 3, s. 4; 1947 /nr 3(15), s. 4

ur.12.05.1913 r. Włodzimierzu pow. Sarny – zm. 16.10.1999 r. w Szczecinie

ojciec: Józef Burak, matka: Chaja z d. Markieluk. Ukończyła hebrajską szkołę pedagogiczną, została nauczycielką języka hebrajskiego. Podczas wojny została deportowana przez Rosjan do Uzbekistanu, gdzie pracowała na plantacjach bawełny. Dwukrotnie przeszła malarię, ciężko chorowała. Urodziła dziecko, które zmarło. W 1945r. w Andżizanie wyszła za mąż, rozpoczęła pracę w Domu Sierot Polskich, gdzie pracowała do 1946 r. W tym samym roku w wraz z mężem wróciła do Polski do Szczecina. W Szczecinie pracowała w Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich, następnie w Spółdzielni Budowlanej „Pionier”. Później pracowała w Komitecie Miejskim PZPR jako instruktor. W 1965 r. ze względu na stan zdrowia przeszła na rentę. Miała syna Mieczysława ur. w 1947 r. , który po 1968 r. wyemigrował do Szwecji. Został prof. Uniwersytetu w Goeteborgu i jest dr honoris causa Politechniki Szczecińskiej.

W „Tygodniku Informacyjnym” wygłasza przemówienie okolicznościowe z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8.03.1947 r.

**Lissak, –**

1946 /nr 11-12, s. 6

Członek Zarządu TPPR od 5.12.1946 r.

**Litwina, B.**

1946 /nr 1, s. 12; 1946 /nr 1, s. 12-13

Zasłużona artystka sceny żydowskiej. Reżyserka sztuki Gordina „Chasie die Jesojme” w Teatrze Małym w Szczecinie.

**Lolek, –**

1947 /1 (13), s. 3

Członek organizacji młodzieżowej „Dror”, przy Poalej Syjon – Lewica.

**London, –**

1946/ nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 8; 1947 /nr 2(14), s. 8; 1947 /nr 4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Lothar, Henryk**

1946 /nr 3, s. 4; 1947 /nr 3(15), s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 1

Aktor, autor sztuk i adaptacji teatralnych.

**Lubicz, –**

1946 /nr 9-10, s. 4

Artysta.

**Lubiczówna, –**

1946 /nr 9-10, s. 4

Artystka.

**Luft, H.**

1946 /nr 9, s. 6; 1947 /nr 3(15), s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 6

Artysta, reżyser Teatru Małych Form „Miniatury”, reżyser w Teatrze Polskim. Pod koniec marca 1947 r. staje na czele koła dramatycznego przy WKŻP, powołanego pod koniec marca 1947 r. na wniosek żydowskich działaczy kultury. Studium zrzeszało amatorów, miłośników teatru i żydowskiego słowa. W krótkim czasie od powołania, koło dwukrotnie zaprezentowało się szczecińskiej publiczności. Autor widowiska dedykowanego I. L. Percowi, w trzydziestą drugą rocznicę śmierci wybitnego twórcy żydowskiego.

**Lurie, Becael**

1946 /nr 2, s. 16; 1946 /nr 3-4, s. 16

Członek Zarządu WKŻP w Szczecinie.

**Machuta, –**

1947 /nr 4(16), s. 5

Przedstawiciel Koła Drukarzy PPR w Szczecinie.

**Majer, –**

1946 /nr 11-12, s. 6

Członek organizacji młodzieżowej „Dror”, przy Poalej Syjon – Lewica.

**Majerewicz, Józef**

1946 /nr 2, s. 1; 1946 /nr 11-12, s. 6

Ur. 15.05.1894 r. w Wilnie – zm. 15.02.1987 r. w Szczecinie. Członek Poalej Syjon – Lewica. Członek zarządu WKŻP, członek PPR, pracownik i działacz TSKŻ. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**Majzler, –**

1946 /nr 1, s. 10

Członek Poalej Syjon – Lewica.

**Makower, –**

1946 /nr 2, s. 8

Członek Wydziału Młodzieżowego przy WKŻP w Szczecinie.

**Mark, Bernard**

1946 /nr 9-10, s. 5

Członek jury w konkursie na jednoaktówkę, ogłoszonego przez Wydział Kultury i Propagandy CKŻP. Wieloletni Przewodniczący Związku Literatów Żydowskich. W latach 1949 – 1962 dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego.

**Mańczuk, Karolina**

1946 /nr 1, s. 14

Siostra operacyjna w Szpitalu Miejskim w Szczecinie, która zaopiekowała się L. Zorną, potrąconą przez ambulans.

**Marcyszewer, –**

1946 /nr 3, s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 5

Członek Poalej Syjon – Lewica.

**Marder, Herman**

1947 /nr 1(13), s. 4

Krawiec.

**Maskaronowa, –**

1946 /nr 3, s. 5

Sekretarz Wojewódzkiego Wydziału Produktywizacji WKŻP.

**Masler, –**

1946 /nr 5-6, s. 5

Przedstawiciel młodzieży rolniczej z miejsc. Kelpin (obecnie Kiełpin, gmina Drawno, niem. Cölpin).

**Melnik, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Członek Bund-u.

**Mendelson, Leon**

1946 /nr 1, s. 14

Drukarz – zam. daw. Warszawa, ul. Grzybowska 5.

**Mendelson, Lonia**

1946 /nr 1, s. 14

Siostra Leona Mendelsona.

**Metzger, B.**

1947 /nr 3(15), s. 8; 1947 /nr 4(16), s. 8

Lekarz.

**Mielnik, –**

1946 /nr 9-10, s. 3

Wiceprezes Poalej Syjon – Prawica.

**Milchman, –**

1947 /nr 4(16), s. 6

Artysta.

**Miller, –**

1947 /nr 4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Miński, L.**

1946 /nr 1, s. 2-3; 1946 /nr 1, s. 15; 1946 /nr 2, s. 2, 16; 1946 /nr 7-8, s. 6; 1946 /nr 11-12, s. 5-6;

1947 /nr 1(13), s. 2-3; 1947 /nr 3(15), s. 4-5

Członek WKŻP, Poalej Syjon – Lewica. Przewodniczący Międzypartyjnego Komitetu Wyborczego Żydów w Szczecinie, Wiceprezes Miejskiego Komitetu Żydów Polskich w Szczecinie.

**Miszkin/Myszkin, –**

1946 /nr 1, s. 3; 1946 /nr 9-10 s. 6; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 3(15), s. 4-5

Członek Haszomer Hacair.

**Mitła, –**

1947 /4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Murik, –**

1946 /nr 9-10, s. 6; 1947 /nr 3(15), s. 5, 8

Członek Haszomer – Hacair. Był kierownikiem kursu języka hebrajskiego, dyrektor szkoły Tarbut.

**Naturkrejt, –**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7

Sprawozdawca sportowy.

**Neuwald, Bernard**

1946 /nr 5-6, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 6

Śpiewak. Przed przyjazdem do Szczecina w latach 1945/1946 występował w Teatrze Małych Form „Miniatury” we Lwowie.



**Nojar, –**

1947 /nr 4(16), s. 5

Członek Koła Drukarzu Żydowskich w Szczecinie.

**Nowacka, –**

1946 /nr 7-8, s. 4; 1946 /nr 9-10, s. 6; 1947 /nr 2(14), s. 5

Pianistka.

**Nowacki, –**

1946 /nr 2, s. 4; 1946 /nr 3, s. 4; 1947 /nr 3(15), s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 6

Skrzypek.

**Nowacki, Bernard**

1946 /nr 7-8, s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 1, 5-6

Śpiewak – tenor.

**Ostrogórski, A.**

1946 /nr 5-6, s. 10; 1946 /nr 1, 9-10, s. 6; 1947 /nr 4(16), s. 1, 6

Śpiewak.

**Ostryński, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Członek Haszomer Hacair.

**Pajdak, –**

1946 /nr 9-10 s. 6

Przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PPS w Szczecinie.

**Palkina, Kleopatra**

1947 /nr 4(16), s. 8

Pacjentka dra Bogusławskiego.

**Patek, Konrad**

1947 /nr 4(16), s. 1

Doktor, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej. Członek PPS. Uczestniczy w obchodach 4-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim, w Teatrze Polskim w Szczecinie.

**Pauter, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Żydowski Klub Sportowy. Szachista.

**Pawłowski, –**

1946 /nr 1, s. 14

Lekarz (dr) w szpitalu miejskim w Szczecinie, uratował potrąconą przez ambulans żydowską dziewczynkę L. Zorman.

**Pechman, Lajzor**

1947 /nr 1(13), s. 4

Szewc.

**Perczuk, Dawid**

1946 /nr 2, s. 5; 1946 /nr 11-12, s. 2, 5

Członek Ichud-u, redaktor „Tygodnika Informacyjnego”.

**Pines, –**

1946 /nr 9-10, s. 6; 1946 /nr 11-12, s. 5

Członek Ichud-u, sekretarz generalny WKŻP.

**Pohoryles, Samuel**

1946 /nr 2, s. 6; 1947 /nr 2(14), s. 6

ur. 22 kwietnia 1928 roku we Lwowie, w bardzo zamożnej rodzinie właścicieli ziemskich z okolic Tarnopola. Po wojnie osiedlił się w Szczecinie. Profesor, przewodniczący koła szkolnego i akademickiego młodzieży szkół i akademii handlowych, wydział młodzieżowy WKŻP. W 1947 r. kończył szkołę średnią, po czym podjął studia w Akademii Handlu Zagranicznego. Pełnił funkcję przewodniczącego Koła Młodzieży Państwowych Szkół Średnich i Akademii Handlowej oraz przewodniczącego Wydziału Młodzieżowego przy WKŻP. Ukończył Akademię Ekonomiczną i kontynuował naukę na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W 1954 r. mianowany na dziekana Wydziału Ekonomicznego Akademii Rolniczej w Szczecinie. W 1958 r. wyemigrował do Izraela. Pełnił funkcję prezesa Polsko-Izraelskiego Komitetu Rolniczego. W 1996 r. rozpoczął pracę dla Centrum Szymona Peresa dla Pokoju. Od roku 2000 r. jest zastępcą dyrektora Generalnego Centrum. Odznaczenia: w 1994 r. – Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, w maju 2002 r. – Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, 10 czerwca 2008 r. – Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W 2000 r. otrzymał Odznakę za Zasługi dla Rolnictwa. rektor szczecińskiej Akademii Rolniczej uhonorował go w 1997 r. medalem „Zasłużony dla Akademii Rolniczej w Szczecinie”.

Biogram za: <http://poznan.jewish.org.pl>, data dostępu: 01.09.21 r.

**Pojman, Benjamin**

1946 /nr 9-10, s. 6

ur. 13.10.1907 r. w Łodzi – zm. 11.05.1975 r. w Szczecinie. Urodził się w biednej, religijnej rodzinie, jako najstarszy z siedmiorga rodzeństwa. Członek Bund-u, ożenił się z Chają Segal, z którą miał dwie córki. Na początku wojny uciekł w kierunku ZSRR. Żona została z dziećmi i rodzicami. Wszyscy zginęli w Oświęcimiu. Pojman przebywa na Ukrainie. Następnie deportowany do Kazachstanu i Uzbekistanu, pracował w fabryce tekstylnej. Po wojnie wraca do Polski, zamieszkał w Szczecinie, w dzielnicy Gołęcino. Działacz WKŻP. W 1946 r. żeni się z Tatianą, ma z nią c. Różę. W 1947 r. zakłada Żydowską Spółdzielnię „Trykot” (dziewiarską) w Gołęcinie i żydowskie przedszkole. W 1950 r. zwolniony z funkcji Prezesa, zakłada Spółdzielnię Inwalidzką „Tęcza” (przy ul. Tkackiej), w której zatrudniał m.in. niewidomych i osoby kalekie. W międzyczasie skończył szkołę średnią. Był aktywnym działaczem TSKŻ, wspierał Szkołę Żydowską im. I.L. Pereca w Szczecinie. Nauczył się języka esperanto. W 1970 r., jako 63-latek został wyrzucony. Wpadł w depresję. Jego córka po 1968 r. wyemigrowała do USA. W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniany jako członek Bund-u, działacz w dzielnicy Gołęcino.

**Pomirski, –**

1946 /nr 1, s. 8; 1946 /nr 8, s. 13

Lekarz Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

### **Pudlesówna, J.**

1947 /nr 3(15), s. 4

Członkini Haszomer Hacair, recytuje utwór pt. „Mstitieli”. Córka Zygmunta Pudlesa, nauczyciela.

### **Pukler, L.**

1947 /nr 3(15), s. 8

W „TI” otrzymała gratulacje z okazji ślubu z M. Edelisem – członkiem Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich.

### **Put, –**

1947 /4(16), s. 1

Doktor, delegat Wojewody podczas obchodów 4-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim, w Teatrze Polskim w Szczecinie.

### **Rajchsztajn, –**

1946 /nr 1, s. 11; 1947 /4(16), s. 2, 6

Artysta, Członek Związku Walki Młodych.

### **Rajzman, Eljasz**

1946 /nr 5-6, s. 2; 1946 /nr 9-10, s. 6; 1946 /nr 11-12, s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 4

ur. 08.07.1909 r. w Ratanie – zm. 20.01.1975 r. w Szczecinie – żydowski poeta, animator kultury, reżyser. Podawane są różne daty urodzenia, w akcie zgonu jest podana data 8 lipca 1904 r., natomiast w dokumentacji TSKŻ 1906 r.

Urodził się w Ratnie nad rzeką Turią na Wołyniu, gdzie chodził do szkoły i do chederu. W garbarni uczył się zawodu, rozpoczął pracę jako cholewkarz. Ożenił się z Tajbl, z którą miał syna Pinchasa. Zmobilizowany do dwuletniej służby wojskowej w armii sowieckiej. Znalazł się w głębi ZSRR, najpierw na Kaukazie, potem w Kirgizji i Kazachstanie. Po zakończeniu służby pozostał na Uralu, w m. Gubachy. Pracował w swoim zawodzie. Po zakończeniu wojny wrócił na Wołyń, dowiedział się o śmierci całej rodziny. W maju 1946 r. przyjechał do Polski. Początkowo osiedlił się na wsi obok Choszczna, następnie w Kaniej Górze pod Stargardem Szczecińskim. Pracował jako robotnik rolny w Żydowskiej Parcelacyjno – Osiedleńczej Spółdzielni Rolniczej „Wspólny Siew” prowadzonej przez JOINT. W 1949 r. przeprowadził się wraz z drugą żoną Marią (Miriam) z d. Jezierską do Szczecina. Zamieszkał na Niebuszewie, przy ul. Naruszewicza. Do emerytury pracował w Spółdzielni „Galanteria”, jako krojczy (rękawicznik). W Szczecinie związał się ze szczecińskim oddziałem TSKŻ, w którym był reżyserem i aktorem amatorskiego teatru. wielokrotnie wybierany do władz naczelnych. Autor wielu dramatów, pisanych dla tego teatru. Współpracował ze szczecińskim radiem i telewizją W latach 60. zamieszkał przy ulicy Unisławy 1. W latach 1958 – 1963 członek i skarbnik Szczecińskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Autor 10 tomików wierszy, z czego 5 przetłumaczono na polski. Tworzył głównie w języku jidysz, ale także w: hebrajskim, rosyjskim, ukraińskim oraz polskim. Część swojego dorobku poświęcił Szczecinowi. W 1960 r. został wyróżniony Nagrodą Miasta Szczecina w dziedzinie literatury, w 1963 r. nagrodą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Szczecina, w 1965 r. Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pochowany przez Związek Literatów na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

W „Tygodniku Powszechnym” E. Rajzman przywołany jest jako brygadier w Neufliess, (dziśjsza nazwa – Krzowiec, sołectwo Kołki, g. Choszczno).

Biogram za:

Androchowicz A., Eljasz Rajzman, [w:] Internetowa Encyklopedia Szczecina [online] [http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Eljasz\\_Rajzman](http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Eljasz_Rajzman) [dostęp: 03.09.2021].

Czarnecki M. M., (1987), Eljasz Rajzman 1909–1975, [w:] Ku Słońcu 125. Księga z miasta umarłych, red. M. M. Czarnecki, Szczecin 1987, ss. 149–153.

Kosman J.(2004), Judaica w zbiorach Książnicy Pomorskiej, [w:] Żydzi szczecińscy: tradycja i współczesność. Materiały z sesji naukowej 27 czerwca 2003 r., red. K. Kozłowski, J. Mieczkowski, Oficyna Wydawnicza Archiwum Państwowego w Szczecinie.

**Rajnerowie, –**

1947 /nr 4(16), s. 8

Rodzina. Członkowie Koła Żydowskich Drukarzy, w TI otrzymali gratulacje z okazji narodzin syna.

**Rajter, –**

1946 /nr 11-12, s. 6

Pracownik Wydziału Kultury i Propagandy przy Poalej Syjon – Lewica.

**Rajterowa, –**

1947 /nr 3(15), s. 4

Wygłosiła przemówienie okolicznościowe z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8.03.1947 r.

**Reber, –**

1947 /nr 4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego, piłka nożna.

**Reichsztajn, S.**

1946 /nr 1, s. 10; 1946 /nr 3-4, s. 15

Członek ZWM, Związek Żydów Warszawskich.

**Reisman-Rajska, Róża**

1946 /nr 5-6, s. 7; 1946 /nr 7-8, s. 4; 1946 /nr 9-10 s. 6

Śpiewaczka. Przed przyjazdem do Szczecina występowała w latach 1945/1946 Teatrze Małych Form „Miniatury” we Lwowie.

**Reiter, B.**

1946 /nr 2, s. 14

Kierowniczką przedszkola nr 1. Przy ul. Parkowej.

**Reznik, –**

1946 /nr 1, s. 10

Członek Haszomer-Hacair.

**Robinow, –**

1946 /nr 1, s. 4; 1946 /nr 3-4, s. 8

Inżynier, wysłannik CKŻP. Sekretarz ORT.

**Rochman, –**

1946 /nr 1, s. 10

Członek organizacji młodzieżowej Haszomer-Hacair.

**Rogow, –**

1946 /nr 2, s. 10

Aktor-amator.



**Roller, –**

1946 /nr 1, s. 8; 1946 /nr 1, s. 9; 1946 /nr 8, s. 13

Lekarz Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ). Delegatura na Stołeczynie.

**Rotblat, –**

1946 /nr 9-10, s. 6

Artysta-amator.

**Rotkopf, –**

1946 /nr 1, s. 15; 1946 /nr 2, s. 14

Członek Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich, kierownik. Wydziału. Ewidencji i Statystyki WKŻP.

**Rotkopf, Rachela**

1946 /nr 1, s. 15; 1946 /nr 2, s. 2; 1947 /nr 3(15), s. 8

Członkini Haszomer-Hacair. WKŻP. W numerze 3(15) skierowane są do niej gratulacje z okazji narodzin córki.

**Rotman, –**

1946 /nr 3-4, s. 8

Członek Zarządu ORT.

**Rotszeja, –**

1946 /nr 3-4, s. 12

Siostra przełożona TOZ.

**Rotsztejn, Samuel**

1946 /nr 9-10, s. 8

Ojciec dziękujący za leczenie dziecka dr Einhornowi.

**Rotsztejn, Wiktor**

1947/nr 3(15), s. 8; 1947/ nr 4(16), s. 2

Stopka redakcyjna „Tygodnika Informacyjnego”. Redaktor „Tygodnika Informacyjnego”. Mąż Gustawy Rotsztajn. W nr 3(15), na stronie 8 gratulacje z okazji narodzin syna.

**Rottenberg, Wiera**

1947 /nr 2(14), s. 5

Recytacje, członkini „Jungboru” (Jungbor – młodzież Borochowa, organizacja dziecięca w ramach Poalej Syjon – Lewica).

**Rozenbaum, –**

1946 /nr 9-10, s. 3; 1947 /nr 3(15), s. 4

Członek Bund-u.

**Rubin, Maria**

1946 /nr 1, s. 7; 1946 /nr 3-4, s. 6

Referent w Wydziale Opieki nad Dzieckiem.

**Rubin, Chaim-Szlama**

1947 /nr 1(13), s. 4  
Krawiec.

**Rubinówna, –**

1946 /nr 2, s. 16; 1947 /nr 3(15), s. 4  
Kierownik biura Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich.

**Rudelman, Chaim**

1947 /nr 1(13), s. 4  
Szewc.

**Rudzki, –**

1947 /nr 4(16), s. 1  
Członek-delegat PPS. Uczestniczy w obchodach 4-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim, w Teatrze Polskim w Szczecinie.

**Rybak, –**

1946 /nr 2, s. 13  
Referent Wojewódzkiego Wydziału Szkolnego WKŻP, zastąpił na tym stanowisku p. Dreszerową.

**Saler, –**

1946 /nr 9-10, s. 6; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 2(14), s. 4  
Członek młodzieżowej organizacji „Cukunft” przy Bundzie.

**Sander, Abram**

1946 /nr 5-6, s. 2  
Członek „Cukunft-u” młodzieżowej organizacji Bund-u, majątek rolny Neufflis, Krzowiec gm. Choszczno.

**Seidel, –**

1946 /nr 9-10, s. 6  
Członek Ichud-u.

**Silberman, Markus**

1947 /nr 1(13), s. 4  
Zegarmistrz.

**Skoriński/Skoryński, –**

1946/ nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 8; 1946 /nr 11-12, s. 7; 1947 /nr 2(14), s. 8; 1947 /nr 4(16), s. 8  
Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, piłkarz i tenisista stołowy.

**Słowik, –**

1946 /nr 1, s. 14; 1946 /nr 2, s. 14; 1947 /nr 2(14), s. 4  
Członek Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich.

**Sobol, Abram**

1946 /nr 1, s. 7, 8; 1946 /nr 2, s. 2, 13; 1946 /nr 3-4, s. 7-8; 1946 /nr 7-8, s. 6;  
1946 /nr 9-10, s. 6; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 2(14), s. 4; 1947 /nr 3(15), s. 2, 4

Wiceprezes WKŻP, członek CKŻP. Kierownik Wydziału Kultury. Przewodniczący Bund-u w Szczecinie. Członek Zarządu Kasy ds. Produktywizacji w Szczecinie.

**Sommerman, –**

1946 /nr 2, s. 3; 1946 /nr 11-12, s. 5

Lekarz wojskowy, członek Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

**Sommermanowa, –**

1946 /nr 11-12, s. 1, 5, 1947 /nr 2(14), s. 5

Przewodnicząca Stowarzyszenia Kobiet Żydowskich WIZO (Zjednoczenie Kobiet Żydowskich/Women's International Zionist Organization).

**Sosnowski, –**

1947 /nr 2(14), s. 2

Przedstawiciel bundowskiej Organizacji Młodzieżowej „Cukunft” z żydowskiego gospodarstwa rolnego w Chlebówku.

**Soroka, –**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 8; 1947 /nr 4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Spalter, –**

1947 /nr 2(14), s. 4

Artysta.

**Stempel, I.**

1946 /nr 9-10, s.

Rezydent Domu Starców i Inwalidów przy WKŻP.

**Sztark, Gienia**

1946 /nr 1, s. 7; 1947 /nr 1(13), s. 4; 1947 /nr 3(15), s. 4

ur. Bielsk Podlaski 1906. Ukończyła seminarium nauczycielskie w Wilnie. Przed wojną pracowała jako nauczycielka w Bielsku, Kaliszu i Brzesku. Okupację przeżyła w ZSRR. W „Tygodniku Informacyjnym” wymieniona jako: Nauczycielka w szkole Pereca, referentka Wydziału Kultury WKŻP, reżyserka przedstawienia chanukowego w szkole I.L. Pereca (24.12.1946 r.).

**Szapiro, –**

1946 /nr 7-8, s. 6; 1947 /nr 2(14), s. 5; 1947 /nr 3(15), s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 6

Wiceprzewodniczący Poalej Syjon – Prawica, szkoła Tarbutu.

**Szapiro, –**

1947 /nr 4(16), s. 6

Artysta.

**Szabsaj, Izydor**

1947 /nr 4(16), s. 1

Artysta.

**Szcześliwy, P.**

1946 /nr 1, s. 11; 1946 /nr 2, s. 13, 16; 1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 2; 1947 /nr 1(13), s. 4;  
1947 /nr 3(15), s. 5; 1947 /nr 4(16), s. 4

Kierownik Wydziału Szkolnego – Żelechowa, WKŻP, członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko  
– Radzieckiej.

**Szifman, Jakób (pisownia oryg.)**

1947 /nr 1(13), s. 4

Fryzjer.

**Szefter, F.**

1946 /nr 9-10, s. 5

Członek jury w konkursie na jednoaktówkę, ogłoszonego przez Wydział Kultury i Propa-  
gandy CKŻP.

**Szenkiel, Motel**

1947 /nr 1(13), s. 4

Ślusarz.

**Szlajfer, Jakub**

1946 /nr 7-8, s. 7; 1946 /nr 9-10, s. 7; 1946 /nr 11-12, s. 7-8; 1947 /nr 4(16), s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Szlezzynger, –**

1946 /nr 5-6, s. 7; 1946 /nr 7-8, s. 6; 1946 /nr 9-10, s. 6-7; 1947 /nr 3(15), s. 4

Recytator-amator.

**Sznajder, –**

1946 /nr 2, s. 10

Pianista.

**Sznicer, Irena**

1946 /nr 1, s. 16

Lekarz.

**Szperman, M.**

1946 /nr 1, s. 14; 1946 /nr 2, s. 16; 1946 /nr 3-4, s. 15; 1947 /nr 2(14), s. 2, 4; 1947 /nr 3(15), s. 2

Członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich, instruktor obozu  
„Cukunft-u”, członek Zarządu oraz referent w WKŻP.

**Szpichler, –**

1946 /nr 1, s. 11

Członek młodzieżowej organizacji „Cukunft” działającej przy Bund-zie.



**Szpicman (Szpicmanówna), Sara**

1946 /nr 7-8, s. 6; 1946 /nr 9-10, s. 6-7; 1946 /nr 11-12, s. 6; 1947 /nr 2(14), s. 4-5; 1947 /nr 3(15), s. 4, 6; 1947 /nr 4(16), s. 1, 5-6

ur. 27.04.1917r. r w Łodzi – zm. 10.10.2000 w Miami Beach. Artystka, śpiewaczka sopranowa, wykonywała zarówno aarie operowe oraz pieśni ludowe. W 1941 r. wyszła za mąż za Chaima Izraela Ferszko – pianistę i kompozytora. W czasie II wojny znalazła się w ZSRR. W 1945 r. przyjechała wraz z mężem do Szczecina. Do 1967 r. występowała na szczecińskich scenach artystycznych, w rozgłośni szczecińskiego radia wykonywała m.in. żydowskie pieśni ludowe. Po opuszczeniu Polski, koncertowała wraz z mężem w Izraelu i we Francji. W 1954 r. na stałe zamieszkała w Nowym Yorku, USA. Poza Stanami Zjednoczonymi koncertowała także w Kanadzie i Meksyku.

Za: Błaszczuk L. T., (2014), Żydzi w kulturze muzycznej działający na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny, ŻIH.

**Szrajbaum, Anna**

1946 /nr 2, s. 14

Akuszerka, przyjmowała przy ul. Słowackiego 7 m. 10.

**Szpiler, Arie**

1946 /nr 1, s. 16

Technik dentysta.

**Sztelung, Chuma**

1947 /nr 1(13), s. 4

Modniarka.

**Sztifrer, Rela**

1946 /nr 11-12, s. 8

Żona Edwarda Lichta.

**Sztoch, –**

1946 /nr 2, s. 14

Członek Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich.

**Szulim, –**

1946 /nr 2, s. 13

Zarząd Kasy ds. Produktywizacji w Szczecinie WKŻP.

**Szumiel, –**

1947 /nr 2(14), s. 2

Członek PPS. Administrator w majątku rolnym w Kani-Górze, oddalonym o 70 km od Szczecina.

**Szwalbendorf, Jakub**

1946 /nr 1, s. 4, 13; 1946 /nr 2, s. 13

Mecenas. Pracownik referatu prawnego WKŻP, W zarządzie Kasy Produktywizacji w Szczecinie.

**Szwanefeld, –**

1947 /nr 3(15), s. 3

Wychowawczyni Przedszkola nr 2.

**Szydłowska, (Pawlewska – Szydłowska, primo voto Fabrycy), Irena**

1946 /nr 9-10, s. 2-3; 1946 /nr 11-12, s. 5; 1947 /nr 2(14), s. 6; 1947 /nr 3(15), s. 3, 6; 1947 /nr 4(16), s. 1-2  
ur. 7 lutego 1892 r. we Lwowie – zm. 18 lutego 1982 w Poznaniu. Córka Bronisława i Henryki z Michałowskich, miłośniczka Tatr, pionierka wejść indywidualnych i kobiecych. Ukończyła studia matematyczne i przyrodnicze na Sorbonie oraz Uniwersytet Lwowski. Członkini Towarzystwa Tatrzańskiego i kobiecego oddziału Związku Strzeleckiego we Lwowie. Działaczka Związku Walki Zbrojnej w Warszawie. W 1941 r. aresztowana przez Gestapo, więźniarka Pawiaka, obozów w Ravensbrück i Neubrandenburg. Do Szczecina przyjechała w 1946 r., pełniła funkcje: przewodniczącej Wojewódzkiej Ligi Obywatelskiej Kobiet oraz Wojewódzkiego Komisarza do Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Szczecinie. W 1974 r. przeniosła się do Poznania. Zamieszkała w Domu Weterana.

Biogram za:

Szajda, M. (2017). Osadnictwo żydowskie we wspomnieniach Pionierów tzw. Ziemi Odzyskanych. Fragmenty pamiątek z Kamiennej Góry i Szczecina. Rocznik Ziemi Zachodnich, 1(1), 557-572.

**Tajtelbaum, –**

1946 /nr 1, s. 1

Przedstawiciel „Gordonii”.

**Tanenhas, –**

1946 /nr 11-12, s. 8

Piłkarz Żydowskiego Klubu Sportowego.

**Tołapiej/ Tałapiej, –**

1946 /nr 1, s. 13; 1947 /2(14), s. 4; 1947 /4(16), s. 6

Artystka.

**Unger, A.**

1946 /nr 1, s. 16; 1946 /nr 3-4, s. 12

Lekarz dentysta.

**Wachocki, –**

1946 /nr 1, s. 16

Członek Pierwszego Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich.

**Wagman, G.**

1947 /nr 3(15), s. 8

W „Tygodniku Informacyjnym” Słada życzenia red. Rotszteinowi z okazji narodzin syna.

**Wajner, –**

1946 /nr 2, s. 7

Żyd ze Szczecina, jadący do pracy w kopalni na Śląsk.

**Wajskol, Aron**

1947 /nr 2(14), s. 6

ur. się 21.11. 1924 r. w Łodzi – zm. 13.09.2017 roku. Urodził się w rodzinie ortodoksyjnych Żydów. W 1937 r. rozpoczął naukę w gimnazjum. W lutym 1940 r. przeniesiony wraz z rodziną do łódzkiego getta, w marcu 1944 r. przewieziony do obozu pracy w Częstochowie. W styczniu 1945 r. wysłany do Buchenwaldu, a następnie do podobozu Berga nad Elsterą. 6 kwietnia 1945 r. podczas marszu śmierci. A. Wajskol, wraz z przyjacielem decydując się na ucieczkę. Zostają zatrzymani przez niemieckich żołnierzy, wysłani do obozu Woshtul w

Kadanie. Tam pozostał do maja 1945 roku. Tafił do Föhrenwaldu, obozu dla przesiedleńców. Jesienią 1945 r. dowiaduje się, że w obozie w Bergen-Belsen, przebywa jego siostra. 21.11.1945 r. wracając do Polski, zamieszkuje w Szczecinie przy ul. Św. Heleny. Zdał maturę w liceum dla dorosłych, włączył się w działalność ruchu komunistycznego. Członek Związku Walki Młodych, kierownik wydziału organizacyjnego zarządu wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, członek PPR/PZPR. W 1949 r. rozpoczyna studia w I Leningradzkim Instytucie Medycznym. W ZSRR poznaje swoją żonę Anastazję Iłowską. Po skończeniu studiów, we wrześniu 1955 r. wraca do Szczecina. Rozpoczyna pracę w II Klinice Chirurgii, w szpitalu przy ul. Unii Lubelskiej. W 1962 r. uzyskuje specjalizację I stopnia. W latach 1955-1958 pracował w szpitalu więziennym – na oddziale wewnętrznym, a następnie gruźliczym jako asystent. W latach 1958-1960 odbywa służbę wojskową w szpitalu w Opolu. Następnie kontynuuje pracę w II Klinice Chirurgii, w lutym 1966 r. uzyskuje specjalizację II stopnia. Z końcem września 1968 r. zwolniony z pracy, w październiku rzuca legitymację partyjną. 30.12.1968 r., rozpoczyna emigrację przez Warszawę, Wiedeń, Rzym do USA. W 1969 r. osiedlają w Toledo w stanie Ohio. Rozpoczyna pracę jako rezydent na psychiatrii w Stanowym Szpitalu Psychiatrycznym. Rozpoczyna specjalizację z anestezjologii, uzyskuje uprawnienia w 1974 r. Specjalizował się w anestezjologii dziecięcej (kardiologia), został adiunktem w Medical College of Ohio. Na emeryturę przeszedł w 1994 r. Cztery lata później przyjechał do Szczecina z żoną i synem Eliotem. A. Wajskol miał dwoje wnucząt.

Biogram za: Ptaszyńska M., Ptaszyński R., (2021), Skalpel '68. Kampania antysemitcka w środowisku szczecińskich lekarzy, Universitas.

### **Wajsman, Gabriel**

1946 /nr 5-6, s. 5; 1947 /nr 2(14), s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 6

Referent, pisarz, dziennikarz, krytyk literacki, przewodniczący Zrzeszenia Żydów Radomskich. Podczas inauguracji żydowskiego Uniwersytetu Ludowego w Szczecinie, wygłasza wykład „Nasza Skarbnica Ludowa – Folklor Żydowski”.

### **Waksman, Michał (Mejlich)**

1946 /nr 3-4, s. 8

Urodził się w Ożarowie w woj. Kieleckim, o. Dawid, m. Rajzl – Dobra z d. Boksenbaum. Miał siedmioro rodzeństwa: trzech braci Zelmana, Chaskiela i Herszka i cztery siostry: Chanę-Taubę, Chaję – Esterę, Maikę i Fajgę-Gitlę (Felę). Wojnę przeżył tylko brat Zelman (w 1925 r. wyemigrował do Argentyny) i najmłodsza siostra Fajga-Gitla (podczas wojny w ZSRR). Z zawodu był szewcem. Przed wojną siedział w więzieniu, za działalność komunistyczną. W 1939 r. Mejlich wraz siostrą Felą i jej mężem Henrykiem Zylberbergiem, ucieka do ZSRR. Do czasu wybuchu wojny niemiecko – rosyjskiej mieszkał i pracował w mieście Gorki, gdzie w 1941 r. ożenił się z Chaną z d. Turkieltaub. Wywieziono ich jako bieżęców do Uzbekistanu. Po zakończeniu wojny w 1946 r. przyjechał do Szczecina. Członek zarządu ORT-u. Założył spółdzielnię pracy obuwniczo – skórzaną „Wspólny Trud”, gdzie pełnił funkcję prezesa. Następnie został prezesem w żydowskiej spółdzielni obuwniczo – skórzanej „Wolność”. Przedstawiciel szczecińskich spółdzielców w Radzie Nadzorczej Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”. Na początku lat 50-tych objął stanowisko dyrektora Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych. Od 1955 r. prezes szczecińskiej spółdzielni „Ochrona Mienia”, gdzie pracował do 1957 r. Zwolniony z pracy na skutek kampanii antysemitckiej. Otworzył prywatny sklep z obuwem, w którym pracował do emerytury. Aktywny działacz Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Żydów i wielokrotnie był wybierany do władz naczelnych Towarzystwa. W czerwcu 1967 r. dostał udaru mózgu. Zmarł 1.02.1969 r. Pochowany na Cmentarzu Centralnym w części ogólnej, ponieważ rodzina bała się, że przy antysemitckich nastrojach, które panowały wówczas w Polsce, grób na żydowskiej działce będzie sprofanowany. Synowie i żona po 1968 r. wyemigrowali do Izraela.

### **Wasserman, –**

1946 /nr 9-10, s. 6

Pieśniarz amator.

**Wasserstein, Albert Adach**

1946 /nr 1, s. 2-3, 14; 1946 /nr 3-4, s. 7-8; 1946 /nr 5-6, s. 4; 1946 /nr 7-8, s. 4, 7; 1946 /nr 11-12, s. 5; 1947 /nr 1(13), s. 3; 1947 /nr 3(15), s. 4; 1947 /nr 4(16), s. 8

Jego rodzicami byli: Nachman i Jenta. Miał czwórkę rodzeństwa, trzy siostry: Chanę, Felę i Adellę oraz brata Motka. Więzień Majdanka. Bezpartyjny. Pełnił funkcję pierwszego Przewodniczący WKŻP. Prezes ORT oraz prezes Towarzystwa Ochrony Zdrowia. Lekarz (dr).

**Wegner, –**

1946 /nr 9-10, s. 7

Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, tenisista stołowy.

**Weintraub, –**

1946 /nr 7-8, s. 6

Zawodnik Żydowskiego Klubu Sportowego, szachista.

**Weksler, –**

1946 /nr 3-4, s. 8

Przedstawiciel Repatriantów przy Państwowym Punkcie Repatriacyjnym. Inżynier.

**Weksman, A.**

1946 /nr 2, s. 11

Pracownik majątku rolnego Chlebowo.

**Wesołowski, Heliodor**

1947 /nr 4(16), s. 8

W „Tygodniku Informacyjnym” Składa podziękowania doktorowi B. Metzgerowi, za wyleczenie.

**Widerman, –**

1946 /nr 5-6, s. 6

Kapitan, dr.

**Wierzbicki, Jan**

1946 /nr 9-10, s. 8

Polak, ratował Żydów.

**Wierusz, –**

1946 /nr 11-12, s. 5

Ksiądz kapelan, przemawia do dzieci podczas spotkania gwiazdkowego dla dzieci żydowskich 22.12.1946 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie.

**Winograd, P.**

1946 /nr 1, s. 14; 1946 /nr 3-4, s. 15

Członek komisji rewizyjnej Zarządu Zrzeszenia Żydów Warszawskich.

**Wiśniewski, Józef**

1946/ nr 7-8, s. 7

Trener w Sekcji Boks przy WKŻP.



**Wołożyna, Surka**

1946 /nr 2, s. 5; 1947 /nr 2(14), s. 5

Ośmioletnia członkini Jungbor-u.

**Wulf, –**

1947 /nr 1(13), s. 3

Przewodniczący Związku Żydowskich Inwalidów Wojny w Szczecinie.

**Wyszogród, Abram**

1947 /nr 2(14), s. 8

Główny buchalter w spółdzielniach „Jedność” i „Wolność”. Członek WKŻP. Jego żoną była Estera Hopfengarten-Wyszogród – buchalterka w Domu Starców, działającym przy WKŻP.

**Zajdel, –**

1946 /nr 5-6, s. 6

Członek Ichud-u.

**Zajdenberg, G.**

1946 /nr 11-12, s. 6; 1947/ nr 4(16), s. 5-6

Artystka, śpiewaczka.

**Zawidowicz, –**

1947 /nr 2(14), s. 6

Kierownik Wydziału Młodzieżowego przy CKŻP.

**Zolman, L.**

1946 /nr 1, s. 14

Dziewczynka żydowska potrącona przez ambulans PCK. Dziecko mieszkało przy ul. Piotra Skargi 4/13.

**Zylbersztejn, –**

1947 /nr 4(16), s. 5

Najstarszy przedstawiciel w Kole Drukarzy Żydowskich w Szczecinie.

**Zysman, Leon Lajb**

1947/ nr 3(15), s. 6

ur. 17.07.1918 w Warszawie – zm. 1.07.1969 r. w Szczecinie. Członek Poalej-Syjon – Lewica. Po wybuchu wojny uciekł do ZSRR. W 1944 r. został zmobilizowany do Armii Polskiej, gdzie służył w batalionie łączności jako monter liniowy. Po wojnie wraz z żoną Esterą, osiedlił się w Szczecinie. Pracował w Famabudzie. Zmarł na zawał serca. Wdowa i dzieci (syn i córka) wyemigrowali do Izraela.

**Żupowicz, –**

1947 /nr 2(14), s. 8; 1947/ nr 4(16), s. 2

Kantor.

**Żytomirska, –**

1946 /nr 2, s. 16

Członkini Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich.

